KALENDARZ

GOSPODARSKI
I
KÓŁEK ROLNICZYCH

NA ROK PAŃSKI

1925

POD REDAKCJĄ

WOJCIECHA CHMIELECKIEGO

ROCZNIK SIEDEMNASTY

W A R S Z A W A 1 9 2 5

WYDAWNICTWO CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO
CZCIONKAMI POMORSKIEJ DRUKARNI ROLNICZEJ S. A. TORUŃ

Czas. 4466/17.

WYDAWNICTWA

GEBETHNERA i WOLFFA

WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN
ŁÓDŹ—POZNAŃ—WILNO--ZAKOPANE

Brzeziński J. prof. — Hodowla drzew i krzewów owocowych. Cz. I i II. Wyd. 4 przejrzane i dopełnione 4,60
Część III. Drzewa formowane. Wydanie 4 przejrzane i dopełnione 2.50
Hodowla warzyw. Wyd. 3 . . . . 4.40

Brzósko St.— Praktyczne pszczelnictwo. Opis gospodarski w ulach warszawsk. i kószkach z nadstawkami. Z 48 rys. w tekscie. Wyd. 5 2.10

Celichowski St.— Sad handlowy. Napisał na zasadzie własnej 25 letniej praktyki ogrodniczej. Z 52 rysunkami w tekscie. Wydanie 3 1,25

Dobrzański L.— Doraźna pomoc weteryjnaryjna. Z 20 rysunkami w tekscie. Wyd. 6. 1,25

Kossowki J. — Karp w stawach naszych. Praktyczne wskazówki do prowadzenia i zakładania stawów rybnych. Z 14 rysunkami w tekscie. 1,25

Krawczyński W. — Łowiectwo. Przewodnik dla leśników zawodowych i amatorów myśliwych Z 140 ryc. 17,—

Mering A. — Podręcznik przerobu owoców i warzyw. Przy współudziale prof. W. Iwanowskiego Z 121 rys. 6,50
— Zarys techniki suszenia i konserwowanie warzyw. Z 49 rys. w tekscie 1,80

Nehring Edw.— Technika owocarska i handel owocami Podręcznik praktyczny dla właścicieli sadów i kupców. Z 38 rys. w tekscie . . . . 5,—

Olszański Z. — Zapobieganie chorobom inwentarza. Wskazówki higieniczno-profilaktyczne . . . . 1,—

Zakrzewski J. — Hodowla ogólna zwierząt gospodarskich. Dla użytku wyższych studjów rolniczych. Z 85 ilustr. i 3 tablicami w tekscie 6.60

Zieliński W. J. — Chemja rolna. Powietrze, gleba, nawozy. Dla użytku rolników praktyków, ogrodników, Szkół rolniczych i ogrodniczych. Wyd. 2 1,50

Związek Kółek Rolniczych Wojewódzki Lubelskiego w Lublinie

Spis rzeczy.

DZAŁ I.

DZIAŁ II.

DZAŁ III.

DZIAŁ IV.

DZIAŁ V.

Rolnicy!

W roli swej macie skarby ukryte. Ale ziemia żywicielka skarbów tych strzeże zazdrośnie, pozwalając z nich korzystać w pełni tym tylko, którzy z głową koło niej chodzić umieją. Z pomocą nauki możecie rolnicy podwoić swe plony — potroić korzyści ze swego dobytku.

„Do matki po koszulę — do ludzi po rozum" — mówi przysłowie; a rozum ludzki w książkach i pismach jest zawarty. Pisma i książki piszą ludzie, którzy długo się uczyli, dużo widzieli i mają wielkie w gospodarowaniu doświadczenie.

Nie żałujcie więc rolnicy grosza na dobre pisma i książki rolnicze, bo wam się ten wydatek stokrotnie wynagrodzi.

Nie chodźcie poomacku, lecz korzystajcie z doświadczenia i rozumu innych — sprowadzajcie pisma i książki, czytajcie, uczcie się, a rychło wydobędziecie skarby w roli ukryte — osiągniecie należny wam dobrobyt i zamożność.

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK

oraz

NASIONA

GWARANTOWANEJ DOBROCI

poleca

SPÓŁKA AKCYJNA

Bronikowski, Grodzki i Wasilewski

WARSZAWA, SENATORSKA 33

(Zjednoczone firmy: „Alfred Grodzki“ i „K. Wasilewski“)

Ilustrowane katalogi opisowe wysyłane są rolnikom na żądanie gratis i franco.

SYNDYKAT ROLNICZY CZĘSTOCHOWSKI

Sp. Akc.

stale posiada na składzie

Narzędzia i Maszyny rolnicze

Nawozy sztuczne

Nasiona i zboża siewne oryg. i szlachetne odsiewy

Żelazo, smołę, papę

Węgiel śląski i dąbrowiecki

Wyłączne przedstawicielstwo znanych ze swej dobroci

NAFTY „Vacuum Oil Company" **CEMENTU** marki „Grodziec"

Sklep: Krakowska 1. Składy: Krakowska 15. Biuro: Kilińskiego 3

Filje w Rzepicach, Przyrowie i Żarkach.

Agentura w Wieluniu.

SYNDYKAT ROLNICZY w ŁODZI Spółka Akcyjna

Biuro centralne, sklep i magazyny detaliczne, ul. Kilińskiego 60.

MAGAZYNY GŁÓWNE

w własnych zabudowaniach z własną bocznicą kolejową, z zbiornikami na naftę i benzynę, ul. Konstantynowska 117.

TELEF.: Biura 1-96; Dyrekcji 24-64. — ADRES TELEGRAF.: „Rolnicze" Łódź.

ODDZIAŁY:

w POZNANIU, Biuro: ul. Młyńska 9; magazyny z bocznicą kolejową, ul. Tama Garbarska. Adres telegraf.: „Synrol" Poznań.

w ŁASKU, Biuro, sklep i magazyny w własnych zabudowaniach, ul. Rynek,

w ŁODZI ul. Pańska Numer 33,

Brzezinach, Głownie, Zgierzu, Poddębicach, Lutomiersku i Widawie.

RACHUNKI BIEŻĄCE:

w Banku Polskim, Oddział w Łodzi,
w Banku Ziemiańskim w Warszawie,
w Banku Gospod. Kraj. w Warszawie,
w Banku Związku Sp. Zarob. w Poznaniu, i Oddziale Łódzkim w Łodzi,
w Banku Handlowym w Warszawie, Oddz. w Łodzi i Oddz. w Poznaniu,
w Banku Polskich Kupców i Przemysł. Chrześcijan w Łodzi,
w Pocztow. Kasie Oszczędn. rach. 60379.

Posiada stale na składzie i sprzedaje w partjach wagonowych oraz w detalu po cenach i na warunkach konkurencyjnych:

Maszyny i narzędzia rolnicze. Nawozy sztuczne. Wszelkie zboża i przetwory. Węgiel i koks, naftę, benzynę i olej gazowy. :: :: Żelazo, cement, papę, smołę, smary i inne artykuły. :: ::

BANK ZIEMIAŃSKI

stanowiący własność

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

Oddziały we wszystkich gubernialnych miastach b. Królestwa Kongresowego.

Adres Centrali: WARSZAWA, KREDYTOWA 1

Adres telegraficzny: „ZIEMIAŃSKI"

BANK ZWIAZKÓW ZIEMIAN

SPÓŁKA AKCYJNA

INSTYTUCJA CENTRALNA:

WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

I Oddz. Miejski — Krakowskie Przedmieście 20/22 (dom własny).

Adres telegraficzny: ZIEMIANBANK-WARSZAWA

ODDZIAŁY:

Busk, Ciechanów, Częstochowa, Hajnówka, Jędrzejów, Konin, Kraśnik, Kutno, Lipno, Łęczyca, Mława, Opatów, Piotrków, Płock, Przasnysz, Radom, Radomsko, Rawa, Równe, Sierpiec, Włoszczowa, Zamość.

WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

NITSCHE i S-ka

FABRYKA MASZYN
W POZNANIU

poleca własnego fabrykatu prawnie zastrzeżone

„Poznanianka" znane z swej dobroci wialnie do zboża.
„Nowy Ideał" najlepsze wialnie systemu Roebera. - - -
„Nowy Triumf" młynki do sortowania zboża syst. Roebera.
„Warta" żmijki do sortowania zboża. - - - - - - - - -
„Nitscheska" śrutowniki do zboża. - - - - - - - - - - -
„Simplex" sięwniki do zboża syst. Dehnego, najl. na majątki.
„Syst. Dehnego" opielacze do buraków i zboża. - - - -
„Minerwa" własnego wynalazku, w kilku krajach opatentow. siewnik do sztucznych nawozów. - - - - - - - - - - -
„N. S. K." patentowany sortownik do ziemniaków. - - -
Kieraty własnych nowych modeli. - - - - - - - - - - - -

WYROBY OBCE:

„Kriesla" sieczkarnie parowe i maneżowe.
„Syst. Walbel" młocarnie szerokomłotne.
„Ventzkiego" narzędzia rolnicze. - - -

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę i wolne miasto Gdańsk:

„Lanza" olbrzymie parowe garnitury do młócenia: Kolos, Mamut, Herkules i mniejsze norm. - - - - - - - - - -
„Lanza" lokomobile przemysłowe do 1000 koni siły. - - -
„Lanza" bukowniki do koniczyny. - - - - - - - - - - -
„Bulldog" Lanza ropowe uniwers. traktory dla roln. i przem-
„Lanza" 38 konne rop. traktory do orki i napędu maszyn roln.

Olbrzymie składy części zapasowych.
:: Wielkie warsztaty reparacyjne. ::
Dzielni monterzy i inżynierowie na żądanie do dyspoz.

Fabryka i główne biura: ul. Kolejowa 1—3.
Oddział handlowy i biura centralne: ul. św. Marcin 33.
TELEFON: 14-78, 60-43, 60-44 i 60-45.

FILJA w WARSZAWIE, UL. ZŁOTA 30.

CHLEWNIA ZARODOWA

WIELKIEJ BIAŁEJ RASY ANGIELSKIEJ

W KAROLEWIE

ZIEMI WARSZAWSKIEJ

poczta Żychlin, stacja kolej. Pniewo

właściciel: ZDZISŁAW KRZYWOSZEWSKI

Przyjmuje zamówienia na knurki i maciorki wiosennego miotu, importowane w łonie matki, po sztukach świeżo sprowadzonych wprost z Anglji. Na żądanie dostarcza wprost z Anglji knurki i maciorki wielkiej rasy czarnej angielskiej.

Bliższych wiadomości udziela się na pisemne zapytania lub też na miejscu.

Rok założenia 1808 Rok założenia 1808

Jedyna Polska Krajowa Firma

ODLEWNIA DZWONÓW BRACI FELCZYŃSKICH

w Kałuszu, ul. Króla Jana Sobieskiego. Tel. Nr. 20
i w Przemyślu, ul. Krasińskiego 63. Tel. Nr. 108

Odznaczona złotymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych. Dostarcza dzwony harmonijne jako też pojedyńcze w dowolnych wielkościach i tonach z metalu (bronzu) najlepszego o głosie czystym i donośnym. Dzwony pęknięte przelewa oraz dostraja pod gwarancją czystej harmonji do dzwonów starych już istniejących. Dzwony stare uszkodzone przyjmuje do naprawy i przemontowuje stare systemy na nowe. — Posiada stale na składach wielką ilość dzwonów już gotowych o rozmaitej wadze i tonach. — Dzwony dostarczamy na miejsce przeznaczenia własnym kosztem bez poprzedniego zadatku, w razie zaś gdyby dzwony przez nas dostarczone nie odpowiadały wyżej podanym warunkom — firma własnym kosztem zabiera je napowrót, nie roszcząc sobie żadnej pretensji do strony kupującej. — Ceny najniższe, spłata także ratami, wielka ilość listów pochwalnych do przeglądu.

„ETERNIT“

Najlepsze, najtrwalsze ogniotrwałe pokrycie dachów

dachówka azbestowo-cementowa

Zamówienia przyjmują:

Zarząd w Warszawie, ul. Nowogrodzka 34 m. 5

Telefony 93-95 i 403-83.

Biuro sprzedaży w Lublinie, ulica Kościuszki 10

Telefon 4-32

oraz odnośne przedstawicielstwa.

Prawdziwy jedynie wtedy, gdy płyty zaopatrzone są marką ochronną „ETERNIT“.

Towarzystwo Zakładów Chemicznych

„STREM"

Sp. Akc.

Zarząd w Warszawie, ulica Mazowiecka nr. 7

Telefony Nr. 314-30, 273-17, 209-23, 120-00 i 56-65
Fabryki: w Strzemieszycach, Łodzi i Tarchominie

Produkuje:

Kleje: kostny i skórny, glicerynę chem. czystą i techniczną, stearynę, oleinę.

Mączki kostne nawozowe: odklejoną o zawartości 0,5% N i 30/32% P_2O_5 i nieodklejoną bębnową o zawartości 4% N i 15% P_2O_5.

:: Kupuje kości, płacąc najwyższe ceny ::

KRAJOWE

TOWARZYSTWO MELJORACYJNE S. A.

Telefon 58-04 WARSZAWA **Kopernika 30**

Wykonywa wszelkie prace w zakres meljoracji rolnych wchodzące: drenowanie, meljoracje łąk, stawy rybne, roboty wodne, wyzyskanie sił wodnych

ODDZIAŁ BUDOWLANY:

PROJEKTY i WYKONANIE BUDYNKÓW GOSPODARCZYCH

SPÓŁKA AKCYJNA POŁĄCZONYCH KRAJOWYCH HODOWLI NASION SELEKCYJNYCH

„GRANUM"

Zarząd w Warszawie, ul. Hoża 50, m. 1

Tel. 112-19 i 112-23 **Tel. 112-19 i 112-23**

Oddział Handlowy w Warszawie, pl. Napoleona 6. Tel. 301-74 i 137-62

Filja we Lwowie (Zarząd) i Oddział Handlowy, plac Dąbrowskiego L. 2.

Ekspozytury: w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 20, tel. 52-21, w Krakowie, ul. Mikołajewska L. 2, telefon 14-02.

Obejmuje na obszarze całej Polski i Kresów nast. czynności:

1. Prowadzi selekcje buraków cukrowych, pastewnych, zbóż traw, oraz innych roślin okopowych i warzywnych na własnych 3 stacjach hodowlanych:
   a) w Łyszkowicach, pod Krakowem,
   b) w Szczeglinie, ziemi Kieleckiej,
   c) w Wilanowie, ziemi Warszawskiej

pod naukowem kierown. E. Załęskiego, Prof. Uniwers. Jagiell.

2. Dostarcza elity i pierwsze odsiewy na reprodukcję :-: :-: w gospodarstwach większych i mniejszych. :-: :-:

3. Dostarcza dla fabryk cukru selekcyjne nasiona buraków cukrowych. 4. Sprzedaje doborowe i pewne nasiona warzywne, rolne, pastewne, traw i zbóż, hurtowo i detalicznie z własnych składów. 5. Eksportuje nasiona :-: :-: produkcji krajowej na rynki zagraniczne. :-: ;-:

Na wystawie Rolniczej we Lwowie w roku 1924-ym firma otrzymała DUŻY MEDAL ZŁOTY Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych za całokształt działalności na polu hodowli roślin

ZAKŁADY MECHANICZNE
„URSUS" SPÓŁKA AKCYJNA

Warszawa, Skierniewicka 27/29
Tel. 11-84, 70-64. Adres telegr.: Ursus-Warszawa

Dział I.
SILNIKI SPALINOWE na ropę, naftę, olej gazowy, gaz ziemny i ssany.
Silniki systemu Diesel'a, Silniki dwusuwne, czterosuwne (pół - Diesel'a).
Dział II. ARMATURA do pary, gazu i wody — specjalna dla cukrowni
Dział III. TRAKTORY ROLNICZE.
Dział IV. SAMOCHODY CIĘŻAROWE.

Cenniki i kosztorysy wysyłamy na żądanie bezpłatnie.
Przeszło 6000 szt. silników różnego typu w pracy.
Stale znaczna ilość silników na składzie.

Młocarnie szerokomłotne i sztyftowe, siewniki, kartoflarki, grabie konne, kultywatory, brony talerz., sieczkarnie, maneże, wialnie, parniki do kartofli, lokomobile, młocarnie parowe elewatory bukowniki etc.

dostarcza na dogodnych warunkach spłaty:

T-WO PRZEM. - HANDLOWE
„ARDORA"
właściciel: **L. Dobrowolski,**
Warszawa, Bracka № 16
Telefon № 103-80, 278-00
Adres telegr.: „Eldobrowolski"

Jeneralne przedstawicielstwo na b. Kongresówkę i Kresy Wsch.
Twa Akc. H. Cegielski w Poznaniu

Szkółki drzew owocowych odmian handlowych
WITOLDA KLENIEWSKIEGO
Lemszczyzna, Szczekarków Woj. Lubelskie

polecają wyborowe drzewka, dziczki drzew owocowych i róże krzaczaste po cenach b. przystępnych

Cennik wysyła się na żądanie. Przyjmuje się również fachowe inspekcje i całkowite zakładania ogrodów przemysłowych pod kierunkiem specjalistów.

Dyr. Handlowy St. Skawiński, Pomolog

Sprzedaż: Dom Handlowy B-cia Kleniewscy, A. Rostworowski i K. Szlenkier, Warszawa Boduena 2. Tel. 61-20.

CENTRALA

Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych w Warszawie

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ogranicz.

WARSZAWA, ul. Tamka 1

Adres dla depesz: STOROL WARSZAWA

RACHUNKI CZEKOWE:

№ 5 w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych Oddz. Warszawski
№ 677 w Pocztowej Kasie Oszczędności.

TELEFONY:

Zamiejscowy 273-46 Eksport i import 266-22
Dyrekcja . . 266-15 Nawozy i nasiona 266-22
Maszyny, galanterja i paliwo 266-11

Dostarcza wszelkie artykuły, potrzebne drobnemu rolnikowi w gospodarstwie.

Nabywa wszelkie płody rolnicze.

Drobni Rolnicy!

Popierajcie wyłącznie swe własne organizacje spółdzielcze. Kupujcie artykuły rolnicze i sprzedawajcie płody swego gospodarstwa jedynie w Spółdzielniach rolniczo-handlowych, zjednoczonych w naszej Centrali.

Fabryka Chemiczna dawn. Carl Scharff & Co.

Spółka Akcyjna

BOGUCICE, powiat Katowicki **(Śląsk)**

dostarcza:

Superfosfaty

z zawartością od 16 do 20% rozpuszczalnego w wodzie kwasu fosforowego.

Superfosfat amoniakalny

z zawartością:

9%	azotu,	9%	kwasu	fosforowego	rozpuszczaln.	w	wodzie
6%	„	12%	„	„	„	w	„
5%	„	10%	„	„	„	w	„
4%	„	12%	„	„	„	w	„

Superfosfaty potasowo-amoniakalne

z wartością:

8%	potasu,	6%	azotu,	8%	kwasu	fosforow.	rozp.	w	wodzie
8%	„	3%	„	10%	„	„	„	w	„

Siarczan amonu

o zawartości 19-21% azotu.

Kainit. Sole potasowe. Chlorek potasu.

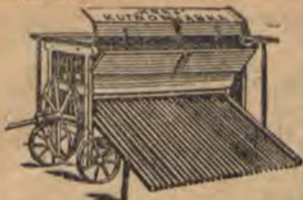
Ceny na żądanie. Ceny na żądanie.

PRZEDSTAWICIEL NA KONGRESÓWKĘ:

Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne Ludwik Spiess i Syn, Sp. Akc. Warszawa.

PRZEDSTAWICIEL NA MAŁOPOLSKĘ:

Marjan Szyf, Kraków — Podgórze.



MASZYNY ROLNICZE

dla mniejszych i średnich gospodarstw

Młocarnie sztyftowe i cepowe, młocarnie szerokomłotne do prostej słomy, maneże, sieczkarnie, międlice do obróbki lnu i konopi.

Cenniki na żadanie.

TOKARKI do obróbki metali

dla warsztatów i zakładów mechanicznych

:: :: **Dla Kółek Rolniczych ustępstwa** :: ::

Fabryka Maszyn „KRAJ" Sp. Akc.

dawniej ALFRED VAEDTKE

Zarząd fabryki i biuro sprzedaży w WARSZAWIE, Chmielna 26 — Telefon 241-33

Odpowiedzialnym — na spłaty.

Maszyny i narzędzia rolnicze, mleczarskie, pszczelarskie, gospodarcze i rzemieślnicze oraz widły, łopaty, siekiery, piły, kosy, gwoździe, oleje, smary, wagi

posiada stale na składach

Biuro Rolniczo-techniczne

INŻ. ST. NAWAKOWSKI

Sp. z ogr. odpow. w WARSZAWIE, ulica Kredytowa Nr. 4

Telefon Nr. 291-34. Adres telegraficzny: „WARSZAWA, CENTROPŁUG"

Oddziały: w BIAŁYMSTOKU, Rynek Sienny 10
w DAWIGRÓDKU, Piłsudskiego 10
w HORODZIEJU, Szosowa 36
w NOWOGRÓDKU, Mickiewicza 6

Najtańsze źródło zakupu dla Stowarzyszeń i Gospodarzy.

T. CZARLIŃSKI i K. SWINARSKI

(wł. J. Radoński)

SKŁAD MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH

Telefon 38-02. **WARSZAWA,** Nowy Zjazd 5.

Wielki wybór po najdostępniejszych cenach

MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH

Dla mniejszej własności i kresów:

pługi syst. Sucheni, Ventzki, kultywatory, brony, młocarnie szerokomłotne do prostej słomy, sztyftowe, cepowe, maneże różne, sieczkarnie, wialnie, parniki, sortowniki do kartofli, siewniki itp.

KSIĘGARNIA ROLNICZA

w WARSZAWIE, Nowy Świat 35 (w podwórzu)

Największy wybór książek rolniczych, ogrodniczych i leśnych dla potrzeb MAŁYCH i dużych gospodarstw. Załatwia zamówienia listownie, wysyła książki na prowincję, formuje bibljoteki szkół i kółek rolniczych, przyjmuje prenumeratę pism rolniczych.

Przyjmuje zgłoszenia na stałych odbiorców wydawanej własnym nakładem Encyklopedji Gospodarstwa Wiejskiego, składającej się z oddzielnych tomików.

Projekty, katalogi i cenniki — na żądanie bezpłatnie.

Przedmowa.

Rocznik siedmnasty Kalendarza Kółek Rolniczych wydajemy w dobie ciężkiego położenia rolnictwa.

Trzeba więc było w nim omówić sposoby i środki, jakie są konieczne do poprawy doli rolnika. I właśnie to czynimy. Większość artykułów poświęcona trzem głównym, obecnie niezmiernie doniosłym zagadnieniom, a mianowicie: 1) sprawa ulepszania gruntów, 2) poprawa hodowli trzody chlewnej i bydła mlecznego i 3) sprawa kas spółdzielczych i spółdzielczego przerobu i zbytu wytworów gospodarstwa rolnego. Artykuły te polecamy szczególnej uwadze czytelników. Nie czas na żale i biadanie, trzeba szukać skutecznych sposobów ratunku. I takie to skuteczne sposoby na obecną biedę zawierają rzeczone artykuły.

Nowością w obecnym roczniku są znacznie rozszerzone przypomnienia gospodarskie na każdy miesiąc, żeby rolnik, mając je przed oczyma, nie zaniedbał żadnej ważnej czynności; również nowością, która się pewnie podoba czytelnikom, są wstawione czyste kartki dla zapisków podręcznych w każdym miesiącu. Liczyć się dziś trzeba z każdym groszem, z każdym ziarnkiem nieledwie, warto więc w chwilach wolnych na tych kartkach zapisywać zbiory omłoty, udoje, dochody, wydatki i t. p. Zapiski takie przydadzą się bardzo.

Rozszerzyliśmy też znacznie dział wiadomości podręcznych, jak: pomoc w nagłych wypadkach, z ogrodnictwa, budownictwa, oraz dodaliśmy sporo tablic pomocniczych, bez których nowoczesny rolnik obejść się nie może.

Pozatem w dziale IV-tym dajemy szereg tablic liczbowych, przedstawiających obszar i zaludnienie Polski, jak również szkolnictwo, wytwórczość rolniczą i przemysłową i t. p. Liczby takie, zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami, są bardzo ciekawe i pouczające.

Dążeniem naszym jest, żeby Kalendarz stał się tą podręczną książką, do której rolnik często będzie zaglądał.

Mamy więc nadzieję, że Kalendarz spotka się z przychylnem przyjęciem ze strony czytelników i przyniesie im należyty pożytek, a więc spełni swoje zadanie.

Redakcja.

Hacele „Podkowa"

Pierwszej Polskiej Fabryki Haceli

„Podkowa"

w Sosnowcu

Zanim kupicie hacele, wkręćcie do tej samej
podkowy jednocześnie hacel „Podkowa"
i jakikolwiek inny hacel i po trzech
dniach używania sprawdźcie, jak
każdy z tych haceli wygląda,
a dopiero po tej próbie
przekonacie się sami,
w jakie hacele
macie się za-
opatrzyć.

Kalendarz na rok zwyczajny 1925

Epoki główne.

Rok 1925 (zwyczajny, 365 dni) ery chrześcijańskiej jest:
6638 okresu juljańskiego,
7433/34 ery bizantyjskiej,
2687 od założenia Rzymu,
452 od urodzenia Mikołaja Kopernika,
343 od zaprowadzenia kalendarza nowego stylu (gregorjańskiego),
5685/86 ery żydowskiej; początek roku 5686-go d. 19 września 1925 r.
1343/44 ery mohametańskiej; początek roku 1343-go d. 2 sierpnia 1924 r.; początek r. 1344-go d. 22 lipca 1925 r.

Pory roku.

Początek wiosny d. 21 marca o g. 3 r.
„ lata d. 21 czerwca o g. 11 w.
„ jesieni dnia 23 września o g. 2 pp.
„ zimy d. 22 grudnia o g. 9 r.
Słońce najbliżej ziemi d. 3 stycznia o g. 5 pp.
„ najdalej ziemi d. 3 lipca o g. 6 r.

w LUBLINIE

Zwroty kalendarzowe.

Liczba złota	7
Epakta	5
Litera niedzielna	D
Okres słońca	2

Święta ruchome.

Niedziela Starozapustna . . .	8	lutego
„ Mięsopustna	15	„
„ Zapustna	22	„
Popielec	25	„
Niedziela Wstępna	1	marca
„ Sucha	8	„
„ Głucha	15	„
„ Środopustna	22	„
„ Biała	29	„
„ Palmowa	5	kwietnia
Wielkanoc	12	„
Niedziela Przewodnia	19	„
„ Grobu Chrystusa	26	„
„ 3-cia po Wielkiejnocy . .	3	maja
„ 4-ta po Wielkiejnocy . .	10	„
„ Krzyżowa	17	„
Wniebowstąpienie Pańskie	21	„

Niedziela 6-ta po Wielkiejnocy . .	24	maja
Zielone Świątki (Zesłanie Ducha Św.) .	31	„
Niedziela Św. Trójcy	7	czerwca
Boże Ciało	11	„
Niedziela 1-sza Adwentu . . .	29	listopada
Dni krzyżowe	18, 19, 20	maja
Suche dni: pierwsze . . .	4, 6, 7	marca
drugie . . .	3, 5, 6	czerwca
trzecie . . .	16, 18, 19	września
czwarte . . .	16, 18, 19	grudnia

Zaćmienia.

W roku 1925 będą cztery zaćmienia: 2 słońca i 2 księżyca.

1. Całkowite zaćmienie słońca d. 24 stycznia będzie widzialne na wschodnich brzegach Ameryki północnej, w Ameryce środkowej, w wschodniej części Ameryki południowej, w Grenlandji, Islandji, we wschodniej i środkowej Europie i w północno-zachodniej części Afryki. Najdłuższy czas trwania zaćmienia całkowitego wynosić będzie 2 m. 32 sek.

   W Warszawie początek zaćmienia przypada w momencie zachodu słońca.

2. Częściowe zaćmienie księżyca d. 8 lutego będzie widzialne w Europie, Azji, Afryce i na Oceanie Indyjskim.

   W Polsce początek zjawiska o g. 9 m. 9 w.
   środek „ o g. 10 m. 42 w.
   koniec „ o g. 12 m. 15 p. półn.

   Największa faza zaćmienia wynosi 0,7 średnicy księżyca.

3. Obrączkowe zaćmienie słońca d. 20 lipca będzie widzialne na Oceanie Spokojnym, częściowo we wschodniej Australji i Nowej Zelandji.

4. Częściowe zaćmienie księżyca d. 4 sierpnia będzie widzialne w Ameryce, na Oceanie Spokojnym, Indyjskim i w Australji.

Święta wyznania mojżeszowego.

D. 6 stycznia 1925 r.	Post. Oblężenie Jerozolimy	10 Tebet 5685 r.
26 „ „	. . . .	1 Schebat
25 lutego „	. . . .	1 Adar
9 marca „	Post Estery	13 „
10 „ „	Purim	14 „
11 „ „	Schuschan-Purim . . .	15 „
26 „ „	. . . .	1 Nisan
9, 10 kwietnia	Pascha	15, 16 „
15, 16 „ „	siódme i ósme święto . .	21, 22 „
25 „ „	. . . .	1 Ijar
12 maja „	Lag — B'omer . . .	18 „
24 „ „	. . . .	1 Sivan
29, 30 „	Zielone Świątki . . .	6, 7 „
23 czerwca „	. . . .	1 Thamuz
8 lipca „	Post. Zdobycie świątyni .	17 „
22 „ „	. . . .	1 Ab
30 „ „	Post. Spalenie świątyni .	9 „
21 sierpnia „	. . . .	1 Elul
19 września „	Nowy rok	1 Tischri 5686 r.
20 „ „	drugie święto	2 „
21 „ „	Post. Gedaljah . . .	3 „

D. 28 września 1925 r.	Święto odkupienia . . .	10 Tischri 5686 r.
3, 4 paźdz. „	Święto szałasów . . .	15, 16 „
9 „ „	Święto palmowe . . .	21 „
10 „ „	koniec święta szałasów . .	22 „
11 „ „	święto	23 „
19 „ „	. . . .	1 Marcheschwan
18 listopada „	. . . .	1 Kislew
12 grudnia „	Poświęcenie świątyni . .	25 „
18 „ „	. . . .	1 Tebet
27 „ „	Post. Oblężenie Jerozolimy .	10 „

GOSPODARZE I KÓŁKOWICZE!

CZYTAJCIE

„GAZETĘ GOSPODARSKĄ“

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH Spółka Akcyjna

Moniuszki Nr. 12 m. 16 WARSZAWA Moniuszki Nr. 12 m. 16
Telefon Dyrekcji: 139-40. Telefony Biura: 114-33 i 231-40.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH i ODLEWNIA ŻELAZA
WACŁAW MORITZ
w LUBLINIE
Rok założenia 1840

Młocarnie 18-34, młocarnie szerokomłotne, kieraty 1-8 konne, wialnie, prasy :-: i walce do oleju :-:

FABRYKA NARZĘDZI ROLNICZYCH
JAN ZAWADZKI i Ska
w WARSZAWIE
Rok założenia 1890

Pługi jedno-dwu i wieloskibowe, pługi łąkowe, pługi do traktorów, obsypniki, wypielacze, :-: znaczniki, planety :-:

FABRYKA MASZYN i WYRÓB. METALOWYCH
„SIERPCZANKA"
w SIERPCU
Rok założenia 1919

Sieczkarnie bębnowe i toporowe śrutowniki

„GAZETA GOSPODARSKA"

PRZEWODNIK KÓŁEK i STOWARZYSZEŃ ROLNICZYCH.

Tygodnik Społeczno-Rolniczy, wydawany od lat 18-stu dla gospodarzy wiejskich przez Centralne Towarzystwo Rolnicze.

ROLNICY!

Dola Wasza jest ciężka — gospodarstwa małe przynoszą Wam korzyści. Musicie zacząć inaczej gospodarować, a w zamierzeniach i wysiłkach Waszych będzie Wam wielce pomocną

GAZETA GOSPODARSKA.

W niej znajdziecie mnóstwo rad i wskazówek potrzebnych w przeprowadzaniu zmian i ulepszeń gospodarskich.

Z Gazety Gospodarkiej dowie się rolnik, jak trzeba ziemię uprawiać i nawozić, jakie czynić zabiegi i ulepszenia, żeby większe plony osięgnąć; jak hodować dobytek żywy, by ten dawał większe korzyści.

Gazeta Gospodarska pisze o zakładaniu i prowadzeniu sadów, o warzywnictwie, o budynkach i wielu innych sprawach rolnika obchodzących

W Gazecie Gospodarskiej znajdzie rolnik dużo wiadomości o tem, jak pracować w Kółku Rolniczem, o kasach pożyczkowych, mleczarniach spółkowych i innych stowarzyszeniach, mających ogromne znaczenie w wyzwoleniu rolnictwa od wyzysku handlarzy.

Gazeta Gospodarska omawia sprawy samorządowe, podatki, nowe ustawy oraz różne bolączki wiejskie, a także podaje nowiny ze świata i sprawozdania z prac Sejmu.

Gazeta Gospodarska udziela porad we wszystkich sprawach gospodarskich.

W Gazecie Gospodarskiej piszą wybitni rolnicy uczeni oraz działacze zasłużeni na niwie społecznej.

Do Gazety Gospodarskiej dołączany jest co dwa tygodnie dodatek dla gospodyń

„GŁOS" do kobiet wiejskich!

W „Głosie" Gospodynie znajdą liczne artykuły o wychowaniu dzieci, jak unikać chorób, o gospodarstwie domowem, o przyrządzaniu zdrowych i posilnych potraw, chowie drobiu i wiele innych wiadomości pożytecznych.

GOSPODARZU POLSKI!

Jeżeli chcesz mieć większy pożytek ze swego gospodarstwa — polepszyć swój dobrobyt, jeżeli pragniesz lepszego urządzenia życia, wsi swojej, wypisz sobie GAZETĘ GOSPODARSKĄ. Będzie Ci ona doradcą niezastąpionym, przyjacielem niezawodnym — odda Ci usługi nieocenione.

Cena przedpłaty za Gazetę wynosi na kwartał 3 zł.

Redakcja i Administracja Gazety Gospodarskiej:

WARSZAWA, ul. Kopernika Nr. 30.

Gmach Centralnego Towarzystwa Rolnicz.

Okazowe zeszyty „Gazety Gospodarskiej" na żądanie bezpł.

STYCZEŃ

ma dni 31

Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego		
1	C	**Nowy Rok 1925** Obrz. P.
2	P	† *Imienia Jezus.* Makar. Op.
3	S	Genowefy P., Florentego P.
4	N	**Tytusa B.,** Rygoberta
5	P	Telesfora, Symeona
6	W	**Trzech Króli,** Objaw. P.
7	Ś	Lucjana i Juljana
8	C	Seweryna Op., Juljana M.
9	P	† Marcj. P. M., Jukunda M.
10	S	Agatona, Wilhelma
11	N	**1 po 3 Kr.** Hon. M., Hyg. M. P.
12	P	Arkadjusza, Modesta M.
13	W	Weroniki P., Glafiry P. p.
14	Ś	Hilarego B. W. D. K., Feliksa M.
15	C	Pawła pustelnika
16	P	† Marcel. P. M., Ottona M.
17	S	Antoniego Op., Sulpicjusza
18	N	**2 po 3 Kr.** Kat. św. Piotra w Rz.
19	P	Henryka B. W., Marty
20	W	Fabjana, Sebastjana
21	Ś	Agnieszki P. M.
22	C	Wincentego, Anastazego
23	P	† *Zaślubienie N. P. M.* Ildefonsa
24	S	Tymoteusza
25	N	**3 po 3 Kr.** Nawr. św. Pawła A.
26	P	Polikarpa B. M
27	W	Jana Złotoustego
28	Ś	Obj. św. Agnieszki
29	C	Franciszka Salezego
30	P	† Martyny M. P., Sawiny P.
31	S	Piotra Nolasko, Marceli Wd.

Dnia	Słońce wsch. g. m.	Słońce zach. g. m.	Księżyc wsch. g. m.	Księżyc zach. g. m.
1	7—45	3—34	11-27 r	11-42 w
5	7—44	3—38	1-05 pp	—
10	7—42	3—44	4-32 pp	7-32 r
15	7—38	3—52	9-49 w	10-08 r
20	7—33	4—00	—	12-27 pp
25	7—27	4—09	7-53 r	5-26 pp
31	7—19	4—19	10-42 r	12-47 pn

Dnia	Długość dnia g. m.	Przybyło g. m.
1	7—49	0—05
5	7—54	0—10
10	8—02	0—18
15	8—14	0—30
20	8—27	0—43
25	8—42	0—58
31	9—00	1—16

☽ 1
○ 10
☾ 17
● 24
☽ 31

Najtańsze i najmocniejsze

Wirówki do mleka

LAKTA i MILKA

sprzedaje w Warszawie

Krakowskie - Przedmieście 6.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

ZAKŁADY OGRODNICZE
C. ULRICH
zał. 1805 r. w Warszawie S. A.

Kantor główny, sprzedaż hurtowa i detal. nasion: Ceglana nr. 11, telefon nr 9—25, 209—25.
Sprzedaż detal. nasion: Sienkiewicza 11, tel. 928.
Szkółki drzew: w Ulrichowie, telefon nr. 9—26.
Sklep kwiatów: Wierzbowa 3, telefon nr. 9—27.

Nasiona — Drzewa — Narzędzia ogrodnicze — Rośliny

Katalog i oferty na żądanie. Katalogi i oferty na żądanie.

Przypomnienia ważniejszych czynności i zabiegów gospodarskich na cały rok.

Podał Fort. Starzyński.

Przypomnienia na styczeń.

Nowy rok kalendarzowy stanowi w zwykłym porządku początek drugiego półrocza gospodarskiego, gdyż zapasy gospodarstwa rolnego wyczerpują się normalnie około Ś. Jana, a więc na 1-ego lipca. W tej porze, wobec ustalania się zimy, poprzestajemy prawie wyłącznie na pracach podwórzowych. A więc troska przy inwentarzach. Przybywające w tym czasie cielęta — najlepsze do chowu. Po 24-ech godzinach cielęta odsadzać i przypuszczać na razy lub poić ze skopka. Wycielonym krowom otrąb nie żałować, układając dawki wedle mleczności. Inwentarz czyścić starannie. Świnie trzymać ciepło i sucho. Czas wykończyć młockę wszelkich posiadanych nasion siewnych. Obliczyć czego brak i zawczasu dokupić. Zaopatrywać się tylko w nasiona wyborowe u znanych hodowców, lub w pierwszorzędnych składach, a nigdy u przygodnych drobnych handlarzy. Rozsiewać tomasówkę i kainit, jeśli śniegu niewiele. Obornik wywozić w pole na duże kupy: ubić mocno i przykryć prószem, lub ziemią torfową. Czynić to jednak w tym wypadku, gdy ciasno w budynku lub odległość pola do tego zmusza, bo najlepiej trzymać pod bydłem, aż do czasu roztrząsania. Nigdy nie trzymać przez czas dłuższy w małych kupeczkach. Na suche łąki wozić kompost, na wilgotne: poskrobki z szos i przydróżków, nagromadzone w listopadzie, o ile nie zmarzły na kamień, a w takim razie poczekać do lutowych odwilży. W sadzie śnieg zgarniać w obręby koron i udeptać; opóźni się przez to wzrost wiosenny i kwitnienie — stosować to zwłaszcza do wiśni i grusz. Zbierać i palić kokony owadów w przyschłych liściach. Bielić drzewa wapnem z gliną i krowieńcem; niszczy się przez to masę szkodników i ułatwia przyrost kory na miejscach obnażonych. Wycinać suche gałęzie, innego cięcia póki mroźno zaniechać. Zakupywać i zwozić budulec.

Wolniejszy czas poświęcić na wyjazdy w celu obejrzenia pierwszorzędnych urządzeń spółdzielczych /Albigowa, Lisków), aby móc podobne urządzenia zaprowadzić w swoich stronach. Schodzić się wieczorami na narady i czytać pisma i książki rolnicze; rozważać sprawy najpilniejsze, mogące być wykonanemi siłami wspólnemi, jak poprawa dróg, meljoracje gruntów i łąk, komasacja i wielu innych zamierzeń, zaniedbanych, a niezmiernie ważnych w celu poprawy dobrobytu.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Ubezpieczenia od ognia, budowli ∴ i ruchomości fabrycznych ∴

Najkorzystn. warunki. **Szybka likwidacja.**

ZAPISKI GOSPODARCZE NA MIESIĄC STYCZEŃ.

L U T Y

ma dni 28

		Święta kościoła rzymsko-katolickiego
1	**N**	**4 po 3 Kr.** Ignac., Brygidy
2	P	*Oczyszczenie N. M. P.*
3	W	Błażeja B. M.
4	Ś	Ansgarego i Andrzeja
5	C	Agaty P. M.
6	P	† Doroty P. M., Tytusa
7	S	Romualda Op., Ryszard Kr.
8	**N**	**Starozap.** Jana z Matty, Emilj.
9	P	Apolonji
10	W	Scholastyki. Sylerana
11	Ś	*Objaw. N. M. P.*, Saturnina
12	C	Eulalji P.
13	P	† Grzegorza W. P., Katarz. P.
14	S	Walentego kapł., Zenona M.
15	**N**	**Mięsop.** Faustyna i Jowity
16	P	Juljanny P. m., Juljana M.
17	W	Donata, Franciszka M.
18	Ś	Symeona, Maksyma, Konstancji
19	C	Konrada, Mansweta
20	P	† Leona i Eucharjusza
21	S	Maksymiana, Feliksa
22	**N**	**Zap.** Kat. św. Piotra w Antj.
23	P	Piotra Damiana
24	W	*Macieja Ap.*
25	Ś	† *Popielec.* Cez. W., Fel. P. W.
26	C	Aleksandra B. W., Wiktora W.
27	P	† Leandra B. W., Aleksandra
28	S	Romana Op.

Dnia	Słońce wsch. g. m.	Słońce zach. g. m.	Księżyc wsch. g. m.	Księżyc zach. g. m.
1	7—18	4—21	11-08 r	1-51 pn
5	7—10	4—28	1-34 pp	4-42 r
10	7—01	4—38	6-13 w	7-18 r
15	6—52	4—47	12-24 pn	9-54 r
20	6—42	4—57	4-53 r	1-54 pp
25	6—31	5—06	7-53 r	8-12 w
28	6—25	5—11	9-09 r	11-37 w

Dnia	Długość dnia g. m.	Przybyło g. m.
1	9—03	1—19
5	9—18	1—34
10	9—37	1—53
15	9—55	2—11
20	10—15	2—31
25	10—35	2—51
28	10—46	3—02

☽ 8

☾ 16

● 23

Zbierasz śmietanę łyżką —
marnujesz dużo tłuszczu.

Kup WIRÓWKĘ tanią

MILKA

a wydzieli ci wszystek tłuszcz.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
WARSZAWA,
Krakowskie Przedmieście Nr. 6.

ZAKŁADY OGRODNICZE
C. ULRICH
zał. 1895 r. w Warszawie S. A.

Kantor główny, sprzedaż hurtowa i detal. nasion: Ceglana nr. 11, telefon nr. 9—25, 209—25.
Sprzedaż detal. nasion: Sienkiewicza 11, tel. 9-26.
Szkółki drzew: w Ulrichowie, telefon nr. 9-26.
Sklep kwiatów: Wierzbowa 3, telefon nr. 9-27.

Nasiona — Drzewa — Narzędzia ogrodnicze — Rośliny

Katalogi i oferty na żądanie. Katalogi i oferty na żądanie.

Przypomnienia na luty.

Oprócz zwykłych zabiegów przy inwentarzu — wychowie młodzieży i spiesznego wykończenia omłotu i przygotowania nasion do wiosennych zasiewów, zaczyna się skierowywać uwaga ku polu. Słońce mocniej dogrzewa. Baczyć, aby wody z roztopów szły na łąki i rozlewały się, pozostawiając na miejscu błotny osad. Z pól powinna woda spływać równomiernie, nie czyniąc wyrw, więc trzeba przebijać zatkane śniegiem przegony i rowy. Wywozić komposty i nawóz pod okopowe i zaraz zawczasu trząść, gdzie niema obawy spłukania. Konie mocniej żywić, żeby na marcowe roboty były silne i wypoczęte. Przy zagrodzie — gdzie się da — skopywać grzędy na wczesne rozsady. W sadzie kończyć roboty styczniowe, a w dni **niemroźne zacząć** przecinanie koron zagęszczonych. Zwozić wszelkie przed zimą pograbione liście, zeskrzybane błota, na pół zgniłe chwasty i nieczystości z obejścia na kupę kompostową z czego za rok, po kilkakrotnem przemieszaniu, powstanie doskonały nawóz pod warzywa lub na łąkę. Bywają dni, po spłynięciu wód, a niezupełnem roztajaniu łąk torfiastych, że należałoby puścić wał na takie łąki, wówczas konie niezapadają, a wzdęta darń się wgniecie; to samo się odnosi do ratowania żyta sianego na murszach. Na obeschnięte górki, na uprawach puszczać włókę.

Czas na ostateczne przysposobienie narzędzi ręcznych i sprzężajnych do uprawy roli, oraz narzędzi do gaszenia pożaru. Organizować straże ochotnicze! Posiadane nasiona przebrać — posegregować; groch ręcznie z drobnych i robaczywych ziarn. Budynki mieszkalne przewietrzać. W słoneczne dni inwentarz wypuszczać na spacer. Naciąć wierzby koszykarskiej, by w marcu obsadzić rowy, granice, puste nadrzeczne place. Zacząć tuczenie wieprzy na Wielkanocny użytek — paść usilnie, aby przyrost wagi był szybki.

Drób trzymać ciepło, a lęg będzie pomyślny i wczesny. Kurom dawać rano ciepłą paszę, a wieczorem ziarno. Nasiona owoców, akacji zasypać w skrzynki w wilgotny piasek, aby przyspieszyć kiełkowanie do wiosennych wysiewów.

Uczęszczać na kursy rolnicze i zebrania kółek, bo na nich wiele nauczyć się można.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Ubezpieczenia od ognia budowli, ∴ towarów i inwentarza ∴

Najkorzystniejsze warunki - - - - Szybka likwidacja

ZAPISKI GOSPODARCZE NA MIESIĄC LUTY.

M A R Z E C

ma dni 31

Dnia		Święta kościoła rzymsko-katolickiego
1	**N**	**Wstępna.** Alb. B.W., Ant.M.
2	P	Heleny cesarzowej
3	W	Kunegundy ces.
4	Ś	† *Suchy dz.* Kazim.Kr., Lucjana
5	C	Euzebjusza, Teofila
6	P	† *Suchy dz.* Wiktora i Wiktory.
7	S	† *Suchy dz.* Tomasza z Akwinu
8	**N**	**Sucha.** Winc. Kadł., Jana Boż.
9	P	Franciszki rzymianki
10	W	40 męczenników, Wiktora M.
11	Ś	Konstantego W., Herakljusza
12	C	Grzegorza Wielk.
13	P	† Krystyny, Sabina M.
14	S	Matyldy Kr. Wd., Leona B.W.
15	**N**	**Głucha.** Klem.Hofb., bł.Ludw.
16	P	Hilarego B. M.
17	W	Józefa z Arymatei, Gertrudy P.
18	Ś	Gabryela Arch., Cyryla
19	C	*Józefa Oblub. N. M. P.*
20	P	† Eufemji M., Teodozji M.
21	S	Benedykta Op.
22	**N**	**Środop.** Katarz. W., Bogusł.
23	P	Pelagji, Teodozji
24	W	Marka i Tymoteusza
25	Ś	*Zwiast. N. M. P.* Weneusza
26	C	Emanuela i Tekli
27	P	† Jana Damasc.
28	S	Jana Kapistrana
29	**N**	**Biała.** Eustaz., Op. Cyryla
30	P	Anieli Wd., Kwiryna
31	W	Balbiny P. Korneli

Dnia	Słońce wsch. g. m.	Słońce zach. g. m.	Księżyc wsch. g. m.	Księżyc zach. g. m.
1	6–23	5–13	9-37 r	12-40p
5	6–15	5–20	12-16pp	3-24 r
10	6–04	5–29	5-28pp	6-16 r
15	5–53	5–38	11-28 w	8-28 r
20	5–41	5–46	3-37 r	12-50pp
25	5–29	5–55	6-17 r	7-02 w
31	5–14	6–05	9-21 r	1-18pn

Dnia	Długość dnia g. m.	Przybyło g. m.
1	10–50	3–06
5	11–05	3–21
10	11–25	3–41
15	11–45	4–01
20	12–05	4–21
25	12–26	4–42
31	12–51	5–07

☽ 2
○ 10
☾ 17
● 24

Związek Hodowców Trzody Chlewnej

przy Wydziale Hodowl. Centr. Tow. Roln.

Warszawa, Kopernika 30. Tel. 236-11

przeprowadza inspekcję chlewni, ułatwia kupno i sprzedaż materjału hodowlanego rasy Wielkiej Białej Angielskiej i Kłapouchej uszlachetnionej.

ZAKŁADY OGRODNICZE
C. ULRICH
zał. 1895 r. w Warszawie S.A.

Kantor główny, sprzedaż hurtowa i detal. nasion: Ceglana nr. 11, telefon nr. 9–25, 209–25.
Sprzedaż detal. nasion: Sienkiewicza 11, tel. 9-6
Szkółki drzew: w Ulrichowie, telefon nr. 9-26.
Sklep kwiatów: Wierzbowa 3, telefon nr. 9-27.

Nasiona — Drzewa — Narzędzia ogrodnicze — Rośliny

Katalogi i oferty na żądanie. Katalogi i oferty na żądanie.

Przypomnienia na marzec.

Co w lutym nie zrobiono — pospiesznie wykończyć. Gdzie tylko pole obsycha, puszczać włókę, a potem bronę — pod marcowe siewy. W żyta — siew seradeli i białej koniczyny — najlepiej rzędowcem. Siew grochu, mieszanek — na wczesny użytek, jęczmienia dwurzędowego. Od połowy miesiąca nieociągać się z siewami, o ile tylko rola dostatecznie **obeschła** (zbielała). A więc siać buraki cukrowe, marchew; wszystko to im wcześniej posiane, tym wyższy plon wyda. Rozsady kapusty, brukwi sieje się koło Św. Józefa. Na polach suchych i drenowanych roboty idą jak z płatku, na iłach, sapach nieosuszonych trzeba czekać nieraz do maja i dłużej! Stąd wniosek: drenowanie niezbędne. Przy wiosennych uprawach z reguły unikać pługa; wszędzie — oprócz szczególnie zlanej roli i gdy trzeba przyorywać nawóz, wystarczy sprężynówka, a na ziemiach lżejszych brona. Ochrania się tym sposobem cenną wilgoć zimową. Pora na równanie kęp i kretowisk na łąkach i pastwiskach. Bronować łąki suchsze i koniczyny. Czas jeszcze sypać tomasówkę i kainit, zwłaszcza na torfiaste łąki. Sadzić drzewka owocowe, bacząc, by gatunki i odmiany odpowiadały jakości gruntu. Przy drogach sadzić akacje, lipy, wierzby. Z dróg spuszczać wodę z kłuż do rowów, wgłębienia zasypywać piaskiem. Tłuc kamienie na szober i budować szosy. W podwórzu ostateczne czyszczenie z błota i śmieci zimowych. Przerabianie kompostu. Mocne żywienie koni, bydła, drobiu, bo jeszcze z pól i sadzawek niema pożytku.

Zaglądać do kopców: podejrzane ziemniaki wybrać, przesuszyć, cienko rozpostrzeć na klepisku i spasać co rychlej. Zresztą trzymać kopce pod **grubym** przykryciem, bo ujmowanie ziemi jest przeciwcelowe: pod cienką warstwą ziemniaki **prędzej** zaczną kły puszczać. Wybrać wysadki marchwi, buraków, kapusty i posadzić do gruntu. Chronić od zajęcy. Wykopywać i niszczyć osty. Zbierać kamienie. Wykopywać niepotrzebne krzaki na łąkach. Sadzić wierzbę koszykarską. **Zadrzewiać nieużytki!** Odnowić przedpłatę „Gazety Gospodarskiej" na II kwartał, a jeszcze lepiej odrazu do końca roku.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Ubezpieczenia od ognia
∴ i od gradobicia ∴

Najkorzystniejsze warunki - - - - Szybka likwidacja

ZAPISKI GOSPODARCZE NA MIESIĄC MARZEC.

KWIECIEŃ

ma dni 30

Święta kościoła rzymsko-katolickiego		
1	Ś	Teodory M., Hugona B.
2	C	Franciszka á Paulo, Teodozji P.
3	P	† *M. B. Bolesnej*, Rysz. W. W.
4	S	Izydora B. W D. K.
5	**N**	**Palmowa.** Wincent., Ireny
6	P	† *Wielki.* Wilh. Op., Celestyna
7	W	† *Wielki.* Epifanj. B. M.. Sat. B. M.
8	Ś	† *Wielki.* Dyonizego B. M.
9	C	† *Wielki.* Marji Kleofas. Wd.
10	P	† *Wielki.* Ezechjela Pr. M.
11	S	† *Wielki.* Leona Wielk.
12	**N**	**Zm. Chr. P.,** Wikt M., Damj. W.
13	P	*Wielkan.* Hermeneg. Kr. W.
14	W	Walerjana i Justyna
15	S	Anastazego M., Teodora M.
16	C	Marceljana i Lamperta
17	P	† Aniceta, Roberta
18	S	Bogumiła W.
19	**N**	**Przewodnia,** Tymona M.
20	P	Sulpicjusza i Serwiljana
21	W	Feliksa, Anzelma
22	S	Sotera i Kaja
23	C	*Wojciech B. M.,* Jerzego
24	P	† Fidelisa kapuc.
25	S	*Marka ew.*
26	**N**	**Grobu Chr.,** Kleta i Marcel.
27	P	Teofila i Tertuljana
28	W	Pawła od Krzyża W.
29	S	Piotra M., Rob. Op., Op. św. Józ.
30	C	Katarz. Seneńsk., Marjana M.

Dnia	Słońce		Księżyc	
	wsch. g. m.	zach. g. m.	wsch. g. m.	zach. g. m.
1	5—12	6—07	10-07 r	2-24pn
5	5-04	6—14	2-03pp	3-51 r
10	4—53	6—23	8-01 w	5-59 r
15	4—42	6—31	1-37pn	9-33 r
20	4—30	6—40	3-55 r	3-32pp
25	4—19	6—48	6-03 r	9-16 w
30	4—09	6—56	9-43 r	1-20pn

Dnia	Długość dnia g. m.	Przybyło g. m.
1	12—55	5—11
5	13-10	5—26
10	13—30	5—46
15	13—49	6-05
20	14—10	6—26
25	14—29	6—45
30	14—47	7—03

☽ 1
🌕 9
☾ 15
● 23

OMEGA

najmocniejsze konwie do mleka, skopki do doju, masielnice, wygniatacze sprzedaje

w WARSZAWIE

Krakowskie Przedmieście Nr. 6

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

Gospodarzu Polski!

Jeżeli chcesz mieć większy dochód ze swego gospodarstwa, jeżeli chcesz zmóc biedę i dojść do dobrobytu zapisz

Gazetę Gospodarską,

z niej dowiesz się, jak należy gospodarować w dzisiejszych czasach. Adres Gazety Gospod. WARSZAWA, Kopernika 30.

Przypomnienia na kwiecień.

Kończyć siewy wskazane na marzec. Około połowy kwietnia siać łubiny na nasienie, uważać, żeby **ziarno** było **zdrowe.** Przechodzimy do sadzenia ziemniaków. Wybierać tylko zdrowe i średnio wyrośnięte; sadzić **nie za gęsto.** Oprócz obornika, lub zielonego pognoju, na lżejszych rolach sypać $1^1/_2$—2 metr. cent. soli potasowej na mórg. Doglądać wcześniejszych siewów marchwi, buraków, żeby niezaskorupiały, bo zmarnieją. Skorupę wałem zgnieść, albo graczką potłuc. W owsy, jęczmiona — o ile siane bez wsiewki, wejść ostrą broną, gdy się ognicha zacznie puszczać; nieco się zboża nawyrywa, ale reszta poczernieje, zakrzewi się, a chwast się wygubi. Tylko uchwycić czas odpowiedni gdy sucho, a ognicha ledwie wyłazi. Groch, bobiki wyplewić i obsypać rządki gracką. Najtaniej robota wypadnie, gdy siew był dokonany jednorzędowym Planetem, czy innym rzędownikiem, zaopatrzonym w przyrząd do gracowania.

W sadzie zaczyna się kwitnienie drzew: trzeba mieć przygotowane od wschodniej strony szeregi kupek z nieco wilgnych gałązek, żeby, w razie spodziewanych przymrozków, zapalić takie stosy, gęsty dym ogarniający kwitnące drzewa chroni kwiat od przemarźnięcia. Siać brukiew, burak pastewny, czerwony mak, groch cukrowy, sałatę, rzodkowie i t. p. Ochraniać krety, jeże, bo niszczą masami różne gąsiennice i robactwo. Kotów nie puszczać do ogrodów, bo tępią ptactwo; bez ptaków nie dalibyśmy rady mnóstwu chrabąszczyków, much, motyli, które czynią spustoszenia w sadach i na polach.

Zarybiać stawy, sadzawki, z czego w jesieni duży pożytek. Zabezpieczyć się przeciw zaraźliwym chorobom bydła i świń odnośnemi szczepionkami. A głównie nie wpuszczać zarazy, zachowując drobiazgową czystość, i nie pozwalając handlarzom wchodzić do obejścia i obmacywania sztuk przeznaczonych na sprzedaż. W trudniejszych wypadkach chorobowych nie zwlekać z wezwaniem lekarza, bo i samemu się dozna klęski i na okolicę choroby się rozszerzą.

Wprowadzić uprawę różnych warzyw, ażeby mieć urozmaicone pożywienie w lecie. W każdym ogródku na wsi powinny być następujące warzywa: **buraczki ćwikłowe, marchew jadalna, pietruszka, cebula, ogórki, sałata, groch ogrodowy, fasole szparagowe różnych odmian** (przydatne do jedzenia całe strąki), **pomidory, dynia, kalafiory, kapusta wczesna** (główki w lipcu), a pozatem na rabatkach i klombikach **dużo różnolitego kwiecia.**

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia

Krótko i długoterminowe — — — — — — Najtańsze

ZAPISKI GOSPODARCZE NA MIESIĄC KWIECIEŃ

M A J

ma dni 31

Swięta kościoła rzymsko-katolickiego

1	P	† *Filipa i Jakóba Ap.*
2	S	Zygmunta kr., Anatazego
3	N	**3 po Wlk. K. 3 maja** Z.K.św.,
4	P	Florjana M., Moniki Wd. [Aleks
5	W	Piusa V., Anioła
6	S	*Jana Ap. i Ew. w Oleju*
7	C	Domicelli i Eufrozyny
8	P	*Stanisława B. M.*
9	S	Grzegorza
10	N	**4 po Wlk.** M. B Ł., Izyd. Or.
11	P	Mamerta, Maksyma [Ant. B.W.
12	W	Pankracego
13	S	Serwacego
14	C	Bonifacego M.
15	P	† Zofji Wd., Jana
16	S	Jana Nep., bł. Andrzeja Boboli
17	N	**5 po Wlk.** Krzyżowa, Pasch. W.
18	P	† *Krzyż. dz.* Feliksa kap., Eryka
19	W	† *Krzyż. dz.* Piotra Celestyna
20	S	† *Krzyż. dz.* Bernard. Seneńsk.
21	**C**	**Wniebowst. P.** Wenauta M.
22	P	† Julji, Heleny
23	S	Dezyderego P. M.
24	N	**6 po Wlk.** Joanny i Afry, Zuz.
25	P	Grzegorza VII., Urbana P. M.
26	W	Filipa Nereusza
27	S	Bedy, Jana I
28	C	Augustyna Bisk.
29	P	† Marji Magdaleny, Teodozji
30	S	Feliksa I Pap.
31	N	**Zesł. Ducha św.** Anieli, Petr.

Dnia	Słońce wsch. g. m.	Słońce zach g. m.	Księżyc wsch. g. m.	Księżyc zach. g. m.
1	4—07	6—58	10-43 r	1-51pn
5	4—01	7—04	3-10pp	3-09 r
10	3—52	7—12	9-29 w	5-37 r
15	3—45	7—20	1-34pn	10-55 r
20	3—36	7—28	3-13 r	4-52pp
25	3—30	7—35	5-52 r	9-56 w
31	3—23	7—44	11-41 r	1-12pn

Dnia	Długość dnia g. m.	Przybyło g. m.
1	14—51	7—07
5	15—03	7—19
10	15—20	7—35
15	15—35	7—51
20	15—52	8—08
25	16—05	8—21
31	16—21	8—37

☽ 1
○ 8
☾ 15
● 22
☽ 30

MAŚLARKI

całe urządzenia
daje na rozpłaty

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELŃ MLECZARSKICH i JAJCZARSK.

WARSZAWA,
Krakowskie Przedmieście Nr. 6.

Doradcą niezastąpionym, przyjacielem niezawodnym
rolnika polskiego jest

Gazeta Gospodarska

Kto stale czyta „GAZETĘ", wiele pożytecznych wiadomości z niej czerpie — duże korzyści odnosi.

Przypomnienia na maj.

Kończyć sadzenie ziemniaków, brukwi i t. p. Siać koński ząb — najobfitszy plon na kiszonkę i paszę soczystą w jesieni. Siać mieszanki do sprzętu na porę żniw. Bronować słabsze pszenice ostremi bronami po dwa **trzy razy**, inaczej skutek żaden. Wycinać osty gdziekolwiek się pokażą. Siać grykę, fasolę po 15-tym. Flancować kapustę, brukiew na pustych miejscach, w marchwi. Od 8-go do 20-go paść krowy żytem zielonem, przybędzie dużo mleka, a pastwisko polne przez ten czas nadrośnie. Po ścięciu żyta siew mieszanki, a i ziemniaki sadzić można. Zaczyna się bujny rozrost chwastów; trzeba je niszczyć w zarodku, nie czekać aż przytłumią roślinę siewną. Gracować, redlić, obsypywać, bronować, jak i gdzie wypada. Grace — noże — winny być ostre, żeby był dobry skutek. Przerywać buraki, jak tylko pierwsze pary listków się pojawią; gdy bardzo sucho, czynić to przed wieczorem. Saletrować okopowizny, sypiąc nawóz pod liście. W żyta, na gruntach słabszych, gdzie niema seradeli, siać żółty łubin. Gdzie nadmiar miotły — ściąć, spaść i posiać tatarkę.

Ku końcowi miesiąca, jeżeli wiosna wczesna, zacząć cięcie łąk — zwłaszcza kwaśnych, bo wcześniej rosnące turzyce i wogóle trójkątne trawy — prędzej od traw słodkich rozsypując nasienia i z roku na rok trawy stają się gorsze. Wcześnie koszone trawy dają siano pożywniejsze, chętnie przez zwierzęta jedzone. Łąki stale za mokre — lepiej zamienić na stawy lub gruntownie osuszyć — zmeljorować.

Czas, zbywający od robót sprzężajnych w polu, zużyć na zwózkę materjałów meljoracyjnych, jak: dren, wapna, wywózkę marglu; piasku na iły, gliny na piasek, szlamu i t. p. W podwórzu reparować budynki, łatać dachy, przerabiać komposty; obornik przesypywać suchym prószem torfowym.

W sadzie wygniatać liszki, siedzące w oprzędach na rozwidleniach gałęzi. Naprawiać drogi w obrębie swoich pól, równać i zasypywać wyboje, odprowadzać wodę z niższych miejsc; skłaniać do naprawy dróg gromady wiejskie. Pod koniec miesiąca, a także w czerwcu po sianokosach, **organizować zbiorowe zwiedzanie gospodarstw miejscowych**, a także **urządzać wycieczki do gospodarstw wzorowych** w okolicach dalszych, oraz do miejscowości posiadających dobrze prowadzone urządzenia społeczno-rolnicze. Zarządy kółek rolniczych powinny tych spraw dopilnować.

Ubezpieczyć ziemiopłody od gradobicia!

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia

Krótko i długoterminowe — — — — — — Najtańsze

ZAPISKI GOSPODARCZE NA MIESIĄC MAJ

CZERWIEC

ma dni 30

		Swięta kosciola rzymsko-katolickiego
1	P	*Ziel. Św.* Jakóba, Fortunata
2	W	Marcelina i Blandyny
3	S	† *Suchy dz.* Erazma
4	C	Franciszka Carac.
5	P	† *Suchy dz.* Bonifac., Walerji
6	S	† *Suchy dz.* Norb i Klaudjusza
7	**N**	**Trójcy Sw.** Roberta Op.
8	P	Maksyma, Medarda
9	W	Pryma i Felicjana
10	S	Małgorzaty Kr.
11	**C**	**Boże Ciało.** Barnaby Ap.
12	P	† Jana W., Onufrego Pust.
13	S	Anton. Pad., Peregryna M. B.
14	**N**	**2 po Św.** Bazylego Wielk.
15	P	Wita, Modesta. Jolanty
16	W	Benona i Julitty
17	S	Innocentego M., Ad Ifa
18	C	Efrema D., Marka i Marcelina
19	P	† *Serca Jezus.* Gerwaz. i Protaz
20	S	Sylwerjusza
21	**N**	**3 po Św.** Alojzego Gonzagi
22	P	Paulina B. W.
23	W	Agrypiny, Zenona
24	S	*Nar. św. Jana Chrzciciela*
25	C	Prospera, Adalberta
26	P	† Jana i Pawła
27	S	Władysława Kr. W.
28	**N**	**4 po Św.** Leona II., Pawła
29	**P**	**Św. Piotra i Pawła**
30	W	Emilji M., Lucyny W.

Dnia	Słońce wsch. g. m.	Słońce zach. g. m.	Księżyc wsch. g. m.	Księżyc zach. g. m.
1	3-22	7-45	12 49pp	1-35pn
5	3-19	7-49	5-47pp	—
10	3-16	7-54	11-02 w	7-24 r
15	3-15	7-57	1-19pn	1-34pp
20	3 15	7-59	3-11 r	6-57 w
25	3-16	7-59	7-22 r	10-26 w
30	3-19	8-00	12-52pp	12-25pn

Dnia	Długość dnia g m	Przybyło g. m.
1	16-23	8-39
5	16- 0	8-46
10	16-38	8-54
15	16-42	8-58
20	16-44	9-00
		Ubyło
25	16-43	0-01
30	16-41	0-03

🌕 6
☾ 13
● 21
☽ 29

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH i JAJCZARSK.
WARSZAWA, Hoża 51
posiada Oddziały
w Poznaniu, Łodzi, Lublinie i Wilnie
oraz agentury:
w Sempolnie, Rypinie, Sierpcu, Siedlcach, Żelechowie, Garwolinie, Chmielniku, Pińczowie
Kupuje wszelkie ilości masła i jaj.
Sprzedaje maszyny i narzędzia mleczarskie

Gospodarzu!
Jeśli nie znasz **„Gazety Gospodarskiej“,**
napisz kartę do Administracji „GAZETY“, WARSZAWA, Kopernika 30, a **niezwłocznie otrzymasz bezpłatnie zeszyt okazowy** — sam przekonasz się najlepiej o wartości „Gazety“.

Przypomnienia na czerwiec.

Obredlać, gracować, gdzie tylko okaże się rola zasklepiona, zaschnięta w rzędowych uprawach. Z pelonką nie ustawać, chwastów nie powinno być nigdzie: ani na polach, ani pod płotami, ani na miedzach. Uprawę pastwiskowych ugorów rozpocząć wcześniej, podorując płyciutko. Sprężynówka dokona reszty wychwaszczenia. Stosowanie ugoru wskazane jest na ziemiach zaperzonych i twardych, o ile się ugór wcześnie uprawi. W ugorze najporęczniej dokonać meljoracji wapnowania i osuszenia. Na ziemiach lżejszych, poleśnych, brzozowych, rudych: siać tatarkę. Przerabiać i młynkować zboże na spichrzu, a w razie pojawienia się wołka, usunąć co do ziarnka i śpichlerz odkażać siarką lub formaliną. Nie zwlekać ze sprzętem koniczyny i traw, aż wszystko stanie w pełnym kwiecie: wcześniejszy sprzęt daje siano pożywniejsze. Koniczyna musi schnąć długo, więc niezmiernie ważnem jest używanie do szybszego suszenia koziełków (patrz Nr. 24-ty „Gazety Gospod. z roku 1924 r.). Tym sposobem pożywne listki nie oblecą i nie poczernieją. I sprzęt siana tym sposobem się przyspiesza i staje się mniej ryzykownym.

Ostatni czas ubezpieczyć się od gradu. Im więcej gospodarstw się ubezpieczy, tym składka będzie mniejsza. Od ognia ubezpieczać nietylko budynki, lecz także i zbiory, oraz wszelki dobytek.

Czyścić, odnawiać, a gdzie potrzeba, kopać rowy na łąkach i polach. Rowy powinny być tak przeprowadzone i utrzymane, żeby w nich woda nigdy nie stała. Opatrzyć i naprawić wszystkie narzędzia i maszyny. Kończy się na Św. Jan (ściśle na 1-go lipca) zwykły rok gospodarczy. Należy dokonać obliczeń, cośmy zyskali, a co się straciło w rocznym obiegu. Nietylko pieniężny obrót, lecz także wytwórczość polową i zwierzęcą trzeba poddać rewizji. Taki przegląd da nam dopiero prawdziwy obraz stanu posiadłości naszej. Uprzytomniwszy sobie zabiegi i sposób prowadzenia gospodarki oraz wyniki osiągnięte, możemy obmyślać zmiany i ulepszenia. Przygotować sobie książkę rachunkową, a najlepiej sprowadzić „Rachunki Gospodarcze" i w niej od 1-go lipca dokładnie zapisywać: dochody i rozchody pieniężne, zbiór każdej rośliny, omłoty, rozchód wszelkich produktów, udój mleka od krów i t. p. Dobrze prowadzone rachunki wykażą nam, jak gospodarujemy i co poprawić należy.

Odnowić przedpłatę czasopism rolniczych na drugie półrocze.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Ubezpieczenia od ognia
∴ i od gradobicia ∴

Krótko i długoterminowe — — — — — — Najtańsze

ZAPISKI GOSPODARCZE NA MIESIĄC CZERWIEC.

L I P I E C

ma dni 31

Swięta Kościoła Rzymsko-Katolickiego		
1	S	*Najśw. krwi J. Chr.*, Teodoryka
2	C	*Nawiedz. N. P. M.*, Martyniana
3	P	† Leona W. P., Anatola B
4	S	Józefa Kalas., Prok. Op., Flawj.
5	**N**	**5 po Św.** Ant. Zakk., Filom P.
6	P	Dominiki P M., Lucji M.
7	W	Cyryla i Metodego
8	S	Elżbiety Kr. Wd.
9	C	Weroniki, Zenona
10	P	† Amalji, 7 br. męczenników
11	S	Piusa I, Pelagji P. M
12	**N**	**6 po Św.** Jana Gwalberta Op.
13	P	Małgorzaty M. P, Anakleta
14	W	Bonawentury B.
15	Ś	*Rozesł. Apost.*, Henryka
16	C	*N. M. P. Szkapl.*, Andrzeja
17	P	† Aleksego W, Westyny
18	S	Bł. Szymona z Lipnicy, Kamila
19	**N**	**7 po Św.** WIncentego à Paulo
20	P	Czesława, Emiljana
21	W	Praksedy, Wiktora
22	S	Marji Magdaleny, Platona
23	C	Apolinarego
24	P	† *Bł. Kuneg. Kr. Pol.*, Krystyny
25	S	*Jakóba Ap.*
26	**N**	**8 po Św.** *Anny Matki N. M. P.*
27	P	Natalji, Pantaleona
28	W	Innocentego, Wiktora
29	S	Marty, Olawa
30	C	Julity i Donatylli
1	P	† Ignacego Loyoli, Heleny Wd.

Dnia	Słońce		Księżyc	
	wsch. g m	zach. g m.	wsch. g m.	zach. g m.
1	3-19	8-00	2-05pp	12-52pn
5	3-22	7-58	7-04 w	—
10	3-27	7-55	10-36 w	8-54 r
15	3-32	7-51	12-41pn	2-47pp
20	3-39	7-46	[illegible]-21 r	7-20 w
25	3-45	7-40	8-25 r	9-44 w
30	3-55	7-31	3-29pp	12-37pn

Dnia	Długość dnia g. m.	Ubyło g. m
1	16-41	0-03
5	16-36	0-08
10	16-28	0-16
15	16-19	0-25
20	16-07	0-37
25	15-55	0 49
30	15-36	1-08

🌕	6
☾	12
●	20
☽	28

Związek Hodowców Bydła Polskiego
przy Wydziale Hodowl. Centr. Tow. Roln.
Warszawa, Kopernika 30. Tel. 236-11

przeprowadza inspekcję obór, ułatwia kupno i sprzedaż materjału hodowlanego rasy polskiej czerwon., białogrzbietów i żuławek również i na warunkach kredytowych.

Gospodarze!

Jeśli chcecie uniknąć strat przy zakupnie i sprzedaży, jeśli pragniecie poznać sposoby wyzwolenia się od strasznego wyzysku handlarzy-pośredników, wypisujcie i czytajcie stale **„GAZETĘ GOSPODARSKĄ“**

Przypomnienia na lipiec.

Opatrzyć wozy żniwne — drabiny, żeby nie reparować w ostatniej chwili lub podczas żniw. Przysposobić płachty na wozy! to jest konieczny porządek: wróci się w jednym miesiącu za te ziarna, co giną po polu. Sprzęt rzepaku najlepszy, gdy ziarna na wpół zciemniały. Wiązać w małe snopeczki; gdy doschnie, zwozić za rosy. Oczyścić sąsieki. Wywieźć przed żniwami: resztę poskrzybek, gnoje od świń, od drobiu, ustępu, wszystko na kompost, prześciełając zielskiem, prószem. Uprawki redlenia pokończyć. Ostatnie obsypanie ziemniaków nakrzyż, wsiać przedtem na piasku łubinu $^{3}/_{4}$ metra na mórg. Skropić roztworem siarczanu miedzi ziemniaki podejrzane o zarazę. Rozpocząć sprzęt żyta, gdy ziarno świdowate, czyli gdy łamie się już na paznogciu. Przeznaczone na siew stać musi dłużej. Wybrać osobno kłosy pełne, nabite najdłuższe; z ich środkowej części nakruszyć ziarn choć z kwartę; posiać w porze odpowiedniej osobno, a na rok przyszły będzie z tego wyboru lepszy materjał do dalszego rozmnażania **własnego** nasienia, co lepiej odpowie warunkom miejscowym, niż kupowane z zewnątrz! Po skoszeniu rżysko natychmiast podorać, a w tym celu rzędy związanego żyta rozstawiać szeroko w linje proste. Podorywki przywałować i obsiać zielonką 120 do 150 kilo na mórg. Na ziemiach cięższych — gnojonych ściernisko obsiać gorczycą, rzepakiem, tatarką, co się na zimę przyorze. Ziemię się w ten sposób spulchni i azot ochroni od straty. Przy sprzęcie jęczmienia zważać na dobre wyschnięcie; pozornie suchy czasem się grzeje w stodole. Ani żyta, ani owsa **świeżego nie spasać.** Pszenicę na siew trzymać w snopie jaknajdłużej. W lata przekropne nie trzymać zboża ani jednego dnia na garściach; wszystko wiązać w małe snopeczki i ustawiać w sztygi dobrze spierając kłosami. Pszenicę, jęczmień przykryć snopem — czapką.

W sadzie drzewa zasilać gnojówką, owoc lepiej rośnie i niełatwo spada. Przerywać nadmiar owoców, podpierać obciążone gałęzie. Tępić liszki na kapuście (bielinek kapustnik). Drzewka opanowane przez mszycę, skropiać kilkakrotnie odwarem machorki.

Zbiory od ognia ubezpieczyć, nie zwlekając, bo o nieszczęście łatwo. Zakupić i zwieźć nawozy pomocnicze pod oziminy.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Ubezpieczenia od ognia, budowli i krescensji rolnej

Najkorzystniejsze warunki — — — Szybka likwidacja

ZAPISKI GOSPODARCZE NA MIESIĄC LIPIEC.

SIERPIEŃ

ma dni 31

		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego
1	S	*Piotra Ap. w okowach*
2	**N**	**9 po Św.** *N.M.P.A.* Alf.B.W.D.
3	P	Znal. relikwi św. Szczepana
4	W	Dominika, Arystarcha
5	Ś	*N. M. P. Śnieżnej,* Afry
6	C	*Przemien. Pańskie,* Sykstusa
7	P	† Kajetana, Donata
8	S	Cyrjaka
9	**N**	**10 po Św.** Romana, Rustyka
10	P	*Wawrzyńca,* Bogdana
11	W	Zuzanny i Dygny
12	Ś	Klary P., Hilarji P.
13	C	Hipolita i Kasjana
14	P	† Wig., Eus. bjusza
15	**S**	**Wniebowzięcie N. M. P.**
16	**N**	**11 po Św.** *Joachima,* Rocha
17	P	*Jacka Wyzn.,* Pawła i Juljanny
18	W	Firmina, Agapita
19	Ś	Marjana W., Juljusza M.
20	C	Bernarda Op., Samuela
21	P	† Joanny Fremiot Wd.
22	S	Symforjana i Tymoteusza
23	**N**	**12 po Św.** Filipa i Beniciusza
24	P	Bartłomieja Ap., Psolomeusza
25	W	Ludwika Kr. W.
26	Ś	*N.M.P. Jasnogórsk.* Irenusza
27	C	Przen. relikwji św. Kazimierza
28	P	† Augustyna
29	S	*Ścięcie gł. św. Jana Chrzcic.*
30	**N**	**13 po Św.** Róży Limańskiej
31	P	Rajmunda W.

Dnia	Słońce wsch. g. m.	Słońce zach. g. m.	Księżyc wsch. g. m	Księżyc zach. g. m.
1	3—57	7—29	4-41pp	1-29pn
5	4—03	7—23	8-05 w	5-07 r
10	4—10	7—13	10-17 r	11-29 r
15	4—17	7—03	1-17pn	4-34pp
20	4—27	6—53	5-12 r	7-27 w
25	4—34	6—42	10-49 r	9-23 w
31	4—44	6—29	5-18pp	2-37pn

Dnia	Długość dnia g. m.	Ubyło g. m
1	15-32	1—12
5	15-20	1—24
10	15-02	1—41
15	14-46	1—58
20	14-26	2—18
25	14-08	2-36
31	13-45	2—59

☽ 4
☾ 11
● 19
☽ 27

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELŃ MLECZARSKICH i JAJCZARSK.
WARSZAWA, Hoża 51
posiada oddziały i agentury:
w Poznaniu, Łodzi, Lublinie, Wilnie, Królewskiej Hucie, Rypinie, Sierpcu, Żelechowie, Garwolinie, Chmielniku i Pinczowie
do odbioru masła, sera i jaj
oraz do sprzedaży maszyn.

ZAKŁADY OGRODNICZE
C. ULRICH
zał. 1895 r. w Warszawie S. A.
Kantor główny, sprzedaż hurtowa i detal. nasion: Ceglana nr. 11, telefon nr. 9—25, 209—25.
Sprzedaż detal. nasion: Sienkiewicza 11, tel. 9-28.
Szkółki drzew: w Ulrichowie, telefon nr. 9-26
Sklep kwiatów: Wierzbowa 3, telefon nr. 9-27.
DRZEWKA - NASIONA - CEBULKI KWIATOWE - NARZĘDZIA OGRODNICZE - ROŚLINY
Katalogi i oferty na żądanie. Katalogi i oferty na żądanie.

Przypomnienia na sierpień.

Sprzęt późnych owsów, łubinów, bobu, koniczyny nasiennej, potrawu. Wszędzie po sprzęcie zaraz podorywać; uzyskuje się przez to sprawność roli, ciepło słoneczne działa jeszcze silnie i sprzyja rychłej fermentacji resztek pożniwnych. Wszelkie uprawki do 15-go skończyć. Zasiać rzepak. Po 15-tym prowadzić orki siewne. Obornik pod oziminy dawać, gdzie konieczne w małych dawkach, a dopełnić nawozami pomocniczymi. Lepiej się opłaca dawać obornik pod okopowe. Młócić zboże ozime na siew dokładnie doczyszczać; przy braku własnych środków, wspólnemi siłami sąsiadów nabyć trier (sortownik); otrzyma się wówczas ziarno ciężkie, równe, a odejdą okrągłe, chwasty i ziarna poprzetrącane. Jeżeli zboża własnego zbioru mamy zadrobniałe, niejednolite lub ulegające chorobom (śnieć, rdza i t. p.) czy też źle plonują, nabyć ziarna na zasiew z gospodarstw nasiennych, co do którego jesteśmy pewni, że jest plenne i zdrowe. Sprzątać seradelę sianą z wiosny na osobny plon. Dobrze suchą wozić czasu rosy, żeby nie kruszyć ziarna po polu. Role zachwaszczone przechodzić sprężynówką i broną, by chwasty wygubić.

W sadzie sprzęt wczesnych owoców, a i wiatr dużo strąca. Trudno zbyć, więc suszyć, a niedorostki i robaczywe spasać świńmi. Dosadzając sady, unikać odmian słabo trzymających owoc.

Drenować i kopać rowy, bo w tym czasie najmniej roślinności w polu, więc najmniejsze straty przy kopaniu. Ogromnie ważne zabiegi, a zaniedbane.

Bydło paść na słabszych seradelach; zwarte — lepiej zostawić do cięcia na zieloną paszę, lub na siano — do późniejszego sprzętu, bo teraz jeszcze za mało wyrośnięte. Nawozy pomocnicze pod oziminy rozsiewać i przykrywać broną. Założyć poletka próbne z nawozami, ażeby różnie dobranemi dawkami stwierdzić, jakie nawozy i w jakich ilościach stosowane najlepiej się opłacają. Kupować nawozy tylko u pewnych sprzedawców, bo bywa dużo fałszerstwa.

Ku końcowi miesiąca posiać żyto przeznaczone na pierwszą, wiosenną, zieloną paszę z domieszką wyczki kosmatej, grochalu, lub czyste.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Ubezpieczenia stogów i wszelkiej
.·. .·. zawartości spichrzów .·. .·.

Najkorzystniejsze warunki — — — Szybka likwidacja

ZAPISKI GOSPODARCZE NA MIESIĄC SIERPIEŃ.

WRZESIEŃ

ma dni 30

		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego
1	W	Idziego Op., Bronisławy
2	S	Stefana Kr. W.
3	C	Szymona Słupnika, Eufremji P.
4	P	†, Rozalji P.
5	S	Wawrzyńca Just.
6	**N**	**14 po Św.** Eugenj. M., Petronj.
7	P	† Wig. Jana M., Reginy P.
8	W	*Narodzenie N. M. P.*
9	S	Sergjusza, Gorgonjusza
10	C	Mikołaja z Tolentyno
11	P	† Prota i Jacka
12	S	*Imienia Marji,* Gwidona
13	**N**	**15 po Św.** Eugenji P., Filipa M.
14	P	*Podw. Krzyża św.*
15	W	*M. B. Bolesnej,* Nikodema
16	S	† *Suchy dz.,* Eufemji P. M.
17	C	Zamberta, Hildegardy
18	P	† *Suchy dz.,* Józefa, Ireny
19	S	† *Suchy dz.,* Januarego
20	**N**	**16 po Św.** Eustachjusza
21	P	*Mateusza Ap.*
22	W	Tomasza B. W., Maurycego
23	S	Tekli P. M. i Lina Pap.
24	C	*N. M. P. od wykupu niewolnik.*
25	P	† *Bł. Ładysł. z Gieln.* Firmina
26	S	Cyprjana i Justyny
27	**N**	**17 po Św.** Kosmy i Damjana
28	P	Wacława Kr. M.
29	W	*Michała Arch.*
30	S	Hieronima Kapl.

Dnia	Słońce wsch. g. m.	Słońce zach. g. m.	Miesiąc wsch. g. m.	Miesiąc zach. g. m.
1	4—46	6—27	5-58pp	—
5	4—52	6—17	7-52w	7-54 r
10	5—01	6—04	10-26w	1-35pp
15	5—09	5—54	—	5-04pp
20	5—17	5—44	7-31 r	7-02 w
25	5—25	5—32	1-22pp	10-04 w
30	5—34	5—20	4-59pp	—

Dnia	Długość dnia g. m	Ubyło g. m
1	13-41	3-03
5	13-25	3-19
10	13-03	3-41
15	12 45	3-59
20	12-27	4-17
25	12-07	4-37
30	11-46	4-58

🌕 2
🌗 10
🌑 18
🌓 25

SEKCJA CHOWU OWIEC

przy Wydziale Hodowlanym Centralnego Towarzystwa Rolniczego

Warszawa, Kopernika 30. Tel. 236-11

przeprowadza inspekcję owczarń, ułatwia kupno i sprzedaż materjału hodowlanego.

ZAKŁADY OGRODNICZE C. ULRICH zał. 1895 r. w Warszawie S.A.

Kantor główny, sprzedaż hurtowa i detal. nasion: Ceglana nr. 11, telefon nr. 9—25, 209—25.
Sprzedaż detal. nasion: Sienkiewicza 11, tel. 9-28
Szkółki drzew: w Ulrichowie, telefon nr. 9-26.
Sklep kwiatów: Wierzbowa 3, telefon nr. 9-27.

DRZEWKA - NASIONA - CEBULKI KWIATOWE - NARZĘDZIA OGRODNICZE - ROŚLINY

Katalogi i oferty na żądanie. Katalogi i oferty na żądanie.

Przypomnienia na wrzesień.

Kończyć siewne orki. Zeschnięte koniczyska radłem przejechać na krzyż, potem uwlec i dopiero orać. Pszenicy nie siać, jeśli rola nie dość czysta. Oprócz obornika, stosować pod pszenicę superfosfat. Również pod oziminy po strączkowych i zielonych pognojach zaleca się bardzo podsiać superfosfatu lub tomasówki — w zależności od rodzaju gleby; w tych warunkach nawozy fosforowe znacznie zwiększają plon.

Siać pszenicę w rolę choćby mniej odleżałą, ale koniecznie przed dwudziestym. Nasienie zaprawiać przeciw śnieci.

Żyto siać na orce płytszej, ale odleżałej, jeżeli zaś nie ma czasu na odleżenie, rolę silnie wałować przed siewem. Na ziemiach płytkich sapowatych, jałowych nie spieszyć z siewem. Najpierw siać żyto na ziemiach średnich suchszych, zasobnych w pokarm roślinny. Siać nie za gęsto. Przy rzędowym siewie zważać, żeby ziarno dostawało się nie głęboko (najgłębiej na 1 cal), po siewie rozbronwoać w ukos. Łubiny zaorywać, gdy osadzą pełne strąki; dla ułatwienia roboty przyczesać broną w kierunku orki. Po zielonkach przyoranych łubinach, seradelach rolę utłoczyć ugniataczem podglebia (Campbella), a w braku tego narzędzia ciężkim wałem kółkowym, lub żelaznym. Potem dopiero siać. Zasiewów nie wygładzać zbytnio. Przegonów nie żałować! Obredlić rzepak. Niszczyć myszy, druciki, gąsiennice, ćmy zbożowe. Spieszyć z kopaniem ziemniaków dojrzałych za sucha. Odrazu starannie przebierać, a na sadzeniaki wybrać z gęstych zdrowych krzów dorodne średniaki. Nie obrywać liści z buraków — tylko zżołkłe można podbierać. Seradelę ciąć, spasać w oborze, a nadmiar ususzyć na siano. Jeśli deszcze przeszkadzają — zakisić w dołach.

W sadzie zakładać smołowe pierścienie przeciw pełzającym gąsiennicom owadów. Owoce zrywać — nie trząść. Kwasić ogórki, pomidory, przyrządzać powidła i marmelady owocowe.

Przy orkach korzystnem bywa przyuczyć kury do zbierania robactwa za pługiem; mieć ku temu przewoźne budki — kurniki.

W schówkach zbożowych zaprawić dziury, wybielić ściany, niszczyć wołka zbożowego. Piwnice wykadzić siarką i wyporządkować. Suszyć grzyby, zbierać żołędzie gdzie sposobność potemu.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Ubezpieczenia od ognia, budowli i urządzeń rolnych

Najkorzystniejsze warunki — — — Szybka likwidacja

ZAPISKI GOSPODARCZE NA MIESIĄC WRZESIEŃ.

PAŹDZIERNIK

ma dni 31

Swięta Kościoła Rzymsko-Katolickiego		
1	C	*Jana z Dukli*, Remigjusza
2	P	† Aniołów Stróżow
3	S	Kandyda i Ewalda
4	**N**	**18 po Św.** Franciszka Seraf.
5	P	Placyda M.
6	W	Brunona W.
7	S	*N M. P. Rożańcowej*, Marka
8	C	Pelagji i Brygity
9	P	† Dyonizego
10	S	Franciszka
11	**N**	**19 po Św.** Placydy, Firm.B.W.
12	P	Maksymilj., Ludwika, Berty
13	W	Edwarda Kr. W.
14	S	Kaliksta, Ewarysta
15	C	Teresy P.
16	P	† Martyniana i Saturyna
17	S	Wiktora, Małgorzaty, Jadwigi
18	**N**	**20 po Św.** *Łuk. Ew.*, Justa
19	P	Piotra z Alk.
20	W	*Jana Kantego*, Ireny
21	S	Urszuli, Hilarjona
22	C	Korduli i Alodji
23	P	† Seweryna i Romana
24	S	*Rafała Arcb.*
25	**N**	**21 po Św.** Krysp. i Kryspiniana
26	P	Ewarysta
27	W	Sabina, Frumencjusza
28	S	*Szymona i Tadeusza Ap.*
29	C	Narcyza, Euzebji
30	P	† Germana i Serapiona
31	S	Olimpjusza M., Lucylli P. M.

Dnia	Słońce wsch. g. m.	Słońce zach. g. m.	Księżyc wsch. g. m.	Księżyc zach. g. m.
1	5-36	5-18	5-26pp	4-12 r
5	5-42	5-08	7-10 w	9-12 r
10	5-51	4-56	10-46 w	1-57pp
15	5-59	4-46	—	4-21pp
20	6-08	4-35	8-55 r	6-30 w
25	6-17	4-25	1-56pp	11-18 w
31	6-28	4-12	4-41pp	5-38 r

Dnia	Długość dnia g. m.	Ubyło g. m.
1	11-42	5-02
5	11-26	5-18
10	11-05	5-39
15	10-47	5-57
20	10-27	6-17
25	10-08	6-46
31	9-44	7-00

○ 2
☾ 9
● 17
☽ 24
○ 31

Najtańsze i najmocniejsze

WIRÓWKI DO MLEKA

LAKTA i MILKA

sprzedaje

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarsk.

ZAKŁADY OGRODNICZE
C. ULRICH
zał. 1895 r. w Warszawie S.A.

Kantor główny, sprzedaż hurtowa i detal. nasion: Ceglana nr. 11, telefon nr. 9-25, 209-25.
Sprzedaż detal. nasion: Sienkiewicza 11, tel. 9-28.
Szkółka drzew: w Ulrichowie, telefon nr. 9-26
Sklep kwiatów: Wierzbowa 3, telefon nr. 9-27.

DRZEWKA - NASIONA - CEBULKI KWIATOWE - NARZĘDZIA OGRODNICZE - ROŚLINY

Katalogi i oferty na żądanie. Katalogi i oferty na żądanie

Przypomnienia na październik.

Gdzie wypadło żyto na ziemniaczysku, zasilić azotniakiem i spieszyć z siewem. Ziemniaki pospiesznie wykopywać; potem zaraz buraki pastewne, rosnące nad ziemią. Przemrożone łatwo gniją. Wszelkie kłęby przeznaczone na wysadki, zebrać i starannie zachować. Najpóźniej można kopać marchew, a na ostatku kapustę. Rżnąć koński ząb oraz wszelkie zielonki i dołować na zimowy użytek. Liście buraczane spasać umiarkowanie z dodatkiem ospy zbożowej, zbywające zadołować. Można jeszcze sprzątać strąki zapóźnionych łubinów o ile pogoda dopisuje. Prowadzić forsownie głęboką orkę pod okopowe; na ziemiach o twardym spodzie — puścić pogłębiacz.

Wyłowić ryby za stawów i sadzawek, bo przez zimę zmarnieją w braku należytej przechowalni. W sadzie sadzić drzewka, wybierać odmiany odporne, o gałęziach wzniesionych ku górze i nie podlegające grzybkowi. Kopcując okopowizny pamiętać, żeby z początku był mocny przewiew, więc czuby okryte być winny tylko słomą lub matami. W razie mokrej pory sprzętu, kopce winny być węższe i płyciej kopane, niż w czasie pogodnym. Zakładać trutki na myszy przy kopcach.

Przechodzić powoli na paszę zimową, to znaczy zadawać bydłu siano, koniczynę, oprócz resztek zielenizny przy dodatku kuchów i otrąb. Korzystać z resztek pastwisk, lecz w czasie ciepłym. Po ukończeniu wypędów, nawozić łąki i pastwiska tomasówką i kainitem, a gdzie się da, w czas suchy — nawodnić.

Mleć osypkę najlepiej na młynkach spółkowych; sprowadzać kuchy i otręby na zimowy okres, żeby potem nie dokupywać różnych zmiotków od faktorów. Otręby kupować tylko z poręczeniem czystości — najlepiej w dużych młynach; w handlu często są otręby zanieczyszczone i jako takie bywają szkodliwe dla zwierząt.

Zbierać rękoma owoce zimowe, złożyć je w miejscu przewiewnym, a po pewnym czasie układać na zimowe przechowanie.

Pola porządnie wyprzegonować; oczyścić dokładnie wszystkie rowy, ażeby woda miała swobodny odpływ.

Obliczyć ilość posiadanych pasz i ułożyć dawki dla zwierząt na cały okres zimowy, żeby pod koniec nie zabrakło.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Ubezpieczenie żywego inwentarza od chorób

Najkorzystniejsze warunki — — — Szybka likwidacja

ZAPISKI GOSPODARCZE NA MIESIĄC PAŹDZIERNIK.

L I S T O P A D

ma dni 30

Dnia		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego
1	**N**	**22 po Św. W. Świętych**
2	P	*Dzień zaduszny*, Jerzego
3	W	Huberta, Sylerji
4	S	Karola Boromeusza
5	C	Zacharjasza, Elżbiety
6	P	† Leonarda, Feliksa
7	S	Nikandra, Karyny
8	**N**	**23 po Św.** Gotfryda i Maura
9	P	Teodora M.
10	W	Andrzeja z Awelinu
11	S	Marcina B. W.
12	C	Marcina P. M. i 5 br. męczennik.
13	P	† *Stanisł. Kostki*. Dydaka
14	S	Jukunda, Józefata
15	**N**	**24 po Św.** Leop. W. i Gertr.
16	P	Edmunda B. W.
17	W	Grzegorza cudotw.
18	S	Odona P.
19	C	Elżbiety Kr. Wd.
20	P	† Feliksa Walezjusza
21	S	*Ofiar. N. M. P.*, Alberta
22	**N**	**25 po Św.** Cecylji P.M., Marka
23	P	Klemensa, Felicytaty
24	W	Jana od Krzyża W.
25	S	Katarzyny, Erazma
26	C	Piotra, Konrada
27	P	† Wirgiljusza
28	S	Mansfeta, Rufa
29	**N**	**1 Adw.** Saturnina, Filomona
30	P	*Andrzeja Ap.*, Justyny

Dnia	Słońce wsch. g. m.	Słońce zach. g. m.	Księżyc wsch. g. m.	Księżyc zach. g. m.
1	6-30	4-10	5-08pp	6-51 r
5	6-37	4-03	7-41 w	11-06 r
10	6-46	3-56	12-41pn	2-01pp
15	6-54	3-46	5-21 r	3-57pp
20	7-03	3-41	11-11 r	7-54 w
25	7-11	3-35	1-58pp	2-10pn
30	7-19	3-30	4-10pp	6-54 r

Dnia	Długość dnia g. m.	Ubyło g. m.
1	9-40	7-04
5	9-26	7-18
10	9-10	7-34
15	8-52	7-52
20	8-38	8-06
25	8-24	8-20
30	8-11	8-33

☾ 8
● 16
☽ 23
○ 30

Związek Hodowców Bydła wschodn.-fryzyjsk. czerwono-białego
przy Wydziale Hodowl. Centr. Tow. Roln.
Warszawa, Kopernika 30. Tel. 236-11
przeprowadza inspekcję obór, ułatwia kupno i sprzedaż materjału hodowlanego rasy wschodnio-fryzyjskiej czerwono-białej.

Bezpłatny, dwutygodniowy dodatek do „Gazety Gospodarskiej"
„Głos do Kobiet Wiejskich",
to prawa ręka światłej gospodyni. W „GŁOSIE" znajdzie ona wiele cennych rad i wskazówek, dotyczących gospodarstwa kobiecego, wychowania dzieci i t. p.

Przypomnienia na listopad.

Spieszyć z orką po wykopiskach. Nie zaniedbać przegonów w celu dokładnego spustu wody. Kopce z okopowizną w słoneczne dni przewietrzyć, obejrzyć, w miejscach podejrzanych o skłonność do gnicia przebrać i ostatecznie zabezpieczyć od mrozów. Szpary, tworzące się na dołach z kiszonką, zasypywać. Póki można, przed mrozami, skrzybać żyzne błota — w podwórku, na drogach, ścinać darń na przydróżkach, na łąkowych wzgórkach — przyda się do kompostu, lub, po rocznym odleżeniu, wprost pod drzewka owocowe, pod ogórki i t. p.

Miał torfowy gromadzić pod szopę. Na drogach zasypywać doły piaskiem, ziemią, ale nie kamieniami. Kamienie zwozić na kupy i w czasie wolnym brukować niemi podwórze, a także tłuc na szaber i porządne szosowanie drogi. Sypanie kamieni w przygodne doły sprawia, że się wkrótce, tuż przy nasypku, nowe tworzą wyboje i droga jeszcze gorsza się staje.

W dni przymroźne zbierać nasiona akacji, na wiosnę wysiać w szkółce; najlepsze to drzewo na suche ziemie; drewno nadaje się na porządki i opał, a z rosnącego pszczoły mają duży pożytek. Akacja winna zastąpić ulubioną topolę, z której robactwo się rozłazi. Budynki zabezpieczyć od mrozu: ogacić, poobtykać szpary mchem, perzem, paździerzami, pozalepiać gliną z krowieńcem. W oborze, chlewach, kurnikach omieść pajęczynę i kurz, ściany, sufit i przegrody wybielić wapnem; okna oszklić, a jeżeli okien niema lub są maleńkie, to zrobić okna duże, bo światło dla zwierząt jest jednym z warunków zdrowia.

Oczyścić wywietrzniki w oborze, a jeżeli ich brak, to je zrobić, ażeby nie truć zwierząt powietrzem zepsutem.

Ku końcowi miesiąca narzędzia od uprawy roli pooczyszczać, oskrobać, wytrzeć, naoliwić, żeby nie rdzewiały i schować pod dach. Inwentarze żywe czyścić szczotką, dobrze słać suchą ściółką, nawóz podciągać. Ile starczy — spasać resztki liści kapuścianych, zadawać okopowe oraz otręby i kuchy, żeby nie było przerwy w **dostatnim** żywieniu! Zajrzeć do książek o żywieniu zwierząt oraz odszukać artykuły hodowlane w „Gazecie Gospodarskiej" i wedle wskazówek tam podanych żywienie zwierząt prowadzić. Prawidłowe żywienie inwentarza daje świetne wyniki.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Ubezpieczenia od ognia, budowli i krescencji rolnej

Najkorzystniejsze warunki — — — Szybka likwidacja

ZAPISKI GOSPODARCZE NA MIESIĄC LISTOPAD.

GRUDZIEŃ

ma dni 31

Swięta Kościóła Rzymsko-Kotolickiego		
1	W	Eligjusza, Natalji
2	S	Bibianny
3	C	Franciszka Ksaw.
4	P	† Barbary, Piotra Chryzologa
5	S	Sabby, Niceta
6	**N**	**2 Adw.** Mikołaja, Leoncji
7	P	Ambrożego
8	**W**	**Niep. Poczęcia N. M. P.**
9	S	Walerji i Leokadji
10	C	*N. M. P. Loretańskiej*
11	P	† Damazego, Sabina
12	S	Aleksandra M.
13	**N**	**3 Adw.** Łucji P. M., Otylji P.
14	P	Dyoskora i Herona
15	W	Walerjana B., Wiktora M.
16	S	*† Sucby dz.*, Euzebjusza
17	C	*Łazarza B.*
18	P	*† Sucby dz.*, Gracjana M.
19	S	*Sucby dz.*, Darjusza
20	**N**	**4 Adw.** Teofila i Zenona
21	P	*Tomasza Ap.*
22	W	Herona i Zenona
23	S	Wiktorji P.
24	C	*† Wig.* Irminy, Adama i Ewy
25	**P**	**Narodz. Chr Pana**
26	S	*Szczepana M.*
27	**N**	*Jana Ap. Ewangelisty*
28	P	*Młodzianków*
29	W	Tomasza B.
30	S	Eugenjusza B. W.
31	C	Sylwestra, Melanji

Dnia	Słońce wsch. g. m.	Słońce zach. g. m.	Księżyc wsch. g. m.	Księżyc zach. g. m.
1	7-20	3-30	4-48pp	7-58 r
5	7-25	3-28	8-19 w	11-08 r
10	7-32	3-25	1-45pn	1-10pp
15	7-37	3-25	1-43 r	3-39pp
20	7-41	3-26	11-11 r	9-27 w
25	7-44	3-29	1-14pp	—
31	7-45	3 33	5-10pp	8-29 r

Dnia	Długość dnia g m.	Ubyło g. m.
1	8-10	8-34
5	8-03	8-41
10	7-53	8-51
15	7-48	8-56
20	7-45	8-59
		Przybyło
25	7-45	0-01
31	7-48	0-04

☾ 8

● 15

☽ 22

○ 30

ZWIĄZEK HODOWCÓW BYDŁA NIZINNEGO CZARNO-BIAŁEGO
przy Wydziale Hodowl. Centr. Tow. Roln.
Warszawa, Kopernika 30. Tel. 236-11

przeprowadza inspekcję obór, ułatwia kupno i sprzedaż materjału hodowlanego rasy nizinnej czarno-białej również i na warunkach kredytowych.

„Gazeta Gospodarska"

chętnie udziela **bezpłatnych** porad dotyczących gospodarstwa rolnego, hodowli, uprawy roli, ogrodnictwa, sadownictwa, gospodarstwa domowego, porad prawnych i wielu innych interesujących rolnika. - - - **Porad udzielają znani specjaliści**

Przypomnienia na grudzień.

Czasem jeszcze można orać. Korzystać z każdego dnia i wykańczać, czego się nie zdążyło w listopadzie. Zakładać trutki tyfusu mysiego przy stertach i w budynkach. Zwozić po lepszej drodze materjały budowlane, porządkowe, opałowe. Inwentarze żywić stale jednakowo, nie skąpić paszy, bo nietylko o mleczność, ale i o przychówek dbać należy. Żywienie opierać na wadze. Obliczyć, czy paszy objętościowej wystarczy do 15 maja. Jeśli ma braknąć, a trudno dokupić, to sprzedać nadmiar inwentarza.

Wskazówki, co do takich obliczeń, łatwo znaleźć w odnośnych książeczkach. Wogóle teraz czas w długie wieczory na zdobywanie wiadomości książkowych i na rozważania o gospodarce na przyszłość i sprawach, mających ogólniejsze znaczenie. A jest o czem myśleć, bo wiele spraw ważnych czeka na załatwienie pod grozą upadku gospodarczego. Można je załatwić tylko wspólnym wysiłkiem i twardą wolą wykonania.

Scalanie gruntów, uregulowanie serwitutów, osuszenie całych łanów mokradli; utrwalenia i zadrzewienie lotnych piasków, ustalenie koryt rzecznych, zakładanie i prowadzenie spółek rolniczych w celu skutecznej walki z wyzyskiem handlarzy, przeciwstawienie się ogłupiającym hasłom nienawiści społecznej i tyle — tyle innych spraw, które musimy załatwić sami mądrze i bezwzględnie. Trzeba się zbierać, radzić. Toć wiadomo dziś każdemu dziecku, że bez oświaty, bez wzajemnej pomocy i współdziałania żadna zmiana korzystna sama się nie dokona. Niema takich dobroczyńców, coby nam prezenta robić chcieli. Z zewnątrz są tylko wichrzyciele, co własny interes mają na względzie i chętnie żerują na nas jak kanianka na koniczynie. Spieszmy więc na zebrania kółek rolniczych, które naprawdę stać się powinny kuźniami lepszej doli rolnika; tam radźmy o swoich sprawach, a następnie wprowadzajmy rzetelnie w czyn nasze zamiary. — Uczęszczajmy też pilnie na kursy rolnicze, choćby na nie daleko trzeba było jechać. Warto też odżałować trochę grosza na książki pożyteczne. Należy więc je sprowadzić corychlej i pilnie przewertować. Kto zaś chce mieć stałego doradcę w różnych sprawach gospodarczych, niech sobie wypisze **„Gazetę Gospodarską"**.

Kończy się rok kalendarzowy: nadzieje rosną, że będzie lepiej... Daj Boże! żeby nie było zawodu i żeby nam było lżej postępować na drodze pomyślnego rozwoju naszej umiłowanej pracy rolniczej.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Ubezpieczenia od ognia, budowli
i wszystkich sprzętów i zapasów

Najkorzystniejsze warunki — — — Szybka likwidacja

ZAPISKI GOSPODARCZE NA MIESIĄC GRUDZIEŃ.

DZIAŁ II.

Cześć zasłudze.

Prawdziwem błogosławieństwem dla narodu jest posiadanie w każdym pokoleniu zastępu przodowników i nauczycieli. Każde społeczeństwo potrzebuje mężów wielkich rozumem i dzielnością. Zwłaszcza dla nas Polaków w czasie niewoli i rozbicia przez przemoc wroga — ważną była praca naszych ofiarnych, a hartownych jak stal działaczy społecznych i oświatowych.

W każdym zaborze, we wszystkich dziedzinach pracy — miała Polaska wielkich twórców i budowniczych bogactwa i sił narodowych. Ciężkie nad wyraz były warunki w jakich pracowali nasi działacze. Nie ulękli się odpowiedzialności, więzień, katorgi — nie zrazili obojętnością i biernością mas ludowych, utrzymywanych przez wroga w ciemnocie i biedzie. Stali niezłomnie na straży dobra swego narodu. Niestrudzenie siali płodne ziarna oświaty i uspołecznienia, aż do ostatniej chwili życia.

W roku minionym zmarło wielu zasłużonych wielce dla rolnictwa polskiego działaczy. Odeszli na wieczny spoczynek do ziemi, którą tak bardzo ukochali. Życie znojne, ofiarne oddali walce obronnej tej naszej polskiej ziemicy. Pracą wielką, a umiejętną kładli fundamenty pod szczęśliwą przyszłość całych pokoleń: Wolnych Polski obywateli. — Cześć ich wielkiej zasłudze.

Ś. p. Dr. Franciszek Stefczyk.

Nieodżałowany działacz i twórca naszej spółdzielczości rolniczej zmarł w Krakowie dnia 30 czerwca 1924 roku. Od 1848 roku pracując na wsi, poznał dokładnie położenie ludu wiejskiego. Położenie to było bardzo ciężkie, osławiona nędza galicyjska święciła wówczas największe bodaj tryumfy. Rozdrobienie gospodarstw, ciemnota, brak przemysłu, gdzieby

ludność mogła znaleźć zarobek, wszystko to powodowało ciężką biedę ludu wiejskiego. Żydzi karczmarze i lichwiarze, jak potworne pająki wikłali wieśniaków i zaprzęgali do ciężkiej pracy na siebie. Kogo karczmarz i lichwiarz wziął w swą opiekę, ten rychło wyzbywał się gospodarki.



ś. p. Dr. Franciszek Stefczyk.

Ś. p. dr. Stefczyk znalazł sposób zaradzenia tej bezmiernej biedzie i wyzyskowi. Ułożył sobie plan pracy nad podniesieniem ludności rolniczej i z żelazną energją w ciągu całego życia pracę tę prowadził. Lata całe pracował nad stworzeniem kredytu dostępnego dla szerokich warstw biednej ludności.

Łatwiej zrozumieć potrzebę — trudniej ją zaspokoić. Jednak wielkie zdolności i energja ś. p. Stefczyka przemogły wszystko. Pisał, tłomaczył, uczył dotąd, aż rozjaśnił ciem-

notę, rozwiał obojętność. Pociągnął rzesze ludzi do spółek, do wspomagania się skutecznego w potrzebie. Nauczył umiejętnej, gromadnej pracy nad budową swego dobrobytu.

Spółki kredytowe prowadzone systemem Raiffeisena, pod nazwą spółek oszczędności i pożyczek miały olbrzymie, dobroczynne znaczenie. W pierwszem 10-cio leciu pracy d-ra Stefczyka powstało ich w Małopolsce 26, w roku 1909 jest ich 947, a w roku 1914 już bez mała 1400.

Poświęcał też zmarły wiele pracy organizacji handlu wiejskiego na zasadach spółdzielczych. Doprowadza do założenia Związku Handlowego Kółek Rolniczych, organizuje stały kurs handlowy dla kierowników sklepów. Baczną uwagę poświęca zakładaniu spółdzielni mleczarskich, urządza pierwsze kursy dla ich kierowników. Prowadzi dzielnie Patronat dla spółek rolniczych i Centralną Kasę dla Sp. Rolniczych.

W niepodległej Polsce dr. Stefczyk staje na czele Związku Rewizyjnego Pol. Stowarzyszeń Spółdzielczych. Zawsze czynny tam, gdzie doświadczenie jego może być potrzebne, pracuje przy organizacji Banku Polskiego. Wreszcie w czerwcu 1924 roku doprowadza do stworzenia Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej. Śmierć zabrała nam niestrudzonego, przezornego kierownika i twórcę. Wspominać Go winniśmy z podziwem i wdzięcznością za wielką pracę życia dla ludu polskiego i dobra Polski.

Ś. p. Henryk Wiercieński.

Zmarł w Lublinie w październiku 1923 roku. Urodzony i wychowany na wsi, nauki początkowe pobierał w Lublinie, a szkołę wyższą kończył w Kijowie i w warszawskiej Szkole Głównej. Jako 20-letni młodzieniec wstąpił w roku 1863 do oddziałów powstańczych. Po rozbiciu oddziału dostał się do niewoli — więziony, zostaje potem zesłany na Syberję, skąd wraca w roku 1869. Po powrocie gospodaruje na wsi lat kilkanaście, następnie przenosi się do Nałęczowa i tam pracuje długie lata; ostatnio mieszkał w Lublinie.

Znakomity pisarz, uczony, wytrawny znawca spraw gminnych, serwitutowych, komasacyjnych, kredytowych. Wiele pisał, radził, przekonywał. Działalność jego na tem polu przyniosła rolnictwu poważne korzyści. Niestrudzony to działacz społeczny — nie zraża się żadnemi przeciwnościami w pracy. Wzorem był wytrwałości i hartu ducha.

Z ramienia komitetu wystawy rolniczej w Lublinie opracował pomnikowe dzieło „Opis statystyczny ziemi lubelskiej". Z powodu zaborczych projektów oderwania Chełmszczyzny zgromadził cenne wiadomości, odnoszące się do tej połaci naszej polskiej ziemi. Niepodobna wyliczyć wszystkich prac ś. p. Wiercieńskiego — był on wzorem energji w pracy. Godnie zasłużył na order „Polski Odrodzonej", jakim został odznaczony. Był też zmarły kawalerem Krzyża walecznych.

Ś. p. Piotr Danysz.

W dniu 6 stycznia 1924 roku zmarł w Brusowie Piotr Danysz. Rolnik wykształcony i zamiłowany w swym zawodzie, gospodarstwo swe prowadził znakomicie, a zwłaszcza



ś. p. Piotr Danysz.

hodowlę bydła. Ostatnie lata gospodarował na 45 morgowem gospodarstwie, które prowadził wzorowo, dając dobry przykład rolnikom ze wsi sąsiednich. Pociągała też ś. p. Danysza praca spółdzielcza i społeczna. Był jednym z założycieli Towarzystwa Mleczarskiego (dzisiejszy Związek Spółdzielni Mleczarskich), którego był dyrektorem, a następnie członkiem Zarządu i Rady Nadzorczej. W swej okolicy powołał do życia szereg stowarzyszeń, które nie mało dobra przyniosły

rolnikom. W roku 1918 wstąpił do służby państwwej. Będąc prezesem Urzędu Ziemskiego w Siedlcach, wykazał wyjątkowe przymioty urzędnika i zwierzchnika.

Dla rolników okolicznych był niejako instruktorem. Wielu też korzystało z jego pomocy — pożyczając ziarna, pieniędzy, maszyn, czy narzędzi.

Rady Jego gospodarcze bardzo cenili i chętnie się do nich stosowali. Na schyłku życia w pracy społecznej wykazał wielki zapał. W sąsiedniej wsi prowadził Koło Młodzieży. Koło to pod Jego kierownictwem było niejako szkołą rolniczo-społeczną, w której młodzież dużo korzystała. Kochano Go też jak najlepszego zacnego przyjaciela.

Ś. p. Piotr Danysz był wybitnym współpracownikiem pism rolniczych, napisał też kilka broszur treści rolniczej.

Był to człowiek wyjątkowych zalet serca i charakteru, wielki też zostawił żal po sobie.

Ś. p. Eugenjusz Kolasiński.

Syn rolnika z ziemi kijowskiej, nauki rolnicze pobierał w Krakowie i następnie prowadził folwark szkolny Mydlniki.



ś. p. Eugenjusz Kolasiński.

Tam zdolności Jego fachowe już się dobitnie okazały. Zaproszony przez kolegów — przenosi się w Płockie i w Opatowcu

organizuje Zakład doświadczalnv. a następnie Ognisko kultury rolniczej. Tyle zapału pracy i energji włożył w tworzone przez siebie instytucje, że rychło stały się godne podziwu. Zabiegał o podniesienie drobnego rolnictwa — rozumiejąc, że chcąc ulepszać gospodarstwa trzeba przygotować umysły — organizował kółka rolnicze, kursy, pogadanki. Stał na czele Wydziału Kółek O. T. R. w Płocku i pracy tej poświęcał wiele czasu i wysiłków. W Centralnym Tow. Roln. należał do najczynniejszych członków. Śmierć wyrwała go w 43 roku życia z pośród nas. Ubył jeden z najtęższych działaczy na niwie rolniczej. Postać jego świetlana zostanie dla nas wzorem do naśladowania.

Ś. p. Leon Hempel.

Zmarł dnia 17 maja 1924 roku w majątku swoim w Skorczycach ziemi Lubelskiej. Pracę oświatową i społeczną wśród



ś p. Leon Hempel.

ludu prowadził przez całe życie. Praca ta w Jego życiu była celem i treścią. Długo ukrywać ją musiał przed okiem moskiewskich żandarmów. Przez nich był więziony i prześlado-

wany. Po roku 1905, z chwilą powstania C. T. R. i Wydziału Kółek Rolniczych, prace swą zakroił na szerszą miarę. Aż do roku 1917 był wiceprezesem Wydziału Kółek Rolniczych. Gorący zwolennik krzewienia wiedzy rolniczej, podniesienia gospodarstw i zwiększenia dobrobytu, traktował to jako środki prowadzące do głównego celu, jakim dlań było uczynienie z wieśniaka obywatela kraju, świadomego swych dążeń i obowiązków. Pracą swą rzetelną zdobył sobie wielki wpływ, miłość i szacunek.

Ważniejsze wydarzenia w Polsce w 1924 roku.

Rok 1924 — to rok narodzin złotego polskiego, to rok zbiorowego wysiłku Rządu, obu Izb Ustawodawczych, Sejmu i Senatu oraz zdrowo myślącej części społeczeństwa polskiego w kierunku uzdrowienia Skarbu Państwa przez uporządkowanie gospodarki państwowej i stworzenie podstaw dla wypuszczenia pełnowartościowego pieniądza.

Prace zmierzające ku temu podjął już szeroko i zapoczątkował w roku ubiegłym poprzedni Rząd pod przewodnictwem posła Wincentego Witosa, przeprowadzając w drodze uchwał sejmowych szereg ustaw dotyczących: uporządkowania budżetu państwowego, a więc unormowania dochodów i rozchodów, oszczędności w wydatkach, waloryzacji, czyli przeliczenia na złoto wierzytelności i kredytów państwowych, wyznaczania kar za zaleganie w podatkach, a wreszcie ustawę o podatku majątkowym.

Po ustąpieniu rządu posła Witosa w grudniu 1923 r., nowy, będący do dzisiaj u władzy rząd zaufania p. Prezydenta Rzeczypospolitej pod przewodnictwem premjera pana Władysława Grabskiego — podjął energiczne i wytężone zabiegi w kierunku doprowadzenia do końca rozpoczętego dzieła, oznajmiając w Sejmie i Senacie, iż za główne swoje powołanie uważa naprawę Skarbu.

Dla ułatwienia sobie osiągnięcia zamierzonego celu, rząd p. W. Grabskiego zażądał od Sejmu t. zw. nadzwyczajnych pełnomocnictw, czyli upoważnienia danego z góry na przeprowadzenie szeregu zarządzeń niezbędnych dla Skarbu w drodze Rozporządzeń p. Prezydenta Rzeczypospolitej, bez potrzeby zwracania się każdorazowo o zgodę

Sejmu. Sejm i Senat uchwalił te pełnomocnictwa, wyrażające zgodę na prawo: zwiększania ceł granicznych i opłat przewozowych, wysokości podatków, przyspieszania terminów



Władysław Grabski, Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu.

płatności podatków, zaciągania pożyczek w kraju i zagranicą, sprzedania części dóbr państwowych, a wreszcie utworzenia pod dozorem rządu udziałowego banku, mającego wypuścić nowy pieniądz polski.

Zgodne uchwalenie tych pełnomocnictw, dało rządowi możność w krótkim stosunkowo czasie uporać się z niedoborem

budżetowym. Jeszcze w styczniu niedobór wynosił około 25 miljonów złotych, w lutym zaś nastąpiło już zrównanie rozchodów państwowych z dochodami i zaprzestanie drukowania marki polskiej.

W wydanej do obywateli Rzeczypospolitej odezwie Prezes Rady Ministrów p. Wł. Grabski ogłasza, iż przedsięwzięte przez Rząd sposoby, dające możność zaprzestania druku marki polskiej, oraz podjęcia kroków do utworzenia Banku Polskiego, wymagają wydatnego poparcia rządu przez całe społeczeństwo w zakresie należytego wpłacania świadczeń podatkowych i stosowania oszczędności drogą zakupu obligacji wewnętrznych i pożyczek wypuszczonych przez Państwo.

Dnia 21 stycznia podpisał p. Prezydent Rzeczypospolitej ustawę Banku Polskiego, a w końcu tegoż miesiąca powołany został tymczasowy Komitet Organizacyjny.

Komitet Organizacyjny Banku wydał odezwę do społeczeństwa, nawołującą do wzięcia udziału w nabywaniu akcji Banku. Społeczeństwo nasze okazało i w tym wypadku daleko idące zrozumienie doniosłości sprawy. Wszystkie centralne organizacje, instytucje i stowarzyszenia społeczne rozwinęły żywą agitację na rzecz Banku. Gorąco poparła też sprawę Banku i cała prasa polska, nawołując do utworzenia niezbędnego funduszu zakładowego Banku własnemi siłami i środkami polskiemi.

Sejm i Senat, po uchwaleniu wspomnianej ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie naprawy Skarbu, po dobrowolnem wyłączeniu tych spraw z pod swych obrad, zajęły się rozpatrywaniem szeregu innych ważnych spraw państwowych.

Na początku nowej sesji w końcu stycznia Sejm uczcił pamięć przedwcześnie zgasłego, jednego z najwybitniejszych swych członków, a zarazem jednego z najdzielniejszych działaczy narodowych ś. p. ks. posła Kazimierza Lutosławskiego, przewodniczącego sejmowej Komisji Konstytucyjnej.

Na sesji wspomnianej przyjął też Sejm między innemi ustawy: o ochronie lokatorów, o czynszownikach i dzierżawach rolnych na Kresach Wschodnich, oraz ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Weszła też pod obrady Sejmu sprawa nowej ustawy o odbudowie zniszczonych wskutek wojny wsi i miasteczek. Należy wspomnieć również o uchwałach Sejmu w sprawach: przyspieszenia przez Rząd

budowy portu morskiego w Gdyni, gdzie posiadanie takiego portu niezależnie od korzystania z portu Gdańskiego, staje się dla Polski sprawą niezmiernie ważną i palącą, oraz w sprawie zabezpieczenia słusznych praw Polski w Kłajpedzie.

W związku dotkliwie dającym się rolnictwu we znaki niskim poziomem cen na ziemiopłody i inwentarz żywy, przy równoczesnych nadmiernie wysokich cenach na wyroby fabryczne w tym że okresie, przez organizacje rolnicze wszczęte zostały usiłowania, zmierzające do zniesienia obowiązującego dotąd zakazu wywozu zagranicę produktów rolniczych, tych zwłszcza, które Polska posiada w nadmiarze. To też wkrótce wpłynęły do Komisji Rolnej Sejmu wnioski klubów poselskich: Związku Ludowo-Narodowego, „Piasta" i stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, domagające się zniesienia zakazu wywozu oraz wprowadzenia korzystniejszych dla rolnictwa stawek celnych do opracowywanej przez Rząd nowej taryfy celnej.

W końcu marca uzyskała też Polska po długich staraniach pierwszą większą pożyczkę zagraniczną, której udzieliły nam Włochy, a która w znacznym stopniu przyczyniła się do naprawy Skarbu. Dawniejsze starania o uzyskanie pożyczki w okresie spadku marki polskiej — pozostawały bez rezultatu. Dopiero ostatnio, kiedy państwa obce przekonały się, że Polska naprawdę zmierza własnemi siłami do naprawy Skarbu, okazano Jej w ten sposób zaufanie. Fakt udzielenia nam tej pożyczki przez państwo włoskie należy szczególnie podkreślić, ponieważ Włochy były pierwszym państwem, które podczas wojny europejskiej wypowiedziało się za niepodległością Polski, a później po naszej zwycięskiej wojnie z bolszewikami w r. 1920 pierwsze podjęło sprawę uznania przez wszystkie państwa wschodnich granic Polski.

Z początkiem wiosny nawiedziły Polskę powodzie, spowodowane raptownym stopnieniem nagromadzonych w czasie srogiej i długotrwałej zimy śniegów. Ucierpiało wiele wsi i osad położonych na pobrzeżach wszystkich większych rzek w całem Państwie.

W końcu marca zamknięto zapisy na akcje Banku Polskiego. Okazało się, że całe społeczeństwo nadspodziewanie poparło utworzenie tej podstawowej instytucji pieniężnej. Z jednego miljona wszystkich wypuszczonych akcji, z któ-

rych Rząd spodziewał się rozsprzedać wśród społeczeństwa 600 tysięcy, resztę zaś wziąść na siebie — społeczeństwo rozkupiło aż 900 tysięcy o wartości ogólnej 90 miljonów złotych.

W dniu 15 kwietnia odbyło się walne zebranie akcjonarjuszów Banku, na którym dokonano wyboru Rady Nadzorczej. Organizacje rolnicze otrzymały w Radzie udział 3-ch przedstawicieli, w tej liczbie Prezesa Związku Polskich Organizacji Rolniczych i Centralnego Towarzystwa Rolniczego p. K. Fudakowskiego — poczem Bank rozpoczął swoją działalność z dniem 28 kwietnia.

W okresie Wielkiej Nocy przeżyła też Polska radosne zdarzenie, jakiem był powrót z Rosji męczennika za wiarę J. E. Ks. Arcybiskupa Cieplaka. We wszystkich miastach naszych, począwszy od Wilna, przez które przejeżdżał Arcypasterz, ludność zgotowała mu serdeczną owację, wylegając tłumnie na dworce kolejowe. Szczególnie serdecznie witała czcigodnego kapłana stolica Polski Warszawa, dokąd przybył w dniu 13 kwietnia.

Dzień 3-go Maja, jako dzień święta narodowego, obchodzony był uroczyście w całej Polsce. Szczególnie imponujący obchód miał miejsce w Warszawie, przy udziale licznie przybyłych wycieczek z pod Krakowa i Miechowa w swych barwnych strojach.

W dniu 6 czerwca Sejm poraz pierwszy od 5-ciu lat naszej państwowości uchwalił rzeczywisty budżet czyli szczegółowy obrachunek dochodów i rozchodów państwowych. Szczegółowe zbadanie tego, złożonego przez Rząd Sejmowi budżetu, wymagało pół roku wytężonej pracy, którą sejmowa Komisja Bużetowa pod przewodnictwem posła J. Zdziechowskiego wykonała i zakończyła.

W dniach 15, 16 i 17 czerwca odbył się po raz pierwszy od chwili powstania Państwa naszego pierwszy ogólno-polski zjazd czyli Kongres Rolniczy, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich działających w Polsce instytucji i organizacji rolniczych. Ważny ten w życiu rolnictwa polskiego fakt opisany zostaje szczegółowo, oddzielnie na łamach „Kalendarza". Kongres zgromadził około tysiąca zgórą uczestników. Uchwały, jakie zostały przez Kongres przyjęte, dotyczyły najważniejszych potrzeb rolnictwa, oraz wskazały drogi i sposoby postępowania, niezbędne dla zabezpieczenia należy-

tego rozwoju i rozkwitu tej podstawowej dziedziny pracy i bogactwa Narodu. Honorowym Prezesem Kongresu obrano p. Ministra Rolnictwa i D. P. Stanisława Janickiego. Przewodniczył zaś obradom Kongresu Prezes C. T. R. p. Kazimierz Fudakowski.



Stanisław Janicki, Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Otwarcie Kongresu zaszczycili swoją obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej i Prezes Rady Ministrów p. Władysław Grabski.

Jednocześnie Kongres powitał przybyłą w tym czasie do Polski wycieczkę rolniczą duńską, w skład której wchodzili najwybitniejsi przedstawiciele organizacji duńskich oraz

posłowie i senatorowie pod przewodnictwem p. Aage Krabbego.

W końcu czerwca przybyła też do Polski wycieczka 5-ciu biskupów francuskich, którzy zapragnęli zwiedzić nasz kraj i poznać się z naszem duchowieństwem. Dostojni goście przybyli pod przewodnictwem arcybiskupa Paryża kardynała Dubois.

Dotkliwą stratę poniosło społeczeństwo polskie przez śmierć jednego z najgorliwszych i najwybitniejszych działaczy w osobie ś. p. dr. Fr. Stefczyka, Prezesa Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego i naczelnego dyrektora Centralnej Kasy Spółdzielni Rolniczych, zmarłego w Krakowie.

Pod obrady Sejmu w tym czasie weszły dwie nader ważne sprawy, mianowicie: przedłużenie pełnomocnictw udzielonych Rządowi na pół roku dla przeprowadzenia naprawy Skarbu, oraz sprawa ustawy o dopuszczeniu używania języka rusińskiego i białoruskiego w urzędach, sądach i szkołach na terenie Kresów Wschodnich. Obydwie ustawy Sejm uchwalił. Pozatem przyjął Sejm na sesji lipcowej ustawę o opodatkowaniu spadków i darowizn, zniżającą dotychczasową wysokość opodatkowania, jak również uchwałę, wzywającą Rząd do zniesienia opłat wywozowych na produkty rolnicze.

W połowie sierpnia odbył się w Warszawie drugi Ogólno-Polski Zjazd Ochotniczych straży ogniowych. Zjazd ten, na który przybyli przedstawiciele straży ogniowych ze wszystkich dzielnic Polski uświetniony został również udziałem przybyłych delegatów związków strażackich z zagranicy, a więc z Francji, Belgji, Czechosłowacji i Jugosławji. Zjazd poruszył szereg ważnych spraw, związanych z rozwojem straży pożarnych. Odbyły się przytem ćwiczenia publiczne oraz poświęcenie sztandaru Związku Straży Pożarnych.

Dzień 15 sierpnia, jako pamiątkę „Cudu Wisły", czyli bohaterskiego odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę w roku 1920, pod nazwą „Święta Żołnierza Polskiego", obchodzono uroczyście z udziałem wojsk w Warszawie i miastach Polski.

Jednocześnie całe społeczeństwo zaniepokojone zostało szeregiem ciągłych i bezczelnych napadów bandyckich, dokonywanych na Kresach Wschodnich. Jak się okazało, napady te organizowane były przez rząd bolszewicki w Rosji przy pomocy t. zw. oddziałów dywersyjnych. Na skutek tych wy-

padków Rząd nasz wystosował energiczne wezwanie do Rządu Sowietów, jak również zajął się sprawą zapewnienia bezpieczeństwa ludności kresowej, udzielając szczególnych pełnomocnictw miejscowym władzom wojskowym.

Urodzaje w Polsce w roku 1924 chybiły. Szczególniej zboża ozime, a zwłaszcza żyta obrodziły w tym roku słabo wskutek surowej zimy, mokrego lata oraz znacznej ilości szkodników. Nieurodzaj dotknął najwięcej Małopolskę Wschodnią. Wedłu danych urzędowych stan ozimin był naogół mierny, natomiast urodzaj okopowych przewiduje się wyższy od zeszłorocznego.

Wobec podniesienia się cen na zboże, wywołujących drożyznę środków żywnościowych i wobec przewidywanego niedoboru żyta, Rząd podniósł opłaty wywozowe na żyto wstrzymując w ten sposób wywóz tego zboża za granicę.

W początku września nastąpiło uroczyste otwarcie czwartych z kolei dorocznych Targów Wschodnich we Lwowie oraz pierwszej urządzonej tamże Wystawy Rolniczej.

W Genewie, w mieście szwajcarskim, otwarto obrady Ligi Narodów, czyli jak gdyby wielkiego parlamentu międzynarodowego utworzonego, jak wiadomo na wniosek b. Prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, w wyniku wojny europiejskiej, po zawarciu pokoju. Do Ligi Narodów wchodzili dotąd przedstawiciele wszystkich nieomal państw całego świata, za wyjątkiem Niemiec, które spowodowały wybuch wojny światowej i Rosji bolszewickiej.

Otóż jesienne obrady Ligi Narodów w roku 1924 były specjalnie ważne z powodu rozważanej na nich sprawy przyjęcia Niemiec do Ligi, na wniosek i specjalne życzenie Anglji, jak również sprawy powszechnego i trwałego zabezpieczenia pokoju w drodze ustanowienia t. zw. arbitrażu, czyli przymusowych sądów rozjemczych na wypadek sporu pomiędzy państwami, który może spowodować nową wojnę. W razie przyjęcia przez wszystkie państwa tego rodzaju umowy, miałyby państwa te zastanowić się z kolei nad sprawą powszechnego rozbrojenia.

Polska, która bierze udział w Lidze Narodów, podziela pogląd wielkiej sojuszniczki swojej Francji, która pragnąc zabezpieczenia pokoju i udaremnienia na przyszłość napadu ze strony wojowniczych wciąż Niemiec, żąda uchwalenia przedewszystkiem zabezpieczenia tego pokoju przez wszystkie

państwa przez zobowiązanie się do wzajemnego udzielania pomocy na wypadek napaści ze strony sąsiadów. Anglja natomiast, domagając się rzekomo powszechnego pokoju, popiera jednocześnie wojownicze Niemcy i nie zgadza się na udzielenie ze swej strony pomocy zbrojnej w razie potrzeby.

Rok 1924 kończy się zatem, z jednej strony dla nas Polaków wejściem naszego Państwa na drogę uzdrowienia wewnętrznego swego życia gospodarczego i nadzieją lepszej przyszłości, jednocześnie zaś i groźbą uwikłania Europy w nową wojnę, spowodowaną przez Niemcy, bądź też przez łaknącą wciąż krwi Rosję bolszewicką.

Dlatego też społeczeństwo polskie musi się zdobyć na solidarną i wytężoną pracę w kierunku jaknajwiększego rozwoju naszych sił i środków, zabezpieczających siłę i znaczenie Polski. *B. Wieliczko.*

Pierwszy Polski Kongres Rolniczy.

Oddawna w życiu społeczno-rolniczem odczuwano potrzebę wzajemnego zbliżenia społecznych organizacji rolniczych w celu uzgodnienia ich pracy i ustalenia na dalszą metę programu działalności. Niektóre jednak organizacje rolnicze, będące pod wpływem stronnictw politycznych, lekceważyły potrzebę jedności rolniczej i nie solidaryzowały się z hasłami Centralnego Tow. Rolniczego: utrzymania jednolitego frontu rolniczego dla obrony interesów rolnika. Ten rozłam wśród dwóch obozów rolniczych nie dawał możności wytworzenia jednolitej opinji wśród rolników, którąby mogła skutecznie bronić interesów rolnictwa, jak to czyni zwarta i zgrana organizacja przemysłowców, broniąc skutecznie przemysłu.

Stąd w polityce gospodarczej, władze państwowe uwzględniały przedewszystkiem potrzeby i żądania przemysłu, co działo się ze szkodą dla rolnictwa.

Wskutek takiej polityki, ceny na produkty rolnicze spadały coraz niżej, wzrastały natomiast ceny wyrobów przemysłowych do tego stopnia, że np., kiedy przed wojną rolnik mógł za jeden korzec żyta nabyć parę butów, to jeszcze na początku roku 1924-go musiał dla kupna pary butów sprzedać 4 korce żyta.

Brak zrozumienia konieczności pracy zbiorowej w organizacjach rolniczych i brak poczucia solidarności, mściły się srodze na rolnictwie.

Widząc zanadto ciężki stan rolnictwa, władze Central-



Kazimierz Fudakowski, Prezes C. T. R. i Prezes Pierwszego Polskiego Kongresu Rolniczego.

nego Tow. Rolniczego na wniosek Prezesa C. T. R., p. K. Fudakowskiego, postanowiły za pośrednictwem Związku Polskich Organizacji Rolniczych wystąpić do wszystkich zrzeszeń rolniczych w Polsce z propozycją zwołania I-go Polskiego Kongresu Rolniczego, któryby zastanowił się nad położeniem rolnictwa i wskazał drogi wybrnięcia z tej ciężkiej sytuacji.

Na ten apel tym razem wszystkie organizacje rolnicze bez wyjątku z całej Rzeczypospolitej zgłosiły się do udziału w Kongresie.

W styczniu 1924 roku powstał Komitet Organizacyjny Kongresu, na czele którego stanął p. Kazimierz Fudakowski. Na prezesa honorowego zaproszono Ministra Rolnictwa i Dóbr państwowych p. Stanisława Janickiego, wiceprezesami zostali pp.: Albin Jura, Zygmunt Pluciński, Witold Czartoryski, Michał Krasiński, Piotr Sobczyk i T. Wilkoński.

Po ustaleniu programu Kongresu utworzono 7 Komisji Sekcyjnych, które odrazu przystąpiły do pracy. Głównym ich zadaniem było ustalić tematy referatów, wyszukać prelegentów oraz opracować z poszczególnych działów wnioski na Kongres.

Przewodnictwo Sekcji poszczególnych sprawowali:

Sekcji I (Społeczno-Gospodarczej) poseł Jerzy Gościcki,
Sekcji II (Produkcji Rolniczej) prof. J. Mikułowski-Pomorski,
Sekcji III (Produkcji Zwierzęcej) sen. prof. dr. Juljusz Nowak,
Sekcji IV (Organizacji Gospodarstw) p. Seweryn Ludkiewicz,
Sekcji VI (Leśniczej) p. Alfred Jankowski,
Sekcji VII (Przemysłu Rolniczego) prof. dr. Wacław Dąbrowski.

Na sekretarza generalnego Kongresu powołano dyr. Janusza Machnickiego. Prace przygotowawcze do Kongresu trwały 4 miesiące.

Trzydniowe obrady Kongresu przy nastroju bardzo uroczystym odbyły się w dniach 15, 16 i 17 czerwca w Warszawie.

W dużej sali Filharmonji w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałków Sejmu i Senatu, premjera Władysława Grabskiego i ministrów zgromadziło się przeszło 1000 delegatów i kilkuset zaproszonych gości.

Przed rozpoczęciem obrad zebrani zgotowali gorącą owację Prezydentowi Rzeczypospolitej i premjerowi Władysławowi Grabskiemu, poczem prezes Kongresu p. Kazimierz Fudakowski w dłuższem przemówieniu programowym zagaił obrady, kończąc temi słowy: „jeżeli dotychczas rozproszenie rolników sprawiło, że nietylko bronić nie umieli tego, co ich pracy i bytu najbliżej dotyczy, ale tracili nieraz skąpe



siły na rozterki wewnętrzne, to mam nadzieję, że prace I-go Polskiego Kongresu Rolniczego zbliżą ich nad zagadnieniami, bezspornie wspólnemi dla wszystkich rolników, nauczą ich nietylko tego, czego dla rozwoju rolnictwa pragnąć mają, ale i tego, jak wspólnemi siłami rozwój rolnictwa zapewnić, z myślą przewodnią, że tylko w zespole z rozwijającemi się silnemi innemi grupami gospodarczemi sobie byt, a Państwu rozkwit i potęgę zapewnią".

Po przemówieniu Prezsa przemawiał Minister Rolnictwa p. Stanisław Janicki, zapewniając poparcie Rządu w usiłowaniach podniesienia rolnictwa przez organizacje społeczno-zawodowe, poczem wygłosił referat poseł Jerzy Gościcki: „O roli rolnictwa w całokształcie życia gospodarczego Polski", udowadniając w cyfrach, że rolnictwo nietylko jest największą gałęzią gospodarstwa krajowego, zatrudniającą $^{2}/_{3}$ zaludnienia kraju, ale przedewszystkiem podstawą gospodarczego bytu Państwa, będąc największym spożywcą produkcji przemysłowej, a zarazem największym wytwórcą produktów, stanowiących przedmiot naszego wywozu i wreszcie najliczniejszym podatnikiem. W końcu, stwierdzając, iż dotychczasowa polityka Rządu nie uwzględniała w należytym stopniu potrzeb rolnictwa, poseł Gościcki odczytał rezolucję, przyjętą przez Kongres jednogłośnie, treści następującej:

Zważywszy,

1) że ludność rolnicza w Polsce stanowi 65% ogółu ludności, że uzależniony od pomyślnego stanu produkcji rolniczej dobrobyt ludności rolniczej jest podstawą siły i zdrowego, normalnego rozwoju gospodarczego i społecznego kraju i Państwa;
2) że zamżność i siła nabywcza tej ludności decydują o pojemności naszego rynku wewnętrznego dla wytworów produkcji przemysłowej i rzemieślniczej, których byt opiera się przedewszystkiem na wewnętrznym zużytkowaniu w kraju;

Prezydjum I Polskiego Kongresu Rolniczego.

(patrz rycina na stronie poprzedniej.)

Osoby przy stole siedzą (z lewej ku prawej): Dyr. J. Machnicki, Pr. Raszewski, P. Sobczyk, Prez. A. Jura, Minister Roln. St. Janicki, prezes K. Fudakowski, dr. Fr. Stefczyk, M. hr. Krasiński, Ignacy Wilski, ks. W. Czartoryski; stoją: B. Stolarski, H. Wąsowicz, J. Gościcki, A. Jankowski, Z. Pluciński, prof. J. Nowak, Sew. Ludkiewicz, M. Piotrowski, dr. Kaz. Esden-Tempski.

3) że niezbędna dla utrzymania stabilizacji waluty równowaga naszego bilansu handlowego wobec słabej zdolności wywozowej przemysłu wymaga doprowadzenia produkcji rolniczej do takich rozmiarów, by produkcja ta nietylko zapewniała stałą samowystarczalność aprowizacyjną kraju, lecz dawała konieczne nadwyżki eksportowe;

4) że konieczność utrzymania równowagi naszego budżetu państwowego wymaga i będzie wymagała w przyszłości pobierania przez Państwo wysokich podatków i opłat, których większość spada bezpośrednio lub pośrednio na barki ludności rolniczej, że wykonywanie przez ludność rolniczą, spadających na nią obowiązków płatniczych wobec Państwa będzie możliwe jedynie w warunkach, umożliwiających utrzymanie sił płatniczych tej ludności na odpowiednio wysokim poziomie;

5) że wobec ograniczonej możliwości rozszerzania istniejących lub powstawania nowych warsztatów przemysłowych, podniesienie intensywności produkcji rolniczej i zwiększenie zapotrzebowania pracy w rolnictwie stanowi jedną z najprostszych i najłatwiejszych dróg dla zmniejszenia istniejącego już oddawna na ziemiach polskich nadmiaru rąk roboczych;

Pierwszy Polski Kongres Rolniczy

1) stwierdza, że pełne uwzględnienie interesów i potrzeb produkcji rolniczej stanowi niezbędny warunek i podstawową zasadę racjonalnej i zgodnej z istotnemi interesami kraju polityki gospodarczej, że zasada ta dotychczas nie była, niestety, należycie przestrzegana przez czynniki, decydujące o polityce gospodarczej Państwa, skutkiem czego interesy rolnictwa były aż nazbyt często zapoznawane i lekceważone, co odbiło się fatalnie na rozwoju rolnictwa i dobrobycie ludności rolniczej;

2) wyraża przekonanie, że w przyszłości polityka gospodarcza Polski uchroni się od błędów przeszłości i zdobędzie się na wszechstronne uznanie uprawnionych interesów rolnictwa, a w pierwszym rzędzie otoczy przychylną pieczą Państwa te formy produkcji rolniczej i te jej dziedziny, które wymagając najwyższego zużycia pracy, dają pole do zatrudnienia największej ilości rąk, dają najwyższe ilości produkcji z jednostki powierzchni i dają najcenniejsze końcowe produkty pracy rolnika;

3) wzywa wszelkie powołane do tego czynniki, a w szczególności posłów sejmowych i senatorów, których większość zawdzięcza swe mandaty głosom rolników do stanowczej obrony interesów rolników w ścisłem porozumieniu z organizacjami rolniczemi.

Drugiego i trzeciego dnia Kongresu obrady toczyły się w poszczególnych Sekcjach, na których wygłoszono szereg referatów, które będą ogłoszone wraz z wnioskami uchwalonemi w Pamiętniku I-go Polskiego Kongresu Rolniczego.

Największym zainteresowaniem cieszyła się Sekcja Społeczno - Gospodarcza, a najmniej uczestniczyło delegatów w Sekcji Przemysłu Rolnego, co dowodzi, że nasze rolnictwo w szerokich masach nie uświadamia sobie jeszcze w należytej mierze znaczenia przemysłu.

Na ostatnim zebraniu ogólnem Kongresu wygłosił referat ś. p. dr. Fr. Stefczyk, p. t.: „Spółdzielczość w rolnictwie", który w dłuższem wykładzie wskazał najodpowiedniejsze w warunkach powojennych dla rolnictwa spółdzielnie, nawołując ogół rolniczy do najliczniejszego pomnożenia szeregów w organizacjach spółdzielczych, twierdząc, iż tylko na drodze organizacji spółdzielczej pracy zarówno na polu społecznem, jak i we wszelkich dziedzinach wytwórczości rolnictwo może sobie wywalczyć należne stanowisko w układzie ogólno-gospodarczych sił kraju.

Ostatni dzień Kongresu uświetniony został obecnością delegacji duńskich rolników, która w tym czasie przebywała w Polsce w celu zwiedzenia naszych gospodarstw. Po uchwaleniu wniosków poszczególnych Sekcji Kongres przyjął wniosek utworzenia Muzeum Rolniczego w Warszawie oraz rezolucję o utrzymaniu nadal stałego porozumienia pomiędzy organizacjami rolniczemi, któreby mogło przyczynić się do utworzenia w przyszłości jednolitej organizacji rolniczej dla całego Państwa. Wykonanie tej rezolucji powierzono Prezydjum Kongresu.

Z poczuciem dokonania wielkiego dzieła rozjeżdżali się z Kongresu rolnicy, mając przed sobą ogrom pracy do wykonania stosownie do uchwał powziętych. Niewątpliwie dokonali wielkiego dzieła, gdyż poraz pierwszy od chwili odrodzenia naszej państwowości wszyscy z całej Polski stanęli ramię przy ramieniu do pracy nad wyjaśnieniem wszystkich

trosk i bolączek rolnika, których w ostatnich czasach tyle się namnożyło, i rozpoczęcia zgodnej pracy.

Uświadomiwszy sobie, czem są w Państwie naszem, roznieśli szeroko po kraju przeświadczenie o roli szczytnej, jaka im w udziale przypadła, przy budowie własnej Ojczyzny i w niej swego bytu.

W pismach codziennych warszawskich, które poświęcały specjalne artykuły Kongresowi m. in. czytaliśmy: „obrady Kongresu doprowadzą niezawodnie do pożądanych wyników i przyczynią się do odrodzenia kultury rolniczej i wskrzeszenia w Polsce świetnych tradycji dobrobytu, opartego na kwitnącym rolnictwie". Miejmy nadzieję, że ta przepowiednia się spełni, ale spełni się ona tylko wówczas, gdy ogół rolników polskich zrozumie, że poza codzienną pracą na własnym zagonie konieczna jest w równej mierze praca zbiorowa w organizacjach i zrzeszeniach rolniczych.

Bez niej bowiem rezolucje Kongresu nie będą wcielone w życie i żadna pomoc z zewnątrz nie odrobi tego, co zaniedbali w swojej organizacji sami rolnicy.

M. Piotrowski.

Zagadnienia najważniejsze.

W roku 1923 mieliśmy prawie w całej Polsce urodzaj dobry, nawet bardzo dobry, jaki się zdarza raz na lat kilka lub nawet kilkanaście. A jednak ten tak urodzajny rok nie przyniósł rolnikom spodziewanych korzyści. Ogromna większość rolników ledwie koniec z końcem mogła związać, a wielu, bardzo wielu znalazło się w poważnych kłopotach pieniężnych. Krótko mówiąc, pieniądze osiągnięte ze sprzedoży wytworów gospodarstwa, nie starczały na opędzenie najniezbędniejszych wydatków gospodarskich i domowych.

Powodem takiego stanu rzeczy był fatalny układ cen dla rolnictwa.

Ceny zbóż były niezwykle niskie, ceny zaś dobytku żywego były nadzwyczaj zmienne, przeważnie również bardzo niskie. Naodwrót, wszelkie wyroby fabryczne, które rolnik musi kupować, jak żelazo, narzędzia rolnicze, odzież, obuwie i t. p. były tak drogie, że rolnik za te rzeczy musiał oddawać dwa, trzy i nawet cztery razy więcej zboża aniżeli dawniej-

szymi czasy. Tak krzywdzący układ cen, grożący rolnictwu zupełną ruiną, wywołał odruch w społeczeństwie rolniczem — zwłaszcza towarzystwa i kółka rolnicze prowadziły usilne zabiegi u Rządu i w Sejmie o zmianę wielu zarządzeń, wyraźnie przeciwko rolnictwu wymierzonych. Przedewszystkiem domagano się zniesienia zakazu wywożenia wytworów rolnych i hodowlanych do innych krajów, gdyż okazało się, że produktów rolnych mieliśmy w Polsce nadmiar, wskutek zaś zamknięcia granicy dla wywozu, lub stosowania uciążliwych utrudnień i nakładania wysokich opłat wywozowych ceny musiały być niskie.

Starania zrzeszeń rolniczych, a zwłaszcza głos Kongresu Rolniczego nie pozostały bez wyniku. Sejm uchwalił swobodny wywóz wytworów gospodarstw wiejskich za granicę, ażeby tym sposobem ceny płodów rolnych podciągnąć do poziomu zagranicznego. Jest więc nadzieja, że nadal rolnik owoców swej ciężkiej pracy nie będzie zmuszony oddawać za półdarmo, jak to było w ostatnim roku.

Zatem warunki dla rolnictwa zaczęły się układaać nieco pomyślniej, aliści los zrządził inaczej. Urodzaje w roku 1924 zawiodły. Zbiory zbóż ozimych okazały się kiepskie, a w wielu miejscowościach zgoła mizerne. Zamiast więc spodziewanej poprawy, mamy w tym roku znaczne pogorszenie doli rolniczej.

Położenie jest ciężkie, ale nie jest ono beznadziejne, trzeba tylko obejrzyć się za skutecznymi sposobami ratunku.

Zboża, zwłaszcza ozime, zawiodły, ale obrodziły dobrze paszę i rośliny okopowe. Należy więc zwrócić uwagę na dobytek żywy — wypasać tuczniki i dołożyć starań, ażeby krowy dawały dużo mleka. Za żywinę i nabiał dobrze płacą, kto więc będzie miał sporą ilość tych produktów dla zbycia i będzie je umiał sprzedać, to im bieda nie dokuczy.

Nieurodzaj ostatniego roku i trudności w jakich się znaleźliśmy, powinnyby też otworzyć nam oczy na szereg zjawisk, które przywykliśmy lekceważyć lub ich nie rozumiemy, a które w ogromnej mierze przyczyniły się do tego nieurodzaju lub potęgują trudności gospodarcze. Nieurodzaj najwięcej dotknął rolników gospodarujących na rolach z natury wadliwych, a więc podmokłych lub nadmiernie zwięzłych. Ale właśnie, na tych ziemiach tak było zawsze i tak będzie. W latach pomyślnych dają one niezłe zbiory, natomiast w mokrych — urodzaje mocno zawodzą.

Chcąc więc na przyszłość od tego rodzaju klęsk się uchronić, trzeba te ziemie osuszyć zapomocą drenowania czy choćby tylko rowów otwartych.

Również umiejętna a staranna uprawa, odpowiednie nawożenie oraz należyty dobór odmian roślin uprawnych w niemałej mierze wpływają na zwyżkę plonów, nawet w latach niepomyślnych, a więc znacznie zmniejszają klęskę nieurodzaju.

Jeżeli jednak chodzi o wygospodarowanie naprawdę wysokich dochodów na roli, to w pojedynkę rolnik ich nigdy nie osiągnie; istnieją bowiem liczne przeszkody, które wręcz uniemożliwiają prawidłową gospodarkę poszczególnemu rolnikowi, przeszkody te wszelako można usunąć siłami zbiorowemi.

Owe przeszkody, uniemożliwiające licznym rzeszom rolników prawidłowe gospodarowanie, niweczące poprostu ich dobrobyt, są następujące:

1. *Szachownica gruntów.*
2. *Wspólne pastwiska.*
3. *Wadliwość gleb.*
4. *Brak kredytu.*
5. *Niemożność osiągnięcia produktów wysokiej wartości.*
6. *Wyzysk ze strony handlarzy przy zbycie produktów rolnych i hodowlanych.*

O szkodliwości szachownicy zbytecznem jest rozwodzić się. Zaznaczę tylko, że dawniejszemi laty, przy starych sposobach gospodarowania, plaga ta nie dawała się rolnikom zbytnio we znaki, gdyż tak rolnicy, mający rolę w licznych kawałkach, jak i posiadający gospodarstwa w kolonjach, gospodarowali podobnie i jednakie też osiągali pożytki. Obecnie natomiast położenie rolników, mających grunta w szachownicy jest okropnie ciężkie. Radzi nie radzi muszą się trzymać przedpotopowych sposobów gospodarowania. Nie mogą ziemi należycie doprawić, bo na to wymiary parcel nie pozwalają, ani zasiewać roślin pastewnych i okopowych, gdyż byłyby zmarnowane przez sąsiadów. Nie może też być mowy o poprawie hodowli i czerpaniu zeń poważniejszych korzyści. Słowem w gospodarstwach o gruntach rozrzuconych wszelkie zabiegi, zmierzające do wprowadzania zmian i ulepszeń, są najczęściej daremnym wysiłkiem, narażającym śmiałków tylko na straty i rozgoryczenie. W gospodarstwach tych stale gości bieda i niedostatek, bowiem zbiory zbóż są marne, a hodowla prawie nic nie daje. Nawet gospodarze posiadający po kilka-

dziesiąt morgów dobrego gruntu, o ile ten znajduje się w zbyt wielkiej liczbie kawałków, są naprawdę biedakami. Gospodarstwa te nie przynoszą im nawet czwartej części tych korzyści, jakieby dawały, gdyby były w kolonjach.

Pierwszym więc warunkiem podniesienia wytwórczości rolniczej i zwiększenia pożytków z gospodarstw, pozostających w szachownicy, jest scalenie gruntów.

Niestety scalanie u nas idzie jak z kamienia, ludzie brną po uszy w biedzie z powodu szachownicy, ale całej krzywdy, jaką ona im wyrządza, nie uświadamiają sobie dostatecznie i do scalania nie przystępują. Są wszakże okolice, gdzie scalanie gruntów przybrało szerokie rozmiary. *Przoduje w tym względzie powiat Wysoko Mazowiecki* w województwie Białostockiem. Dzięki umiejętnym i wytrwałym zabiegom kilku dzielnych ludzi, rozpoczęto tam przed laty kilkunastu scalanie paru wsi, za których przykładem poszły inne; po niewielu zaś latach powstał tam żywiołowy ruch scaleniowy. Dość powiedzieć, że w 1922 roku *komasowało się jednocześnie* w tym powiecie *67 wsi*. Szachownica była tam straszna i w dodatku obejmowała prawie wszystkie wsie w powiecie, a jednak obecnie scalanie gruntów jest tam już na ukończeniu.

W powiecie Bialskim na Podlasiu, staraniem miejscowego Towarzystwa Rolniczego, rozpoczęto scalanie przed dwoma laty, ostatnio zaś prowadziło u siebie *scalanie gruntów 17 wsi*. A więc i w tym powiecie scalanie przybiera ruch żywiołowy. Tak powinno być wszędzie. Towarzystwa rolnicze, kółka, samorządy gminne i powiatowe oraz wszyscy ludzie, pragnący dobra kraju oraz wzrostu zamożności i kultury wsi polskiej, winni wedle sił i możności przyczyniać się do zniesienia szachownicy. Trzeba przekonywać gromady wiejskie o konieczności scalania, oddziaływać na gospodarzy rozumniejszych, żeby wywołać uchwałę o scaleniu, a potem wspomagać radą, łagodzić spory i nieść pomoc wedle potrzeby.

Scalanie jest obecnie mocno ułatwione, dzięki nowej ustawie o scalaniu gruntów, o której jest mowa w artykule „Najważniejsze ustawy i rozporządzenia".

A więc bierzmy się żwawo do usuwania tej największej plagi, trapiącej nasze rolnictwo, scalajmy grunta!

Wielką bolączką, przynoszącą duże szkody gospodarzom, są *wspólne pastwiska*, które się zachowały w wielu jeszcze wsiach.

Wspólne pastwiska zajmują tu i owdzie ziemie przydatne pod pług, indziej niezłe łąki górne, a najczęściej tereny podmokłe lub zabagnione. Owe pastwiska są to albo półnieużytki, albo nieużytki całkowite. Nawet na ziemiach żyznych, pastwiska nienawożone, udeptywane przez nadmierną ilość inwentarza dają słaby przyrost i bydło się na nich głodzi. Gorzej jest z pastwiskami mokremi, te bowiem bydło przedeptuje, tworząc kępy, rowy zaś zadeptywane załażą zupełnie i skutkiem tego zamiast pastwiska widzimy moczary, porośnięte kwaśną roślinnością. Bydło na takim pastwisku tyle, że łazi, ale naprawdę z głodu by zdechło, gdyby mu nie dodawano innej paszy. Owe mokre pastwiska, przez osuszenie i wyrównanie możnaby zamienić na dobre łąki, któreby dawały sporo siana. Również trzymanie pod pastwiskami wspólnemi gruntów nadających się pod uprawę, niema najmniejszego sensu. Pożytek z nich żaden, bo na ziemi zbitej, zaledwie z wiosny trochę trawy odrasta, a później leży goła, martwa ziemia, na której bydło zębami dzwoni. Pastwiska takie powinny być zamienione na pola uprawne.

O potrzebie ulepszenia czyli zmeljorowania gruntów i łąk powinien był ostatni rok przekonać wszystkich. Opóźnienie siewów o tygodnie — nawet miesiące, niemożność w wielu miejscach posadzenia okopowych, zlanie się i silne zachwaszczenie roli, a wreszcie kiepski wzrost roślin i marne plony — oto skutki nadmiaru wilgoci w ziemi. Z łąkami ma się sprawa nie lepiej, a nawet gorzej, były one w wielu miejscowościach całemi miesiącami pod wodą, trawy wyrosły kwaśne i tych często nie można było zebrać. Chcąc na przyszłość uniknąć podobnych skutków, trzeba ziemie zbytnio zwięzłe wydrenować, a podmokłe i łąki osuszyć rowami. Dobra rada, ale skąd rolnik ma wziąć pieniędzy na tak kosztowne przedsięwzięcia? Ano prawda, że rolnik grosza dogonić nie może, jeżeli jednak sobie uświadomimy, że rolnik wskutek wadliwości gruntu w jednym roku poniósł może większe szkody, niż wyniosłyby koszta meljoracji, to jakiś sposób na te biedę powinien się znaleźć i znaleźć się musi, trzeba tylko chcieć i umieć zabrać się do rzeczy. W wielu razach cały koszt meljoracji ograniczyłby się do sporządzenia planów, bo kopanie rowów mogą rolnicy wykonać sami. Nawet drenowanie, zwykle dość drogo wypadające, można stosunkowo niewielkim kosztem przeprowadzić. Najkosztowniejsze bowiem są roboty ziemne, a te można samemu wykonać; zrobienie zaś planów,

rurki drenarskie i nadzór inżyniera, wielu rolników opłacićby mogło. Zresztą kredyt częściowy, przy usilnych staraniach, choć z biedą, dostać można.

O znaczeniu meljoracji i spółkach meljoracyjnych są zamieszczone w Kalendarzu dwa artykuły, w nich więc rolnicy znajdą wskazówki, jak się do tych czynności zabierać należy.

Jedną *z największych przeszkód w podźwignięciu się rolnictwa jest brak kredytu,* a potrzeba jest go bardzo wielka. Liczne tysiące rolników zwracają się o pożyczki do Rządu, dostają wszakże tylko nieliczni, bo Rząd nie rozporządza tak wielkimi sumami, żeby wszystkim zgłaszającym się mógł pieniędzy pożyczyć. Gdyby Rząd rozporządzał dziesięciokrotnie większemi funduszami, niż je posiada, to i tak nie starczyłoby mu na obdzielenie wszystkich potrzebujących.

Banki rządowe, podobnie jak wszędzie na świecie, mogą zaspokoić tylko cząstkę kredytu, lwią część zaś muszą załatwiać różne instytucje kredytowe, jak banki, towarzystwa i kasy pożyczkowe. Kasy pożyczkowe czyli spółdzielcze w różnych krajach a i u nas w Polsce odegrały wielką rolę w życiu gospodarczem. Musimy je więc corychlej zakładać, gdyż one w znacznej mierze mogą usunąć obecne trudności kredytowe.

O kasach i ich zakładaniu znajdzie czytelnik potrzebne wskazówki w odnośnych artykułach Kalendarza.

Rolnik, posiadający niewielkie gospodarstwo, choćby był najlepszym gospodarzem, *idąc w pojedynkę, nigdy nie osiągnie ze swego warsztatu naprawdę dużych korzyści.*

Trudno naprzykład rolnikowi dojść do krów wysokomlecznych, bo sam nie kupi i nie utrzyma buhaja rasowego, również nie osiągnie poważnych wyników bez opieki i pomocy hodowlanej. A gdyby nawet zdołał pokonać przeróżne trudności i miał niezły udój mleka, to będzie miał nielada kłopot z przerobem, bowiem nie zawsze mu się uda przy domowym przerobie uzyskać dobry produkt. Dalej przychodzi zmartwienie ze sprzedażą. Masło, jajka, tuczniki, zboże skupują od gospodarzy handlarze, płacąc ceny, jakie im się podoba. Rolnicy więc zdani są na łaskę i niełaskę handlarzy, którzy nie sieją, nie orzą, a tylko zgarniają ogromne zyski z krwawicy rolnika.

Żeby mieć większe korzyści z gospodarstw, niema innego sposobu, tylko *rolnicy muszą się łączyć w spółki i zrzeszenia,* bo tylko te pozwolą rolnikom wygospodarować więcej pro-

duktów, lepszej jakości i spieniężyć je po wyższych cenach. W osobnych artykułach znajdzie czytelnik wyczerpujące wiadomości, jakie korzyści przynoszą rolnikom spółkowe mleczarnie, zbiornice jaj, spółki do sprzedaży materjału rzeźnego oraz jak te zrzeszenia zakładać. Prócz tych, konieczne są spółki, czy kółka hodowlane, któreby pomagały w poprawie hodowli, a przedewszystkiem dały możność utrzymania dobrych rozpłodników, bez których dobrych wyników nie osiągniemy.

Rolnicy jednakże niechętnie garną się do zrzeszeń rolniczych, gdyż nie zdają sobie sprawy, jakie korzyści one przynieść im mogą. Wątpiących i niedowiarków, jeżeli nie przekonuje uczciwe słowo drukowane oraz nawoływania instruktorów i naszych działaczy społecznych, to powinny ich przekonać żywe przykłady. Niech więc na własne oczy zobaczą spółki mleczarskie, zbiornice jaj, kasy, niech pomówią z gospodarzami, którzy z tych urządzeń korzystają, a wówczas otworzą im się oczy — przekonają się dowodnie, czem są owe spółki dla rolnika; zrozumieją, ile tracą przez swą nieświadomość i brak odpowiednich zrzeszeń rolniczych, wtedy dopiero przyłożą rękę do ich powstania. A chodzi tu o rzeczy wielkie, obliczono bowiem na przykładach nie zamorskich, lecz u nas w Polsce z życia wziętych, że gospodarstwa korzystające z tych wszystkich urządzeń o których mowa, a przytem prowadzone prawidłowo przynoszą dwa i trzy razy większe dochody pieniężne, aniżeli nasze gospodarstwa przeciętne, prowadzone na stary ład i sprzedające wszystko handlarzom. Z porównania dochodowości dwóch gospodarstw 12-to morg., o jednakowej ziemi — wynika co następuje: Pierwsze gospodarstwo prowadzone jest „po staremu" i wszystko zbywa handlarzom, drugie zaś, można nazwać „nowoczesnem"; ma ono dobre urodzaje, krowy dające po 2500 litr. rocznie i zbywa wszystko przez spółki. Otóż okazało się, że pierwsze gospodarstwo, *„po staremu" prowadzone, miało dochodu w ciągu roku 685 złotych, drugie zaś — „nowoczesne" — 2360 złotych*, a więc *dochód* przeszło *trzykrotny*. Różnica olbrzymia — prawie nie do wiary, a zawdzięcza ją się umiejętnej gospodarce i spółkowej sprzedaży nabiału, materjału rzeźnego i zboża.

O takie dochody pewnieby się każdy gospodarz pokusił, ale tego w pojedynkę nie zrobi. Trzeba zakładać kasy, mleczarnie, kółka hodowlane i inne zrzeszenia; trzeba zacząć gospodarować na sposób nowoczesny, to po kilku latach wytę-

żonej pracy, każdy gospodarz będzie mógł swoje dochody potroić.

Tak więc, chcąc dolę swą poprawić, niedość jest ziemię z boku na bok przewracać i ziarno doń rzucać wiosną i jesienią, ale trzeba także podjąć wytężoną i celową pracę, celem usunięcia tych tak licznych i wielkich przeszkód, wręcz uniemożliwiających prawidłową gospodarkę i osiągnięcie należytego pożytku.

A więc starajmy się z całych sił scalać grunta, osuszać ziemię i łąki, kasować wspólne pastwiska, a jednocześnie zakładajmy zrzeszenia i spółki o których tyle napisano w Kalendarzu — prowadźmy je rzetelnie i porządnie, a wówczas dola nasza zmieni się do niepoznania. *Wojciech Chmielecki.*

Meljoracje rolne czyli ulepszenie gleb.

Przeciętne plony z morga wynoszą w Polsce połowę tego, co osiągnąć potrafi rolnik zachodnio-europejski. Stwierdza to wielu znawców rolnictwa, potwierdza również niedawno odbyty Kongres Rolniczy w Warszawie. Jest to zjawisko nader smutne i winno nas skłonić do zastanowienia się, zbadania przyczyn i wyszukania środków zaradczych, tym więcej, że jesteśmy krajem przedewszystkiem rolniczym i dobrobyt większości narodu możemy poprawić tylko przez podniesienie wytwórczości rolnej.

Jest wiele sposobów podniesienia produkcji i udoskonalenia jej. O tem mówi się często na zebraniach rolniczych, wiele pisze się w prasie zawodowej. Więc udoskonalenia w uprawie gleby, w stosowaniu nawozów pomocniczych, w doborze nasienia, urządzeniu gospodarstw i t. d. Wszystko to są wskazania pewne i bardzo skuteczne, jednakże zbyt mało poświęca się uwagi sprawie meljoracji, to znaczy ulepszeniom rolnym, które w tym zespole środków zaradczych muszą odegrać wybitną rolę. Chodzi o to, że zabiegi wyżej wspomniane mogą wówczas tylko dać wyniki oczekiwane, o ile stan wilgoci gruntowej jest należyty. W przeciwnym razie, gdy tej wilgoci w glebie jest za mało, albo — co znacznie częściej zdarza się — za dużo, wówczas najdoskonalsza uprawa, najobfitsze

nawozy i naplepsze ziarno nie da tych plonów, jakich rolnik spodziewał się. Jasnem więc będzie, że w takich wypadkach poprawienie warsztatu rolnego trzeba rozpocząć od meljoracji, polegającej na uregulowaniu stopnia wilgotności gleby. Sądzę, że jest to sprawa paląca dla bardzo wielu rolników w Polsce, gdyż ziem mokrych, a w tem częściowo wprost zabagnionych, posiadamy większość. Według opinji wielu znawców, conajmniej połowa ziem ornych, a prawie trzy czwarte łąk i pastwisk potrzebują osuszenia. Na tych więc glebach, nie chcąc marnować pracy, narzędzi, materjałów, a w najlepszym razie narażać się na częste klęski nieurodzaju, prawidłową gospodarkę można poprowadzić tylko po osuszeniu.

Ponieważ ogół rolników nie zdaje sobie sprawy z korzyści, jakie ulepszenia tego rodzaju przyniosą, a w najlepszym razie nie docenia ich znaczenia, przeto pozwolę sobie w krótkości podać najważniejsze wiadomości o nich.

Przedewszystkiem więc przez meljorację uzyskujemy taki poziom wód gruntowych, który pozwala na najpomyślniejszy rozwój roślinności. Prócz tego w okresie posuchy, o ile mamy do dyspozycji świeżą wodę przepływową, np. strumyk czy rzeczkę, możemy z niej skorzystać w celu nawodnienia i zasilenia tym sposobem roślinności w brakującą wodę. Lecz nawet gdy tego niema, to jak doświadczenie pokazało, roślinność na drenowanych polach łatwiej przetrzymuje suszę, niż na niedrenowanych. Dla przykładu przytoczymy trochę cyfr zaczerpniętych z doświadczenia nad robotami tego rodzaju wykonanemi dotąd na ziemiach polskich.

Według wiadomości zebranych przez Tow. Meljoracyjne w Warszawie, wzrost plonów po wydrenowaniu podwajał się. Meljoracje łąkowe, a mianowicie osuszenie wykonane w 23 majątkach dało do 233% nadwyżki; nawodnienie zalewne powyżej 300% nadwyżki siana; nawodnienie zraszające do 100%. Cyfry te dotyczą b. Królestwa Kongresowego.

Korzyści meljoracji zostały stwierdzone również w innych dzielnicach Polski.

W Małopolsce według inż. Stobieckiego na rolach wydrenowanych wzrost plonów zbóż waha się przeciętnie około 60%, choć są wypadki, że dochodzi do 100%, a nawet 130%, jak np. w Jabłonówce w 1894 r.; wyniki dla okopowych jeszcze większe: w Osieku w 1897 r. przeciętny przyrost wynosił do 300%, dla takich odmian jak Topaz, Taczala, Gracia; w Jabłonówce nawet 500%.

Na Kresach Wschodnich, gdzie trudności komunikacyjne nie zawsze pozwalały na zastosowanie rurek drenowych, posiłkowano się przy osuszaniu torfowisk materjałem będącym pod ręką, więc faszyną, drążkami i t. p. Wyniki meljoracji połączonej z uprawą, nawożeniem, podsiewaniem trawami były wprost zdumiewające. Zdarzały się np. wypadki, gdy plon zwiększył się dziesięciokrotnie. Być może, że są to wypadki odosobnione, bądź co bądź wskazują one, co można osiągnąć przez ulepszenia gruntu.

Lecz nietylko ilość, również i jakość plonu zmienia się na lepsze. Prof. Blauth podaje wagę jednego korca zboża na drenowanem i niedrenowanem polu w Jabłonówce:

	niedrenowane	drenowane
pszenica	85	106
żyto	80	95
owies	60	69
jęczmień	70	82

Jakie są przyczyny różnic w plonach po dokonaniu meljoracji?

Przedewszystkiem należyte wyzyskanie nawozów sztucznych oraz naturalnych zasobów pokarmowych gleby, jest bez porównania większe na tych gruntach. Skutkiem uregulowania wilgoci w glebie zwiększa się dostęp powietrza i słońca i pozwala na należyty przebieg wzrostu roślin.

Drenowanie umożliwia zastosowanie płaskiej uprawy, pozwala na wcześniejsze roboty wiosenne i jesienne, również po każdym większym deszczu, — więc wcześniejsze zbiory i wcześniejsze siewy. Ciepłota ziemi jest wyższa. Według badań amerykańskich wzrost ciepłoty na gruntach drenowanych podnosi się o kilka stopni. Obszar gruntów uprawnych zwiększa się u poszczególnych rolników, a w sumie i w całym Państwie przez kasowanie zbytecznych rowów, usunięcie mokradeł i t. p. Osuszenie tych nieużytków zwiększyłoby obszar uprawny do 3 miljonów hektarów.

Drenowanie daje większą pewność plonów i to nietylko w latach mokrych, lecz i w suchych. W tym ostatnim wypadku tłomaczy się to tem, że zanim nastąpi susza, rośliny już o tyle wzmocniły się, że łatwiej przenoszą walkę z brakiem wilgoci, a następnie, że mają lepiej zbudowany system korzeniowy, który pozwala czerpać wilgoć z warstw głębszych. To

też wpływ drenowania w latach suchych jest również widoczny.

Trudno wyliczyć tu wszystkie korzyści meljoracji, więc wspomnę tylko jeszcze o ułatwieniu w przeprowadzaniu komasacji, poprawieniu stanu zdrowotności, podniesieniu hodowli, możności użycia maszyn do uprawy, siewu i sprawniejsze ich działanie. Meljoracja wpływa na poprawienie hodowli przez ulepszenie łąk i pastwisk; ułatwia walkę z chwastami, gdyż jak wiadomo, takie np. chwasty jak: turzyce, rdesty, dwuzęby, skrzypy i inne, które lubią wilgoć, przez osuszenie gruntu mają gorsze warunki dla rozwoju i w końcu zamierają.

Ważną jest również rzeczą złagodzenie wpływów klimatycznych. Wiadomo wszek, że 1) nadmiar opadów (deszcze i śniegi), 2) zbytnia posucha, 3) opóźniona wiosna, 4) słotne wiatry — zły wywierają wpływ na wzrost roślin. Otóż meljoracja, regulująca wilgoć i podnosząca ciepłotę gleby, umożliwiając wcześniejsze prace polowe, łagodzi ujemne wpływy klimatu.

Ponadto drenowanie pozwala na zmniejszenie sprzężaju, co dotyczy wprawdzie tylko większych gospodarstw. Według fachowej opinji rolników tam, gdzie przed drenowaniem było 6 par koni, po osuszeniu wystarczyło 5 par.

O ile w ostatnich latach przed wojną daje się zauważyć pewien ruch w kierunku drenowania, to odnośnie do meljoracji łąk stwierdzić trzeba prawie zupełną bezczynność. Prace łąkowe polegają wyłącznie niemal na sprzęcie siana. A jednak meljoracje łąk dobrze się opłacają. To samo można powiedzieć o torfowiskach.

Dochodowość gospodarstw rybnych jest znaną prawie powszechnie. Przeciętny przyrost karpia wynosi od 130 do 180 kg. z hektara rocznie, przy sztucznej hodowli. Cyfry te mówią same za siebie.

Wspominając o regulacji rzek, rzeczek i strumyków, zastanówmy się, ileż strat z nieuregulowania tych naturalnych odpływów kraj corocznie ponosi! W tej dziedzinie również nic prawie nie zrobiono.

Sprawa meljoracji ma znaczenie nietylko dla poszczególnych gospodarzy, lecz i dla Państwa i dlatego Rząd winien się również nią zainteresować. Tą drogą możnaby osiągnąć duży zapas ziemi do kolonizacji. Skasowanie nieużytków, błot, bagien różnej wielkości, a przedewszystkiem olbrzymich bagien poleskich, dałoby potrzebny zapas ziemi. Następnie wielkie znaczenie dla Państwa ma możność zatrudnienia robotników

(dziesiątki tysięcy rocznie przez kilkadziesiąt lat); z tem łączy się sprawa emigracji. Dalsze korzyści dla Państwa — to wzmożony wywóz produktów rolniczych, za które napływałyby do kraju pieniądze. Wogóle można powiedzieć, że meljoracja zwiększy ogólny dobrobyt, zwiększy też zdolność podatkową obywateli.

Oto najważniejsze korzyści meljoracji rolnych.

Jeżeli uprzytomnimy sobie cały szereg wymienionych z nich, a przedewszystkiem wzrost plonów, a z drugiej strony stwierdzimy fakt, że Polska potrzebuje meljoracji na obszarze około 18 milj. hektarów, to będziemy mieli pojęcie, jaki przewrót w naszych stosunkach gospodarczych, w znaczeniu dodatniem, te ulepszenia wywołać mogą.

Wielkie zadania leżą przed nami. To, co dotąd zrobiono w tym zakresie, jest znikomo małe; dość wspomnieć, że na całem terytorjum Rzeczypospolitej zmeljorowano około miljona hektarów.

Widzimy zatem, iż korzyści meljoracji są duże, że jest ona opłacalną, a przy obecnym głodzie ziemi staje się koniecznością, zastosowanie jej bowiem jest równoważne z powiększeniem obszaru gruntów uprawnych. Jeżeli dalej uprzytomnimy sobie, że w wielu krajach zachodnich meljoracje bądź to zostały już dawniej przeprowadzone (Niemcy), bądź niewiele zostało do ich ukończenia (Francja, Anglja), to dojdziemy do wniosku, że Polska została daleko w tyle poza państwami Zachodu i że winniśmy szybkimi krokami zmierzać do naprawy tych zaniedbań, gdyż w przeciwnym razie nie sprostamy obowiązkom naszym wobec samych siebie ani względem Państwa, a z kolei Państwo nie zdoła zająć należnego stanowiska w stosunku do innych mocarstw.

Pozostaje jeszcze wspomnieć o kosztach meljoracji. Otóż koszta te w roku 1924 wynosiły przeciętnie około 160 złotych na mórg, licząc w tem koszty: projektu, materjałów, robocizny i dozoru technicznego. Inne meljoracje, jak np. łąkowe, stawowe wahają się około tej cyfry w zależności od miejscowych warunków i zależą od: ceny robocizny, spadków terenu, zwięzłości podglebia, odpływów i innych. Jeżeli chodzi o odwodnienia pierwszego stopnia np. bagien, łąk i pastwisk, a polegających na przekopaniu sieci kanałów głównych i uregulowaniu odpływów, to koszt w przeliczeniu na mórg może wypaść znacznie mniejszy, główne bowiem wydatki sprowadzają się tylko do robót ziemnych, które często mogą być

wykonane miejscowemi siłami właścicieli, lecz pod dozorem technicznym biura. Powyższe uwagi należałoby zastosować również przy komasacji gruntów, co w wielu razach ułatwiłoby samą kolonizację i uprościłoby ją.

Leonard Gumiński.

Spółki meljoracyjne.

Meljoracje rolne są tak korzystnym nakładem, a z drugiej strony tak niezbędnym w nowoczesnem gospodarstwie, że prędzej czy później każdy rolnik, którego grunty wymagają tych ulepszeń, będzie zmuszony przystąpić do ich wykonania. Cały szereg korzyści, jakie stąd czerpie rolnik bezpośrednio, a również Państwo i kraj pośrednio, zostały wyłożone w popoprzednim artykule. To też obecnie pozostaje omówić sposoby i środki jakimi rozporządzamy, a które wskazują jak należy do tych robót przystąpić, aby je wykonać prawidłowo i tanio oraz wyzyskać fundusze, jakimi w tym celu rozporządzać można.

Najczęściej spotykane u nas meljoracje rolne — to osuszenia. Obliczenia wskazują, że mamy w Polsce około 3 miljonów hektarów bagien, stanowiących niemal nieużytki, a te nieznaczne korzyści, jakie dawać mogą, są niczem w porównaniu ze szkodą, jakie dla zdrowia okolicznych mieszkańców przynoszą. Poza tem jest kilka miljonów hektarów łąk, pastwisk i lasów zabagnionych, stojących przez pewien czas w roku pod wodą. Wreszcie kilka miljonów hektarów pól uprawnych, które właściwie nie mogą być należycie uprawiane ani wyzyniem meljoracji będzie regulacja rzek, rzeczek, przekopanie skane skutkiem nadmiaru ilgoci. Najpilniejszem więc zadasztucznych kanałów, a następnie osuszenie poszczególnych mniejszych obszarów rowami i drenami.

Otóż czy to będzie chodziło o ulepszenia na większych terenach wymagających uprzedniej regulacji większych odpływów, czy osuszenie mniejszych obszarów, jak np. poszczególnych wsi lub nawet gruntów kilku gospodarzy, zawsze te roboty wypadną najtaniej, gdy będą podejmowane siłami zbiorowemi. Zresztą poniekąd sama natura tych robót zniewala do łączenia się w celu ich wykonania. Chcąc wykonać meljoracje nawet na niewielkim stosunkowo obszarze, trzeba prze-

dewszystkiem pomyśleć o odpływie wód, który przejdzie przez grunty jednego lub więcej sąsiadów, a w takim razie porozumienie z nimi okazuje się koniecznem. To samo można powiedzieć i o dopływie, gdy zamierzać będziemy przeprowadzenie nawodnienia. Zresztą meljoracje dokonywane w granicach jednej posiadłości, zwłaszcza małej, przeważnie nastręczają więcej trudności w projektowaniu i w wykonaniu, a z tego powodu wypadają drożej, niż na obszarach większych. Meljoracja właściwie nie zna granic między poszczególnymi właścicielami gruntów i liczy się tylko z ukształtowaniem terenu i jego budową, a więc ze spadkami, wododziałami i dolinami oraz przepuszczalnością gleby. Jest to więc pierwszy wzgląd, dla którego łączyć się należy w spółki meljoracyjne.

Następnie wchodzą w grę koszty przeprowadzenia tych ulepszeń. Zacznijmy od sporządzenia planów i w tym celu weźmy do ręki cennik jakiegokolwiek przedsiębiorstwa. Zauważymy, że koszt badań i projektu na małych obszarach wynosi półtora, a nawet dwa razy więcej, niż na większych. Jeżeliby zatem w pewnej miejscowości każdy rolnik polecił sporządzenie planu dla swego tylko gruntu, to wyniosłoby to półtora do dwóch razy drożej, aniżeli w tym wypadku, gdyby oni najpierw porozumieli się w tym celu, a następnie polecili wykonać jeden wspólny plan z uwzględnieniem granic poszczególnych gospodarstw.

Następnie plan sporządzony na większym obszarze napewno będzie przewidywał nieco mniej rowów czy rowków drenowych, mostków, przejazdów, wylotów drenowych, a zatem koszt robót ziemnych i materjałów z tego powodu będzie mniejszy.

Również, gdy chodzi o drenowanie, dla większych obszarów potrzebnem będzie zamówienie odrazu większej ilości rurek drenowych, a w takim razie łatwiej uzyskać kredyt w cegielni, wytargować niższą cenę i dostać lepszy materjał. Nie można też pominąć kosztu przewozu drenów koleją i końmi. Gdy drobny posiadacz rolny sprowadzi rurki, to płaci za pełny ładunek wagonu, choćby ten ładunek był niepełny, a więc podroży to koszt materjału. Tak samo dla zwiezienia drenów końmi od stacji kolejowej do miejsca przeznaczenia łatwiej jest znaleźć przedsiębiorcę, który tego podejmie się taniej, gdyż ma większe zamówienie, niż w tym wypadku, gdy ma się godzić na kilka furmanek.

Ale to jeszcze nie wszystko. Koszty dozoru technicznego i wogóle prowadzenia całej roboty są znacznie mniejsze przy

dużej robocie aniżeli przy małej. W pierwszym wypadku biuro liczy do 30% taniej za dozór techniczny niż w drugim. I tak dalej aż do najdrobniejszych szczegółów. Nie będę wdawać się w dalsze rozważania, wspomnę tylko jeszcze, że przy robotach większych postępują one szybciej w stosunku do morga i nie marnuje się przytem tyle sił i zabiegliwości społecznej.

Tak więc, z tego co wyżej powiedziane, łatwo się przekonać, że dla przeprowadzenia meljoracji rolnych należy łączyć się w spółki. Zresztą w ten sposób przeprowadzano te roboty w wielu miejscowościach zagranicą, a również i na ziemiach obecnej Polski, szczególnie w byłej dzielnicy pruskiej i austrjackiej.

To też w przewidywaniu, że ten sposób przeprowadzania meljoracji bardzo się rozpowszechni w najbliższym czasie, Sejm wydał ustawę wodną z r. 1922, w której przewidziane są przepisy i warunki tworzenia spółek meljoracyjnych.

Wspomniana ustawa to ważna zdobycz w dziedzinie uregulowania prawa wodnego. Wiemy bowiem, że do niedawna w byłym zaborze rosyjskim pod tym względem było bardzo źle. Wówczas nie pomogły najlepsze zamierzenia jednostek, a nawet pewnych grup rolników, aby przeprowadzić tego rodzaju ulepszenia i podnieść tym sposobem wydajność ziemi, a więc zwiększyć dochody z gospodarstwa, gdyż niechęć jednego właściciela, przez którego grunty koniecznem było przekopanie rowu, a choćby tylko jego odnowienie, niweczyła te zamierzenia! Dziś już tak nie jest. Wystarczy, że tego potrzebuje większość, a wówczas mniejszość niechętna musi zgodzić się i do spółki przystąpić. Większość tę oblicza się nie według ilości głosów, lecz według obszaru mającej zawiązać się spółki. Gdyby jednak okazało się, że nawet tej większości niema, to można narazie zawiązać mniejszą spółkę, taką mianowicie, dla której większość znajdzie się i wówczas roboty wykonać w nieco mniejszym zakresie, o ile względy techniczne nie staną temu na przeszkodzie, co z pomocą inżyniera-doradcy zdecydować w każdym wypadku należy.

Najmniejsza spółka przewidziana w ustawie może składać się z dwóch członków i korzysta ze wszystkich praw, jakie spółkom przysługują.

Jakież są te prawa?

Przedewszystkiem spółka może korzystać z kredytu państwowego na pokrycie kosztów sporządzenia planów. Kre-

dyt ten został przekazany do rozporządzenia Wydziału Rolniczo-Meljoracyjnego Centralnego Tow. Rolniczego w Warszawie i udzielany jest do wysokości nie przekraczającej 75% tych kosztów na przeciąg do 2 lat, bez procentu. W razie jeżeli po upływie tego czasu spółka nie zawiąże się i nie przystąpi do robót wykonawczych, plany muszą być zwrócone Centralnemu Tow. Rolniczemu; w razie zawiązania zwraca pożyczoną sumę.

Widzimy więc, że ten kredyt jest wyjątkowo dogodny i należy z niego korzystać.

Następnie spółki mogą korzystać z kredytu państwowego na roboty wykonawcze w Państwowym Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnym. Wprawdzie rolnicy nie związani w spółkę również mają do tego prawo, lecz spółki mają pierwszeństwo, dogodniejsze warunki spłaty i kredyt dłuższy. Tak samo, jak to już wspomniałem wyżej, spółka może łatwiej uzyskać kredyt na materjały, jak rurki drenowe i inne, a prócz tego większe spółki mają prawo wypuszczania własnych obligacji i zdobycia tą drogą potrzebnych funduszów, co zawdzięczają opięce państwowej, która czuwa nad prawidłowością ich prowadzenia i to zarówno pod względem technicznym, jak pieniężnym i nadzorczym. Nie znaczy to bynajmniej, że Rząd prowadzi całe to przedsiębiorstwo, lecz tylko w razie nieporządku w spółce i wniesionych zażaleń na zarząd ma on prawo wystąpić z rewizją i uporządkowaniem biegu spraw. Następnie co się tyczy kredytów na roboty wykonawcze, to narazie są one bardzo ograniczone. Biura meljoracyjne rozporządzają na te cele niewielkiemi funduszami, pozatem Wydział Rolniczo-Meljoracyjny ma przyrzeczoną znaczniejszą sumę, którą, jeżeli uzyska, będzie mógł udzielać pożyczek spółkom meljoracyjnym. Byłby to kredyt wyłącznie dla spółek, udzielony na lat 3, przy oprocentowaniu 10 od sta rocznie.

Dla całokształtu sprawy tworzenia spółek, pozostałoby jeszcze do wyjaśnienia, jak zawiązują się one i jakie są koszty meljoracji, a w szczególności drenowania.

Otóż pierwszym krokiem zmierzającym do zawiązania spółki jest zwołanie zebrania zainteresowanych. Na tem zebraniu winny być omówione sprawy dotyczące potrzeby meljoracji, spodziewanych korzyści, kosztów, sposobu przeprowadzenia tych robót i t. p. Pożądane, aby uczestniczył w niem inżynier, który potrzebnych wyjaśnień udzieli. W wyniku

tych obrad powstaje odpowiednia uchwała potwierdzona przez wójta gminy, w której również należy wymienić pełnomocników upoważnionych do dalszego działania.

Pełnomocnicy winni z kolei zwrócić się do jednego z biur prywatnych o sporządzenie planu meljoracyjnego oraz kosztorysu robót. Koszt planu wyniesie 3—4 złotych za mórg. W razie o ile zainteresowani są niezamożni i kosztów tych pokryć nie mogliby w całości, pełnomocnicy zwrócą się do Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, które może przyznać im kredyt na pokrycie części tych kosztów.

Inżynier, który zjedzie na grunt dla przeprowadzenia pomiarów, zbada zarazem dokładnie, które grunty jeszcze należałoby włączyć do spółki. Jednocześnie trzeba podjąć z gminy wykazy do podatku gruntowego, które w przyszłości posłużą do określenia kosztów przypadających na poszczególnych członków spółki.

Gdy plany będą gotowe, wówczas składa się podanie do starosty, prosząc o formalne zawiązanie spółki, poczem już można przystąpić do robót wykonawczych w polu, o ile są fundusze. W przeciwnym razie pełnomocnicy winni zabiegać o kredyt. Jakże to czynić mają i dokąd się udać?

Kredytów dla zawiązujących się spółek udziela Państwowy Bank Rolny w Warszawie oraz niektóre biura prywatne. Liczyć na całkowite pokrycie kosztów robót nie można, lecz w przybliżeniu połowę, resztę muszą pokryć zainteresowani. Gdy chodzi o drenowanie, to wszak można starać się również o kredyt w cegielniach, które obecnie chętnie go udzielają. Wreszcie zaznaczyć również muszę, że właśnie przy spółkach dla drobnych rolników możliwy jest zwrot części kosztów w ten sposób, że sami członkowie spółki przystąpić mogą do kopania.

Koszt drenowania w warunkach przeciętnych wynosi obecnie 160 złotych na mórg; osuszenie rowami wypadnie dużo taniej. Jakkolwiek jest to suma znaczna, jednak przy pewnym wysiłku możliwa do zdobycia, o czem wyżej wspominałem.

W końcu muszę nadmienić, że meljoracje są tak pożytecznym nakładem i tak prędko umarzającym się, że, jak poucza doświadczenie, przeciętnie 2—3 lata w tym celu wystarczy, a częste są też wypadki, że w jednym roku cały koszt zwróci się. Zresztą gdyby i to nie trafiało do przekonania niektórych rolników, to powiem, że kogo stać na to, aby

przetrzymał klęskę mokrego roku na gruntach ciężkich lub takich, gdzie bez meljoracji bardzo trudno jest coś wygospodarować, ten powinien się zawczasu namyślić i do robót przystąpić, bo niewiadomo, czy następne lata będą lepsze, a w takim razie pogrążą go w nędzę ostateczną, a wówczas tem trudniej będzie myśleć o ulepszeniach.

W końcu chciałbym zwrócić uwagę na konieczność meljoracji przy scalaniu gruntów. Podniesie to wprawdzie koszt komasacji, ale wykonana ona będzie prawidłowo, a korzyści o wiele, wiele większe, niż bez tych ulepszeń. W razie wykonania tylko rowów głównych, bez drenowania, zwiększenie kosztów nieznaczne, gdyż chodzić będzie tylko o plan i dozór techniczny, a kopanie wykonać mogą sami koloniści.

Leonard Gumiński.

Jak osiągnąć dochód z świń.

Gdybym się licznych czytelników „Kalendarza" zapytała, jakie zwierzęta domowe są w Polsce najbardziej rozpowszechnione, to otrzymałabym bez wątpienia odpowiedź, że: świnie. Trzymają je bowiem zarówno na dużych folwarkach jak i na małych i najmniejszych gospodarstwach, a także bezrolni komornicy, mieszczanie w małych miasteczkach i osadach, mieszkańcy przedmieść przy większych miastach, dróżnicy kolejowi, słowem każdy, kto może wygrodzić mały chlewek, ma pomyje, zielsko, trochę ziemniaków i zabiegliwą kobietę w domu.

Ale jeśli się z kolei zapytam o jakiej hodowli w Polsce najmniej się mówi, najmniej pisze i najmniej poucza? — to z całą pewnością otrzymam również odpowiedź: o hodowli świń. Skutki tego widoczne są na każdym kroku, chlewy nasze zapełnione są licznemi darmozjadami, wiodącemi ku utrapieniu ich właściciela suchotniczy żywot. Stoją one obojętnie nad korytem z obieranemi ziemniakami, polanemi mlekiem, a właściciele ich są przekonani, że przyczyna złego leży w złym losie, który sprawia, że „świniak ręką nie poszedł".

Gdzieindziej znów są chlewy, w których każda sztuka na wiosnę lub w jesieni zapada na chorobę zakaźną, to znów przychodzą raptowne i na pozór niczem nie usprawiedliwione

spadki cen tuczników i sprawiają niemało zawodu; wszystko to jednak nasz rolnik przyjmuje jako rzecz naturalną, bolączkę, do której się przywykło i nie robi nic a nic w tym celu, żeby się od strat uchronić i złemu zapobiedz. Chcąc raz tę stojącą wodę poruszyć i pobudzić gospodarzy, którzy już w tylu kierunkach wykazali zapał do postępu, pragnę w niniejszym artykule podnieść trzy dziedziny, wymagające organizacji i zmian w naszej hodowli świń.

Pierwsza z nich to: *Nauka tej hodowli* i o niej to najprzód musimy pomyśleć zanim przejdziemy do pozostałych.

Niejednokrotnie, zwłaszcza przed wojną, miewałam pogadanki o wychowie świń; treść zapytań, zadawanych przez słuchaczy, stanowiła dla mnie miarę ich zainteresowania, otóż wszystkie pytania dotyczyły *leczenia chorób zakaźnych* lub dokonywania szczepień ochronnych. W naszych pismach rolniczych te sprawy są też najczęściej poruszane, tymczasem chodzi o to, żeby właśnie światli rolnicy zrozumieli, że leczenie stanie się w wielu razach zbyteczne jeśli przez prawidłową i umiejętną hodowlę, przez odpowiednie pomieszczenia i oparty na znajomości rzeczy dobór sztuk rozpłodowych wychowamy świnie silne, zdrowe, dobrze zużytkowujące paszę i mniej wrażliwe na choroby.

Aby zaś jaknajszerszy ogół poznał te zasady hodowli, trzeba naukę gruntownie prowadzić w szkołach rolniczych, na kursach zimowych, na zebraniach kółek i towarzystw rolniczych, w pismach rolniczych, słowem wszędzie, gdzie tylko uwaga gospodarza czy gospodyni może być tem pobudzona.

Nauka taka jednak nie powinna być opartą tylko na słowach, na słuchaniu, wygłaszanych pogadanek. Przeciwnie, kółkowicze lub uczniowie wrz z wykładającym powinni się udać do chlewu i tu na żywych okazach można dopiero gruntownie wyjaśnić wszystkie wady i zalety, jakie się u świń spotyka. Na podstawie takiej praktycznej znajomości rzeczy można przystąpić do drugiej dziedziny, mogącej wpłynąć na uzdrowienie naszej hodowli, to jest do jej *organizacji*.

Organizacja hodowli świń niby istnieje, mamy bowiem w Centralnem Tow. Rolniczem Związek Hodowców przy Wydziale Hodowlanym, ale Związek ten wykazuje małą ruchliwość i wpływu na szersze zastępy hodowców nie wywiera. Organizacja właściwa winna objąć wszystkie kółka rolnicze, których członkowie hodują trzodę chlewną, (a bodaj że innych nie ma). W kółkach tych należałoby wprowadzić lustrację

hodowli, otworzyłyby się wtedy naszym gospodarzom oczy na wiele rzeczy. Naprzykład w różnych stronach Polski zwiedzałam gospodarstwa i prawie wszędzie spotykałam na 10 chlewów oglądanych, 5—6 czasem więcej zupełnie, ale to zupełnie ciemnych. I jak tu się dziwić, że z takich chlewów zaraza nie wychodzi, chyba po to, żeby bez pukania wejść do chlewka sąsiada.

I rzecz dziwna — widziałem nawet nowe, bardzo kosztowne budynki najnieracjonalniej postawione. Chlewy z kamienia, z podłogą cementową, z okienkami jak strzelnice — i to od strony północnej, ze spadkiem dla gnojówki tak małym, że w chlewie, mimo cementowej podłogi, musiało być mokro. Widziałem okienka potłuczone i zatkane wiechciami ze słomy, aby nawet w lecie powietrza i słońca nie dopuścić. A dlaczego tak się robi? Przecież nie ze złej woli, owszem każdy chciałby jaknajlepiej, tylko brak nauki i brak organizacji, któraby wiedzę w życie wprowadzała

Lustracje chlewni, wykazałaby dowodnie, które maciory są odpowiednie do chowu, i te powinny być odcechowane i do książki hodowlanej zapisane, wykazałaby też niestety, jaki straszny mamy brak w Polsce dobrych knurów, ile wśród nich materjału zupełnie wadliwego.

W jednej okolicy poszukiwałam w obrębie 20 wiorst dobrego knura — napróżno, a jednak w tej okolicy było ich kilkanaście, a między innemi jeden w szkole rolniczej. Taki stan rzeczy wpływa fatalnie na hodowlę i powoduje nieobliczalne straty.

Przy dobrej organizacji można taniej i łatwiej dokonywać szczepień ochronnych, można się lepiej ustrzedz przed chorobami zakaźnemi, sprowadzać wspólnie otręby, fosforan wapnia i t. p., można obmyślić i przeprowadzić specjalizację w hodowli, tak, aby mieć w każdej okolicy praktyczną hodowlę zarodową, hodowle produkujące młodzież do wypasu i inne, które się specjalnie poświęcą tuczeniu.

Przy takiej specjalizacji łatwiejsza jest obsługa i korzyści większe; tylko wtedy można będzie wyprodukować partje jednolite, jednej rasy, jednego typu i jednakowej wielkości, przez kupców najchętniej nabywane, najlepiej płacone.

Wreszcie tylko zorganizowani hodowcy mogą skutecznie wpłynąć na *poprawę naszych stosunków zbytu*, które doprowadzają do zniechęcenia najpotulniejszego i najcierpliwszego hodowcę i to jest właśnie ową trzecią dziedziną wymagającą poprawy.

Kiedy w 1914 r. zwiedzałam Danję, uderzyła mnie przedewszystkiem wyraźna celowość całej działalności hodowlanej. Każdy hodowca wiedział tam, jaki towar jest potrzebny, jakiej rasy świnie najpokupniejsze i jakie żywienie stosować należy, aby wzorowy towar osiągnąć. Wiedział też, że wyhodowane tuczniki odstawione do spółdzielczej rzeźni, do której należał, osiągną pewną z góry określoną cenę, zależną od wagi tucznika i gatunku jego mięsa (stosunek wagi mięsa i tłuszczu do kości i ścisłość mięsa i tłuszczu). Mając takie wskazówki, starał się hodować zwierzęta rasowe, z wypróbowanych na stacjach doświadczalnych hodowli, bez względu na to, że za takich rozpłodników trzeba było drożej zapłacić niż za pierwsze lepsze (albo i pierwsze gorsze) prosiaki, które się wypadkiem trafiły. Starał się też żywić je tak, żeby towar wyborowy, nadający się na wywóz do wybrednej Anglji wyhodować.

W rzeźni spółdzielczej każdy członek jest spółwłaścicielem, więc zysk ze sprzedaży nie tonie w kieszeniach handlarzy, ale wraca do kieszeni gospodarza, wprowadza to w stosunki zbytu spokój i równowagę — dwa czynniki ogromnie zachęcające do podnoszenia produkcji.

Głos takiej organizacji może i musi zaważyć we wszystkich wypadkach, gdy *polityka wywozowa rządu* nie idzie na rękę hodowcom.

Powinniśmy oczywiście to dobrze rozumieć, że rząd w kraju demokratycznym musi *myśleć o całokształcie interesów państwa i o wszystkich warstwach jego ludności*, dlatego nie może szczególnie dogadzać rolnikom z uszczerbkiem dla innych, np. mieszkańców miast; ale ludzie są ludźmi, zdarza się więc i wśród sfer rządzących, że popełniają omyłki, i właśnie te omyłki są powodem nieustannych skoków cen do góry i na dół w naszej hodowli świń.

Zaledwie się hodowcy trochę podreperowali po wojnie światowej i nawale bolszewickiej, które nie mało świń wyniszczyły, zaledwie zaczęliśmy dochodzić do przedwojennej liczby świń, kiedy sprowadzono do Polski ogromne ilości słoniny i sadła z Ameryki, a jednocześnie zamknięto granice dla wywozu naszych tuczników.

Handlarze wnet urośli w ogromną dumę i pewność siebie, a ceny karmików zaczęły spadać na łeb na szyję. Kto kupił na wiosnę wieprza do wypasu, ten po 2—3 miesiącach wziął za niego mniej niż zapłacił, i to jeszcze trzeba było się nawozić po jarmarkach, naprosić panów zgonników, aby przecież ze-

chcieli kupić, boć to było lato, a w upały świń tłustych przetrzymywać nie można.

Nic dziwnego, że w takich warunkach ludzie zobojętnieli dla chowu świń i pod jesień zaczyna tuczników brakować, a tu, jak raz otwierają granicę i wywóz w najlepsze się zaczyna. Oszołomiony gospodarz sam nie wie co ma robić. Ziemniaki tanie, to prawda, ale zboże drogie, więc go spasać nie można, należałoby paść otrębami, ale te znów wywożą zagranicę i otręby żytnie dochodzą prawie do ceny żyta, a w dodatku dostać ich prawie nie można. Wszystkie te trudności spadają na gospodarza niezorganizowanego i zupełnie bezbronnego. Nie zdaje on sobie sprawy, że obronić go może tylko organizacja, której głos wobec przedstawicieli Rządu będzie miał zupełnie inną powagę, niż głos poszczególnego hodowcy. Nie rozumie, że organizacja dopomoże mu w wyprodukowaniu jednolitego towaru, łatwiejszego do sprzedania i mającego największą wartość wywozową (eksportową). Nie wie, że organizacja zmniejszy jego straty i usunie ryzyko towaru nie sprzedanego i dlatego wobec wszystkich trudności, jakie na niego spadają, stoi bezradny.

Jest to sprawa bolesna, tembardziej bolesna, że wśród hodowców świń jest tak ogromna liczba ludzi biednych, dla których ten upasiony świniak stanowi podstawę bytu; nie można liczyć na to, aby ci wpłynęli na stworzenie organizacji hodowców, ale możemy być pewni, że wszędzie, gdzie ona powstanie, wszędzie gdzie korzyści jej się uwydatnią i te rzesze najdrobniejszych hodowców na tem skorzystają, naśladować będą dobry przykład i do spółek i związków przystąpią.

Tak więc panowie gospodarze, jeżeli chcecie osiągnąć dochody ze swych świń (a któżby nie chciał), to weźcie się za ręce i nie żałujcie czasu na zebraniach kółek i towarzystw okręgowych na omówienie sposobu przystąpienia do organizacji hodowlanej.

Są okolice w Polsce jakby stworzone na to, by organizację hodowlaną zapoczątkować. Takie Lubelskie z dawien dawna przodowało w wychowie wspaniałych karmików, na Kujawach jest już wielka rzeźnia, która ułatwi zbyt, pozostaje więc już tylko organizacja hodowli. W Łowickiem widziałam rosłe i dobre świnie, spotkałam gospodynie tak zamiłowane, że prosiły mnie o podanie im warunków kupna świń angielskich z Karolewa, gdyż chcą mieć pierwszorzędne matki, kółka hodowlane dałyby się tam stworzyć napewno; w Mławskim

w czasie mojego tam pobytu hodowla podniosła się znakomicie, handlarze wywozili tysiące sztuk doskonale wyrównanych i upasionych, tylko chlewki pozostawiały jeszcze dużo do życzenia.

Wymieniłam tu kilka okolic, które już dorosły do organizacji hodowlanej, ale jest ich daleko więcej i trzeba tylko, aby hasło trafiło do ludzi czynu, którzyby zechcieli w tym kierunku pracować, a wkrótce będzie można uzdrowić naszą hodowlę świń i wprowadzić ją na drogę postępu — a droga postępu, to jednocześnie prosta droga do korzyści, kto więc chce stale mieć dochód z swych świń, niech żąda: 1) aby na zebraniach kółek choć raz na kwartał były narady poświęcone hodowli trzody; 2) aby instruktorzy przeszli praktykę w lepszych hodowlach i w rzeźniach i mogli udzielać praktycznych wskazówek i odcechowywać odpowiednie sztuki do chowu; 3) aby w szkołach rolniczych świnie były nietylko tłuste, ale przedstawiały doborowy materjał hodowlany i były wolne od chorób dziedzicznych, a także, by nauka hodowli świń w szkołach była traktowana obszernie; 4) aby na kursach były odpowiednie wykłady; 5) aby się potworzyły związki hodowców przy kółkach rolniczych; 6) aby polityka wywozowa nie hamowała rozwoju hodowli, narażając na ruinę hodowców, a przeciwnie, by popierała rozwój hodowli.

Dobrzeby było, gdyby który z naszych posłów-rolników wziął sobie za szczególne zadanie, czuwanie nad sprawą wywozu i przywozu świń i paszy najodpowiedniejszej dla nich, byłaby to działalność prawdziwie obywatelska i miałaby niewątpliwie niemały wpływ na podniesienie hodowli, zaopatrzenie ludności Polski w dobre mięso i tłuszcze i zapewnienie olbrzymim rzeszom drobnych i większych hodowców godziwych korzyści, odpowiednich do ich pracy.

M. Karczewska.

Hodowla bydła w małych gospodarstwach i środki do jej naprawy.

Najbardziej zaniedbaną gałęzią gospodarstwa małego jest hodowla bydła. Koło roli gospodarze coraz lepiej zaczynają się krzątać — użycie ulepszonych narzędzi rolniczych,

nawozów pomocniczych, nasion uszlachetnionych — upowszechnia się, w obróbce roli również widzimy niejaką poprawę, bydło tylko hodowane jest po dawnemu, dostarczając mleka zaledwie na domowe potrzeby, no i kiepski nawóz. Korzyści, zwłaszcza pieniężne, gospodarze mają nader mizerne, a przecież bydło, hodowane prawidłowo, mogłoby dawać poważne dochody, boć ceny na nabiał w czasach ostatnich są dobre.

Bydło po wsiach przedstawia mieszaninę wielu ras, jest mocno zadrobniałe i mało mleczne, a spotykamy też wiele



Krowa rasy nizinnej (holenderskiej).

krów zupełnie złej budowy, chorych, kaszlących. Dzieje się tak dlatego, że gospodarze, za małymi wyjątkami, nie znają się na hodowli i mało dbają o bydło. Dopuszczają krowy do marnych buhajów, źle wychowują młodzież, krowy żywią niedostatecznie, a często je wprost głodzą; pozatem ciasne i duszne obórki, bez okien, niedostateczne podściełanie, niechlujstwo w oborach dopełniają reszty. Od tak hodowanych krów trudno wymagać mleka i spodziewać się poważniejszych korzyści.

Największe wady hodowli wiejskiej są następujące:

1) zły dobór krów do hodowli i pokrywanie ich nieodpowiedniemi buhajami;
2) słaby wychów cieląt;
3) skąpe, prawie głodowe żywienie bydła;
3) nieumiejętne obchodzenie się i pielęgnowanie bydła.

Wady to są wielkie, trzeba więc je usunąć i ostro się zabrać do poprawy hodowli bydła mlecznego, gdyż w obecnych warunkach hodowla ta coraz lepiej się opłaca, bowiem ceny mleka są wyższe niż przed wojną.

Jeżeli chcemy mieć dochód z bydła, to musimy przedewszystkiem dbać o to, aby owa fabryka, przerabiająca paszę na mleko, była dobra, boć każdy rozumie, że jeżeli krowa jest licha, zła dójka, to i najlepsze żywienie nic nie pomoże. Nawołuje się ciągle do chowu bydła *rasowego*. Niektórzy nie rozumieją co to znaczy rasa i na czem ona polega. Jak są różne szczepy ludzi: jedni biali, jak my, drudzy czarni (murzyni), inni znów żółci (chińczycy), a każdv z tych szczepów ludzi odznacza się pewnymi cechami, tak samo i wśród zwierząt są różne odmiany. Mamy np. bydło całe czerwone bez żadnych łatek; krowy te dają mleka niezbyt wiele, ale zato mleko bardzo tłuste. Są to krowy krajowe „polskie czerwone", inne znów krowy jak np. czarno-białe, tak zwane „nizinne", czyli „holenderskie" dają mleka znacznie więcej, ale zato mleko to jest dość chude. Gospodarze jednak przeważnie nie rozumieją co to jest rasa, nie zdają sobie sprawy z tego, że dopuszczając krowy do bylejakich byków lub też coraz innej rasy, otrzymują liche potomstwo, często nawet wprost zwyrodniałe. Bywa nawet i tak, że krowa dobra do mleka pokryta zostaje buhajem, pochodzącym po rodzicach małomlecznych i wówczas cielę (jałówka) okazuje się zupełnym gałganem do mleka czyli, że dobra właściwość krowy — wysoka mleczność — została zepsuta przez nieodpowiednie pokrycie złym buhajem. Pamiętać bowiem trzeba, że cielę w jednakowej mierze dziedziczy właściwości zarówno ojca jak i matki. Rasa polega nietylko na tem, że wszystkie zwierzęta do tej rasy należące są do siebie podobne, a więc są jednakowej maści, budowy, ale jednocześnie te swoje właściwości przelewają na potomstwo. I dlatego to nawołujemy do hodowania inwentarza rasowego, bo tu gospodarz wie, czego się może spodziewać. A więc jeżeli sobie obrał, przypuśćmy, bydło polskie-czerwone, to wie, że wszystkie cielęta będzie

miał czerwone, że krowy będą dawały mleka niewiele, ale zato mleko tłuste, podczas gdy hodując bydło bezrasowe — mieszane, nigdy nie wie, jakie cielę będzie miał i czy ta jałówka, gdy dorośnie, będzie dobrą dójką. Wniosek stąd prosty: należy poznać rasy i tylko rasowe bydło hodować. Co się zaś tyczy wyboru rasy, to najlepiej trzymać się tej, która w danej okolicy przeważa.

W Polsce mamy rozpowszechnione trzy rasy bydła i te są dla naszych warunków odpowiednie:

1. *Bydło nizinne czarno-białe*, najwięcej rozpowszechnione, pochodzi z Holandji, skąd do nas było sprowadzane. Jest to najmleczniejsze bydło na świecie. U nas jest go dużo, nie zawsze jednak dobrze wyrośnięte, gdyż wymaga dobrego, obfitego żywienia i dobrego pielęgnowania, jest delikatne, nierzadko też choruje.

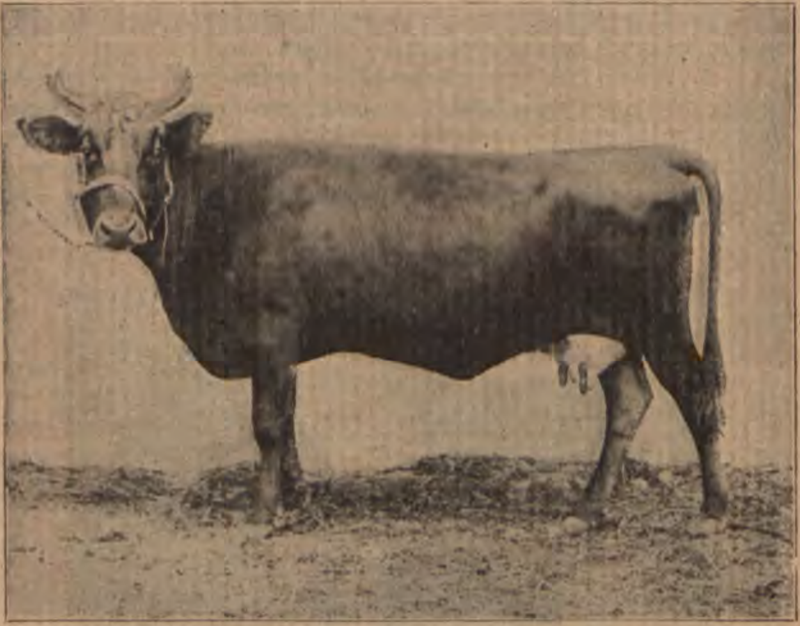


Krowa rasy nizinnej (holenderskiej).

Jest to bydło bardzo piękne, rosłe, o szerokim zadzie, równym grzbiecie, delikatnej szyi, lekkim łbie i niedużym rogu. Ma cienką, delikatną skórę, długi ogon, piękne wymię. Umaszczenie czarno-białe w ten sposób, że łeb i szyja są czarne, na czole gwiazdka, trójkąt lub klin, brzuch, nogi i połowa ogona białe; przez kłąb i łopatki biegnie biały pas, taki sam pas przez biodra, w środku na grzbiecie i bokach jest czarne siodło.

Bydło to ma u nas duże znaczenie, gdyż zapotrzebowanie na mleko jest znaczne, a bydło to właśnie dużo mleka daje.

2. *Bydło polskie czerwone* — jest pochodzenia miejscowego; jest to bydło całe czerwone, przyczem maść czerwona bywa jaśniejsza albo ciemniejsza, zawsze jednak bez żadnych



Krowa rasy czerwonej polskiej.

białych łatek. Upowszechnia się najwięcej typ następujący: maść ciemno-wiśniowa, na pysku i szyi podpalana, ciemniejsza (podżara), śluzawica (nos) ciemna, wygląd krowy delikatny, mleczny. Bydło polskie jest niewielkie, znacznie mniejsze od holenderskiego, budowy słabszej ale zdrowsze i odporniejsze; za dobre żywienie jest bardzo wdzięczne. Mleka daje mniej, ale zato tłuste. Najwięcej tego bydła jest w Łomżyńskiem i w Zachodniej Małopolsce. Ma ono dużą przyszłość przed sobą, jako bydło krajowe, dobrze do naszych warunków dostosowane i zdrowe.

3. *Białogrzbiety* — widzimy je przeważnie w dolinach rzek. Jak sama nazwa mówi mają biały grzbiet; krowa jest

jakby opasana białą pręgą wzdłuż tułowia, gdyż czoło, wierzch szyi, grzbiet, krzyż, podogonie, brzuch, podgardle i koniec pyska są białe. Boki czarne o poszarpanych łatach, nogi srokate, boki szyi i policzki nakrapiane. Są to krowy dość duże,



Białogrzbietka.

o ciężkich łbach. Mleczność zwykle dobra. Jest to rasa mało jeszcze poznana, zdaje się jednak, że warta hodowli, gdyż w rękach dobrych hodowców daje ładne wyniki.

Z tych to ras jedną sobie trzeba wybrać do hodowli i stale się jej trzymać, pokrywając krowy odpowiedniemi buhajami, gdyż w ten sposób tylko hodowlę poprawić możemy.

Przy wyborze do hodowli krów i buhajów musimy mieć na uwadze, aby były to zwierzęta zdrowe, z dobrem pochodzeniem, dobrej budowy i umaszczenia. Szczególniej na dobór buhajów powinno się zwrócić dużą uwagę, gdyż pod tym względem nasi gospodarze popełniaia najwięcej błędów. Pomyślmy tylko, ile szkody zrobić może buhaj nieodpowiedni, przecież pokrywa on rocznie kilkadziesiąt krów, a więc w ciągu swego życa daje kilkaset cieląt. A tymczasem na pastwiskach widzimy wałęsających się wiele byczków bez żadnej wartości hodowlanej; byczki te pokrywają wszystkie krowy latujące się i stąd tak wiele kiepskich cieląt się rodzi. Wybór buhaja,

którym krowa ma być pokryta, jest rzeczą najważniejszą i dlatego brak mi dość słów, aby przekonać rolników o konieczności zwracania uwagi na dobór buhajów. Kółka rolnicze, towarzystwa okręgowe, sejmiki powinny wspólnymi siłami nabywać buhaje stacyjne. Obecnie z kredytu Ministerstwa Rolnictwa są dawane buhaje na rozpłaty, na dogodnych warunkach, należałoby się tedy sprawą tą więcej zainteresować i zwracać się do Wydziału Hodowlanego C. T. R., który to Wydział formalności ułatwi i buhajów odpowiedniej rasy dostarczy. Apeluję do tych rozsądnych gospodarzy, którym poprawa naszej hodowli bydła leży na sercu, ażeby uświadamiali swych kolegów po pługu, jak ważną rzeczą w hodowli jest dobry rozpłodnik, aby nabywali w oborach zarodowych choćby małe byczki i te wychowywali, dobrze żywiąc, na stadniki, jeśli brak funduszów na kupno starszych buhajków. Nie trzeba żałować zapłaty za skok dobrego buhaja, unikać natomiast lichych, po



Buhaj rasy nizinnej (holenderskiej).

wsiach trzymanych byków, co to skok ich tanio kosztuje, ale też i cielę kiepskie później się rodzi.

Poza wyborem buhajów trzeba też zwrócić uwagę na wybór matek, boć przecież nie każda krowa choćby i rasowa jest dobra. I wśród rasowych sztuk spotyka się sporo krów źle odchowanych, a więc małych, niewyrośniętych, złej budowy, nieraz mało mlecznych. A więc krowa, po której mamy cho-

wać cielęta, powinna być przedewszystkiem zupełnie zdrowa, pochodzić po mlecznych rodzicach i odznaczać się dobrą budową, gdyż krowa, jako ta maszyna produkująca mleko, musi być odpowiednio dobrze zbudowaną, aby mogła sprawnie działać. A właśnie budowa u naszego bydła przez zły wychów głównie podczas wojny została bardzo zepsuta. Dobrze zbudowana krowa, a jednocześnie dobra dójka wygląda następująco: *Głowa* — lekka, szlachetna, o żywem, wesołem oku, lekkich, prawidłowo idących rogach. *Szyja* — w miarę cienka, dobrze związana z tułowiem. *Grzbiet* — równy, nie łęgowaty, bez zapadnięcia jak to się często zdarza w części lędźwiowej (koło krzyża), a też nie garbaty (t. zw. „karpiowaty"). *Pierś* — szeroka i głęboka bez zapadnięcia za łopatkami. *Żebra* — szerokie, wysklepione, dobrze rozstawione. *Brzuch* — pojemny, nie podkasany. Dobra krowa powinna być beczkowata, powinna mieć obszerną t. zw. „komodę", dużo miejsca na wyładowanie paszą. *Zad* — powinien być równy, nie ścięty, szeroki, boć przecież kości zadu otaczają drogę, którędy wychodzi cielę, przychodząc na świat, więc im obszerniejszy zad, tym łatwiejszy poród. *Nogi* — bydlęcia możliwie krótkie, grube, równo postawione, tak, żeby gdy patrzymy z tyłu, nogi tylne zakrywały przednie. Złe są nogi tylne t. zw. „krowie", t. j. ustawione „kolanami" do siebie i rozchodzące się na boki lub nogi „szablaste" zagięte pod brzuch. *Skóra* — delikatna, przesuwalna, marszcząca się na szyi, poprzecinana t. zw. „batami", idącemi wpoprzek żeber. *Wymię* — duże, pojemne, o dobrze rozstawionych strzykach, żyły i doły mleczne dobrze zaznaczone. *Ogon* — cienki, długi, sięgający do stawu skokowego. Całe bydlę powinna cechować obok szlachetności pewna masywność (grubość), tęga, mocna budowa, dobre mięśnie.

Po dobrze dobranych rodzicach potomstwo musi być odpowiednio dobrze żywione, gdyż źle chowana młodzież nawet po najpiękniejszych rodzicach może być zmarnowana zupełnie. Zły wychów cieląt, to błąd powszechnie u nas popełniany, zwykle przez nieświadomość, a często przez skąpstwo lub też brak zamiłowania do bydła. Nie zdają sobie sprawy ci skąpcy, „co to im się ręka trzęsie, gdy owies do żłóbka cielakowi sypią", że największą krzywdę sobie wyrządzają — źle żywiąc, bo to jest rzecz najdroższa, wszak jałówka kiepsko odchowana wyrasta na lichą krowinę.

Tym się tłomaczy, że tak dużo kiepskiego bydła mamy; aż oczy trzeba odwracać, gdy się widzi te biedne, nędzne cie-

lątka, zmuszone szukać sobie pożywienia po rżyskach, kiedy powinny jeszcze mleko pić. Wprost sumienia nie mają ci gospodarze, którzy tak głodem morzą zwierzęta. Kto chce być hodowcą, to musi starannie chodzić koło inwentarza, a głównie chcieć i umieć wychować młodzież. Dla tych, którzy hodować lubią, a nie umieją, podaję krótkie wskazówki, jak młodzież chować należy.

Starania hodowcy koło cielęcia zaczynają się z chwilą przyjścia na świat cielaka. Należy je wytrzeć do sucha, przewiązać pępowinę czystym sznurkiem w odległości dwóch palców od brzucha, obciąć czystemi nożyczkami i miejsce obcięte przemyć roztworem lyzolu, kreoliny, jodyny lub t. p., następnie zabrać cielę do czystego kojczyka, nie zostawiając przy krowie. Najlepiej będzie, gdy gospodarz nie pozwoli cielakowi ssać, a będzie go odrazu poił z wiaderka; tak jest lepiej, bo w miarę potrzeb cielęcia, można mu odjąć lub dodać mleka, krowa jest spokojniejsza, nie tęskni do cielęcia, nie wstrzymuje mleka. Jeżeli cielę ssie, to gdy krowa jest bardzo mleczna przesysa się, w przeciwnym razie głoduje. Przy pojeniu tego nie mamy. W pierwszych dniach po ocieleniu krowa daje mleko zmienione, t. zw. „siarę", jest to mleko ciemnożółtej barwy, gęściejsze i odrębnego smaku. Siara ta jest dla zdrowia cielaka konieczna, jest to środek wprost leczniczy, bardzo wzmacniający. Jakże więc nierozsądnie czynią niektórzy gospodarze, zdajający siarę na ziemię, a cielakowi dają mleko od innej krowy. Błąd to nie do darowania.

Mleko dajemy stosownie do wagi cielęcia; należy je zważyć 3-go dnia po urodzeniu, gdyż wtenczas waga jest najprawdziwszą; pierwsze dni dajemy niewielkie ilości mleka bez względu na wagę cielaka. 3-go dnia już możemy normy ułożyć, trzymając się zasady, że jałoszka musi dostać mleka $^1/_7$, zaś byczek $^1/_6$ część swej wagi. A więc np. jałoszka ważąc 40 kg. dostaje około 6 kg., czyli 6 litrów mleka dziennie. Trzeba więc co pewien czas np. co tydzień cielęta ważyć i mleko odpowiednio normować, a pamiętać należy, że po 6 tygodniach dobrze żywione cielę powinno ważyć 2 razy tyle, co 3-go dnia po urodzeniu, a więc jeśli tej wagi niema, to trzeba je odpowiednio mocniej żywić, podforsować. W pierwwszych dniach cielę ma tak mały żołądek, że nie mieści się w nim więcej, niż 1 litr, dlatego też przy dawkach, np. 4 litry trzeba dawać mleko 4 razy dziennie, a nie 3, t. j. przy każdym doju. Krowie pocielętnej doskonale zrobi, gdy będziemy

ją częściej doić, a dla cielaka częste pojenie jest konieczne.

Normy dla cieląt, ważących 3-go dnia około 37 kg., są następujące:

Jałówki

		dawki	razem dziennie
I tydzień	1 dzień	4 razy po $\frac{1}{2}$ litr.	— 2 litr.
„	2 dni	4 „ „ $\frac{3}{4}$ „	— 3 „
„	4 dni	4 „ „ 1 „	— 4 „
II „		3 „ „ 2 „	— 6 „
III „		3 „ „ $2\frac{1}{2}$ „	— $7\frac{1}{2}$ „
IV „		3 „ „ 3 „	— 9 „
V,VI,VII „		3 „ „ 3 „	— 9 „
VIII „		3 „ „ $2\frac{1}{2}$ „	— $7\frac{1}{2}$ „
IX „		3 „ „ 2 „	— 6 „
X „		3 „ „ $1\frac{1}{2}$ „	— $4\frac{1}{2}$ „
XI „		3 „ „ 1 „	— 3 „
XII „		3 „ „ $\frac{1}{2}$ „	— $1\frac{1}{2}$ „
XIII „		nic	
XIV „		nic	

Byczki

		dawki	razem dziennie
I tydzień	1 dzień	4 razy po $\frac{1}{2}$ litr.	— 2 litr.
„	2 dni	4 „ „ $\frac{3}{4}$ „	— 3 „
„	4 dni	4 „ „ 1 „	— 4 „
II „		3 „ „ 2 „	— 6 „
III „		3 „ „ $2\frac{1}{2}$ „	— $7\frac{1}{2}$ „
IV „		3 „ „ 3 „	— 9 „
V, VI „	po 9 litrów,	VII tydz. 3 razy po 4 l.	— 12 l.
VIII „		3 razy po 4 litr.	— 12 litr.
IX „		3 „ „ 3 „	— 9 „
X „		3 „ „ $2\frac{1}{2}$ „	— $7\frac{1}{2}$ „
XI „		3 „ „ 2 „	— 6 „
XII „		3 „ „ $1\frac{1}{2}$ „	— $4\frac{1}{2}$ „
XIII „		3 „ „ 1 „	— 3 „
XIV „		3 „ „ $\frac{1}{2}$ „	— $1\frac{1}{2}$ „

Przy takiem pojeniu jałówka wypija 528, zaś byczek 705 litrów. Jeżeli jest mleko chude, to można dawać mniej mleka pełnego, np. jałówce 400, byczkowi 500 litrów, zaś mleka chudego po 6—9 litrów dziennie do $\frac{1}{2}$ roku, ale musi to być mleko świeże z pod wirówki na miejscu, a broń Boże przywożone z odległej mleczarni, zimne, nieraz skwaśniałe,

lub co gorsza od różnvch krów, nieraz może i chorych. Owies trzeba zacząć dawać jaknajwcześniej, już w 3-cim tygodniu (najlepiej owies gnieciony), zaś siano trochę później naprz. w 5-tym tygodniu. Chodzi o to, aby młody organizm jaknajwcześniej przyuczyć do trawienia, u nas bowiem cielęta przez to zwykle marnują się, że nie zdążą jeszcze nauczyć się jeść, gdy przestaje im się dawać mleko, przejście z mleka na paszę suchą jest gwałtowne i dlatego cielak przestaje rosnąć, tęskni do mleka, owsa jeść jeszcze nie umie i potrzebuje dużo czasu,



Krowa rasy czerwonej polskiej.

aby przyjść do siebie. Owsa młodzieży nie należy żałować, w pierwszych miesiącach dajemy owsa ile zje; stale musi być w kojcu owies, świeża woda, siano za drabinką. Skąpić nie można. Hodowca sam musi uważać, co cielęciu jest potrzebne. Cielę musi być gładkie z połyskliwą sierścią, bez brzucha. Cielę w wieku $^1/_2$ roku powinno dostać conajmniej 2 kilo owsa i 2 kilo siana; od $^1/_2$ roku można zacząć dawać okopowe, najlepiej marchew lub buraki z początku po 4 kilo, później 6 kilo. Nie można też zapominać o soli, którą po trochu posypywać owies i o kredzie szlamowanej, która potrzebna jest na rozwój kości. Od $^1/_2$ roku do 1 roku dawki owsa i siana dla jałówek wynoszą najmniej po 3 kilo, dla byczków owsa 4 kilo,

siana 3 kilo. Do roku trzeba jaknajmocniej żywić, gdyż w tym okresie cielę najszybciej rośnie. Doskonałą paszą, szczególniej dla buhajków, jest śruta z grochu lub bobiku; można wówczas dawać rocznemu byczkowi: owsa 3 kilo, śruty z grochu lub bobiku 1 kilo, siana 3—3½ kilo, marchwi lub buraków 6 kilo, sól, kreda. Po roku byczki w dalszym ciągu stale trzymane są na obroku, zaś jałówki są żywione słabiej, a więc np. buraków 8 do 10 kg., bardzo dobrego siana lub koniczyny 4 kg., plewy, słoma.

Gdy siana niema i dajemy tylko słomę, trzeba jałówce dodać 1 kilo makuchu, lub 1½ kila owsa, lub wreszcie 1½ kila otrąb.

Ogromną uwagę zwrócić musimy na ruch; latem cielęta powinny być cały dzień, a zimą kilka godzin na dworze. Nawet w mrozy trzeba młodzież wypuszczać na dwór — hartować ją. Wygodne, suche, widne kojce, staranne czyszczenie cieląt są rzeczą przy wychowie nieodzowną.

Dobry wychów młodzieży — to sprawa w każdej hodowli najważniejsza, ale nie na wiele przyda się nasza praca, jeśli w dalszym ciągu z bydłem postępować będziemy niewłaściwie. A więc przedewszystkiem — wiek zacielenia (pokrycia) jałówki gra dużą rolę. Spotyka się często jałówki 1½ roczne lub niespełna dwuletnie, które już się cielą. Pochodzi to stąd, że jałówki te chodząc po wspólnych pastwiskach razem z buhajkami, zostają wcześnie pokryte. Wynik jest taki, że jałówka nie wyrasta na dużą, dobrą krowę, jest już zmarnowana.

Nieraz też gospodarze, aby mieć prędzej mleko, umyślnie tak wcześnie puszczają jałowice pod byka. Tego się robić żadną miarą nie powinno. W naszych warunkach jałówka może być pokryta, gdy skończy dwa lata, gdy zaś jest wyjątkowo mocno żywiona można ją pokryć, gdy ma rok i trzy kwartały. Nieraz też widzi się, że jałówkę doją już na kilka tygodni przed ocieleniem, korzystając z tego, że zaczyna jej przybierać wymię, krowy zaś często są dojone do samego ocielenia. Błąd to znów wielki. Krowa musi być zapuszczona na 6 tygodni przed ocieleniem, jałówki zaś przed ocieleniem pod żadnym pozorem doić nie wolno. Człowiek, który to robi nie jest hodowcą, lecz chciwcem, który dla trochy mleka wyniszcza organizm zwierzęcia, przez co cielę rodzi się słabe, a jałówka, czy nawet krowa cierpi na tem bardzo.

O żywieniu krów jest w Kalendarzu oddzielny artykuł, to też tu ograniczę się tylko do paru uwag ogólnych.

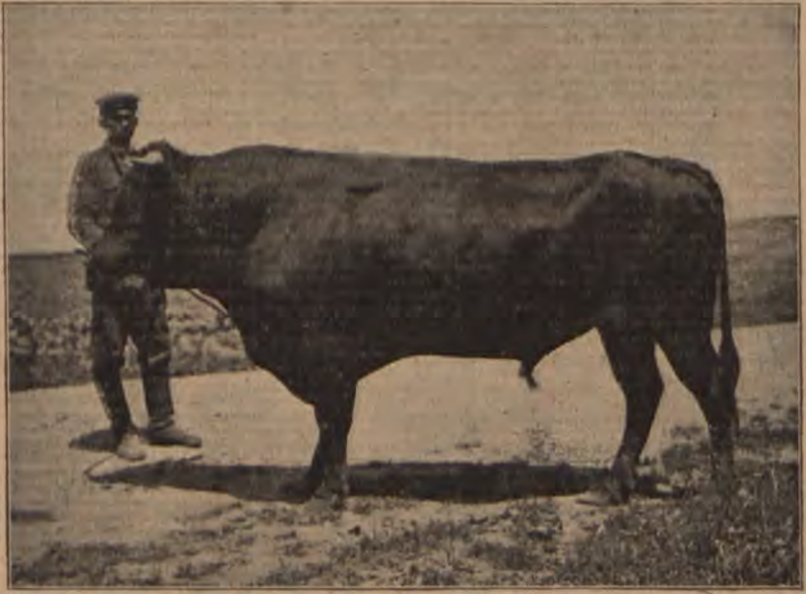
Zarówno w żywieniu zimowem jak i letniem są stale popełniane błędy; zimą często krowy trzyma się na słomie z dodatkiem trochy lichego siana, nic też dziwnego, że tak żywione krowy nieraz wiosną trzeba za ogony podnosić, są one tak zamorzone, że przez całe lato na dobrem nawet nieraz pastwisku przyjść do siebie nie mogą, zaś udój mleka bywa bardzo mały. Pasz treściwych, to jest otrąb i kuchu, gospodarze mało używają w żywieniu bydła, a tymczasem bez tych pasz nie może być mowy o dużym udoju mleka. Żadna może pasza nie opłaca się tak dobrze jak treściwa. Okopowe na paszę dla krów również winny być używane w większej ilości niż dotychczas, bo i one wpływają na większy udój mleka.

Nie wiele lepiej a nieraz gorzej jest latem: krowy pasą się przeważnie na wspólnych gromadzkich pastwiskach, gdzie są kretowiska, mech, kamienie — tylko trawy niema. Prócz bydła chodzą tu także konie, które trawę i tak lichą do reszty przy samej ziemi przygryzają, nie brak też często świń i gęsi, dla krowy więc już nic nie zostaje. Cóż za pożytek z takiego pastwiska? Te wspólne pastewniki to jedna z najważniejszych bolączek naszej hodowli. Z bydłem chodzą razem i byczki, różne pokraki, zaledwie na mięso przydatne, które w hodowli wyrządzają niesłychane szkody. Skaczą one na każdą latującą się krowę i stąd taka mieszanina w bydle, tak wiele lichych cieląt się rodzi. Z gromadzkich pastwisk wraca krowa do domu głodna, dobrze jeszcze, gdy gospodyni przezorna da jej nazbieranego zielska czy pójkę, ale jeżeli nie, to biedne stworzenie przechodzi latem taką samą głodówkę, jak i zimą. O ileżby lepiej było rozdzielić te wspólne pastewniki pomiędzy gospodarzy, wówczas każdy mógłby swój kawałek dobrze doprawić, wynawozić i wówczas miałby dobre pastwisko. Winni też gospodarze zasiewać mieszanki: wykę, peluszkę, a gdzie gleba odpowiednia — lucernę, żeby mieć całe lato zieloną zakładkę dla krów, bo nawet dobre pastwisko rzadko wystarcza.

Wielkim błędem hodowlanym jest trzymanie nadmiernej liczby bydła, dla którego paszy najczęściej nie starcza; lepiej przecież zamiast mieć 3 krowy, dające po 4 kwarty, trzymać jedną, która da 12 kwart. Mleko wówczas taniej wypadnie, bo jedna krowa zje mniej, niż 3 i będzie dobrze wyglądała.

Ważnym warunkiem powodzenia w hodowli jest staranne pielęgnowanie bydła. A więc najpierw czystość, dobre pomieszczenie. Obory nasze, to „obraz nędzy i rozpaczy" —

małe, duszne, bez okien, gnój po kolana, pajęczyny wiszą na łokieć. W takich warunkach krowa nie może być zdrowa i dawać mleka, jest ona zwierzęciem delikatnem, potrzebuje pewnych wygód, a więc spokoju, czystego legowiska, ciepła i czystego powietrza. Budynki nasze tylko nieliczne są odpowiednio zbudowane, to też z radością patrzy się na nowo sta-



Buhaj rasy czerwonej polskiej.

wianą, obszerną i widną oborę. Okna w oborze trzeba robić duże i czysto je utrzymywać, konieczne też są dobre wywietrzniki.

Pozatem krowy powinny być stale czyszczone.

Jak widzimy z tego co wyżej powiedziane, gospodarz chcący mieć prawdziwy pożytek z bydła, musi trzymać krowy pochodzące z rodu mlecznego, dopuszczać do rasowych dobrych buhai również z rodu mlecznego, młodzież silnie i prawidłowo żywić i starannie pielęgnować; krowy zaś dojne żywić należycie, a prócz tego musi się zastosować do następujących reguł:

1) obora widna, sucha, z dobrem powietrzem, w miarę ciepła, z dobrze zrobionemi ściekami;
2) czyste, suche legowiska, krowy starannie czyszczone, czyścić trzeba wiechciem ze słomy i szczotką; zgrzebło służy tylko do wycierania szczotki;
3) ruch na świeżem powietrzu, a więc zimą wypuszczać je na dwór na pewien czas;
4) w oborze spokój, gdyż wszelkie hałasy źle odbijają się na mleczności;
5) z krowami obchodzić się jaknajłagodniej. Krowa jest stworzeniem nerwowem, bita spada z mlekiem i w ten sposób mści się za złe obchodzenie się z nią. Źle więc rozumie swój interes, kto bije krowy. Tak samo wszelkie szczucie psami przy pasaniu nie powinno mieć miejsca.

Z buhajami obchodzić się należy jaknajłagodniej; buhaj rzadko kiedy jest złym z natury, natomiast łatwo jest go rozdrażnić; śmiało można powiedzieć, że „niema złych buhajów, tylko są źli ludzie". Buhaj powinien być utrzymywany tak, jak koń t. j. obrok (owies) w ilości 4 kg., siana 4 kg., czysta woda, staranne czyszczenie codzień szczotką i wycieranie wiechciem ze słomy, oprzęganie. Pasz rozpychających jak okopowe, kiszonki, zielonki, dużo słomy — nie należy dawać. Oprzęganie wpływa doskonale na buhaja: jest on lekki przez chodzenie w robocie, stanowny i łagodny. Gdy buhaj jest jeszcze za młody, aby mógł pracować, t. j. ma 1—1$^1/_2$ roku, należy mu założyć kółko w nos i oprowadzać co dzień na drążku, aby zawczasu przyzwyczajał się do ręki ludzkiej. Do oprzęgania używać należy chomonta, nie zaś jarzma. Buhaj w ten sposób traktowany może być używany do rozpłodu przez kilkanaście lat.

Józef Lewandowski, inspektor hodowlany.

Jak należy żywić krowy mleczne, ażeby mieć duży udój mleka.

Jedną z głównych przyczyn złego stanu hodowli, a przedewszystkiem małej mleczności naszych krów jest niedostateczne i nieumiejętne żywienie bydła.

Sprawa to niezmiernie ważna dla rolników chcących mieć pożytek z hodowli i dlatego podaję najważniejsze wiadomości o żywieniu krów mlecznych. Wybór pokarmów, któremi możemy nasze bydełko przeżywić, jest wielki. Na oko wydaje się, że pomiędzy niemi są znaczne różnice. Inaczej przecież wygląda siano, inaczej okopowe, ziarno, makuch; a jednak wszystkie służyć mogą jednemu celowi — odżywianiu. Musi być, pomimo tej pozornej różnicy, pomiędzy niemi pewne podobieństwo. Polega ono na tem, że we wszystkich paszach znanych na świecie, znajdujemy zawsze jedne i te same składniki odżywcze, tylko w różnej ilości i w różnym wzajemnym stosunku do siebie.

Składnikami tymi są: 1) *białko;* 2) *węglowodany,* do nich zaliczamy: *cukry, krochmal, kwasy;* 3) *tłuszcz;* 4) *włókno drzewne;* 5) *sole mineralne (wapniowe, fosforowe, potasowe* i inne).

Człowiekowi nie posiadającemu nauki, może się wydawać, że są to wszystko wymysły — on widzi koniczynę jako koniczynę, nie spostrzega w niej białka, włóknika, tak samo jak w ziemniaku krochmalu. A przecież ten ostatni każda niemal wiejska gosposia potrafi wydobyć i używa z powodzeniem do krochmalenia bielizny. Tak samo, jak ta wiejska gosposia jest zdolną do wydobycia krochmalu z ziemniaka, ludzie uczeni, przerabiając pasze z pomocą różnych zabiegów, jak: rozdrobnienie, gotowanie, prażenie, polewanie różnemi kwasami, odczynnikami, potrafili wykryć w nich te wszystkie składniki, o których wyżej była mowa i które stanowią właściwą treść paszy.

Krowa, aczkolwiek nie uczona, została tak stworzoną, że również potrafi tę treść wydobyć i przyswoić dla siebie. Tak, jak w laboratorjum (pracownie) uczonego, w przewodzie pokarmowym krowy, a więc gębie, przełyku, żołądku, kiszkach, odbywa się rozdrobienie paszy, przegotowanie, zlewanie różnymi płynami, słowem wydobywanie z pasz zawartych w nich składników odżywczych, a następnie przyswajanie ich. To wszystko w zwykłym języku ludzkim nazywamy trawieniem.

Nie będę szczegółowo się rozwodził, w jaki sposób pasza, która wchodząc do pyska jako koniczyna, słoma i t. p. zostaje przerobiona na białko, krochmal, tłuszcze, należy to do odrębnej nauki zwanej fizjologją i dla przeciętnego rolnika nie ma praktycznego znaczenia; wypadnie mi tylko pobieżnie opisać te pewne właściwości przewodu pokarmowego u bydła, które

odróżniają je od prawie wszystkich zwierząt gospodarskich. Podobnie do bydła ma zbudowany przewód pokarmowy tylko owca i koza.

Przewód pokarmowy krowy jest bardzo silnie rozwinięty, jest większy stosunkowo, aniżeli u konia, osła, świni, ma kilkaset litrów objętości. Żołądek krowy, w odróżnieniu od innych zwierząt (prócz owcy i kozy) składa się z 4-ch części i każda jego część służy do innego celu: w żwaczu odbywa się fermentacja paszy, jest to jak gdyby kadź zacierowa w gorzelni, pomagają tu pracy trawienia krowie drobne żyjątka — bakterje; w czepcu następuje rozdrobienie całych kęsów paszy na drobne kawałki; w księgach przetarcie paszy na miazgę; wreszcie w ostatnim przedziale — trawieńcu, właściwe trawienie, polegające na zlaniu miazgi płynami, które z paszy wyodrębniają jej treść, to jest składniki odżywcze. Ten specjalny ustrój żołądka świadczy wymownie o silnej zdolności trawiennej. Pozatem bydło posiada również, w odróżnieniu od innych zwierząt, właściwość zwracania co pewien czas paszy ze żwacza z powrotem do pyska, przez co ta pasza może być poraz drugi pogryziona i rozdrobniona. Krowa jest więc przez swój ustrój jak gdyby przeznaczoną do pobierania pasz trudnostrawnych, w których treść jest niejako skrępowana w grubych powijakach. Pasz takich w gospodarstwie mamy najwięcej, do nich należą wszelakiego gatunku słomy, plewy, siano. Gdybyśmy nie mieli w gospodarstwie krowy, duże ilości tych pasz marnowałyby się bezpowrotnie. Dla tejże właściwości krowa jest w stanie pochłonąć taką ilość pokarmu, jakiej żadne inne stworzenie nie byłoby w stanie przetrawić, umożliwia to jej znaczną produkcję — aż do 60 litrów mleka dziennie.

Aczkolwiek krowa jest w stanie znaczną ilość i w dodatku pasz trudnostrawnych pochłonąć, nie znaczy, by tylko takie pasze jej dawać.

Na wydobycie i przyswojenie treści z takich pasz krowa zużyć musi dużo sił, przez co część paszy dla nas marnuje się.

Wynika z tego, że chociaż krowa jest nadzwyczaj zdolną do wyzyskania pokarmu, to jednak tych zdolności nie należy wyzyskiwać i na samych paszach trudnostrawnych, a co u nas najczęściej ma miejsce, nie można jej pozostawiać.

Różne pasze, nam znane, zawierają rozmaite ilości składników odżywczych. Jakie ilości białka, węglowodanów, tłuszczu w różnych paszach się znajdują, możemy wyszukać w tablicach załączonych w Dziale III-im (Zestawienie składników paszy).

Rozróżniamy naogół trojakiego rodzaju pasze: 1) *Objętościowe* suche — te są najmniej wartościowe, najmniej zawierają składników odżywczych; do nich należą siano z różnych roślin, słoma, plewy. 2) *Objętościowe* soczyste — te już zawierają więcej cząstek odżywczych, a co najważniejsze, że są łatwiej strawne; do tej grupy zaliczamy zielonki, okopowe, wytłoki, wywar, pulpę i t. d. 3) *Treściwe* — które, jak sama nazwa wskazuje, w małej objętości zawierają dużo treści; tu zaliczamy ziarno zbóż, otręby, makuchy. *W każdej prawidłowej dawce pokarmowej powinny znajdować się wszystkie trzy rodzaje pasz*, albowiem każdy z nich odgrywa swoistą rolę w czynności odżywiania.

Pasze objętościowe suche nietylko z konieczności, ze względów gospodarczych, muszą być spasane, ale głównie dlatego, że są niezbędne dla krowy do trawienia. Gdybyśmy krowie wcale nie dali słomy lub siana, to nastąpiłoby z początku upośledzenie w trawieniu, a po pewnym czasie nawet śmierć z głodu. Pasze suche służą bowiem do przetarcia, przerobienia miazgi, bez czego ta nie mogłaby być wchłoniętą. W razie braku słomy, zastąpić ją trzeba trocinami, gałązkami z drzew, ściółką torfową; tak czynniki Niemcy w czasie wojny. Rzecz prosta uskutecznia się taką zamianę tylko w razie ostatecznej konieczności. Z tej kategorji pasz najlepszem jest siano, z roślin motylkowych: lucerny, wyki, koniczyny, seradela oraz siano słodkie z łąk wyborowych. Mniej pożywne jest siano, składające się wyłącznie z traw kwaśnych, sitowia, turzycy i t. d. — równa się wartości słomy. Wartość siana dużo zależy od czasu sprzętu i od pogody w czasie wzrostu i zbioru. Najlepszą porą sprzętu jest okres kwitnienia większej części traw na łące. Deszcze, przez wyługowanie, mogą obniżyć wartość traw o połowę i więcej. W lata mokre pozatem siano jest mniejwartościowe, aniżeli w lata suche. Te same uwagi odnoszą się i do słomy. Najpożywniejszą, ale zarazem i najtrudnej strawną jest słoma roślin motylkowych (grochu, wyki i t. d.). Słoma zbóż jarych jest naogół lepszą od ozimych, szczególniej jęczmionka, gdyż owsianka, aczkolwiek zawiera stosunkowo dużo części pożywnych nie jest polecenia godną dla krów mlecznych, gdyż najczęściej jest porażoną przez rdzę. Słoma zardzewiała może nawet obniżyć mleczność. Słomy, siana, wogóle pasz objętościowych suchych w przeciętnej dziennej dawce dla krowy, nie powinno być więcej niż 15 kg., zazwyczaj dajemy 10 kg. na sztukę 450 kg. wagi. Plewy na-

ogół posiadają więcej składników odżywczych od słomy pod warunkiem, że są zdrowe. Zapleśniałe, pokryte rdzą, śniecią mogą być bardzo szkodliwe dla zdrowia. Wskazane jest plewy przed użyciem zalać wodą, tak, by na kupie nieco się zaparzyły. Parzonka taka nabiera przyjemnego, kwaskowatego smaku i chętnie jest przez bydło jedzoną.

Pasze objętościowe soczyste są niezmiernie cennym pokarmem dla krów mlecznych. U krowy dobrej mlecznicy, cała wymiana materji, trawienie, wchłanianie, muszą postępować szybko; im pasza jest łatwiej strawna tem krótszą jest droga od paszy do mleka. Jeżeli w dawce pokarmowej dla krowy jest dużo paszy soczystej, wchłanianie postępuje szybko i pasza w krótkim czasie może być przerobioną na mleko. Ze wszystkich pasz soczystych najlepszą jest masa zielona na pastwisku, względnie zielonka zadawana w oborze. W zimie pastwisko w dużej mierze zastępują buraki pastewne. Buraki pastewne są chętnie przez bydło zjadane, działają specjalnie mlekopędnie, kojąco na przewód pokarmowy krowy, mogą być w dużej ilości do 50 kg. dziennie na sztukę zjadane bez złych następstw; buraków można mieć, o ile zastosowaną była porządna uprawa do 300 centnarów metrycznych z morga. Te wszystkie względy przemawiają za jaknajszerszą uprawą tej rośliny. Najlepszymi są buraki eckendorfy; doświadczenia wykazały, że największy dają plon, a co do ilości składników odżywczych, nie wiele ustępują półcukrowym. Ziemniaki aczkolwiek są pożywniejsze od buraków, to jednak zadawane w większej ilości np. ponad 20 kilo powodują rozwolnienie. Należy przytem pilnie unikać ziemniaków nadgniłych, zmarzniętych szczególnie dla krów wyeckendorfy; doświadczenia wykazały, że największy dają tości składników odżywczych do buraków, spasana jednak w ilości ponad 15 kilo, szczególnie jeżeli krowy niezbyt czysto utrzymane, powoduje przykry zapach mleka, psucie się masła. Dojąc w innym pomieszczeniu krowy, można nawet przy spasaniu znacznej ilości brukwi, uniknąć przykrego zapachu mleka. Marchew nie działa tak mlekopędnie jak buraki, odpowiedniejszą jest dla jałowizny. Pasze fabryczne jako to wytłoki, słodziny, wywar, pulpa mogą być spasane z powodzeniem, przemawia za nimi taniość, jednakże ujemnie działają na przewód pokarmowy krowy. Przy spasaniu fabrycznych odpadków trzeba żłoby bielić, czyścić dokładnie i dodawać kredę szlamowaną po łyżce dziennie na sztukę. Wytłoków można dawać do 30 kilo, wywaru do 3 wiader.

W naszych gospodarstwach są okresy dużych dostatków paszy, po nich przychodzą głodowe. Zwykle na jesieni po sprzętach mamy nadmiar paszy pod postacią liści, ściernió-wek, duże ilości ich marnują się; na przednówku znów, przed wypędzeniem bydła na paszę, niema wprost co krowom dać jeść. Nadmiar jesienny racjonalnie byłoby zachować, najlepiej jako kiszonkę. Kiszonki bardzo chętnie zjadane są przez bydło, działają mlekopędnie. Dużych ilości, szczególnie krowom wysokocielnym, dawać nie należy, powinna być raczej dodatkiem tylko do innych pasz soczystych. Kiszonkę można przygotować w bardzo prosty sposób: układa się z paszy zielonej kopiec w pryzmę na wierzchu ziemi, silnie udeptując, a po udeptaniu, przykrywa się łokciową warstwę zemi. Gdy kopiec zaczyna obsiadać i tworzą się szpary w nasypie, należy zaraz je zasypywać, by powietrze do kopca nie dochodziło, inaczej cała pasza się zmarnuje. Do kiszenia najlepiej się nadają koński ząb (pocięty na sieczkę), liście z buraków, z marchwi, koniczyna, seradela (pożniwne).

O paszach treściwych da się powiedzieć, że są one konieczne dla dopełnienia niemal każdej dawki pokarmowej. *Bez użycia pasz treściwych niema mowy o większych wydajnościach mlecznych. Jest to pasza najlepiej się opłacająca.* Z pasz treściwych najlepszemi dla krów mlecznych są *otręby* pszenne, pozatem *kuchv słonecznikowe, lniane. Kuchy rzepakowe,* otręby żytnie, łubin odgoryczony i mielony, bobik są już pokarmem gorszym, ale gdy niema wyboru, mogą być z powodzeniem stosowane; zawsze lepiej niż gdyby wcale nie miały być dawane. Pasze treściwe można dawać w ilości znacznej, otręby pszenne 15 do 20 funtów, kuchy 10 i więcej, właściwie specjalnych granic trudno tu określić, chodzi najwięcej o to, by pasze te nie były zafałszowane. Przy zakupnie pasz treściwych powinniśmy zawsze wymagać gwarancji (zapewnienia) czystości i odpowiedniej zawartości składników odżywczych. Jest to możliwe przy zakupnie wspólnemi siłami większych partji towaru.

Po przejrzeniu pobieżnym znanych nam najwięcej pasz, z kolei zastanowić się wypadnie, w jaki sposób zjedzona przez bydlę pasza zostaje spożytkowana. Znaczna jej część zostaje niestrawiona i wychodzi ze zwierzęcia jako kał. Niestrawną część paszy nazywają balastem. Balastu w dawce pokarmowej dla krowy nie może być wiele. najwyżej 3 kg. na 100 kg. wagi żywej zwierzęcia i $^1/_3$ kg. na 1 litr mleka. Przy

wększej ilości balastu, krowa trudno trawi i nawet część strawna idzie w nawóz. Ale nawet część strawna paszy jeszcze całkowicie nie może iść na pożvtek bydlęcia, na samo bowiem strawienie, wchłonięcie części pożywnych, duża ilość pokarmu się marnuje. Im pasza jest trudniej strawna, tem większy procent karmy zużywa się na jej pobranie; dochodzi do tego, że przy paszach takich jak słoma z roślin motylkowych zaledwie połowa części pożvwnych strawionych może iść na pożytek zwierzęcia. Stąd wynika, że najlepiej jest krowie dawać pasze łatwostrawne, a więc w lecie zielonki, w zimie okopowe. Ze składników odżywczych wchłoniętych przez zwierzę, część ich idzie na utrzymanie się przy życiu, to znaczy na utrzymanie ciała w odpowiedniej ciepłocie, około 38 stopni C., na ruchy ciała i na ruchy organów (narządów) wewnętrznych. Rozumiemy przecież, że jeżeli chcemy, by piec był ciepły, trzeba spalić w nim węgiel lub drzewo; że jeżeli chcemy, by jakąś machinę poruszyć, też trzeba do tego paliwa. Pozatem wszystkie cząstki ciała zwierzęcia przez ciągłą pracę zużywają się, materjał do ich odbudowy powstaje również ze składników odżywczych paszy. Tę część paszy potrzebną zwierzęciu do utrzymania się przy życiu nazywamy bytową. Pasza bytowa to duży minus w bilansie rachunku krowy. Gdyby krowa na utrzymanie się przy życiu paszy nie potrzebowała, byłaby tą przysłowioną złotonieśną kurą, dawałaby ogromne zyski hodowcy. Krowa jednak, dopiero po zaspokojeniu swych potrzeb życiowych nadmiar składników odżywczych osiągniętych z paszy może zużyć na osadzanie tłuszczu lub na wytworzenie mleka. Z nieba tego nie bierze, tylko z paszy, musi więc tyle dostać, by był nadmiar ponad potrzeby życiowe, bo przecież bliższa koszula ciała. Gdy potrzeby życiowe nie będą zaspokojone, nie będzie produkcji.

Z tego co wyżej powiedziałem zrozumiałem jest, że ilość potrzebnej paszy zależną być musi od wielkości zwierzęcia, a więc od jego wagi, oraz jego produkcyjności. Czyż da się zaprzeczyć, że duża krowa, mając większe ciało, musi zużyć więcej paliwa na jego ogrzanie, mając więcej cząstek ciała więcej musi otrzymać materjału na ich odbudowę.

Ludzie uczeni przy pomocy ścisłych doświadczeń w laboratorjach nad całą przeróbką paszy w krowie; oraz doświadczeń w oborach przez porównanie działania różnych pasz dowiedli, że w paszy bytowej na każdy kilogram żywej wagi, a w paszy produkcyjnej na każdy litr mleka krowa potrze-

buje pewną *stałą* ilość składników pożywnych, a więc białka, węglowodanów, tłuszczu, a dalej dowiedli, że ponieważ wartość paszy zależną jest od zawartości w nich tych składników, przeto można jedne pasze drugiemi zastępować.

Pierwsi Duńczycy, a następnie Szwedzi przy pomocy doświadczeń nad dziesiątkami tysięcy sztuk znaleźli liczby zastępcze dla różnych pasz, *znaleźli, że wartość 1 kg. ziarna, przy żywieniu krów mlecznych, równa się 5 kg. słomy żytniej = 2,5 kg. siana = 5 kg. ziemniaków = 10 kg. buraków = 1,2 kg. otrąb = 0,9 kg. kuchu lnianego. Tę ilość karmy jakiejkolwiek, która działa w produkcji mlecznej tak jak 1 kg. ziarna, nazwali jednostką pokarmową. Następnie przy pomocy również doświadczeń wykryli, że jedna jednostka pokarmowa wystarcza na 150 kg. żywej wagi, lub na produkcję 3 litrów mleka.* Na podstawie tych doświadczeń zostały ułożone tablice, w których podane jest, ile jakiej paszy potrzeba na jedną jednostkę. Tablice te podane są w Dziale III. Wiedząc z tablic, ile której paszy potrzeba na jedną jednostkę, a dalej, że jedna jednostka wystarczy na 150 kg. żywej wagi lub na 3 litry mleka, każdy piśmienny rolnik może obliczyć, ile z posiadanych pasz musi przeznaczyć na każdą swoją krowę, potrzeba tylko, by znał wagę swych krów i wiedział, ile która daje w danej chwili mleka za cały dzień. Wagę krowy można określić przy pomocy taśmy z centymetrową podziałką, i tablicy Presslera (sposób pomiaru i tablica w Dziale III), wydajność mleczną sprawdzić litrem lub wagą, wiedząc, że 1 kg. mleka równa się mniej więcej 1 litrowi. Dla łatwiejszego zrozumienia całej sprawy podaję następujący przykład: Przypuśćmy, że pewien gospodarz miał krowę wagi 450 kg., która (stwierdził to próbnym udojem) dawała za cały dzień 10 litrów mleka.

Pytanie, ile będzie musiał dać paszy, jeżeli ma do rozporządzenia tylko słomę, siano i ziemniaki?

Ponieważ na 150 kg. żywej wagi krowa potrzebuje jedną jednostkę, na 450 kg. potrzebować będzie 3 razy więcej, czyli 3 jednostki, a jeżeli jedna jednostka wystarcza na 3 litry mleka, to na 10 litrów potrzebować będzie 3,3 jednostki. Łącznie więc krowa wagi 450 kg. i dająca 10 litrów mleka potrzebować będzie 3 + 3,3 = 6,3 jednostek pokarmowych.

5 kg. słomy stanowi dopiero jedną jednostkę, 5 kg. siana równe jest 2 jednostkom (widzimy to z tablic), mamy dopiero 3 jednostki, a krowa potrzebuje 6,3; brakuje 3,3 jednostki,

a są do rozporządzenia tylko ziemniaki. Chcąc uzupełnić braki te ziemniakami, a wiedząc, że na jedną jednostkę idzie 5 kg. ziemniaków, musimy ich dać 5 × 3,3 = 16,5 kg.

Obliczając potrzebną paszę w jednostkach dojść można do wniosku, że i samemi ziemniakami dałoby się potrzeby takiej krowy zaspokoić, wystarczyłoby dać 5 × 6,3 = 31,5 kg. Jednakże każdy praktyczny rolnik wie, że na samych ziemniakach krowa dawać mleka nie będzie. Gdzież więc leży błąd w tych rachunkach? Otóż Duńczycy z doświadczeń swoich nad żywieniem krów mlecznych przekonali się, że przy wytwarzaniu mleka krowa potrzebuje znacznej ilości białka, toć przecież w każdym litrze oddaje go 38 gramów, a dalej, że to *białko żadnym innym składnikiem odżywczym nie da się zastąpić. Wykryli oni, że na każde 100 kg. żywej wagi krowa potrzebuje 60 gramów białka i 40 gramów na każdy litr mleka*, a dalej, że gdy tej najmniejszej ilości białka w paszy krowie nie dostarczymy, choćbyśmy paszy obliczonej w jednostkach dawali dostatecznie, mleka mieć nie będziemy. Nie dosyć więc jest wiedzieć, ile w zadawanej paszy jest jednostek, trzeba się również przekonać, czy białka nie jest zamało. Tablice, podane w Dziale III, pouczają nas nietylko ile której paszy potrzeba na jedną jednostkę, ale również, ile która pasza zawiera w 100 gramach ($^1/_{10}$ kg.) białka. Przy pomocy więc tych tablic spróbujmy przykład powyżej przytoczony przerobić, tak, by jednostki i białko były w przeznaczonej dawce w odpowiedniej ilości zadane.

Krowa wagi 450 kg. i dająca 10 litrów mleka, potrzebuje: 3 jednostki bytowe i 3,3 jednostki za 10 litrów mleka, łącznie 6,3 jednostek. Na 100 kg. wagi żywej krowa potrzebuje 60 gramów białka, to na 450 kg. wypada 270 gramów; zaś na 10 litrów mleka — licząc po 40 gramów na litr — 400 gramów; łącznie więc 670 gramów białka. Gdy dajemy tak, jak to poprzednio opisywaliśmy, dajemy za mało białka, dawka jest więc niewystarczająca, mylnie obliczona, co wykazuje następujące zestawienie:

5 kg słomy	= 25 gr	białka
5 kg siana	= 210 gr	„
17 kg ziemniaków	= 68 gr	„

Łącznie 303 gr. białka, a potrzeba 670, czyli brak 367 gramów. W ten sposób żywiona krowa prędko spadłaby z mlekiem i zaczęła chudnąć. Spróbujmy ułożyć prawidłową dawkę.

Dajmy:

3 kg słomy	0,8 jednostek	i 15 gr	białka
4 kg siana	1,6 „	i 168 gr	„
10 kg ziemniaków . .	2 „	. 40 gr	„
Łącznie	4,2 jednostki	i 223 gr	białka
Brakuje	2,1 jednostki	i 447 gr	białka

Dodajemy 1,8 kg. kuchu lnianego, i ten nam pokrywa braki, gdyż 1,8 kg. kuchu równa się 2 jednostkom i 450 gramom białka. *Na tym miejscu muszę podkreślić, że bez paszy treściwej dla krowy więcej mlecznej, w zimowym żywieniu, prawidłowej dawki nie da się ułożyć.* Poniżej podaję parę przykładów dawek z pasz najczęściej w naszych gospodarstwach spotykanych.

Krowa wagi 350 kg. daje 12 litr. Mamy słomę żytnią, siano, brukiew, kuch lniany.

Zapotrzebowanie takiej krowy 350 : 150 = 2,3 jedn. karm. i 12 : 3 = 4 jedn. karm, Łącznie = 6,3 jedn. i białka 350 : 100 = 3,5; 3,5 × 60 = 210; 12 × 40 = 480. Łacznie 690 gramów białka.

4 kg słomy	0,8 j. k.	— 20 gr	białka
4 kg siana	1,6 j. k.	— 168 gr	„
20 kg brukwi	1 j. k.	— 80 gr	„
1,7 kg kuchni	1,9 j. k.	— 428 gr	„
Łącznie	6,3 j. k.	— 696 gr	białka

Krowa wagi 500 kg. i daje 5 litr. Mamy owsiankę, ziemniaki i otręby żytnie.

Zapotrzebowanie 5 jednostek i 500 gramów białka.

5,4 kg owsianki	1,5 j. k.	60 gr	białka
6 kg ziemniaków	1,2 j. k.	24 gr	„
3,8 kg otrąb	3,5 j. k.	425 gr	„
	5,8 j. k.	509 gr	białka

Krowom cielnym, zapuszczonym należy dawać tyle paszy, jak gdyby dawały 3 albo 4 litry mleka, a to w zależności od wagi krowy. Przy mniejszej wadze do 450 kg. przeznacza się paszę, jak gdyby dawała 3 litry mleka, przy wyższej wadze jak gdyby dawała 4 litry. Pasza ta jest potrzebną na rozwój płodu, który w okresie zapuszczenia krowy znaczną ilość pożywienia potrzebuje. W praktyce, jeżeli gospodarz posiada kilka krów układa się jednakową dawkę pokarmową dla wszystkich krów do 3 lub 4 litrów, a za każdy litr następny dodaje sę albo 400 gr. (1 funt) otrąb, albo 300 gramów mieszaniny kuchu z otrębami, albo 200 gr. ($^1/_2$ funta) kuchu, albo pasze treściwą łącznie z okopowemi, naprz. 150 gramów kuchu lnianego i $1^1/_2$ kg. buraków. Paszę najlepiej zadawać 2 razy

dziennie po rannym i południowym doju. Błędem dużym jest zbyt częste zadawanie paszy, jakie się w naszych drobnych gospodarstwach najczęściej praktykuje.

Krowa jest zwierzęciem przeżuwajacym, na pobranie, przeżucie i strawienie pokarmu potrzebuje kilka godzin czasu; jeżeli zadaiemy paszę zbyt często, wtedy nieprzetrawiona jeszcze pierwsza porcja zostaje przepchniętą przez nową porcję do kiszek i przez to należycie nie wyzyskaną. Całodzienny odpas dzieli się na dwie równe połowy. Rano po doju daje się połowę okopowych, potem zaraz jak wyjedzą połowę paszy suchej, na końcu w czysto wymieciony żłób paszę treściwą. Przy końcowym zadawaniu paszy treściwej okopowe i pasze suche są lepiej wyjadane. Po południu dostają drugą połowę. Można jeszcze na noc dawać zakładkę z całej słomy. Krowy mając przed sobą całą noc, dokładnie przebierają ją, wyszukują z niej części najpożywniejsze, w ten sposób słoma najlepiej jest wyzyskaną. Poić należy krowy mleczne obficie, najlepiej przed karmieniem, bacząc w zimę, by woda nie była za zimna. Najlepiej przywieźć wodę rano do obory i trzymać w osobnym naczyniu przez cały dzień. Krowy mleczne nawet w zimę w najtęższe mrozy powinno się wypuszczać na godzinkę na spacer; wpływa to zbawiennie na apetyt. Nie trzeba dodawać, że obfite słanie, dokładne codzienne czyszczenie również zaostrza apetyt i wpływa pośrednio na lepsze wyniki żywienia.

Pasze obiętościowe suche najlepiej dawać w całości, gdyż wtedy krowa zmuszona jest do dokładnego przeżucia jej, oślinienia, przez co lepiej ją bydlę wyzyskuje. Sieczkę bydło mniej żuje, a więc łyka. Sieczkę można dawać tylko w lata, gdy słomy mało i to grubą, długości zapałki. Również okopowych nie należy krajać a dawać w całości, chyba, że kłęby są zbyt wielkie lub mamy krowy stare bezzębne.

Pasze treściwe należy dawać na sucho i możliwie urozmaiconą, by się nie przejadała. By móc zadawać paszę treściwą osobniczo, to jest według wydajności mleka, czyli zasług krowy, powinna być z przodu żłobu przybita drabka, z wyrwanemi kilku szczeblami tam, gdzie przypada łeb krowy, w ten sposób każda krowa swoją porcję otrzyma, jedna krowa drugiej paszy nie wyje.

Krowy po ocieleniu mają naturalny pęd do dawania dużej ilości mleka; jest to chwila, kiedy można ją rozdoić, wyzyskać należycie. Krowom świeżo ocielonym stosują przez

3—4 miesiące po ocieleniu nadwyżki na 3 litry mleka ponad normę, to znaczy, że gdy próbny udój od danej krowy wykazał 15 litrów mleka, dajemy jej tyle otrąb lub kuchu, jakby dawała 18 litr., jeżeli następny próbny udój wykaże podniesienie mleka do 18, stosujemy znowóż nadwyżkę, to jest dajemy tyle paszy treściwej, jakby dawała 21 litr; jeżeli zaś mleko z 15 litr. się nie ruszy po parokrotnej próbie nadwyżkę odejmujemy.

Słowem przy żywieniu krów mlecznych trzeba ciągle baczyć jak one za daną paszę się odwdzięczają, jak ją wyjadają, jak stoją z mlekiem. Jednorazowe większe obniżenie mleka, z powodu braku np. paszy treściwej, trudno odrobić, choćby bardzo dużym nakładem. *Krowy trzeba równomiernie żywić, lepiej mniej dawać, ale równo, aniżeli raz obficie, a później zupełnie słabo.* Bardzo ważnem jest, by pasza zadawaną była punktualnie; zawsze w jednych i tych samych godzinach. Trudno jest ułożyć dawkę pokarmową w lecie, gdyż wartość pastwiska nawet dobrego w miarę wypasania zmienia się. Rzadko mamy takie pastwisko, któreby wystarczało ponad potrzeby bytowe. Powinniśmy siać w kilku odstępach czasu mieszanki i w miarę gorszego pastwiska bydłu dodawać zielonki. Nawet najlepsze pastwisko nie wystarczy krowom bardzo mlecznym. Trzeba liczyć, że nawet na koniczynie krowy od 12 litrów powinny otrzymywać paszę treściwą, najlepiej otręby lub śrótę. Jeżeli skarmiamy tylko zielonkę w oborze, należy liczyć pół morga na sztukę. Mórg dobrego pastwiska również wystarczy. Na pastwisku należy baczyć ciągle, czy krowy nie spadają na ciele i na mleku i zaraz odpowiednio regulować bądź paszą treściwą, bądź mieszankami. W razie żywienia całkowicie na oborze należy wypuszczać bydło na parogodzinny spacer.

Z tego wszystkiego, co wyżej powiedziałem, jest najważniejsze, by żywić zawsze krowy według ich wagi i wydajności mleka i w miarę zmian mleczności lub wagi odpowiednio ilość paszy zmieniać. Wobec tego, że regulowanie dawki pokarmowej stosownie do żmian w mleku bez użycia pasz treściwych nie da się uskutecznić, należy w każdym gospodarstwie zaopatrzyć się w te pasze. Zadawanie kuchu i otrąb bardzo sę opłaca, bo jeżeli 1 kg. kuchu kosztuje około 20 groszy, a wystarcza go na wyprodukoanie 5 litrów mleka, to wypada, że za 20 groszy ma się wartość 5 litrów mleka, czyli 60 do 120 groszy. Zysk więc dawania paszy treściwej

oczywisty. Dodać do tego należy, że nawóz od krów żywionych kuchem, jest znacznie zasobniejszy, dając 100 kg. kuchu krowom wzbogacamy rolę tak, jak gdybyśmy sypnęli 50 kg. nawozów pomocniczych.

Rozumieją to dobrze nasi zachodni sąsiedzi i wykupują od nas za tanie pieniądze pasze treściwe, śmiejąc się w kułak z naszej głupoty. Ani jeden centnar kuchu i otrąb nie powinien iść zagranicę, wszystko powinniśmy przerobić na mleko i masło i te produkty dopiero sprzedawać zagranicy.

M. Kwasieborski.

Czem są kasy spółdzielcze dla rolników.

Żadnej warstwie gospodarczej nie daje się tak dotkliwie odczuwać brak gotówki, jak rolnikom. Wypływa to z samego charakteru produkcji rolniczej. Rolnik polski lwią część dochodów swych czerpie ze sprzedaży zboża i żywego inwentarza. Zbiory zbóż odbywają się raz do roku, wyhodowanie zaś sztuki inwentarza wymaga dość długiego czasu.

Przy przeważającej u nas gospodarce zbożowej, dopływ gotówki w rolnictwie odbywa się rzadko i to w stosunkowo nie wysokich kwotach. Natomiast wydatki gotówkowe już to na potrzeby osobiste (spożywcze), już to na prowadzenie gospodarstwa, zapłacenie podatków, polisy ubezpieczeniowej i t. p. ma rolnik bez przerwy w ciągu całego roku. W roku jakiejś klęski, nieurodzaju, gradobicia, powodzi, pożaru, lub upadku inwentarza potrzeba gotówki staje się palącą, ponieważ od jej otrzymania zależy niekiedy cały byt rolnika.

Niema takiego zasobnego rolnika, któremuby zawsze wystarczyły własne fundusze. Najbogatszy nawet gospodarz, dotknięty klęską, szuka gotówki dla jej złagodzenia i wybrnięcia z ciężkiego położenia, a cóż dopiero mówić o rolniku niezasobnym, z biedą wiążącym koniec z końcem. Kredyt zwłaszcza potrzebny jest na ulepszenia w gospodarstwie, a więc na postawienie budynków, osuszenie ziem podmokłych, kupno potrzebnych narzędzi, nawozów pomocniczych, nasion lub też nabycie rasowego dobytku. Pożyczka na taki cel zaciągnięta, pozwala wyciągnąć większe korzyści z gospodarstwa, a więc pomnaża dorobek gospodarza.

Z tego wynika, że rolnikowi potrzebny jest kredyt. Wiemy też z doświadczenia, że rolnicy bardzo chętnie korzystają z kredytu i to zazwyczaj drogiego, byleby tylko



Dom Kasy Spółdzielczej w Kraśniku.

ostać się na kawałku ziemi. Niestety, posiadacze wolnej gotowizny, korzystając z ciężkiego położenia, zaciągającego pożyczkę rolnika, każą sobie płacić lichwiarskie procenty. Nie ma nic gorszego dla rolnika, jak wpaść w sidła lichwiarskie,

albowiem bardzo trudno później się z nich wyplątać. Pożyczki zaciągane na procent nadmiernie wysoki, wielu rolników przyprawiły o dotkliwe straty i zamiast im pomóc, pogrążyły ich w większą jeszcze biedę, a iluż to przez taki kredyt wyleciało ze swych gospodarstw.

Dłużnik jest niewolnikiem swego wierzyciela. Dopóki niema na wsi kas spółdzielczych, dopóty kwitnie lichwa. Dopiero założona przez rolników kasa spółdzielcza wyzwala ich od wyzysku posiadaczy gotówki.

A cóż to jest owa kasa spółdzielcza, która ma świadczyć takie niebywałe usługi rolnikom? Właśnie o tej instytucji chcemy obszerniej pomówić.

Kasa spółdzielcza jest to zrzeszenie rolników, w której sami członkowie, a więc i dłużnicy zarządzają funduszami, ustalają warunki korzystania z kredytu, procenty od wkładów, wynagrodzenie dla zarządu, pracowników i t. d. Rzecz jasna, że biorąc sprawę dostarczania kredytu we włesne ręce, członkowie spółdzielni (czyli kasy spółdzielczej), nie będą działali wbrew własnym interesom. Przeciwnie będą się oni starali tak gospodarować w kasie, aby otrzymać z niej kredyt jaknajtańszy.

Stojący na czele kasy spółdzielczej członkowie zarządu i rady nadzorczej, obowiązani są wydawać pożyczki wyłącznie na cele gospodarcze i muszą ściśle przestrzegać ten rygor. Ma to bardzo doniosłe znaczenie dla pożyczającego, bowiem zarząd kasy powstrzymuje go od lekkomyślnego zaciągania długów.

Kasa spółdzielcza jest źródłem ożywczem dla całej okolicy. Uruchomia ona pieniądze, leżące bez użytku w różnych schowkach i zapieckach, zbierając je w postaci wkładów oszczędnościowych, które następnie rozpożycza na różne potrzeby swym członkom. Znajdując się w stosunkach z Centralną Kasą Spółek Rolniczych, kasa spółdzielcza działa niby pompa wysysająca kapitały z tej Centrali dla miejscowych rolników. I odwrotnie o ile kasa spółdzielcza posiada nadmiar gotówki (a takie wypadki były częste przed wojną), to zbywające zapasy odsyła do swej Centrali. W ten sposób pieniądz nie leży bezczynnie w jednej miejscowości, a wędruje tam, gdzie go najwięcej potrzeba. Pieniądz krąży niby krew po całym organiźmie gospodarczym, niosąc mu ożywcze soki.

Do kasy spółdzielczej ma dostęp każdy, kto wpłaci udział w całości lub ratami i zgodzi się wypełniać obowiązki, wynikające ze statutu. Wszyscy uczestnicy kasy, czyli członkowie mają równe prawa i obowiązki. Każdy członek, jako gospodarz i współwłaściciel kasy spółdzielczej, może zabierać głos w sprawie kasy, a przez to decydować o tem, jak



Dom Ludowy w Wartkowicach.

ma być w niej gospodarka prowadzona. W stosunkach prywatnych inaczej bywa. Tam tylko wierzyciel ma głos, dłużnik zaś musi przyjmować podyktowane mu warunki, bo inaczej nie otrzymałby pieniędzy.

Godzi się też zaznaczyć, że korzyści z kas mają nietylko potrzebujący gotówki, lecz również i ci, którzy ją do kas składają, bowiem mogą składać dowolne sumy na czas krótki lub dłuższy, a co najważniejsze mają pieniądze pewne, jeżeli zaś pożyczają osobom prywatnym, nigdy nie są pewni terminu, a nawet zwrotu sumy; zdarza się przecież często, że najlepszy przyjaciel zarwać potrafi.

Tak więc paląca sprawa kredytu rolniczego znalazła doskonałe rozwiązanie w instytucji zwanej kasą spółdzielczą, albo bankiem spółdzielczym.

Jakiż więc wniosek powinien wyciągnąć każdy rolnik z tego cośmy powiedzieli?

Winien on dążyć do tego, by w jego okolicy powstała jaknajrychlej kasa spółdzielcza. O ile zaś taka kasa już istnieje w jego wsi, lub w pobliżu, lecz z powodu zawieruchy wojennej oraz rozstroju pieniężnego zawiesiła swe czynności, to świadomy swoich interesów rolnik powinien wpływać na zarząd, radę nadzorczą oraz innych członków, by kasę co rychlej uruchomić. Korzyści, jakie przynoszą kasy dla rolników, są wielkie i niezaprzeczone, a jednakże w chwili obecnej niektórzy ludzie są im przeciwni lub nawet wrogo do kas usposobieni. Są to mianowicie ci, którzy, na skutek spadku wartości pieniędzy, potracili wkłady do kas złożone. Żal ich do kas jest zrozumiały, lecz nieuzasadniony i owe straty nie powinny ich od kas odstręczać. Prawda, stracili swoje oszczędności, ale temu nie kasy są winne, lecz wojna, która spowodowała wielkie zamieszanie gospodarcze.

Strata oszczędności w kasach, w stosunku do ogólnych spustoszeń, jakie wojna wyrządziła, są drobnostką. Wszak setki tysięcy gospodarstw legło w gruzach — została tylko goła ziemia, a i ta nieraz skopana i zryta straszliwie, a jednak rolnicy tak okropnie zrządzeniem losu dotknięci, rąk nie opuścili, nie porzucili zrujnowanych gospodarstw, lecz gdy tylko zawierucha minęła, dźwigali z gruzów swoje osiedla, zagospodarowywali się nanowo, nie bacząc na to, że wojna ich pracę znowu zniszczyć może, co się zresztą nieraz zdarzało. Ci zaś, co się ociągali, lub zaniedbywali z odbudową swych warsztatów, źle bardzo na tem wyszli.

Obecnie z kasami ma się sprawa podobnie. Im prędzej uruchomimy nieczynne i założymy nowe, tym łatwiej wybrniemy z trudności pieniężnych, które dziś z braku kredytu dają się wszystkim mocno we znaki.

Ci, co potracili podczas wojny wkłady w kasach i z tej racji są przeciwni ich zakładaniu lub wznowieniu, snać nie rozumieją, że dziś właśnie ponoszą straty z braku kas. Jedni bowiem przetrzymują pieniądze bez korzyści, inni zaś grosza pożyczyć nie mogą, albo płacą lichwiarskie procenty. Przeciwdziałać więc zakładaniu kas mogą tylko ludzie zaślepieni, nie mający krzty zdrowego rozsądku, lub zgoła nierozumiający własnego interesu.

Mamy obecnie pieniądz pełnowartościowy, o stałej wartości; składający więc swe oszczędności do kas nietylko nic stracić nie mogą, lecz zyskują wiele, gdyż zabezpieczają swój grosz od złodzieja, pożaru i procent niezły dostają.

Zatem dłużej zwlekać z zakładaniem kas nie należy, każdy zaś rozumny człowiek do nich należeć powinien i innych do tego zachęcać.

Ażeby ułatwić zakładanie kas spółdzielczych, poniżej podajemy wskazówki opracowane przez Zw. R. Sp. R. jak się do tych czynności zabrać należy. *J. B.*

Jak założyć kasę spółdzielczą.

Chcąc założyć kasę spółdzielczą trzeba przedewszystkiem przygotować odpowiednio grunt do tego zapomocą urządzenia szeregu pogadanek i zebrań.

Na tych zebraniach trzeba wyjaśnić i omówić:

a) cel i zadania kasy spółdzielczej,
b) główne zasady jej działalności,
c) prawa i obowiązki członków,
d) podstawę prawną organizacji kasy,
e) teren działalności kasy, czyli z jakich miejscowości mieszkańcy mają być członkami kasy.

Należy również ustalić w jakiej miejscowości najdogodniej urządzić siedzibę kasy spółdzielczej.

Materjały do tych wyjaśnień i pogadanek czerpać można z następujących broszur.

1. Rolnicze stowarzyszenia pożyczkowe (kasy spółdzielcze), d-ra Stefczyka.
2. Zakładajcie stowarzyszenia pożyczkowe (kasy spółdzielcze), inż. Z. Chmielewskiego i P. Załuskiego.
3. Statut kasy spółdzielczej.
4. Regulaminy dla kas spółdzielczych.

Przy omawianiu terenu działalności kasy oraz miejscowości na jej siedzibę, trzeba mieć na względzie następujące sprawy.

Ustalając teren działalności nie należy krępować się granicami gmin ani powiatów, a głównie mieć na myśli, by ludność na tym terenie znała się wzajemnie. W tym celu należy obejmować te miejscowości, z których ludność w częstszym ze sobą

zostaje stosunku. Teren działalności kasy nie powinien być ani zbyt wielki, ani też mały, najlepiej, gdy obejmować będzie kilkaset samodzielnych gospodarstw rolnych, tak, by w przyszłości kasa liczyła członków na setki, a nie na tysiące lub tylko na dziesiątki.

Miejscowość na siedzibę kasy należy obierać możliwie w środku okręgu, ustalonego jako teren działalności kasy. W każdym razie w tej miejscowości winno się skupiać życie i interesy społeczne ludności danego okręgu, tak, by ludność ciążyła do tej miejscowości. Należy mieć na względzie, by komunikacja między poszczególnemi wioskami a siedzibą kasy nie była zbyt trudna z powodu przyrodzonych warunków (naprz. braku mostu na rzece).

Trzeba również mieć na uwadze, by w miejscowości, w której ma być siedziba kasy, znaleźli się ludzie chętni do pracy spółdzielczej, zdolni i odpowiedni na członków zarządu kasy.

Po należytem przygotowaniu gruntu do założenia kasy spółdzielczej, czynności przy założeniu odbywają się w porządku następującym:

a) zgromadzenie założycielskie kasy,
b) zarejestrowanie statutu,
c) uruchomienie, czyli rozpoczęcie działalności.

Zgromadzenie założycielskie.

Zgromadzenie założycielskie kasy spółdzielczej może być zwołane przez którąkolwiek organizację z pośród istniejących już w danej miejscowości, np. kółko rolnicze, spółdzielnię rolniczo-handlową, mleczarską, jajczarską lub spożywców. Jeśli niema na miejscu takich organizacji lub żadna z nich nie chce się tą sprawą zająć, to zgromadzenie założycielskie może być również zwołane przez jedną lub parę osób.

Do prawomocności zgromadzenia założycielskiego potrzeba obecności conajmniej 10 osób, jako założycieli kasy. Należy jednak dążyć, by w zgromadzeniu wzięło udział jaknajwięcej osób, lecz takich, które są już zdecydowane być członkami spółdzielni.

Jeśli na zgromadzenie przybędą osoby jeszcze niedostatecznie ze sprawą obeznane, to należy im wyjaśnić główne zasady i zadania kasy spółdzielczej, lecz nie wywierać nacisku, by zaraz przystąpili na członków kasy. W takim wypadku zgromadzenie można podzielić na dwie części: przygotowawczą i założycielską.

Po skończeniu części przygotowawczej, to jest po wyjaśnieniu statutu i zadań kasy spółdzielczej, przystąpić do części drugiej zgromadzenia, w której udział czynny mogą brać już tylko pierwsi członkowie — założyciele kasy. Inne osoby mogą być, za zgodą przewodniczącego zgromadzenia i członków-założycieli, obecni na sali, lecz nie powinni brać udziału w obradach, a tembardziej w głosowaniu.

Głównemi sprawami do załatwienia na zgromadzeniu założycielskiem są:

a) odczytanie, wyjaśnienie, przyjęcie i podpisanie statutu,
b) ustalenie siedziby i terenu działalności kasy, liczby członków rady nadzorczej oraz wysokości udziału,
c) wybory rady nadzorczej,
d) uchwalenie regulaminów,
e) powzięcie innych uchwał, wynikających z przyjętego statutu.

Przy ustalaniu siedziby i terenu działalności kasy należy kierować się wskazówkami, podanemi wyżej.

Liczba członków rady nadzorczej jest zależna od uchwały założycieli, winna być jednak podzielna przez trzy, to jest wynosić 3, 6 lub 9, a to dlatego, że zgodnie z art. 17 statutu corocznie ustępuje trzecia część członków rady, więc ogólna ich liczba winna się dzielić na trzy równe części.

Wysokość udziału jest również zależna od uchwały założycieli. Nie należy jednak uchwalać udziału ani zbyt wysokiego, gdyż przez to utrudni się przystępowanie do kasy ludziom mniej zamożnym, ani zbyt niskiego, gdyż wtedy fundusz udziałowy będzie bardzo mały. Przed wojną udział w kasie spółdzielczej musiał wynosić conajmniej 10 rb. Obecnie winienby wynosić około 25 złotych.

Do rady nadzorczej należy wybierać członków z różnych wiosek lub gmin, tak, by członkowie rady byli rozrzuceni po całym terenie działalności kasy i znali dobrze ludność na tym terenie. Jest to potrzebne dlatego, że do obowiązków rady nadzorczej należy przyjmowanie nowych członków (art. 7 statutu). Wśród członków rady nadzorczej winno być kilku ludzi bardziej wyrobionych i uzdolnionych, by mogli sprawować nadzór nad działalnością zarządu i przeprowadzać sprawdzanie rachunkowości i gospodarki kasy.

Porządek obrad zgromadzenia założycielskiego podany jest we wzorze protokółu.

Obrady zgromadzenia należy przeprowadzić zgodnie z porządkiem obrad, a uchwały zaprotokułować według wzoru następującego.

Protokół powinien być spisany odrazu w odpowiedniej księdze, przeznaczonej tylko do protokułów walnych zgromadzeń kasy.

PROTOKUŁ.

Zgromadzenia założycielskiego Kasy Spółdzielczej w Ceranowie z odpowiedzialnością nieograniczoną, odbytego w dniu .... 192...... w lokalu ....

Zgromadzenie o godz. .... zagaił p. .... w obecności ..... osób

Na przewodniczącego Zgromadzeniu powołano p. .... na asesorów pp. .... i na sekretarza p. ....

Odczytany został następujący porządek obrad Zgromadzenia:

1. Odczytanie i wyjaśnienie statutu.
2. Ustalenie siedziby i terenu działalności kasy, liczby członków Rady Nadzorczej oraz wysokości udziału.
3. Przyjęcie i podpisanie statutu przez członków założycieli.
4. Ustalenie wysokości wpisowego.
5. Wybory Rady Nadzorczej.
6. Oznaczenie granicy najwyższej sumy zobowiązań spółdzielni i najwyższego kredytu dla członków.
7. Zatwierdzenie regulaminów: dla Rady Nadzorczej, przyjmowania i zwrotu wkładów oraz udzielania pożyczek.
8. Przystąpienie do Centralnej Kasy Spół. Rolniczych.

Po przyjęciu porządku obrad przystąpiono do rozpatrywania poszczególnych punktów.

1. p. . . . . . . odczytał i wyjaśnił statut kasy spółdzielczej, oparty na Ustawie o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r., a opracowany przez Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie.

2. Uchwalono jednomyślnie poczynić w przedstawionym statucie następujące uzupełnienia:

w art. 1, firma spółdzielni ma brzmieć: „Kasa Spółdzielcza w Ceranowie z odpowiedzialnością nieograniczoną",

w art. 2, spółdzielnia ma siedzibę w Ceranowie, gm. Sterdyń, pow. Sokołowskiego, wojew. Lubelskiego,

w art. 6, członkami spółdzielni mogą być osoby pełnoletnie, zamieszkałe w . . . . (wymienić nazwy wiosek lub gmin, przy wioskach podać, do których gmin należą),

w rat. 17, w wierszu 1, po słowach „składa się z" wpisać słowo „sześciu" (lub inną liczbę, byleby podzielną przez trzy),

w art. 36 wpisać, że jeden udział członka wynosi . . . . . . złotych (naprzykład 25 złotych).

3. Uzupełniony w ten sposób statut został w całości przez Walne Zgromadzenie przyjęty i następnie podpisany.

4. Wpisowe od członków uchwalono w wysokości 2 złotych.

5. Stosownie do art. 17 statutu wybrano w głosowaniu tajnem na członków Rady Nadzorczej pp.: (wymienić imiona, nazwiska, miejsca zamieszkania, oraz liczbę głosów za i przeciw), a na zastępców pp. (wymienić to wszystko, co przy członkach Rady Nadzorczej).

6. Upoważniono Zarząd do przyjmowania wkładów i zaciągania pożyczek w instytucjach pieniężnych w granicach odpowiedzialności spółdzielni, przyczem zaciągnięte pożyczki nie powinny przekraczać . . . złotych (naprz. 500.000 zł.). Upoważniono również Zarząd do udzielania członkom pożyczek za poręczeniem do wysokości . . . . . złotych (nie należy uchwalać wyższego kredytu, niż 800 złotych).

7. Po zapoznaniu z treścią regulaminów, wydanych jako wzorowe przez Związek Rewizyjny Polskich Spółdz. Roln. w Warszawie: a) dla Rady Nadzorczej, b) przyjmowania i zwrotu wkładów, c) udzielania pożyczek, postanowiono regulaminy te zatwierdzić, przyczem upoważniono Radę Nadzorczą do zmiany, w miarę potrzeby, norm, określonych w § 4 i 5 regulaminu przyjmowania i zwrotu wkładów oraz w § 6 regulaminu udzielaniu pożyczek, jak również zmiany terminu, określonego w § 5 regulaminu udzielania pożyczek.

8. Walne Zgromadzenie uchwala przystąpić w charakterze członka do Centralnej Kasy Spółdzielni Rolniczych, przyjmując wynikającą ze statutu tej instytucji odpowiedzialność i zobowiązania.

Po wyczerpaniu porządku obrad i odczytaniu niniejszego protokółu, przewodniczący zamknął zebranie o godz. . . . .

(Podpisy: przewodniczącego, asesorów, sekretarza i wszystkich członków, biorących udział w Zgromadzeniu).

W najbliższym czasie po walnem zgromadzeniu powinno odbyć się pierwsze zebranie rady nadzorczej celem:

a) wyboru przewodniczącego rady, jego zastępcy i sekretarza (art. 17 statutu),
b) wyboru członków zarządu, oraz podziału między nimi obowiązków (art. 14 statutu i §§ 2 i 3 regulaminu dla zarządu),
c) rozpatrzenia i uchwalenia regulaminu dla zarządu, jak również uzupełnienia regulaminów, przyjmowania i zwrotu wkładów (§ 4 i 5) oraz udzielania pożyczek (§ 5 i 6),
d) ustalenia procentów od wkładów i od pożyczek (art. 20 statutu),
e) ustalenia dni i godzin do załatwiania przez zarząd czynności z interesantami (§ 6 regulaminu dla zarządu),
f) podpisania deklaracji przystąpienia do Związku Rewizyjnego oraz do Centralnej Kasy Spółdz. Rolniczych.

Do zarządu mogą być wybierani bądź członkowie rady nadzorczej, bądź też inne osoby.

W razie powołania do zarządu jednego lub kilku członków rady nadzorczej, na ich miejsca wchodzą zastępcy w kolei otrzymanej przy wyborach liczby głosów (§ 14 regulaminu dla rady nadzorczej).

W razie zaś wybrania do zarządu osoby, nie będącej dotychczas członkiem spółdzielni, należy równocześnie przyjąć

ją na członka spółdzielni, uzyskawszy uprzednio zgodę tej osoby na przyjęcie obowiązku członka zarządu oraz podpis na deklaracji przystąpienia do spółdzielni.

Przy wyborze zarządu należy mieć na uwadze, by do jego składu weszli ludzie odpowiednio uzdolnieni do prowadzenia spółdzielni, wyrobieni społecznie, solidni, uczciwi posiadający zaufanie ludności.

Conajmniej jeden z członków zarządu powinien być przygotowany fachowo do prowadzenia czynności finansowych i buchalteryjnych.

Nie należy wybierać do zarządu ludzi, mieszkających daleko od siedziby kasy, bardzo obciążonych innemi pracami i obowiązkami, nietaktownych w obchodzeniu się z ludźmi.

Z zebrania rady winien być spisany w oddzielnej książce odpowiedni protokół.

Zarejestrowanie statutu.

Pierwszą czynnością zarządu jest przygotowanie podania do sądu o zarejestrowanie statutu.

Podanie to należy napisać w sposób następujący:

Do Sądu Okręgowego jako Rejestrowego
w Siedlcach.

Na zasadzie Ustawy o Spółdzielniach (Dz. U. z r. 1920 Nr. 111, poz. 733) i Rozporządzenia o rejestrze spółdzielni (Dz. U. z r. 1921 Nr. 25, poz. 138), załączamy przy niniejszym:

1. statut Kasy Spółdzielczej w Ceranowie,
2. dwa odpisy tego statutu,
3. odpis protokółu Walnego Zgromadzenia członków Kasy,
4. odpis protokółu Rady Nadzorczej o wyborze członków Zarządu

i prosimy Sąd o zarejestrowanie spółdzielni pod firmą: Kasa Spółdzielcza w Ceranowie z odpowiedzialnością nieograniczoną.

Firmę będziemy podpisywali jak niżej.

Kasa Spółdzielcza w Ceranowie z odpowiedzialnością nieograniczoną.
(—) **Jan Kubicki.** (—) **Józef Gruda.** (—) **Wojciech Grasiak.**

Ceranów, dnia 3 maja 1924 r.
5 załączników.

Zaświadczam niniejszym tożsamość osób i własnoręczność podpisów: Jana Kubickiego i Józefa Grudy, zamieszkałych w Ceranowie, gm. Sterdyń, oraz Wojciecha Grasiaka, zamieszkałego w Lubochni, gmina Lechanice.

(miejscowość, data, pieczęć i podpis wójta, burmistrza, rejenta lub sędziego pokoju).

Podanie o zarejestrowanie statutu na terenach byłego zaboru rosyjskiego jest dotychczas wolne od opłaty stemplowej.

Podpisy członków zarządu na podaniu winny być poświadczone przez wójta, burmistrza, rejenta lub sędziego pokoju w sposób wyżej wskazany. Przy poświadczeniu podpisów uiszcza się zazwyczaj ustanowioną od tej czynności opłatę stemplową.

Do podania należy dołączyć:

a) statut kasy, podpisany przez członków założycieli,
b) dwa odpisy tego statutu, na których powinny być skopjowane podpisy założycieli,
c) odpis protokółu zgromadzenia założycielskiego,
d) odpis protokółu rady nadzorczej o wyborze zarządu (można zrobić odpis nie całego protokółu rady nadzorczej, lecz tylko wyciąg z protokółu, zawierający początek protokółu oraz ustęp o wyborze członków zarządu).

Zgodność z oryginałami odpisów statutu i odpisów protokułów powinna być stwierdzona podpisami zarządu kasy, złożonemi w sposób, wskazany w art. 14 statutu kasy.

Zanim zostanie nabyta pieczęć firmowa spółdzielni można firmę (nazwę) wypisywać ręcznie.

Podanie można wysłać do sądu pocztą listem poleconym lub złożyć w sądzie osobiście.

Sąd po zarejestrowaniu spółdzielni przesyła jeden egzemplarz statutu Państwowej Radzie Spółdzielczej, drugi egzemplarz zwraca spółdzielni, a trzeci pozostawia w swych aktach. Sąd ogłasza o zarejestrowaniu spółdzielni w piśmie, wymienionem w art. 48 statutu.

Sądowi należy uiścić opłatę za zarejestrowanie spółdzielni. Należy również uregulować należność za ogłoszenie w piśmie bądź za pośrednictwem sądu, bądź bezpośrednio redakcji pisma.

Uruchomienie kasy.

Uruchomienie kasy winno nastąpić dopiero po otrzymaniu z sądu zarejestrowanego statutu.

W czasie między zgromadzeniem założycielskiem, a zarejestrowaniem statutu, winien zarząd poczynić następujące przygotowania do uruchomienia kasy:

1. Wynająć lub uzyskać narazie bezpłatnie (o ile to jest możliwe), odpowiedni lokal na kasę, składający się conajmniej z jednej izby. Lokal kasy powinien być o ile możności w domu murowanym i w miejscu dostatecznie zabezpieczonem od pożaru i złodziei.

2. Zakupić (jeśli narazie nie można mieć bezpłatnie) niezbędne sprzęty i urządzenia dla kasy, jako to: stół, kilka krzeseł i ławek, szafę na książki, kasę ogniotrwałą lub przynajmniej narazie kasetkę stalową o dwóch kluczach na pieniądze i dokumenty.

3. Zamówić szyld niewielki, lecz dobrze wykonany, zawierający nazwę kasy, wziętą z art. 1 statutu.

4. Zakupić księgi, potrzebne do prowadzenia rachunkowości kasy, oraz pieczęć firmową z nazwą kasy.

5. Porozumieć się ze Związkiem Rewizyjnym co do delegowania przez Związek do kasy lustratora celem udzielenia na miejscu wskazówek w sprawach gospodarki i rachunkowości kasy oraz zapoznania zarządu i rady nadzorczej z ich obowiązkami.

Uruchomienie kasy, czyli rozpoczęcie działalności, winnoby się odbyć w sposób następujący.

Na dzień i godzinę, wyznaczoną przez zarząd i radę nadzorczą na uruchomienie kasy, zaprosić wszystkich członków kasy, a nadto miejscową ludność.

Po zebraniu się ludności wygłosić pogadankę o znaczeniu i zadaniach kasy spółdzielczej, dokonać poświęcenia (jeśli jest to w programie) i rozpocząć czynności, czyli przyjmowanie udziałów i wkładów, wydając odrazu wzamian książeczki udziałowe i wkładowe.

Członkowie powinni być o tem uprzednio powiadomieni, by przynieśli z sobą pieniądze na udziały.

Wogóle uruchomienie kasy spółdzielczej powinno się odbyć w taki sposób, żeby wiadomość o tem rozeszła się między ludnością i żeby ją rozwojem kasy zainteresować.

Pożądane jest w tej sprawie współdziałanie i udział miejscowych organizacji społecznych i spółdzielczych oraz inteligencji i duchowieństwa.

Należy odrazu rozgłosić, w które dnie i godziny kasa jest czynna i wywiesić odpowiedni napis o tem na zewnętrznych drzwiach lokalu kasy.

Zarząd winien w wyznaczonym czasie bezwzględnie znajdować się w lokalu kasy, dając członkom przykład obowiązkowości i punktualności.

Zarząd powinien od pierwszej chwili działalności spółdzielni nawiązać stosunki z centralnemi organizacjami, to jest Związkiem Rewizyjnym Polskich Spółdzielni Rolniczych i Centralną Kasą Spółdz. Rolniczych, przesyłając wypełnione odpo-

wiednio i podpisane deklaracje przystąpienia do tych instytucji, porady bowiem i wskazówki Związku Rewizyjnego mogą uchronić spółdzielnię od wielu niedokładności i przeoczeń, popełnianych zazwyczaj przy zakładaniu nowych organizacji.

Związek Rewizyjny udziela porad pisemnie i ustnie w biurze Związku oraz w spółdzielniach przez swych lustratorów, jak również zapomocą pisma, wydawanego pod tytułem: „Czasopismo Spółdzielni Rolniczych".

Statuty wzorowe oraz wszelkie księgi i druki niezbędne do prowadzenia kasy spółdzielczej można również nabyć w Związku Rewizyjnym Polskich Spółdzielni Rolniczych, Warszawa, Kopernika 30 oraz w biurze Okręgu Wileńskiego Związku, Wilno, ul. Mickiewicza 19. *P. Z.*

Spółdzielnie mleczarskie.

Przerób mleka na masło i sery w domu i sprzedaż tych produktów na targach nie przynosi rolnikowi tych korzyści z hodowli bydła, jakie powinno się osiągać.

Wiemy wszyscy dobrze, w jaki sposób odbywa się domowy wyrób masła. Widzimy często, jak nasze matki, żony i córki zastawiają liczne garnki mleka „na kwaśne", jak potem zbierają śmietanę i jak z tej śmietany robią masło. Widzimy, jak się przytem napracują, namartwią i nawyrzekają.

Szczególnie latem, gdy wszyscy są zajęci robotami polowemi i potrzeba licznych rąk do pracy, akurat wtedy jest dużo mleka i trzeba koło niego czas tracić.

Mimo tych zmartwień i kłopotów, domowy wyrób masła jest przez nasze gospodynie chętnie stosowany. Dlaczegóż więc jest on tak surowo potępiany przez różnych ludzi? Dlaczego mówimy, że nie daje on rolnikowi właściwych korzyści z hodowli bydła?

Otóż dlatego, że przedewszystkiem sam sposób zbierania śmietany łyżką jest przestarzały i nieodpowiedni. Nigdy przy kwaśnięciu mleka nie wypłynie na wierzch z mleka wszystek tłuszcz (śmietana) w niem zawarty. Badania kwaśnego mleka „po podstoju" wykazywały zawsze jeszcze znaczne ilości tłuszczu. Dalej, nigdy prawie łyżką nie zbiera się dokładnie śmietany, gdyż „na oko" nie jest łatwo ustalić granicę, gdzie kończy się warstwa śmietany. Wskutek tego przy zbieraniu

śmietany z kwaśnego mleka tracimy tłuszcz drogocenny. Mając mniej śmietany, *robimy mniej masła*, czyli mamy *już jedną stratę.*

Domowe masło robi się w każdym gospodarstwie oddzielnie. Aby więc zrobić masło muszą nasze gospodynie zbierać śmietanę kilka dni, czasem tydzień, a nawet i dłużej. Wskutek takiego długiego przetrzymywania śmietana mocno kwaśnieje, potem gorzknieje, a nawet jełczeje, czyli psuje się zupełnie. Z takiej zepsutej śmietany nie zrobi się dobrego masła.



Spółdzielnia mleczarska w Wartkowicach.

Przejdźmy się od domu do domu i zobaczmy, jak nasze gospodynie robią masło. Przekonamy się, że naogół przy domowym sposobie wyrabia się masło *liche, nietrwałe, szybko psujące się* i to jest *już druga strata.*

A gdy już masło zostało zrobione, gospodyni niesie lub wiezie je na targ, często do odległego miasta. Tam sprzedaje kupcom, przeważnie obcym pośrednikom. Sprzedaje masło za taką cenę, jaką kupiec dać zechce, a że kupcy chcą dużo zarobić łatwym sposobem, więc naprzód między sobą ustanawiają cenę jaknajniższą. Gospodyni sprzedać masło musi, zgadza się więc na podyktowaną przez pośrednika cenę i w ten sposób otrzymuje zaledwie *połowę wartości zawartego w maśle tłuszczu.* I to jest *trzecia strata.*

Straty te są bolesne i dokuczliwe, gdy się o nich poważnie pomyśli. Czyż bowiem rolnik może dbać należycie o swe krowy? Czy może zabiegać o paszę treściwą dla krów, jeżeli poza nawozem nic więcej prawie z krów nie ma. Lekceważy się więc powszechnie nabiał, a na domowym maśle zarabiają tylko pośrednicy. Pełno też ich jest w każdym mieście i miasteczku.

W innych krajach, a więc w Danji, Holandji, Szwajcarji, a nawet w zimnej i dalekiej Syberji rolnicy już oddawna



Spółdzielnia mleczarska w Wartkowicach. — Wygniatanie masła.

zwrócili pilną uwagę na sposób obchodzenia się z nabiałem oraz na wyrób i sprzedaż masła.

W krajach tych rolnicy zrozumieli, że trzeba zaniechać domowego wyrobu masła i zgodnie z hasłem „w gromadzie siła" poczęli się łączyć w zrzeszenia zwane *spółdzielniami mleczarskiemi.*

Takie same spółdzielnie mleczarskie zaczęliśmy zakładać również i u nas w Polsce. Ale gdy my dopiero zaczynaliśmy robotę, w Danji już w 1909 roku było spółdzielni 1.157, które przerabiały mleko od 1.059.956 krów.

Po wojnie w Danji w 1921 r. istniało około 1.300 spółdzielni mleczarskich, które w tym roku wysłały do Anglji i obcych krajów 92.000.000 kg. wybornego masła. Gdybyśmy to maso załadowali odrazu do wagonów, otrzymalibyśmy 92

wielkich pociągów towarowych, każdy po 100 wagonów. Jest to już moc ogromna i bogactwo wielkie, które w postaci pieniędzy za masło płynie z zagranicy dla rolników duńskich. I to wszystko dzieje się w Danji, w kraju 9 razy mniejszym od Polski. Ileż w takim razie winna wywozić masła Polska, jako kraj również rolniczy? My jednak masła za granicę nie wywozimy, bo nie mamy jeszcze dostatecznej ilości spółdzielni mleczarskich.

Przed wojną mieliśmy już w Polsce paręset mleczarni i ilość ich z każdym rokiem coraz bardziej się zwiększała. Ludzie coraz szybciej przekonywali się, że dzięki spółdzielniom mleczarskim można mieć z krów znaczne dochody, to też mleczarnie powstawały jak grzyby po deszczu.

Wojna jednak znów nas cofnęła, gdyż wskutek zniszczenia urządzeń mleczarskich podczas działań wojennych lub dotkliwych rekwizycyj bydła prawie wszystkie mleczarnie zostały zamknięte.

Jednak od roku 1921 rolnicy nanowo zaczęli sobie przypominać o korzyściach z mleczarń i zaczęto uruchamiać dawne mleczarnie oraz zakładać nowe.

W 1924 r. ruch ten jeszcze bardziej się wzmógł, a do 1 września 1924 r. ilość mleczarni spółdzielczych w b. Kongresówce tak się przedstawia:

Województwo	Było d. 1. I. 1924 r.	Przybyło w r. b.	Razem dn. 1. IX. 24 r.
Kieleckie . .	2	4	6
Lubelskie . .	30	13	43
Łódzkie . . .	13	1	14
Warszwskie . .	21	11	32
Razem	66	29	95

W ciągu więc tak krótkiego czasu ilość mleczarń wzrosła o 43%. Na jesień zapowiedziane jest pozatem uruchomienie większej liczby mleczarń; takie same wiadomości dochodzą z kresów wschodnich i Małopolski. Jest to objaw dla kraju wysoce pomyślny.

Cóż zachęca rolników do zakładania spółdzielni mleczarskich? Zachęcają duże korzyści, które dzięki mleczarniom w gospodarstwie rolnem udaje się osiągnąć. Utarło się u nas

już zdanie, że *„spółdzielnie mleczarskie są dźwignią rolnictwa"*. Zdanie to jest zupełnie słuszne, bo po założeniu we wsi mleczarni niejeden dział gospodarki rolnej podźwignie się z upadku i rozwinie ku lepszemu.

Korzyści ze spółdzielni mleczarskiej są różnorakie:

1. *Spółdzielnie mleczarskie zaspakajają brak pieniędzy w gospodarstwie.* Na brak pieniędzy słyszy się narzekania w każdej wiosce, u każdego gospodarza. Trzeba więc poszukać źródeł dochodu. Nie jest wyzyskanym u nas powszechnie dochód z nabiału. Spółdzielnia mleczarska dochód ten w pełni daje, gdyż masło wyrobione w mleczarni spółdzielczej drożej się spienięża, niż masło domowe. Jeśli za masło domowe można dostawać 2 zł. 50 gr. za kilogram, to masło mleczarniane sprzedaje się po 3 zł. 50 gr. lub 4 zł., a nawet drożej. Dzieje się to tak dlatego, że mleczarnia wyrabia codzień *świeże* masło, robi je *wyborowe*, bo w sposób należyty, wyrabia dużo masła *jednakowego gatunku*, co jest w handlu również ważne ogromnie, mleczarnia sprzedaje masło hurtowo, omija więc drobnych pośredników, zabiera ich zyski, dając je swym dostawcom mleka.

Często robione próby i obliczenia zawsze wykazywały, że przy domowej przeróbce, na zrobienie jednego kilograma masła idzie 32 litry średnio tłustego mleka, w mleczarni zaś kilogram masła wyrabia się z 24 litrów takiego samego mleka. Jeśli więc wieś posiada 100 krów mlecznych, które w ciągu roku dadzą 120.000 litrów mleka, to z tego mleka przy domowej przeróbce otrzyma się 3.750 kg. masła, za które przy spieniężeniu nawet po 2 zł. 50 gr. za 1 kg. otrzyma wieś cała 9.375 zł.

Jeśli wieś ta posiada zorganizowaną mleczarnię, to z mleka od tych samych krów otrzyma 5.000 kg. wybornego masła (a więc o 1.250 kg. więcej), masło zaś to spienięży w hurcie drożej, niechby tylko po 3 zł. 50 gr., to i tak otrzyma 17.500 zł. gotówką. Po odliczeniu kosztów prowadzenia mleczarni w kwocie rocznej 1.700 zł., wieś na czysto zyskuje 6.425 złotych. Jeśli urządzenie mleczarni kosztuje około 2.500 zł., to już w pierwszym roku koszt założenia mleczarni całkowicie się pokrywa i jeszcze zostaje zysk. A przecież urządzenie mleczarni starcza conajmniej na 5 lat, a niektóre przybory na 10 lat. W następnych latach więc zysk się powiększa. Również im większą ilość mleka przerabia się w mleczarni, tym stosunkowo niższe są koszty prowadzenia mleczarni.

Obliczenie powyższe nie jest wcale dokonane zbyt pomyślnie dla mleczarni, aby jej działalność przedstawić w różowych kolorach. Nie. W nowozałożonej mleczarni w Dzierążni w powiecie pińczowskim, już w parę miesięcy po założeniu, gospodarze mleko od swych krów całkowicie oddawali do spółdzielni mleczarskiej, a dla siebie na własne potrzeby kupowali „domowe" masło w miasteczku z innych wsi przynoszone na targ. Taka jest duża różnica w cenie, że się to opłacało. Tak się dzieje i w innych miejscowościach.

Mając we wsi lub w gminie spółdzielnię mleczarską i dostarczając do niej regularnie mleko od wszystkich krów, każdy gospodarz ma co miesiąc zapewnione gotowe pieniądze, których dotychczas za nabiał nigdy w takich sumach nie miał. Słusznie więc można powiedzieć, że wypłaty za mleko w znacznej mierze *zaspakajają brak pieniędzy*, na który tak się głośno narzeka.

2. *Spółdzielnia mleczarska usuwa kłopoty związane z domowym wyrobem masła.* Dostarczając mleko do spółdzielni mleczarskiej pozbywamy się z domu poważnej pracy, która zabierała niewiastom wiele czasu. Kłopoty te i praca są znane wszystkim, nie będę więc ich wyliczał. Obecnie po założeniu mleczarni co ranek odnosimy lub odwozimy mleko do mleczarni. Jeśli mleczarnia jest daleko, odwożenie mleka odbywa się do spółki z sąsiadami, tak, że co tydzień inny gospodarz mleko odwozi swojemi końmi. Z powrotem zabiera się z mleczarni chude mleko. Po zakończeniu miesiąca idziemy po wypłatę. Mleczarnię prowadzi zarząd, masło robi mleczarz. Członkowie więc poza dostarczaniem mleka prawie żadnych kłopotów nie mają.

3. *Spółdzielnia mleczarska podnosi hodowlę bydła.* Mleczarnia dzięki swojemu doskonałemu urządzeniu i sposobowi wypłaty jest jakby biczem, wyganiającym z gospodarstw swych członków złe krowy. Ponieważ masło robi się z tłuszczu (śmietany), więc otrzymane ze sprzedaży masła pieniądze rozdziela się pomiędzy dostawców w stosunku do dostarczonego przez nich tłuszczu w mleku od swych krów. Nie każde mleko jest jednakowo tłuste, stąd też i wypłata jest lepsza, im kto dostarcza więcej i tłuściejszego mleka. Ten sposób obliczania wypłat jest najsprawiedliwszy i zmusza gospodarzy do zastanawiania się, jakie krowy chowają, jaką im dają paszę i jak się z niemi obchodzą. Jeśli kto ma krowę, dającą chude mleko i przytem w małej ilości, stara się dać jej lepszą paszę. Gdy

lepsza pasza nie pomaga, krowa idzie na targ „na mięso", a na jej miejsce gospodarz kupuje nową krowę, ale już uważa, żeby dawała dużo tłustego mleka. W ten sposób przez dobór krów i lepsze żywienie hodowla bydła znacznie się poprawia. Podwaliną tego jest jednak dobry i korzystny zbyt mleka. *Spółdzielnia mleczarska jest więc potężną dźwignią hodowli bydła.*

Spółdzielnie mleczarskie w Danji doprowadziły do tego, że średnia mleczność krów duńskich wynosi 2.600 litrów rocznie od krowy. U nas w Polsce oblicza się dotychczas na 1,200 litrów. Gdybyśmy więc chcieli dorównać Danji, musielibyśmy przeciętną mleczność krowy zwiększyć o 1.400 litrów rocznie, co przy ilości czterech miljonów krów mlecznych w Polsce da nam pięć miljardów sześćset miljonów litrów mleka, czyli z górą dwieście trzydzieści miljonów kilogramów masła — wartości 805 miljonów złotych.

Czy osiągnięcie tego jest możliwe? Niewątpliwie, tak.

4. *Spółdzielnia mleczarska dopomaga w hodowli trzody.* Z mleczarni zabieramy z powrotem chude mleko, które, jako mleko słodkie, jest cenną karmą dla nierogacizny, jak również dla cieląt. W ten sposób mleko chude nie marnuje się, a przeciwnie, przynosi gospodarstwu korzyści znaczne.

5. *Spółdzielnia mleczarska jest również szkołą życia społecznego.* Zbiorowa praca w spółdzielni mleczarskiej jest nadzwyczaj wymownym przykładem praktycznego zastosowania hasła „w gromadzie siła", krzewionego przez kółka rolnicze.

Członkowie przekonani korzyściami ze spółdzielni, chętnie się garnąć będą do kółek rolniczych, bądź też do organizowania innych spółdzielni, co niejednokrotnie już miało miejsce.

Wyliczone powyżej korzyści są zaledwie częścią tego, co właściwie spółdzielnia mleczarska swym członkom, swej wsi lub gminie daje. Chcąc się jeszcze bardziej przekonać, czem dla rolnika jest spółdzielnia mleczarska, radzę najlepiej wybrać się do najbliższej dobrze prowadzonej mleczarni i tam zapytać o te korzyści gospodarzy.

Można słuchać wtedy dzień i noc, ale nie usłyszy się słów, żeby zamknąć lub zlikwidować mleczarnię.

Jest to najlepszy dowód, że spółdzielnie mleczarskie są rolnikom ogromnie potrzebne i dlatego należy je corychlej zakładać! *F. Hajkowski.*

············

Wskazówki dla zakładających spółdzielnię mleczarską.

Chcąc założyć spółdzielnię mleczarską, trzeba, aby przedtem sami założyciele zaznajomili się gruntownie z zasadami spółdzielczości rolniczej, jak również z organizacją spółdzielni mleczarskich.

Wiadomości te można znaleźć w następujących książeczkach:

1. Zadania spółdzielczości rolniczej w dobie obecnej, napisał dr. F. Stefczyk (10 gr.).
2. Rola spółdzielczości w uprzemysłowieniu rolnictwa, napisał dr. F. Stefczyk (10 gr.).
3. Korzyści z mleczarni spółdzielczych, napisał inżynier Z. Chmielewski.
4. O maślarniach włościańskich, napisał ks. J. Kowalski.
5. Jak założyć spółdzielnię mleczarską? (25 gr.).
6. Statut spółdzielni mleczarskiej (15 gr.).
7. Regulaminy dla spółdzielni mleczarskich (35 gr.).

Następnie założyciele powinni rozważyć, czy warunki miejscowe będą odpowiednie dla założenia i rozwoju mleczarni.

A więc:

1. Czy znajdzie się odrazu dostateczna liczba osób, któreby zrozumiały potrzebę założenia mleczarni, przystąpiły do niej, wpłaciły udziały i dostarczały do niej mleko. Tu trzeba pamiętać, że spółdzielnia mleczarska powinna od samego założenia otrzymywać mleko do przeróbki nie mniej niż od 100 krów (300 litrów dziennie). Pozatem trzeba zwrócić uwagę, ile będzie wogóle krów mlecznych na terenie działalności mleczarni, gdyż przeróbka nabiału opłaca się sowicie, oraz dobre, a tem samem droższe masło, można wyrobić tylko przy wielkiej ilości mleka. U nas najlepiej rozwijają się mleczarnie, posiadające mleko z górą od 500 krów. W Danji na jedną mleczarnię wypada średnio 800 krów.

2. Czy znajdą się ludzie dostatecznie chętni do zarządzania mleczarnią, t. j. do zarządu i rady nadzorczej. Muszą to być *ludzie chętni do pracy dla dobra ogółu*, przytem sumienni i uczciwi. Szczególnie zaraz po założeniu mleczarni muszą oni wiele czasu poświęcić, aby mleczarnia nie zeszła na manowce. Bać się tej pracy nie trzeba, bo wskazówki i pou-

czenia jak sobie radzić znajdują się w książkach lub można je otrzymać od instruktora rolniczego i w Związku Rewizyjnym.

3. Czy znajdą się dostateczne fundusze na urządzenie mleczarni? Najlepiej jeśli uda się zebrać od członków 2000 do 2500 złotych gotówką odrazu. Jeśli tego funduszu odrazu zebrać nie można, trzeba sobie radzić kredytem, a udziały zbierać od członków ratami. Jest to jednak gorszy sposób.

Przygotowanie gruntu.

Gdy założyciele dojdą do wniosku, że mleczarnię można w danej wsi założyć, winni urządzić kilka zebrań rolniczych, na których należy wyjaśnić i omówić szczegółowo:

1. Dlaczego chcemy założyć mleczarnię?
2. Jakie są główne zasady spółdzielni mleczarskiej?
3. Jakie prawa i obowiązki będą mieli członkowie mleczarni?
4. W której wsi winna być założona mleczarnia?
5. Które wsie i dwory powinny do mleczarni należeć?

Zebrań takich należy urządzić kilka, gdyż *im rolnicy będą bardziej uświadomieni, tym łatwiej przyjdzie założenie i uruchomienie mleczarni, a także tym lepiej będzie się ona rozwijała.* Zebrania można urządzać w jednej lub kilku wsiach. Na zebrania trzeba także zapraszać wszystkie gospodynie, gdyż przecież dotychczas one miały w swym ręku dochód z nabiału.

Duże znaczenie może mieć również urządzenie wycieczki do jednej z dobrze prowadzonych mleczarni spółdzielczych w okolicy. Do udziału w takiej wycieczce należy nakłaniać przedewszystkiem tych, którzy nieufnie do sprawy się odnoszą.

Po wycieczce należy urządzić liczne zebranie, na którym uczestnicy wycieczki powinni złożyć obszerne sprawozdanie o tem, co widzieli i co słyszeli. W czasie zebrań należy zbierać *próbne zapisy na członków.* Należy zapisywać imię i nazwisko, wieś oraz ilość posiadanych krów tych osób które napewno zgodzą się odrazu zapisać do mleczarni przy jej zakładaniu.

Na jednym z zebrań ostatnich trzeba wyznaczyć termin zgromadzenia założycielskiego, o terminie tym zawiadomić całą okolicę, wszystkich rolników (i gospodynie) pozapraszać, a przytem usilnie agitować, aby zgromadzenie było jaknajliczniejsze.

Zgromadzenie założycielskie.

Gdy zebrała się już dostateczna ilość osób, rozpoczynamy zgromadzenie w ten sposób, że ktoś z organizatorów

w krótkich słowach wyjaśnia jeszcze raz cele i zadania spółdzielni mleczarskiej, jak również prawa i obowiązki członków mleczarni, poczem trzeba rozpocząć zapisy na członków. Zapisy najlepiej przeprowadzić w ten sposób, że podpisują oni deklaracje członkowskie. Po skończonych zapisach w dalszych obradach biorą udział tylko ci, którzy zapisali się na członków, czyli założyciele. Niecłonkowie mogą jednak pozostać w sali, lecz nie powinni przemawiać, a tembardziej głosować.

Założyciele wybierają z pośród siebie przewodniczącego, dwóch asesorów i sekretarza. Przewodniczący prowadzi obrady według następującego porządku.

1. Odczytanie i wyjaśnienie statutu.
2. Ustalenie nazwy, siedziby, terenu działalności, odpowiedzialności, liczby członków rady nadzorczej i wysokości udziałów.
3. Przyjęcie i podpisanie statutu.
4. Wybory zarządu i rady nadzorczej.
5. Ustalenie wysokości wpisowego.
6. Przystąpienie do Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich.

Przy ustalaniu siedziby i terenu działalności mleczarni należy zważać, aby mleczarnia położona była w środkowym miejscu i obejmowała teren posiadający większą ilość krów.

W spółdzielniach mleczarskich przyjęta jest zazwyczaj „pięciokrotna" odpowiedzialność w stosunku do udziału i to słowo zaleca się wpisać w statucie w art. 14.

Liczba członków rady powinna być podzielna przez 3, gdyż co rok trzecia część członków będzie ustępowała. Najlepiej ustalić liczbę 6 lub 9 członków i wpisać w statucie w art. 24. Do rady nadzorczej należy wybierać także członków z różnych wiosek okolicznych, aby mogli oni zachęcać okolicznych rolników do zapisywania się na członków mleczarni. W radzie nadzorczej powinni być również ludzie, umiejący sprawdzić rachunkowość i gospodarkę mleczarni.

Wysokość udziału uchwalamy w art. 40 statutu. Wysokość udziału zależy od kosztów urządzenia mleczarni i od ilości zapisanych do mleczarni krów. Na urządzenie średniej mleczarni potrzeba 2200—2500 zł., jeśli więc do mleczarni zapisano 100 krów, udział od jednej krowy wynosić będzie około 25 zł., 150 krów — 15—20 zł., 200 krów — 10—15 zł. i t. d. Założyciele winni surowo przestrzegać, aby wpłacano udziały od wszystkich posiadanych krów.

Wpisowe ustala się w wysokości 1—2 zł. od członka. Pieniądze te idą na pokrycie wydatków poniesionych przy zakładaniu mleczarni.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie (Hoża 51) jest centralą handlową dla spółdzielni mleczarskich. Związek ten zakupuje masło wyrobione w spółdzielniach mleczarskich i płaci najlepsze ceny.

Przy zakończeniu obrad conajmniej 10 założycieli powinno podpisać statut. Uchwały o założeniu spółdzielni mleczarskiej muszą być zapisane w protokóle i podpisane przez przewodniczącego, dwóch asesorów i sekretarza.

Po odbyciu założycielskiego zgromadzenia zarząd przystępuje do:

a) zarejestrowania statutu mleczarni,
b) do uruchomienia mleczarni.

Zarządowi w pracach winna pomagać rada nadzorcza i członkowie mleczarni.

Zarejestrowanie statutu.

Zaraz po odbyciu zgromadzenia winien zarząd napisać do sądu podanie o zarejestrowanie spółdzielni. Razem z podaniem wysyła się do sądu:

1. Statut spółdzielni wypełniony i podpisany conajmniej przez 10 założycieli.
2. Dwa dokładne odpisy tego statutu.
3. Odpis protokółu zgromadzenia założycielskiego poświadczony przez zarząd.

Podanie podpisują wszyscy (trzej) członkowie zarządu, a własnoręczność ich podpisów winien poświadczyć na podaniu wójt (burmistrz), rejent lub sędzia pokoju.

Podanie razem ze statutami i protokółem można wysłać do sądu pocztą listem poleconym, lub złożyć w sądzie osobiście.

Po zarejestrowaniu spółdzielni sąd 1 egzemplarz statutu przysyła do spółdzielni mleczarskiej, drugi egzemplarz odsyła do Państwowej Rady Spółdzielczej, a trzeci pozostawia u siebie. Zarejestrowanie spółdzielni sąd ogłasza w „Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych".

Na wezwanie sądu opłaca się należność za zarejestrowanie statutu. Należy również zapłacić za ogłoszenie rejestrowe. Koszty rejestracji pokrywa się z pieniędzy wpłaconych przez członków jako wpisowe. Rejestrowanie statutu trwać może miesiąc, a nawet i dłużej.

Urządzenie mleczarni.

Nie czekając na zarejestrowanie statutu powinien zarząd przystąpić do urządzenia mleczarni. Szczegółowe wskazówki w tych sprawach znaleźć można w książkach: „Zarys techniki mleczarskiej" — inż. Z. Chmielewski, oraz „Zakładanie i prowadzenie stowarzyszeń mleczarskich", nap. inż. Z. Chmielewski i H. Smoliński.

A. Przygotowanie lodu.

Bez zapasu lodu nie można w lecie prowadzić mleczarni. Trzeba więc w zimie w grudniu, a najpóźniej w styczniu przygotować conajmniej 200 dużych fur lodu. Chwyta się zawsze pierwszy lód. Układa się z lodu kopiec w pobliżu mleczarni, w miejscu ocienionem, niezagłębionem i przepuszczalnem. Lód należy piłować, a nie rąbać i układać starannie, szpary zapełniać miałem i zalewać wodą, aby zamarzły. Kopiec okrywa się na grubość półtora łokcia warstwą trocin, torfu suchego lub plew. Nad kopcem należy zrobić dach, chroniący lód od deszczu i słońca.

B. Przygotowanie lokalu.

Zarząd powinien znaleźć możliwie w środku wsi dwie izby średniej wielkości, w których urządzi się mleczarnię. W pobliżu mleczarni musi być studnia z obfitą ilością czystej i zimnej wody. Mleczarnia musi też mieć dobry odpływ dla brudnej wody.

W jednej izbie urządza się odbieralnię mleka z kotłem do grzania mleka i wirówką, w drugiej zaś izbie — zakwaszarnię śmietanki i masłownię. W dwóch tych izbach należy zrobić posadzki cementowe. Cementu nie trzeba żałować, wierzchnią warstwę podłogi robi się z czystego cementu, aby była trwała. Posadzki muszą być pochyłe, aby woda po nich swobodnie spływała. W każdej izbie w posadzce zamurowuje się wylot ściekowy. Ściany i sufity należy czysto wybielić. Dobrze też mieć jeszcze trzecią izbę na kancelarję mleczarni.

C. Mleczarz.

Wybór mleczarza musi być uważny i ostrożny, gdyż mleczarz-partacz może narazić członków na poważne straty. Taki mleczarz albo narobi strat wskutek małego wydatku masła, albo będzie wyrabiał masło liche, a więc tanie. Tylko mleczarz z odpowiednią nauką może mleczarnię dobrze prowadzić. Trzeba przeto przyjąć mleczarza, który uczył się w szkole mleczarskiej w Rzeszowie lub odbył dłuższą praktykę w dobrze prowadzonej mleczarni. Jeśli we wsi jest kan-

dydat na mleczarza, trzeba go wysłać do szkoły do Rzeszowa lub narazie na trzymiesięczną praktykę do mleczarni, wskazanej przez Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie.

D. Zakupienie maszyn i urządzenia.

Ażeby mleczarnia szła dobrze, musi mieć następujące urządzenia:

1. Kocioł do podgrzewania mleka (z kranem).
2. Wirówka.
3. Chłodnik do śmietanki i 10 stóp węża.
4. Masielnica.
5. Wygniatarka.
6. 2 kadzie do śmietany po 100 litrów.
7. 2 stojaki po 50 litrów.
8. Miernik do mleka.
9. Waga stołowa 5-ciokilogramowa z odważnikami.
10. Formy do masła.
11. Aparat „Gerbera" do badania tłuszczu z przyborami.
12. Dwa zamknięcia wodne.
13. Sito do masła.
14. Mieszadło do śmietany.
15. Czerpak.
16. Łopatki do masła.
17. 2 termometry.
18. Szczotki.
19. 1 miara 1-nolitrowa.
20. 100 butelek do prób.
21. Kasetka blaszana do pieniędzy, zamykana na dwa zamki lub duże kłódki.
22. Książka „Zarys techniki mleczarskiej".
23. 2 ssawki do mleka.
24. Książki rachunkowe.

Maszyny mleczarskie należy kupować we własnej rolniczej organizacji, t. j. w Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Hoża 51. Ze Związku tego można dostać dokładny kosztorys urządzenia mleczarni. Według tego kosztorysu łatwo będzie zrobić zamówienie. Pamiętać jednak trzeba, żeby nie brać urządzenia nazbyt małego, bo w razie zwiększenia ilości mleka wypadłoby kupować nowe maszyny.

Maszyny winno się kupować za gotówkę, zebraną od członków w postaci udziałów od krów. Jeśli jednak zebrano

pieniędzy za mało, to Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich może brakującą sumę zakredytować. Komplet urządzenia mleczarskiego z wirówką „Lacta", przerabiającą 450 litrów mleka na godzinę, kosztuje około 2250 zł.

Takiż komplet z wirówką „Lacta" lub „Melotte" o przerobie 600 litrów kosztuje około 2350 zł.

Pieczątkę dla mleczarni z firmą, według art. 1 statutu, zamówić można w Związku Rewizyjnym.

Ponadto trzeba na miejscu zrobić u stolarza:

1. Stół dębowy lub topolowy (nie sosnowy) do formowania masła.
2. Mały stolik do zapisywania dostawy mleka.
3. Szafę z półkami do flaszek na próby mleka.
4. Dwie półki do papieru, książek, kwasów, tłuszczomierzy itd.
5. Dwie lub trzy ławy w odbieralni mleka.
6. Beczka do wody do chłodnika.
7. Balja do mycia naczyń i przyrządów.
8. Szyld na front budynku z nazwą mleczarni według art. 1 statutu.

E. Zapisanie do związków.

Podobnie jak rolnicy łączą się w swojej własnej organizacji, tak mleczarnie łączą się w Związku. Każda nowozałożona mleczarnia powinna przystąpić na członka:

1. Do Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, ul. Hoża 51, gdzie można nabyć urządzenia mleczarskie i zbywać masło po najlepszych cenach. Aby mleczarnia została przyjęta do tego Związku, winien zarząd zwrócić się do Związku po deklarację, wypełnić ją, podpisać i przesłać do Związku.

2. *Do Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, ul. Kopernika 30*, który dokonuje przez fachowych lustratorów rewizji mleczarni. Rewizje te mają na celu wykazać, czy mleczarnia jest prowadzona dobrze, czy rachunki jej są w porządku, czy wydatki masła są dobre, oraz czy przeróbka nabiału odbywa się prawidłowo. Zarząd i Rada Nadzorcza mleczarni otrzymują od lustratora wskazówki i pouczenia jak mleczarnię należy prowadzić.

Ponadto mleczarnie należące do Związku Rewizyjnego korzystają ze znacznych ulg podatkowych.

Aby przystąpić do Związku Rewizyjnego mleczarnia winna wysłać podpisaną przez zarząd deklarację na druku Związku Rewizyjnego.

Otwarcie mleczarni.

Gdy maszyny, narzędzia i książki rachunkowe mleczarni są już na miejscu, należy zwrócić się do Związku Rewizyjnego o przyjazd lustratora mleczarskiego.

Lustrator pokaże jak ustawić maszyny, zaprowadzi rachunkowość i pouczy jak ją prowadzić.

Otwarcie mleczarni winno mieć charakter możliwie uroczysty. Poświęcenie mleczarni winno się odbyć po nabożeństwie w niedzielę lub w dzień świąteczny. Na poświęcenie należy zaprosić wszystkich członków i rolników okolicznych, instruktora kółek rolniczych i przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych.

Następnego dnia po poświęceniu należy rozpocząć przeróbkę mleka. Przy pierwszym wyrobie masła będzie obecny lustrator. Dalszy pomyślny rozwój mleczarni uzależniony będzie od pracy zarządu, rady nadzorczej i należytego wypełniania obowiązków przez członków. *F. H.*

Spółdzielcze zbiornice jaj.

Hodowla drobiu, a szczególnie kur jest w Polsce znacznie rozpowszechniona. W gospodarstwach dużych, średnich, małych i najmniejszych, a nawet u chałupników — wszędzie widzimy chów drobiu. A jednak gospodarze dla hodowli drobiu nie mają łaskawego oka, uważając ją za „kaprys" gospodyń, coś jakby zło konieczne, z którym niejako z musu się godzą. Ta niechęć gospodarzy do chowu drobiu jest zrozumiała. Drób przynosi nikły dochód, a zjada sporo pokarmów oraz nabawia gospodarza wiele zgryzot, czyniąc nierz dotkliwe szkody w ogrodzie i w polu. Nikłe korzyści, jakie drób przynosi, są spowodowane wadliwą hodowlą i fatalnym zbytem produktów hodowli (mięso, jaja, pierze). W dobrze prowadzonych gospodarstwach, kury znoszą po 150 do 200 i więcej jaj rocznie każda, a zdarzają się i takie okazy, które znoszą do 300 jaj rocznie; a tymczasem nasze kury nie znoszą nawet połowy tej ilości jaj i to w dodatku drobnych i nierównych. O hodowli tym razem rozpisywać się nie mogę, wiadomości te znajdą czytelnicy w książkach odpowiednich i czasopismach rolniczych, chodzi mi bowiem o omówienie niezmiernie ważnej sprawy zbytu jaj.

Skupem jaj po wsiach zajmują się u nas wyłącznie handlarze, którzy płacąc ceny, jakie im się żywnie podoba, ciągną z tego handlu duże zyski. Dalej od drobnych handlarzy zakupują jaja kupcy hurtownicy, którzy je sprzedają z dużym zarobkiem w wielkich miastach, albo z jeszcze większym wywożą za granicę.

A dodać jeszcze należy i to, że tak handlarze jak kupcy muszą sprzedawać jaja u nas produkowane taniej, gdyż jest to towar mocno niejednolity — mieszanina jaj dużych i małych, często srodze brudnych, a co najgorsze starych i zepsutych pomieszanych ze świeżemi. Chcąc uzyskać wyższą cenę, kupcy muszą jaja gatunkować i odrzucać zepsute, bo spożywca nie kupi jaj, pośród których nieraz bywa dużo dzbuków; w każdym razie nawet najlepsze odebrane jaja nie przedstawiają większej wartości handlowej.

Za ten produkt można uzyskać wysoką cenę tylko w tym wypadku, jeżeli dostarcza się na rynek wielkomiejski jaja zupełnie świeże, jednakowej wielkości i w dużych partjach. Oczywista rzecz, tego jedna gospodyni nie zrobi, boć nie będzie jechała z kopą jaj świeżych do dużego miasta, zresztą nikt jej nie uwierzy, że ona ma towar naprawdę dobry. W pojedynkę więc nic się zrobić nie da, ale gdy tak setka czy dwie setki gospodyń zbiorą po kopie świeżych, zupełnie pewnych jaj, dostarczą je do swego stowarzyszenia, to może ono jaja doskonale sprzedać, a gdy mieszczuchy raz drugi przekonają się o dobroci towaru, to potem zapłacą daleko wyższą cenę, byle tylko mieć dobry i pewny produkt. Tak więc jajka można sprzedać korzystnie tylko przez stowarzyszenie, czyli zbiornicę jaj.

Wspaniałem przykładem spółdzielczego zbytu wszelkich wytworów gospodarskich, a więc i jaj, służy nam Danja. Hodowla drobiu w Danji rozwinęła się wspaniale, jaja zaś przynoszą tam takie dochody, o jakich my nawet marzyć nie śmiemy; a przyczyniły się do tego w pierwszym rzędzie zbiornice jaj.

W roku 1888 liczono w Danji na każdy tysiąc mieszkańców 2146 sztuk kur, obecnie zaś wypada 5000 przeszło.

Zbiornic jaj maleńka Danja posiada z górą 600, do których dostarcza jaja przeszło 100 tysięcy gospodarstw. Zbiornice duńskie, nietylko zbierają i korzystnie spieniężają jaja, lecz również szerzą niezbędne wiadomości hodowlane, dając swym członkom wskazówki co do wychowu piskląt, żywienia, pielęgnowania i t. p.

Zbiornice duńskie połączone są w związek, czyli centralę, która odbiera od zbiornic zebrany towar i zbywa go na wielkich rynkach.

Zbiornice obowiązane są zbierać od dostawców *jaja wyłącznie świeże, duże i czyste,* to znaczy wyborowego gatunku. Każde jajo odbierane od członka-dostawcy musi mieć stempel, czyli oznaczone jest numerem dostawcy i zbiornicy.

Członkowie zbiornicy wpłacają udziały w stosunku do kur posiadanych i obowiązani są dostarczać wszystkie jaja od swych kur. Jaj wadliwych i starych do zbiornic dostarczać nie wolno i za wykroczenie przeciwko temu rygorowi grozi surowa kara. Wykroczenie zaś łatwo wykryć, dzięki numerowaniu jaj, pozwalającemu zawsze odszukać winowajcę.

Jaja dostarczają rolnicy do zbiornic sami, lub czynią to wyznaczeni przez zarządy zbieracze. Jaja duńskie, dzięki pierwszorzędnej jakości cieszą się ogromną sławą. Anglicy, którzy są wybrednymi smakoszami, nie jadają innych jaj jak tylko duńskie, płacąc za nie wysokie ceny. Dość powiedzieć, że za granicą jaja duńskie płacone są dwa razy drożej niż najlepsze polskie.

Dodać jeszcze muszę, że tak zbiornice jak centrala, przyjmują jaja na wagę.

Jak wynika z powyższego, zbiornice przyjmujące od rolników tylko towar wyborowy i płacące najwyższe ceny, zmuszają gospodarzy duńskich do porządnej hodowli drobiu. Bez przesady więc można twierdzić, że zbiornice jaj dźwignęły hodowlę kur w Danji na wysoki stopień doskonałości i w ogromnej mierze przysporzyły bogactwa rolnikom tamtejszym. U nas, na wzór Danji, w roku 1913 zaczęto organizować zbiornice jaj, osiągając wcale dobre wyniki. Zbiornice te zakładano na początek przy spółdz. mleczarskich słusznie wychodząc z założenia, że te spółdzielnie (jak również i inne) mogą obok swych zadań głównych prowadzić również i skup jaj. Zyskuje się na tem dużo, gdyż ci sami pracownicy mogą zajmować się przyjmowaniem i pakowaniem jaj, dalej ma się gotowy lokal do odbioru towaru, a także ma się ułatwioną i tańszą odstawę, wysyłając transporty jaj wraz z ładunkami masła. Koszta więc prowadzenia składnicy wypadają znacznie niższe, co w początkach, gdy zbiórka jaj jest niewielka ma duże znaczenie — można dostawcom wypłacić wyższe ceny za jaja.

Obecnie nasze stowarzyszenia rolnicze, a w pierwszym rzędzie spółdzielnie mleczarskie winny się zająć skupem jaj.

Gdzie zaś niema żadnego stowarzyszenia, któreby zbiórkę jaj mogło prowadzić, tam należy założyć samodzielne zrzeszenie, czyli zbiornicę jaj, która wkrótce może przyczynić rolnikom znaczne korzyści.

Co do spieniężenia jaj zebranych przez zbiornice, to mają one zadanie ułatwione, dzięki istnieniu dwóch centrali, mianowicie Związku Spółdzielni Mleczarskch i Jajczarskich w Warszawie, ul. Hoża 51 i Związku Spółdzielni Jajczarskich w Krakowie. Do związków tych należy zwracać się o pomoc w organizowaniu zbiornic; mogą one wysłać ludzi dobrze obeznanych z handlem jaj, prowadzeniem ksiąg i t. p., którzy udzielą wszelkich wskazówek w sprawie prowadzenia zbiornic.

Skromny jest jeszcze nasz dorobek w dziedzinie spółdzielczego zbytu jaj, jednak praca oparta na doświadczeniu, prowadzona rzetelnie i ze znajomością rzeczy daje rękojmię dobrych wyników, zwłaszcza jeżeli światlejsi rolnicy, instruktorzy, a w szczególności zarządy towarzystw i kółek rolniczych wezmą sprawę zbytu jaj do serca i dołożą starań, żeby zbiornice jaknajprędzej były założone i porządnie prowadzone.

Dla tych, którzyby się chcieli zająć zorganizowaniem zbiornic, podaję trochę wskazówek, jak się zabrać do tych czynności.

Przystępując do zakładania zbiornic jaj, należy to czynić z wielką oględnością. Przedewszystkiem trzeba być przygotowanym na przeciwdziałanie handlarzy, którzy mając handel jajami wyłącznie w swym ręku, nie pożałują grosza i zabiegów, aby usiłowania organizatorów zbiornicy w zarodku unicestwić, lub conajmniej utrudnić. Zaczynać należy od możliwie dokładnego przekonania nietylko gospodarzy, ale i gospodynie o pożytku, jaki im spółdzielcza zbiornica przyniesie i jak ona skup jaj będzie prowadzić. Jeżeli chcemy założyć zbiornicę samodzielną, to musimy mieć zapewnioną dostawę jaj od jakichś 5 tysięcy kur, czyli z 10—12 wsi. Roczna zbiórka jaj powinna wynosić conajmniej około 250 tysięcy sztuk.

Udziały członkowskie liczy się w stosunku do posiadanych kur; powinny być oznaczone w takiej wysokości, żeby fundusz zbiornicy wynosił najmniej 1500 złotych.

Zbiornica odbiera jaja bezpośrednio od hodowców, lub też zapomocą zbieraczy, może też tworzyć filje w większych wsiach, ażeby ułatwić dostawę dalej mieszkającym członkom.

Bardzo wskazane jest, przekonać ludzi do sprzedaży jaj na wagę, gdyż w ten sposób zachęci się do hodowli kur zno-

szących większe jaja, a już bezwarunkowo wprowadzić trzeba znaczenie jaj kolejnymi numerami dostawców, bowiem to pozwoli uzyskać towar pewny; oduczy ludzi od niedbalstwa i nadużyć.

Odpowiednie znaki (stempelki) winna dostarczyć swym członkom zbiornica.

Każda zbiornica powinna należyć do Związku Spółdzielni Jajczarskich, bo odsyłając doń jaja do sprzedaży, ma zapewniony stały i korzystny zbyt. Pozatem zbiornica powinna przystąpić do Związku Rewizyjnego Spółdziel. Rol. w celu korzystania z kontroli, opieki i pomocy fachowej oraz do Kasy Centralnej Spół. Roln., aby móc korzystać z kredytu na obroty handlowe.

W czasie wojny i następnie aż do końca roku 1923 warunki dla spółdzielczego zbytu jaj były nader niekorzystne, natomiast od roku 1924 zaszła duża zmiana na lepsze i obecnie niema już przeszkód w zakładaniu i prowadzeniu tych zrzeszeń. To też tam, gdzie zbiornice istnieją, przynoszą rolnikom duże korzyści. A więc niech gospodarze dbali o swe dobro nie zasypiają gruszek w popiele, lecz corychlej zakładają te pożyteczne stowarzyszenia. Obok mleczarni spółdzielczej, w każdej okolicy powinna być czynna zbiornica jaj. *A. Z.*

Jak rolnik powinien sprzedawać swoje zwierzęta rzeźne, a zwłaszcza świnie.

1. *Nigdy* „na oko" a *zawsze* na wagę, bo handlarz, mając większą wprawę w ocenie żywej wagi zwierząt aniżeli rolnik, zawsze sprzedającego oszuka, wmawiając w niego, że sztuka jest lżejsza, niż to jest w rzeczywistości.

2. *Nigdy* na własnem obejściu handlarzowi, bo handlarz obchodząc rozmaite wioski i okolice, często zapowietrzone zarazą, może ją przenieść za pośrednictwem swego ubrania do obejścia rolnika, a przytem na obejściu *nie* rolnik, ale handlarz dyktuje cenę, bo świadom jest cen na rynkach większych, naprzykład: w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i t. p., gdzie ceny są zawsze wyższe, gdy tymczasem rolnik zazwyczaj bierze pod uwagę tylko ceny płacone za materjał rzeźny na najbliższych targach po miasteczkach, które są znacznie niższe, *czyli*

sprzedaje swe zwierzę z reguły za tanio. Różnica między cenami materjału rzeźnego w większych miastach a cenami tego materjału na prowincji jest bardzo znaczna — dochodzi bowiem niekiedy do 50 procent. Gdy naprzykład w Warszawie rolnik uzyskuje jeden złoty za 1 kg. żywej wagi bydła, to na prowincji w tym samym czasie uzyska zaledwie 50 gr.

3. Lepiej już sprzedawać na targu, bo tam niekiedy handlarze podbijają sobie nawzajem ceny, ale i ta forma sprzedaży nie jest korzystna dla rolnika, bo przez pędzenie lub wiezienie zwierzęcia na targ traci wiele drogiego czasu, dużo pieniędzy na libacje, marnuje konie, które mógłby przez ten czas użyć w polu lub do innej pożyteczniejszej pracy, a niejednokrotnie trafia w miasteczku na zmowę handlarzy, którzy płacą dowolne, z palca wyssane i z góry przez siebie ustanowione, zazwyczaj bardzo niskie ceny.

To też najlepiej uczyni rolnik, jeżeli swój materjał rzeźny sprzeda w sposób stosowany zagranicą, a także w niektórych dzielnicach Polski przed wojną (naprz. w Wielkopolsce i Małopolsce), to jest *przez własną organizację rolniczo-handlową.*

Jakże to ma uczynić?

Przedewszystkiem nie powinien sprzedawać świni w domu „na oko", ani jechać na targ, ale mając gotową sztukę do sprzedania, zawiadomić o tem swoich sąsiadów i sąsiednie wioski, aż zbierze się taka ilość tuczników, jaka jest potrzebna do wypełnienia całego wagonu. Gdy się to stało, jeden z wybranych gospodarzy powinien zawiadomić swoje zrzeszenie rolniczo-handlowe o zamiarze sprzedaży kilkudziesięciu świń; wówczas wspomniane zrzeszenie zawiadamia odwrotnie rolników, że na oznaczony dzień i godzinę przybędzie do danej miejscowości, lub do najbliższej stacji kolejowej delegat zrzeszenia. Tam następuje odbiór, ocena i ważenie świń, należących do rolników. Każda świnia otrzymuje odpowiedni znak (naprzykład kolczyk numerowany na ucho) i zostaje wciągnięta do odpowiedniej listy, w której są uwidocznione dane, stwierdzające właściciela, wagę, jakość i znak odebranej świni. Odpis tej listy, podpisanej przez delegata zrzeszenia, stanowi dowód odbioru świni od właścicieli, a delegat zabiera oryginał listy.

Załadowany transport delegat nadaje do miejsca korzystnego zbytu, gdzie doświadczony agent zrzeszenia świnie po nadejściu wyładowuje, myje, czyści, umieszcza w chlewach,

dokarmia, odpowiednio sortuje i sprzedaje najwięcej dającemu, po cenach giełdowych, zależnych od jakości świń.

Jeżeli mięso można lepiej sprzedać niż żywinę, to agent zarządza ubój dostarczonych sztuk i sprzedaje je w formie mięsa.

Po sprzedaży wpisuje się wysokość uzyskanej sumy w odpowiednią rubrykę listy sporządzonej na miejscu odbioru zwierząt i odsyła wraz z pieniędzmi uzyskanemi ze sprzedaży przedstawicielowi wybranemu przez sprzedawców, a ten wypłaca należność wszystkim rolnikom, którzy dostarczyli towar do komisowej sprzedaży.

Za przeprowadzoną sprzedaż zrzeszenie pobiera niską prowizję na pokrycie wydatków, związanych z wysłaniem delegata, ładowaniem, znaczeniem, sprzedażą świń i t. p., która wynosi najwyżej 5% od ceny sprzedaży.

Podobnie można postępować także z bydłem rogatem, owcami i t. p. Przy takiej sprzedaży rolnik otrzymuje — coprawda — należność za sprzedane zwierzę kilka dni później, *ale stanowczo o 20—25% wyższą, niż od handlarza.*

To też pp. rolnicy zwracajcie co rychlej *z dotychczasowej błędnej drogi sprzedawania zwierząt rzeźnych, a zwłaszcza świń handlarzom we własnem obejściu lub na targach „na oko", a przechodźcie na jedynie dla was korzystną formę komisowej sprzedaży inwentarza przez własną organizację handlowo-rolniczą.*

Jeśli raz spróbujecie — przekonacie się, że mówię prawdę! Przed wojną w całym szeregu powiatów Małopolski istniały włościańskie spółki zbytu inwentarza żywego i cieszyły się takiem zaufaniem wśród rolników, że oddawali im bez żadnych zastrzeżeń swe świnie do komisowej sprzedaży we Wiedniu i w Pradze, *gdyż przekonali się, że w ten sposób otrzymują za swoją trzodę o wiele wyższą cenę.*

Niezadowoleni z tego handlarze rozpędzali niekiedy kijami delegatów zrzeszenia i rolników, gromadzących świnie na umówione miejsce, albo podnosili z miejsca ceny za świnie, czasem do wysokości nawet nadmiernej, aby tylko pokazać nieświadomym ich celów rolnikom, że lepiej ich obsługują, niż własne rolnicze organizacje.

Gdzie konkurencję tą przetrzymano, spółki rozwinęły się należycie, tam jednak, gdzie rolnicy ulegli naciskowi handlarzy, lub nie zrozumieli, dlaczego handlarz podniósł nagle cenę na świnie, tam spółka upadła, a wszechwładny handlarz

zaczął znowu dyktować samowolnie ceny. Tem tłómaczy się między innemi owa nierównomierność cen trzody chlewnej w rozmaitych dzielnicach, a nawet powiatach Polski.

W byłym zaborze rosyjskim niestety nie było tego rodzaju organizacyj i dlatego tu ceny bydła oraz świń były prawie o połowę niższe, niż w Małopolsce i Wielkopolsce.

Wprawdzie w ciągu wojny ceny mniejwięcej ujednostajniły się we wszystkich zaborach skutkiem większego popytu na mięso, ale okres ten korzystny dla producenta przechodzi — podaż materjału rzeźnego zwiększa się stale, a zapotrzebowanie niestety nawet jest mniejsze.

To też nieuniknione jest prawie zjawisko trudności zbytu inwentarza żywego i zniżki jego cen, jeśli nadal zostawi się handlarzom możność dyktowania cen; i teraz właśnie występuje konieczność przeciwstawienia handlarzom własnej organizacji rolniczej, kontrolującej ich zamiary i poczynania.

Taką instytucją jest Syndykat Hodowlany w Warszawie i jego Oddziały w Poznaniu, Toruniu, Krakowie, Lwowie, Wilnie i Lublinie, gdyż jest zrzeszeniem rolniczo-handlowem w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Więcej niż połowa udziałów tej Spółki znajduje się w rękach Towarzystw Rolniczych, działających na całym obszarze ziem polskich i to pośród *większej, średniej i mniejszej* własności rolnej.

Syndykat Hodowlany podejmuje się za pośrednictwem wyżej wspomnianych Oddziałów zakupna od rolników i dostaw dla swych odbiorców inwentarza żywego, a nawet poddaje ubojowi we własnym zarządzie w Warszawie i w Poznaniu materjał rzeźny, dostarczony mu komisowo przez rolników, spieniężając go korzystnie na rachunek swych dostawców w formie mięsa i innych produktów uboju.

W roku ubiegłym Syndykat Hodowlany poddał w ten sposób ubojowi przeszło 5.000 sztuk bydła, 400 owiec i 1.200 świń.

Syndykat Hodowlany podejmuje się również komisowego zakupna bydła, owiec i świń na chów, oraz chudźców na opas.

Z przyjemnością stwierdzić należy, że ci rolnicy, którzy weszli raz w stosunki handlowe z Syndykatem Hodowlanym na warunkach komisowych, więcej już nie posługują się handlarzami, gdyż przekonali się, że Syndykat lepiej i korzystniej sprzedaje ich inwentarz żywy.

Co więcej nawet, niektórzy handlarze oddają Syndykatowi Hodowlanemu swoje bydło do komisowej sprzedaży, stwierdzili bowiem, że Syndykat lepiej ich obsługuje niż własni koledzy, t. j. handlarze-hurtownicy.

Uzyskaną ze sprzedaży zwierząt sumę Syndykat Hodowlany wypłaca rolnikom najdalej do 10 dni od chwili załadowania transportu, a na żądanie udziela swym dostawcom przy odbiorze świń na stacji załadowania skromne zaliczki.

Więc pp. rolnicy korzystajcie z usług Syndykatu Hodowlanego i oddawajcie mu do *komisowej* sprzedaży swój materjał rzeźny, gdyż leży to we własnym waszym interesie.

Wszak we Francji, Anglji, Danji, Holandji, Szwajcarji, a nawet u tak bliskich sąsiadów jak Niemcy, Austrja i Czechosłowacja, *komisowa sprzedaż zwierząt przez własne rolnicze zrzeszenia jest prawie wyłączną formą przyjętą w handlu.*

Dlaczegoż w Polsce ma być inaczej i gorzej?

Wszelkich wiadomości co do zakupów i sprzedaży inwentarza żywego udzielają biura Syndykatu Hodowlanego:

w Warszawie, przy ulicy Kopernika Nr. 30, gmach Centralnego Towarzystwa Rolniczego;

w Poznaniu, ulica Wały Zygmunta Augusta Nr. 10;

w Toruniu, ulica Prosta Nr. 18;

w Wilnie, pod adresem „Hurt Wileński", ul. Mostowa Nr. 9;

w Lublinie, ulica Krakowskie Przedmieście Nr. 64 (Sekcja Hodowlana przy Lubelskiem Towarzystwie Rolniczem);

w Krakowie, Plac Szczepański Nr. 8, gmach Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego;

we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 20, gmach Towarzystwa Gospodarskiego.

Dr. Mieczysław Dalkiewicz.

Co daje rolnikowi spółdzielnia rolniczo-handlowa.

Pomimo wprowadzenia zdawna oczekiwanego zdrowego, stałego pieniądza, w naszych stosunkach gospodarczych niewiele się zmieniło. Drożyzna, na którą skarżyliśmy się wszyscy w czasie spadku marki nietylko się nie zmniejszyła, widzimy

jeszcze wyraźniej wzrost cen. Wśród rolników nie ma już chyba takich, którzy nie wiedzieliby, że główną jej przyczyną są nadmierne koszta pośrednictwa handlowego.

Za mało jest jednak wiary w to, że obronić się od wyzysku możemy tylko własnemi siłami, skoro ogół biernie odnosi się do znanych powszechnie sposobów i środków, które wielokrotnie siły jego pomnożyć mogą.

Wprawdzie w kraju naszym od dziesiątków lat istnieją organizacje spółdzielcze, które za cel walkę z wyzyskiem sobie stawiają. Mamy wszak sporą liczbę spółdzielni kredytowych (kas spółdzielczych), mamy spółdzielnie spożywcze, mleczarskie, rolniczo-handlowe i inne, które bronią nas przed wyzyskiem handlarzy artykułami rolniczymi i spożywczymi.

Dlaczegóż jednak nie widać jeszcze poprawy stosunków, dlaczegoż na rynku naszym panuje jeszcze handlarz prywatny i zbiera obfite żniwo z ciężkiej pracy rolnika?

Spółdzielnie są wypróbowanym, skutecznym narzędziem w walce o niezależność gospodarczą i dobrobyt rolnika. Im przedewszystkiem zawdzięcza rolnik w Danji, Finlandji, Czechach, Niemczech i t. d. swoją wysoką kulturę rolną, swój dobrobyt.

Lecz tam inaczej odnoszą się rolnicy do swoich spółdzielni.

Aby spółdzielnie cel swój osiągnąć mogły, wymagają one od rolników ustawicznego czynnego współdziałania i to nietylko jednostek, lecz licznych rzesz rolniczych, a przedewszystkiem solidarności w działaniu i wiary w potęgę własnej organizacji. Niestety tego nam właśnie brak i temu przypisać należy, że spółdzielnie nasze nie zdołały jeszcze opanować wyzysku uprawionego przez handel prywatny.

*
* *

Wśród licznych spółdzielni, jakie mamy w naszym kraju, spółdzielnie rolniczo-handlowe, zwane często „Rolnikami", tworzone są w tym celu, aby zwalczać wyzysk w handlu wszelkimi towarami, potrzebnymi rolnikowi w jego gospodarstwie i prowadzić zbyt płodów rolniczych. Spółdzielnie te mają dostarczyć rolnikom nawozów pomocniczych, nasion, maszyn i narzędzi, pasz treściwych, soli, żelaza, wapna, cementu, węgla i wielu innych rzeczy. Pośrednicy prywatni załatwiają to źle i zbyt drogo każą sobie za swoje usługi płacić. Idzie im tylko o zysk, a interes rolnika nic ich nie obchodzi. Rolnicy, złączeni w spółdzielni, sami ten handel prowadzą, a więc

w swoim interesie. Interes ten wymaga, aby towar był dobry, a cena możliwie niska, słowem, żeby nie było żadnego oszustwa.

Wiemy o tem, że nawozy pomocnicze zawierają pewną określoną ilość użytecznych dla gleby składników pokarmowych np. kwasu fosforowego, w przeciwnym razie nie przed-



Magazyn zbożowy Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Ostrowiu Mazow.

stawiają wartości, plonu nie przysporzą, a mogą nawet przynieść szkodę. Tymczasem w handlu prywatnym zafałszowania nawozów pomocniczych są na porządku dziennym. Niedawno jedna ze spółdzielni rolniczo-handlowych (Radomsko) przysłała do Warszawy w celu zbadania próbkę tomasyny, sprzedawanej przez miejscowego kupca, oczywiście taniej niż w spółdzielni. I cóż się okazało? Rozbiór stwierdził zaledwie ślady kwasu fosforowego w towarze, który ów kupiec sprzedawał z poręczeniem zawartości 15% kwasu fosforowego. W Wielkopolsce, w czasie gdy dopiero zaczęto zakładać spółdzielnie rolniczo-handlowe („Rolniki"), kupcy prywatni obniżali gwałtownie ceny, odbijając sobie chwilowe straty na ja-

kości towaru. Jedna ze spółdzielni przez długi czas nie mogła wytrzymać konkurencji z bogatym kupcem Niemcem. Rozbóir tomasyny sprzedawanej przez tego kupca wykazał zaledwie 4% kwasu fosforowego. Tomasynę fałszują przez zmieszanie z małowartościowemi żużlami Martina, zawierającymi 4—9% kwasu fosfor., do superfosfatu dosypują piasek, kainit i sole potasowe mieszają ze zwykłą szarą solą kuchenną. Rolnik stosując takie nawozy, nie osiąga spodziewanej zwyżki plonów, ponosi dotkliwą stratę i w dodatku zraża się do używania nawozów pomocniczych.

W spółdzielni rolniczo-handlowej, jakiekolwiek oszustwo jest z góry wykluczone, bo nad obrotami i całą działalnością spółdzielni czuwa zarząd i rada nadzorcza, wybrana przez członków. Spółdzielnia otrzymuje towar wprost z fabryki, a rachunki za nawozy płaci na podstawie rozbioru chemicznego. W tym celu każda spółdzielnia, jak się to praktykuje, pobiera próbki z każdej partji (worka lub wagonu) nawozów i wysyła je do oceny specjalistów-chemików w Warszawie. Rolnik, kupując nawozy w spółdzielni, wie zawsze co kupuje i za co płaci.

Weźmiemy jeszcze dla przykładu drugi artykuł, którego jakość ma nie mniej ważne jak nawozy znaczenie dla podniesienia wydajności gleby i zwiększenia dochodu: nasiona. — W handlu nasionami, szczególnie roślin ogrodowych kupcy robią wielkie nadużycia. W ub. roku Polski Związek Wytwórców Nasion Ogrodowych zbadał 463 próbek nasion, sprzedawanych na targu i przez firmy nasienne. Po przeprowadzeniu doświadczeń okazało się, że nasion możliwych do użytku było zaledwie 41%, t. j. mniej niż połowa; z górą $^1/_3$ część (36%) nasion różniła się znacznie od tego za co je sprzedawano, naprz. brukiew biała zamiast żółtej, materjału poślednięgo było 14%, a 9% takiego, który zupełnie nie nadawał się do użytku. A trzeba zaznaczyć, że próbki poddane badaniu były nadesłane dobrowolnie przez znane i odpowiedzialne firmy zbożowo-nasienne. Cóż okazałoby się, gdybyśmy zbadali nasiona sprzedawane w małych miastach przez niesumiennych handlarzy, którzy dbają tylko o swoje zyski, a jakość towaru nic ich nie obchodzi.

Podobnie przedstawia się sprawa i z innymi artykułami, które rolnik w małych ilościach kupuje u kupców prywatnych w miasteczkach. A trzeba wiedzieć, że towar *rolniczy odznacza się z reguły tem, że jego wartości na oko ocenić nie można.*

Rolnik zaś nie zrobi analizy nawozu, nie zrobi doświadczenia z nasieniem. A ileż mamy u naszych kupców tandetnych pługów i innych narzędzi rolniczych? Kupując, rolnik nie zauważy wad narzędzia. Nie zna się na nich najczęściej i sam kupiec, chociaż towar zachwala i „gwarantuje".

To też jeżeli chcemy mówić o wprowadzaniu ulepszeń i podnoszeniu wydajności ziemi, musimy sobie zorganizować sami solidne źródła zakupu, kierujące się jedynie uczciwością i interesem rolnika.

Nie mając rzetelnej wartości użytkowej towaru, rolnicy nasi uganiają się za towarem tańszym, chociaż wiedzą, że „tanie mięso psi jedzą". Ileż to razy spółdzielnie otworzyły oczy takim niedowiarkom, co to zawsze twierdzili, że w spółdzielni jest drożej, gdy towar przeważono na wadze uczciwej!

Spółdzielnie dla kupców są solą w oku, to też boją się ich jak ognia, bo one przecież niweczą ich ogromne zyski i dlatego, gdy spółdzielnia gdzieś powstaje, kupcy starają się jej szkodzić za wszelką cenę. Straszą rolników, rozpuszczając umyślnie różnorodne plotki i bajki, zaś na naradach swych w bożnicach zmawiają się do solidarnego zwalczania tych zrzeszeń, w tym celu obniżają ceny niekiedy poniżej własnego kosztu, żeby poderwać zaufanie rolników do spółdzielni i doprowadzić ją do upadku.

Skutek jednak założenia spółdzielni lub jej oddziału bywa najczęściej taki, że ceny spadają o 20—30% i więcej i to na stałe i dopiero wówczas ludzie dowiadują się o rzetelnych cenach.

Korzyści na cenie towaru wzrastają w miarę rozwoju spółdzielni. Im więcej spółdzielnia towaru sprzedaje, im większy jest jej obrót, tem taniej można sprzedawać towar. A dodać należy, że spółdzielnie sprzedając towar po cenach możliwie niskich, jeżeli mimo to mają zyski, to znaczną ich część rozdzielają między członków w stosunku do zakupionych towarów. Członek, który zakupił w spółdzielni towarów na większą sumę lub też sprzedał za jej pośrednictwem więcej produktów otrzymuje więcej, niż ten, co mało miał ze spółdzielnią obrotów. Te tak zwane zwroty towarowe są zyskiem poważnym, z którym liczyć się trzeba. Otrzymując je, członek widzi, że jednak towar kupił taniej, bo z tego, co przedtem zapłacił z końcem roku część mu zwrócono. Nie trzeba się jednak łudzić: nie trzeba liczyć odrazu na duże zyski, na duże korzyści. Może je dać spółdzielnia dopiero wówczas, gdy

mocno stanie na nogach, gdy zgromadzi większe fundusze i duże będzie robić obroty. A to wszystko zależy od poparcia i zaufania członków.

Spółdzielnia rolniczo-handlowa powinna więc być dużą, obliczona na większy obszar i dużą ilość odbiorców, bowiem taka ma możność zakupywania towarów wprost z fabryk na warunkach dogodnych. Pojedyńcza spółdzielnia nie mogłaby sprostać zadaniu i dlatego prawie wszystkie spółdzielnie rolniczo-handlowe, działające w b. Kongresówce i na Kresach należą do centralnej spółdzielni w Warszawie: „Centrali Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych". W tym właśnie celu, aby ominąć pośrednika hurtowego, a zyski, które otrzymałby pośrednik, przeznaczyć na obniżenie ceny. Centrala zakupuje obecnie prawie wszystkie towary dla spółdzielni wprost z fabryk, co ma dla rolników ogromne znaczenie. Zdarza się jednak, że mimo, iż towar dostaje się do rolnika przez spółdzielnie, jest on zbyt drogi, jak to np. miało miejsce z nawozami pomocniczymi w roku 1924. Wówczas organizacja spółdzielcza wspólnie ze swoją Centralą znalazły sposób, by na innej drodze uprzystępnić rolnikom nabycie towaru, na jaki pojedyńcza spółdzielnia nigdyby się zdobyć nie mogła. I tak, Centrala Sp. St. R.-H. stworzyła w roku 1924 w celu obniżenia ceny nawozów specjalny fundusz, do którego przelewała zyski osiągnięte na wywozie zagranicę jęczmienia, otrzymawszy od Rządu zezwolenie na wywóz bez opłat wywozowych. Zyski te pozwoliły obniżyć cenę superfosfatu prawie o 12% od ceny rynkowej (fabrycznej). Ponieważ spółdzielnia może z ceny nawozu zatrzymać 5% na swoje koszta, rolnik otrzymuje dziś przez spółdzielnie superfosfat o 7 procent taniej od ceny fabrycznej, a około 17% taniej niż w prywatnym handlu w miastach powiatowych, które wziąłby pośrednik prywatny na pokrycie swoich kosztów i zysk. W ten sam sposób obniżono również cenę tomasyny o 15%.

To też, gdy na rynku miejscowym kupcy prywatni i syndykaty rolnicze sprzedawali superfosfat 16%-wy po 14 zł. za 100 kg., spółdzielnie mogły go oddać po 10—11 zł. (przeciętnie po $10^1/_2$ zł.).

Drugiem bardzo ważnem zadaniem spółdzielni rolniczo-handlowych jest zbyt płodów rolniczych, przedewszystkiem zaś zboża. Jest to sprawa, którą szczególnie boleśnie odczuwa nasza drobna własność, sprawa o której mówi się najczęściej, a mimo to bardzo powoli posuwająca się ku lepszemu. Jak od-

bywa się u nas sprzedaż zboża, rolnik wie najlepiej z własnego doświadczenia. Dość popatrzeć na małomiasteczkowy rynek w dzień targowy, aby się przekonać, kto na nim rządzi, jak tworzą się ceny. Spekulacja kwitnie tu w biały dzień. Ceny zmieniają się co chwila, by pod koniec targu, gdy rolnik jest już znękany i oszołomiony grą naganiaczy kupca zbożowego, i godzi się na bardzo niską cenę. Towar ocenia się na oko, a oko kupca nie widzi zalet, lecz z reguły same tylko wady. Przy takiej sprzedaży rolnik nie dba, by towar był dobry, suchy, oczyszczony. Kupca znajdzie każdy towar, ale za jaką cenę? Ustaliło się nawet przekonanie, że towar włościański dobry być nie może. Wyzysk jest tu czemś zwykłem i powszedniem.

Zboże sprzedane na targu przechodzi następnie przez ręce hurtownika zbożowego, młynarza, hurtownika mącznika, piekarza, wreszcie sklepikarza, zanim w postaci chleba kupi je spożywca. Każdy pośrednik ma koszta handlowe, każdy chce zrobić majątek. Każdy dolicza swój zysk, który jest dziś olbrzymi. A co do kosztów handlowych, to dość powiedzieć, że sam tylko podatek obrotowy z dodatkiem komunalnym, który każdy z tych pośredników obowiązany jest opłacać, wynosi 21% ceny sprzedażnej. Czyż więc można się dziwić tak ogromnej różnicy między ceną zboża a chleba?

Jedyną drogą do poprawy tych stosunków są tylko własne rolnicze organizacje — spółdzielnie rolniczo-handlowe, a jedynym sposobem zupełnego wyrugowania pośrednictwa handlowego z handlu zbożowego jest porozumienie między organizacjami producentów i spożywców, t. j. spółdzielniami spożywców i ich związkami.

Spółdzielczy zbyt ziemiopłodów, zwłaszcza drobnej własności jest jednak sprawą trudną i temu głównie przypisać należy, że tak niewiele dotychczas w tym kierunku zrobiono. Trudności te jednak z czasem pokonać można. Podobne stosunki panowały przy zaczątkach pracy „Rolników" w Wielkopolsce, a jednak tam udało się trudności pokonać i sprawa zbytu ziemiopłodów przedstawia się dla rolników korzystnie. Handel zbożem wymaga jednak nietylko kapitałów i ludzi do niego przygotowanych, o czem się mówi najczęściej, ale przedewszystkiem lojalności i wyrobienia spółdzielczego członków, wyrobienia wśród nich zaufania do własnej organizacji. Do tego potrzeba pewnego czasu i dlatego w naszych warunkach tylko te spółdzielnie przystępują zazwyczaj do pracy w za-

kresie zbytu, które przedtem zdobyły sobie zaufanie w pracy łatwiejszej, mniej ryzykownej, od jakiej zwykle rozpoczynają, a mianowicie w dostarczaniu członkom towarów potrzebnych im w gospodarstwie. Niezbędne i tu jest, oczywiście, najściślejsze porozumienie z centralą handlową.

Początki, jakie już w ubiegłym roku w tej dziedzinie zrobiono, świadczą, że sprawa ta da się przeprowadzić pomyślnie. Kiedy w jesieni r. 1923 spółdzielnie rolniczo-handlowe zaczęły skupować zboże od rolników, trzeba je było łapać na targu, a często i na rogatkach. Rychło jednak w wielu spółdzielniach członkowie, a często i nie-członkowie sami wieźli zboże wprost do spółdzielni, a czasem nawet oddawali je spółdzielni w komis albo na przechowanie, a ta wypłacała gotówkę później, po cenie bieżącej. Są to dopiero początki, ale wierzę, że i u nas dojdzie do tego, co w Czechach, gdzie rolnik nie troszczy się ani o cenę, ani o kupca, bo wie, że mu sprzedaż zboża załatwi uczciwie i korzystnie spółdzielnia.

Tajemnica powodzenia i rozwoju spółdzielni na Zachodzie leży, jak to powiedziałem na początku, nie w czem innem, a w poczuciu solidarności członków i czynnem ich popieraniu swego zrzeszenia. Przyczyną naszej słabości jest przedewszystkiem brak należytego wśród ogółu zrozumienia, że spółdzielnia jest naszą własną organizacją, przez nas samych, dla zaspakajania naszych potrzeb, do życia powołaną. Żądamy od niej korzyści, a gdy ich nie daje natychmiast, łatwo się zrażamy. A jednocześnie nie stać nas nawet na wypełnienie wobec niej obowiązków. Chcemy, by te korzyści były natychmiastowe, gdy one z natury rzeczy mogą się zwiększać stopniowo, w miarę tego jak my się do tego będziemy przyczyniać, darząc spółdzielnię zaufaniem i poparciem.

Jeżeli chcesz rolniku czerpać duże korzyści ze spółdzielni, to musisz względem niej spełniać następujące obowiązki:

1. Powinieneś rolniku być członkiem swojej powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej.

2. Jako członek powinieneś interesować się jej rozwojem, brać udział w walnych zgromadzeniach, wybierać do rady nadzorczej ludzi światłych, pracowitych i uczciwych, którzy pilnować będą Twoich interesów.

3. Powinieneś wpłacić swoje udziały w całości, tak jak się do tego zobowiązałeś i dbać o to, aby i inni to samo zrobili. Bez dużych funduszów handlu prowadzić nie można!

4. Po towary idź tylko do spółdzielni, a nie trać czasu na targi u prywatnych kupców, którzy nie w ten, to w inny sposób nadużywają Twojej dobrej wiary i nieświadomości. Kupując w spółdzielni masz pewność, że nie zostaniesz wyzyskanym i będziesz obsłużony uczciwie. Gdy w spółdzielni niema tych artykułów rolniczych, których potrzebujesz, staraj się, aby były sprowadzone. Od tego jest kierownik i członkowie rady nadzorczej. Przy zakupnie podaj swój numer i żądaj, aby Cię zapisano do kontroli zakupów, od zakupów bowiem otrzymasz w końcu roku zwroty towarowe.

5. Sprzedając zboże, zawieź je wprost do spółdzielni. Jeżeli go jeszcze nie skupuje, żądaj, by skup wprowadzono.

6. Do zarządu winieneś mieć zaufanie. Nie dawaj posłuchu plotkom, które często rozsiewają pośrednicy lub ludzie złej woli. Gdy widzisz, że źle się dzieje, domagaj się, by rada nadzorcza przeprowadziła zmiany. Masz prawo domagać się tego także na walnem zgromadzeniu. Nie opieraj zarzutów na słuchach, ale na faktach. W spółdzielni powinna panować zgoda i zaufanie. „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje".

7. Staraj się przysporzyć spółdzielni nowych członków. Im więcej członków, oczywiście dobrych, a nie „malowanych", tem większe spółdzielnia może dać korzyści wszystkim, rozszerzyć swoją działalność, lepiej zaspokoić potrzeby wszystkich.

Gdyby to wszystko, co tu wymieniłem, było wykonywane, gdyby rolnicy rozumieli, że leży to w ich interesie, inaczej przedstawiałyby się stosunki w naszym handlu rolniczym. Przekonaliby się, jak olbrzymia siła tkwi w gromadzie, złączonej z jedną myślą wspólnym celem. Znalazłyby się też fundusze i ludzie fachowi, którzy pracowaliby dla ich dobra zrzeszonych; odebralibyśmy wówczas ster życia gospodarczego z rąk handlarzy, bogacących się naszym kosztem.

Dr. Feliks Wadowski.

Przegląd ważniejszych ustaw i rozporządzeń w r. 1924.

1. Reforma systemu pieniężnego (uzdrowienie waluty).

Najdonioślejszem wydarzeniem 1924 roku w naszem życiu państwowem jest uzdrowienie waluty, w pierwszym

przeto rzędzie nasuwają się do rozpatrzenia te akty prawodawcze, t. j. te ustawy i te rozporządzenia władz, dzięki którym mogło być dokonane to wielkie dzieło. Pierwszym krokiem ku temu celowi było uchwalenie przez ciała prawodawcze, t. j. przez Sejm i Senat Ustawy z dnia 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej — tak zw. pełnomocnictw. Ta będąca w powszechnem użyciu nazwa tłomaczy się tem, że wspomniana ustawa udzieliła rządowi daleko idących upoważnień do uregulowania różnych spraw doniosłego znaczenia, które powinny być załatwione przez władze ustawodawcze. Ciężkie położenie skarbowe Państwa, które nieomal z minuty na minutę ulegało pogorszeniu skutkiem wzmagającego się zamętu walutowego, nakazywało szybkie działanie, stosowanie zapobiegawczych środków, chociażby nie najlepszych, byle jednak natychmiastowych. W tych warunkach koniecznem było uproszczenie sposobu wydawania nowych praw, które miały na celu doraźnie złemu zaradzić. W tych warunkach sposób pracy władz ustawodawczych, gruntowny zapewne, ale też przewlekły nie nadawał się. Zrozumiał Sejm i Senat potrzebę chwili i część swej władzy w ustawie o naprawie Skarbu Państwa z dnia 11 stycznia przekazał Rządowi. Mamy więc tutaj do czynienia z faktem wyjątkowym, wywołanym, jak powiedziałem, ciężkiem położeniem skarbowem Państwa i gnębiącym nas zamętem walutowym. Nawiasem mówiąc, sądzić nie trzeba, iż na drogę tak wyjątkowego rozszerzenia władzy Rządu wstąpiliśmy tylko sami jedni. Przeciwnie coś podobnego ostatniemi czasy spotykamy i w szeregu innych państw europejskich, jak Austrja, Niemcy, ostatnio nawet Francja. Nasze atoli pełnomocnictwa idą dalej, aniżeli podobne upoważnienia dla rządów we wspomnianych państwach.

Aczkolwiek wypada mi omawiać działalność prawodawczą z roku 1924, to jednak, mówiąc o naprawie naszej waluty i Skarbu, niepodobna zamilczeć o ustawie z dnia 6 grudnia 1923 r. o waloryzacji dochodów państwowych. Śmiało powiedzieć można, że bez tej ustawy nie byłoby przeprowadzone uzdrowienie naszych stosunków skarbowych, bez niej nie mielibyśmy dzisiaj dobrego pieniądza, ani zrównoważonego budżetu Państwa — ustawa ta wprowadziła przy obliczaniu podatków i innych należności Skarbu, miarę o stałej wartości (1 franka złotego), przez co chroniła Państwo od strat, wynikających z coraz gwałtowniejszego spadku marki polskiej.

Wydane na podstawie pełnomocnictw rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej ustaliło nasz obecny system monetarny.

Jednostką monetarną Rzeczypospolitej jest złoty, zawierający $^9/_{31}$ części grama czystego złota. Złoty dzieli się na 100 groszy. Mają być wybijane monety złote, srebrne, niklowe i bronzowe. Jednak tylko monety złote mogą być wybijane bez ograniczenia co do ilości, natomiast ilość monet srebrnych i bronzowych nie może przekraczać łącznie 12 złotych na głowę mieszkańca Rzeczypospolitej. Prawo bicia monety przysługuje tylko Państwu, które może wybijać monety złote również na rachunek osób prywatnych, gdy zgłoszą oni do przebicia na monetę nie mniej niż 100 gramów czystego złota. Monety zaś z innych kruszców nie mogą być wybijane na rachunek osób prywatnych.

Wszystkie w myśl omawianych rozporządzeń wypuszczane monety są prawnemi środkami płatniczemi i mają moc umarzania zobowiązań przez zapłatę, znaczy to, że każdy obowiązany jest przyjmować je. O ile jednak monety złote muszą być przyjmowane w każdej ilości, bez ograniczenia co do kwoty, to niema obowiązku przyjmowania monet srebrnych powyżej 100 złotych, a monet niklowych i bronzowych powyżej 10 złotych przy jednej wypłacie. Jedynie kasy państwowe przyjmują monety wszelkich rodzajów w każdej ilości przy wszystkich wpłatach, z wyjątkiem tych wpłat, które w myśl obowiązujących przepisów powinny być uiszczane w złocie, jak np. cła od pewnych towarów. Do wyznaczania terminów wypuszczenia w obieg monet jest upoważniony Minister Skarbu.

Rozporządzenie Prezydenta z dnia 14 kwietnia 1924 r. o zmianie ustroju pieniężnego unormowało wprowadzenie w życie tego nowego systemu monetarnego. Stosunek marki polskiej do złotego ustalony został w wysokości 1 złoty równy 1.800.000 mkp. Wymiana marek na złote odbywać się będzie do dnia 31 maja 1925 r. Jednocześnie Rozporządzenie to upoważniło Ministra Skarbu do wypuszczenia biletów zdawkowych w odcinkach o wartości nie wyższej, niż 2 złote. Bilety zdawkowe są do dnia 1 stycznia 1925 r. prawnym środkiem płatniczym do kwoty 10 złotych przy jednej wypłacie. Poczynając od dnia 1 listopada 1924 r. Skarb przystąpi do wymiany tych biletów na monety lub bilety Banku Polskiego. Wymiana ta trwać będzie do dnia 31 stycznia 1925 r.

2. Ustrój Banku Polskiego.

Do ostatecznego uporządkowania stosunków walutowych, oprócz ustalenia systemu pieniężnego, koniecznem było utworzenie Instytucji emisyjnej, któraby regulowała obieg pieniężny, a taką instytucją może być tylko na zdrowych oparty podstawach Bank Emisyjny. To też w pełnomocnictwach dla Rządu zawarte było upoważnienie do stworzenia banku emisyjnego, który ma działać jako akcyjny bank prywatny, ale z udziałem i pod nadzorem Państwa.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 stycznia 1924 r. ustanawia Statut dla banku emisyjnego pod firmą Bank Polski, którego celem jest regulowanie obiegu pieniężnego i ułatwianie kredytu. Bank Polski jest spółką akcyjną, której kapitał zakładowy wynosi 100 miljonów złotych, podzielonych na miljon akcji imiennych po 100 złotych każda. Bank ma udzielony do dnia 31 grudnia 1944 r. wyłączny przywilej wypuszczania biletów bankowych (pieniędzy papierowych), będących prawnym środkiem płatniczym i posiadających nieograniczoną moc umarzania zobowiązań przez zapłatę. Każdy więc obowiązany jest przyjąć zapłatę w biletach Banku Polskiego, chyba, że na mocy wyraźnego postanowienia ustawy lub umowy zapłata miała być uskuteczniona w złocie. By uchronić bilety Banku Polskiego od tragicznego losu, jaki spotkał markę polską, statut Banku zawiera postanowienia, mające na celu wypuszczonym w obieg banknotom zapewnić pokrycie bądź w złocie, bądź w mocnych walutach zagranicznych, bądź w innych walorach. Przynajmniej 30% pokrycia dla obiegu banknotów stanowić ma złoto lub niepodlegające mocniejszym wahaniom kursu waluty obce, reszta zaś, t. j. 70% musi być całkowicie zabezpieczona wekslami, zapasem polskich monet srebrnych, wreszcie zobowiązaniem Skarbu Państwa z pożyczki, udzielonej mu przez Bank, jednak nie wyższej ponad 50 miljonów złotych.

Oprócz czynności emisyjnych do zakresu działania Banku należy udzielanie kredytu w formie dyskonta weksli i warrantów (pod zastaw towarów) lub pod zastaw złota, srebra i walut zagranicznych, pozatem załatwianie wszelkich zleceń komisowych z dziedziny bankowej. Na żądanie Ministra Skarbu Bank obowiązany jest bezpłatnie przyjmować wszelkiego rodzaju wpłaty na rachunek Skarbu Państwa i dokonywać wypłat z tego rachunku.

Działalnością Banku kierują i nadzorują następujące organy: Walne zebranie akcjonarjuszów, Rada Banku, Prezes Banku oraz Komisja Rewizyjna, a nadzór Państwa wyraża się w mianowaniu Prezesa Banku i jego zastępcy, którzy składają Ministrowi Skarbu miesięczne sprawozdania z działalności Banku. Prezesowi względnie jego zastępcy przysługuje prawo zawieszania tych uchwał Rady Banku, które zdaniem jego wykraczają przeciw ustawom, statutowi lub interesom Państwa. Dla utrzymania ściślejszej łączności z Bankiem Minister Skarbu może, jeśli to uzna za stosowne, mianować Komisarza Banku, który ma prawo brać udział w posiedzeniach Rady i Dyrekcji Banku i może domagać się od władz Banku wszelkich wyjaśnień.

3. Przerachowanie na złote należności wyrażonych w dawnych walutach.

Uzdrowienie pieniądza wysunęło na czoło zagadnień naszego życia gospodarczego jedną z najbardziej bolesnych, a jednocześnie bardzo doniosłą sprawę przeliczenia należności pieniężnych, wyrażonych w dawniej w kraju obieg mających walutach. Ustawa z dnia 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu i reformie walutowej również i do unormowania tej sprawy udzieliła Rządowi dostatecznego upoważnienia.

W Rozporządzeniu Prezydenta z dnia 14 maja 1924 r., ogłoszonem w Nr. 42 Dziennika Ustaw, znajdujemy przepisy, dotyczące przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych, powstałych przed dniem 28 kwietnia 1924 r. i zaciągniętych przez osoby prywatne. Omawiane Rozporządzenie reguluje tylko przewalutowanie należności z tych zobowiązań prywatno-prawnych, w których dłużnikiem jest osoba prywatna, natomiast nie odnosi się ono do pożyczek, zaciągniętych przez Skarb Państwa lub przez związki samorządowe terytorjalne, jak np. gminy. Wobec trudnych warunków kredytowych i braku dostatecznej ilości pieniądza w obiegu, jednocześnie z przerachowaniem sum dłużnych wprowadzono moratorjum (zawieszenie) dla spłat wierzytelności, zabezpieczonych na hipotece lub zastawem majątku nieruchomego. Dla długów obciążających własność nieruchomą wiejską, moratorjum ma trwać do dnia 1 stycznia 1927 r.

Przepisy dotyczące sposobu przerachowania pożyczek państwowych, wyrażonych w markach polskich, zawarte są w Rozporządzeniu Prezydenta z dnia 17 marca 1924 r., które

postanawia, że asygnaty i obligacje pożyczek markowych będą zamienione na obligacje tak zwanej pożyczki konwersyjnej.

Termin przedstawienia obligacji dawnych pożyczek do zamiany ich na obligacje nowej pożyczki konwersyjnej upływa z dniem 31 grudnia 1924 r., nie przedstawione zaś do zamiany we wskazanym czasie obligacje pożyczek markowych zostaną wykupione przez Skarb za gotówkę wprawdzie, ale w stosunku za 1.800.000 mkp. 1 złoty.

Jak dotąd do ostatecznego załatwienia sprawy przerachowania należności, wyrażonych w walutach, które niegdyś były na obecnem terytorjum Państwa Polskiego prawnemi środkami płatniczemi, brakuje przepisów, któreby uregulowały przewalutowanie zobowiązań prywatno-prawnych, zaciągniętych przez terytorjalne związki samorządowe.

Ustawa z r. 1923, o scalaniu gruntów.

Z pośród ustaw, wyłącznie dotyczących rolnictwa, jako najważniejsze wymienić należy ustawę z dnia 31. VII. 1923 r. o scalaniu gruntów i ustawę z dnia 20. VI. 1924 r. o uwłaszczeniu b. czynszowników i długoletnich dzierżawców. Jedną z najważniejszych bolączek naszego rolnictwa jest rozdrobnienie i rozrzucenie gruntów jednego właściciela pomiędzy działkami innych; oddawna już sprawa ta domagała się ustawowego załatwienia, wreszcie dnia 31 lipca 1923 r. została przez Sejm uchwalona ustawa o scalaniu gruntów, która ma złemu zaradzić.

W myśl tej nowej ustawy właściciele gruntów nietylko rozrzuconych w szachownicę, lecz także nadmiernie zwężonych, tak zw. sznurów, t. j. gruntów, których długość przekracza 15 razy ich szerokość, mogą wystąpić o przeprowadzenie komasacji czyli scalenia i w drodze odpowiedniej zamiany z sąsiadami połączyć swe działki w jedną całość, nadając im wygodniejszą figurę.

Zasadniczo we wszystkich wypadkach, gdy ma miejsce bądź szachownica, bądź nadmierne zwężenie, powinna być przeprowadzona komasacja. Niekiedy jednak ustawa robi wyjątek, i ze względu na szczególne przeznaczenie gruntów, któreby musiały wejść w postępowanie scaleniowe, wyłącza je z pod swego działania. Do gruntów nie podlegających scalaniu zalicza się: 1) lasy, 2) grunty, na których otwarto kamieniołomy lub kopalnie użytecznych minerałów, 3) grunty z zabytkami historycznymi, osobliwościami przyrody, grobowcami

rodzinnemi i t. p., 4) wreszcie grunty, objęte przez zakłady górnicze i hutnicze. W pomienionych wypadkach scalenie w żadnym razie nastąpić nie może, chociażby właściciele tych gruntów chcieli je przeprowadzić.

Postępowanie scaleniowe może być rozpoczęte na wniosek właścicieli conajmniej 25 hektarów gruntu, podlegającego scalaniu i położonego w obrębie tej samej wioski, osady lub miasta, względnie w obrębie tej samej gminy katastralnej. Gdy cały obszar danej wioski, osady, miasta lub gminy katastralnej nie wynosi 200 ha, uprawnionymi do żądania komasacji są właściciele przynajmniej $^{1}/_{10}$ części tego obszaru. Zgoda pozostałych właścicieli gruntów, które wchodzą w postępowanie scaleniowe, nie jest konieczną, w pewnych atoli wypadkach ustawa wymaga zgody wszystkich właścicieli scalanych działek. W szczególności ma to miejsce, gdy scalaniu musiałyby podlegać: 1) grunty pod budynkami, 2) grunty objęte przez zakłady przemysłowe (z wyjątkiem hutniczych), 3) grunty położone w obrębie miast lub miasteczek, które ze względu na swe położenie powinny być uważane jako place budowlane, 4) grunty, zawierające pokłady torfu, 5) grunty, objęte nadaniami górniczemi i polami naftowemi, na których jeszcze robót nie rozpoczęto, 6) grunty pod wodami stojącemi, które służą do hodowli ryb lub do celów przemysłowych, 7) wreszcie ogrody, sady, winnice, chmielniki, parki, zwierzyńce i grunty otoczone murem. Do postawienia wniosku o wdrożenie czyli rozpoczęcie postępowania scaleniowego jest uprawniony także właściciel dóbr ziemskich (obszaru dworskiego), którego grunty o powierzchni conajmniej 25 hektarów są rozmieszczone pomiędzy gruntami drobnych rolników, a również niekiedy, gdy tego wymagają konieczności gospodarcze i władze z urzędu mogą z takim wnioskiem wystąpić.

Wniosek o przeprowadzenie scalenia składać należy do powiatowego urzędu ziemskiego, który bada, czy odpowiada on wymaganiom ustawowym i czy stan rzeczy w nim przedstawiony jest zgodny z prawdą. Sprawdzony już wniosek zostaje odesłany do okręg. komisji ziemskiej, która go może zatwierdzić, zmienić lub odrzucić. Gdy zainteresowani czują się skrzywdzeni przez orzeczenie okr. komisji, mają prawo w przeciągu 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia im odpisu orzeczenia, odwołać się do Gł. Komisji Ziemskiej. Odwołanie wnosić należy do okr. komisji, skąd będzie ono przesłane dalej.

Podczas postępowania scaleniowego we wszelkich wyłaniających się sprawach występuje w imieniu zainteresowanych rada uczestników scalenia, złożona z 3-ch do 7-miu członków, wybranych przez wszystkich właścicieli gruntów, wchodzących w postępowanie scaleniowe i położonych w obrębie jednej wsi, osady, miasta lub gminy katastralnej.

Scalanie powinno być przeprowadzone z możliwem uwzględnieniem potrzeb wszystkich zainteresowanych. Każdy z uczestników scalenia powinien z obszaru scalenia otrzymać wzamian za posiadane — nową działkę gruntu, którąby odpowiadała wartością dawnym działkom. Wobec tego, że bardzo często nie można tak obdzielić wszystkich uczestników scalenia, by każdy otrzymał dokładnie tej samej wartości grunty, co dawniej posiadane, ustawa przewiduje możliwość dopłat. Jednakowoż dopłaty pieniężne dla wyrównania różnic w wartości działek dotychczas posiadanych, a otrzymanych po scaleniu mogą być tylko wyjątkowo stosowane i w żadnym razie nie mogą przekraczać 3% wartości dawniej posiadanych gruntów.

Wszystkie czynności techniczne przy komasacji, jak np. pomiary gruntów, zasadniczo winien okręgowy urząd ziemski wykonywać własnym personelem, ale rada uczestników scalenia może postawić wniosek, by prace scaleniowe zostały powierzone osobom prywatnym, upoważnionym do ich podejmowania przez Ministra Reform Rolnych. W myśl rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z dnia 24. II. 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 26 poz. 266) okr. urząd ziemski za wykonanie prac technicznych przy scalaniu będzie pobierał następujące opłaty: 1) za pomiary przy scalaniu łącznie z pomiarem dawnego stanu posiadania po 12 zł. od hektara; 2) za takież pomiary, ale bez pomiaru dawnego stanu posiadania, po 8 zł. od hektara.

Wreszcie opłaty za wszelkie inne prace techniczne mają być pobierane w wysokości odpowiadającej wydatkom w tym celu przez urząd ziemski poniesionym.

Ustawa, chcąc jaknajbardziej udostępnić scalenie gruntów, całkowicie zwalnia od opłat skarbowych i komunalnych wszystkie dokumenty, sporządzone w toku postępowania scaleniowego i w związku z nim. Ponadto grunty osad, powstałych w wyniku scalenia, nie będą opłacały państwowego podatku gruntowego w ciągu lat dwóch od chwili zatwierdzenia projektu scaleniowego przez urząd ziemski.

Wszelkie przepisy omawianej ustawy mają zastosowanie do rozpoczętych, a nieukończonych przed dniem 22 września 1923 roku postępowań scaleniowych, wyjątek stanowią tylko te postępowania w b. Kongresówce, w których zapadły już decyzje przedstanowcze okręgowych komisji ziemskich, oraz wszystkie postępowania wszczęte przed wskazaną datą w byłej dzielnicy pruskiej, te bowiem mają być ukończone według dotychczas obowiązujących przepisów.

5. Ustawa z r. 1924 o uwłaszczeniu byłych czynszowników i drobnych dzierżawców w województwach kresowych.

Dnia 20-go czerwca r. b. została uchwalona ustawa o uwłaszczeniu byłych czynszowników, byłych wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich i okręgu administracyjnym Wileńskim oraz tych powiatach województwa Białostockiego, które wchodziły w skład dawnej gub. Grodzieńskiej. Powyższa ustawa umożliwia pewnym kategorjom użytkowników drobnych działek ziemi nabycie tych działek na własność w drodze wykupu od właścicieli.

Uprawnionymi do korzystania z postanowień omawianej ustawy są następujące kategorje użytkowników rolnych:

1. Były czynszownicy wieczyści, t. j. ci, którzy przed dniem 21 czerwca (9 czerwca starego stylu) 1886 r. objęli użytkowane grunty z tytułu dzierżawy wieczystej.

2. Tak zwani „wolni ludzie", t. j. ci, którzy odpowiadają wymaganiom przepisów prawa rosyjskiego w przedmiocie uwłaszczenia wolnych ludzi drugiej kategorji i którzy dzierżawili posiadane grunty: w b. gub. Mińskiej przed 1864 r., w b. gub. Wileńskiej i Grodzieńskiej przed dn. 16 czerwca starego stylu 1882 r., a w gub. Wołyńskiej przed dn. 3 kwietnia (23 marca starego stylu) 1888 r.

3. Długoletni dzierżawcy, użytkujący grunty, których obszar nie przekracza w woj. Wołyńskiem 25 dziesięcin ros. (27,31 ha) a w pozostałych województwach 40 dziesięcin ros. (43,7 ha) i którzy sami lub ich spadkodawcy osiedlili się na obecnie użytkowanych gruntach przed dn. 1 kwietnia 1895 r. z mocy umów dzierżawnych, w których było zastrzeżone prawo odnowienia umowy po upływie terminu na poprzednich warunkach.

4. Dzierżawcy gruntów obszarem nie przekraczających wyżej wymienionych norm, o ile mieli w umowie dzierżawnej zastrzeżone prawo wykupu dzierżawionego gruntu.

5. Wreszcie dzierżawcy, którzy przed dniem 1 sierpnia 1914 r. osiedlili się na użytkowanych gruntach na mocy umów dzierżawnych z terminem conajmniej 6-letniem i pobudowali na tych gruntach własne budynki, przytem o ile dzierżawione działki nie przewyższają swym obszarem wyżej podanych norm.

Wszyscy, którzy pragną korzystać z uprawnień omawianej ustawy, powinni najdalej do dnia 21 lipca 1928 r. zwrócić się ustnie lub piśmiennie do komisji uwłaszczeniowej, działającej przy właściwym powiatowym urzędzie ziemskim. Po otrzymaniu podania komisja rozpoczyna postępowanie uwłaszczeniowe, które polega na zawezwaniu zainteresowanych, t. j. użytkownika gruntu i właściciela tegoż gruntu do przedstawienia dowodów, również i świadków, że dany grunt podlega uwłaszczeniu w myśl postanowienia ustawy. Strony mają prawo porozumieć się pomiędzy sobą w sprawie uwłaszczenia i zawrzeć w tej mierze układ polubowny bądź przed samą komisją, bądź przed komisarzem ziemskim, bądź wreszcie przed rejentem. Układ polubowny podlega zatwierdzeniu komisji uwłaszczeniowej. W braku zaś takiego układu komisja po wysłuchaniu zainteresowanych stron i świadków oraz po przejrzeniu dokumentów wydaje orzeczenie, w którem przyznaje lub odmawia petentowi (t. j. temu, kto prosił) prawa do nabycia w myśl ustawy użytkowanego gruntu.

Każdy, kto czuje się pokrzywdzonym przez orzeczenie komisji, może w ciągu miesiąca od dnia doręczenia mu orzeczenia odwołać się do właściwej okręgowej komisji ziemskiej. Zaskarżenie należy wnosić do komisji, która wydała zaskarżone orzeczenie, skąd najdalej w ciągu 14 dni zostanie ono przesłane do komisji okręgowej. Komisarzowi ziemskiemu, który z urzędu jest przewodniczącym komisji uwłaszczeniowej, przysługuje również prawo odwołania się do komisji okręgowej w terminie miesięcznym od dnia wydania orzeczenia. Gdy jedna z zainteresowanych stron nie odwoła się w przepisanym terminie do komisji ziemskiej, staje się ono prawomocne i z tą chwilą użytkownik ma prawo złożyć cenę nabycia i tytuł własności gruntu może być nań przepisany. Ceny wykupu, oznaczone przez komisję uwłaszczeniową, powinny w myśl ustawy wynosić:

1) dla b. czynszowników suma czynszu płaconego w 1913 r. pomnożona przez 8;

2) dla b. wolnych ludzi roczny czynsz dzierżawny, który obowiązywał w dn. 16 czerwca (4 czerwca starego stylu) 1903 r. pomnożony przez 8;
3) dla długoletnich dzierżawców, osiedlonych na uwłaszczanym gruncie przed 1 kwietnia 1895 r. lub dla tych dzierżawców, którzy wprawdzie osiedlili się na posiadanych gruntach później, lecz w umowie mieli zastrzeżone prawo wykupu, suma rocznej tenuty dzierżawnej z 1913 r. pomnożone przez 8;
4) dla dzierżawców, którzy użytkowali dzierżawione grunty przed dn. 1 sierpnia 1914 r. i pobudowali na nim własne budynki, roczny czynsz dzierżawny, obowiązujący w roku 1913, pomnożony przez 16 i $^2/_3$.

W wypadkach, gdy niemożliwem jest ustalenie tenuty (czynszu), będącej podstawą do oznaczenia wykupu, powinna być przyjęta tenuta, płacona w odpowiednim czasie za dzierżawy tej samej kategorji na podobnych gruntach.

Przy obliczaniu ceny wykupu przeliczanie sum rublowych na złote winno być dokonane w stosunku 100 rb. = 266 zł.

Do czasu uprawomocnienia się orzeczenia komisji o uwłaszczeniu gruntu wszyscy użytkownicy obowiązani są płacić tenutę dzierżawną na dotychczasowych zasadach.

Nieuiszczanie zaś w terminie ustalonej przez umowę tenuty dla długoletnich dzierżawców powoduje nawet utratę prawa do korzystanie z uwłaszczenia. *T. M.*

Strzeżonego — Pan Bóg strzeże.

Rolnik mozoli się, zabiega, pracuje w pocie czoła, by jaknajwięcej plonów z ziemi wydobyć i dobra wszelkiego przysporzyć. Gromadzony z tak wielkim trudem dorobek jakże często przepada z powodu różnych nieszczęść. Ogień, grad, choroby i inne klęski, jakże często niestety czynią z zamożnego gospodarza — biedaka, nie mającego czem pożywić swych dzieci.

Klęska ognia czy gradu każdej chwili może nas spotkać i zrujnować. Nie czekajmy tedy, aż nas niedola zmoże i w żebraków zamieni, tylko bezzwłocznie zabezpieczajmy się na wypadek klęsk żywiołowych.

Ubezpieczajmy swoje mienie od ognia.

Budynki ubezpieczane są przymusowo. Corocznie płaci się składkę ubezpieczeniową, w zamian zaś za to, w razie pogorzeli otrzymuje się odszkodowanie takiej wysokości, na jaką sumę budynek był ubezpieczony.

Niechaj każdy gospodarz bezzwłocznie sprawdzi, na jaką sumę jego budynek jest ubezpieczony. Łatwo zrobić, gdyż na kwicie od opłaconej składki ubezpieczeniowej wypisana jest suma ubezpieczenia budowli. Każdy winien się zastanowić, czy suma ubezpieczeniowa odpowiada istotnej wartości jego budowli, a jeżeli nie, to jaknajrychlej trzeba zażądać poprawienia szacunku. Trzeba też dopilnować, by zgodnie z prawdą figurowały imiona i nazwiska prawnych właścicieli budynków. Zaniedbanie tych poprawek w razie nieszczęścia przyczynić nam może straty, a nawet pozbawić odszkodowania, gdy nie będziemy zapisani prawidłowo jako właściciele budowli, lub też odwlec odebranie należności, co też jest dotkliwą stratą.

Oprócz budynków trzeba koniecznie ubezpieczyć wszelkie ruchomości.

Ubezpieczajmy więc wszelkie *dobro ruchome* w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, w której ubezpieczone mamy budynki, albo też w solidnych towarzystwach ubezpieczeniowych. Trzeba ubezpieczać od ognia inwentarz żywy i martwy, ruchomości domowe, a w pierwszym rzędzie zbiory i wszelkie zapasy. Ubezpieczenia dobra ruchomego mało jest rozpowszechnione po wsiach. Budynki ubezpiecza każdy pod przymusem, a na ubezpieczenie ruchomości trzeba dobrowolnie się zdecydować. Wielu mamy jeszcze gospodarzy niedbałuchów, liczących na los szczęścia. Często nie chce się gospodarzowi załatwić formalności, skąpi na opłacenie składki, bo to czasy ciężkie. Prawda, ciężkie czasy i dlatego nie oszczędzaj rolniku na drobnej składce ubezpieczeniowej. Nie licz na los szczęścia, bo to niebezpieczna gra; wszak to o całe twoje mienie chodzi. Pomyśl tylko, co to będzie, gdy się nieszczęście zdarzy!

Nędzarzem możesz zostać każdej chwili, jeżeli ubezpieczenia zaniedbasz. Sumienie i obowiązek względem własnych dzieci powinny przemówić każdemu rolnikowi do rozsądku. Ubezpieczajmy swe mienie od ognia i gradu. Nie liczmy na traf szczęśliwy, ani na pomoc Rządu, bo Rząd zastrzega, że rolnicy sami muszą się ubezpieczać, by w razie nieszczęścia mieć ratunek w odszkodowaniu.

Ubezpieczenie ziemiopłodów w polu od gradu, to obowiązek każdego przewidującego i szanującego swą pracę rolnika.

Rok rocznie szerokie połacie kraju dotyka okrutna klęska gradobicia. A mimo to tak mało rolników ubezpiecza owoce swej ciężkiej pracy od straszliwej klęski gradowej.

Ciężko, bo ciężko o grosz, ale łatwiej opłacić niewielką składkę — choćby przyszło na nią wydać grosz ostatni, niż popaść w biedę w razie gradobicia.

Sprawa ubezpieczenia od ognia i gradu ma w tych czasach szczególne znaczenie. Dawniej rolnik miał jaki taki grosz odłożony, w razie klęski mógł też zaciągnąć pożyczkę i choć z trudem z biedy się wydobyć. Obecnie nikt z gospodarzy, oszczędności nie posiada, a o pożyczeniu pieniędzy prawie nie może być mowy. Jeżeli więc w tych warunkach dotknie kogoś klęska ognia lub gradu, to położenie jego staje się rozpaczliwe — bowiem nietylko traci on wieloletni dorobek, lecz co gorzej, latami będzie partaczył i nigdy już nie może gospodarki swej do porządku doprowadzi.

Czas najwyższy zerwać bezzwłocznie z dotychczasowym niedbalstwem i oglądaniem się na dobre zrządzenie losu. Ubezpieczajmy corychlej mienie swe od ognia i gradu.

Ubezpieczenie dobytku żywego od wypadków.

Dotkliwą plagą trapiącą rolnika są częste wypadki z inwentarzem. Dziś zwłaszcza, przy wysokich cenach inwentarza i wielkich trudnościach kredytowych, położenie gospodarza dotkniętego nieszczęściem jest nader ciężkie. Zamożnym gospodarzom z trudem przychodzi zgromadzenie gotówki na zakup nowej sztuki, a już posiadacz mniejszej gospodarki w żaden żywy sposób konia nie kupi. Często więc gospodarz długo męczy się bez konia, lub też kupuje nędzną szkapinę, albo źrebię, nie nadające się do zaprzęgu. Marnie idzie robota takim sprzężajem, a straty z powodu złej obróbki ziemi są ogromne. Nie mniejsza bieda, gdy padnie krowa, zwłaszcza gdy była jedyną dziatwy żywicielką. Od tych wielkich strat może rolników uchronić tylko samopomoc wzajemna. Do niedawna nie było u nas odpowiednich praw normujących te zabezpieczenia.

W roku ubiegłym sprawa przyjęła pomyślny obrót. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych otworzyła dział ubezpieczeń inwentarza żywego i ma nieść pomoc przy zakładaniu po wsiach stowarzyszeń ubezpieczeń inwentarza.

Żadna wielka instytucja ubezpieczać inwentarza żywego od upadku nie może, gdyż bydła i koni mamy w kraju miljony i trzeba byłoby masy urzędników, by to wszystko spisać, oszacować i w razie wypadku zjeżdżać na miejsce sprawdzać i wypłacać odszkodowania. Byłyby to wielkie koszta i strata czasu. Do tego jedynie odpowiednie są stowarzyszenia niewielkie, w obrębie jednej gminy, lub kilku wsi. Stowarzyszeni znając się wzajemnie, nie pozwolą na nadużycia niesumiennych członków, zarząd zaś bardzo łatwo dokładnie sprawdzi każdy wypadek i bezzwłocznie wypłaci odszkodowanie.

Stowarzyszenie ubezpieczeniowe może być założone, jeżeli przystąpi doń najmniej 15 członków, zgłaszając przynajmniej 200 sztuk zwierząt do ubezpieczenia. Wysokość składek jak i ceny szacunkowe zwierząt uchwala walne zebranie członków. Walne zebranie wybiera też zarząd z 6-ciu członków i dwóch zastępców; zarząd zaś wybiera ze swego grona komisję szacunkową w ilości trzech członków. Pozatem walne zebranie wybiera radę nadzorczą. Stowarzyszenia ubezpieczają tylko bydło i konie w wieku od 6-ciu miesięcy do lat dwunastu. Ograniczenia nie stosują się do zwierząt dawniej ubezpieczonych. Do ubezpieczenia mogą być przyjmowane tylko zwierzęta zdrowe. Każdy stowarzyszony obowiązany jest zgłaszać do ubezpieczenia wszystkie posiadane zwierzęta, gdyż w razie przeciwnym ubezpieczanoby tylko sztuki skłonne do chorób, zaś w razie wypadku podawanoby do odszkodowania sztuki nieubezpieczone.

Każde stowarzyszenie reasekuruje ubezpieczony inwentarz w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Dyrekcja ma też prawo czuwać nad działalnością stowarzyszeń ubezpieczeniowych.

Kółka rolnicze i światlejsi rolnicy winni się zainteresować tą sprawą. We Francji, Niemczech, Szwajcarji istnieje wiele tysięcy takich stowarzyszeń — przynosząc rolnikom wielkie korzyści. Niechaj więc i nasi rolnicy, nauczeni przykrym doświadczeniem lat ostatnich, zapisują się gromadnie do stowarzyszeń ubezpeczeniowych.

Światlejsi gospodarze — do dzieła! Po wskazówki zwrócić się należy do inspektorów powiatowych Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych lub wprost do Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń — dział IV-ty — Warszawa, Wilcza 16.

A więc zakładajmy stowarzyszenia ubezpieczenia swego dobytku od wypadków, bo to sprawa dla rolnictwa dużej wagi. Wszak kosztem niewielkiej składki uchronimy się od dużych strat.

DZIAŁ III.
WIADOMOŚCI PODRĘCZNE.

Siedem przykazań maszynowych.

1. Ani pługa, ani brony, ani woza, ani żadnej maszyny, która Twoją jest nie pozostawiaj na dworze bez przykrycia.

2. Nie będziesz wyjeżdżał w drogę, ani wozem, ani będziesz brał do roboty pługa, brony, ani innych narzędzi, zanim nie obejrzysz, czy wszystkie śruby są na miejscu, a na śrubki (muterki) czy należycie dokręcone.

3. Pamiętaj, ażebyś maszyny należycie oliwił i czyścił, do smarowania nie używaj oleju, coś go w poście nie dojadł, lecz kupuj właściwe smary.

4. Czcij i szanuj swoją maszynę, daj jej należyte smarowanie podczas roboty, a po skończonej pracy oczyść ją i wysmaruj części podlegające rdzewieniu.

5. Unikaj majstrów-psujków, co tanio naprawiają, lecz zato ciągle naprawiają. Pamiętaj, że za marne pieniądze — psy mięso jedzą.

6. Pamiętaj, że dopóty dzban wodę nosi, dopóki ucho się nie urwie; nie czekaj aż ci wałki, panewki lub trybiki ostatecznie się przedrą, bo w razie załamania się jakiegoś kawałka, połamią się i sąsiednie części.

7. Nie wierz temu, że powiedziały jaskółki, iż najgorsze są spółki; pamiętaj, że jesteś zbyt biedny, ażeby siać ręką i to liche ziarno, sprzątać zboże sierpem, a młócić je cepem; używaj siewnika, triera, żniwiarki, młocarni, a w tym celu postaraj się zawiązać spółkę maszynową.

W. W.

Krótkie wskazówki użycia nawozów pomocniczych.

Nawozy pomocnicze zawierają przeważnie łatwo przyswajalne pokarmy roślinne. Różnice między nawozami pomocniczemi a nawozami pełnymi, jak obornik lub nawozy zielone, są duże, bo gdy te zawierają wszystkie składniki pokarmowe roślin, to każdy nawóz pomocniczy zawiera jeden lub dwa składniki, i dlatego też one pomagają niejako nawozom pełnym.

Skład chemiczny obornika zależy od paszy, od ściółki od rasy zwierząt, a nawet z pod bydła najsilniejszy jest od opasów, gorszy od krów, jeszcze gorszy od cieląt. Przez złe przechowanie, pozostawienie na polu w małych kupkach, obornik może stracić więcej niż połowę swej wartości, gdy w nawozach pomocniczych jesteśmy pewni co dajemy roli, i dlatego Francuzi nazywają je nawozami chemicznemi.

Oprócz uprawy, wilgoci i rozwoju życia gleby, to znaczy rozwoju drobnoustrojów czyli bakterji, potrzebnych roślinom do przyswajania pożywienia, rośliny dla swego życia muszą mieć dostateczną ilość łatwo przyswajalnych następujących pokarmów:

I. azotu,
II. fosforu,
III. potasu,
IV. wapna.

Azot jest to gaz, którego powietrze zawiera 80 kwart na 100, ale jest to gaz martwy, bo rośliny zeń korzystać nie mogą, tylko rośliny motylkowe przez współżycie z bakterjami korzeniowemi mogą się nim żywić (w bulwkach korzeniowych). Przez inne rośliny azot nie może być wyzyskany w postaci czystej jako gaz, tylko w połączeniach bardzo różnorodnych. Połączenia azotu dostarczamy w oborniku, nawozach zielonych, saletrze, azotniaku, siarczanie amonu, kompoście i innych. Rośliny pobierają azot w postaci saletry (niektóre tylko w formie soli amoniakalnej), inne nawozy azotowe muszą w ziemi przemienić się w saletrę, a do tego pomagają bakterje ziemi.

I. Nawozy azotowe.

W roli najczęściej brak azotu, wobec łatwego wypłukiwania tego składnika przez wodę.

1. **Saletra potasowa.** Jest to najlepszy nawóz azotowy, ale zbyt drogi na pola. Stosujemy go tylko na kwiaty w doniczkach.

2. **Saletra sodowa,** czyli chilijska — zawiera około 15% azotu; wpływa na zlewność gruntu; na glebach zwięzłych zmniejsza przepuszczalność. Przyjmuje wilgoć z powietrza, przechowywać trzeba w miejscu suchem.

3. **Saletra wapniowa,** otrzymywana sztucznie przez spalenie powietrza, w piecach elektrycznych — na podobieństwo błyskawicy. Zawiera 12% azotu i wapno; jest doskonałym nawozem rozpulchniającym ziemię, ale chwyta bardzo silnie wilgoć z powietrza i rozpływa się, więc do przechowywania trudna.

Wszystkie saletry są bardzo łatwo rozpuszczalne, stosuje się je pogłównie w paru dawkach, aby deszcz nie wypłukał do podglebia.

4. **Siarczan amonu,** otrzymywany przy fabrykacji gazu świetlnego, zawiera około 20% azotu. W roli zamienia się w saletrę, więc przykryć go należy płytką orką lub spulchniaczem.

5. **Azotniak** zawiera około 20% azotu i wapno. Musi być przykryty ziemią, aby przetworzył się na saletrę. Zawiera silne trucizny dla roślin i ludzi, więc rozsiewać go trzeba na 8 do 14 dni przed siewem, nigdy pogłównie na rosnące rośliny. Na oziminy pogłównie można go dać przed ruszeniem wiosenem lub na śnieg. Wysiewać trzeba bardzo ostrożnie, najlepiej pomieszać z ziemią.

6. **Krew suszona** zawiera około 12% azotu i 1,3% fosforu; musi być przykrytą skibą.

7. **Łubin i inne ziarna motylkowych** zawierają do 5% azotu, 1,2% fosforu i 1% potasu, zależnie od dojrzenia. W razie zapleśnienia lub niedojrzenia ziarna można je korzystnie zużytkować jak nawóz — trzeba wysuszyć,ześrutować i rozsiać przed orką.

8. **Nawozy zielone** są najtańszym sposobem obfitego dostarczenia azotu polom, a przytem powiększają pod każdym względem sprawność roli, dostarczając wielkich ilości próchnicy, i wzbogacają gospodarstwo przez wydobycie na wierzch zasobów pokarmowych z podglebia i podłoża.

II. Nawozy fosforowe.

Fosforu zwykle gleby zawierają mało, gdyż z gospodarstwa wywozimy ten składnik w ziarnie i każdem zwierzęciu sprzedanem (kości zawierają około 25% tlenku fosforowego). Nawóz fosforowy wpływa na dorodność i ciężar ziarna. Rośliny gromadzą fosfór głównie w ziarnie.

1. **Superfosfat,** wyrabiany z kości i z fosforytów, zawiera 14% do 18% kwasu fosforowego i około 45% wapna w postaci gipsu. Łatwo rozpuszczalny w wodzie, może być stosowany pogłównie lub przed orką.

2. **Mączka z żużli (tomasówka),** otrzymuje się przy fabrykacji stali, zawiera 12% do 18% tlenku fosforowego i około 60% wapna. Prawie nierozpuszczalna w wodzie — łatwo w słabych kwasach. Wydzieliny korzeni doskonale go przyswajają, więc powinna być dawana przed orką, aby korzenie roślin trafić doń mogły; pogłównie stosować można na łąkach, zwłaszcza torfowych. W razie jednoczesnego wapnowania nie należy używać superfosfatu tylko tomasówkę. Wpływa znacznie na rozpulchnienie roli.

3. **Kości mielone, fosforyty surowe,** zawierają około 25% tlenku fosforowego i 50% wapna — w postaci trudno przyswajalnej. Stosować można na gruntach lekkich, wilgotnych, łąkach i torfach. W sprzyjających warunkach mogą działać prawie równie dobrze jak superfosfat; na glebach ciężkich działają bardzo słabo. Wielce pożądane są próby.

III. Nawozy potasowe.

Wszystkie rozpuszczalne w wodzie; są to wydobyte z ziemi pokłady soli potasowych, podobnie jak sól sodowa (kuchenna). Rośliny gromadzą potas głównie w liściach i łodygach, znacznie mniej w ziarnie.

1. **Kainit** z Kałusza zawiera 9% do 15% tlenku potasu w postaci siarczanu z dużą przymieszką soli kuchennej, źle działa na grunta ciężkie, wywołując zasklepienie i czyniąc je mniej przepuszczalnemi. Pod ziemniaki jest wprost szkodliwy, stosować można pod buraki, a zwłaszcza na łąki, na których tępi mech.

2. **Sylwinit i karnalit,** są to chlorki potasu z dużemi zanieczyszczeniami i służą do wytwarzania oczyszczonej soli potasowej. Zawierają truciznę roślinną — chlorek magnezu i sól kuchenną.

3. **Sól potasowa.** W Kałuszu spotyka się pokłady, zawierające do 25% tlenku potasowego. Sole oczyszczone zawierają 30% do 40% potasu. Zaskorupienia gleby sól nie powoduje, dawać ją można tuż przed siewem. W okolicach dalekich od kopalń potas w soli potasowej jest tańszy niż w kainicie.

IV. Wapno.

1. **Wapno palone** — działa najskuteczniej — należy na polu ułożyć kupki wielkości kubła, polać wodą i przykryć ziemią; po kilku dniach utworzy się kupka suchego proszku, który należy rozrzucić i zaorać. Mamy również wapno palone w postaci mączki (mielone), gotowe do użytku, pakowane w beczki jak cement. Stosować trzeba zaraz, bo z powietrza chwyta gaz węglowy i wilgoć, pęcznieje i rozsadza beczki. Stosować 5 do 10 ctn. metr. na mórg. (Na rolach ciężkich, wadliwych zalecają dawać do 25 ctn. metr. na mórg). Działa silnie rozpulchniająco na gleby ciężkie, tępi skrzypy i mech na łąkach.

2. **Margiel biały, kreda, kamień wapienny mielony** — działają znacznie słabiej od wapna palonego, stosować należy 10 razy tyle co wapna palonego, lub więcej, zależnie od zawartości wapna.

3. **Margiel gliniasty,** pozornie może wyglądać jakby wapna nie zawierał, ale jeśli polany esencją octową lub słabym kwasem solnym burzy się równie silnie jak kawałek kredy, to zawiera przeszło 5% wapna i może służyć do wapnowania. Jaką ilość użyć należy, może wskazać tylko rozbiór (analiza) chemiczny.

4. **Wapno z cukrowni.** Do oczyszczania soków buraczanych stosują wapno, które następnie jest bardzo cennym materjałem dla roli, bo prócz wapna zawiera do 0,6% fosforu i do 0,4 azotu. Stosować zależnie od suchości 30 do 50 centn. metr. na mórg; działa pośrednio między wapnem palonem i marglem. Tak samo wapno z garbarni.

Wapnować należy pod zboża, koniczyny, bobik, groch, pod łubin tylko słabe dawki, nigdy pod ziemniaki. Pod buraki nie brać wapna z cukrowni, w obawie wprowadzenia zgorzeli.

Pod co stosować nawozy pomocnicze?

Oczywiście pod rośliny, które ich najwięcej potrzebują, a pamiętać należy, że jest to pokarm gotowy, łatwo przyswajalny, więc na wielkie znaczenie przy początkowym wzroście rośliny, a więc na mórg 300 prętowy dawać:

pod ziemniaki oprócz nawozów zielonych lub obornika — 150 kg. soli potasowej — większe dawki na rolach lżejszych;

pod buraki cukrowe — 150 kg. superfosfatu, 60 do 120 kg. saletry, a jeśli gleba zawiera mało potasu, na szczerki lub mursze, to i soli potasowej 150 kg.;

pod koniczyny przy siewie 150 kg. tomasówki i 80 kg. soli potasowej — pogłównie corocznie 100 kg. superfosfatu i 60 kg. soli pot.; wapno również wskazane;

pod bobik, grochy, wykę, łubin i fasolę — jak pod koniczynę;

pod pszenicę i żyto — superfosfat lub tomasówkę 100 do 150 kg., a jeśli potrzeba, to i 50 kg. soli potasowej; na słabe oziminy wiosną wskazana dawka **saletry.**

Stosowanie nawozów azotowych może być potrzebne i nawet zyskowne, zwłaszcza na słabe oziminy, wiosną 50 kg. saletry, albo azotniaku, lub na buraki cukrowe, ale koszt ich wysoki, więc należy, gdzie tylko można, siać poplony i uprawiać rośliny motylkowe na nasienie, bo one wzbogacają rolę w azot. Najwięcej wzbogaca koniczyna, bo rżysko i korzenie dobrej koniczyny zawierają azotu więcej niż duża dawka obornika; dlatego po dobrej koniczynie żaden plon nie chybi. W razie uprawy ziemniaków bez obornika po koniczynie należy dać 120 do 150 kg. soli potasowej.

Wielokrotne doświadczenia gospodarskie wykazały, że same nawozy pomocnicze, ani sam obornik nie dają plonów tak wysokich, jak umiejętne stosowanie nawozów pomocniczych przy oborniku. **Opłacalność nawozów pomocniczych jest najwyższa pod rośliny motylkowe, gdyż te nie wymagają najdroższego nawozu — azotowego.** Zwłaszcza należy nawozić **koniczynę, łubin, groch i fasolę — oraz łąki.**

H. G.

Uwagi o stosowaniu obornika, nawozów zielonych i pomocniczych.

Spotkać mię może zarzut, że wskazałem „recepty" stosowania nawozów, to znaczy dawki pod różne płody uprawiane, gdy ilość potrzebnego nawozu zależy w wysokim stopniu od wielu okoliczności, a mianowicie:

1. Od naturalnych zasobów gleby. 2. Od przedplonu. 3. Od uprawy. 4. Od wymagań samej rośliny uprawianej.

Wszystko to jest słuszne, a jednak podałem wysokość dawek zwykłych, gdyż rolnikowi trudno się nieraz połapać w ułożeniu dawek. Gdyby nie miał wyraźnych wskazówek, to albo by się bał stosować nawozy, albo mógłby popełnić jeszcze większe błędy, niż stosując wskazane dawki.

Na sprawy nawozów ludzie zapatrują się bardzo różnie, i nie dziw, bo każdy ze swej praktyki wyciąga wnioski, zależnie od wyników jakie otrzymał, często nie zastanawiając się, że na różnych glebach i stanowiskach należy inaczej postępować — stąd wiele zawodów i zniechęcenia, gdy dobre wyniki w jednem miejscu, stosujemy bez namysłu w drugiem.

Tymczasem nie nawóz winien, a my sami, nie zdając sobie sprawy czem i jak rozporządzamy.

Obornik i nawozy zielone jest to nawóz pełny, to jest zawierający wszystkie składniki potrzebne do życia roślin, ponieważ powstał z roślin, ale jasne jest, że co dla jednej rośliny jest wystarczające, dla innej może nie wystarczać, lub być za dużo. Tu przytoczę przykład: nawieźmy pod kłosowe dużą ilością obornika lub bujnym nawozem zielonym — wylegną — i plon będzie mały — oczywiście jest za dużo azotu, a za mało fosforu. Należy dawkę obornika zmniejszyć, a dać 100 do 150 kg. superfosfatu lub tomasówki, a jeśli potrzeba i soli potasowej. Wynik będzie dużo lepszy.

Naturalne zasoby gleby są zwykle bardzo źle rozumiane. Dlaczego rola nie uprawiana źle rodzi? Dlaczego surowica zgłębi na wierzch wydobyta, np. gdy po zwykłej płytkiej orce na 5 cali odrazu przejdziemy do głębokiej na 10 lub 12 cali, nawet na żyznych gruntach wywoła zupełny nieurodzaj?

Dlatego, że surowica nie posiada życia gleby, jest pozbawiona bakterji koniecznych dla życia roślin, przerabiających razem z powietrzem, wilgocią, słońcem trudno przyswajalne zasoby gleby na pokarmy dla roślin. Głębsze warstwy roli posiadają pokarmy tylko trudno przyswajalne, które muszą przez uprawę i przez rośliny żarłoczne, jak łubin, bulwa, groch, owies być przetworzone na łatwo przyswajalne, aby mogły służyć za pokarm dla delikatnych roślin, jak pszenica, jęczmień, ziemniak. Przytem początkowy wzrost roślin można porównać z życiem niemowlęcia, co potrzebuje specjalnej opieki i pożywienia, a rozwój rośliny późniejszy z żywieniem człowieka dorosłego. Dlatego też dbałość o początkowy rozwój rośliny jest pierwszym obowiązkiem rolnika, więc też oprócz uprawy słuszne jest danie dawki łatwo przyswajalnego pokarmu w postaci nawozów pomocniczych, aby następnie wyrośnięta roślina rozkruszyła sobie naturalne zasoby gleby.

Nasze nawożenie zaspokaja tylko część potrzeb rośliny, bo z pola zabieramy z plonem znacznie więcej pokarmów roślinnych, niż niemi nawozimy, dlatego też rośliny głęboko się korzeniące, jak lucerna, koniczyna czerwona, łubin, bobik, bulwa, tak silnie wzbogacają gospodarstwo, bo mają one zdolność pożerania trudno przyswajalnych pokarmów, sięgając głęboko korzeniami, pozostawiając na wierzchu w ściernisach duże zasoby już łatwo przyswajalne dla roślin delikatnych. To wyjaśnia dlaczego nawozy pomocnicze pod te rośliny najlepiej się opłacają.

Nawóz zielony i obornik ożywiają rolę, bo dają dużo próchnicy i bakterji ziemnych, o których mówiliśmy poprzednio, więc wskazane jest używać obornik często w małych dawkach, dopełniając brakujące ilości pożywienia roślinnego nawozami pomocniczemi i zielonemi. Zaznaczyć trzeba, że nawozy zielone często bywają źle wyzyskane, naprz. po bujnej mieszance lub łubinie przyoranym sieje się żyto lub owies — gdy jest to najlepsze stanowisko pod buraki, ziemniaki lub bulwę, o ile dodamy na mórg 80 do 100 kg. soli potasowej, a pod buraki i superfosfatu. Dlaczego tak rzadko spotykamy uprawę ziemniaków po koniczynie? Rżysko po dobrej koniczynie wzbogaca rolę więcej niż dawka dobrego obornika, więc żaden plon na niem nie chybi, ale pod ziemniaki dodać należy 150 kg. soli potasowej, a dla zbóż zwykle dawka 100 kg. superfosfatu lub tomasówki, o ile nie daliśmy go koniczynie, jest bardzo wskazana dla wzmocnienia roślin w początkach wzrostu.

Obornik ma skład rozmaity, zależny od zwierząt, od paszy od ściółki i przedewszystkiem od przechowania. W moczu jest połowa zawartości azotu i to w postaci łatwo przyswajalnej i sporo potasu — w częściach stałych jest fosfór i wapno, oraz połowa azotu i potasu, ale w postaci trudno przyswajalnej, zatem obornik należy bez zwłoki przyorać niezbyt głęboko, by trudno przyswajalne pokarmy roślin mogły się rozłożyć. Każdy wie, że obornika wywiezionego wczesną jesienią już na wiosnę w roli niema, a działa on lepiej od wiosennego — czyli najbardziej skuteczny jest obornik, którego niema. Obornik świeży sło-

miasty z małą ilością gnojówki bywa wprost szkodliwy — może nawet zniżyć plon, zamiast go podwyższyć.

Zasoby naturalne ziemi, zwykle są w postaci trudno przyswajalnej — są w znacznym stopniu dla roślin martwe — trzeba je więc ożywić, co osiągamy przez uprawę i **dawkę obornika**, lub przez uprawę roślin żarłocznych jak łubin lub bulwa.

Nawozy pomocnicze są gotowym pokarmem, ale nie zawierają bakterji ożywiających rolę, stąd działają najlepiej na rolach o wysokiej kulturze, słowem znakomicie dopełniają obornik.

Zalecam zwykle dawki nawozów pomocniczych, wychodząc z założenia: 1) że nawozimy znacznie mniej, niż z ziemi czerpiemy, 2) że nasze słabe dawki nawozów nie wystarczają dla wyżywienia roślin, 3) że dawki nasze służyć mają dla ożywienia początkowego wzrostu roślin, 4) że zasadniczą wskazówką jest zapotrzebowanie jakiegoś pokarmu przez roślinę, łącznie z przyrodzoną zdolnością przyswajania go sobie z naturalnych trudno przyswajalnych związków gleby.

Te dawki jednak służyć powinny dla rolnika jako punkt wyjścia, który następnie sam powinien wypróbować, jakie nawozy najlepiej działają na jego roli i jakie dawki najbardziej się opłacają.

H. Gebethner.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „GAZETĘ GOSPODARSKĄ“

Normy użycia nawozów pomocniczych.

Nawóz	Ile jakiego pokarmu zawiera w 100 funt	Pod co głównie używać	Ile kilogr. na mórg 300 pręt	Kiedy rozsiewać	Jak przykrywać	Na jaką ziemię używać	UWAGI
Saletra chilijska	$15^1/_2$ funt azotu	Oziminy wiosną,	20—150	Gdy ozimina rusza i w trzy tygodnie później	Saletry nie przykrywa się wcale, rozsiewa ją się pod liść, wybierając czas nie przed ulewą. Saletrę przed rozsianiem, wymieszać z poczwórną ilością suchego piasku lub proszku torfowego	Na każdą ziemię tylko gdzie zboża wylegają, nie saletrować	Saletra bardzo łatwo się rozpuszcza, nie można jej zatem dawać odrazu, ale trzeba dzielić na dawki, które się daje co parę tygodni
		owies,	40—80	W dwóch lub w trzech dawkach, t. j. gdy rośliny wschodzą i w parę tygodn. później			
		buraki, i marchew (na gnoju),	60—80				
		ziemniaki (na gnoju),	40—60				
Saletra norweska	13 funt. azotu	Jak saletra chilijska					Zawiera nieco wapna; jest jeszcze łatwiej rozpuszczalna od saletry chilijskiej
Siarczan amonu	20 funt. azotu	Oziminy,	20--40	Przed siewem	Sprężynówką	Jak saletrę	Siarczan nie działa tak szybko; oprócz niego trzeba zwykle dać trochę saletry pod liść.
		okopowe,	40--60				
		drzewa owocowe	$^1/_2$-1kg na drzewo	Przy sadzeniu	Przemiesz. z ziem. przy zasyp. dołka		
Wapno azotowe (azotniak)	19 funt. azotu	Oziminy,	20--40	Na parę tygodni przed siewem	Broną lub sprężynówką	Na każdą, oprócz piascz. i bardz. prśchn.	Działa podobnie, jak siarczan amonu.
		okopowe (na gnoju),	40--60				
		owies,	30--60				

Superfosfat	16--18 f. kw. fosforowego rozpuszczalnego w wodzie	Oziminy, groch, buraki (na gnoju)	100--200 100--160 150--200	Przed samym siewem	Broną	Na ziemie ściślejsze	W superfosfacie płaci się tylko za kwas fosforowy rozpuszczalny w wodzie; nierozpuszczalny nie ma znaczenia
Tomasówka (Żużle Thomasa)	12--18 ft. kw. fosforowego rozpuszczalnego w słabych kwasach	Oziminy, owies z koniczyną, groch, łubin, peluszka, seradela, łąki *), drzewa owocowe	120--240 120--150 120--200 120--300 1--2 ft. na drzewo	O ile można na parę tyg. przed siewem Jesienią, po zbiorze potrawu; na łąkach zalewan. --- wiosną, gdy woda zejdzie. Przy sadzeniu i przed orką	Pługiem lub sprężynówką Broną Przemieszana z ziemią	Na lżejsze, piascz. i próchn. —	W tomasówce płaci się tylko za kw. fosfor. rozpuszcz. w cytrynianie amonu; inny nie ma znaczenia. Tomasówka powinna być bardzo miałka. W 100 funt. tomas. jest około 50 funt wapna
Mąka kostna odklejona	1 ft. azotu 30 ft. kwasu fosfor nierozp.	Łąki, drzewa owocowe	160--200 1--2 funt. na drzewo	Jesienią lub wiosną Przy sadzeniu drzewek i przed orką	Broną Przemieszana z ziemią przy zasypaniu dołka	Jak tomasówkę	Pokarmy są tu nierozpuszczalne, rozkładają się bardzo powoli
Mąka kostna nie odklejona	$3^1/_2$ft. azotu, 23 ft. kwasu fosforow. nierozp.	Drzewa owocowe	1--2 ft. na drzewo	"	"	"	"

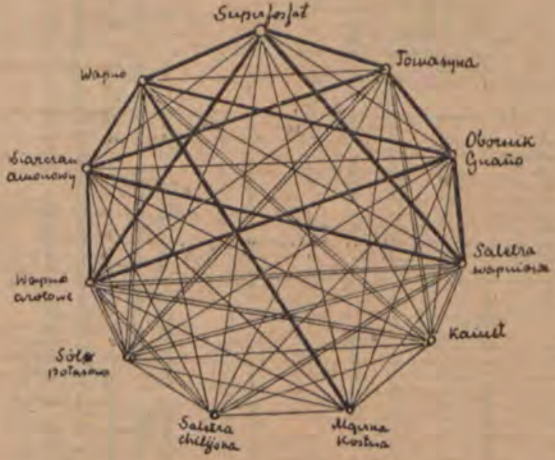
*) Na łąki daje się tomasówkę i kainit co kilka lat, zwykle nie częściej, niż co dwa, trzy lata.

Nawóz	Ile jakiego pokarmu zawiera w 100 ft.	Pod co głównie używać	Ile kilogr. na mórg 300 pręt.	Kiedy rozsiewać	Jak przykrywać	Na jaką ziemię używać	U W A G I
Kainit	2--13 ft. tlenku potasu	Żyto,	200--250	Na kilka tygodni przed siewem	Pługiem lub sprężynówką	Na ziemie lekkie niezlewające się	Utrzymuje w ziemi wilgoć, dlatego na ziemi suche często używa go się zamiast soli potasowej, choć potas w nim kosztuje trochę drożej
		jęczmień,	„	W jesieni lub w zimie			
		strączkowe,	„				
		łąki,	240--350				
		drzewa owocowe	$1^1/_2$--2kg na drzewo	Przy sadzeniu drzewek	Broną wymieszać z ziemią		
Streszczona sól potasowa	30--40 ft. tlenku potesu	Żyto,	70--100	Lepiej na parę tygodni przed siewem lub sadzeniem, ale można i w ostatniej chwili	Broną lub sprężynówką	Na ziemie lżejsze	Sól potasowa nie działa zlewająco na rolę, więc też na ściślejsze ziemie chętniej jej używamy niż kainitu. Zresztą pokarm potasowy wypada w niej taniej.
		jęczmień,	„				
		strączkowe,	„				
		ziemniaki, (na gnoju),	80--100				
		burzki (na gnoju),	„				
		drzewa owocowe	$^1/_2$--1 kg na drzewo	Przy sadzeniu drzewek	Wymieszać z ziemią	Na wszelk. ziemie	

Wapno palone mielone	90do95 ft. wapna (tlenku wapnia)	Koniczyna, strączkowe (prócz łubinu i seradeli),	8·24ctr m. „	Jesienią lub wiosną	Pługiem lub sprężynówką, na sucho zaraz po rozrzuceniu wapna	Na wszystkie ziemie, oprócz lekkich piask., najbardziej na ścisłę, ciężkie zlewające się.	Wapnowanie wystarcza na lat 6 do 10
		łąki,	„				
		drzewa owocowe (zwłaszcza pestkowe)	2--4 kilo na drzewo	Przy sadzeniu drzewek	Wymieszać z ziemią		Gdy pod drzewa daje się tomasówkę, wapna można dać mniej
Wapień palony mielony	Do 95 ft. węglanu wapnia	Też same rośliny	Ilość podwójna	Tak samo	Tak samo	Tak samo	Tak samo

U W A G A. Każdy rolnik sam u siebie musi przeprowadzać próby z nawozami pomocniczemi, aby wiedzieć napewno, **którego i ile pod co użyć.** Powyższe wskazówki mogą być tylko pewną pomocą przy używaniu nawozów pomocniczych, zabezpieczeniem przed grubymi błędami. Przy sposobności trzeba też ostrzec przed fałszowanemi nawozami, które handlarze małomiasteczkowi zamiast dobrych sprzedają. Należy kupować tylko w pewnych składach, a najlepiej zbiorowo, wagonami i żądać poręczenia, że nawóz zawiera tyle pokarmów roślinnych, za ile się płaci.

Jakie nawozy można mieszać ze sobą?



Nawozy, połączone linją grubą, nie mogą być ze sobą mieszane.

Nawozy, połączone linją podwójną, mogą być mieszane ze sobą tylko na krótko, bezpośrednio przed rozsianiem.

Nawozy, połączone linją cienką, można mieszać zawsze i w mieszaninie dadzą się przechowywać przez czas dłuższy.

Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach.

Oznaki śmierci zwierząt. Silne rozszerzenie źrenic i miękkość rogówki oraz zupełny brak tętna i oddechu, krew po otwarciu jakiejkolwiek tętnicy zupełnie nie wpływa.

I. **Ciała obce** (twarde przedmioty) w organizmie zwierzęcia.

1. W gardle (zadławienie). Nagłej pomocy wymagają tylko te przypadki, w których ciało obce powoduje objawy silnej duszności, co bywa, gdy ciało to zatka wejście do krtani, lub ugrzęźnie w przełyku i stąd uciska na krtań. W takich wypadkach po szerokiem otwarciu jamy gębowej i uciśnięciu języka zwykle można dość łatwo usunąć ciało obce palcami lub odpowiedniemi kleszczykami.

2. Ciała obce w krtani i przełyku również usuwa się palcami po uprzedniem utrzymaniu tychże ciał na miejscu lub przesunięciu bliżej gardła; to ostatnie daje się uskutecznić przesuwając ręką z zewnątrz. Przy przesuwaniu, głowę zwierzęcia należy opuścić na dół, przy wsuwaniu zaś ręki głowę podnosi się. Wzamian operacji u małych zwierząt z dobrym skutkiem zastosowywują podskórne środki wymiotowe, a mia-

nowicie świniom wstrzykują 0,02—0,03 veratriny, psom 0,01—0,02 apomorphiny. Zwierzętom dużym niektórzy radzą wstrzykiwać aresolinę. Zalecają także wlewanie do przełyku odwaru lnianego siemienia i przepędzenia zwierzęcia pod górę.

3. Jeżeli ciało obce dostanie się do żołądka i jelit, zaleca się dawać olej rycynowy lub siemię lniane, ażeby uchronić przewód pokarmowy od możliwego uszkodzenia przez przesuwający się twardy przedmiot.

4. W razie dostania się do oka wapna należy oko przepłukiwać mlekiem lub roztworem cukru trzcinowego.

II. **Duszenie się gazami trującemi** — świeże powietrze, sztuczne oddychanie, zlewanie zimną wodą, upust krwi.

III. **Kolka u koni.** Ażeby uchronić konia od pokaleczeń przy tarzaniu się, umieścić go w obszernem pomieszczeniu — stosować rozcieranie ciała całego słomą, zroszonego uprzednio terpentyną, powolny ruch, usunięcie z odbytnicy kału, moczu z pęcherza, enemy 10—15 litrów, ciepłe okłady na brzuch.

1. Przy kolce z przekarmienia jęczmieniem, grochem lub wskutek użycia konia zaraz po zjedzeniu obroku do prędkiej i długotrwałej jazdy choroba przejawia się niepokojem, częstem pokładaniem się, tarzaniem, przytem brzuch bywa rozdęty, nogi zimne, występuje pot. Pod skórę wstrzykuje się arecolinę lub ezerinę w dawce 0,05, lub morfinę 0,5, a do wewnątrz winnik wymiotowy 2—8,0.

2. Kolka wietrzna powstaje wskutek nakarmienia paszą łatwofermentującą, jak to zieloną koniczyną, bujną trawą, zgniłem sianem i t. p. Jest to rodzaj kolek nadzwyczaj niebezpieczny. Należy prócz rozcierań zastosować zimne okłady na brzuch do przyjazdu lekarza weterynaryjnego.

3. Kolka z zatwardzenia — czyli z nagromadzenia się w kiszkach kału suchego i twardego lub piasku. Wtakich wypadkach stosuje się środki rozwalniające. Prócz rozcierań, masażu brzucha, enem zaleca się zadawać wewnątrz soli glauberskiej 1 do 1 i pół funta, rozpuszczonej w wodzie, albo pigułkę, składającą się z 30,0 aloesu i mydła, lub też wstrzykiwać arecolinę 0,05—0,08; przy dużych bólach olej lniany lub rycynowy w ilości 1 funta.

4. Kolka nerwowa i reumatyczna — powstaje na gruncie przeziębień, pojenia zimną wodą, karmienia paszą pokrytą szronem. Przy tego rodzaju kolce daje się z wodą co godzina łyżkę stołową lekarstwa, składającego się z anodyny, nalewki walerjany i assafoetidy. Pozatem stosuję się i inne zabiegi wyżej wskazane.

IV. **Krwotok.** W razie krwotoku z kończyn (nóg) należy nałożyć bandarz cisnący powyżej miejsca krwiawiącego. Można w tym celu użyć chustki, paska, szelek itp., obwiązując niemi kończynę. Końce tych wiązadeł okręcać należy zapętlonym w nich kawałkiem drzewa aż do ustania krwotoku. Zresztą postępowanie zależnie od umiejscowienia i przyczyny krwotoku, musi być różne. Stosuje się zazwyczaj ucisk na ranę lub właściwą tętnicę podwiązywanie, tamponowanie. Tampony należy uprzednio zmoczyć w occie, płynie Burowa, rozstworze półtorachlorku żelaza albo w spirytusie. Koncentracja (moc) roztworu uzależnia się od wrażliwości miejsca stosowania ich.

V. **Omdlenie.** — Świeże powietrze, sztuczne oddychanie, pod skórę olejek kamforowy, czarna kawa.

VI. **Oparzenie.** Przy oparzeniach kwasami należy oparzone miejsce zmyć alkaliami (mydliny, woda wapienna, magnezja). Następnie przykładać gazę zmoczoną emulsją z oleju lnianego i wapiennej wody w równych częściach lub stosować maść jodoformową, borną.

VII. **Odęcie u bydła rogatego** — zazwyczaj występuje po nakarmieniu paszą łatwo fermentującą, jaką jest młoda koniczyna, tatarka, lucerna, młoda trawa przed zakwitnięciem, młode zasiewy, liście kapuściane i buraczane, rośliny zanieczyszczone i pokryte grzybkami, wywar i słodziny, wreszcie nadmiar wody w żołądku, szczególniej jeżeli bydło pije zaraz po jedzeniu. Leczenie polega na szybkim usunięciu nagromadzonych gazów zapomocą trójgrańca (trokara), założenia rurki przełykowej lub środków pochłaniających gazy i sprowadzających odbijanie. — Trójgrańcem przebija się żołądek z lewej strony w pachwinie, w miejscu najwięcej wystającem, przyczem trójgrańcowi nadaje się kierunek ku prawej łopatce. Pochwę (rurkę) trójgrańca pozostawia się na kilka godzin, jednak od czasu do czasu należy ją oczyszczać zapomocą cienkiego patyczka. Do przebicia przystępować należy wtedy, jeżeli inne zabiegi nie dają pożądanego rezultatu. Do tych ostatnich należy następujące leczenie. Zwierzęciu zakłada się do pyska grube powrósło ze słomy i przewiązuje na rogach. Następnie bydle pędza się pod górę. W międzyczasie przepędowym stosować masaż, nadając zwierzęciu pozycję taką, aby tył był niżej od przodu. Wewnątrz zadawać kwas solny — łyżeczkę na butelkę wody, wodę wapienną 1—2 litry, albo 2% wodę mydlaną.

VIII. **Ochwat** — jest to zapalenie kopyt, spowodowane skutkiem napojenia zgrzanego konia zimną wodą lub nakarmienia żytem. Najczęściej obejmuje przednie nogi, rzadziej wszystkie cztery. Zwierzę przytem wystawia chore nogi ku przodowi, tylne podsuwa pod brzuch, chód utrudniony, kopyta gorące. Leczenie — zdjęcie podków, okłady z zimnej wody lub lodu na dolne części kończyn, zastrzykiwanie pod skórę arecoliny, pilocarpiny.

IX. **Odmrożenie.** W wypadku odmrożenia, rozgrzewanie winno się odbywać powoli, stopniowo, a nie raptownie, dlatego stosuje się nacieranie śniegiem, póki nie ustąpi sztywność. Zaleca się także sztuczne okłady alkoholowe (spirytusowe). Przy popękaniu skóry używa się maść borną i nakłada opatrunek, złożony z gazy nasyconej gliceryną, a na to wata i opaska.

X. **Otrucie.** Stosować środki wymiotowe, dawać mleko. W razie zatrucia jadowitemi roślinami — zalecana jest kawa czarna bardzo mocna. Ponadto nleży głowę zlewać zimną wodą, synapizmy na kark. Przy zatruciu kwasami — soda, potaż, magnezja, woda wapienna.

XI. **Porażenie od pioruna.** Stosować zlewanie zimną wodą, zwłaszcza głowę i klatkę piersiową, sztuczne oddychanie, rozcieranie kończyn zimną wodą, okładanie ciała rażonego świeżą ziemią, pod skórę kamforowy olejek. Miejscowe oparzenia skóry leczy się w sposób zwykły.

XII. **Podbitek** (podbicie) jest to stłuczenie mięsnych części kopyta, powikłane wewnętrznym wylewem krwi. Leczenie: zimne okłady (glina z octem, polewana często zimną wodą). Dalsze leczenie, jak przy zagwożdżeniu. Po zagojeniu używa się podkowy zwartej (szwejsówka), przystosowanej pod względem rozmieszczenia hacelí w ten sposób, ażeby ochronić chore miejsce, to znaczy, aby nie opierało się i słabo przylegało do podkowy.

XIII. **Rany** — zatamować przedewszystkiem krwotok, następnie okolice rany oczyścić watą zmoczoną w rozczynie 3% wody utlenionej, 1% lizolu, 3% karbolu albo $^{1}/_{10}$% sublimatu, potem oblać ranę tym płynem, przysypać cieniutką warstwą proszkiem jodoformu, dermatolu, pokryć poczwórną warstwą gazy jodoformowej i nałożyć opaskę. Opatrujący winien ręce obmyć wodą ciepłą, mydłem i szczotką i następnie jednym ze wskazanych wyżej rozczynów.

XIV. **Udar słoneczny** (porażenie słoneczne). Chore zwierzę umieszcza się w miejscu przewiewnem, cienistem, na głowę zimne, lepiej lodowe okłady, gorczyczniki na kark, zastrzykiwanie kamfory, eteru, sztuczne oddychanie. Jeżeli chore zwierzę może przełykać, dawać do picia zimną wodę i stosować enemy z zimnej wody.

XV. **Splecenie** — jest to kulawizna umiejscowiona w okolicach stawu barkowego, powstała wskutek nagłych ruchów, skręceń, ostrej jazdy po nierównej drodze, poślizgnięcia lub upadku zwierzęcia. Zwierzę przytem chorą nogę wysuwa naprzód podczas odpoczynku, kulawizna zwiększa się przy ruchu w kółko o ile chora noga znajduje się nazewnątrz, pozatem przy skrętach daje się zauważyć powłóczenie chorą nogą. Leczenie — spokój, zimne okłady w postaci polewań zimną wodą, obłożonej szmatami lub pomazanej gliną nogi. Po usunięciu zapalnego stanu, stosuje się wcieranie płynu ze spirytusu kamforowego i mydlanego w równych częściach z dodatkiem terpentyny.

XVI. **Ukąszenie** — 1) przez owady — natychmiastowe obmycie amoniakiem z wodą (1 część amoniaku na 3 części wody).

2) Ukąszenie przez żmiję i inne gady — ranę obmyć, wycisnąć jad, zimne okłady, pod skórę w okolicy rany stosuje się zastrzyki z 1% nadmanganianu potasowego, dla psa po 1—2, lub smaruje się ranę kwasem chromowym 1—2%, albo ichtiolem lub vasogenem 10 procentowym.

3) Ukąszenie przez zwierzę wściekłe — podwiązać kończynę powyżej rany sznurkiem, ranę samą natychmiast wypalić rozpalonem żelazem lub rozżarzonym węglem. Do wypalenia rany można użyć jodyny, kwasu siarkowego, azotowego, solnego, czy też ługu potasowego.

XVII. **Zatrat** — jest to skaleczenie korony kopyta, połączone z silnem stłuczeniem. Pierwsza pomoc polega na oczyszczeniu rany, wystrzyżeniu szerści naokoło ranki i wycięciu rogu ze ściany półkręgiem naokoło rany, tak głęboko, jak sięga wtłoczone hacelem błoto.

Pozatem stosuje się kąpiele w rozczynie kreolinowym (2 łyżki kreoliny na garniec wody). Po kąpieli nakłada się opatrunek z waty zmoczonej w mieszaninie w równych częściach aloesowej nalewki i terpentyny francuskiej.

XVIII. **Zagwożdżenie** — jest to zranienie miękkich części kopyta podkowiakiem źle wbitym. Jeżeli zagwożdżenie zauważono zaraz po okuciu, to dostatecznie jest wyjąć podkowiak i zastosować zimne okłady, a jeżeli pomimo to koń zaczyna kuleć i pokazuje się ropa z rany, należy róg wokoło otworu wybrać, ranę przeszprycować rozczynem kreolinowym. Jeżeli kopyto jest gorące, należy moczyć je w zimnym rozczynie kreolinowym. W rankę kładzie się watę umoczoną w nalewce aloesu zmieszanej pół na pół z terpentyną francuską.

E. Kostrzewski, lekarz weterynaryjny.

••••••••••••

Szkodniki i choroby roślin uprawnych.

Pod nazwą szkodników rozumiemy wszystkie te organizmy zwierzęce, które w ten lub inny sposób szkodzą roślinom uprawnym, bądź to niszcząc korzenie, bądź to łodygę, liście, kwiaty, nasiona, bądź kilka części rośliny naraz. Występowanie szkodników uzależnione jest od wielu czynników umożliwiających im silny rozwój, a w pierwszym rzędzie od obfitości odpowiedniego pokarmu, przyczem każdy ze szkodników napastuje pewne tylko gatunki i odmiany roślin, nie uszkadzając zupełnie innych. Na szczęście i szkodniki mają swoich licznych wrogów, ułatwiających rolnikowi walkę ze szkodnikami. Znamy też wiele sposobów niszczenia szkodników, lub zapobiegania ich rozwojowi.

SZKODNIKI ZBÓŻ.

Myszy polne przy masowem wystąpieniu bardzo niebezpieczne. Jako środki walki zalecane są: tępienie zatrutem ziarnem, bakterjami tyfusu mysiego. Szczególnie ten ostatni środek w tym wypadku okazał się skutecznym. Zarazki tyfusu sprzedawane są przeważnie jako płyn, należy przeto nasycić nim pokarmy przeznaczone na trucie myszy. Dla myszy polnych najodpowiedniejszem będzie moczenie ziarn w tym płynie i następnie rozsypywanie ich w pobliżu nor.

Chrabąszcz majowy (Melolontha vulgaris) — owad dorosły objada liście wielu drzew i krzewów, liszka zaś czyli t. zw. pędrak, przebywający od 3—4 lat w ziemi — wielkie szkody wyrządza, podgryzając korzonki roślin. W latach pojawiania się chrabąszczy zbierać je starannie (otrząsać), zalewać gorącą wodą — doskonała karma dla trzody. Pędraki najlepiej tępią gawrony oraz ptactwo domowe w wyoranej idąc za pługiem bruździe.

Drutowce czyli larwy chrząszcza zwanego sprężykiem (Agriotes segetis), bronzowo-żółte, wysmukłe, sztywne gąsienice. W ziemi przebywają 4—5 lat, ogryzają korzonki. Wyłapywać można na kawałki ziemniaków rozrzucone po roli, ptaki chętnie na nie polują, płytki siew, wałowanie roli — są skuteczne, wreszcie najnowsze próby wykazały, iż mieszanina 3 q kainitu i pół q siarczanu amonu znakomicie działa na drutowce.

Nematody buraczane (Heterodera Schachtii) występujące często na owsie, będą omówione bliżej przy okopowych. Unikać następstwa owsa po burakach, częstego następstwa owsa po sobie.

Mucha heska (Cecidomyia destructor) mała (2,5—4 mm.) muszka z długiemi nogami. Ukazuje się w połowie kwietnia i w maju, oraz w drugiem pokoleniu w sierpniu i wrześniu. Napastuje głównie pszenicę i żyto — larwki dostają się pod pochwę liściową, nagryzają źdźbło, powodując przez to naginanie i łamanie się źdźbeł, zwykle w dolnych kolankach. Łany silnie zaatakowane mogą wylec przy najsłabszym nawet wietrze. Szybkie, a głębokie przyoranie ściernisk oraz opóźnienie siewu ozimin zapobiega większym szkodom.

Mucha szwedzka (Oscinis frit), zwana niezmiarką zbożową, 2—3 mm., błyszcząco czarna. Lata od połowy kwietnia do października i w tym czasie wydaje 3 pokolenia. Atakuje młode roślinki zbóż i niektóre trawy. Larwki niszczą liście sercowe, latem zaś — miękkie ziarna. Siewy wiosenne należy przyspieszać, jesienne — opóźniać, siejąc po **20 września.**

Niezmiarka paskowana (Chlorops tamiopus) — mała (3—4 mm.), żółtą muszka z czarnym trójkątem na głowie. Ukazuje się w maju i sierpniu. Larwki niszczą dolną część kłosa i wygryzają charakterystyczną bruzdę na zewnętrznej powierzchni źdźbła — brudka, zwężając się ku dołowi, dochodzi do pierwszego kolanka. Niezmiarka rzuca się głównie na pszenicę, rzadziej jęczmień oraz na niektóre trawy. Zalecane jest przyspieszanie siewów wiosennych; co do jesiennych — to zdania są podzielone — jedni radzą opóźniać je, inni zalecają przyspieszanie siewu ozimin. Siew roślin wychwytnych i głębokie ich przyoranie, silne nawożenie, staranna uprawa w znacznej mierze chronią przed niezmiarką. Najważniejszem wszakże jest dobór odmian odpornych, jak naprzykład Ostka, Banatka.

Ździebelnik czyli **ździeblarz pszeniczny** (Cephus pigmaeus) — mały, czarny owad, z dwoma żółtemi przepaskami na odwłoku. Lata w końcu maja. Larwa wygryza wnętrze źdźbła, posuwając się od góry ku odziomkowi, przyczem w czasie żniw jest już zwykle w tej części odziomków, która jako ściernisko pozostaje na polu. Nie opóźniać sprzętu zbóż, ściernisko pozostawiać możliwie niskie, głęboko i starannie przyorać je, o ile się da — wypalić. Ździebelnik atakuje głównie żyto i pszenicę, chociaż na podstawie obserwacji w 1923 r. w pow. Miechowskim skłonny byłbym twierdzić, iż raczej prawie wyłącznie pszenicę napastuje.

Ślimak polny — pomrów (Limax agrostis) niebezpieczny dla młodych ozimin. W razie licznego wystąpienia w sąsiedztwie, zaleca się posypanie pasa ochronnego 2 metr. szer. wapnem, a oprócz tego nieraz ostrą plewą jęczmienną. Na polu tępić je można posypując wapnem niegaszonem dwukrotnie w odstępach 15-minutowych, kainitem, siarczanem żelazowym.

Rolnica oziminówka (Agrotis segetum) — motyl, którego gąsienica wyrządza znaczne szkody w oziminach, podgryzając korzonki i listki młodych roślin. Zalecane opóźnianie siewu ozimin, ochrona ptaków owadożerczych, kretów.

Łokaś garbatek (Zabrus gibbus) — chrząszcz czarny, błyszczący, wyjada miękkie ziarna zbóż, gąsienica zaś żeruje na młodych listkach. Zbierać chrząszcze wczesnym rankiem, wypędzając drób na pole podczas orki, ochraniać ptaki dzikie, krety.

Wciornastek zbożowy — przylżeniec (Trips cerealium) — maleńki owad (2 mm.), barwy ciemno-brunatnej lub czarnej. Owad dorosły jak również larwa wysysają soki z rośliny. Atakują często kłosy. W większych ilościach są niebezpieczne. Zimują jako doskonałe owady w ścierniu, zaleca się przeto głębokie przyoranie ściernisk.

Mszyce zbożowe (Aphis cerealis) wysysają soki zbóż bądź to z liści i łodyg, bądź też obsiadając całemi masami na korzeniach. Ochraniać biedronki, szczypawki. W ogrodach stosują spryskiwanie odwarem tytoniowym, emulsją naftową i t. p. środkami, jest to jednak zbyt uciążliwe i kosztowne dla rolnika.

Wółek zbożowy. W stodole i na spichrzu znaczne szkody mogą wyrządzać **wołki zbożowe** (Calandra granaria) i **mole ziarniaki** (Tinea granella). Wołki — to małe, ciemno-brunatne chrząszczyki, mole — maleńkie szare motylki, podobne do spotykanych często w mieszkaniach t. z. moli kożuszników. Należy starannie czyścić i wietrzyć stodoły i spichrze, w razie pokazania się szkodników truć je gazami — parami siarki, dwusiarczkiem węgla **(ostrożnie! są to materjały łatwopalne).**

Praktycznym sposobem tępienia wołka jest podobno przykrywanie zboża (wymłóconego) warstwą siana. Wołki nie znoszą jakoby zapachu siana, wyłażą z ziarn i w ten sposób mogą być usunięte.

SZKODNIKI OKOPOWYCH.

Najpospolitsze są już omówione pędraki-chrabąszcze, drutowce, gąsienice rolnicy oziminówki, nadto na burakach pasorzytują często nematody buraczane czyli wałeczniki. Po ostrożnem wyjęciu buraka z ziemi i opłukaniu na cienkich korzonkach zauważyć można drobne białe kuleczki — są to owe nematody, wysysające soki z rośliny. Rozmnażają się bardzo szybko i licznie, stąd tak niebezpieczne są dla rolnika. Unikać należy nawożenia pól kompostem.

W razie ukazania się wałeczników zaprzestać na dłuższy czas uprawy buraków i owsa na tem polu, zasiewać rzepak jako roślinę wychwytną, wyrywać go i niszczyć, powtarzając ten zabieg kilkakrotnie, niszczyć chwasty.

Żuk buraczany — **Komośnik** (Cleonus punctiventrix) ukazuje się czasami na południu, w Lubelskiem; objada nadziemne części buraka. Łapią go w rowki 7—12 cali głębokie, stosują również środki chemiczne.

Tarczyk mgławy (Cossida nebulosa) — chrząszcz jasno brunatny, 5—7 mm. długi. Objada i dziurawi liście. Wypędzać drób na pola buraczane, niszczyć chwasty, spryskiwać buraki zielenią szweinfurcką (roczyn 80—100 gr. na 100 litrów wody).

Omarlica czarna (Silpha atrata) — chrząszcz, którego gąsienica pożera młode buraczki. Chrząszcze łapią do miseczek z odpadkami mięsnemi, skutkuje również spryskanie emulsją naftową.

Na marchwi występuje **łyska różana** (Psila rosae) t. zw. mucha marchwiana — czarna, błyszcząca muszka; na kapuście, cebuli, burakach ćwikłowych występują podobne małe muszki z rodzaju Anthomyia (małe muszki zwane śmietkami). Larwy tych muszek wgryzają się w części podziemne roślin, niszcząc je nieraz doszczętnie. Zalecane jest unikanie świeżego nawożenia, posypywanie zagonów miałem węglowym, przyczem zostawić należy kilka miejsc nieprzysypanych — muszki unikają składania jajeczek na węglu, rośliny zaatakowane usuwać i niszczyć.

Pospolite są również na tych roślinach mszyce i pchełki ziemne. Na te ostatnie poza środkami takimi jak odwar tytoniowy, popiół i t. p. stosuje się często łapanie na deski wysmarowane lepem.

SZKODNIKI ROŚLIN STRĄCZKOWYCH, PASTEWNYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Oprzędek kreskowaty (Sitones lineatus) — chrząszczyk barwy czarnej lub szaro-zielonej. Objada liście grochu. Unikać częstego następstwa motylkowych.

Zwójka grochówka (Grapholitha nebritana) — niewielki motylek, którego gąsienica znaczne szkody wyrządza, wyjadając ziarna grochu. Głęboka orka oraz odpowiedni płodozmian mogą uchronić przed stratami.

Strąkowce (Bruchiclae) — małe, ruchliwe chrząszczyki, larwy ich wygryzają ziarna strączkowych. Tępienie polega na ogrzaniu ziarna do 50° C., spryskanie ziarna dwusiarczkiem węgla przy braku świeżego powietrza i t. p.

Często występują na strączkowych, pastewnych i przemysłych, mszyce rozmaitych odmian. Środki walki te same dla wszystkich rodzajów mszyc (już omówione), za wyjątkiem **mszycy wełnistej** (Schizo-

neura lanigera), ogromnie niebezpiecznej dla sadów jabłoniowych, środki i spisoby walki z nią były podane przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych do publicznej wiadomości w formie plakatów.

Na rzepaku występuje **pchełka jarzynówka** (Haltica oleracea) i **pchełka paskowana** (Haltica nemorum) — spotkać je można i na wielu innych roślinach jak naprz. na kapuście. Chrząszczyki te wygryzają miękkie części liścia.

Środki tępienia: posypywanie roślin popiołem, wapnem, skrapianie odwarem tytoniowym, łapanie na deskę wysmarowaną lepem.

Na rzepaku, gorczycy i innych roślinach do tej rodziny należących pasorzytuje chrząszczyk ciemno-zielony lub niebieski zwany **słodyszkiem rzepakowym** (Meligethes aenens). Wyrządza on szkody — objadając kwiaty tych roślin. Tępić go można, łapiąc na deskę posmarowaną lepem.

CHOROBY ROŚLIN UPRAWNYCH.

Choroby roślin powstają wskutek zakażenia roślin bakterjami bądź grzybkami pasorzytnemi, w warunkach sprzyjających ich rozwojowi. W walce z chorobami odporność gra niesłychanie doniosłą rolę, to też jako pierwszy warunek skutecznej ochrony roślin postawić można dobór odmian odpornych.

CHOROBY ZBÓŻ.

Śnieć t. zw. kamienną wywołuje grzybek Tiletia tritici, pasorzytujący głównie na pszenicy. Ziarna porażone są ciemniejsze, matowe, po roztarciu wysypuje się ciemno-bronzowy proszek o zapachu śledzi. Zarażenie następuje przy młóceniu. Zaleca się bejcowanie ziarna przed siewem. Do bejcowania używać można formaliny ($^1/_4$ litra 40% formaliny na 100 litr. wody — bejcować 15—20 minut), siarczanu miedzi (1 kg. na 100 litr. wody — bejcować $^1/_2$ minuty, poczem opłukać mlekiem wapiennem), uspulum, woda gorąca (55—56° C.). Wreszcie nawet silne odczyszczenie na wialni i młynku również częściowo usuwa ziarna zarażone.

Śnieć łodygowa żyta (Urocystis occulta) — występują bruntne pręgi na łodygach. Zaleca się bejcowanie ziarna.

Głównia pszeniczna (Ustilago tritici) i **głownia jęczmienna otwarta** (Ustilago nuda) zaraża kwiat; rośliny zarażone ziarn nie wytwarzają, osadka kłosa obsypana jest czarnym proszkiem zarodników. Środkiem zaradczym jest moczenie przez 4 g. w wodzie (20—25° C.), poczem 10—15 min. w wodzie lub powietrzu o temperaturze 52—54° C.

Głownia owsiana otwarta (Ustilago avenae), **Głownia owsiana zakryta** (Ustilago laevis), **Głownia jęczmienna zakryta** (Ustilago hordei), **Głownia prosowa** (Ustilago Panici miliacei) zarażają młode roślinki; w celu ochrony bejcować ziarno. To samo dotyczy główni kukurydzowej (Ustilago Mayidis).

Rdza zbożowa (Puccinia graminis) powoduje ciemno-brunatne plamy na liściach i łodygach zbóż. Berberys, na którym pewien okres swego rozwoju przejść musi, sprzyja jej rozszerzeniu. Należy przeto niszczyć krzaki berberysu, podorywać ścierniska, tępić chwasty, osuszać pola, unikać zbyt silnego nawożenia, dobierać odmiany odporne.

Sporysz (Claviceps purpurea) — atakuje najczęściej żyto. Starannie i dokładnie czyścić ziarno, nie opóźniać sprzętu. Mąka zawierająca dużo sporyszu jest trująca.

Na nasiona zbóż rzuca się często grzybek t. zw. czerń zbożowa (Cladosporium herbarum) powodując ciemnienie łuski nasiennej. Wilgoć sprzyja jego rozwojowi.

CHOROBY OKOPOWYCH.

Zaraza ziemniaczana (Phytophtora infestans) — początkowo na liściach, poczem na łodygach wywołuje ciemno-bronzowe plamy. W lata wilgotne łodygi gniją. Choroba przenosi się na kłęby, powodując ich nietrwałość w przechowaniu. Tylko dobór odmiao odpornych (np. Woltmany) oraz staranny przegląd sadzeniaków uchronić może przed zarazą.

Czarna nóżka, sucha i mokra zgnilizna ziemniaków — wywołane są przez swoiste bakterje. Zwracać uwagę na sadzeniaki, unikać podejrzanych.

Parchy na ziemniakach powstają wskutek działania drobnoustrojów, chociaż mogą być wywołane przez grzybek Oospora scabies. Niektórzy przestrzegają przed wapnowaniem pod ziemniaki. Dobór odmian odpórnych niepoślednią rolę odgrywa.

Zwijanie się liści — istota choroby ostatecznie nie jest zbadana. Przestrzegać sadzenia zdrowemi kłębami.

Rak ziemniaczany (Chrysophlyctis endobiotica vel Scherotinia endobioticum) bardzo niebezpieczna choroba, powoduje tworzenie się narośli na kłębach; narośle te po pewnym czasie gniją, roznosząc chorobę na coraz to inne kłęby. Pilnie przeglądać kłęby, w razie wystąpienia raka zmienić nasienie, przez dłuższy czas (4—5 lat) nie sadzić ziemniaków na polu zarażonem.

Zgorzel siewek wywołana przez grzybki pasorzytne niszczy kiełek buraka, na starsze buraczki rzucają się inne grzybki powodując bądź to usychanie korzonków, bądź urywanie się ich u nasady. Dodatnio ma wpływać siew superfosfatu lub żużli razem z nasieniem. Niektórzy stosują kainit pogłównie.

Zgorzel liści sercowych i sucha zgnilizna korzeni — liście czernieją i usychają, korzenie dostają ciemnych plam, gniją. Staranna, głęboka uprawa, usuwanie korzeni zarażonych, odpowiednia wilgotność gleby chronią rośliny przed chorobą.

Rosa mączna (Peronospora Schachtii) powoduje żółknięcie, zwijanie się liści po brzegach, na dolnej powierzchni występuje szarofioletowy puszek. Spryskiwać cieczą bordoską, dobierać zdrowe sadzeniaki.

Choroby roślin strączkowych, pastewnych i przemysłowych.

Podobnie jak na burakach występuje i tu cały szereg rozmaitych odmian rosy mącznej, fałszywa rosa mączna i t. p., choroby leczone w ten sam sposób, a więc nadewszystko dobór odmian odpornych, staranne oddzielanie zarażonych i w końcu zastosowanie środków chemicznych.

Kanianka (Cuscuta) występuje na koniczynie, lnie, łubinie i wielu innych roślinach. Jest to roślina pasorzytna, pozbawiona korzeni. Przyssawkami przytwierdza się do żywiciela i w ten sposób żywi się. Nasionka posiada bardzo małe, prawie tych rozmiarów co koniczyna, stąd nader trudne oddzielenie ich. Miejsca zaatakowane, w promieniu, 1 m. od najdalszych rozłogów, okopać, koniczynę wyciąć, zebrać na

płachtę i na uboczu spalić, pozostałe zaś miejsce przykryć sieczką na 15—25 cm. grubo; skropić naftą i zapalić, ziemię dokładnie i głęboko przekopać. Ziarno doczyszczać starannie na gęstym sicie lub na specjalnej wialni zwanej „kuskutą". Kupować nasienie gwarantowane, t. j. ze świadectwem zaręczającem czystość ziarna.

W celu ochrony roślin przed szkodnikami i chorobami pamiętać należy:

1. o doborze odmian odpornych;
2. o starannem czyszczeniu nasienia i badania jego zdrowotności;
3. o starannej uprawie i nawożeniu roli;
4. o właściwym czasie siewu;
5. o ochranianiu zwierząt, ptaków i owadów owadożerczych;
6. o tem wreszcie, iż środki chemiczne wtedy tylko stosować należy, jeśli jest się pewnym z jakim szkodnikiem, lub z jaką chorobą ma się do czynienia. W przeciwnym razie należy zwrócić się do instruktora lub najbliższej stacji doświadczalnej z prośbą o wyjaśnienie. St. W.

Trochę uwag o sadzeniu i pielęgnowaniu drzew owocowych.

Przysłowie ogrodnicze mówi: „Kto sadzi drzewa, zwykle długo żyje". Ten, kto sadzi drzewa, przynosi korzyść nietylko sobie, ale i następnym pokoleniom i krajowi.

Czas sadzenia drzewek. Drzewka owocowe w gruntach lżejszych należy sadzić jesienią, a w gruntach cięższych, wilgotniejszych, jaknajwcześniej na wiosnę, jak tylko ziemia rozmarźnie i da się uprawiać. Jeżeli jesteśmy zmuszeni sadzić wiosną, to drzewka przez zimę powinny być zadołowane, bo wtedy łatwo się przyjmują i dobrze rosną.

Kopanie i zaprawianie dołów. Doły do sadzenia drzew kopiemy jednakowej szerokości w górze i w dole, czyli cylindryczne. Szerokość dołów w dobrych ziemiach wystarcza 1 mtr. 20 ctrm., a głębokość 60 cm. W gorszych ziemiach, o ciężkiem, nieprzepuszczalnem podłożu — doły należy kopać szersze np. $1^1/_2$ metra i więcej, przy głębokości 45—50 cm., aby korzenie rozchodziły się na boki i miały dostęp powietrza. Przy kopaniu dołów, na jedną stronę wyrzucamy glebę, a na drugą — podglebie. Przy zasypywaniu dołów zwykle na spód dają glebę, a na wierzch — podglebie, lepiej jednak cały dół od spodu do góry wypełnić dobrą ziemią, braną np. z powierzchni gruntu, a po całym ogrodzie rozrzucić cienką warstwą jałowe podglebie, które się później przeorze. Jeżeli ziemia nie jest dostatecznie żyzną, to należy ją zaprawić kompostami, staremi przegniłemi nawozami, odkwaszonym szlamem i t. p. Zaprawę trzeba dobrze przemieszać z ziemią, przeznaczoną do wrzucenia do dołków. Świeżego nawozu nie powinno się dawać, bo jeżeli dostanie się głęboko, to się źle rozkłada, a jeżeli trafi na korzenie, to nawet szkodzi.

Jakie powinny być drzewka do sadzenia. Drzewka do sadzenia powinny być proste, grube i mocne, żeby się utrzymały przed wichrami

i zniosły duży ciężar, mianowicie owoce, a przedewszystkiem, żeby miały ładne korzenie i żeby ich było jaknajwięcej. Dlatego, przy kupowaniu drzewek owocowych, trzeba wymagać, aby były dwa razy szkółkowane. Zwrócić też należy uwagę, na jakiej wysokości jest korona. Najlepiej będzie, jeżeli pomiędzy ziemią, a najniższą gałęzią korony odległość wynosi 160—180 ctm., bo wtedy koń może swobodnie pracować w ogrodzie. Korona też powinna być prawidłowa, mianowicie: u gruszy koronę przycina się w ten sposób, że pozostaje sześć gałązek. Ta, która wyrasta z najwyższego oczka, nazywa się przewodnikiem i powinna rosnąć prosto, bo ona prowadzi do góry całe drzewo, a niżej powinno być pięć gałązek, które rozchodzą się w pięciu zupełnie innych kierunkach, a przez to nie przeszkadzają sobie i nie cieniują się wzajemnie. U czereśni w koronie powinno być sześć lub pięć gałązek; u jabłoni i śliwy — pięć, a wiśnia nie potrzebuje przycinania.

Sadzenie drzewek. Korzenie drzew przed sadzeniem trzeba odpowiednio przygotować. Mianowicie te, które są nadłamane, należy przyciąć nad miejscem uszkodzonem, grubsze zaś należy cokolwieczek skrócić, jednak tylko tyle, żeby odświeżyć ranę — nie węcej, przez co drzewko zacznie się goić i w tych właśnie miejscach prędzej wypuści korzonki. Trzeba przycinać w kierunku poziomym, tak, żeby świeże rany leżały na ziemi. Pożądane jest, aby przed posadzeniem drzewka wszystkie korzonki umoczyć w papce, ani zbyt gęstej, ani zbyt rzadkiej, zrobionej z rozcieńczonej gnojówki i gliny, glinki lub dobrej ziemi zwierzchniej. Na jedno wiadro gnojówki bierze się 3—4 wiadra wody. Po umoczeniu w papce wszystkie korzonki trzeba obsypać pulchną ziemią w ten sposób, aby nawet najdrobniejsze były zupełnie luźno i nie zbijały się w pęk.

Przy sadzeniu należy zwrócić wielką uwagę na to, żeby drzewka nie były posadzone za głęboko, co niestety najczęściej się zdarza, a zwłaszcza w gruntach cięższych, których ziemia przy obsiadaniu bardzo zapada i pociąga drzewko w głąb. W takich razach radzą nawet, żeby dołki pod drzewka kopać jaknajwcześniej i zaraz je zasypywać, np. kopać i zasypać na wiosnę, a na całem polu i na dołkach uprawiać rośliny jak zwykle, a sadzić dopiero jesienią, żeby ziemia dobrze obsiadła i połączyła sę z dnem. Kiedy nadejdzie pora sadzenia odgrzebujemy na zasypanym dołku tyle tylko ziemi, żeby się korzenie wygodnie zmieściły. Najlepiej, jeżeli przy sadzeniu drzewka jest trzech ludzi, bo wtedy robota idzie prędko i dobrze. Jeden pilnuje, żeby drzewko było posadzone prosto i nie poszło za głęboko, a dwaj pomocnicy ostrożnie obsypują korzenie ziemią i dokładnie obdeptują, zwłaszcza na obwodzie. Podrywać drzewka do góry i na dół nie można, bo korzenie zbijają się do gromady. Korzonki powinno się ładnie rozłożyć na kopczyku, a nad dołkiem przerzuca się łatę, która pokazuje nam poziom ogrodu. Drzewa powinny być posadzone na tej samej głębokości, na jakiej rosły w szkółce. Najlepiej wskazuje na to t. zw. szyjka korzeniowa, która jest na granicy pnia i korzeni, zwykle cokolwiek jaśniej zabarwiona. Ściśle mówiąc, powinno być tak: jeżeli ziemia w naszym ogrodzie jest cięższa, aniżeli w szkółce, to drzewko powinno być posadzone nawet cokolwiek płyciej, żeby do korzeni dochodziła ta sama ilość powietrza, co w szkółce, a jeżeli nasza ziemia jest lżejsza, to mogą być drzewka posadzone nawet cokolwiek głębiej, nie więcej jednak niż na jeden centymetr.

A zdarza się niestety, że drzewka bywają posadzone o 10 i 20, a nawet i o 30 ctm. za głęboko. Wynik wtedy jest taki, że najlepsze korzenie giną, drzewka słabną, przedwcześnie starzeją się i podlegają różnym chorobom. Drzewek posadzonych za głęboko mamy bardzo dużo, bo ci co je sadzą, zapominają widocznie, że świeżo poruszona ziemia zapada się i pociąga za sobą drzewko w dół. Niekiedy przy sadzeniu podlewają wodą w tym celu, żeby woda wpędziła ziemię pomiędzy najdrobniejsze korzonki.

Patikowanie drzewek. Przed posadzeniem drzewek, trzeba powbijać paliki, które powinny być tej wysokości, żeby dochodziły do korony, ani wyżej, ani niżej, bo jeżeli wejdą w koronę, to kaleczyć będą gałązki w czasie wiatru, a jeżeli niżej, to drzewko zacznie się szamotać i może się skrzywić. Wiązać drzewka trzeba narazie w dwóch miejscach: pod samą koroną i po środku. Wiążemy w ósemkę narazie powrósłem ze słomy, a później dajemy wiązadło mocniejsze np. z wikliny. Żeby nie obcierała się kora drzewa, trzeba lekko owiązać szmatą.

W jakich odstępach sadzić drzewka owocowe? Wielkim błędem w naszych ogrodach jest to, że drzewka owocowe przeważnie posadzone są zbyt gęsto. Widocznie ludzie myślą, że jeżeli będzie więcej drzew, to więcej będzie owoców. Naprawdę jest zupełnie inaczej. Jeżeli kto posadzi za gęsto np. kapustę, to też mu w duże główki nie wyrosną, bo jedna drugą objada. To samo jest i z drzewami. Jeżeli posadzi się zbyt gęsto, to jedne drugie objadają, jedne drugie cieniują, przez co powstają różne choroby i otrzymuje się gorsze owoce — i wreszcie szkodniki po gałęziach swobodnie przechodzą z jednego drzewa na drugie. Odległości pomiędzy drzewami powinny być następujące: **jabłonie,** które rosną słabo, sadzi się co 8—9 metrów, które rosną średnio **co 10 metrów,** a te które rosną silnie mniej więcej **co 12 m.** Więc naprzykład jabłoń Renetę Baumana, która rośnie „słabo" posadzimy co 8 metrów, a naprzykład również jabłoń Renetę Culona, która rośnie „silnie", damy co 12 m. i t. p. **Grusze** sadzić można **od 8 do 10 m., czereśnie od 6 do 8 m., wiśnie silniej rosnące i śliwy francuskie co 6 m., wiśnie słabo rosnące i węgierki co pięć metrów.** W ziemiach lepszych i przy dobrej uprawie drzewa sadzimy rzadziej, w ziemiach gorszych sadzimy gęściej.

Jakie sadzić odmiany? Zbyt mało uwagi zwraca się na odmiany, a w praktyce ma to ogromne znaczenie. Ten, co kupuje owoce, chce, żeby były ładne i dobre, a ten, co zakłada ogród pragnie, żeby z jego pracy była rzeczywista korzyść. Można sadzić to, co się komu podoba, trzeba jednak pamiętać, że najwięcej mamy owoców letnich i te są najtańsze, a najmniej późnych jesiennych, zimowych i wiosennych. Wszystkie owoce późniejsze są więcej poszukiwane i posiadają wyższą wartość handlową. Niektórzy boją się późnych owoców, bo nie wiedzą, jak je przechować, a przechowanie owoców jest zupełnie proste: wystarcza na to pierwsza lepsza nieopalona izba, w której ciepłota nie spada niżej zera.

Wśród bardzo wielu odmian, jakie posiadamy — polecić można następujące:

JABŁONIE.

Papierówka biała (druga połowa sierpnia), **Kronselskie** (październik — grudzień), **Kardynalskie** (listopad — luty) **Reneta Lansberska** (grudzień — wiosna), **Malinowe oberlandzkie** (listopad — luty), **Kosztela** (grudzień — lato), **Reneta Baumana** (grudzień — koniec marca), **Reneta**

Koksa (grudzień — luty, marzec), **Piękne z Boskop** (luty — marzec), **Żeleźniak** (luty, marzec — lato).

Uwaga: W nawiasach podane są miesiące, w których owoce są przydatne do spożycia.

GRUSZE.

Faworytka (koniec sierpnia), **Amanlis** (połowa września), **Dobra Ludwika** (pierwsza połowa października), **Dobra szara** (wrzesień), **Bergamota jesienna** (październik), **Salisbury** (październik — koniec tego miesiąca), **Lukasówka** (koniec listopada — grudzień), **Lectier** (grudzień).

ŚLIWY.

Monforcka (pierwsza połowa sierpnia), **Renkloda złota** (pierwsza połowa września), **Kirka** (pierwsza połowa września), **Węgierka włoska** (około połowy września), **Węgierka zwykła** (druga połowa września).

CZEREŚNIE.

Majowa wczesna (około połowy czerwca), **Marmurkowa** (koniec maja), **Czarna Froma** (koniec czerwca, początek lipca), **Piękna z Ohajo** (początek lipca), **Elton** (początek lipca), **Czarna najpóźniejsza** (koniec czerwca, początek lipca).

WIŚNIE.

Sylva de Palluau (połowa lipca), **Osthajmska** (koniec lipca), **Lutówka** (początek sierpnia) **Piękna z Chatenay** (późne), **Hiszpanka** (koniec czerwca, początek lipca).

Nawożenie i pielęgnowanie sadu. Po założeniu ogrodu drzewa owocowe trzeba karmić, żeby zdrowo rosły i dobrze owocowały. Pomiędzy drzewami nie powinna rosnąć trawa, która pożywienie i powietrze zabiera dla siebie, a więc ziemia powinna być przeorywana i zasilana obornikiem, kompostem, lub nawozami pomocniczemi. Nawóz przekopywać nie przy pniu drzewa, lecz na całej płaszczyźnie, jak daleko sięga korona. Co roku należy obejrzeć korony drzew. Te gałęzie, które się krzyżują i wzajemnie sobie przeszkadzają lub rosną w niewłaściwym kierunku, należy albo zupełnie wyciąć, albo skrócić. Ciąć trzeba jaknajmniej, bo każde ucięcie właściwie jest szkodliwe. Wycinać można naprawdę tylko pędy jednoroczne, bo wtedy robimy najmniejsze rany. Kto drzewa nie pilnuje co roku na wczesną wiosnę, ten po paru latach musi iść do ogrodu z piłą lub siekierą i prowadzić wojnę z własnemi drzewami, przez co sobie i swoim drzewom wyrządza wielką krzywdę.

Drzewka co roku powinno się oczyszczać z mchu, narośli, oprzędów owadzich i bielić wapnem.

Wielkie spustoszenia robią w sadach takie szkodniki jak liszki, (które nieraz objadają wszystkie liście), mszyce i inne. Zapobiegamy temu przez niszczenie w zimie kokonów, bielenie i skrapianie drzew cieczą bordowską. W razie pojawienia się liszek trzeba je gnieść. Przy opanowaniu drzewek przez mszyce, trzeba drzewka skrapiać odwarem machorki.

Bardzo jest pożądane, jeżeli pomiędzy drzewami, dopóki można, rosną warzywa, bo tam, gdzie są warzywa, daje się dużo nawozu i ziemię ciągle się porusza, skutkiem czego jest dostęp powietrza do korzeni, które, jak wykazała praktyka, ma ogromne znaczenie. W tych okolicach, gdzie uprawa warzyw nie opłaca się, sadzić można ziemniaki, buraki i t. d., byleby nie rosła trawa, która ogładza drzewa. Jeżeli pod drzewami nic już rosnąć nie może, bo jest zbyt wielki cień, to jednak ogród

stale, dopóki istnieje, powinien być przeorywany i od czasu do czasu zasilany. Niepożądane dla drzew są takie rośliny, które na jednem miejscu rosną lat parę. Ogrody dają znacznie większe korzyści, aniżeli rola. Warzyw i owoców w kraju mamy za mało. Niestety, brak nam dobrych dróg i kolejek podjazdowych i dlatego produkty ogrodnicze w dużych ilościach przywożone są do nas z zagranicy. Może z czasem dojdziemy do tego, że nasza wytwórczość krajowa wystarczy do zaspokojenia włsnych potrzeb, a nadmiar będziemy mogli wywozić do innych krajów. W różnych sprawach wątpliwych z zakresu ogrodnictwa i pszczelnictwa można się zwracać listownie lub osobiście do Wydziału Ogrodniczego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, ul. Kopernika 30, gdzie wskazówki i objaśnienia udzielane są bezinteresownie.

Cz. W.

Trochę wskazówek budowlanych.

Klęski pożarowe, nawiedzające rok rocznie wsie i osady i pozbawiające całe rzesze ludzi dachu i mienia, jak również troska o to, ażeby budynki po wsiach były schludne i wygodne, skłaniają zrzeszenia rolnicze i ludzi dbałych o dobro kraju do krzewienia racjonalnego wiejskiego budownictwa ogniotrwałego.

Przeciwdziałanie pożarom winno się ujawniać w rozumnem, zapobiegliwem, ogniotrwałem budowaniu, a także w troskliwej opiece nad zagrodą i w czuwaniu nad przestrzeganiem ustaw budowlanych.

Dążeniem każdego mieszkańca winno być ze względu na ogień, a również na zdrowie i wygodę, aby miał ogniotrwałe, suche mieszkanie i przezornie zabezpieczone zabudowania gospodarskie.

W artykule niniejszym podaje ważniejsze wiadomości, jaknajtreściwiej ujęte, dotyczące zabudowania zagród i zabezpieczania się od klęski pożaru.

Materjały budowlane.

Sprawa taniości zabudowań ma dla rolnika ogromne znaczenie, gdyż środki, jakiemi rozporządzają mieszkańcy wsi, są zbyt skromne na to, aby przeciętny gospodarz samodzielnie mógł sprowadzać z dalszych stron cegłę paloną lub dachówkę, na budowę swych zabudowań.

Należy więc w większości wypadków budować z materjałów, znajdujących się możliwie na miejscu, np. z gliny surowej, żwiru, piasku, wapna i t. d.

Wytwórnie budowlane.

W miejscowościach, obfitujących w dobrą glinę i względnie tani opał, należy wyrabiać i wypalać cegłę w zwykłych piecach polowych, tam, gdzie glina gorsza lub brak opału — budować z cegły surówki większych rozmiarów, lub ubijać ściany w specjalnych formach drewnianych z gliny; w okolicach bogatych w dobry piasek i żwir, zakładać betoniarnie wyrobu pustaków i dachówki.

Dachy budowli należy pokrywać dachówką paloną lub cementową, w niektórych wypadkach eternitem, tam zaś, gdzie otrzymanie takiego materjału wypadałoby zbyt drogo, stosować dachy glino-słomiane. Zaleca się również zakładanie wytwórni budowlanych przez pojedyńczych rolników, a jeszcze lepiej przez stowarzyszenia budowlane, które niejednemu gospodarzowi dopomogłyby do szybkiego i tańszego zabudowania zagrody.

Przepisy budowlane z dn. 18 lipca 1924 r..

Na mocy tych przepisów, obowiązujących wyłącznie tylko na obszarach b. zaboru rosyjskiego, pozwolenia na budowle parterowe, mające być wznoszone na terenie wsi, udziela wójt gminy bezpłatnie w ciągu 3-ch tygodni, o ile nie zachodzą jakie niedokładności w rozplanowaniu sprzeczne z ustawą.

Celem uniknięcia tych niedokładności, przytaczam najważniejsze wyjątki z obowiązujących ustaw budowlanych.

Odstęp ogniotrwałych budowli od granicy sąsiedzkiej nie może wynosić mniej, niż trzy metry, a nieogniotrwałej mniej niż 5 metrów.

Odstęp pomiędzy dwiema poszczególnemi ogniotrwałemi budowlami, położonemi na jednej i tej samej parceli, nie może wynosić mniej niż 5 metrów.

Odstęp budowli nieogniotrwałej od jakiejkolwiek innej nie może być mniejszy niż 8 metrów.

Przepis ten ma zastosowanie bezwzględne w nowozakładanych wsiach i zagrodach, powstających na skutek parcelacji lub komasacji; przy budowie nowych wiosek odległość budynków jednej osady (zagrody) od drugiej nie może być mniejsza niż 30 metrów.

Fundamenty pod budynki winny być zapuszczane do głębokości 0,80 mtr. od powierzchni ziemi, a nad ziemią wystawać conajmniej 35 centym., na którym to poziomie winna być umieszczona podłoga. Ściany domów mieszkalnych z ce-

gły palonej winny mieć grubość conajmniej 0,55 metr. (2 cegły), zaś ściany z bali takichże budowli winny być conajmniej 8 centym. grubości. Fundamenty pod wszystkiemi ścianami należy pokryć na całej szerokości warstwą izolacyjną, tekturą smołowcową. Ściany wewnątrz i zewnątrz powinny być tynkowane. Wysokość mieszkań winna wynosić najmniej 2,50 m., licząc od podłogi do belki stropowej — na poddaszach wysokość może wynosić najmniej 2,30 metr.

Kominy i kanały dymowe powinny stać na odpowiednim fundamencie i muszą być szczelnie murowane, na poddaszu tynkowane i obielone i winny przewyższać kalenicę dachu o 50 centymetrów.

Ściany z bali i wszelkie drewniane i łatwopalne części budynku winny być oddalone od zewnętrznej powierzchni masywnego pieca, lub od zewnętrznej powierzchni takiegoż kanału — conajmniej 27 centymetrów (cegła).

Najważniejsze wskazówki dotyczące prawidłowego budowania zagród wiejskich.

a) *Wybór miejsca.* Przy wyborze miejsca pod dom przedewszystkiem zwraca się uwagę na zdrowotność danej miejscowości: dom stawiać należy w miejscu suchem, jeśli można na wzgórku. Jeżeli wypadnie, budować w miejscu wilgotnem, to należy wykopać rów dookoła budynku na zewnątrz, głębiej od dna posady fundamentu i odprowadzić go niżej położonego miejsca, naprz. rowu otwartego i t. p.; następnie założyć dreny i zasypać je ziemią, albo nakłaść faszyny lub kamieni i przysypać żwirem. Przy takim zabezpieczeniu woda będzie z pod domu stale odpływała i nie będzie podsiąkała po murach.

b) *Plany.* Przed przystąpieniem do budowy domu mieszkalnego czy też budynku gospodarczego należy dobrze obmyśleć plan tegoż, a więc odpowiednia ilość i wielkość izb, zależnie od potrzeb i wielkości gospodarstwa, sień przestrona, kominy i piec według rozmiarów, by zbytnią wielkością nie zajmowały napróżno miejsca, dobre przewietrzanie, o ile potrzeba piwniczkę pod domem, należytą grubość ścian i t. p.

c) *Zabezpieczanie ścian* od zimna i ognia jest rzeczą nader ważną. Drewniane ściany, mające grubość nie mniejszą aniżeli pozwalają przepisy budowlane, należy otynkować wewnątrz i nazewnątrz. W tym celu na ściany drewniane nabija się kratę z listewek lub prętów, którą wypełnia się zaprawą glinianą lub wapienną. Tynk chroni drzewo od ognia

i co najważniejsze, czyni ściany bardzo ciepłemi, a przytem pozwala je utrzymać w czystości przez bielenie.

d) *Strop.* Na tak zw. zrębie dajęmy strop, czyli powałę, na wsi zazwyczaj drewnianą. Częstokroć gospodarze układają belki w zbyt dużych odstępach i w dodatku niedostatecznej grubości, powoduje to częste zaginanie się sufitu; należy stosować ogólnie przyjęte normy wymiarów belek. Jako najodpowiedniejszy wymiar belek uznany jest taki, gdy liczba cali wysokości belki (grubość wzwyż) jest o jeden cal większa, niż wynosi liczba łokci rozpiętości budynku, czyli długość belek. Jeżeli więc izba będzie miała szerokość 8 łokci i w tym kierunku idą belki, to grubość (wysokość) każdej winna wynosić 9 cali, a szerokość $6^1/_2$ cala, czyli według zasad budowlanych, szerokość belek do ich wysokości ma się tak jak 5 do 7. Wiedząc, jaka ma być wysokość belek, z pomocą ostatnich liczb łatwo możemy obliczyć ich szerokość, mianowicie liczbę cali wysokości mnożymy na pięć, a otrzymaną liczbę dzielimy przez 7, co daje nam szerokość belek. W przykładzie powyższym wypada $9 \times 5 : 7 \doteq 6{,}43$, czyli szerokość wypada około $6^1/_2$ cala. Przy tych rozmiarach rozstawienie belek daje się co metr, licząc od środka belki. Takie urządzenie stropu jest powszechnie znane.

c) *Dach.* Na belkach sufitowych opiera się wiązanie dachowe, w którym albo krokwie osadza się na końcach wystających belek, albo wypuszcza się je nazewnątrz ścian. W szerszych budynkach pod krokwie daje się t. zw. podpory stolcowe, składające się z dwóch podciągów, dolnego i górnego i kilku słupów, opartych na podciągach, leżących na belkach.

Wysokość dachu od stropu do kalecznicy w pionowej wysokości, w stosunku do szerokości budynku bywa różną. Najwłaściwszy stosunek, najwięcej u nas używany dla słomy i gontów jest $^1/_2$, to znaczy wysokość dachu od powały do szczytu stanowi pół długości belki, o ile krokwie na nich się wspierają. Dla dachówek palonych lub cementowych $^1/_3$, pod papę $^1/_6$.

f) *Podłogi.* Podłogi w sieni najodpowiedniejsze są z materjałów twardych (posadzka ceglana lub betonowa), w izbach zaś z desek łączonych na feder. Deski od spodu należy ochronić od grzyba i gnicia, bądź przez posmarowanie gorącym karbolineum, bądź też przez opalenie. Legary również smarować należy tymże karbolineum i układać je na słupkach ce-

glanych. Jest rzeczą bardzo pożądaną, ażeby nasyp pod podłogą był z piasku bez domieszki starego rumowiska budowlanego, lub ziemi zawierającego części gnilne, celem uchronienia się od zawleczenia grzyba.

Dobrze jest na nasypie ubić warstwę gliny 10 cm. grubą i na niej ułożyć pojedyńczo wspomniane pod legary słupki ceglane. Niektórzy zalecają pozostawianie całkowitej próżni pod podłogą i w jednym z kątów radzą wprawić kratkę a w przeciwnym rogu łączą próżnie z kanałem wentylacyjnym lub kominowym. Inni znowu zalecają próżnię wypełnić czystym piaskiem i na wierzch posypać miału węglowego. Obydwa środki są celowe. Najczęściej po wsiach robią otwory w fundamentach, po parę w każdej izbie, tak, iż powietrze ze dworu dostaje się pod podłogę i swobodnie tam krąży. Jest to najsilniejsze przewietrzanie pustki pod podłogą i dobrze chroni podłogę od gnicia. Otwory jednak na zimę muszą być starannie zatykane, gdyż mieszkanie byłoby nadmiernie zimne.

g) *Okna i drzwi.* W domach o paru izbach wygodny rozkład wymaga, aby drzwi frontowe prowadziły najpierw do sieni, a następnie do izby. Wymiary drzwi okien winny zależeć od jakości i wielkości budynku. Najczęściej używane w praktyce są wymiary okien i drzwi następujące:

	szerokość	wysokość
Drzwi frontowe	od 80 — 100 cm	od 215 — 270 cm.
„ wewnętrzne	„ 70 — 80 „	„ 215 — 270 „
Okna	„ 80 cm	„ 145 — 215 „

h) *Piece.* Piece murowane bywają albo ze zwyczajnej cegły, albo z kafli. Piece z cegły stawiać należy na glinie o 3 lub 5 kanałach. Piece ceglane tynkują gliną, okręcają słomą, a na wierzchu obciągają płótnem, poczem zacierają zaprawą wapienną. Wskazanem jest nazewnątrz murowane piece ściągać drutem. Piece kaflowe są najpraktyczniejsze ze względów ich hygjeny, oszczędności i czystości. Wymiary pieców są różne, stosownie do wielkości pokoju: 1 m^2 powierzchni pieca ogrzeje 18 metr. sześciennych, powietrza pokojowego i tych wymiarów piece utrzymują ciepłotę w mieszkaniu około 14 do 18 stopni Celsjusza.

W tych krótkich wskazówkach chodziło mi o zwrócenie uwagi rolników na ważniejsze szczegóły prawidłowego budownictwa, na te szczegóły, które są po wsiach często nieznane lub lekceważone i sprawiają, że widzimy tak dużo budynków wadliwie pobudowanych. *P. Myszka.*

Miary i wagi.

Miary długości.

Polskie:

Pręt = $2^1/_2$ sążniom = 15 stopom.
Sążeń = 3 łokciom = 6 stopom
Łokieć = 2 stopom
Stopa = 12 calom
Cal = 12 linjom

Metryczne:

Kilometr = 1000 metrom
Metr = 100 centymetrom (cm)
Centymetr = 10 milimetrom.

Porównanie miar polskich z metrycznemi

14 wiorst = 15 kilometrom
Pręt = 4 metrom i 32 centymetrom
Łokieć = $57^6/_{10}$ centymetrom
Stopa = $28^8/_{10}$ centymetrom
Cal = $2^4/_{10}$ centymetrom

Kilometr = $^{14}/_{15}$ wiorsty
Metr = 41 $^6/_{10}$ calom = niespełna $3^1/_2$ stopy
Centymetr = 0,416 (troche więcej niż $^4/_{10}$) cala

Miary powierzchni

Polskie:

Włóka = 30 morgom
Mórg = 300 prętom kwadratowym
Pręt kw. = $56^1/_4$ łokciom kw. = 225 stopom kw.
Stopa = 144 calom kwadratowym

Metryczne:

Hektar (ha) = 100 arom = 10,000 metrów kw.

Ar = 100 metrom kw.

Porównanie miar powierzchni

Mórg = 5,598 metrom kw. = niespełna $^6/_{10}$ hektara
Pręt kw. = 18.66 metrom kw.

Hektar (ha) = 1,786 morgom, troche więcej niż $1^3/_4$ morga = 536 prętom kw.
Ar = 5,36 prętom kw.—nieco więcej niż $5^1/_4$ pr. kw.

Miary objętości

Polskie:

Korzec = 4 ćwiartkom = 32 garnc.
Ćwierć = 8 garncom
Garniec = 4 kwartom
Kwarta = 4 kwaterkom

Metryczne:

Hektolitr = 100 litrom
Litr = 1000 centm. sześciennych

Porównanie miar objętości

Korzec = 1 hektolitrowii 28 litrom
Garniec = 4 litrom
Kwarta = 1 litrowi

Hektolitr = 0,78 korca

Wagi

Metryczne:

Tona = 1000 kilogramów (kg lub kilo) = 10 centnarom metrycznym (q)
Centnar metryczny (q) = 100 kg.
Kilogram = 1000 gramów

Uwaga: Gram jest to waga 1 cm. sześciennego, a kilogram 1000 centm. sześciennych wody destylowanej.

Porównanie wag

Centnar metryczny (q) = 244 funtom
Kilogram (kilo) = 2,44 (niecałe $2^1/_2$) funtom

Funt = 409 gramom
Łut = $12^8/_{10}$ gramom
100 funtów = 41 kilogramom.

Waga korca rożnych ziemiopłodów przyjęta w handlu.

		funtów	kilogramów
Żyto ozime		230	94,26
Pszenica ozima		240	98,36
Jęczmień		200	81,96
Owies		160	65,57
Groch		260	106,54
Bobik		260	106,54
Wyka		260	106,54
Łubin		260	106,54
Rzepak		210	86,06
Gryka		200	81,96
Koniczyna		250	102,45
Lucerna		250	102,45
Przelot		250	102,45
Seradela		160	65,57
Ziemniaki	(260)	280	114,50
Buraki i marchew	(280)	300	122,95

Z workiem liczy się 2 funty więcej. — Korzec = 1,28 hektolitrów. Hektolitr = 0,78 korca.

Waga hektolitra i tysiąca ziarn.

Rodzaj zboża	Ciężar 1 hl. kg	Ciężar 1000 ziarn gr.	Ilość ziarn w 1 kg
Pszenica	78—83	42.10	23.700
Żyto	70—80	24.50	47.500
Jęczmień	54—75	36.90	27.600
Owies	40—60	45.00	30.900
Kukurydza	70—80	341.00	7.200
Proso	66—70	5.0—6.0	200.000
Gryka	60—65	21.3	67.200

Waga 1 metra sześciennego drzewa opałowego, ułożonego w stosy w kilogr. — materjał przeschnięty.

	szczapy	okrągłe	pniaki
Brzoza	466	422	416
Buk	528	477	470
Dąb	541	483	482
Grab	565	509	502
Olcha	443	414	—
Osika	425	381	—
Sosna	353	344	319
Świerk	380	370	313

Waga drzewa bywa niejednakowa; zależy to od wieku drzewa, gleby i położenia, cyfry podane można uważać jako przeciętne.

Ilość wysiewu głównych roślin gospo

Nazwa rośliny	Przy siewie rzutowym				
	Garncy na mórg	Funtów na mórg	Kilogram. na mórg	Kilogram. na hektar	Garnce
Pszenica ozima . .	28—38	210—285	86—115	150 - 201	18 - 30
„ jara . . .	32—40	220—275	90 111	158 - 194	28 - 32
Żyto ozime	28—40	200—260	82—106	143 - 185	24 - 32
„ jare	32—36	200—225	82— 92	143 - 161	28 - 32
Jęczmień ozimy . .	30—36	185—225	76— 92	133 - 161	28 - 32
„ jary . . .	32—40	200—25	82—102	143 - 179	30 - 36
Owies	45—60	225—300	92—123	161 - 215	40 - 48
Proso	6—10	40— 62	16— 26	28 - 46	5 - 7
Gryka*)	16—32	100—200	41— 82	72 - 143	14 - 24
Groch	28—38	225—310	92—124	161 - 217	20 - 32
Bobik	40—56	320— 450	131—184	229 - 322	30 - 36
Soczewica	19—25	150—200	61— 82	107 - 143	19 - 21
Wyka na ziarno . .	24—32	175—260	71 106	124 - 186	18 - 24
„ „ paszę . .	32—40	260—325	106—133	186 - 233	28 - 36
Łubin niebieski . .	36—40	290—325	119—133	208 - 239	30 - 32
„ żółty	32—36	260—290	106—119	186 - 208	24 - 30
„ na ziel. nawóz	38—46	315—370	129—151	226 - 264	30 - 40
Rzepak ozimy . . .	2— 3	14— 20	6— 8	11 - 14	1¼ - 2
Len*) na ziarno . .	16—20	110—135	45— 55	79 - 96	14 - 18
„ „ włókno . .	32—48	220—330	90—135	158 - 236	
Konopie na ziarno .	28—32	140—160	57— 66	100 - 116	25 - 30
„ „ włókno .	48—60	240—300	100—123	175 - 215	40 - 50
Lucerna zwyczajna*) .		30— 50	12— 20	21 - 35	
„ chmielowa .		24— 30	10— 12	17 - 21	
Koniczyna czerwona .	3½— 5	30— 40	12— 16	21 - 28	3 - 4
„ biała . .	2 — 3	16— 24	6— 10	11 - 17	1½ - 2½
„ szwedzka .	2½— 3	18— 24	7— 10	12 - 17	1¾ - 2½
Esparceta nieobłusk. .		200—280	82—114	143 - 200	
Seradela		50— 75	20— 31	34 - 54	
Przelot obłuskany . .		35— 40	14— 16	24 - 28	
Szporek		30— 45	12— 18	22 - 32	
Gorczyca na paszę .		30— 50	12— 20	22 - 34	
Rośliny okopowe.					Korcy
Ziemniaki średnie*) .					8 - 12
Bulwa (topinambur) .					5 - 7
Buraki pastewne sadzone ręcznie					
Buraki pastewne siane siewnikiem					
Buraki cukrowe sadzone ręcznie					
Buraki cukrowe siane siewnikiem					
Marchew pastewna .					
Brukiew					
Rzepa ścierniskowa .		5— 8	2— 3	3,5 - 5	
Cykorja*)					
Koński ząb*) . . .					

UWAGA. Rośliny oznaczone gwiazdką *) są wrażliwe na przymrozki wiosenne.
Siejemy rzadziej: przy dobrem nasieniu, żyznej, czystej i dobrze uprawionej
Siejemy gęściej: przy gorszem nasieniu, słabszej, zachwaszczonej lub niedopra

darskich na mórg 300 prętowy i na hektar.

Przy siewie rzędowym							Głębokość przykrycia w calach
Funty	Kilogram. na mòrg	Kilogram. na hektar	Odległość rzędòw w calach	Odległość rzędów w centymetr.	Odległ. roślin w rzędach cali	Odległ. roślin w rzędach centymetry	
135 - 225	65 - 92	114 - 151	4 - 10	10 - 24			1 - 1½
190 - 220	78 - 90	137 - 158	4 - 6	10 - 14			„
170 - 230	69 - 94	121 - 165	4 - 10	10 - 24			„
175 - 200	71 - 82	124 - 143	4 - 6	10 - 14			„
170 - 200	69 - 82	121 - 143	6 - 10	14 - 24			„
185 - 225	75 - 92	131 - 161	4 - 6	10 - 14			1 - 2½
192 - 240	79 - 100	138 - 175	4 - 6	10 - 14			1½ - 3
35 - 45	14 - 18	25 - 32	6 - 12	14 - 28			½ - 1
90 - 150	37 - 61	65 - 107	8 - 12	19 - 28			1 - 2
162 - 260	66 - 106	116 - 186	8 - 16	19 - 38			2 - 2½
240 - 300	100 - 123	175 - 215	12 - 18	28 - 43			„
150 - 165	61 - 67	107 - 119	10 - 12	24 - 28			1 - 2
135 - 175	55 - 72	96 - 126	8 - 16	19 - 38			„
210 - 295	86 - 121	151 - 212	4 - 6	10 - 14			„
240 - 260	100 - 106	175 - 186	6 - 10	14 - 24			„
195 - 245	80 - 102	140 - 179	6 - 10	14 - 24			„
225 - 325	92 - 133	161 - 233	8 - 12	19 - 28			„
10 - 14	4 - 6	7 - 11	16 - 24	38 - 58			½ - ¾
95 - 125	39 - 51	68 - 89	4 - 12	10 - 28			¾ - 1
125 - 150	51 - 61	89 - 107	16 - 22	38 - 53			1 - 1½
200 - 250	82 - 102	143 - 179	8 - 12	19 - 28			„
20 - 30	8 - 12	14 - 21	4 - 6	10 - 14			½ - 1
22 - 28	9 - 12	15 - 21	4 - 5	10 - 12			½ - ¾
25 - 35	10 - 14	17 - 25	4 - 6	10 - 14			½ - 1
12 - 20	5 - 8	9 - 14	4 - 6	10 - 14			„
14 - 20	6 - 4	11 - 17	4 - 6	10 - 14			„
			4 - 6	10 - 14			½ - 2
40 - 60	16 - 24	28 - 42	4 - 6	10 - 14			¾ - 1
30 - 35	12 - 14	24 - 25	4 - 6	10 - 14			„
20 - 25	8 - 10	14 - 17	3 - 4	7 - 10			„
25 - 35	10 - 14	17 - 25	6 - 4	14 - 10			„
			20 - 24	48 - 58	12 - 24	28 - 58	2 - 3
			24 - 36	58 - 86	12 - 24	28 - 58	„
15 - 25	6 - 10	11 - 17	18	43	8 - 10	19 - 24	1
30 - 45	12 - 18	22 - 33	18	43	8 - 10	19 - 24	„
25 - 40	10 - 16	11 - 28	18	43	5 - 7	12 - 17	„
40 - 60	16 - 24	28 - 42	18	43	5 - 7	12 - 17	„
6 - 8	2 - 3	4 - 6	18	43	3 - 4	7 - 10	„
11 - 18	4 - 7	7 - 12	18 - 24	43 - 58	12 - 16	28 - 38	½ - 1
2 - 3	1 - 1½	2 - 3	12 - 16	28 - 38	8 - 12	19 - 28	
12 - 18	5 - 7	9 - 12	8	19	8	19	½
140 - 180	57 - 73	100 - 128	3 - 4	7 - 10	3 - 4	7 - 10	1 - 2

oli wczesnym siewie.
wionej roli, późniejszym siewie.

Strata na wadze przy przechowywaniu ziemniaków w piwnicy

100 kilogr. przechowywanych w piwnicy traci od końca października na wadze przez wyschnięcie i oddychanie:

Do końca listopada	0,59 kilo
„ „ grudnia	3,50 „
„ „ stycznia	4,62 „
„ „ lutego	6,16 „
„ „ marca	7,35 „
„ „ kwietnia	8,99 „
„ „ maja (silnie kiełkujące)	11,30 „
„ „ czerwca (zwiędłe)	30,24 „

Zmiany zawartości skrobi (mączki) przy przechowywaniu ziemniaków.

W 100 kilogr. ziemniaków było:

W sierpniu	10 kilo skrobi
We wrześniu	14 „ „
W październiku	15 „ „
W listopadzie	16 „ „
W grudniu	17 „ „
W styczniu	17 „ „
W lutym	16 „ „
W marcu	15 „ „
W kwietniu	13 „ „
W maju	10 „ „

Wydatek mąki.

Ze 100 kilo ziarna	Otrzymuje się: mąki	otrąb	strata
Pszenica	80 kilo	18,5 kilo	1.5 kilo
Żyto	75 „	23,5 „	1,5 „

Względna wartość opałowa 1 kg. rozmaitego paliwa w kaloryach. *)

1	Słoma	2600 kaloryi
2	Torf zależnie od wieku i suchości	2500—4800 „
3	Drzewo wysuszone na powietrzu	3500—4000 „
4	Węgiel brunatny	3000—4500 „
5	Węgiel kamienny	5000—7500 „
6	Koks z 10% popiołu	6500—7500 „
7	Węgiel drzewny	7000—7600 „
8	Antracyt	7500—8000 „
9	Alkohol	7100 (spiryt. 90°-5700)
10	Nafta	9600—10500 kaloryi
11	Ropa	9609—11000 „

Gdyby nic z ciepła nie ginęło, 2.44 funtów drzewa suchego byłyby w stanie nagrzać 36—40 litrów wody od 1—100°, koksu —66 litrów. Jedna tona (1000 kg) węgla o wartości opał. 7000 kal. równa się co do tej wartości: 4.78 m³ dębiny, 4.85 m³ buczyny, 5.40 m³ brzeziny, 0,5 m³ sośniny i świerczyny, 6.30 m³ olszyny, 7.77 m³ topoliny.

*) Kalorja jestto ilość ciepła potrzebna do ogrzania 1 litra wody o 1° C.

Ile tracą produkty rolnicze przy przechowaniu.

Strata przy przechowaniu niżej podanych produktów w ciągu 3 kwartałów do 1-go roku wynosi procent:

Żyto i pszenica	1 proc.
Jęczmień i owies	1—2 „
Strączkowe	2—5 „
Rzepak	12—15 „
Siano	8—10 „

Roczna produkcja obornika od 1 sztuki.

	Cent. metr.	Wozów parokon.
Średnia krowa, dobrze utrzymana przez cały rok na oborze, da około	150	20
Średnia krowa, dobrze utrzymana, w lecie chodząca po kilka godzin dziennie na pastwisku i dopasana w oborze, da około . .	112	15
Koń roboczy da około	90	12
Swinia	22	3
Owca	11	$1^1/_2$

Cyfry powyższe podlegają silnym wahaniom, zależnie od wielkośc zwierzęcia, obfitości ściółki, obfitości żywienia i sposobu przechowywania nawozu, stosownie do którego strata wynosi od 15% do 35%.

Ile potrzeba soli, wody i ściółki dla zwierząt na 1 dzień.

	Soli gramów	Wody litrów		Ściółki (słomy)
		przy paszy zielonej	przy paszy suchej	kilogr
Dla konia	10—20	10—20	30—50	2—3
Dla krowy	20—30	15—25	40—60	3—5
Dla wołu	30—50	20—30	50—70	4—6
Dla jawówki	10—20	10—20	20—40	2—3
Dla owcy	2—6	$^1/_2$	$1—1^1/_2$	$^2/_{10}—^1/_2$
Dla świni	3—20	2—5	20—30	$2—2^1/_2$

Oznaczenie wagi bydlęcia za pomocą mierzenia.

Zbytecznem byłoby dowodzić, jak ważnem jest dla racyonalnego żywienia i sprzedaży stwierdzenie żywej wagi zwierzęcia. Najściślejszem jest ważenie; pociąga to jednak za sobą kupno i instalacyę wagi. Wobec tego podajemy poniżej jeden ze znanych sposobów (Pressler'a z Tharand) określenia wagi zwierzęcia za pomocą mierzenia.

Mierzenie odbywa się w sposób następujący:

1) Zwierzę ustawia się możliwie równo i swobodnie, 2) długą taśmą mierniczą (5 metrową, podzieloną na centymetry) mierzy się obwód klatki piersiowej (K. P.) w ten sposób, iż, poczynając od kłębu przeciąga się taśmę po prawej łopatce, aż pomiędzy przednie nogi, dalej między nogami, tuż za lewą łopatką napowrót do kłębu. Taśma powinna być odpowiednio naciągniętą, lecz nie wpijać się w ciało i przebiegać z jednej strony zwierzęcia tuż za łopatką — z drugiej wprost po łopatce (można zrobić kontrolę odwrotnie). Jeśli zwierzę ma duże podgardle należy je pomiędzy nogami tak usunąć, by taśma mogła wszędzie przylegać do ciała. Otrzymana ilość centymetrów jest obwodem klatki piersiowej (K. P.).



3) Następnie mierzymy obwód podłużny (O. P.), przeciągając taśmę wpoprzek piersi, łopatek, w najkrótszej linii po boku i górnej części uda, wokoło nasady ogona, aż do zetknięcia z przeciwległym końcem, (patrz dołączony rysunek). Tak otrzymana ilość centymetrów jest obwodem podłużnym (O. P.)

Otrzymawszy te dwa pomiary, odszukujemy na załączonej tablicy (Tablica Pressler'a) odpowiednią objętość danej sztuki. Obwód klatki piersiowej (K. P.) szukamy w szeregu poziomym grubo tłoczonych cyfr — obwód podłużny (O. P.) w szeregu pionowym grubo tłoczonych cyfr — cyfra cienko tłoczona, stojąca na skrzyżowaniu tych kolumn oznacza objętość danej sztuki.

Aby otrzymać wagę zwierzęcia w kilogr. mnoży się cyfrę oznaczającą objętość danej sztuki:

dla wołów tłustych lub dobrze zbudowanych na 0.41
„ „ średnich . . . . „ 0.40
„ „ chudych . . . . „ 0.30
„ buhajów i młodzieży tłustych . . . . „ 0.42
„ „ „ w średnim stanie . . . „ 0.41
„ „ „ chudych . . . . „ 0.40
„ krów niezbyt wysoko cielnych, tłustych . . . „ 0.41
„ „ „ „ „ średnich . . „ 0.43
„ „ „ „ „ chudych . . „ 0.42

Naturalnie, iż dla każdej rasy bydła ów współczynnik (0.30 — 0.40 — 0.41 i t. d.) powinien być nieco odmiennym, co można z łatwością dokładnie oznaczyć, zrobiwszy dostateczną ilość porównawczych pr⁴b z wa teniem.

Przykład: Wół tłusty wykazał 210 cent. obwodu klatki piersiowej (K. P.) i 360 cent. obwodu podłużnego (O. P.) co daje objętość = 1247, co pomnożone przez współczynnik 0,41 (gdyż wół był tłusty) = 511,27 kg.

Tablica Presslera.

O.P.	K.P.	172	174	176	178	180
850		813	832	852	871	891
360		837	866	876	896	916
370		866	880	900	921	941
	K.P.	182	184	186	188	190
290		756	771	788	805	822
300		781	798	815	833	850
310		807	824	842	861	879
320		833	851	869	888	907
330		859	877	897	916	935
340		884	904	924	944	954
350		911	931	951	972	992
360		937	957	978	999	1020
370		963	984	1905	1027	1049
380		989	1010	1032	1055	1077
390		1015	1037	1060	1983	1105
	K.P.	192	194	196	198	200
310		897	916	936	965	974
320		926	946	955	985	1005
330		955	975	996	1016	1037
340		984	1005	1026	1047	1068
350		1013	1035	1056	1078	1100
360		1042	1064	1086	1108	1131
370		1072	1094	1116	1139	1162
380		1100	1123	1146	1170	1194
380		1129	1153	1177	1201	1225
400		1158	1182	1207	1231	1257
410		1187	1212	1237	1262	1298
	K.P.	202	204	206	208	210
320		1026	1046	1067	1087	1108
330		1058	1079	1100	1121	1143
340		1090	1111	1113	1159	1178
350		1112	1144	1166	1185	1212
360		1154	1177	1200	1223	1247
370		1186	1209	1233	1257	1282
380		1218	1242	1266	1291	1316
390		1250	1275	1300	1325	1351
400		1282	1308	1333	1359	1366
410		1314	1340	1366	1393	1420
420		1346	1373	1400	1427	1455

O.P.	K.P.	212	214	216	218	220
330		1165	1187	1209	1232	1254
340		1200	1223	1246	1269	1292
350		1233	1259	1282	1306	1330
350		1271	1296	1319	1344	1368
370		1306	1331	1359	1381	1406
380		1341	1367	1392	1419	1444
360		1377	1403	1429	1455	1482
400		1412	1439	1466	1493	1520
410		1447	1475	1502	1530	1558
420		1483	1511	1539	1568	1596
430		1518	1547	1576	1605	1636
	K.P.	222	224	226	228	230
350		1355	1379	1404	1429	1454
360		1394	1419	1444	1470	1496
370		1432	1458	1484	1511	1537
380		1471	1498	1524	1551	1579
390		1510	1537	1564	1592	1620
400		1548	1573	1604	1633	1662
410		1587	1616	1644	1674	1703
420		1626	1655	1686	1715	1745
430		1664	1695	1735	1756	1787
440		1703	1734	1765	1796	1828
450		1742	1773	1805	1837	1870
	K.P.	232	234	236	238	240
360		1522	1548	1575	1602	1629
370		1564	1591	1618	1646	1674
380		1606	1634	1662	1691	1719
390		1649	1677	1706	1735	1764
400		1691	1720	1750	1780	1810
410		1733	1763	1793	1824	1855
420		1775	1806	1837	1869	1900
430		1918	1849	1881	1913	1945
440		1860	1892	1925	1958	1991
450		1902	1935	1968	2002	2036
469		1944	1979	2012	2046	2081
	K.P.	242	244	246	248	250
380		1748	1777	1806	1836	1865
390		1794	1824	1854	1914	1914
400		1840	1870	1902	1864	1864

Objaśnienia:

O. P. Obwód podłużny w centymetrach. } liczby tłuste.
K. P. Obwód klatki piersiowej.

Liczby tłoczone zwykłymi czcionkami (nie tłuste) oznaczają objętości danych sztuk.

Zestawienie składników paszy.

Rodzaj paszy	Pasza zawiera w 100 gramach (1/5 funta)				Na jednostkę pokarmową potrzeba kg
	Suchej substancyi	STRAWNEGO		Wartości skrobi	
		Białka	Tłuszczu		
I. Pasza sucha.					
a) Siano.					
Esparceta	84,8	7.5	1,6	31,1	1,9
Groch.	83,3	6,6	1,1	27,8	2,7
Inkarnatka	88,3	5,5	1,4	27.4	2,8
Koniczyna biała	83,5	4,9	2,0	32,1	2,5
" czerwona . . .	84,0	5,5	1,4	31,9	2,5
" szwedzka . . .	84.0	5,6	1,8	29,8	2,5
Liście buraków cukrowych.	86,0	5,1	0,4	32,2	2,2
Lucerna	84,3	6,4	1,0	24,6	2,5
Łubin	84,0	3,7	1,0	29,0	2,6
Seradela	84,0	9,2	2,5	31,4	2,2
Siano łąkowe najlepsze . .	85,0	6.5	1,5	40.8	2,2
" " dobre . . .	85.0	4,5	1,3	36.2	2,3
" " średnie. . .	85.0	3,2	0,6	23,7	2,5
" " liche. . . .	85,0	2,5	0,3	18.9	3,0
" z łąk kwaśnych . . .	87.0	3,0	0,8	20,9	3,5
Wyka pastewna	85.3	4,2	1,7	28,8	2,8
b) Siano brunatne.					
Esparceta	89,0	6,2	2 8	35,6	3,0
Koniczyna czerwona . . .	85,5	6,8	1,3	31,6	2,1
Koński ząb	70 0	1,0	0,8	24,7	3,0
Lucerna.	80,0	5,1	1,6	23.7	3.0
Trawy	34,2	5,1	1,5	36,1	7,1
c) Słoma.					
Bobik.	82,0	3,2	0,5	19,2	3,5
Groch.	85,2	3.4	0,7	16,2	3,5
Jęczmień jary	85,7	0,6	0,5	19.0	4,0
" ozimy	85,7	0,5	0,4	10,7	4,0
Łubin.	84,0	1,6	0,4	19,4	3,5
Owies	85,6	1,1	0,5	17,0	4,6

Rodzaj paszy	Pasza zawiera w 100 gramach (¼ funta)				Na jednostkę pokarmową potrzeba kg.
	Suchej substancyi	STRAWNEGO		Wartości skrobi	
		Białka	Tłuszczu		
Pszenica jara	85,7	0,6	0,4	10,9	5,0
" ozima	85,7	0,5	0,3	10,0	5:0
Wyka	84,0	3,2	0,8	12,7	3,5
Żyto	85,7	0,4	0,4	10,6	5,0
d) Plewy i strąki.					
Bobik	85,0	4,0	1,0	21,8	3,1
Groch	86.0	3,7	0,5	20,1	3,1
Jęczmień	85,5	0,5	0,5	24,5	3,8
Owies	86.2	1,4	0,8	28,6	3,2
Pszenica	84,0	0,9	0,5	24.3	3,7
Wyka	85	3,9	1,1	20,1	3,1
Żyto.	85,7	0,7	0,4	22,0	3,7
II. Pasza soczysta					
a) Pasza zielona					
Bobik.	15	1,5	0,5	7,1	6
Esparceta	20	1,6	0,3	7,0	8
Groch.	16,5	1,7	0,3	6,5	10
Inkarnatka	18,5	1,5	0,5	9,0	10
Koniczyna czerwona	19	1,7	0 5	10	8
" biała	18,5	2,7	0,4	8,7	6
" szwedzka	17,8	1,3	0,5	7,9	8
Koński ząb	17,2	0.6	0,3	9,1	10
Liście buraków cukrowych	16,5	1,4	0,2	7,2	12
" " pastewnych.	11	1,0	0,2	5,3	16
" kapusty pastewnej	11,6	0,8	0,2	5,3	15
Lucerna	24	1,7	0,4	8,7	8
Łubin	16,9	0,8	0,2	7,1	8
Mieszanka: konicz. z trawami	25	1,5	0,5	10	8
Owies	23.2	1,2	0,4	10	8
Peluszka	16,8	1,5	0,3	6,8	10
Rajgras angielski	28,8	1,3	0,3	10,6	6
Seradela	17,7	1,5	0,5	7,3	8
Trawy słodkie przeciętne	20	1,7	0,4	11,1	8
Wyka.	16,5	1,6	0,3	6,9	10
Żyto	23	1,4	0,3	11,3	9

Rodzaj paszy	Pasza zawiera w 100 gramach (¼ funta)				Na jednostkę pokarmową potrzeba kg
	Suchej substancyi	STRAWNEGO		Wartości skrobi	
		Białka	Tłuszczu		
b) Korzenie i kłęby.					
Buraki cukrowe	25,0	0,5	—	15,8	5,0
„ pastewne duże	10,5	0,4	—	5,0	11,0
„ „ małe	13,5	0,4	—	7,4	8,0
Brukiew	12,2	0,5	—	7,5	9,0
Marchew pastewna	13,0	0,4	0,1	8,7	8,0
Rzepa	8,5	0,2	—	4,6	13,0
Topioambur	20,0	0,5	—	16,4	5,0
Turnips	9,2	0,5	—	4,8	12,5
Ziemniaki świeże	25,0	0,4	—	19,0	5,0
„ suszone	88,0	1,8	—	68,8	1,0
„ kiszone	26,5	0,2	—	17,7	5,0
c) Kissonki dołowane.					
Esparceta	16,7	1,3	0,5	5,2	10,0
Koniczyna czerwona	11,8	1,7	0,6	9,2	6,0
Koński ząb	18,5	0,4	0,4	6,6	8,6
Liście buraków cukrowych	13,0	0,2	0,3	9,5	6,0
„ „ pastewnych	12,4	0,7	0,5	7,9	8,0
„ ziemniaków	15,0	0,3	1,2	8,0	6,6
Lucerna	16,9	1,5	0,7	6,4	10,0
Lubin	18,0	1,1	0,8	8,0	8,0
Mieszanki traw z koniczyną	20,0	1,3	0,5	8,6	8,0
Trawy	19,4	0,9	0,4	7,9	8,0
d) Kissonki prasowane.					
Koniczyna czerwona	30,0	1,9	1,0	11,8	6,0
Koński ząb	18,2	0,5	0,3	7,8	9,0
Lubin	19,7	0,7	0,5	5,6	9,0
Lucerna	17,5	1,2	1,6	7,8	6,0
Seradela	14,7	2,2	0,7	14,6	6,0
Trawy	32,2	0,7	1,3	12,3	8,0
Wyka z owsem	18,7	0,8	0,4	6,7	10,0
e) Odpadki przemysłowe.					
Melasa	78,1	—	—	48,0	1,3
Pulpa ziemniaczana świeża	7,2	—	—	8,6	18,0
„ suszon.	86,0	—	—	30,9	1,2

Rodzaj paszy	Pasza zawiera w 100 gramach (1/5 funta)				Na jednostkę pokarmową potrzeba kg
	Suchej substancyi	STRAWNEGO		Wartości skrobi	
		Białka	Tłuszczu		
Słodziny piwne świeże	23,7	3,5	1,5	12,8	6,0
„ „ suszone	91,0	14,1	6,6	48,4	1,2
Wysłodziny świeże	9,0	0,4	—	5,0	12,5
„ suszone	88,8	3,6	—	51,9	1,2
„ kiszone	11,0	0,5	—	6,5	10,0
Wywar ziemniaczany świeży	5,8	0,9	—	2,6	15,0
Wywar ziemniaczany suszony	90,0	9,4	1,8	81,3	1,4
Wywar żytni	7,8	0,9	0,3	4,8	13,0
Odpadki mleczarniane.					
Mleko pełne	12,3	3,3	3,0	14,7	3,0
„ odtłuszczone	9,0	3,4	0,1	9,0	6,9
Maślanka	9,9	3,8	1,1	9,2	6,0
Serwatka słodka	7,8	0,9	0,8	6,4	12,0
„ kwaśna	6,9	0,9	0,2	6,0	12,0
III. Pasze treściwe.					
a) *Ziarna i nasiona.*					
Bobik	85,7	19,3	1,2	66,6	1,0
Groch	86,0	16,9	1,0	68,6	1,0
Jęczmień	85,0	6,5	1,7	72,0	1,0
Kukurydza	87,1	6,8	4,3	75,0	1,0
Łubin żółty	86,0	30,0	3,8	67,3	1,0
„ „ odgoryczony	68,0	29,0	4,1	58,2	1,1
Owies	86,2	8,0	4,0	59,7	1,1
Pszenica	86,6	9,5	1,2	71,0	1,0
Soczewica	86,0	19,1	1,2	69,5	1,0
Wyka	86,7	20,0	1,5	69,7	1,0
Żyto	86,6	9,0	1,1	71,0	1,0
b) *Wytłoczyny (makuchy).*					
Kokosowe	89,5	18,0	1,0	65,0	1,0
Konopne	91,0	22,6	7,4	49,0	1,0

Rodzaj paszy	Pasza zawiera w 100 gramach (¼ funta)				Na jednostkę pokarmową potrzeba kg
	Suchej substancyi	STRAWNEGO		Wartości skrobi	
		Białka	Tłuszczu		
Lniane	89.0	24,2	8,7	71,8	0,9
Makowe	88,5	26,0	11,2	66,2	1,0
Nasienia bawełny (łuskan)	91,0	35.9	9,2	73,1	0.8
„ „ (nie łuskan)	90,0	14 4	4,7	39.2	1 5
Rzepakowe	91,0	22,6	6,1	61,1	0,9
Orzecha ziemnego	90.0	40 0	7,7	76,0	0,8
Sezamowe	91,0	31,7	10,8	71,0	0,9
Słonecznikowe	92,0	28.0	10,0	72,0	0,9
Soji	88 9	39 7	5,0	75,0	0,86
Mąka ze soji	88,4	41,0	1,0	72,0	0,86
c) Odpadki ziarn i t. p.					
Kiełki słodowe	88,0	11,4	1,1	58.7	1,2
Mąka ryżowa	8 ,4	6,0	10 2	68.4	1,0
Otręby jęczmienne	87,5	6,7	2,7	47,5	1,2
„ kukurydzowe	87,5	6,7	3,1	64,7	1,0
„ owsiane	91,0	3,6	1,6	45,3	1,4
„ pszenne miałkie	86 8	11.1	3,6	48 1	1,8
„ „ grube	84.8	9.8	3,0	42,6	1,2
„ żytnie	87,5	10 8	2,4	46,9	1,2

Kalendarzyk brzemienności zwierząt domowych,

ułożony na cały rok w odstępach 10-dniowych.

Czas brzemienności trwa średnio:
u klaczy 48 i pół tygodnia, czyli 340 dni (zdarza się od 330 do 419 dni);
u krów 40 i pół tygodnia, czyli 285 dni (zdarza się od 260 do 280 dni);
u świń 17 tygodni, czyli 120 dni (zdarza się od 109 do 133 dni);
u owiec i kóz prawie 22 tygodnie, czyli 154 dni (zdarza się od 146 do 158 dni);
u królików 30 dni;
kury siedzą na jajach 19 do 24, zwykle 21 dni; indyczki 26 do 29 dni; gęsi 28 do 33 dni; kaczki 28 do 32 dni; gołębie 17 do 19 dni.

Jeżeli początek brzemienności dnia:	to poród wypada w dniu:			
	u klaczy	u krów	u loch	u owiec i kóz
1 stycznia	6 grudnia	12 paździer.	30 kwietnia	3 czerwca
11 ,,	16 ,,	22 ,,	10 maja	13 ,,
21 ,,	26 ,,	1 listopada	20 ,,	23 ,,
31 ,,	5 stycznia	11 ,,	30 ,,	3 lipca
10 lutego	15 ,,	21 ,,	9 czerwca	13 ,,
20 ,,	25 ,,	1 grudnia	19 ,,	23 ,,
2 marca	4 lutego	11 ,,	29 ,,	2 sierpnia
12 ,,	14 ,,	21 ,,	9 lipca	12 ,,
22 ,,	24 ,,	31 ,,	19 ,,	22 ,,
1 kwietnia	6 marca	10 stycznia	29 ,,	1 września
11 ,,	16 ,,	20 ,,	8 sierpnia	11 ,,
21 ,,	26 ,,	30 ,,	18 ,,	21 ,,
1 maja	5 kwietnia	9 lutego	28 ,,	1 paździer.
11 ,,	15 ,,	19 ,,	7 września	11 ,,
21 ,,	25 ,,	1 marca	17 ,,	21 ,,
31 ,,	5 maja	11 ,,	27 ,,	31 ,,
10 czerwca	15 ,,	21 ,,	7 paździer.	10 listopada
20 ,,	25 ,,	31 ,,	17 ,,	20 ,,
30 ,,	4 czerwca	10 kwietnia	27 ,,	30 ,,
10 lipca	14 ,,	20 ,,	6 listopada	10 grudnia
20 ,,	24 ,,	30 ,,	16 ,,	20 ,,
30 ,,	4 lipca	10 maja	26 ,,	30 ,,
9 sierpnia	14 ,,	20 ,,	6 grudnia	9 stycznia
19 ,,	24 ,,	30 ,,	16 ,,	19 ,,
29 ,,	3 sierpnia	9 czerwca	26 ,,	29 ,,
8 września	13 ,,	19 ,,	5 stycznia	8 lutego
18 ,,	23 ,,	29 ,,	15 ,,	18 ,,
28 ,,	2 września	9 lipca	25 ,,	28 ,,
8 paździer.	12 ,,	19 ,,	4 lutego	10 marca
18 ,,	22 ,,	29 ,,	14 ,,	20 ,,
28 ,,	2 paździer.	8 sierpnia	24 ,,	30 ,,
7 listopada	12 ,,	18 ,,	6 marca	9 kwietnia
17 ,,	22 ,,	28 ,,	16 ,,	19 ,,
27 ,,	1 listopada	7 września	26 ,,	29 ,,
7 grudnia	11 ,,	17 ,,	5 kwietnia	9 maja
17 ,,	21 ,,	27 ,,	15 ,,	19 ,,
27 ,,	1 grudnia	7 paździer.	25 ,,	29 ,,

Podług tego kalendarza, chcąc oznaczyć np. dzień ocielenia się krowy, odlatowane 25 maja, szuka się w pierwszej rubryce dnia najbliższego, t. j. 21 maja (o 5 dni wcześniej) temu odpowiada w trzeciej rubryce 1 marca; do tego doliczyć dni cztery, otrzymamy 5 marca, jako w przybliżeniu dzień ocielenia.

Okres trwania popędu płciowego, ciąży i ssania.

Jakie zwierzę	Czas trwania popędu płciowego u samic dni	Powrót popędu płciowego po porodzie po dniach	Powrót popędu płciowego po niezapłodnieniu po dniach	Czas trwania ciąży dni	Jak długu powinny ssać młode tygodni
Klacz	2—5	9— 14	8—10	340	12—15
Krowa	1—3	24 - 42	21—28	285	10—12
Owca	2—3	42 - 185	17—28	150	12—16
Koza	1—2	21— 28	21—28	150	8—10
Świnia	1—3	42— 56	7—14	120	6— 8
Suka				63	4— 6
Kotka				56	4— 6

Ciepłota ciała, ilość oddechów, ilość tętna u zwierząt i ptactwa.

Jakie zwierzęta	Ciepłota ciała w stopniach Celsjusza	Ilość oddechów na minutę	Ilość uderzeń tętna na minutę
Konie powyżej 5 lat	37.5—38.0° C.	7—10 czasami do 16	38— 48
Konie młode do 5 lat	37.5—38.5° C.	7—11	28— 42
Źrebięta w pierwszych dniach życia	—39.5° C.	7—12	38— 42
Bydło rogate powyżej jednego roku	37.5—39.5° C.	10—15 do 30	40— 80
Jałowizna do roku	38.5—40.0° C.	10—15 do 30	40— 81
Owce powyżej jednego roku . .	38.5—40.0° C.	15—26	70— 80
Jagnięta do roku .	38.5 40.0° C.	15—22	70— 81
Kozy	38.5—40.0° C.	15—20	70— 80
Koźlęta	38.5—41.0° C.	15—22	70— 81
Świnie	38.0—40.0° C.	8—10 do 18	60— 80
Prosięta	39.0—40.5° C.	8—12	60— 81
Psy	38.0—39.5° C.	14—20 do 30	80—100
Koty	38.5—39.5° C.	15—24	120—140
Drób naogół . .	39.5—44.0° C.		
Kaczki	41.0—43.0° C.		
Kury	40.5—42.0° C.		
Indyki	40.0—41.5° C.		

Dane zaczerpnięte z djagnostyki prof. Dr. Mareeka z Pesztu.

Waga rzeźna zwierząt w stosunku do żywej.

Wół	waga rzeźna	48—60	odsetek wagi żyw.,	zależnie od utucz.
Krowa	„ „	45—50	„ „	„ „ „ „
Cielę	„ „	58—65	„ „	„ „ „ „
Skop cienki	„ „	43—54	„ „	„ „ „ „
Skop mięsny	„ „	46—59	„ „	„ „ „ „
Świnie	„ „	70—82	„ „	„ „ „ „

Na kilogram mięsa wypada w gramach:

z wołu tłustego	356 gr. mięsa,	239 gr. tłuszczu,	390 gr. wody
z wołu chudego	308 „ „	81 „ „	597 „ „

Waga rzeźna zwierząt oznaczona w odsetkach w stosunku do wagi żywej.

Części rzeźne	Krowy			Cielęta	Owce					Świnie	
	średnio utrzymane	podpasione	tłuste	tłuste	chude	średnio utrzymane	podpasione	tłuste	bardzo tłuste	podpasione	tłuste
	Na 100 kilo wagi żywej przypada:										
Mięso bez kości i tłuszczu .	36,0	38,0	35,0	43,0	33,2	33,5	33,1	29,0	27,0	46,4	40,0
Kości . . .	7,4	7,3	7,1	9,3	7,1	6,6	5,9	5,5	5,2	8,0	5,8
Tłuszcz w mięsie	2,0	7,9	14,7	5,5	2,0	3,3	8,0	14,7	20,5	16,5	32,4
„ nerkowy	2,0	2,5	3,5	2,2	1,0	1,9	2,4	3,6	4,4	1,9	3,9
„ z błony brzusznej i kiszek . .	2,3	2,9	4,1	2,4	3,0	4,1	4,9	6,8	8,0	1,7	2,5
Razem	49,7	58,6	64,4	62,4	46,3	49,4	54,3	59,6	65,1	74,5	84,6
	Pozostałe składowe części zwierząt w odsetkach wagi żywej										
Krew . . .	4,7	4,2	3,9	4,8	3,9	3,9	3,6	3,2	3,2	7,3	3,6
Skóra, głowa i nogi . .	13,7	12,4	10,7	13,5	24,0	32,8	20,0	18,0	16,1	—	—
Wnętrzności .	9,8	7,7	7,2	7,7	8,5	8,1	7,7	6,6	5,3	9,8	6,0
Zawartość żołądka i kiszek	18,0	15,0	12,0	7,0	16,0	15,0	14,0	12,0	10,0	7,0	5,0

Skład mleka różnych zwierząt (według Kleckiego)

100 gramów mleka zawiera:

	Wody	Białka	Tłuszczu	Cukru	Soli
Krowie	87,75	3,50	3,40	4,60	0,75
Kozie	86,91	3,69	4,09	4,45	0,86
Owcze	83,50	5,74	6,14	3,96	0,66
Kobyle	90,06	1,89	1,09	6,65	0,31
Ośle	90,00	2,10	1,30	6,30	0,30
Lamie	86,55	3,90	3,15	5,60	0,80
Sucze	75,44	9,91	9,57	3,19	0,73
Świń	82,37	6,09	6,44	4,04	1,06
Kozie	81,63	9,08	3,33	4,91	0,58
Królicze	69,50	15 54	10,45	1,95	0,56

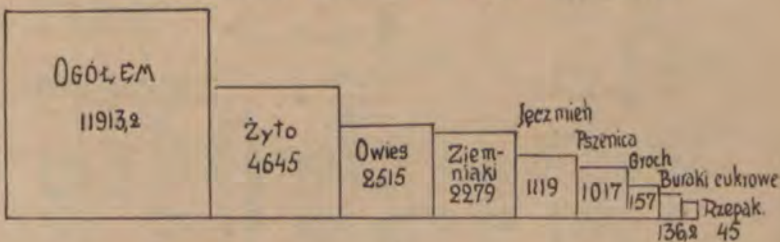
Tabelka wydatku masła z mleka.

Przy procencie tłuszczu w mleku	Na 1 funt masła potrzeba litr. mleka	Na 1 kg. masła potrzeba kg. mleka	Ze 100 litr mleka masła funt.	Ze 100 kg. mleka masła kg.	Przy procencie tłuszczu w mleku
2.5	14.6	36.8	6.85	2.27	2.5
2.6	14.0	35.2	7.14	2.84	2.6
2.7	13.4	33.8	7.46	2.96	2.7
2.8	13.0	32.7	7.70	3.06	2.8
2.9	12.5	31.5	8.00	3.19	2.9
3.0	12.0	30.2	8.32	3.31	3.0
3.1	11.6	29.3	8.62	3.42	3.1
3.2	11.3	28.3	8.86	3.54	3.2
3.3	10.9	27.4	9.18	3.66	3.3
3.4	10.5	26.4	9.53	3.78	3.4
3.5	10.2	25.7	9.91	3.89	3.5
3.6	9.9	24.9	10.10	4.01	3.6
3.7	9.6	24.2	10.42	4.13	3.7
3.8	9.4	23.5	10.63	4.25	3.8
3.9	9.2	22.9	11.97	4 38	3.9
4.0	8.9	22.4	11.22	4.48	4.0
4.1	8.7	21.7	11.50	4.61	4.1
4.2	8.5	21.2	11.77	4.71	4.2
4.3	8.3	20.7	12.05	4.84	4.3
4.4	8.1	20.2	12.34	4.95	4.4
4.5	7.8	19.7	12.82	5.07	4.5
4.6	7.6	19.2	13.06	5.20	4.6
4.7	7.5	18.8	13.34	5.31	4.7
4.8	7.4	18.5	13.51	5.42	4.8
4.9	7.2	18.0	13.89	5.54	4.9
5.0	7.1	17.7	14.08	5.66	5.0

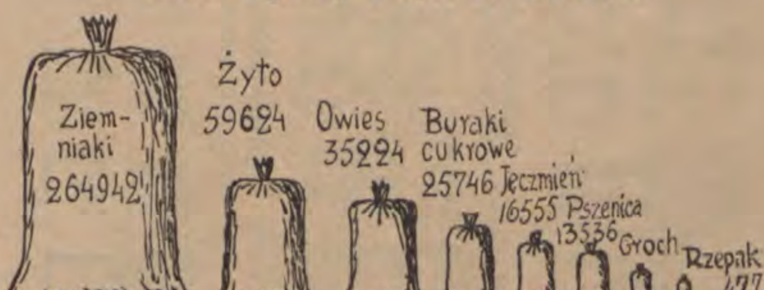
DZIAŁ IV.
WAŻNIEJSZE LICZBY.

Powierznia obsiana i zbiory w Polsce w 1923 r.

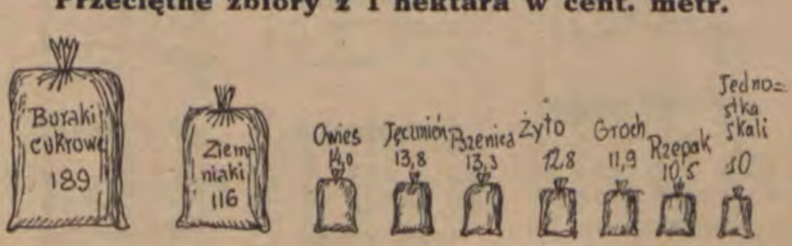
Powierzchnia obsiana w tys. hektarów.



Zbiór ogólny w tys. cent. metr.



Przeciętne zbiory z 1 hektara w cent. metr.



Porównawcze zestawienie ogóln. zbiorów

Ogólny zbiór pszenicy.

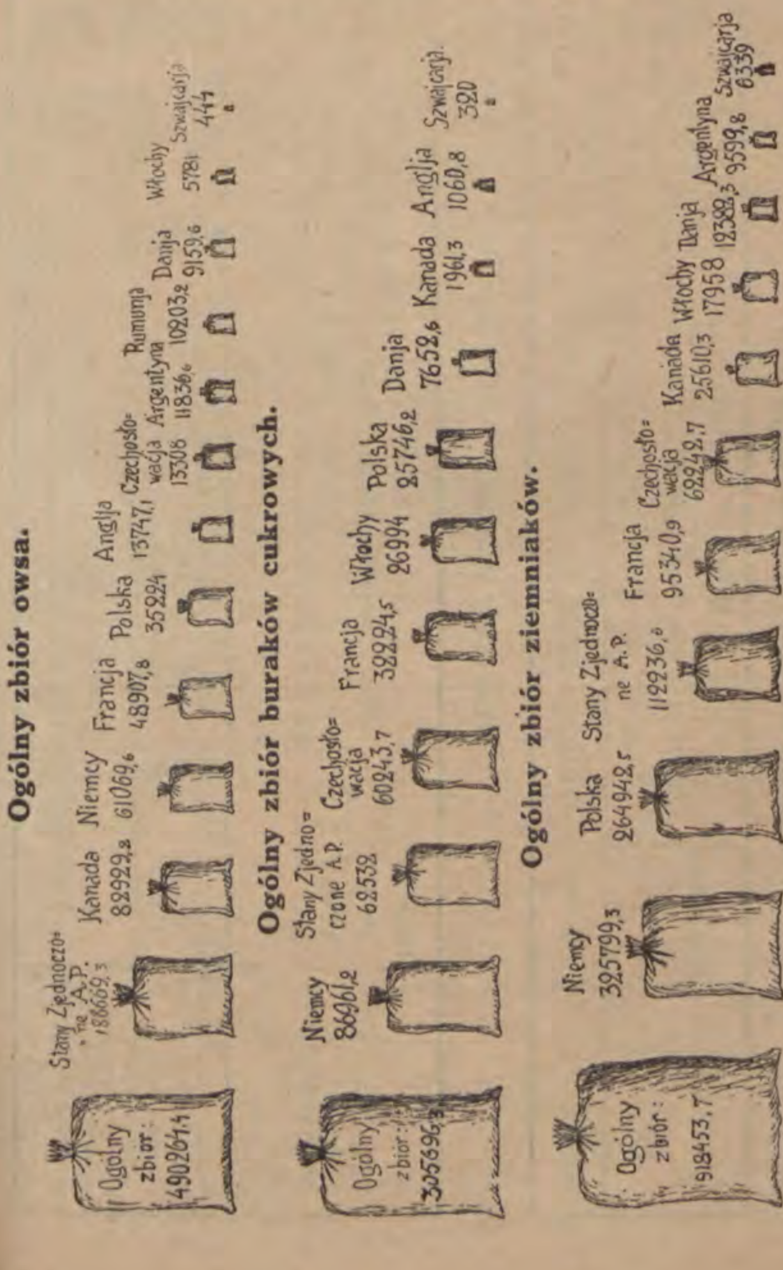
Ogólny zbiór:	721203,7
Stany Zjednoczone A. P.	155768,1
Kanada	129058
Indje Brytańskie	100497,2
Francja	74998,4
Argentyna	67232,8
Włochy	61191
Australja	34946,3
Niemcy	28970,7
Rumunja	27487,5
Anglja	15464,2
Polska	13535,7
Czechosłowacja	9859,1
Danja	2410,7
Szwajcarja	1484

Ogólny zbiór żyta.

Ogólny zbiór:	180572,1
Niemcy	66815,1
Polska	59623,9
Stany Zjednoczone A. P.	16008,5
Czechosłowacja	13548,6
Francja	9275,8
Kanada	5901,1
Danja	3847,1
Rumunja	2377,4
Włochy	1647
Argentyna	1109,6
Szwajcarja	418

Ogólny zbiór jęczmienia.

Ogólny zbiór:	181267,4
Stany Zjednoczone A. P.	43148,8
Indje Bryt.	31670,2
Niemcy	23611,6
Kanada	16764
Polska	16555,1
Rumunja	13594,2
Czechosłowacja	11970,9
Anglja	9804,9
Danja	7066,8
Argentyna	2624,9
Francja	9286
Włochy	9286
Szwajcarja	124


Ogólny zbiór owsa.
Ogólny zbiór: 490264,4
Stany Zjednoczone A.P. 188669,3
Kanada 82929,8
Niemcy 61069,6
Francja 48907,8
Polska 35224
Anglja 13747,1
Czechosłowacja 13308
Argentyna 11836,6
Rumunja 10203,2
Danja 9159,6
Włochy 5781
Szwajcarja 447
Ogólny zbiór buraków cukrowych.
Ogólny zbiór: 305696,3
Niemcy 86961,2
Stany Zjednoczone A.P. 62539
Czechosłowacja 60243,7
Francja 38824,5
Włochy 26994
Polska 25746,2
Danja 7652,6
Kanada 1961,3
Anglja 1060,8
Szwajcarja 320
Ogólny zbiór ziemniaków.
Ogólny zbiór: 918453,7
Niemcy 325799,3
Polska 264942,5
Stany Zjednoczone A.P. 119236,0
Francja 95340,9
Czechosłowacja 69249,7
Kanada 25610,3
Włochy 17958
Danja 19388,3
Argentyna 9599,8
Szwajcarja 6339

Powierzchnia i użytkowanie gruntów.

	Powierzchnia w km.²	Użytkowanie gruntów					
		Ogółem	Grunty orne	Łąki	Pastwiska	Lasy	Inne grunty i użytki
		W tysiącach hektarów					
Polska	388,328	37661,3	18307,8	3838,0	2528,6	9062,1	3924,8

Własność ziemska.

Rodzaj wielkiej własności	Majątków	Powierzchnia ogółem	Grunty orne	Łąki	Pastwiska	Sady, ogrody, parki	Grunty w użytk. leśnem	Stawy i jeziora	Pod zabudow. i drogi	Nieużytki
		w hektarach								
Polska . . .	18906	10104522	3771783	913958	454041	86716	3851850	153072	108916	764186
Własn. kościel.	1008	221124	96236	18841	11090	1618	83394	1646	1821	6478
„ inna publ.	233	163290	30566	6569	23478	894	95404	1551	1368	3460
„ pryw. ogół	17665	9720108	3644981	888548	419473	84204	3673052	149875	105727	754248
Włas. prywatna powyż. 50-100 ha	5543	388108	239788	37521	33523	5897	28167	4546	8080	30486
„ 100-500 ha	8118	1955463	1169879	187106	118444	28768	295749	31616	32088	91813
„ 500 ha	4004	7376537	2235214	663921	267506	49539	3349136	113713	65559	631949

Liczba gospodarstw i obszar użytków rolnych przez nie zajmowanych.

Województwa środkowe: (Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie i Białostockie):

Wielkość gospodarstw	Liczba gospodarstw	Jaki stanowią odsetek	Obszar gruntów w hektarach: obszar ogólny różnych typów gospodarstw	obszar zajmow. przez różne gosp. w odsetk.	Grunta orne	Łąki	Pastwiska	Sady i ogrody
Ogółem	**1223120**	**100**	**7798260,2**	**100**	**6009684,7**	**961829,7**	**696546,3**	**130199,5**
Do 2 ha	270493	22,1	220019,4	2,8	185244,1	16900,4	5609,8	12265,1
Od 2 do 5	364004	29,8	1096916,8	14,1	866905,4	137635	71988,7	20387,4
„ 5 do 20	549878	45,0	4005155,3	51,4	3047685,3	501034,7	397339,1	59096,2
„ 20 do 100	32687	2,7	787371,3	10,1	580996,7	95512,2	97305,5	13556,9
„ 100 do 1000	5562	0,4	1346281,7	17,3	1083118.6	147857,5	94604,4	20701,2
powyżej 1000	496	0	342516	4,3	245734,6	62889,9	29698,8	4192,7
Województwa wschodnie: (Wileńskie, Nowogrodzkie, Poleskie, Wołyńskie):								
Ogółem	**582253**	**100**	**4189705**	**100**	**2632005**	**1055079**	**377364**	**125257**
Do 2 ha	80109	13,8	74702	1,8	50311	12454	1646	10291
Od 2 do 5 ha	209571	36,0	641871	15,3	448435	137276	26136	30024
„ 5 do 20 ha	266708	45,8	1969921	47,0	1308734	463293	136859	61035
„ 20 do 100 ha	22841	3,9	540772	12,9	312692	130511	85232	12337
„ 100 do 1000 ha	2612	0,4	490105	11,7	315754	110387	55796	8168
powyżej 1000 ha	412	0,1	472334	11,3	196079	201158	71695	3402

Zwierzęta domowe w Polsce i innych krajach.

Państwa	1921				Na 1000 ha ziemi przypada				Na 1000 mieszkańc. przypada			
	Koni	Bydła rogatego	Owiec	Trzody chlewnej	Koni	Bydła rogatego	Owiec	Trzody chlewnej	Koni	Bydła rogatego	Owiec	Trzody chlewnej
Polska 1921 r. .	3201166	7894586	2178216	5170612	85,3	208,0	57,2	71,6	126	311	86	204
Francja 1921 r. .	2706110	13343440	9599560	5166080	47,8	239,9	170,7	89,7	67,2	337,1	239,9	126,0
Anglja 1922 r. .	1340500	5722700	13438000	2298900	70,4	378,1	771.7	115,7	46,7	251,2	512,8	376,9
Niemcy 1921 r. .	3665982	16790699	5891029	15817819	78,4	358,3	125,1	337,8	61,5	281,3	98,3	265,2
Danja 1922 r. .	575773	2525348	441875	1899019	139,0	602,3	121,3	332,4	183,0	792,9	159,7	437,6

Wytwórczość nawozów pomocniczych w Polsce.

Rok	Czynnych fabryk	Razem nawozów pomocniczych	Azotowe			Fosforowe			Fosforo-wo-azotowe	Potasowe			Mieszane nawozy
			Ogółem	Siarczan amunu	Azotniaku wapnia	Ogółem	Superfosfaty	Tomasowka		Ogółem	Sole potasowe	Kainit	
		w tonnach — w tonnach											
1922 . . .	28	332776	114604	45436	69168	146496	66361	80153	12247	55944	43043	12901	3485

Parcelacja.

1922 . . .	28	332776	114604	45436	69168	146496	66361	80153	12247	55944	43043	12901	3483

Parcelacja.

Rok	Liczba rozparcelowanych majątków				Obszar rozparcelow. majątków w hekt			
	Ogółem	przez urzędy ziemskie	prze instytucje upoważnione	przez osoby prywatne	Ogółem	przez urzędy ziemskie	przez instytucje upoważnione	przez osoby prywatne
Rok 1919-22	3244	715	652	1877	363040	136160	133513	93367

Nabywcy parcel według katagorji.

Rok	Ogółem	Inwalidzi i zasłużeni żołnierze	Miejscowa służba folwarczna	Dotychcz. dzierżawcy	Bezrolni	Małorolni	Pełnorolni	Niewolnicy
Rok 1919-22	40503	2029	2857	1031	9679	21663	2056	1188

Pożary.

Rok	Liczba pożarów			Liczba budowli										
	Ogółem	w tem		Ogółem	w tem ściany				w tem pokrycie dachem					
		w miastach	we wsiach		murowane	drewniane	mieszane	nieznane	dachówka	blacha	papa	gont	słoma	nieznane
1922	4203	611	3592	15765	1320	12789	1191	159	1163	1163	1163	1656	12875	71

Szkolnictwo w Polsce.

Rok szkolny	Szkoły niższe			Szkoły średnie			Szkoły Wyższe		
	Szkół	Nauczycieli	Uczniów	Szkół	Nauczycieli	Uczniów	Zakładów	Profesorów	Słuchaczy
Rok szkolny 1922/23	27414	57158	3197008	762	11560	227129	16	843	37564

Zaludnienie Polski w/g spisu 1921 r.

Państwo Województwo	Zaludnienie		Narodowość					
	Ogółem mieszkańców	Na 1 km² mieszkańców	polska	rusińska	białoruska	niemiecka	żydowska	inna lub niewiadoma
Polska	27192674	70,0	18811550	—	—	—	—	—
M. st Warszawa	936046	7735,7	677543	498	215	748	251505	5537
Warszawskie	2112406	72,1	1896573	584	302	46592	162916	5439
Łódzkie	2250534	118,2	1871459	876	84	102852	269725	5538
Kieleckie	2535730	98,5	2314280	653	89	3637	214399	2672
Lubelskie	2087907	67,0	1782206	57389	2260	10912	226872	8268
Białostockie	1303437	39,9	1001781	6082	108066	4099	163103	20306
Okr. adm. wileńsk.	983659	34,6	—	—	—	—	—	—
Pow. objęte przez spis	476164	32,9	222065	56	225326	48	18496	10173
Pow. nie objęte przez spis	507495	36,5	—	—	—	—	—	—
Nowogródzkie	822106	35,7	443701	250	310152	168	56174	11661
Poleskie	879925	20,8	213890	156140	374447	904	91225	43319
Wołyńskie	1437907	47,5	240928	983596	1118	24960	151744	35561
Poznańskie	1974057	74,2	1628522	—	—	—	—	—
Pomorskie	939495	57,3	754907	—	—	—	—	—
Krakowskie	1990399	114,1	1850838	—	—	—	—	—
Lwowskie	2717986	100,6	1537767	974262	635	12389	190342	2591
Stanisławowskie	1348580	73,4	299088	941355	4	15585	91880	668
Tarnopolskie	1428520	88,0	642546	714031	24	2484	68967	468
Śląskie	1125528	265,8	—	—	—	—	—	—
Śląsk Cieszyński	145232	143,9	—	—	—	—	—	—
Górny Śląsk	980296	304,0	—	—	—	—	—	—

Długość linji oraz tabor czynny. Koleje normalnotorowe.

Górny Śląsk	980296	304,0	—	—	—	—	—	—

Długość linji oraz tabor czynny. Koleje normalnotorowe.

Rok	Długość linji kolejowych				Czynnych przeciętnie dziennie					Na 1 klm linji eksploatacyjnej przyp. czynnych			
	Czynne			Przeciętna eksploatacja	Parowozów		Wagonów			Parowozów	Wagonów		
	Szlaków	Torów Ogółem	Torów stacyjn. i boczn		Ogółem	w tem osobow.	ogółem	osobow.	towarow.		ogółem	osobow.	towarow.
1922	16101	29749	8420	15955	2650	548	85716	6229	79487	0,17	5,37	0,39	4,98

Długość linji kolejowych i ilostan taboru. Koleje wąskotorowe państwowe.

Rok	Długość linji kolejowych w kilometrach				Parowozy			Wagony osobowe			Wagony towarowe		
	Czynne			Przeciętna eksploatacyjna									
	Szlaków	Torów ogółem	Torów stacyjn. i boczn.		ogółem	czynne	nieczynne	ogółem	czynne	nieczynne	ogółem	czynne	nieczynne
1922	1715	—	292	2368	325	157	168	269	223	46	4462	2864	1598

Wytworczość górnicza i hutnicza w r. 1922.

Produkty	Łącznie z polską częścią Górnego Śląska
	Tysięcznych tonn
Węgiel kamienny	34832
Węgiel brunatny	220
Ropa naftowa	713
Ruda żelazna	400
Ruda cynkowa	275
Ruda ołowiana	15
Surowiec żelaza	480
Stal	1002
Cynk metal	85
Ołów metal	15
Sól kamienna	295

Zatrudnienie robotników.

Przemysł	Czynnych zakładów	Robotników	
		Ogółem	Wykwalif.
Cukrownie i rafinerje cukrowe	70	36116	—
Gorzelnie	1202	7332	1495
Browary	247	6276	1155
Fabryki wyrobów tytoniowych	120	12979	3861
Fabryki zapałek	17	4838	259
Przędzalnie i tkalnie	940	154219	68323
Fabryki waty	11	472	186
Fabryki nici	10	191	41
Garbarnie	153	5310	1624
Papiernie fabr., masy drzewn., tekt. i celul.	41	7898	2243
Fabryki cementu	13	5860	—
Fabryki wapna	57	3868	572

DZIAŁ V.
INFORMACYJNY.

Szkoły rolnicze.

SZKOŁY WYŻSZE KRAJOWE.

I. **Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie,** powstała na zrębach wyższego zakładu akademickiego rolniczego, który, w postaci zakonspirowanej wobec władz rosyjskich, działał i rozwijał się w Warszawie już od r. 1907, naprzód jako „Sekcja Rolna" przy Tow. Kursów Naukowych, od r. 1911 pod skromną nazwą „Kursów Przemysłowo-Rolnych" przy Muzeum Rolnictwa i Przemysłu pod nazwą „Wyższej Szkoły Rolniczej".

Upaństwowiona w r. 1918, jako „Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego". — Obecnie czynne są w Szkole Głównej trzy Wydziały: rolniczy, leśny i ogrodniczy, z odnośnymi dziekanami na czele.

Warunkiem przyjęcia do Szkoły Głównej jest świadectwo dojrzałości z gimnazjum, szkoły realnej 8-o-klasowej lub innej 8-mio klasowej ogólnokształcącej szkoły średniej mającej prawo publiczności w Rzeczypospolitej Polskiej. Z powodu niedostatecznej liczby miejsc od lat szeregu istnieje w Szkole Głównej „numerus clausus" oparty na egzaminie wstępnym z matematyki, fizyki i języka polskiego.

Okres studjów na wszystkich Wydziałach Szkoły Głównej trwa czaery lata (na Wydz. Roln. i Ogrodn. od r. akad. 1923/24), po upływie studjów udziela Szkoła stopni iżnyniera-rolnika, względnie inżyniera-leśnika, czy inżyniera-ogrodnika.

Pierwsze dwa lata studjów przeznaczone są na studja w dziedzinie podstawowych nauk przyrodniczych i ekonomicznych, rok trzeci poświęcony jest na fachowe studja w dziedzinie nauk rolniczych, względnie leśnych czy ogrodniczych, rok czwarty na studja w obranej specjalności oraz przedmioty uzupełniające ogólne akademickie wykształcenie rolnicze (wzgl. leśne czy ogrodnicze).

Po ukończeniu każdego roku nauki musi student przystąpić do egzaminu promocyjnego, warunkującego przejście na następny rok studjów specjalnych, które są nieodzownvm warunkiem ukończenia Wystudjów zależy przyjęcie na czwarty rok studjów i dopuszczenie do studjów specjalnych. które są nieodzownym warunkiem zakończenia Wydziału ze stopniem inżyniera. Studja specjalne w 4 roku prowadzi student w dowolnie przez się obranym dziale nauk rolniczych (leśnych czy ogrodniczych) pod kierunkiem odnośnego profesora na gruncie jednego z zakłaadów naukowych Szkoły.

Ustalone dotąd i zatwierdzone w Szkole Głównej Gosp. W. są studja specjalne na Wydziale rolniczym w grupach:

I. rolnicza (produkcja roślinna).
II. hodowlana (produkcja zwierzęca),
III. przemysłowo-rolnicza,
IV. ichtjobiologiczno-rybacka,
V. ekonomiczno-administracyjna,
VI. polityczno-agrarna.

Na Wydziale ogrodniczym w grupach: I. zdobniczej, II. przemysłowej.

Po odbyciu studjów specjalnych na czwartym roku studjów i po wykonaniu pracy dyplomowej dopuszczony jest student do „Egzaminu Głównego", na stopień inżyniera.

„Egzamin Główny" składa się z czterech przedmiotów: I. rolnictwa, II. hodowli inwentarza, III. ekonomiki i zarządu gospodarstw wiejskich oraz IV. z jednego przedmiotu z zakresu studjów specjalnych.

Absolwenci dotychczasowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, którzy otrzymali dyplom z ukończenia 3 letnich studjów mogą do r. 1926 włącznie uzyskać uzupełniająco stopień inżyniera:

1. o ile wykażą się z wysłuchania 8 semestrów i odbycia studjów specjalnych na jednym z wydz. S. G. G. W.,

2. przedstawią pracę piśmienną na temat wyznaczony im przez Komisję Egzaminacyjną z zakresu jednego z przedmiotów objętych grupami studjów specjalnych, i

3. o ile złożą egzamin dodatkowy wobec Komisji z przedmiotu obranej przez się specjalności.

Dyplomowanym inżynierom-rolnikom nadaje Szkoła Główna stopień doktora nauk rolniczych: 1) po przedstawieniu naukowej rozprawy, 2) złożeniu egzaminu ścisłego.

Dla celów dydaktycznych i dla badań naukowych i doświadczalnych posiada Szkoła Główna majątki szkolne: folwark doświadczalny (269 ha) w **Skierniewicach** i (128 ha) w Chylicach pod Jaktorowem. Naukowo-doświadczalne leśnictwo „Strzelna" i „Rogów", obręb „Zwierzyniec" i Biologiczną Stację doświadczalną rybacką w Rudzie Malenieckiej.

Gospodarstwo szkolne w Skierniewicach, zgrupowane przy osadzie pałacowej w Skierniewicach ziemi Warszawskiej (dawnej rezydencji Ks. Łowickiej, następnie rezydencji cesarskiej) składa się z folwarku rolnego (237 ha), pola doświadczalnego, stacji meteorologigznej, ogrodów warzywnych, kwiatowych i sadu doświadczalnego, 90 morgowego parku, zaczątków arboretum i ogrodu botanicznego (na wzór Dahlem pod Berlinem), z ugrupowaniem roślin według skupień naturalnych. W pałacu pocesarskim organizowane jest Przyrodnicze Muzeum fizjograficzno-rolnicze. W osadzie pałacowej mieszczą się nadto niektóre zakłady naukowe Szkoły jak: Zakład genetyki i hodowli roślin (prof. dr. E. Malinowski). Zakład entomologji i ochrony lasu (prof. Z. Mokrzecki). Zakład phytopatologji (zast. prof. dr. W. Siemaszko). Zakład warzywnictwa (prof. dr. F. Kotowski) i pracownia chemiczno-rolnicza.

Naukowo-Doświadczalne Leśnictwo (1987 ha) lasów z zarządem w Skierniewicach (prof. delegat inż. A. Szwarc) składa się z dwóch leśnictw „Strzelna" i „Rogów" i obręb „Zwierzyniec" (szkółki, łuszczarnie etc.).

Biologiczna Stacja Doświadczalna Rybacka w Rudzie Malenieckiej, dzierżawiona przez Szkołę Główną jest ekspozyturą doświadczalną Za-

kładu ichtjobiologji i rybactwa S. G. G. W. (prof. dr. Fr. Staff) obejmuje budynki stacyjne z laborat. naukowem i salą basenową, budynek gospodarczy oraz 13 stawów doświadczalnych, 4 stawy narybkowe, 3 tarliska i zimochowy specjalnie na użytek biologicznych badań urządzone.

W Warszawie mieści się Szkoła Główna przy ul. Miodowej 23 (Rektorat, Dziekanaty, Sekretarjat, Bibljoteka, 4 audytorja, 2 sale ćwiczeń i siedem zakładów naukowych) przy ulicy Hożej 74 (3 sale wykładowe i sześć zakładów naukowych) i przy placu 3 Krzyży Nr. 8 (Zakład inżynierji i komunikacji leśnej oraz rysownie). Nowy kompleks gmachów projektowany na gruntach Szkoły przy ul. Rakowieckiej (11 ha); budowa gmachu chemji ogólnej i rolniczej z zaczątku, plany całości zatwierdzone; tamże tyczasowo pokazowa uprawa warzyw.

Czynne są Zakłady naukowe następujące: Zakład chemji ogólnej, Zakład chemji rolniczej (prof. J. M. Pomorski), Zakład botaniki (prof. dr. S. Dziubałtowski), Zakład zoologji i fizjologji zwierząt (prof. J. Sosnowski), Zakład mineralogji i gleboznawstwa (zast. L. Dobrzański), Zakład fizjologji roślin (prof. Korczewski), Zakład hodowli i żywienia zwierząt domowych (prof. dr. J. Rostafiński), Zakład rolnictwa (prof. W. Staniszkis), Zakład genetyki i hodowli roślin (prof. dr. E. Malinowski), Zakład maszynoznawstwa (prof. inż. St. Biedrzycki), Zakład fitopatologji (zast. prof. dr. W. Siemaszko), Zakład warzywnictwa (prof. dr. F. Kotowski), Zakład mikrobiologji i przemysłu rolnego (prof. dr. W. Dąbrowski), Zakład ichtjobiologji i rybactwa (prof. dr. Fr. Staff), Zakład ekonomiki rolniczej (prof. St. Moszczeński), Seminarjum Polityki Agrarnej (prof. Z. Ludkiewicz), Zakład hodowli lasu, Zakład urządzenia lasu i dendrometrji (prof. inż. Jedliński), Zakład użytkowania lasu (prof. inż. A. Szwarc), Zakład inżynierji i komunikacji leśnej (prof. dr. inż. M. Marcichowski), Zakład entomologji i ochrony lasu (prof. Z. Mokrzecki).

II. **Wydział Rolniczy Uniwersytetu w Krakowie** powstał w r. 1890 zjednoczonemi staraniami wszystkich czynników krajowych, oraz profesorów Godlewskiego i Janczewskiego. „Studjum" razem z wszystkimi do tego celu służącymi zakładami, zbiorami i innymi środkami naukowymi, tworzy istotną część wydziału filozoficznego, a podlega kierunkowi bezpośredniemu stałej komisji, która układa wykazy wykładów na każde półrocze w ramach ogólnego planu nauki, obliczonego na okres 4-ch lat i obowiązującego uczniów zwyczajnych i nadzwyczajnych, którym przysługuje prawo składania egzaminów; dla tych kategorji uczniów obowiązujące jest również poddanie się egzaminowi po ukończeniu każdego roku nauki. Egzaminy po pierwszym, drugim i trzecim roku są egzaminami promocyjnemi, egzamin końcowy, po czwartym roku nauki, jest warunkiem uzyskania świadectwa, że ukończył pełny kurs nauki na Wydziale rolniczym. Opłaty szkolne zależą od ilości godzin, na które słuchacz jest zapisany. Słuchacze Wydziału Rolniczego korzystają ze stypendjów ogólno-uniwersyteckich, a ponadto z dwóch sepcjalnie dla tych uczni przeznaczonych stypendjów z fundacji ś. p. Fr. Czarnomskiego i ś. p. Kornela Godlewskiego. Kobiety mogą być na Studjum rolnicze przyjmowane w charakterze słuchaczek zwyczajnych i nadzwyczajnych. Słuchacze rolnictwa grupują się w Krakowie w stowarzyszeniu studenckiem „Kółko rolników". Studjum rolnicze posiada następujące zakłady specjalne: 1) pracownię chemji rolniczej; 2) zakład uprawy roślin; 3) zakład hodowli zwierząt i mleczarstwa z nader cennym zbiorem czaszek; 4) zakład inżynierji rolniczej; 5) gospodarstwo doświad-

czalne. Mydlniki pod miastem, uzyskane dzięki staraniom prof. Rogoyskiego; 6) pole doświadczalne i 7) ogród warzywno-owocowy na Prądniku Czerwonym; 8) Zakład fizjologji i nauki żywienia zwierząt domowych. Studjum rolnicze posiada osobny, specjalny w tym celu wzniesiony gmach przy aleji Mickiewicza 1. 17. — Collegium agronomicum.

III. **Wydział Rolniczo-lasowy Politechniki Lwowskiej,** otwarty dnia 1 listopada 1919 r. z dwoma oddziałami: rolniczym i leśnym. Oddział rolniczy powstał przez przyłączenie dawnej Akademji roln. w Dublanach do Politechniki Lwowskiej. Akademję założyło w r. 1856 Gal. Towarzystwo gospodarskie. Od r. 1878 aż do 1919 r. była ona Zakładem krajowym. Studenci Oddziału rolniczego odbywają studja łącznie ze studentami Oddziału lasowego przez pierwsze cztery półrocza we Lwowie, a przez następne cztery w Dublanach.

Wpisy odbywają się we Lwowie od 20. IX. do 30. IX. włącznie na obydwa półrocza roku.

1. Warunki przyjęcia na studenta (tkę) Wydziału rolniczo-leśnego są następujące:

a) przedłożenie przy osobistem zgłoszeniu się u Dziekana wiarygodnego świadectwa dojrzałości z klasycznej lub realnej Szkoły średniej, posiadającej prawo publiczności w Rzplitej Polskiej.

Słuchacze wolni nie podlegają powyższym warunkom przyjęcia, które zależy od oceny ich kwalifikacji przez Dziekana.

O przyjęciu kandydatów z egzaminem dojrzałości uzyskanym w Szkołach średnich zagranicznych, decyduje na wniosek Rady Wydziału Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publ., do czasu powzięcia tej decyzji mogą być tacy kandydaci przyjęci w charakterze słuchaczów wolnych.

2. Okres studjów na obu Oddziałach jest czteroletni.

3. Warunki przejścia z roku na rok jak również warunki egzaminu ogólnego i egzaminu dyplomowego na obu Oddziałach, jako też skład komisji egzaminu dyplomowego podaje program nauk.

IV. **Wydział Rolniczo-leśny Uniwersytetu Poznańskiego.** Jest to pierwszy samodzielny Wydział Uniwersytecki w Polsce. Wydział Rolniczo-leśny wraz ze wszystkimi swymi zakładami, zbiorami, folwarkami i innymi pomocniczymi środkami naukowemi jest częścią Uniwersytetu Poznańskiego, a z tego powodu stosują się do profesorów, docentów, wykładających, zastępców profesorów, adjunktów, asystentów, studentów oraz służby zakładowej wszystkie przepisy obowiązujące w uniwersytetach, a specjalnie przepisy zawarte w statucie Uniwersytetu Poznańskiego.

Całkowity kurs nauk, zarówno przy studjach rolniczych jak i leśnych trwa lat cztery, przyczem trzy lata obejmują studja podstawowe, a rok czwarty przeznaczony jest na specjalizację w poszczególnych dziedzinach gospodarstwa rolnego lub leśnictwa. Studja na Wydziale Rolniczo-Leśnym są studjami zamkniętemi, to znaczy, że słuchacze mają ściśle określone wykłady obowiązkowe i kolejność egzaminów.

Po ukończeniu studjów czteroletnich i zdaniu wszystkich egzaminów słuchacz otrzymuje dyplom ukończenia nauk rolniczych (względnie leśnych). Nadto po przedstawieniu odpowiedniej pracy z jakiejkolwiek nauki wykładanej na Wydziale Rolniczo-Leśnym i po zdaniu jednogodzinnego egzaminu z dwóch wybranych przez kandydata, a za-

twierdzonych przez Radę Wydziałową przedmiotów, stanowiących organiczną całość specjalności, której kandydat się poświęca, Wydział Rolniczo-Leśny udziela tytułu i dyplomu inżyniera rolnictwa (względnie leśnictwa).

Wreszcie Wydział Rolniczo-Leśny udziela tytułu i praw doktora nauk rolniczych (lub leśnych) na podstawie ogólnie przyjętych uniwersyteckich przepisów.

Wydział Rolniczo-Leśny oprócz odpowiednich zakładów przy katedrach posiada trzy folwarki rolnicze (Sołacz, Gołęcin i Żabików), o przestrzeni łącznej 375 ha oraz odpowiednio urządzone pola doświadczalne pod samym miastem położone.

W letnim semestrze organizowane są liczne wycieczki do wzorowo urządzonych gospodarstw w Wielkopolsce i na Pomorzu oraz większe wycieczki do innych dzielnic Polski i za granicę.

V. **Wydział inżynierji wodnej (Oddział Meljoracyjny) Politechniki Warszawskiej,** przekształcony w r. 1917 z pierwotnie utworzonego w chwili powstania politechniki Wydziału Inżynierji Rolnej.

Ma on za cel kształcenie inżynierów, mogących zaspokoić wszystkie potrzeby techniczne rolnictwa, a w szczególności potrzeby meljoracyjne i ten dział jest jaknajszerzej uwzględniany. Kurs nauk jest 4-letni, od kandydatów jest wymagana matura. Studenci otrzymują pierwotnie ogólne podstawowe wykształcenie techniczne, narówni z innemi wydziałami politechniki, przechodząc dodatkowo nauki przyrodnicze i rolnicze, ze specjalnym uwzględnieniem takich działów, jak: dekarstwo, rybactwo, torfiarstwo. Zakończenie studjów obejmuje obszernie: budownictwo wodne i meljoracje rolne.

Ponieważ absolwenci wydziału powołani są również do obejmowania stanowisk w służbie państwowej, przeto ogólne wykształcenie prawno-ekonomiczne jest także w kursie nauk uwzględniane. Kończący wydział otrzymują tytuł inżyniera-hydrotechnika.

Główne przedmioty specjalne wykładane są przez pr. Skotnickiego (Meljoracje), d-ra Pomianowskiego i Rybczyńskiego (budownictwo wodne), d-ra Rożańskiego (Rolnictwo), Miklaszewskiego (Gleboznawstwo), d-ra Staffa (Rybactwo), Włodkiewicza (Polityka agrarna), Ponikowskiego (Miernictwo).

WYŻSZE SZKOŁY ZAGRANICZNE W PAŃSTWACH EUROPEJSKICH.

VI. **Wydział Rolniczy Uniwersytetu w Cambridge** (University of Cambridge, School of agriculture), z kursem dwuletnim został otwarty w r. 1899; jest to jednak zakład, który nie udziela systematycznej nauki w naszem pojęciu, a jest raczej instytucją egzaminacyjną, jak zresztą i pozostałe wyższe szkoły rolnicze w Anglji, szczególnie związane z uniwersytetami; może być uważany za użyteczny — zwłaszcza przy związku ze znakomitym uniwersytetem — dla kogoś, co po odbyciu studjów systematycznych gdzieindziej, pragnie zapoznać się z rolnictwem angielskiem i stosunkami angielskiemi. Do wstępu kwalifikuje przygotowanie odpowiednie do studjów uniwersyteckich, zresztą wypada się zawsze wprzód porozumieć z dziekanem wydziału. Kurs dzisiaj trzyletni. Utrzymanie wraz z kosztami nauki wynosiło przed wojną około 120 funt. szterl. rocznie. Wydział dzierżawi folwark (230 ha) w celach nauki poglądowej i dla prowadzenia doświadczeń w porozumieniu z okolicznymi rolnikami i zastosowanych do ich potrzeb.

Z pozostałych wyższych szkół rolniczych Anglji wymienimy **Wydział Rolniczy Uniwersytetu w Londynie** z kursem trzyletnim i **Szkołę w Cirencester** (Royal Agricultural College) rodzaj samodzielnej akademji, na wsi położonej, lecz od r. 1910-10 pozostającą w związku z uniwersytetem w Bristolu, gdzie można odbywać przygotowawcze studja przyrodnicze, o ile kandydat aspiruje do wyższych stopni naukowych. Kurs trzyletni. Zresztą w całej organizacji szkolnictwa rolniczego w Anglji widać planowe dążenie do rozmieszczania wyższych zakładów naukowych rolniczych w ośrodkach rolniczych i wytworzenia ścisłej łączności między tymi zakładami, a rolnictwem okolicznych hrabstw drogą organizowania dla rolników-praktyków okolicy wykładów i doświadczeń.

VII. **Instytut rolniczy w Gembloux** (Instytut agricole de l'eatat a Gembloux), powstał jako państwowy, z inicjatywy jednak prywatnej w r. 1860. Świadectwo dojrzałości szkoły średniej, nawet szkół prywatnych — uprawnia do wstępu, lecz nie inaczej jak po zdaniu specjalnego egzaminu z matematyki. Rok szkolny zaczyna się w połowie października. Uczniowie dzielą się na internów, eksternów i wolnych słuchaczów. Odbywają się co 2 miesiące repetycje, rodzaj częściowych egzaminów. Plan nauki obejmuje 4 lata, z których 3 pierwsze obowiązują ogół uczniów, 4-ty przeznaczony jest dla specjalizacji tych, którzy jej pragną. Specjalizacja ta możliwa jest w czterech kierunkach technologji rolniczej, rolnictwa kolonjalnego, leśnictwa oraz teorji rolnictwa; ten ostatni dział przeznaczony jest dla przyszłych nauczycieli. Zabudowania instytutowe, stacje doświadczalne, pola próbne, ogrody oraz ferma — zajmują powierzchnię blisko 100 ha, co na warunki tamtejsze przedstawia bardzo znaczną posiadłość. Pracownie są urządzone nieledwie zbytkownie. Zbiory są jedne z najpełniejszych i najpiękniejszych z pośród istniejących po szkołach tego rodzaju. Instytut, położony pośród folwarku — dużo z tego sąsiedztwa korzysta. Dobrze zorganizowane są wycieczki naukowe.

Poza instytutem w Gembloux, Belgja posiada drugą jeszcze wyższą szkołę rolniczą — **Instytut rolniczy uniwersytetu katolickiego w Lowanium** (Louvain), zażywający pośród Belgów bardzo dobrej opinji i cieszy się większą jeszcze frekwencją od szkoły w Gembloux. Program trzyletni przeznaczony (jak w Gembloux) dla kandydatów do stopnia „Ingenieur agricole", równoznacznego ze stopniem doktorskim uniwersytetów niemieckich, dwuletni — dla st. „licencié en sciences agronomiques", przeznaczony głównie dla przyszłych gospodarzy praktyków. Wykład na sposób uniwersytecki, bez przepytywań; w końcu każdego roku, w lipcu, odbywają się egzamina przejściowe. Instytut posiada folwark szkolny 70 ha. W obu szkołach, w przeciwieństwie do innych, a i naszych programów, już na pierwszym roku, obok znacznej części nauk przygotowawczych, przyrodniczych, wchodzą do programu nauki ściśle zawodowe; tym sposobem szkoła wprowadza ucznia niejako in medias res jego przyszłego zawodu, dając jego uwadze odrazu przedmiot, który go najwięcej zajmuje.

VIII. **Instytut rolniczy w Paryżu** (Instytut national agronomiques) jest jedną z najlepszych wyższych szkół rolniczych; otwarty został w r. 1876 na skutek dekretu zgromadzenia narodowego z r. 1871. Kierunek czysto teoretyczny, nadany zakładowi przez założyciela i pierwszego kierownika, Tisserand — przetrwał do ostatnich czasów. Wypeł-

nienia przez wykładających ustanowionych w ogólnych zarysach programów pojedyńczych wykładów pilnuje osobny funkcjonarjusz (directeur des études). Kandydaci na uczniów zwyczajnych winni złożyć przed 20 maja podanie do ministra rolnictwa i zdać konkursowy egzamin wstępny; poziom wymagań konkursowych przewyższa nieco zwyczajną maturę; w Paryżu istnieją osobne instytucje, zaopatrzone w pracownie, gdzie można pod dobrym kierunkiem przysposobić się do egzaminu wstępnego z nauk przyrodniczych. Bliższych informacji zasięgnąć można w sekretarjacie instytutu rolniczego. Egzaminy wstępne odbywają się w czerwcu i lipcu, rok szkolny trwa bez przerwy od początku października do 1 lipca. Uczniowie zwyczajni winni są ściśle przestrzegać przepisanego planu studjów; bardzo często, prawie co tydzień — pytani są z przedmiotów słuchanych; po wysłuchaniu całego przedmiotu poddać się muszą egzaminowi ogólnemu, który decyduje o promocji na kurs wyższy. Po dwóch latach studjów następuje egzamin dyplomowy, po zdaniu którego najlepsi uczniowie otrzymują prawo przebycia roku trzeciego w pracowniach, gdzie pod kierunkiem odpowiednich profesorów specjalizują się na obranej przez siebie drodze teoretycznej; jeśli który z nich zamierza pomimo to zostać praktycznym rolnikiem — rok ten przebywa (tak jak tamci) — na koszt państwa na praktyce we wzorowem gospodarstwie lub zakładzie przemysłowym. Po pierwszym roku, w czasie wakacji trzymiesięcznych, 2 miesiące uczniowie zwyczajni, których rodzice nie są właścicielami ziemi, przebywają pod kontrolą szkoły we wzorowych fermach, gdzie odbywają praktykę, z której składają szczegółowe sprawozdania. Pozatem posiada instytut pole doświadczalno-demonstracyjne, 6 ha obejmujące i folwark szkolny o powierzchni 281 ha w Noisy le Roi. Ze środków naukowych poza zakładem stojących, zwracamy szczególną uwagę na „Conservatoire des arts et métiers", łatwo dostępne i niezmiernie wartościowe; innych muzeów, bibljotek jest w Paryżu oczywiście bogactwo wielkie. Opłaty szkolne wynosiły 600 fr. rocznie. Że czas dwuletni wystarcza na nabycie potrzebnych wiadomości z ogromnego zakresu wiedzy rolniczej, to tłomaczy się jedynie doskonałem przygotowaniem wstępujących słuchaczów, którzy w Instytucie nie potrzebują już tracić czasu na nabywanie najelementarniejszych wiadomości z nauk fizyczno-chemicznych i przyrodniczych. Wykłady są bardzo treściwe — dają tylko punkty zasadnicze — resztę musi uczeń sam nabyć lekturą i pracą w laboratorjum. Przy licznym personelu nauczycielskim (55 osób) uczniowie odnoszą wielką korzyść z wykładów jak i demonstracji.

Z innych szkół francuskich wymienimy: **Wydziały rolnicze przy uniwersytetach w Nancy, Anvers i Lyonie, „Międzynarodowy instytut rolniczy" w Beauvais** oraz **szkołę w Grignon** (pod Paryżem), ta ostatnia chociaż (tak jak instytut w Beauvais) nie ma charakteru wyższej, była dawniej zwłaszcza, bardzo u nas uznawana. Nauka w Grignon trwa $2^1/_2$ lat.

IX. **Wydział rolniczy Szkoły politechnicznej Czeskiej w Pradze.** (Odbór zemedelsky na ceské vysoke szkole technické v Pradze), otwarty w r. 1907-ym, posiada kurs 4-letni i prowadzi naukę na poziomie uniwersyteckim. Powstał dzięki zabiegom prof. J. Stoklasy, który i obecnie główny w wydziale tym nadaje kierunek. Zakład posiada dostatnio urządzone pracownie i zbiory.

Czechy posiadają pozatem w Akademji Rolniczej w Taborze (Kral. Ceska akademie hospodarska v Tabore) drugą wyższą, szkołę rolniczą, istniejącą od r. 1866. Kurs nauki trwa tu 2 lata, z możnością rozszerzenia do 3 lat. Ogród botaniczny oraz zbiory z zakresu inżynierji wiejskiej i mechaniki rolniczej stanowią chlubę zakładu, pozostałe są wystarczające; zakład posiada 100 hektarów folwarku szkolnego. Opłata wynosiła 240 koron rocznie. Zakład Taborski urzędowo zaliczany jest do jednej kategorji z Dublanami, poziomem nauki wszakże szkole Dublańskiej ustępuje. Frekwencja Polaków maleje.

Poza wymienionymi zakładami możemy polecić jeszcze Szkoły Włoskie w Medjolanie i Portici, oraz Wydział rolniczy Uniwersytetu w Pizie, jak również Duńską szkołę w Kopenhadze; stosunki rolnicze włoskie i duńskie zawierają wiele pouczających nawet dla nas szczegółów i nie byłoby bez pożytku dla kraju, gdyby nasza młodzież czasem i tam udawała się dla dopełnienia swych studjów i zapożyczenia nowych metod pracy zawodowej.

Ze szkół niemieckich cieszyły się najlepszą sławą przed wojną szkoły w Berlinie (Landwirtschaftliche Hochschule) i w Wiedniu (Hochschule für Bodenkultur) oraz wydziały rolnicze uniwersytetów w Hali i Wrocławiu, wreszcie także wydziały szkół politechnicznych w Monachium i Zurychu.

SZKOŁY ŚREDNIE.

I. Szkoły, przyjmujące z ukończeniem 6 kl. szkół średnich:

1. Państwowa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Sokołówek ($2^1/_2$ lat).
2. Wydział Instruktorsko-Nauczycielski tejże szkoły (1 rok).
3. Państwowe Kursy Ogrodnictwa w Poznaniu (1 rok).

II. Szkoły, przyjmujące z ukończeniem 4 kl. szkół średnich lub 7 oddziałów szkół powszechnych.

1. Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Czernichowie pod Krakowem (3 lata).
2. Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Białokrynicy p. Krzemieniec (3 lata).
3. Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Bojanowie p. Rawicz (3 lata).
4. Państwowa Średnia Szkoła Rolniczo-Leśna w Żerowicach p. Słonim (3 lata).
5. Wydział Leśny Państw. Średn. Szkoły Roln. w Białokrynicy p. Krzemieniec (3 lata).
6. Państwowa Średnia Szkoła Ogrodnicza w Warszawie, Nowogrodzka 60 (3 lata).
7. Państwowa Średnia Szkoła Ogrodnicza w Wilnie, Sołtaniszki (3 lata) otwarta 1923 r.
8. Wydział Meljoracyjny Państw. Średn. Szkoły Roln. w Białokrynicy p. Krzemieniec (3 lata).

III. Szkoły prywatne.

1. 3-letnia Szkoła Rolnicza w Brzozowej (Sobieszyn) p. Ryki.
2. Kursy Pszczelniczo-Ogrodnicze w Warszawie, Wiejska 12.
3. Kursy Ogrodnictwa w Bieńkowej Wiszni, Lwów, Kopernika 20.

Państwowa szkoła gospodarstwa wiejskiego w Cieszynie. Szkoła utworzona w r. 1919, przez Poznańską Radę Ludową, nosiła początkowo

tytuł „Akademji Rolniczej" i mieściła się w Bydgoszczy, skąd przeniesiono ją do Cieszyna w październiku 1922 r. — Jest „Szkołą zawodową o wyższym poziomie nauki", podległa Ministerstwu W. R. i O. P. Zadaniem uczelni jest „przysparzanie rolnictwu polskiemu dostatecznie naukowo i praktycznie wykształconych pracowników, natomiast przygotowanie słuchaczów do samoistnej pracy naukowej nie leży w programie zakładu" (Stat. org. par. 1 i 2). Szkoła dysponuje dwoma folwarkami demonstracyjnymi i doświadczalnymi: w Hermanicach (130 ha) i Guldowach (160 ha/.

Białokrynicka Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza. Szkoła Białokrynicka jest państwową szkołą średnią; o wydziałach: rolniczym, leśnym i meljoracyjnym. Kurs I jest wspólny, w końcu 1 roku rozpoczyna się podział uczniów podług specjalności.

Wstępujący do szkoły na kurs I składają egzamin wstępny: a) kandydaci, mający świadectwo conajmniej z 4 klas gimnazjum państwowego (lub szkoły równoważnej) — z polskiego, matematyki i fizyki; b) nie mający ukończonych 4 klas — egzamin całkowity według programu dla eksternów z 4 klas. Na kurs 2 składa się nadto całkowity egzamin w zakresie kursu I. Na kurs 3-ci nie przyjmuje się nikogo.

Wszystkich kursów jest 3. Warunkiem przejścia na kurs wyższy jest złożenie repetycji i egzaminów kursowych. Po ukończeniu trzeciego kursu uczniowie składają egzamin ogólny z przedmiotów zawodowych, dalej odbywają praktykę conajmniej roczną, z której składają sprawozdanie, i nakoniec składają egzamin główny, dający im świadectwo ukończenia szkoły.

Statut, regulamin szkoły i t. d. są określone przez ogólną ustawę dla państwowych szkół zawodowych.

Obok nauki w klasach i pracowniach uczniowie już w szkole odbywają praktykę, według specjalności, w gospodarstwie i wogóle na terenie szkolnym (folwark 336 ha, z łąkami do meljorowania, oborą bydła czerwonego, chlewnią jorkszyrów, pasieką, sadem etc.).

Przy szkole jest internat na 120 uczniów. Za utrzymanie (mieszkanie, życie, opranie) pobiera się cenę 150 kg. żyta miesięcznie.

Szkoła istnieje od jesieni r. 1921, założona przez Min. W. R. i O. P., Dep. Szkół Zaw. (na miejscu b. szkoły rosyjskiej). Obecnie należy do zakładów, tworzących wskrzeszone Liceum Krzemienieckie.

Znajduje się szkoła pod Krzemieńcem (od dworca 3 klm. szosą). Adres, pocztowy i telegraficzny: Krzemieniec — Szkoła Rolnicza.

Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Czernichowie nad Wisłą, jest średnią szkołą zawodową, pozostającą pod zwierzchnią władzą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Ma na celu przysposobienie samodzielnych teoretycznie i praktycznie przygotowanych i wykształconych techników rolnych.

Nauka obejmuje trzy kursa, każdy po jednym roku szkolnym; po odbytej rocznej praktyce i przedłożeniu opracowanego tematu składa uczeń ostateczny główny egzamin.

Oprócz tego dla praktycznego i teoretycznego wykształcenia uczniów, szkoła posiada własne gospodarstwo rolne i leśne, pracownie, warsztaty, zbiory, bibljoteki i pomoce naukowe.

Na pierwszy kurs są przyjmowani uczniowie, którzy ukończyli 4 klasy szkoły średniej.

Grono profesorów składa się: z prof. Tad. Rodkiewicza, wykładającego rolnictwo: prof. J. Profica, wykładającego mechanikę, ekonomję i administrację, prof. Stanisława Rogozińskiego, wykładającego hodowlę; prof. Kazimierza Bilińskiego, wykładającego rachunkowość z taksacją i ustawy; dyrektora inż. Kazimierza Kuczyńskiego, wykładającego chemję i technologję; prof. Józefa Kowalskiego, wykładającego botanikę, mineralogję, anatomję, zoologję; ks. J. Sadowskiego, wykładającego religję i polski; prof. Born. Kordecką, wykładającą matematykę i fizykę; profesora Józefa Wawaka, wykładającego język polski i historję, dr. Gustawa Malinowskiego, wykładającego hygjenę; doc. inż. Stanisława Przybylskiego, wykładającego geometrję wykreślną, budownictwo, meljorację; doc. dr. Władysława Guzka, wykładającego weterynarję; prof. Stanisława Sokołowskiego, wykładającego leśnictwo.

Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Bojanowie (wojew. Poznańskie). Normalny plan nauk dla istniejącego w Polsce typu średn. szkół rolniczych Minist. W. R. R. i O. P. Departament Szkolnictwa Zawodowego wyda w bliskim czasie po rozpatrzeniu krytycznych uwag i poprawek przez odnośne szkoły tamże zaznaczonych.

GOSPODARZE I KÓŁKOWICZE!

CZYTAJCIE

„GAZETĘ GOSPODARSKĄ“

Spis ludowych szkół rolniczych, ogrodniczych, mleczarskich i leśnych.

Nr.	Szkoła	Długość kursu	Data zaczęcia i zakończenia kursu	Poczta	Powiat	Województwo	Właściciel szkoły
I. Szkoły państwowe.							
1	w Rzeszowie (mlecz)	1-roczna	1. 4-	Rzeszów	Rzeszów	Lwowskie	Państw. szkoła mlecz.
2	„ Bratnewo (męska)	„	15. 10-10. 10	Ciechanów	Ciechanów	Warszawskie	„ „ rolnicza
3	„ Gołotczyźnie(żeńska)	„	„	„	„	„	„ „ „
4	„ Trościańcu (męska)	„	„	Łuck	Łuck	Wołyńskie	„ „ „
Szkoły państwowe leśne.							
1	w Margoninie	1-roczna	1. 9 - 31 7.	Margonin	Chodzież	Poznańskie	„ „ leśna
2	„ Bolechowie	„	„ „	Bolechowie	Dolina	Stanisławowsk.	„ „ „
3	„ Zagórzu	„	„ „	Kłobucko	Częstochowa	Kieleckie	„ „ „
II. Szkoły samorządowe męskie.							
1	w Supraślu	1-roczna	15. 1. - 15. 12.	Białystok	Białystok	Białostockie	Sejmik w Białymstoku
2	„ Podzamczu	„	15. 10 - 15. 10.	Chęciny	Kielce	Kieleckie	„ Kielcach
3	„ Rożnicy	„	15. 1. - 15. 12.	Sędziszów	Włoszczowa	„	„ Włoszczowej
4	„ Trzyciążu	„	15. 1. - 15. 12.	Olkusz	Olkusz	„	„ Olkuszu
5	„ Wacynie	„	15. 10. - 15. 9.	Radom	Radom	„	„ Radomiu
6	„ Tarnowie (ogrodn.)	2-letnia	1. 4. - 1. 3.	Tarnów	Tarnów	Krakowskie	Tymcz. Wydz. Samorz.
7	„ Dębowie roln.-hod.	1-roczna	15.10. - 10. 10.	Puławy	Puławy	Lubelskie	Sejmik w Puławach
8	„ Miętnem	„	15. 1. - 15. 12	Garwolin	Garwolin	„	„ Garwolinie
9	„ Okszowie	„	1. 10 - 1. 4	Chełm	Chełm	„	„ Chełmie
10	„ Starej Wsi	„	15. 1 - 15. 12	Siedlce	Siedlce	„	„ Siedlcach
11	„ Miłocinie	3-letnia	1. 9. - 30. 8.	Rzeszów	Rzeszów	Lwowskie	Tymcz. Wydz. Samorz.
12	„ Suchodole	„	1. 9. - 31. 8.	Krosno	Krosno	„	„ „ „
13	„ Wólce Kapitańskiej	2-letnia	1. 10. - 1. 9.	Zamarstynów	Lwów	„	„ „ „
14	„ Czarnocinie	1-roczna	15. 1 - 15. 12.	Tuszyn	Łódź	Łódzkie	Sejmik w Łodzi
15	„ Dobryszycach	„	15. 1. - 15. 12.	Radomsko	Radomsko	„	„ Radomsku
16	„ Sędziejowicach	„	15.11. - 15. 10	Łask	Łask	„	„ Łasku
17	„ Brodnicy	2-zimowa	1. 11. - 1. 4.	Brodnica	Brodnica	Pomorskie	Pom. Izba Rolnicza
18	„ Byszwałdzie	1-roczna	1. 10. - 1. 8.	Lubawa	Lubawa	„	„ „ „
19	„ Chojnicach	2-zimowa	1. 11. - 1. 4.	Chojnice	Chojnice	„	„ „ „
20	„ Kościerzynie	„	1. 11. - 1. 4.	Kościerzyna	Kościerzyna	„	„ „ „
21	„ Kowalewie	1-roczna	1. 10. - 1. 8.	Kowalewo	Wąbrzeźno	„	„ „ „
22	„ Skórczu	„	1. 9. - 1. 7.	Skórcz	Starogard	„	„ „ „
23	„ Świeciu	2-zimowa	1. 11. - 1. 4.	Świecie	Świecie	„	„ „ „
24	„ „ (niem.)	1-roczna	1. 10. - 1. 8.	Świecie	„	„	„ „ „
25	„ Toruniu	„	1 10 - 1. 8.	Toruń	Toruń	„	„ „ „
26	„ Wejherowie	2-zimowa	1. 11. - 1. 4.	Wejherowo	Wejherowo	„	„ „ „
27	„ Bydgoszczy	„	„	Bydgoszcz	Bydgoszcz	Poznańskie	Wielkop. Izba Rolnicza
28	„ Chodzieży	„	„	Chodzież	Chodzież	„	„ „ „
29	„ Inowrocławiu	„	„	Inowrocław	Inowrocław	„	„ „ „
30	„ „ (niem)	„	„	„	„	„	„ „ „
31	„ Janowcu	„	„	Żnin	Żnin	„	„ „ „
32	„ Kępnie	„	„	Kępno	Kępno	„	„ „ „
33	„ Koźminie	„	„	Koźmin	Koźmin	„	„ „ „
34	„ „ (ogrodn).	„	1. 1 -	„	„	„	„ „ „
35	„ Lesznie	„	1. 11. - 1. 4.	Leszno	Leszno	„	„ „ „
36	„ Międzychodzie	„	„	Międzychód	Międzychód	„	„ „ „
37	„ Odolanowie	„	„	Odolanów		„	„ „ „
38	„ Środzie	„	„	Środa	Środa	„	„ „ „
39	„ Witkowie (niem)	„	„	Witkowo	Witkowo	„	„ „ „
40	„ Wolsztynie	„	„	Wolsztyn	Wolsztyn	„	„ „ „
41	we Wrześni	„	„	Września	Witkowo	„	„ „ „
42	w Międzyświeciu	„	„	Cieszyn	Skoczów	Śląskie	Śląska Izba Rolnicza
43	„ Tarnowsk. Górach	„	„			„	„ „ „
44	„ Bereźnicy	3-letnia	1. 9. - 31. 8.	Stryj	Stryj	Stanisławowsk.	Tymcz. Wydz Samorz.
45	„ *Zaleszczykach ogr*	„		Zaleszczyki	Zaleszczyki	Tarnopolskie	„ „ „
46	„ Gołądkowie	1-roczna	4. 11 - 10. 10.	Pułtusk	Pułtusk	Warszawskie	Sejmik w Pułtusku
47	„ Niegłosach	1½-roczn		Płock	Płock	„	„ Płocku
48	„ Nieszawie (ogrodn)	2-letnia	6. 10. - 27. 9.	Nieszawa	Nieszawa	„	„ Aleksandrowie
49	„ Rudzie	1-roczna		Przasnysz	Przasnysz	„	„ Przasnyszu
50	„ Święcianach rolniczo-ogrodnicza	2-letnia		Święciany	Święciany	Wileńskie	„ Święcianach
Szkoły samorządowe żeńskie.							
1	w Mokoszynie	1-roczna	15. 10. - 15. 9	Sandomierz	Sandomierz	Kieleckie	Sejmik w Sandomierzu
2	„ Nieszkowie	„	2. 1. - 30. 11		Miechów	„	„ Miechowie
3	„ Podegrodzie	„	16. 9. - 15. 7.	Nowy-Sącz	Nowy-Sącz	Krakowskie	Rada Pow. w Nowym-Sączu
4	„ Sitnie	„	15.10. - 10. 10	Zamość	Zamość	Lubelskie	Sejmik w Zamościu
5	„ Teodorówce	„	1. 10. - 30. 9	Biłgoraj	Biłgoraj	„	„ w Biłgoraju
6	w Albigowej	1-roczna	15. 9. - 15. 7.	Łańcut	Łańcut	Lwowskie	Rada Pow. w Łańcucie
7	„ Kościelcu	„	15.1. - 15.12.	Koło	Koło	Łódzkie	Sejmik w Kole
8	„ Kowalewie	„	15. 9. - 15. 7.	Kowalewo	Wabrzeźno	Pomorskie	Pomorska Izba Roln.
9	„ Niełążkowie	„	1. 9. - 15. 7.	Śmigiel	Śmigiel	Poznańskie	Wielkop. „ „
10	„ Strumieniu	„				Śląskie	Śląska „ „
11	„ Trzedowie	„		Płock	Płock	Warszawskie	Sejmik w Płocku
IV. Szkoły prywatne męskie.							
1	w Krzyżewie	2-letnia	15.1. - 15.12.	Sokoły	Wys.-Mazow.	Białostockie	Kasprowiczówna, Krzyżewo
2	„ Częstochowie	½-roczna	niecz. w 24/25	Częstochowa	Częstochowa	Kieleckie	Centr. Tow. Rolnicze
3	„ Częstochowie			„	„	„	Gm. Izrael. w Częstoch.
4	„ Kijanach	2-letnia		Lublin	Lubartów	Lubelskie	Lubelskie Tow. Roln.
5	„ Komarówce	5-mies.	1. 11. - 3. 3.	Wohyń	Radzyń	„	Ks. Rudnicki w Komarówce
6	„ Nałęczowie	½-roczna	1. 4. - 31. 10.	Nałęczów	Puławy	„	Lubelskie Tow. Roln.
7	„ Liskowie	1-roczna	Podcz. remontu paromies. kursy	Lisków	Kalisz	Łódzkie	Centralne „ „
8	„ Popowie	„	15. 1. - 15. 12.	Warta	„	„	„ „ „
9	„ Kołpinie	„	1. 10. - 1. 4	Brześć	Brześć	Poleskie	Komitet nies. pom. Kr. Wsch.
10	„ Zagrobeli	„	1. 10 - 1. 4.		Tarnopolskie	Tarnopolskie	Tow. Gosp. Wsch. Mał. Lwów
11	w Mieczysławowie	1-roczna	15. 1. - 15. 12.	Kutno	Kutno	Warszawskie	Centralne Tow. Roln.
12	„ Pszczelinie	1½ roczn	1. 11. - 1. 4. nast. roku	Brwinów	Błonie	„	„ „ „
13	„ Sokołówku	1-roczna		Ciechanów	Ciechanów	„	Kom. Op. Szk. w Sokołówku
V. Szkoły prywatne żeńskie.							
1	w Imbramowicach	1-roczna	1. 2. - 15. 12.	Wolbrom	Olkusz	Kieleckie	Konw. Norb. Imbramowice
2	„ Bachowicach	„	20. 10. - 27. 9	Spytkowice	Oświęcim	Krakowskie	Tow. Rolnicze Małopolskie
3	„ Szynwałdzie	„	15. 10. - 15. 9.	Tarnów	Tarnów	„	Zgrom. Sióstr Służ. N. M. P.
4	„ Krasiemnie	„	15.10. - 10.10.	Lublin	Lubartów	Lubelskie	Centr. Związek Kółek Roln.
5	„ Nałęczowie	„	15. 1. - 15. 12.	Nałęczów	Puławy	„	Stowarz. Zjedn. Ziemianek
6	„ Korczynie	„	1. 10. - 30. 9.	Krosno	Krosno	Lwowskie	Zgrom. Sióstr Służ. N.M.P.
7	„ Przemyślu	„	1. 11 - 15. 10.	Szczytowa 16	Przemyśl	„	„ „ „ S. Jez.
8	„ Krotoszynie	„	1. 9 - 1. 7.	Krotoszyn	Krotoszyn	Poznańskie	Leszczyńska w Krotoszynie
9	„ Marysinie	„	15. 1 - 15. 12.	Lubraniec	Włocławek	Warszawskie	Stowarz. Zjedn. Ziemianek
10	„ Mirosławicach	„	15. 10. - 15. 9.	Żychlin	Kutno	„	„ „ „
11	„ N. Przybyszewie	„	15. 10. - 15. 9.	Mogielnica	Grójec	„	Tow. Ośw. im. Cec. Plater
12	„ Leoniszkach	„	15. 1. - 15. 2.	Wilno	Wilno	Wileńskie	Koło Polek w Wilnie
VI. Szkoły samorządowe organizujące się.							
1	w Sejnach				Augustów	Białostockie	Sejmik w Sejnach
2	„ Chwałowicach				Iłża	Kieleckie	„ „ Wierzbniku
3	„ Miechowie (Chodowie)			Miechów	Miechów	„	„ „ Miechowie
4	„ Radzicach				Opoczno	„	„ „ Opocznie
5	„ Zwoleniu				Kozienice	„	„ „ Kozienicach
6	„ Dulczówce	2-zimowa	1. 11. 1924	Pilzno	Pilzno	Krakowskie	Tymcz. Wydz. Samorz
7	„ Łodygowicach				Żywiec	„	Rada Pow. w Żywcu
8	„ Łososinie Górnej			Limanowa		„	„ „ „ Limanowej
9	„ Janowicach			Zamość	Zamość	Lubelskie	Sejmik w Zamościu
10	„ Leśnej				Biała Podlaska	„	„ „ Białej Podlask.
11	„ Gródku Jagielońsk.			Gródek Jagieloński	Gródek Jagiel.	Lwowskie	Tymcz. Wydz. Samorz.
12	„ Berdówce				Lida	Nowogródzkie	Sejmik w Lidzie
13	„ Horodence				Horodenka	Stanisławowskie	Tymcz. Wydz. Samorz.
14	„ Blichu			Łowicz	Łowicz	Warszawskie	Sejmik w Łowiczu
15	„ Starym Brześciu			Brześć Kujawski	Włocławek	„	„ „ Włocławku
16	„ Bukiszkach				Wilno	Wileńskie	„ Wileńsko-Trocki
17	„ Toruniu (ogr.)			Toruń	Toruń	Pomorskie	Pom. Izba Rolnicza
18	„ Sierczy			Wieliczka	Wielicki	Krakowskie	Rada. Pow. w Wieliczce
19	„ Węgierskiej Górce			Żywiec	Żywiec	„	„ „ „ Żywcu
20	„ Tichorzy						
21	„ Dankowie (żeń.) od 1924						
VII. Szkoły prywatne organizujące się.							
1	w Słowikowszczyźnie (męsk.)				Słonim	Nowogródzkie	Narbuttowa łączn. z Tow. Roln.
2	„ Witkowie (żeńska)					Tarnopolskie	Tow. Gosp. Wykszt. Kobiet
3	„ Szubkowie (żeńska)			Równe	Równe	Wołyńskie	Oddz. Rówieński Komitetu Opieki nad Repatrjantami

Towarzystwa Rolnicze.

Związek Polskich Organizacji Rolniczych w Warszawie, Kopernika 30.

P. Kazimierz Fudakowski — prezes. Wiceprezesi: ks. Witold Czartoryski, prezes Tow. Gospodarczego we Lwowie i p. Zygmunt Pluciński — prezes Zjednoczenia Producentów Rolnych w Poznaniu; sekretarz generalny p. Hipolit Wąsowicz, wiceprezes Centr. Tow. Rolniczego w Warszawie.

Komitet Związku stanowią pp.: dr. Kazimierz Esden-Tempski — Pomorska Izba Rolnicza; Gustaw Raszewski — Wielkopolska Izba Rolnicza; prof. Stefan Surzycki — Studjum Rolnicze w Krakowie; poseł Kazimierz Brownsford; Zygmunt Chrzanowski — Syndykat Rolniczy Warszawski; senator Juljusz Zdanowski, senator Jan Stecki, Andrzej Maj, Jan Rozwadowski — Tow. Gospodarskie we Lwowie; prof. Leon Marchlewski — Uniwersytet Jagielloński, Witold Święcicki — Związek Ziemian Kresowych; dr. Edward Kostecki — kierownik Sekcji Centralnej do spraw nasiennictwa; dr. Jan Lutosławski — redaktor organu Związku P. O. R. — Zastępcy: pp. Jan Donimirski — Pomorski Związek Kółek Rolniczych; poseł Konrad Łuszczewski — Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie; Janusz Machnicki, dr. Tadeusz Drzażdżyński — Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu cukrowniczego w Poznaniu; dyrektor Jeske — Pomorska Izba Rolnicza.

Wydział Społeczno-Ekonomiczny posiada 3 referaty: prawny, statystyczny i polityki handlowo-przemysłowej. — Referaty obsadzone są w następujący sposób: referat prawny przez p. d-ra Nadratowskiego; referat statystyczny przez pp.: d-ra Wacława Ponikowskiego, Ignacego Uzdowskiego i Karolinę Stolzenwald; referat polityki handlowej przez pp.: Wieńczysława Krzywickiego i Tomasza Chełmińskiego. — Sekretarjat wydziału prowadzi p. Jadwiga Miklaszewska.

Sekcja Centralna do spraw nasiennictwa przy Związku Polskich Organizacyj Rolniczych. Zarząd: dr. Stanisław Janasz — prezes, dr. Edward Kosteski — wiceprezes i p. Eugenjusz Kryczkowski, sekretarz p. Zdzisław Heise.

Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie, ul. Kopernika 30.

I. Prezydjum. Prezes — Kazimierz Fudakowski, Wiejska 5 m. 2, Krasnobród p. Zwierzyniec Lubelski (tel. 62-03). Wiceprezesi: Hipolit Wąsowicz, Mokotowska 73 (tel. 78-72) maj. Jasień p. Lipno i Andrzej Maj, Podole p. Bełżyce pow. Lubelski. Sekretarze: Tadeusz

Belina, Marszałkowska 97 (tel. 164-28), m. Strzelce Wielkie p. Radomsko; Jerzy Gościcki, Piękna 32; Władysław Lippoman — poseł na Sejm, m. Mazowszany p. Radom; Janusz Machnicki, Flory 5. Przedstawiciel Kresów Wschodnich: Michał hr. Krasiński, Al. Ujazdowskie 32, m. Bojary p. Indura.

Komitet C. T. R. Zygmunt Choromański, Krucza Nr. 41 (tel. 216-49). Stanisław Staszyński, Mieczysławów p. Kutno. Marjan Kiniorski, Mazowiecka Nr. 4 (tel. 150-21) lub Suchodębie p. Kutno. Fr. Kwiatkowski — Warka. Ks. Majewski Ignacy — Kościelna Wieś p. Osięciny. Bądzyński Stefan — Mokotowska Nr. 24 (tel. 319-69). Zawistowski Wincenty — Zaremby Kościelne p. Ostrów Łomżyński. Zdanowski Juljusz — Foksal Nr. 13 (tel. 297-03). Smiłowice p. Miechów. Chomicz Jan — Sejmik Powiatowy w Lublinie. Piątkowski Antoni, Dębsko, p. Koźminek — ziemia Kaliska. Orzechowski Józef — Goszczyn p. Grójec. Mikułowski-Pomorski Józef — Natolińska Nr. 4. Pułaski Ludomił — Grzymiszew p. Turek. Siemieński Leon — Marszałkowska 39 a, Żóraw p. Częstochowa. Jankowski Alfred — Okólnik Nr. 11 (tel. 275-70).

Zastępcy Komitetu. Kazimierz Grützmacher — poseł na Sejm, m. Czołówek p. Radziejów. Antoni Skarzyński, Św. Krzyska 17 m. II. Franciszek Wierzbicki — m. Boguszyce p. Łomża.

Przewodniczący Wydziałów. Wydział Hodowlany: Jan Eustachy Kowerski, Nowowiejska 25. Sekcja Chowu Koni: vacat. Biuro Organizacji Prowincjonalnych: Władysław Lippoman, Mazowszany p. Radom. Instruktorjat Główny Kółek Rolniczych: Kierownik Bohdan Wieliczko, Ordynacka 9. Sekcja Kół Gospodyń Wiejskich: Aniela Zdanowska, Foksal 13 (tel 217-44). „Gazeta Gospodarska": Redaktor Wojciech Chmielecki, p. Brwinów. „Drużyna": Redaktor Stefan Kotaniec, Wspólna 33. Wydział Doświadczalno-Naukowy: Przewodniczący dr. I. Kosiński, Szopena 8 (tel. 189-02). Sekcja Torfowa: vacat. Komisja Gleboznawcza: S. Turczynowicz — Min. Rolnictwa i D. P. Senatorska 15. Wydział Organizacji Gospodarstw: prof. St. Moszczeński, Miodowa 23. Wydział Rolny: Moszczeński, Miodowa 23. Sekcja Nasienna: Czekanowski Stanisław, Czackiego 16, m. Kośmin p. Grójec. Sekcja Centralna do spraw Nasiennctwa: dr. E. Kostecki, ul. Hoża 25. Wydział Społeczno-Ekonomiczny: Jerzy Gościcki, ul. Piękna 32. Komisja Wydawnicza: dr. Marceli Rożański, Al. Ujazdowska 32 (tel. 135-40). „Gazeta Rolnicza": dr. J. Lutosławski, Marszałkowska 2 (tel. 170-71). Wydział Rybacki: Tadeusz Belina, Marszałkowska 97, m. Strzelce Wielkie p. Radomsko. Wydział Oświaty Rolniczej: dr. Marceli Rożański, Al. Ujazdowskie 32 (tel. 132-40). Wydział Ogrodniczy: Piotr Hoser, Al. Jerozolimskie 59. Wydział Leśny: vacat.

II. **Biuro Organizacji Prowincjonalnych.** Z ramienia Prezydjum na czele B. O. P.: poseł Wład. Lippoman. Kierownik: M. Piotrowski. Sekretarka: W. Kawecka. Kierownik-instruktor: B. Wieliczko, Zastępca kierownika: S. Mędrzecki. Sekretarz: J. Płatek. Instruktorka Kół Gospodyń: E. Borowska. Instruktorka objazdowa K. G. W.: A. Zrobkówna, Kierownik Instruktorjatu Gospodarczego i Referatu Wystaw i Pokazów: T. Fijałkowski.

III. **Wydział doświadczalno-naukowy,** ul. Kopernika 30. Przewodniczący: Dr. Ignacy Kosiński. — Sekretarz: M. Baraniecki. Członkowie: Prof. Sławomir Miklaszewski, Aleksander Janasz, Wilhelm Meylert. Sekcja Stacji Doświadczalnych. Przewodniczący: Dr. Ignacy

Kosiński. — Sekretarz: M. Baraniecki. — Sekcja Gleboznawcza. Przewodniczący: Prof. Sław. Miklaszewski. — Sekretarz: M. Baraniecki. — Członkowie Zarządu: Dr. Ignacy Kolasiński, Stanisław Leśniowski, Wilhelm Meylert. Sekcja Zootechniczna. Przewodniczący: Dr. Ignacy Kosiński. — Sekretarz: Prof. J. Rostafiński. — Członkowie Zarządu: Wilhelm Meylert. — Sekcja Torfowa. Przewodniczący: Inż. St. Turczynowicz. — Zastępca: Prof. C. Skotnicki. — Sekretarz: F. Turski. — Członkowie: Dr. I. Kosiński, inż. T. Łubkowski, dr. A. Różycki, Karol Dłużewski. — Komisja Doświadczeń Zbiorowych. Przewodniczący: Dr. Ign. Kosiński. — Członkowie: Marjan Baraniecki, R. Pałasiński. — Sekretarz: Dr. Jan Lutosławski. — Członkowie: Stanisław Leśniowski, St. Miklaszewski. — Komisja Bibljoteczna. Przewodniczący: Dr. Ignacy Kosiński. — Sekretarz: Dr. Jan Lutosławski. — Członkowie: Stanisław Leśniowski, St. Miklaszewski. — Komisja Cukrowniczo-Rolnicza. Przewodniczący: Marjan Kiniorski. — Sekretarz-referent: Dr. Ignacy Kosiński. — Członkowie: Józef Choromański, Stanisław Czekanowski. S. Wydżga. — Naczelny Dyrektor Zakładów Doświadczalnych cukrowniczo-rolniczych: Dr. Ignacy Kosiński.

IV. Zakłady doświadczalne rolnicze, podległe kierownictwu Wydziału dośw.-naukowego. 1) Kutno, kierownik: R. Pałasiński; 2) Sobieszyn, p. Ryki, kierownik pola doświadczalnego: Wojciech Leszczyński; 3) Zemborzyce, p. Lublin, kierownik: Kaz. Wróblewski; 4) Stary Brześć, Brześć Kujawski, kierownik: Fr. Trepka; 5) Kisielnica, p. Łomża, kierownik: Bronisław Hellwig; 6) Sielec, Skalbmierz, z. Kielecka, kierownik: B. Cybulski; 7) Starożreby, z. Płocka, kierownik: Komar; 8) Kościelec, p. Koło, kierownik: Marjan Baraniecki; 9) Podhajce p. Łaszczów, vacat; 10) Błonie, p. Łęczyca, kierownik: Tomasz Szpunar; 11) Poświętne, p. Płońsk, kierownik: Józef Sturm.

V. Pracownie należące do Sekcji Stacyj Doświadczalnych Wydziału dośw.-naukowego. 1) Pracownia chemiczna przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Koszykowa 9, kierownik: Inż. okr. Kowalski. 2) Stacja oceny nasion przy Muzeum, Krakowskie Przedmieście 64, kierownik: St. Weigelt. 3) Instytut meteorologiczny, Nowy Świat, kierownik: Dr. W. Gorczyński. 4) Stacja ochrony roślin, Bagatela 3, kierownik: Wł. Gorjaczkowski. 5) Stacja zootechniczna w Szamocinie, kierownik: Prof. dr. Jan Rostafiński.

VI. Wydział hodowlany C. T. R., ul. Kopernika 30. Przewodniczący: J. E. Kowerski. Zastępca: Prof. dr. J. Rostafiński. Członkowie Zarządu: W. Meylert, H. Polkowski, J. Helbich, Fr. Wierzbicki, J. Grabowski. Delegaci do Zarządu od Okr. Tow. Rolniczych: P. Krzymowski, K. Czarnowski, St. Olszyński, W. Majlert (junior). Przedstawiciel Zw. Kontroli Obór: M. Kwasieborski. Kierownik biura Wydziału: T. Kossakowski. Kierownik fachowy Wydziału: M. Kwasieborski. Instruktor łącznikowy K. Jaroszewicz. Główny kontroler obór: Włodzimierz Szczekin-Krotow.

VII. Związek Hodowców Bydła Nizinnego Czarno-Białego przy Wydziale. Przewodniczący — Zastępca: Prof. dr. Jan Rostafiński. Członkowie Zarządu: J. Czarnowski, J. Helbich, B. Werner. Zastępcy: Szańkowski, J. Zachert. Inspektorzy: St. Wiśniewski, M. Kwasieborski, J. Lewandowski, H. Bohuszewicz.

VIII. Związek Hodowców Bydła Polskiego przy Wydziale. Przewodniczący: Fr. Wierzbicki. Zastępca: Prof. dr. Rostafiński. Członek Zarządu: J. E. Kowerski. P. o. inspektorów: Malicki.

IX. Związek Hodowców Bydła Wschodnio-Fryzyjskiego Czerwono-Białego przy Wydziale. Przewodniczący: K. Wodziński. Wiceprzewodniczący — vacat. Członkowie Zarządu: H. Polkowski, prof. dr. J. Rostafiński, A. Olędzki, St. Dembowski. Zastępcy: K. hr. Skarbek. Inspektor: L. Kondratowicz.

X. Związek Hodowców Trzody Chlewnej przy Wydziale. Przewodniczący: Zdz. Krzywoszewski. Zastępca: K. Czarnowski. Członkowie Zarządu: St. Dłużewski, prof. dr. J. Rostafiński, B. Werner. Inspektor: Związku: W. Dusoge.

XI. Sekcja Chowu Owiec przy Wydziale. Zarząd: Prof. dr. J. Rostafiński, J. E. Kowerski, St. Grabiński. Sortjer Sekcji: St. Grejlich.

XII. Wydział Ogrodniczy C. T. R. Prezes — p. Hoser; wiceprezes — p. Stanisław Czekanowski. Członkowie Zarządu: pp. dr. Stan. Goliński, prof. Włodzimierz Gorjaczkowski, Stan. Schoenfeld, dr. Marceli Rożański. Kierownik Wydziału Ogrodn. C. T. R. — p. Czesław Wasiewicz. Kierownik Sekcji Pszczelniczej — vacat. Sekretarka przy Wydziale Ogrodniczym — p. Bronisława Lipkówna.

XIII. Wydział Organizacji Gospodarstw Wiejskich. Przewodniczący: Prof. St. Moszczeński — Warszawa. Zastępca: Dr. J. Klein. — Członkowie Zarządu: St. Jankowski — Skarbonka, W. Zawistowski — Zaremby Kościelne, J. Górecki — Skierniewka Prawa. — Kierownik Wydziału: H. Ohrt. — Sekcja I (Organizacji Gospodarstw folwarcznych): Kierownik: H. Ohrt. Rzeczoznawcy: G. Korybut-Daszkiewicz — Warszawa. — Sekcja II (Rachunkowości Rolniczej): Kierownik vacat. — Sekcja III (Organizacji gospodarstw małych). Kierownik: W. Chmielecki. Sekcja IV (Statystyki rolniczej). Kierownik: H. Ohrt.

XIV. Wydział rybacki. Prezes: Tadeusz Belina, majątek Strzelce Wielkie, poczt. Brzeźnica Nowa. Członkowie Zarządu: Stefan Dmochowski, maj. Burzec, p. Krzywda; Stanisław Grabiński w/m. lub maj. Walewice, p. Łowicz; Alfred Jankowski w/m.; Jan Jurkowski, Złoty Potok nad Wiercicą, p. loco; Stanisław Rosenwerth w/m. lub maj. Cieleśnica, p. Biała Podlaska. Zastępcy: Marjan hr. Starzeński w/m., Al. Ujazdowskie 18 lub maj. Ruda, p. Mińsk Mazowiecki; Edward Rudziński, mająt. Osiek, p. Oświęcim (Małopolska); prof. dr. Franciszek Staff w/m., Nowowiejska 22. — Personel fachowy: kierownik Wydziału — prof. dr. Franciszek Staff; inspektorzy hodowlani: Zygmunt Makólski, Jan Arnold i Ryszard Tadeusz Fijałkowski.

XV. Sekcja Chowu Koni C. T. R. Prezes: vacat. Wiceprezes: Stanisław Wotowski. Członkowie Zarządu: Hr. Jan Zamoyski, Jan Cielecki, Jan Krzymuski, Jan M. Leszczyński, Czesław Baczyński i Witold Poklewski-Koziełł, Jan Kowerski. — Personel fochowy: Kierownik — J. N. Loga. Inspektorzy hodowlani: Władysław Ursyn-Niemcewicz, Tadeusz Serwatowicz i Gustaw Epstein. — Sekcja Chowu Koni — zorganizował Związek Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi, który na podstawie statutu posiada swój Zarząd. Prezes: Jan Krzymuski. Wiceprezes: Stanisław Kierznowski. Członkowie Zarządu: Czesław Baczyński, Franciszek Żmigrodzki, Jan M. Leszczyński, Włodzimierz Chrząszczewski, Antoni Wołk-Łaniewski. Zastępcy: Eugenjusz Roguski, Bronisław Sulimierski, Aleksander Olszowski. Komisja Rewizyjna: Zygmunt Leszczyński, August Łempicki, Józef Czernicki. Zastępcy: Antoni Dal-Trozzo, Stanisław Zaleski. — Personel fachowy: Kierownik — J. N. Loga. — Inspektorzy hodowlani: Władysław Ursyn-Niemcewicz, Tadeusz Serwatowicz i Gustaw Epstein.

XVI. **Sekcja Nasienna C. T. R.** Zarząd: Stanisław Czekanowski — prezes; dr. Edward Kostecki — wiceprezes. — Członkowie: Teodor Drewitz, Aleksander Janasz, dr. Ignacy Kosiński, Eugenjusz Kryczkowski, Józef Sypniewski. Kierownik: Dr. Marceli Rożański. Asystent: Marja Matuszewska. Sekretarz: Zdzisław Heise.

XVII. **Komisja Praktyk Rolnych C. T. R.** Przewodniczący: Profesor Stefan Moszczeński; wiceprzewodniczący: Stanisław Grabiński. Sekretarz: Jan Lutosławski. Członkowie: Kazimierz Fudakowski, prof. Tadeusz Miłobędzki, prof. Jan Rostafiński i dwóch delegatów Sekcji Praktyk Rolnych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

XVIII. **Komisja wydawnicza przy Komitecie T-wa,** Kopernika 30. Przewodniczący: Sławomir Miklaszewski. — Członkowie Zarządu: St. Leśniowski, dr. Ignacy Kosiński, Henryk Orth, Wojciech Chmielecki. — Referent: Dr. Marceli Rożański. — Wydawnictwa Perjodyczne: Redaktor „Gazety Rolniczej": Dr. Jan Lutosławski. „Gazeta Gospodarska" — Redaktor: Wojciech Chmielecki. — „Drużyna" (pismo młodzieży) — Redaktor: Stefan Kotaniec.

XIX. **Sekcja Tow. Roln. Kresów Wschodn. C. T. R.** Zarząd: Michał Krasiński (przewodniczący), Zenon Brzozowski i Władysław Jeśman. — Kierownik Sekcji: Ryszard Kiewlicz.

XX. **Wydział Oświaty Rolniczej.** Prezes: H. Wąsowicz. Wiceprezes: St. Jankowski. Sekretarz: Dr. M. Rożański. Członkowie: W. Zawistowski, Z. Bańkowski, B. Wieliczko. Delegat Prezyd.: J. Lutosławski. Sekcja Szkolna: Prezes — vacat. Członkowie: Dr. M. Rożański, H. Wąsowicz, Z. Bańkowski. Sekcja Oświaty Pozaszkolnej: Prezes — H. Wąsowicz. Członkowie: B. Wieliczko, St. Jankowski. Wizytator szkół: Z. Bańkowski. Sekretarka Wydziału: vacat.

Okręgowe Towarzystwa Rolnicze i Prezesi.

Woj. Białostockie. Białystok, ul. Lipowa 25 — Tadeusz Tenczyński, maj. Małynka p. Zabłudów. Bielsk Podlaski O. T. R. — St. Łowicki, Dołubów p. Siemiatycze. Łomża, skrz. p. N. 5 — Fr. Wierzbicki, Boguszyce p. Łomża. Ostrołęka O. T. R. — St. Chyliński, Borowe p. Ostrołęka. Ostrów Łomż., ul. Kościuszki 1 — J. Szczuka, Zalesie p. Ostrów Łomżyński. Szczuczyn, ul. Senatorska — St. Biskupski, Miecze p. Grajewo. W. Mazowieckie O. T. R. — St. Włodek, Bybytki p. Szepietowo.

Woj. Kieleckie. Zawiercie, Łośnicka 25 — Mecz. Krakowski, adm. dóbr w Gzichowie p. Będzin. Częstochowa, Kilińskiego 19 — L. Siemieński, Żuraw p. Złoty Potok. Jędrzejów Zw. Ziemian — E. Łuszczkiewicz, Zagaje p. Jędrzejów. Kielce, Leonarda 13 — ks. Nowacki, Kielce O. T. R. Końskie, z. Radomska, O. T. R. — T. Grotowski, Gielzów p. Końskie, Miechów, Rynek 5 — T. Kozłowski, Przybysławice, p. Miechów-Karsznica. Opatów, Biuro Zw. — Wł. Jelski, Szumsko, p. Raków Kielecki. Opoczno, Piotrkowska 7 (Radomska Sp. Rolna) — hr. Z. Broel-Plater, Białaczew p. loco. Kazimierza Wielka, p. Skalbmierz pow. Pińczowski — Wł. Ślaski, maj. Ciuślice p. Działoszyce. Radom, ul. Zgodna nr. 4 — J. Helbich, Konary p. Radom. Włoszczowa, Wesoła 81 — Z. Glinka, Mękarzów p. Szczekociny.

Woj. Lubelskie. Biała Podlaska, Warszawska 5 — L. Kuczyński, Koroszczyn p. Terespol. Garwolin, skrz. pocz. 1 (Długa 5) — W. Snieżko, Sobolew p. Chotynia. Hrubieszów, ul. 3 Maja 22 — J. S .Wydżga, Hrubieszów Zw. Ziemian. Lublin, Krakowskie Przedmieście 64 — J. Drecki, Lublin, sk. p. 55. Łuków, Szpitalna 63 — T. Chwalibóg, Mysłów p. Zelechów. Radzyń Podlaski, O. T. R. — ks. Sew. Czetwertyński, Suchowola p. Wohyń. Siedlce, Warszawska 60, T. K. Z. — E. Henig, p. Siedlce, sk. p. 56, maj. Strzała. Sokołów, O. T. R. — St. Cichowski, Petrykozy p. Sokołów. Tomaszów, O. T. R. — Wł. Rulikowski, Poturzyn p. Łaszczów. Węgrów, O. T. R. — R. Kurella, Ossówno p. Kałuszyn. Włodawa, Stow. Roln.-Handlowe — E. Karpiński, Nowy Andrzejów p. Sosnowica. Zamość, skrz. poczt. 18 — St. Kowerski, Zamość, sk. p. 19.

Woj. Łódzkie. Kalisz, ul. Ciasna 1 — T. Fiszer, Piątek Wielki p. Stawiszyn. Koło, Zw. Ziemian, sk. p. 18 — B. Wiland, Luboniek p. Kłodawa. Konin, O. T. R. — W. Karczewski, Cienin Zaborny, p. Słupca. Łask, O. T. R. — Wł. Makarczyk, Przatów p. Szadek. Łęczyca, O. T. R. — Wł. Boetticher. Łódź, Kilińskiego 50 — P. Kochanowski, Łódź, O. T. R. Piotrków, Bykowska 63 — Ł. Łuczycki, Sobakówek p. Gorzkowice. Radomsk, Częstochowska 20 — Wł. Smoleński, Wojnowice p. Gidle. Sieradz, Rynek 19 — F. Radoński, Kobierzycko p. Sieradz. Turek, O. T. R. — Wł. Dzierzbicki, Biernacice p. Uniejów. Wieluń, O. T. R. — W. Kornatowski, Lututów p. loco.

Woj. Warszawskie. Ciechanów, ul. Mławska 4 — J. Choromański, Łochy p. Kraszewo w/m ul. Poznańska 17. Gostynin, Sk. p. 1 — W. Skarzyński, Studzieniec p. Gąbin. Grodzisk Sk. p. 26. — J. Markowicz, Komorów p. Pruszków, w/m Hortensji 3. Grójec, Laskowa 1. — Z. Racięcki, Kociszew p. Grójec. Kutno, Kilińskiego 112. — A. Skarzyński, Pobórz p. Żychlin. Lipno, O. T. R. z. Dobrzyńskiej — L. Lissowski, Kijaszkowo p. Czernikowo. Łowicz, Duga 2 — S. Grabiński, Walewice p. Łowicz. Maków Łomżyński, O. T. R. — M. Gniazdowski, Czarnostów p. Maków Łom. M. Mazowiecki, O. T. R. — E. Herse, Czarna p. M. Mazowiecki. Mława, Stary Rynek 1 — T. Szmyt, oberża Rywociny, Petrykozy p. Mława. Płock, Kościuszki — W. Orzeszkowski, Leszczyno Szlacheckie p. Bielsk. Płońsk, O. T. R. — J. Kalinowski, Szpądów p. Płońsk. Przasnysz, Rynek 17/19 — J. Szulc-Holnicki, Obrąb p. Przasnysz. Pułtusk, O. T. R. — Sz. Gregorowicz, Zbroszki p. Pułtuski. Tłuszcz, Stow. Roln.-Handl. „Pług" (Tow. Radzymińskie/ — T. Dzieduszycki, Dembinki p. Tłuszcz. Rawa Mazowiecka, O. T. R. — Tytus Wilski, Wilkowice p. Rawa Maz. Rypin, dom „Zgoda" — J. Rudowski, Półwiesek p. Rypin. Sierpc, 3-go Maja 10 — Fr. Bańkowski, Antoniewo p. Sierpc. Skierniewice, Senatorska — A. Mazaraki, Żeromin p. Tuszyn. Sochaczew, ul. Trojanowska s. p. 31 — Z. Brudziński, Skotniki p. Sochaczew. Warszawa, Natolińska 4 — P. Bagniewski, Czackiego 19 m. 5, maj. Okęcie p. Warszawa. Włocławek, hotel Victoria, Nowy Rynek 1 — A. Byszewski, Bożymowice p. Czerniewice.

Województwa wschodnie. Baranowicze, ul. Szosowa 172, O. T. R. — K. Rdułtowski, Czernichów, pow. Baranowicze. Brześć n. Bugiem — T. Tołłoczko, Brześć n. Bugiem. Duniłowicze — St. Oskierko, Teresdwór p. Duniłowicze. Grodno, Orzeszkowej 20 — M. Krasiński, Bojary p. Indura. Kobryń, Gmach Banku — J. Bańkowski, Andronów p. Kobryń. Lida, Suwalska 12 — J. Przybytko, Lida, O. T. R., maj. Korzeniaki p. Wasiliszki. Łuck, Gmach wojew. pokój Nr. 19 — Stecki J.,

Łuck, O. T. R., Tow. Wołyńskie. Nieśwież, Studencka 18 — L. Jedko-Narkiewicz, Nieśwież O. T. R. Nowogródek, Grodzieńska 12 — A. Brzozowski, Nowogródek O. T. R. Pińsk, Kościuszki 5, Poleskie — R. Skirmunt, Pińsk, O. T. R. Sarny — S. Poniatowski, Sarny, O. T. R. Słonim, Studencka 9 — J. Strawiński, Słonim, O. T. R. Święciany — A. Rynk, Święciany, O. T. R. Szczuczyn Lidzki — B. Lissowski, Lack Wysoki p. Szczuczyn Lidzki. Wilno, Zawalna 9 — K. Wagner, Wilno, O. T. R. Wołkowysk, ul. Wileńska 2a — K. Bisping, Strubnice p. Roś.

Towarzystwa Rolnicze w Małopolsce.

Syndykat Rolniczy w Krakowie — Plac Szczepański l. 6 (Oddział we Lwowie, Plac Marjacki 10). Centralny organ handlowy dla Spółek, Towarzystw i Kółek rolniczych. Prezes Rady Nadzorczej: Jan Gumiński. Dyrekcja: Andrzej Osip, naczelny dyrektor. Jan Kania, dyrektor. Kazimierz Powidzki, dyrektor i kierownik Oddziału we Lwowie.

Małopolskie T-wo Rolnicze, Kraków, pl. Szczepański 8. Organizacje powiatowe Małopolsk. T-wa Roln., obejmujące całą Małopolskę (byłą Galicję). Spisz i Orawę tworzą Okręgowe Towarzystwa rolnicze i Delegatury powiatowe M. T. A. (Delegatura jest to organizacja przejściowa, która przygotowuje grunt do utworzenia w danym powiecie Okręgowego Towarzystwa rolniczego).

OKRĘGOWE TOWARZYSTWA ROLNICZE.

1. **Zachodnia Małopolska:** Biała, Bochnia, Brzesko, Brzozów, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Leżajsk, Limanowa, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.
2. **Wschodnia Małopolska:** Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Dobromil, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Lisko, Lwów, Lubaczów (dawniej Cieszanów), Mościska, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Rawa Ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Skole, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Żółkiew.
3. **Delegatury M. T. R.** (tylko we wschodniej Małopolsce): Bohorodczany, Dolina, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Horodenka, Nadwórna, Peczeniżyn, Radziechów, Stryj, Turka nad Stryjem, Żydaczów, Złoczów.

Związek Ekonomiczny Spółdzielni Kółek Rolniczych Sp. Akc. Zakład Główny: Kraków, ul. Wiślna 8. Oddział: Lwów, Mickiewicza 26. Eksponowane magazyny: Tarnopol, Rynek 31; Stanisławów, ul. Sapieżyńska 18; Biała, ul. Główna 22. — Prezes Rady Nadzorczej: Adam hr. Stadnicki. Dyrektor Ignacy Śledziński. Zast. dyr.: Antoni Kancyan, Jan Masior i Gustaw Rybak. — Magazyny: w Krakowie — spożywczy, Dworzec towarowy; rolniczy — ul. Warszawska 19; we Lwowie: ul. Mickiewicza 26 i Dworzec towarowy. — Adres telegraficzny: Związkółek Kraków — Lwów. — Konto P. K. O. Kraków Nr. 400.044 i Warszawa

Nr. 142.142. — Telefony: Kraków Dyrekcja 2307. Działy handlowe 3167, Lwów 386. — Centrala handlowa składnic, sklepów Kółek rolniczych i Kółek rolniczych w Małopolsce.

Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie. Prezes: Dr. Juljan Nowak — prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wiceprezes: Dyr. Witold Czupryński. Sekretarz: Jan Strzelecki.

Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Krakowie, ulica Reformacka 3.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe.

1. Bochnia „Jutrzenka", prezes rady nadzorczej: dr. Wł. Kiernik, dyrektor handlowy: Władysław Lis. 2. Brzesko „Miarka", prez. r. n.: Stanisław Nita, dyr. handl.: Józef Górnisiewicz. 3. Chrzanów „Radło", prez. r. n.: ks. A. Sapieha, dyr. handl.: Fryderyk Gorączko. 4. Dąbrowa „Łan", prez. r. n.: Gabrjel Dubiel, dyr. handl.: Kazimierz Groch. 5. Dębica „Żniwo", prez. r. n.: Witold Pieniążek, dyr. handl.: Łukasz Kita. 6. Gorlice „Sierp", prez. r. n.: Władysław Schwarz, dyr. handl.: Franciszek Boczek. 7. Grybów „Orka", prez. r. n.: Jan Cieluch, dyr. handl.: Jan Porada. 8. Jasło „Rolnik", prez. r. n.: Tadeusz Sroczyński, dyr. handl.: Wojciech Walczak. 9. Jordanów „Agricola", prez. r. n.: ks. L. Choróbski, dyr. handl.: Wład. Łazarski. 10. Kęty „Skiba", prez. r. n.: Edward Rudziński, dyr. handl.: Paweł Korczyk. 11. Kolbuszowa „Pług", prez. r. n.: dr. Jan Hupka, dyr. handl.: Wojciech Augustyn. 12. Kraków „Jedność", prez. r. n.: Józef Skowron, dyr. handl.: Antoni Kosiek. 13. Krosno „Snop", prez. r. n.: W. Stawiarski, dyr. handl.: J. Świderski. 14. Limanowa „Kosa", prez. r. n.: Zygmunt Mars, dyr. handl.: J. Weinbrenner. 15. Mielec „Kłos", prez. r. n.: Sz. hr. Tarnowski, dyr. handl.: J. Matuziński. 16. Myślenice „Niwa", prez. r. n.: dr. E. Adelman, dyr. handl.: M. Trzeciak. 17. Nowy Sącz „Zagon", prez. r. n.: ks. P. Szczygieł, dyr. handl.: A Czuchra. 18. Nowy Targ „Podhale", prez. r. n.: Jerzy Uznański, dyr. handlowy: Stanisław Wilk. 19. Oświęcim „Piast", prez. r. n.: Teofil Wysocki, dyr. handl. Antoni Miszke. 20. Pilzno „Strzecha", prez. r. n.: Cz. Łopuski, dyr. handl.: Fr Kolbusz. 21. Ropczyce „Zorza", prez. r. n.: J. Kwiatkowski, dyr. handl.: K. Kassube. 22 Rudnik nad S. „Przyszłość", prez. r. n.: H. hr. Tarnowski, dyr. handl.: Fr. Rajczyk. 23. Rzeszów „Gospodarz", prez. r. n.: ks. St. Siara, dyr. handl.: E. Boczar. 24. Skawina „Rola", prez. r. n.: dr. St. Schmidt, dyr. handl.: K. Kostka. 25. Strzyżów „Kmieć", prez. r. n.: Jan hr. Mycielski, dyr. handl.: Jan Betleja. 26. Tarnobrzeg „Gleba", prez. r. n.: Seweryn Dolański, dyr. handl.: Klemens Drzewiecki. 27. Tarnów „Plon", prez. r. n.: Wincenty Witos, dyr. hanld.: J. Juszkiewicz. 28. Trzciana „Młocka", prez. r. n.: J. Stawiarz, dyr. handl.: Fr. Kępiński. 29. Wadowice „Sp. rolna", prez. r. n.: St. hr. Bobrowski, dyr. handl.: St. Drobniewicz. 30. Wieliczka „Socha", prez. r. n.: Fr. Aywas, dyr. handl.: J. Michorecki. 31. Żywiec „Siejba", prez. r. n.: Władysław Kępiński, dyr. handl.: Zenon Borkowski.

Spółdzielnie jajczarskie.

1. Bochnia — prez. r. n.: Kazimierz Siekierski, dyr. handl.: Marja Gębicówna. 2. Brzesko — prez. r. n.: Jakób Witek, dyr. handl.: Marjan Czernoch. 3. Brzostek — prez. r. n.: Józef Szczepański,

dyr. handl.: St. Traciłowski. 4. Brzozów — prez. r. n.: dr. A. Dobrowolski, dyr. handl.: Fr. Śnieżek. 5. Dąbrowa — prez. r. n.: ks. T. Sondecki, dyr. handl.: H. Krzciuk. 6. Dębica — prez. r. n.: St. Bajda, dyr. handl. St. Stańkówna. 7. Dynów — prez. r. n.: J. Kędzierski, dyr. handl.: A. Stankiewicz. 8. Gorlice — prez. r. n.: M. Siter, dyr. handl.: Fr. Boczek. 9. Grybów — prez. r. n.: ks. J. Solak, dyr. handl.: J. Osika. 10. Jasło — prez. r. n.: Wł. Olszewski, dyr. handl.: J. Goleń. 11. Krosno — prez. r. n.: Z. Stawiarska, dyr. handl.: J. Ocetkiewicz. 12. Leżajsk — prez. r. n.: ks. Tyczyński, dyr. handl.: Wal. Kiszakiewicz. 13. Limanowa — prez. r. n.: dr. St. Małata, dyr. handl.: St. Pawlina. 14. Lisko — prez. r. n.: dr. G. Mautner, dyr. handl.: Fr. Domorodzki. 15. Łańcut — prez. r. n.: J. Kolek, dyr. handl.: Wł. Szklanny. — 16. Mościska — prez. r. n.: vacat, dyr. handl.: Wł. Wróbel. 17. Nowy Sącz — prez. r. n.: N. Potoczek, dyr. handl.: A. Czuchra. 18. Padew Narodowa — prez. r. n.: ks. J. Opoka, dyr. handl.: M. Koniakowski. 19. Pilzno — prez. r. n.: Fr. Zbyszycki, dyr. handl.: J. Radoniewicz. 20. Raba wyżna — prez. r. n.: M. Pałasz, dyr. handl.: Fr. Lehr. 21. Ropoczyce — prez. r. n.: J. Muniak, dyr. handl.: Er. Gawlik. 22. Rzeszów — prez. r. n.: J. Gumiński, dyr. handl.: W. Wilk. 23. Rzochów — prez. r. n.: ks. K. Dobrzański, dyr. handl.: W. Rybak. 24. Sędziszów — prezes r. n.: Tomasz Dyło, dyr. handl.: Wł. Worek. 25. Strzyżów — prez. r. n.: dr. A. Biliński, dyr. handl.: E. Wyżykowski. 26. Sucha — prez. r. n.: ks. dr. M. Kołodziej, dyr. handl.: Z. Janczur. 27. Sułkowice — prez. r. n.: ks. J. Gros, dyr. handl.: M. Dobrzańska. 28. Tarnów — prez. r. n.: J. Gładyszewski, dyr. handl.: J. Majcher. 29. Tymbark — prez. r. n.: ks. St. Ptauczyński, dyr. handl.: J. Puchała. 30. Zabawa — prez. r. n.: ks. I. Chmura, dyr. handl.: K. Scherautz. 31. Zakliczyn — prez. r. n.: J. Sandowicz, dyr. handl.: Wł. Rzepecki. 32. Zassów — prez. r. n.: T. hr. Łubieński, dyr. handl.: K. J. Krośnieński. 33. Żmigród — prez. r. n.: W. Reyman, dyr. handl.: Al. Świerczyński.

Centrale handlowe.

1. Kraków — Syndykat Rolniczy S. A., prez. r. n.: J. Gumiński, dyr. handl. Alfred Poniński. 2. Kraków — Związek „Jajo", prez. r. n.: dr. I. Nowak, dyr. handl. dr. M. Lang.

Spółdzielnie producentów bydła.

1. Gorlice — prez. r. n.: H. Groblewski, dyr. handl. Rybczyk. 2. Jasło — prez. r. n.: ks. Z. Heski, dyr. handl.: J. Goleń. 3. Kraków prez. r. n.: dr. St. Schmidt, dyr. handl.: K. Kostka. 4. Krosno — prez. r. n.: J. Prznadel, dyr. handl.: J. Neuman.

Inne spółdzielnie.

1. Sklep Organiz. Kobiet Polsk. „Jasło" — prez. r. n.: Józefa Machowicz, dyr. handl.: Z. Mikowa. 2. Spółka Górnicza Siedliska-Bogusz — prez. r. n.: dr. W. Lewicki, dyr. handl.: vacat. 3. „Owoc" Fabr. przetw. Myślenice — prez. r. n.: A. Średniawski, dyr. handl. St. Matyja. 4. Sp. roln. Rajbrot — prez. r. n.: J. Broniak, dyr. handl.: ks. M. Orczyk.

Bank Rolniczy S. A. we Lwowie. Rada Nadzorcza: Dr. Adam Głażewski — prezes; ks. Witold Czartoryski, Karol Łuszczewski, dr. Ernest Habicht, dr. Jan Rozwadowski, dr. Henryk Pawlikowski, dr. Marjan Gubrynowicz, Włodzimierz Prusak, Wincenty Rozwadowski.

Dyrekcja: Bronisław Kosielski, Stanisław Przemycki, Stanisław Kastner.

Prokurenci: Emil Eljasiewicz, Paweł Kozłowski, Juljusz Wojtowicz, Henryk Rzepka. Pełnomocnik Jan Marjanek.

Filja w Jarosławiu. Dyrektor filji: Karol Talenta.

Prokurenci: Jan Obrębski, Kazimiera Sosnowska.

Krajowy Patronat Spółdzielni rolniczych we Lwowie. Dyrektor: Leon Twarecki. Sekretarz: Władysław Jurkiewicz.

Ekspozytura Krajowego Patronatu Spółdzielni rolniczych w Krakowie. Kierownik: Karol Kostka.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

I. Wielkopolska Izba Rolnicza, Poznań, ul. Mickiewicza 33. Prezydentem Izby wybrany został na Walnem Zebraniu dnia 6 lutego 1923 r. p. Gustaw Raszewski z Jasienia. Ustąpił z dn. 30 czerwca 1924 r. W jego miejsce wstąpił Wiceprezydent p. Wiktor Szulczewski z Wielk. Strzelec. Izba Rolnicza składa się z 70 członków. Ponieważ dyrektor Izby, p. Wacław Dykier, został powołany na stanowisko komisarycznego prezydenta Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach — funkcje jego w Poznaniu objął wicedyrektor p. Zbigniew Jarochowski, który ustąpił dnia 30 czerwca 1924 r. Wielkopolska Izba Rolnicza posiada następujące wydziały:

1. Wydział Centralny — naczelnik wydziału p. Frezer.
2. Wydział Budżetowo - Rachunkowy — naczelnik wydziału p. Preibisz.
3. Wydział Hodowli Inwentarza — naczelnik wydziału p. dr. Konopiński.
4. Wydział Ekonomiczny — naczelnik wydziału p. A. Ostrowski.
6. Wydział Produkcji Rolnej — naczelnik wydziału p. Czeszewski.
6. Wydział Nasienny — naczelnik wydziału prof. inż. Z. Zieliński.
7. Wydział Szkolny — 16 szkół rolniczych — naczelnik wydziału p. dr. Szumowski.
8. Wydział Organizacji Rolniczych — Kółka Rolnicze, Kólka Włościanek — naczelnik wydziału p. Minczykowski.
9. Wydział Leśny — 3 inspektoraty obwodowe — naczelnik wydziału p. Alkiewicz.
10. Stacja Doświadczalna w Poznaniu — kierownik p. Kolski.
11. Pole Doświadczalne w Pętkowie — kier. p. Dzierzkowski.
12. Poradnik Gospodarski — redaktor p. Minczykowski.
13. Szkoła Ogrodnicza w Koźminie — kierownik p. Marciniec.
14. Wydział Budownictwa Wiejskiego — kierownik wydziału P. Pawlicki.

Wydziały Ogrodnictwa i Łąkowy przyłączono do Wydziału Produkcji Rolnej.

Wydział Hodowli Drobnego Inwentarza przyłączono do Wydziału Hodowli Inwentarza.

15. Wydział książkowości — kierownik wydziału p. Jasnorzewski.

Instytut i Szkoła Mleczarstwa w Poznaniu — przyłączony do Stacji Doświadczalnej.

Wielkopolskie Towarzystwa Rolnicze.

Poznańskie Ziemstwo Kredytowe, u. Wjazdowa 11.
Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe, Plac Nowomiejski 8.
Centralne Towarzystwo Gospodarcze, ul. Mickiewicza 33.
Wielkopolski Związek Kółek Rolniczych wraz z Kółkami Włościanek, ul. Mickiewicza 33.
Zjednoczenie Producentów Rolnych, Aleje Marcinkowskiego 13.
Patronat Związku Spółek Zarobkowych, Aleje Marcinkowskiego 26.
Centrala Rolników, Plac Wolności 17.
Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, ul. Skarbowa 16.
Bank Cukrowniczy, Sew. Mielżyńskiego 2.
Związek Interesantów Przetworów Ziemniaczanych, ul. Kramarska 19/21.
Poznańska Spółka Okowiciana, ul. Cieszkowskiego 5.
Poznański Bank Ziemian, ul. Podgórna 10.
Wielkopolski Bank Rolniczy, ul. 27-go Grudnia 5.
Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, Aleje Marcinkowskiego.
Bank Młynarzy Zachodnich Ziem Polskich, Św. Marcin 38.
Bank Zbożowy, ul. Rycerska 11.
Ziarno Siewne, Tow. Akc., ul. Mickiewicza 33.
„Cerelita" Związek Zawodowy Hodowców i Wytwórców Nasion i Ziemniaków, ul. Mickiewicza 33.
„Runo" Tow. Akc., ul. Mickiewicza 33.
Wielkopolski Syndykat Handlowo-Hodowlany T. A., ul. Mickiewicza 33.
Wielkopolskie Towarzystwo Hodowców bydła czarno-graniastego rasy nizinnej, ul. Mickiewicza 33.
Wielkopolskie Towarzystwo Hodowców konia szlachetnego półkrwi, ul. Mickiewicza 33.
Związek Towarzystw hodowli drobnego inwentarza, ul. Mickiewicza 33, wraz z Towarzystwem Ornitologicznem w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 129, Towarzystwem hodowli drobiu i Tow. Hod. królików w Bydgoszczy.
Wielkopolski Związek Hodowców drobiu, Poznań, Mickiewicza 33.
Wielkopolskie Tow. Handlu Drobiem, Wielkie Garbary 47.
Zjednoczenie Mleczarskie na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk, ul. Mickiewicza 33 (obejmujące 14 towarzystw lokalnych).

Centralne Towarzystwo Gospodarcze na Wielkopolskę i Pomorze, Poznań, ul. Mickiewicza 33, tel. 6640. Zarząd Główny: Prezes honorowy — dr. sen. Szułdrzyński, Bolechowo p. Murowana Goślina. Prezes: M. Chłapowski, Sobiejuchy p. Żnin, Kopaszew p. Jerka. Wiceprezes: dr. Z. Czarnecki, Bugaj p. Koźminiec. Wiceprezes: J. Donimirski, Mała Kołudna p. Janikowo, Łysomice p. Lulkowo. Patron: K. Brownsford, Poznań, ul. Ogrodowa 9, Warszawa — Sejm. Sekretarz: K. Putz, Rucewko p. Złotniki Kujawskie. Skarbnik: A. Laskowski, Głuszyna p. Krzesiny. Sen. Wł. Grabski, Kurcew p. Kotlin, Warszawa — Senat. W. Tuchołka, Marcinkowo, Dolne p. Gąsawa. St. Ponikiewski, Drobnin p. Krzemieniewo. G. Raszewski, Jasień p. Czempiń. F. Wize, Dzierżnica p. Nakło. Z. Pluciński, Lussówko p. Tarnowo pow. Poznań-Zach. J. Ślaski, Orłowo p. Płużnica. T. Pankowski, Frydrychowo p. Wąbrzeźno. J. Jaworski,

Augustowo p. Polskie Brzozie. Sekretarz generalny i kierownik biura Zarządu Głównego: Wacław Broszkiewicz.

Prezesi Towarzystw Filijalnych na Wielkopolskę.

1. Gnieźnieńskie, Z. Chełmicki — Pomarzany p. Kłecko. 2. Żnińsko-Szubińskie, M. Szulczewski — Chwaliczewo p. Smogulec. 3. Gostyńsko - Leszczyńsko - Rawickie, E. Potworowski — Gola p. Gostyń. 4. Poznańskie Wschód i Zachód, dr. J. Glabisz — Szreniawa p. Komorniki. 5. Szamotulsko-Międzychocko-Obornickie, S. Kurnatowski — Pożarowo p. Wartosław. 6. Grodzisko-Nowotomysko-Wolsztyńskie, Niegolewski, Niegolewo p. Buk. 7. Inowrocławsko-Strzelińskie, Watta-Skrzydlewski — Wójcin p. Wójcin. 8. Bydgoskie, J. Żychliński — Kusowo p. Kotomierz. 9. Wrzesińsko-Witkowskie, dr. B. Hebanowski — Brzostków p. Żerków. 10. Śremskie, Wł. Szczepkowski — Chaławy p. Szołdry. 11. Wągrowieckie, K. Grabowski — Zbietka p. Mieścisko. 12. Pleszewsko - Odolanowsko - Koźmińsko-Krotoszyńsko-Ostrowskie, J. Lipski — Lewków p. Czekanów. 13. Ostrzeszowski, J. Wężyk — Rogaszyce p. Kochłów. 14. Kępińskie, S. Szulc — Droszki p. Rychtal. 15. Wyrzyskie, dr. K. Nowakowski — Szczerbin p. Łobżenica. 16. Kościańsko-Śmigielskie, J. Żółtowski — Czacz p. Czacz. 17. Średzkie, hr. A. Bniński, Gułtowy p. Gułtowy albo Poznań, Województwo. 18. Mogileńskie, K. Jaczyński — Twardów p. Witaszyce. 19. Jarocińskie, K. Żychliński — Twardów p. Witaszyce.

Oddział Pomorski C. T. G.

Zarząd: Prezes — Jan Donimirski, Łysomice p. Lulkowo. Wiceprezes: Ślaski J., Orłowo p. Płużnica. Tad. Pankowski, Frydrychowo p. Wąbrzeźno. J. Jaworski, Augustowo p. Polskie Brzozie.

Prezesi Towarzystw Filjalnych na Pomorzu.

1. Brodnicko-Działdowsko-Lubawskie, K. Życki — Chełsty p. Lidzbark. 2. Chojnicko-Tucholsko-Sępolińskie, dr. L. Janta-Połczyński — Wysoka p. Silno (Pomorze). 3. Chełmińskie, T. Mueller — Linówiec p. Kornatowo. 4. Toruńsko-Wąbrzeskie, A. Dąmbski — Wałycz p. Wąbrzeźno. 5. Starogardzko-Tczewsko-Kościerzyńskie — Wacław Rudowski, Klonówko p. Pelplin, pow. Tczewski.

Przy C. T. G. utworzony został Wydział Zawodowy z Sekcjami: Prawną, Ekonomiczną, Polityczną.

Prezes Wydziału Zawodowego: Z. hr. Czarnecki — Bugaj p. Koźminiec.

Delegaci i zastępcy powiatowi Wydziału Zawodowego przy Centr. Tow. Gospod. 1. Tow. Gnieźnieńskie, del. B. Szulczewski — Lubowiczki p. Kiszkowo. 2. Tow. Żnińsko-Szubińskie, del. K. Gozimirski, Marcinkowo Górne, p. Gąsawa. 3. Tow. Gostyńsko-Rawicko-Koźmińsko-Leszczyńskie, del. Wł. Sczaniecki — Łaszczyn p. Rawicz; zastępca: E. Potworowski — Gola p. Gostyń. 4. Tow. Poznańskie Wschód i Zachód, del. M. Koczorowski, Pamiątkowo; zast.: W. hr. Szołdrski — Żydowo p. Rokietnice. 5. Tow. Szamotulsko-Międzychodzko-Obornickie, del. B. Łubieński — Kiączyn p. Kaźmierz; zast.: hr. Żółtowski — Myszkowo p. Szamotuły. Tow. Grodzisko-Nowotomysko-Wolsztyńskie, del. St. hr. Łącki, Posadowo p. Lwówek; zast.: Z. hr. Kurnatowski — Gościeszyn p. Wolsztyn. 7. Tow. Inowrocławsko-Strzelińskie, del. W. Maringe —

Lenartowo p. Krzywekolano; zast.: E. Feil, Ostrowo p. Janikowo. 8. Tow. Bydgoskie, del. M. Krzemiński — Augustowo p. Maksymiljanowo; zast.: J. Żychliński — Kusowo p. Kotomierz. 9. Tow. Wrzesińskie, del. T. Chrzanowski — Unja p. Wólka; zast. Fr. Czapski — Bardo p. Chwalibogowo. 10. Tow. Witkowskie, del. dr. St. Chrzanowski — Czechowo p. Jarząbkowo; zast.: L. Żółtowski — Niechanowo p. Witkowo. 11. Tow. Śremskie, del. O. Gordziałkowski — Łęg p. Śrem; zast. St. Chosłowski — Ostrowieczko p. Dolsk. 12. Tow. Wągrówieckie, del. Z. Chłapowski — Stawiany p. Rejowiec; zast. Kończyński — Poznań. 13. Tow. Pleszewsko-Odolanowsko-Ostrowsko-Krotoszyńsko-Koźmińskie, del. J. Lipski — Lewków p. Czekanów; zast. B. hr. Szembek — W. Wysocko p. Ostrów (Wielkopolska). 14. Tow. Ostrzeszowskie, del. St. Thiel — Doruchów p. Doruchów. 15. Tow. Kępińskie, del. dr. Wł. Białecki — Trębaczew; zast. Radziszewski — Jankowy p. Kępno. 16. Tow. Wyrzyskie, del. dr. K. Koczorowski — Broniewo p. Dębionek; zast. Nowakowski — Szczerbin p. Łobżenica. 17. Tow. Kościańsko-Śmigielskie, del. A. hr. Żółtowski — Jarogniewice p. Czempiń; zast. K. Speichert — Popowo Stare p. Śmigiel. 18. Tow. Średzkie, del. J. Milewski — Jarosławice p. Środa. 19. Tow. Mogileńskie, del. J. Trzciński — Świerkówiec p. Mogilno; zast. Wł. Borczak, Padniewko p. Mogilno. 20. Tow. Jarocińskie, del. Z. Szarżyński — Łgów p. Żerków; zast. Tad. Krajewski — Skoraczew p. Chwałków.

Na powiaty pomorskie.

1. Tow. Brodnicko-Działdowsko-Lubawskie, del. K. Życki — Chełsty p. Lidzbark. 2. Tow. Chojnicko-Tucholsko-Sępolińskie, del. A. Pruszak — Krojanty p. Powałki; zast. J. Rożek — Żabno p. Brusy. 3. Tow. Toruńsko-Wąbrzeskie, del. A. hr. Dąmbski — Wałcz p. Wąbrzeźno; zast. W. Hulewicz — Papowo Toruńskie p. Papowo Tor. 4. Tow. Starogardzko-Kościerzyńsko-Gniewsko-Tczewskie, del. E. Klejna — Subkowy p. Subkowy.

RADA ZARZĄDZAJĄCA ZJEDNOCZENIA PRODUCENTÓW ROLNYCH

1. Prezes Zygmunt Pluciński — Lussówko p. Tarnowo. 2. Wiceprezes A. Bartosz — Topola Wielka p. Ostrów. 3. Wiceprezes Mieczysław Chłapowski — Kopaszew p. Jerka. 4. Hr. Stanisław Łącki — Posadowo p. Lwówek. 5. Radca Bernard Sypniewski — Poznań, plac Nowomiejski 3. 6. Dr. Alfred Chłapowski — Paryż, Poselstwo Rzeczypospolitej. 7. Stefan Ponikiewski — Drobniny p. Krzemieniewo. 8. Dr. Marjan Gładysz — Młynkowo p. Połajewo pow. Obornicki. 9. Wiesław Tuchołka — Marcinkowo Dolne p. Gąsawa pow. Żniński. 10. Hr. Leon Żółtowski — Niechanowo p. Witkowo. 11. Nikodem Schroeder — Radłów p. Ostrów (Wielkopolska). 12. Poseł Wojciech Ozimina — Jacewo p. Inowrocław. 13. Czesław Wize — Kuchary p. Pleszew. 14. Jan Czubek — Dąbrowa p. Rozdrażewo pow. Krotoszyński. 15. Józef Głowacki — Bystrzyca p. Mogilno.

Członkowie kooptowani: Hr. Adolf Bniński — Wojewoda Poznański. Prezydent Józef Żychliński — Pozn. Ziemstwo Kredytowe. W. Szulczewski — Prezydent Izby Rolniczej. Kazimierz Brownsford — Patron Pozn. Kółek Rolniczych. Dr. Zygmunt Czarnecki — Prezes Wydz. Zawod. C. T. G.

Skład Patronatu Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych.

1. Ks. Patron Stanisław Adamski — Poznań. 2. Wicepatron dr. Włodzimierz Seydlitz — Poznań. 3. Wicepatron ks. senator Bolt — Srebrniki. 4. Ks. prob. Budaszewski — Lwówek. 5. Franciszek Czapski — Bardo. 6. Dyr. dr. Bajoński — Poznań. 7. Dyr. Jan Kędzior — Pszczyna. 8. Dr. Karasiewicz — Poznań. 9. Dyr. Śmielecki — Gniezno.

Spis Członkiń Zarządu Głównego Tow. Ziemianek Wielkopolskich.

1. Helena Brezina, przewodnicząca — Więckowice p. Dopiewo. 2. Zofja Plecińska, skarbniczka — Czerminek p. Gołuchów. 3. Halina Nieniewska, sekretarka — Celimowo p. Żydowo pow. Witkowski. 4. Wanda Chłapowska — Kopaszew p. Jerka. 5. Celina Chłapowska — Stawiany p. Rejowiec. 6. Iza Chorzemska — Gołębowo p. Wągrówiec. 7. Hr. Irena Bnińska — Dobczyn p. Chrząstowo. 8. Karolina Moszczeńska — Bzowo p. Bzowo-Goraj. 9. Nieżychowska — Żelice p. Wągrówiec. 10. K. Mlicka — Obudno p. Dąbrowa pow. Mogileński. 11. Marja Mielęcka — Buszewo p. Lubosina. 12. Thielowa — Doruchów pow. Ostrzeszowski.

1. Niegolewska, Patronka Kółek Włościanek — Niegolewo p. Buk. 2. Wanda Szułdrzyńska, przewodnicząca Sek. Pedagog. — Bolechowo p. Murowana Goślina. 3. St. Oświecimska, przewodnicząca Sekcji Ekonomicznej — Kurcew p. Kotlin. 4. Wanda Chłapowska, przewodnicząca Sekcji Organizacyjnej — Kopaszew p. Jerka.

Pomorska Izba Rolnicza.

I. Pomorska Izba Rolnicza. Pomorska Izba Rolnicza, utworzona w miejsce tymczasowej Izby Rolniczej, dla Województwa Pomorskiego rozporządzeniem ustawodawczym z dnia 24. II. 1922 r. Izbę tworzy 47 członków zwyczajnych i 8 kooptowanych. Wybrany przez Izbę Zarząd składa się z prezydenta, jego zastępcy i 5 członków oraz ich zastępców.

Prezydentem Izby jest dr. Kazimierz Esden-Tempski, zastępcą prezydenta zarazem patronem kółek rolniczych: Jan Donimirski — Łysomice.

Organem wykonawczym Izby jest biuro Izby, na czele którego stoi dyrektor — obecnie Stefan Jeske.

Biuro Izby dzieli się na 14 wydziałów; przy każdym wydziale istnieje komisja wydziałowa, składająca się z członków Izby. Obecnie istniejące wydziały:

1. Wydział Centralny, któremu podlegają kasowość i książkowość, kancelarja, registratura i referat personalny.

2. Wydział Prawno-Ekonomiczny, obejmujący referat prawny i referat społeczno-ekonomiczny.

3. Wydział Oświaty Rolniczej kieruje 10 szkołami rolniczemi niższego typu, zorganizowanemi przez siebie w ostatnich 2 latach, organizuje dalsze szkoły rolnicze, kursa z specjalnych dziedzin techniki rolnej, wycieczki zbiorowe i t. d.

4. Wydział Rolny zajmuje się zagadnieniami techniki rolnej w szczególności zaś podlega Wydziałowi administracja dzierżawionego przez Izbę majątku państwowego Dźwierzno (obszar 1000 ha).

5. Wydział Nasiennictwa zajmuje się hodowlą zbóż i okopowych jak kwalifikacją tychże.

6. Wydział Ogrodniczy prowadzi szkółki drzew owocowych i ozdobnych w Łysomicach (15 ha) i w prywatnych majątkach; urządza kursy, wystawy, udziela porad fachowych i t. p.

7. Wydział Leśny przejął administrację nad lasami 70 właścicieli.

8. Wydział Weterynaryjny zajmuje się zwalczaniem chorób zwierzęcych — przedewszystkiem gruźlicy.

9. Wydział Hodowlany obejmuje 4 inspektoraty mianowicie hodowli koni, hodowli bydła, hodowli owiec, hodowli drobnego inwentarza oraz odnośne związki.

10. Wydział Rybacki zajmuje się podniesieniem hodowli ryb oraz organizacją handlu rybami.

11. Stacja Doświadczalna przeprowadza analizy gleb, nawozów, roślin, oraz przeprowadza doświadczenia nawozowe, jak i odmianowe na całem Pomorzu.

12. Wydział Meljoracyjny przeprowadza wszelkie prace z zakresu meljoracyj rolnych.

13. Wydział Budownictwa Wiejskiego.

14. Wydział Książkowości Rolniczej: organizowanie i prowadzenie rachunkowości majątków rolnych.

15. Wydział Wydawniczy zajmuje się wydawaniem tygodnika „Kłosy",, urzędowego organu Pom. Izby Roln., Zw. Pom. Kółek Roln., Pom. Związków Hodowl., Zw. Właścicieli Lasów, Związku Towarzystw Pszczelniczych i Tow. Ziemianek Pomorskich i wydawnictwem podręczników naukowych.

Pomorska Izba Rolnicza jest właścicielką przeważającej części akcji Spółki Akc. „Pomorska Drukarnia Rolnicza".

Zrzeszenia Rolnicze, związane z Pomorską Izbą Rolniczą.

a) Pomorski Związek Producentów Nasion, Toruń.

b) Okręgowe Towarzystwa Ogrodnicze: w Brodnicy, w Chełmnie, w Grudziądzu, w Kościerzynie, w Lubawie, w Sępólnie, w Toruniu, w Tucholi, w Wąbrzeźnie.

c) Związek Właścicieli Lasów na Pomorze, Toruń.

d) 1. Centralne Towarzystwo Rybaków Lądowych w Wojew. Pom., Toruń. 2. Centralne Towarzystwo Rybaków Morskich, Gdynia. 3. Spółdzielnie rybackie w Helu, Jastarni, Wzdydzach Tucholskich i Toruniu.

e) 1. Pomorski Związek konia szlachetnego półkrwi, Toruń. 2. Pomorskie Stowarzyszenie hodowców konia zimnokrwistego, Toruń. 3. Pomorski Związek Owczarń, Toruń. 4. Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła nizinnego czarno-srokatego, Toruń. 5. Pomorski Związek hodowców trzody chlewnej, Toruń. 6. Związek Kółek Kontroli mleczności, Toruń. 7. Pomorski Związek Hodowców drobiu, Toruń.

Szkoły rolnicze, utworzone i zarządzane przez Pomorską Izbę Rolniczą.

1. Szkoła Rolnicza w Brodnicy. 2. Szkoła Rolnicza w Kowalewie. 3. Szkoła Rolnicza w Kościerzynie. 4. Szkoła Rolnicza w Świeciu. 5. Szkoła Rolnicza w Skórczu. 6. Szkoła Rolnicza w Toruniu. 7. Szkoła Rolnicza w Chojnicach. 8. Szkoła Rolnicza w Wejherowie. 9. Szkoła Gospodarstwa Domowego w Kowalewie.

Samodzielne przedsiębiorstwa P. I. R.

1. Dzierżawa majątku państwowego Dźwierzno. 2. Szkółki drzew owocowych i krzewów ozdobnych, Łysomice. 3. Pomorska Drukarnia Rolnicza.

Towarzystwa Rolnicze Pomorza.

POMORSKIE TOWARZYSTWO ROLNICZE — TORUŃ,

powstałe z połączenia Związku Pomorskich Kółek Rolniczych i Zjednoczenia Producentów Rolnych Pomorza z siedzibą w Toruniu, ul. Szeroka 31 i ekspozyturą w Wejherowie.

Najwyższą władzą P. T. R. jest Walne Zebranie. Organem wykonawczym jest Zarząd Główny, Prezes i Dyrekcja. W każdym powiecie istnieje Zarząd Powiatowy P. T. R., składający się z prezesa i 2-ch, 4-ch członków Zarządu i Sekretarjat P. T. R.

Zarządy powiatowe P. T. R. Powiat Brodnicki — prezes J. Sowiński, Gortatowo p. Szczuka. Powiat Chełmiński — prezes J. Błochowiak, Goryń p. Wiewiórki. Powiat Chojnicki — prezes J. Główczewski, Lipienica. Powiat Działdowski — prezes A. Kamiński, Wielka Turza. Powiat Gniewski — prezes Czarnowski, Młyny. Powiat Kartuzki — prezes Zielke, Wielki Glincz. Powiat Kościerski — prezes Esden-Tempski, Sobącz. Powiat Grudziądzki — prezes Staśkiewicz, Zawda. Powiat Lubawski — prezes B. Ossowski, Montowo. Powiat Pucki — prezes Baniecki, Zdrada. Powiat Świecki — prezes Parczewski, Belno. Powiat Sępoleński — prezes L. Prądzyński, Skarpa. Powiat Starogardzki — prezes Rudowski, Klonówka. Powiat Toruński — prezes L. Schedlin-Czarliński, Zakrzewko. Powiat Tucholski — prezes St. Rakowski, Nowe Żalno. Powiat Tczewski — prezes poseł B. Mania, Rajkowy; wiceprezes S. Kozakowski — Szpęgawa. Powiat Wąbrzeski — prezes J. Ślaski, Orłowo. Powiat Wejherowski — prezes Pietruski, Wyszecino p. Luzino.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe i pożyczkowe.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe: Pomorski Hurt Rolny, T. z o. p., założyciele i stowarzyszeni: Pomorska Izba Rolnicza, Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, Zjednoczenie Producentów Rolnych w Toruniu. — Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe (Spółka z ogr. odpow.) w Toruniu.

Towarzystwo Rolnicze w Cieszynie dla Księstwa Cieszyńskiego.

Towarzystwo obejmuje dwa powiatowe Związki Kółek Rolniczych, mianowicie:

Pow. Związek Kółek Rolniczych w Bielsku, liczący 1254 członków w 27 Kółkach Rolniczych i Pow. Związek Kółek Rolniczych w Cieszynie, liczący 2187 członków w 50 Kółkach Rolniczych.

Zarząd główny. Prezes: Paweł Stonawski, właściciel gruntu w Błogocicach; I wiceprezes: Antoni Klimca, rolnik w Czechowicach; II wiceprezes: Aloizy Machalica, dyrektor szkoły rolniczej zimowej w Międzyświeciu.

Członkowie Zarządu: Józef Gruszka, rolnik w Jasienicy, Antoni Hess, rolnik w Międzyrzeczu Dolnem, Michał Kawulok, rolnik w Istebnej, Jerzy Niemiec, kierownik szkoły w Wiśle, Ludwik Niemczyk, zagrodnik w Zabłociu, Karol Palarczyk, rolnik i poseł na Sejm wojew. w Goleszowie, Jan Sztwiertnia, rolnik i przeł. gminy w Goleszowie, Jan Zajonc, rolnik i przeł. gminy w Ogrodzonej.

Zastępcy: Józef Waleczek, młynarz w Kończycach Małych, Jan Konderla, rolnik i przeł. gminy w Bładnicach, Jerzy Śliwka, rolnik w Koniakowie, Jan Wrzoł, rolnik w Zabrzegu.

Zarząd pow. Związku Kółek Rolniczych w Bielsku.

Prezes: Antoni Klimca w Czechowicach.

Członkowie Zarządu: Ludwik Budniok w Dziedzicach, Józef Gruszka w Jasienicy, Antoni Hess w Międzyrzeczu Dol., Karol Junga w Żukowie Dol., Karol Bima w Grójcu.

Zarząd pow. Związku Kółek Roln. w Cieszynie.

Prezes: Jan Sztwiertnia w Goleszowie.

Członkowie Zarządu: Karol Palarczyk w Goleszowie, Franciszek Lankocz w Pogwizdowie, Paweł Stonawski w Błogocicach, Karol Kula w Hażlaku, Jan Zajonc w Ogrodzonej.

Zastępcy: Rudolf Branny w Gumnach, Jan Konderla w Bładnicach, Paweł Czyż w Wiśle.

Sekcje. Obok Zarządu Głównego, jako ciało pomocnicze i doradcze dla specjalnych czynności, powołane są przez Zarząd Sekcje, a mianowicie:

a) Sekcja oświatowo-organizacyjna: Paweł Stonawski, Alojzy Machalica, Józef Gruszka, inż. Adam Sikora, Rudolf Szostkowski, Karol Husarek, instruktor Hławiczka, instr. Zajonc.

b) Sekcja hodowlana: Paweł Stonawski, Jan Sztwiernia, Karol Zajonc, Ludwik Budniok, Karol Palarczyk, Józef Heczko, Paweł Kłoda, inż. Sikora, Jan Zajonc, insp. weter. Józef Halama.

c) Sekcja hodowli koni: Paweł Stonawski, Karol Husarek, Paweł Heczko, Winc. Brachaczek, Ludwik Budniok, Tadeusz Buzek, Karol Zajonc.

d) Sekcja chowu ryb: Paweł Stonawski, Paweł Morcinek, Antoni Hess, Józef Biłko.

e) Sekcja uprawy roli i roślin: Paweł Stonawski, Jan Sztwiertnia, Karol Palarczyk, Ludwik Pisarek, Antoni Klimca, Józef Gruszka, inż. Sikora, instr. Hławiczka.

f) Sekcja handlowo-przemysłowa: Paweł Stonawski, Jan Sztwiertnia, Józef Gruszka, Jan Stryczek, instr. Hławiczka.

g) Towarzystwo ogrodniczo-pszczelarskie (osobny statut). Wydział: Przewodniczący: ks. Jan Budny, 1 zastępca: prof. Jan Wałach, 2 zastępca: dr. Józef Tomkiewicz, sekretarz Paweł Kożusznik. Członkowie Wydziału: Antoni Hess, Rudolf Szostkowski, Paweł Cichy, Jan Bolek, Paweł Pustówka, Adam Pszczółka.

Instruktorat i biuro. Instruktor Rolny — Jan Hławiczka, załatwiał sprawy w zakresie uprawy roli i roślin gospodarskich, tudzież załatwiał sprawy w dziale handlowym, a także prowadził redakcję „Rolnika Śląskiego".

Instruktor hodowlany — Karol Zajonc, kierował referatem hodowli zwierząt gospodarskich, zakładał stacje hodowlane i związki kontroli mleczności.

Sekretarz — dyr. Alojzy Machalica, prowadził agendy sekretarskie do końca kwietnia. Wskutek obciążenia obowiązkiem, jako dyrektora szkoły rolniczej, a także pracą w zarządzie folwarku, złożył urząd sekretarza.

Skarbnik — Paweł Kożusznik, załatwiał czynności kasowe i książkowe, oraz zastępował sekretarza.

Instytucje Rolnicze w Rzeczypospolitej Polskiej.

Państwowy Bank Rolny. Dyrekcja: Naczelny dyrektor — Wacław Staniszewski; wicedyrektorzy: E. Grado i H. Rachwał. Zastępca naczelnego dyrektora: Witold Moritz; dyrektor — Józef Ścięgosz.

Rada Nadzorcza: Tomasz Wilkoński — prezes, Zygmunt Dziewanowski — wiceprezes; członkowie: Wiktor Przedpelski, Kazimierz Brownsford, Alfred Okołowicz, Stefan Boguszewski, Stefan Królikowski, Bohdan Wieliczko, Paweł Bobek i Stanisław Pawłowicz.

Bank Towarzystw Spółdzielczych, Warszawa, ul. Jasna 1. Zarząd Banku: Antoni Rząd oraz Władysław Heinrich, dyrektor zarządzający. Rada: Zygmunt Chrzanowski — prezes, Wincenty Młynarski — wiceprezes, Ignacy Hordliczka — wiceprezes, Stanisław Mitraszewski — sekretarz. Członkowie: Gabrjel Jeżewski, Wiktoryn Kosmowski, Bolesław Markowski, Witold Mroziński, Stanisław Jan Majewski, Józef Pogorzelski, Tadeusz Sułowski, Bolesław Szkopowski.

Bank Ziemiański, Warszawa, ul. Kredytowa 1. Prezes Rady: Tadeusz Świecki, Marjan Arkuszewski, Zygmunt Choromański, Jan Czarnowski, Witold Jałowiecki, August Janisławski, Marjan Kiniorski. — Członkowie Rady: Stefan Kowerski, Adam Łuniewski, August Popławski, Kazimierz Skarzyński, E. Korwin-Szymanowski, Andrzej Szczuka, Tytus Wilski, Jan Załuski. — Prezes Zarządu: A. Grobicki; wiceprezes: A. Dobiecki; dyrektor — T. Sułowski; wicedyrektorzy: St. Ratyński, M. Benisławski.

Bank Związków Ziemian Sp. Akc., — Warszawa,, Kopernika 30. Dyrekcja: Dyrektor Naczelny — F. Wojewódzki; dyrektor — M. bar. Manteuffel; wicedyrektorzy: Z. Andrzykowicz, M. Leśkiewicz, A. Wróblewski.

Giełda Zbożowo-Towarowa w Warszawie. Rada Giełdy: Z. Chrzanowski — prezes, P. Olejnik — wiceprezes, M. Bernsztejn, W. Duszyński, R. Jabłoński, F. Jabłoński, Z. Kmita, Z. Kwencki, J. Machnicki, H. Grasberg, A. Peretz, W. Suchodolski, A. Truskier, W. Wydżga, K. Zbikowski, I. Wilski, T. Staniszewski — dyrektor, J. Krzemieniewski — sekretarz.

Towarzystwo wzaj. ubezp. „Snop", ul. Traugutta 3. Prezes Zarządu: Z. Choromański. Wiceprezes: K. Strzeszewski.

Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych, Warszawa, ul. Kopernika 30, parter, podwórze. Rada Związku Rewizyjnego: Z. Brudziński — prezes, inż. L. Janczur — wiceprezes, H. Smoliński — dyrektor Zarządu.

Polskie Zrzeszenie Spirytusowe w Warszawie, Hortensja 6. Zarząd: Marjan Arkuszewski — prezes, Stanisław Rostkowski — wiceprezes, dr. Maksymiljan Bernstein — dyrektor zarz., Jan Czarnowski, Michał hr. Komorowski, Stanisław Kowerski, Wacław Kuszel, Stanisław Rosenwerth. — Rada: Szczepan hr. Tarnowski — prezes, Aleksander Grobicki — wiceprezes, Rodryg hr. Dunin, Ludwik Choynowski, Bolesław Dzierzbicki, Kazimierz Dziewanowski, Aleksander Janasz, Bogusław Kleszczyński. — Komisja Rewizyjna: Nikodem Budny, Józef Drecki, Kazimierz hr. Kwilecki, Jan Eustachy Kowerski, Aleksander Steinhagen.

Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie, ul. Bagatela 3. Prezes — Kazimierz Kulwieć, wiceprezes I — Leon Danielewicz, wiceprezes II — dr. Marceli Rożański, sekretarz I — Stefan Skawiński, sekretarz II — Aleksander Girdwoyń i skarbnik — Lucjan Stopczyk.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie, ul. Kredytowa 1. Komitet Towarzystwa: Prezes — Władysław Glinka, wiceprezes — Hipolit Wąsowicz. Radcowie: Henryk Ciechomski, Kazimierz Skarzyński, Ludwik Bryndza-Nacki, Stanisław Godlewski. — Dyrekcja Główna: Prezes — August Popławski, wiceprezs — Adam Łuniewski. Radcowie: Andrzej Walchnowski, Władysław Bolechowski, August Janisławski.

Spółka Producentów Krochmalu I. Wilski, K. Arkuszewski i S-ka, Warszawa, Kopernika 30. Członkowie Zarządu: Kazimierz Arkuszewski, Aleksander Higersberger, Witold Iwanicki, Stanisław Janicki, Aleksander Mazaraki, Mieczysław Porowski (dyrektor zarządzający), Leon Siemieński i Józef hr. Żółtowski.

Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne Sp. Akc., Warszawa, Kopernika 30. Doradca techniczny — prof. Czesław Skotnicki, dyrektor zarządzający — inż. Bolesław Powierza, dyrektor admnistracyjno-handlowy — inż. Kazimierz Mosdorf.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Hoża 51. Prezes — K. Brzeziński, dyrektor naczelny — F. Przeradzki.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Zarząd: Prezes — dr. Karol Szlenkier, wiceprezesi — Edward Geisler i Stanisław Natanson. Członkowie Komitetu: Stefan Biedrzycki, Piotr Drzewiecki, Kazimierz Fudakowski, Aleksander Janowski, Zygmunt Łazarski, Feliks Łopieński, Antoni Ponikowski, Tadeusz Sułowski, Hipolit Wąsowicz, Jan Zagleniczny; zastępcy: Emil Gerlach, Stanisław Czekanowski i Stefan Laurysiewicz oraz dyrektor Stanisław Leśniowski.

Polski Związek Zawodowy Ogrodników. Warszawa, ul. Hortensja 3. Prezes — St. Skawiński (Warszawa); wiceprezes — Z. Kaczorowski (Łódź).

Polski Związek Zawodowy Ogrodników — Koło Warszawskie, Warszawa, ul. Hortensja 3. Prezes — Jan Łebkowski; wiceprezes — M. Dąbrowski.

Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego, Warszawa, Tamka 1. Prezes — M. Malinowski, wiceprezes — prof. R. Minkiewicz. Dyrekcja: inż. W. Chrzanowski i Cz. Młodzianowski.

Tow. Pszczelniczo-Ogrodnicze w Warszawie, Wiejska 12. Prezes — Wł. Grabowski, wiceprezes: J. Chomicz.

Syndykat Rolniczy Ciechanowski w Ciechanowie. Dyrektor zarządzający — Ludwik Hamerliński.

Syndykat Rolniczy Kielecki Sp. Akc., Kielce, ul. Czysta 20. Członkowie Rady Zarządzającej: Henryk Różycki — prezes, Jan Wiktor Borkowski — wiceprezes, Bogusław Kozłowski — wiceprezes, Ignacy Kowalski, Jan Kozłowski, Alfons Paszewski, Maksymiljan Konarski, Michał Szymanowski, Piotr Borkowski. — Członkowie Zarządu: Edmund Gajzler — prezes, Wacław Ciechoński, Stanisław Szartowski. — Członkowie Komisji Rewizyjnej: Roman Cichowski, Zygmunt Glinka, Stefan Płoski, Ignacy Kruszewski. Dyrektor zarządzający: Stanisław Regulski.

Syndykat Rolniczy Kaliski, Spółka Akcyjna. Rada Zarządzająca: J. Bronikowski — prezes.

Stowarzyszenie Rolnicze Płockie w Płocku. Rada Zarządzająca: K. Dziewanowski — prezes.

Piotrkowskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, Piotrków. Prezes Rady Nadzorczej — Edmund Łuczycki, wiceprezes — Zygmunt Pietraszewski. Członkowie Rady Nadzorczej: Kazimierz Kotliński, Józef Stokowski, Władysław Łuczycki, Czesław Turoboyski. Zarząd: Stefan Jelnicki.

Radomska Rolna Spółka Akc., Radom, Zgodna 2. Zarząd: M. Arkuszewski — prezes, K. Strzembosz i St. Sobieszczański. Dyrektor: W. Ankowski.

Siedlecki Syndykat Rolniczy Spółka Akcyjna. Zarząd: E. Orzechowski z Jastrzębich Kątów — prezes, W. Dernałowicz z Białki, Fr. Godlewski z Dubicz — dyrektor zarządzający, T. Górski z Rozkoszy, S. Helbich z Chlewisk, St. Krasiński z Woli Suchożebrskiej i A. Wysocki z Bachoży. Wicedyrektor: K. Chorzewski.

Syndykat Rolniczy Warszawski Sp. Akc. Warszawa, Kopernika 30. Rada Zarządzająca: Prezes — Z. Rutkowski, wiceprezesi — W. Mroziński i dr. M. Natanson, sekretarz — Z. Brudziński, dyrektor zraządzający — Z. Chrzanowski, wicedyrektorzy — J. Krzewski i M. Narewski. Członkowie: Z. Boski, K. Dłużewski, St. Dłużewski, Ign. W. Garbolewski, W. Iwanicki, E. Jezierski, K. Kisielnicki, J. Kowerski, H. Krzymuski, Z. Kokczyński, J. Morawski i A. Skarżyński.

Związek Zawodowy Polskich Hodowców i Wytwórców Nasion, Warszawa, Kopernika 30. Prezes — A. Janasz, wiceprezes — dr. E. Kostecki.

Sekcja pracowników na polu hodowli roślin przy Związku Polskich Hodowców Nasion. Prezes — E. Kryczkowski, wiceprezes — dr. M. Rożański.

Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek, Warszawa, Marszałkowska 149 m. 6. Przewodnicząca — A. Grzybowską, wiceprzewodniczące — El. Czarnowska, A. Glinczyna.

Stowarzyszenie prowadzi: 1. Sekcję Hodowlaną, która dostarcza ze swych stacji zarodowych jaj. 2. Ogrodnicza — prowadzi stację hodowli nasion. 3. Czytelnictwa — dostarcza komplety bibljotek popularnych. 4. Sekcja Hygieniczna — kompletuje apteczki kółkowe.

Związek Ziemian w Warszawie i Spółdzielnia Związku Ziemian. Prezes Rady — K. Fudakowski, wiceprezes — St. Godlewski.

Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze w Państwie Polskiem. Warszawa, Miodowa 12. Prezes — poseł J. Rudnicki, wiceprezesi: J. Herb i B. Weber.

Zjednoczone Warszawskie Towarzystwo Transportu i Żeglugi Polskiej S. A., Warszawa, Nowy Świat 35. Rada: Prezes — Ludwik Spiess, wiceprezesi — Filip Bohomolec, Piotr Drzewiecki, Stanisław ks. Lubomirski. Komitet Wykonawczy Rady: Prezes — Antoni Słaboszewicz. Zarząd: Stanisław Dębczyński, Witold Jasiński, Edmund Krzyżanowski.

Syndykat Hodowlany Sp. Akc. dla handlu inwentarzem żywym i jego przetworami. Rada Nadzorcza: Zygmunt Pluciński, Bogusław Łubieński, Witold Urbanowski, Bogusław Swinarski, Zbigniew Jarochowski, Gustaw Raszewski, Prot Mielecki, dr. Kazimierz Esden-Tempski, Wacław Dykier, poseł Jerzy Gościcki, Kazimierz Krzeczkowski, Stanisław Fedorowicz, Zygmunt Choromański, Stanisław Śliwiński, Stefan Boguszewski, prof. dr. Jan Rostafiński, prof. Albin Jura, dr. Zygmunt Skórzewski, prof. dr. Jan Rozwadowski. Zarząd (Dyrekcja): dr. Mieczysław Dalkiewicz, Witold Dobrowolski i Karol Hoffman.

„Związek Rolników" — Wychowańców Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Prezes — K. Rotkel, wiceprezesi: M. Seroczyńska i K. Wojno.

Polski Syndykat Ogrodniczy, Warszawa, Kopernika 30. Zarząd: Prezes — Piotr Hoser, wiceprezes — Józef Mychciński. Dyrektor zarządzający — Aleksander Majdecki.

Związek Rolników i Ogrodników z wyższem wykształceniem. Prezes — St. Leśnowski, wiceprezes — dr. Ignacy Kosiński.

Towarzystwo Urzędników Gospodarczych w Rzeczypospolitej Polskiej. Prezes — Tadeusz Sułowski, Warszawa, ul. Czackiego nr. 8, wiceprezesi: Józef Choromański, Zochy p. Kraszewo i Józef Gorczycki, Warszawa, Złota 51.

Centralny Komitet do spraw Hodowli i Drobiu w Polsce, Warszawa, Kopernika 30. Prezes — M. Trybulski, wiceprezes — inż. dr. J. Szuman, sekretarz — Al. Zacharski. Członkowie Zarządu: W. Głowińska, S. Kopeć, dyrektor — J. Victorini.

Centr. Związek Polsk. Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów (Warszawa, Chmielna 2). Prezes Rady i Zarządu: Władysław Kiślański. Zarząd: Tadeusz Drzażdżyński, Bogusław Herse, Tomasz Kociatkiewicz, Stanisław Natanson, Stanisław Jan Okolski, Tadeusz Popowski, Tadeusz Sułowski, Stanisław Surzycki, Antoni Wieniawski, Andrzej Wierzbicki. Dyrekcja: Andrzej Wierzbicki — dyrektor naczelny, Jerzy Łempicki — dyrektor, Jan Hołyński — wicedyrektor, Edward Rose — wicedyrektor.

Związek Zawodowy Techników Gorzelniczych w Warszawie. Zarząd Główny: Inż. Józef Kączkowski — prezes, Antoni Malatyński — zastępca prezesa, prof. Adolf Joszt i Kazimierz Salkowski.

Związek Ziemian — Wołynia. Zarząd: Prezes — St. hr. Czacki, Poryck pow. Włodzimierski, Warszawa, Zielna 49; wiceprezes — A. hr. Ledóchowski — Smordwa, pocz. Młynów i Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5/17.

„Księgarnia Rolnicza" Spółka Wydawnicza z ogr. odpow., Warszawa, Nowy Świat Nr. 36. Zarząd: Inż. St. Turczynowicz — prezes, Wł. Sawicki — kierownik Spółki i redaktor „Praktycznej Encyklopedji Gospodarstwa Wiejskiego", Z. Arct, Z. Ihnatowicz i prof. Z. Ludkiewicz. Rada Nadzorcza: Prof. St. Biedrzycki — prezes, dr. M. Dalkiewicz, dr. I. Kosiński, St. Leśniewski, A. Kaczyński, W. Meylert, dr. M. Różański, St. Schoenfeld.

Związek Wytwórców Nasion Ogrodowych, Warszawa, Bagatela 3. Przewodniczący — dr. M. Rożański, zastępca — Mieczysław Jankowski.

URZĘDY PODLEGŁE.

Przedsiębiorstwo „Polskie Lasy Państwowe", Warszawa, Senatorska Nr. 15. Dyrektor: Michał Jastrzębski (tel. 39-13), wicedyrektor: Józef Potocki.

Dyrekcje Okręgowe Lasów Państwowych w Warszawie (Senatorska Nr. 29), Siedlcach, Radomiu, Białowieży, Lwowie, Łucku, Wilnie, Poznaniu, Bydgoszczy i Toruniu (Toruńska i Gdańska).

Wydziały Rolnictwa i Weterynarji przy Urzędach Wojewódzkich: Warszawskim, Białostockim, Łódzkim, Lubelskim, Kieleckim, Nowogródzkim, Wołyńskim, Poleskim, Lwowskim, Stanisławowskim, Tarnopolskim, Krakowskim, Pomorskim, Poznańskim i Śląskim oraz przy Delegaturze Rządu w Wilnie.

Zarząd Stadnin Państwowych, Warszawa, ul. Senatorska Nr. 15. Dyrektor: Fryderyk Jurjewicz (tel. 53-50), zastępca dyrektora: Jan Grabowski (tel. 139-05).

Państwowy instytut meteorologiczny, Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 72. Dyrektor: Dr. Władysław Gorczyński (tel. 65-01), zastępca dyrektora: Prof. Kazimierz Szulc.

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Dyrektor: Feliks Jaroszyński.

Państwowy Naukowy Instytut Rolniczy w Bydgoszczy. Dyrektor: Juljusz Koppens.

Państwowa Stacja Botaniczno-Rolnicza we Lwowie. Kierownik: W. Swederski.

Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Warszawie z siedzibą w Warszawie, przy ul. Senatorskiej Nr. 29. Dyrektor — Adam Soret (tel. 504-11), inspektor okr. lasów — Emil Lisowski (tel. 504-13), naczelnik rachuby — Antoni Czernecki (tel. 504-18). Kancelarja (tel. 504-19).

Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Warszawie ma pod swoim zarządem 45 nadleśnictw. Dane co do nazw, siedzib oraz ilości podległych nadleśnictw, pozostałych Dyrekcyj Lasów, są zawarte w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, ogłoszonym w Nr. 225 Monitora Polskiego.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Centrala: Senatorska 15.

Biuro Informacyjno-Podawcze (tel. 39-01).

Minister — p. Stanisław Janicki (tel. 39-03). Sekretarjat Ministra (tel. 39-03).

Wiceminister — p. dr. Józef Raczyński (tel. 39-04). Sekretarjat Wiceministra (tel. 39-04).

Wydział Prezydjalny: Naczelnik — Wiktor Leśniewski (tel. 39-05); zastępca Naczelnika — Aleksander Ludkiewicz (23-38).

Wydział Ekonomiki Rolniczej: Naczelnik — Stefan Królikowski (tel. 39-26).

Departament Ogólny: Dyrektor — Feliks Ubysz (tel. 39-11).

Wydział Osobowy: Naczelnik — Jan Głazek (tel. 17-43).

Wydział Budżetowo-Rachunkowy: p. o. Naczelnika — Kazimierz Chorzewski (tel. 39-18).

Wydział Majątków Państwowych: Naczelnik — Jan Kasperowicz (tel. 39-19).

Kancelarja: Inspektor — Wiesław Siewierski (tel. 39-17).

DEPARTAMENT ROLNICTWA.

Dyrektor — Wacław Dykier (tel. 39-06).

Wydział I (Wytwórczości Roślinnej): Naczelnik — Jan Hewell (tel. 39-15). Przy Wydziale I — Wydział Pomocy Rolnej w likwidacji.

Wydział II (Rybactwa): p. o. Naczelnika — Józef Borowik (telefon nr. 41-91).

Wydział III (Hodowli): p. o. Naczelnika — Henryk Wysokiński (tel. 39-07).

Wydział IV (Oświaty Rolniczej): Naczelnik — w z. Marja Seroczyńska (tel. 39-12).

Wydział V (Meljoracyj Rolnych): Naczelnik — inż. Stanisław Turczynowicz (tel. 39-21).

DEPARTAMENT LEŚNICTWA.

Dyrektor — Jan Miklaszewski (tel. 39-10).

Wydział I (Ogólny): Naczelnik — Jan Vogtman (tel. 39-25).

Wydział II (Ochrony Lasów): Naczelnik — Stanisław Żurkowski (tel. 89-94).

DEPARTAMENT WETERYNARJI.

Dyrektor — Dr. Franciszek Fischoeder (tel. 39-24).

Wydział I (Organizacyjno-Inspekcyjny): Naczelnik — Teofil Halski (tel. 184-03).

Wydział II (Chorób Zakaźnych): Naczelnik — Józef Herman (tel. 39-14).

Wydział III (Weterynarji Społecznej): Naczelnik — Jan Kiszkiel. (tel. 39-14).

Ministerstwo Reform Rolnych.

O organizacji i kompetencji Ministerstwa Reform Rolnych.

Stan prawny Ministerstwa Reform Rolnych określa Ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisji ziemskch (Dziennik Ustaw 1923 r. Nr. 90 poz. 706).

Stan faktyczny Ministerstwa Reform Rolnych określa statut organizacyjny zawarty w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1924 r. w przedmiocie zmian w statucie organizacyjnym Ministerstwa Reform Rolnych (Monitor Polski 1924 r. z dnia 7 stycznia Nr. 5 poz. 25).

ZARZĄD CENTRALNY.

Minister — Wiesław Kopczyński. Wiceminister — vacat. Wiceprezes P. K. Z. — Józef Radwan.

I. DEPARTAMENT ADMINISTRACYJNY.

Leonard Tur — Dyrektor Departamentu.
Wydział Prezydjalny: Naczelnik Wydziału — Edward Ciborowski.
Wydział Służbowy: Naczelnik — Lubosław Tomassi.
Wydział Budżetowo-Rachunkowy: Naczelnik — Witold Turski.

II. DEPARTAMENT PARCELACJI I OSADNICTWA.

Dyrektor — Zdzisław Czałbowski.

Wydział Parcelacji i Osadnictwa: Naczelnik — vacat.
Wydział Zapasu Ziemi: Naczelnik — vacat.
Wydział Finansowo-Kredytowy: Naczelnik — Alfred Okołowicz.

III. DEPARTAMENT REGULACJI ROLNYCH I POMIARÓW.

Dyrektor — Karol Kasiński.

Wydział Regulacji Rolnych: Naczelnik — vacat.
Wydział Techniczno-Organizacyjny: Naczelnik — Jan Malanowski.
Wydział Inspekcyjno-Pomiarowy: Naczelnik — Emil Kapliński.

Okręgowe Urzędy Ziemskie.

W Warszawie: Stanisław Rosłoniec — prezes O. U. Z.; Wacław Zakrzewski — kierownik Wydziału Administracyjnego; Bolesław Sosnowski — kierownik Wydz. Urządu Roln.; Jan Bryling — kierownik Wydz. Technicznego; Stefan Wypustek — kierownik Biura O. K. Z.

W Lublinie: Henryk Janiszowski — prezes O. U. Z.; Stanisław Przybora — kierownik Wydz. Administr.; Władysław Włoczewski — kierownik Wydz. Urządzeń Roln.; Feliks Gawarecki — kierownik Wydziału Technicznego; Adam Gnoiński — kierownik Biura O. K. Z.

W Kielcach: Marjan Kiedrzyński — prezes O. U. Z.; vacat — kierownik Wydz. Administr.; Wacław Jaroszyński — kierownik Wydziału Urządzeń Roln.; Stanisław Szczęsnowicz — kierownik Wydz. Technicznego; vacat — kierownik Biura O K. Z.;

W Piotrkowie: Edward Dzierzbicki — prezes O. U. Z.; Henryk Szafnicki — kierownik Wydz. Administr.; Józef Chamiec — kierownik Wydz. Urządzeń Rolnych; Wiktor Grabowski — kierownik Wydz. Technicznego; Edward Lipski — kierownik Biura O. K. Z.

W Białymstoku: Władysław Areiszewski — prezes O. U. Z.; vacat — kierownik Wydz. Administr.; Wiktor Krzyżanowski — kierownik Wydz., Urządzeń Rolnych; Wiktor Bryling — kierownik Wydz. Technicznego; Mieczysław Olszewski — kierownik Biura O. K. Z.

W Krakowie: Dr. Benedykt Łącki — prezes O. U. Z.; Adam Ruebenbauer — kierownik Wydz. Administr.; vacat — kierownik Wydz. Urządzeń Rolnych; Mieczysław Gawlikowski — kierownik Wydz. Technicznego; Piotr Maniecki — Kierownik Biura O. K. Z.

We Lwowie: Dr. Stanisław Orzechowski — prezes O. U. Z.; Stanisław Sokalski — kierownik Wydz. Administr.; vacat — kierownik Wydziału Urządzeń Rolnych; Michał Mikulski — kierownik Wydz. Technicznego; Władysław Orobkiewicz, kierownik Biura O. K. Z.

W Wilnie: Alfred Naleszkiewicz — prezes O. U. Z.; Józef Cięzielski — kierownik Wydz. Administr.; Tadeusz Świetliński — kierownik Wydz. Urządzeń Rolnych; Aleksander Juszczacki — kierownik Wydz. Technicznego; Władysław Koźliński — kierownik Biura O. K. Z.

W Grodnie: Stanisław Łączyński — prezes O. U. Z.; Hipolit Rymaszewski — kierownik Wydz. Admnistr.; Mikołaj Uszacki — kierownik Wydz. Urządzeń Rolnych; Antoni Trautsolt — kierownik Wydz. Technicznego; Filip Bondy — kierownik Biura O. K. Z.

W Łucku: Stanisław Krupski: p. o. prezes O. U. Z.; Stanisław Szarkowski (czasowo) — p. o. kierownik Wydz. Administr.; Ewaryst Czarnecki — kierownik Wydz. Urządzeń Rolnych; Jakób Jamiołkowski — kierownik Wydz. Technicznego; Artur de Geszgel — kierownik Biura O. K. Z.

W Pińsku: Bohdan Czarnocki — prezes O. U. Z.; vacat — kierownik Wydz. Administr.; vacat — kierownik Wydz. Urządzeń Rolnych; Juljan Kostrzębski — kierownik Wydz. Technicznego; Wacław Chmielowski — kierownik Biura O. K. Z.

W Grudziądzu: Karol Ross — prezes O. U. Z.; Ignacy Aleksandrowicz — kierownik Wydz. Administr.; Ludwik Wyrzykowski — kierownik Wydz. Urządzeń Rolnych — Ryszard Bittner — kierownik Wydz. Technicznego; Bolesław Połomski — kierownik Biura O. K. Z.

W Poznaniu: Dr. Władysław Borszewski — prezes O. U. Z.; Stanisław Wróblewski — kierownik Biura O. K. Z.; Stanisław Kuhn — kierownik Wydz. Administr.; Zbigniew Morawski — kierownik Wydz. Urządzeń Rolnych; Hieronim Starczewski — kierownik Wydziału Technicznego.

W Katowicach: Piotr Pampuch — prezes O. U. Z.

Bank Polski.

Prezes Banku — Stanisław Karpiński (tel. 9-10); wiceprezes Banku — dr. Feliks Młynarski (tel. 317-73).

Skład Rady Banku: Kazimierz Bajoński — Prezes Poznańskiego Oddziału Związku Banków w Polsce; Zygmunt Chrzanowski — Dyrektor Syndykatu Rolniczego Warszawskiego; Alfred Falter — Dyrektor Związku Kopalń Górnośląskich w Katowicach; Kazimierz Fudakowski — Prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego; Henryk Grohman — Przemysłowiec; Bogusław Herse — Prezes Stowarzyszenia Kupców; Henryk Kaden — Prezes Związku Banków w Polsce; Romuald Mielczarski — Dyrektor Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych; Stefan Przanowski — b. Minister Przemysłu i Handlu; Roman Rybarski — Profesor Ekonomji i Socjologji; Tadeusz Tomaszewski — Adwokat; Józef Żychliński — Prezes Związku Cukrowni Polski Zachodniej.

Skład Dyrekcji Banku: Naczelny Dyrektor — Dr. Władysław Mieczkowski (tel. 37-37). Zastępca Naczelnego Dyrektora — Karol Rybiński (tel. 156—40). Dyrektorzy: Dr. Michał Geisler (tel. 82-83); Jan Kozieł (tel. 101-05); dr. Zygmunt Karpiński (tel. 89-19).

Wydziały Dyrekcji.

Sekretarjat Dyrekcji: Naczelnik Wydziału — Edward Szydłowski (tel. 83-81).

Wydział Personalny: Naczelnik — Dyr. Dr. Michał Geisler (tel. nr. 82-83).

Wydział Administracyjny: Naczelnik — Ludwik Gorazdowski (tel. 89—62).

Wydział Kredytowy: Naczelnik — Dyr. Jan Kozieł (tel. 101-05).

Wydział Walutowy: Naczelnik — Dyr. Dr. Zygmunt Karpiński (tel. 89-19).

Centralna Księgowość: Naczelnik — Michał Gawroński (tel. 78-65).

Skarbiec Emisyjny: Skarbnik — Stan. Orczykowski (tel. 23-35).

Wydział Prawny: Radca Prawny — Adwokat Czesław Brzeziński (tel. 82-85).

Oddziały.

Oddział Główny w Warszawie: Dyrektor — August Choński (tel. 32-52).

Oddziały prowincjonalne: Białystok, Bielsko n. Sl., Brześć n. Bugiem, Bydgoszcz, Częstochowa, Drohobycz, Gniezno, Grodno, Grudziądz, Inowrocław, Jarosław, Jasło, Kalisz, Katowice, Kielce, Kołomyja, Królewska Huta, Kraków, Leszno, Lublin, Lwów, Łomża, Łódź, Nowy Sącz, Ostrów (Wielkopolska), Piotrków, Płock, Poznań, Przemyśl, Radom, Równo, Rzeszów, Rybnik, Siedlce, Sosnowiec, Suwałki, Stanisławów, Starogard, Tarnów, Tarnopol, Tczew, Toruń, Tomaszów Mazowiecki, Wejherowo, Wilno, Włocławek.

Zastępstwa Banku Polskiego.

Baranowicze, Biała Podlaska, Brodnica, Buczacz, Chełm, Chełmno, Chrzanów, Ciechanów, Cieszyn, Czortków, Dubno, Jędrzejów, Kobryń, Koło, Konin, Końskie, Kowel, Krzemieniec, Kutno, Lida, Łęczyca, Łowicz, Łuck, Mielec, Mława, Olkusz, Ostrowiec, Ostrów Mazowiecki, Oświęcim, Pabjanice, Pińsk, Płońsk, Pszczyna, Radomsk, Rypin, Sanok, Sieradz, Słonim, Stryj, Śniatyń, Tarnobrzeg, Tarnowskie Góry, Wadowice, Wąbrzeźno, Wieluń, Włodzimierz Wołyński, Wołkowysk, Zakopane, Zamość, Zgierz, Żyrardów.

Adresy Władz i urzędów państw. w Warszawie.

Prezydent Rzeczypospolitej — Belweder.
Sejm i Senat — Wiejska 11.
Prezydjum Rady Ministrów — Krakowskie Przedmieście 46.
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — Nowy Świat 69.
" Skarbu — Rymarska 3.
" Sprawiedliwości — Długa 7.
" Spraw Zagranicznych — Fredry 1.
" Spraw Wojskowych — Zamek.
" Wyznań Rel. i Ośw. Publ. — Bagatela 12.
" Rolnictwa i Dóbr Państwowych — Senatorska 15.
" Przemysłu i Handlu — Elektoralna 2.
" Kolei Żelaznych — Nowy Świat 14.
" Poczt i Telegrafów — plac Napoleona 8.
" Robót Publicznych — Kredytowa 9.
" Pracy i Opieki Społecznej — plac Dąbrowskiego 1.
" Zdrowia Publicznego — Al. Belwederska.
" Reform Rolnych — Szkolna 11.
Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę — Senatorska 12.
Sąd Najwyższy — plac Krasińskich 5.
Sąd Apelacyjny — plac Krasińskich 5.
Sąd Okręgowy (27 Sądów Pokoju) — Miodowa 11.
Generalna Prokuratorja — Leszno 5.
Najwyższa Izba Kontroli Państwa — Daniłowiczowska 18.
Główny Urząd Statystyczny — Aleja Jerozolimska 32.
Główny Urząd Likwidacyjny — Foksal 3.
Urząd Probierczy — Złota 22.
Urząd Wojewódzki — Bielańska 9.
Izba Skarbowa — Rymarska 1.
Kurator Szkoły — Bagatela 12.
Państwowy Bank Rolny — Traugutta 11.
Państwowy Bank Odbudowy — Jasna 10.
Pocztowa Kasa Oszczędności (P. K. O.) — Jasna 9.
Główna Komenda Policji Państwowej — Nowy Świat 67.
Generalna Dyrekcja Monopolu Tytuniowego — Chmielna 36.
Państwowe Zakłady Graficzne — Jerozolimska 91.
Urząd Emigracyjny — Królewska 23.
Konsystorz Duchowny Ks. Katolicki — Miodowa 13.
Sąd Konsystorski — Miodowa 13.
Konsystorz Ewang.-Augsburski — Miodowa 13.
Konsystorz Ewang.-Reformowany — Leszno 70.

Muzea. Narodowe — Podwale 15; Wojskowe — Podwale 15; Pedagogiczne — Chłodna 11 i Jezuicka 4; Przemysłu i Rolnictwa — Krakowskie Przedmieście 66; Zachęty Sztuk Pięknych — Królewska 17; Wystawa Pamiątek Historyczn. — Stare Miasto, Kamienica Baryczków.

Województwa.

1. Białostockie — Białystok; 2. Kieleckie — Kielce; 3. Krakowskie — Kraków; 4. Lubelskie — Lublin; 5. Lwowskie — Lwów; 6. Łódzkie — Łódź; 7. Nowogrodzkie — Nowogródek; 8. Poleskie — Brześć n/B.; 9. Pomorskie — Toruń; 10. Poznańskie — Poznań; 11. Stanisławowskie — Stanisławów; 12. Śląskie — Katowice; 13. Tarnopolskie — Tarnopol; 14. Warszawskie — Warszawa; 15. Wileńskie — Wilno; 16. Wołyńskie — Łuck.

Jarmarki w Rzeczypospolitej Polskiej.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE.

Powiat Błoński.

Błonie. 1) Wtorek po M. B. Gromnicznej, 2. 2.; 2) wtorek po Niedzieli Kwietniej; 3) wtorek przed bł. Bogumiłem, 10. 6.; 4) wtorek po M. B. Śnieżnej, 5. 8.; 5) wtorek przed Św. Jadwigą, 15. 10.

Grodzisk. 1) Środa po N. Roku; 2) środa po Niedzieli Zapustnej (siódmej przed W. N.); 3) 2-ga środa przed św. Wojciechem, 23. 4.; 4) środa przed bł. Jolantą 16. 6.; 5) środa po bł. Bronisławie, 1. 9.; 6) środa po św. Marcinie b., 11. 11.

Nadarzyn. 1) Poniedziałek po 3 Król., 6. 1.; 2) poniedziałek po Niedzieli Środopostnej; 3) poniedziałek po św. Katarzynie, 30. 4.; 4) poniedziałek przed św. Anną, Matką P. M., 26. 7.; 5) 2-gi poniedziałek po Podwyższ. Krzyża Św., 14. 9.; 6) poniedziałek po św. Leonardzie, 6. 12.

Wiskitki. 1) Wtorek przed św. Józefem Obl. N. M. P., 19. 3.; 2) wtorek po św. Stanisławie, 8. 5.; 3) wtorek po M. B. Zielnej (Wnieb. N. M. P.), 15. 8.; 4) wtorek po WW. SS., 1. 11.

Mszczonów. 1) Czwartek przed Nawr. św. Pawła, 25. 1.; 2) czwartek przed św. Markiem ewang., 25. 4.; 3) czwartek po św. Janie Chrzcicielu, 24. 6.; 4) czwartek po św. Bartłomieju, 24. 8.; 5) czwartek po św. Łukaszu ewang., 18. 10.; 2-gi czwartek po Niepokalanem Poczęciu N. M. P., 8. 12.

Żyrardów. Pierwsze środy w lutym, kwietniu, czerwcu, sierpniu, październiku i grudniu.

Pow. Ciechanowski.

Ciechanów. 1) Wtorek przed św. Weroniką, 13. 1.; 2) wtorek po niedzieli Środopostnej; 3) wtorek po św. Stanisławie, 8. 5.; 4) wtorek przed św. Marją Magdaleną, 22. 7.; 5) wtorek po M. B. Siewnej (Nar. N. M. P.), 8. 9.; 6) wtorek po św. Marcinie, 11. 11.

Glinojeck. 1) Środa po Dobrosławie, 13. 2.; 2) środa po św. Anastazym, 15. 4.; 3) środa przed Bł. Szymonem z Lipnicy, 18. 7.; 4) środa po św. Jadwidze.

Gołymin. 1) Poniedziałek po Zwiast. N. M. P., 25. 3.; 2) poniedziałek po św. Władysławie, 27. 6.; 3) poniedziałek po św. Bartłomieju, 24. 8.; 4) poniedziałek po św. Salomei księżn., 17. 11.

Pow. Gostyński.

Gostynin. 1) Wtorek po św. Weronice, 13. 1.; 2) wtorek po św. Gertrudzie, 17. 3.; 3) 2-gi wtorek po św. Stanisławie B.; 4) wtorek przed św. Jakóbem apost. 25. 7.; 5) wtorek przed Bł. Ładysławem z Gielniowa, 25. 9.; 6) wtorek przed św. Andrzejem, 30. 11.

Gąbiń. 1) Czwartek po niedzieli Starozapustnej; 2) czwartek po niedzieli Kwietniej; 3) czwartek po bł. Jakóbie Strepie, 1. 6.; 4) czwartek po N. M. P. Anielskiej, 2. 8.; 5) czwartek po św. Brygidzie, 8. 10.; 6) 2-gi czwartek po św. Andrzeju.

Pow. Grójecki.

Grójec. 1) Czwartek po Oczyszczeniu N. M. P.; 2) czwartek po św. Marku ewang.; 3) czwartek po bł. Szymonie z Lipnicy, 18.7.; 4) czwartek po św. Idzim, 1. 9.; 5) czwartek po św. Jadwidze; 6) czwartek przed św. Mikołajem bisk., 6. 12.

Góra Kalwarja. 1) Wtorek po 3 Królach; 2) wtorek po niedzieli Przewodniej; 3) wtorek po Zielonych Świątkach; 4) wtorek po Bożem Ciele; 5) wtorek po M. B. Zielnej; 6) wtorek po św. Józefacie, 14. 11.

Warka. 1) Środa po św. Walentym, 14. 2.; 2) środa po św. Stanisławie; 3) środa po św. Annie, Matce M. P.; 4) środa przed św. Teklą, 23. 9.; 5) środa po św. Leonardzie, 6. 11.; 6) środa po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Tarczyn. 1) Poniedziałek po niedzieli Starozapustnej; 2) poniedziałek po niedzieli Kwietniej; 3) przedostatni poniedziałek przed bł. Jakóbem Str., 1. 6.; 4) poniedziałek po św. Jolancie, 16. 6.; 5) poniedziałek po św. Michale arch., 29. 9.; 6) poniedziałek po św. Łucji, 13. 12.

Mogielnica. 1) Wtorek po św. Izydorze bisk., 4. 4.; 2) wtorek po bł. Jakóbie Strepie, 1. 6.; 3) wtorek przed M. B. Zielną (Wniebowzięcie N. M. P.); 4) wtorek po św. Franciszku Serafickim, 4. 10.

Pow. Kutnowski.

Kutno. 1) Wtorek po M. B. Gromnicznej; 2) wtorek po niedzieli Środopostnej; 3) wtorek po św. Filipie i Jakóbie, 1. 5.; 4) 3-dniowy od wtorku po Zielonych Świątkach; 5) wtorek przed bł. Janem z Dukli, 1. 10.; 6) wtorek po św. Marcinie.

Żychlin. 1) Drugi czwartek po Trzech Królach; 2) czwartek po św. Grzegorzu, 12. 3.; 3) czwartek przed św. Wojciechem; 4) czwartek przed bł. Czesławem Odrowążem, 20. 7.; 5) czwartek przed św. Mateuszem, 21. 9.; 6) czwartek przed św. Szymonem i Judą, 28. 10.

Krośniewice. 1) Czwartek po św. Walentym, 14. 2.; 2) czwartek po św. Marku Ewangeliście; 3) czwartek po św. Antonim z Padwy, 13. 6.; 4) czwartek przed N. M. P. Jasnogórską, 26. 8.; 5) czwartek po św. Elżbiecie, 19. 11.; 6) czwartek po 3-ej niedzieli Adwentowej.

Pow. Lipnowski.

Lipno. 1) Środa po Trzech Królach; 2) środa po niedzieli Kwietniej; 3) środa przed św. Stanisławem; 4) środa przed M. B. Szkaplerzną, 16. 7.; 5) środa przed M. B. Siewną (Narodzeniem N. M. P.); 6) środa przed św. Szymonem i Judą, 28. 10.

Lubicz. 1) Środa przed Bł. Andrzejem Bobolą, 21. 2.; 2) środa po św. Janie Nepomucenie, 16. 5.; 3) środa po bł. Szymonie z Lipnicy, 18. 7.; 4) Środa po św. Jadwidze, 15. 10.

Kikół. 1) Wtorek po św. Wojciechu; 2) wtorek po bł. Ładysławie, 25. 9.; 3) wtorek przed św. Tomaszem apost., 21. 12.

Bobrowniki. 1) Środa p. M. B. Gromnicznej (Oczyszczeniu N.M.P); 2) środa po M. B. Zielnej; 3) środa po św. Andrzeju, 30. 11.

Skępe. 1) Poniedziałek przed św. Maciejem, 25. 2.; 2) poniedziałek po św. Małgorzacie, 10. 6.; 3) poniedziałek po M. B. Siewnej (Narodzenie N. M. P.); 4) poniedziałek po św. Marcinie, 11. 11.

Dobrzyń nad Wisłą. 1) Wtorek po św. Pawle Pustelniku, 15. 1.; 2) wtorek po niedzieli Kwietniej; 3) wtorek po N. M. P. Anielskiej, 2. 8.; 4) wtorek po św. Franciszku Serafickim.

Pow. Łowicki.

Łowicz. 1) Wtorek po niedzieli Starozapustnej; 2) wtorek po niedzieli Kwietniej; 3) na św. Jana Chrzciciela, 3-dniowy; 4) wtorek przed M. B. Zielną; 5) na św. Mateusza, 21. 9. — od wtorku do soboty; 6) drugi wtorek po św. Andrzeju.

Bolimów. 1) Środa po św. Kazimierzu, 4. 3.; 2) środa po Nawiedzeniu N. M. P., 2. 7.; 3) środa przed M. B. Siewną; 4) środa po św. Marcinie.

Łyszkowice. 1) Poniedziałek przed bł. Andrzejem Bobolą, 21. 2.; 2) poniedziałek po św. Bonifacym męcz. 14. 5.; 3) poniedziałek po M. B. Zielnej; 4) poniedziałek po św. Jadwidze.

Bielawy. 1) Piątek przed św. Filipem i Jakóbem, 1. 5.; 2) piątek przed św. Anną, 26. 7.; 3) piątek przed św. Szymonem i Judą; 4) piątek przed św. Tomaszem Ap.

Sobota. 1) Drugi czwartek po Trzech Królach; 2) czwartek przed św. Witem, 15. 6.; 3) czwartek po św. Bartłomieju, 24. 8.; 4) czwartek po WW. ŚŚ., 1. 11.

Zduny. 1) Piątek po św. Wincentym Kadłubku, 8. 3.; 2) piątek przed św. Stanisławem; 3) piątek po św. Elżbiecie król., 8. 7.; 4) piątek po M. B. Różańcowej, 7. 10.

Kiernozia. 1) Poniedziałek po M. B. Gromnicznej (Oczyszczeniu N. M. P.); 2) poniedziałek przed Zwiastowaniem N. M. P. 25. 3.; 3) poniedziałek przed św. Małgorzatą, 10. 6.; 4) poniedziałek przed Podwyższeniem Krzyża Świętego, 14. 9.

Pow. Makowski.

Maków. 1) Środa po św. Macieju apost., 24. 2.; 2) środa po św. Marku Ewang.; 3) środa przed św. Janem Chrzcicielem, 24. 6.; 4) środa po św. Bartłomieju; 5) środa po św. Łukaszu, 18. 10.; 6) przed św. Tomaszem apost.

Krasnosielc. 1) Sobota przed św. Agnieszką, 21. 1.; 2) sobota przed św. Józefem; 3) sobota po św. Stanisławie; 4) sobota po św. Piotrze i Pawle; 5) sobota przed św. Mateuszem ewang., 21. 9.; 6) sobota po WW. ŚŚ.

Różan. 1) Wtorek po M. B. Gromnicznej; 2) wtorek po Bł. Jakóbie Strepie, 1. 6.; 3) wtorek przed M. B. Zielną; 4) wtorek po św. Salomei ks., 17. 11.

Pow. Mińsko-Mazowiecki.

Mińsk-Mazowiecki. 1) Środa po Nowym Roku; 2) środa po niedzieli Białej (druga przed Wielkanocą); 3) środa po św. Janie Chrzcicielu; 4) środa przed M. B. Siewną.

Stanisławów. 1) Wtorek po niedzieli Środopostnej (3-ej przed Wielkanocą); 2) wtorek po św. Wojciechu; 3) wtorek przed św. Piotrem i Pawłem, 29. 6.; 4) wtorek po św. Mateuszu; 5) wtorek po św. Marcinie; 6) wtorek po św. Łucji, 13. 12.

Kałuszyn. 1) Wtorek po św. Macieju; 2) wtorek po św. Bonifacym, 14. 5.; 3) wtorek po św. Bartłomieju; 4) wtorek przed św. Szymonem i Judą, 28. 10.

Latowicz. 1) Wielki poniedziałek.

Pow. Mławski.

Mława. 1) Środa po św. Agnieszce; 2) środa po św. Macieju; 3) środa po św. Filipie i Jakóbie; 4) druga środa po św. Piotrze i Pawle; 5) środa po bł. Janie z Dukli, 1. 10.; 6) środa przed św. Mikołajem, 6. 12.

Zieluń. 1) Wtorek przed Bł. Andrzejem Bobolą; 2) wtorek po św. Zofji, 15. 5.; 3) wtorek przed św. Ładysławem; 4) wtorek przed św. Salomeą.

Szreńsk. 1) Czwartek po Trzech Królach; 2) czwartek przed niedzielą Kwietnią; 3) czwartek po św. Janie Chrzcicielu; 4) czwartek po św. Idzim, 1. 9.; 5) czwartek po św. Jadwidze.

Radzanowo. 1) Środa przed Zwiast. N. M. P.; 2) środa po św. Wojciechu; 3) środa przed św. Jakóbem ap., 25. 7.; 4) środa przed Ścięciem głowy św. Jana, 29. 8.

Strzegowo. 1) Poniedziałek po św. Marji Kleofasowej, 9. 4.; 2) poniedziałek po bł. Bogumile, 10. 6.; 3) poniedziałek po św. Zuzannie, 11. 8.; 4) poniedziałek przed św. Józefatem, 14. 11.

Pow. Nieszawski.

Nieszawa. 1) Wtorek po św. Fabjanie i Sebastjanie, 20. 1.; 2) wtorek po św. Wincentym Kadł.; 3) wtorek przed św. Janem Chrzcicielem; 4) wtorek po św. Bartłomieju; 5) wtorek przed bł. Janem z Dukli, 1. 10.; 6) drugi wtorek po św. Marcinie.

Służew. 1) Czwartek po M. B. Gromn.; 2) czwartek po św. Józefie; 3) czwartek przed św. Anną; 4) czwartek przed św. Szymonem i Judą.

Osięciny. Pierwszy poniedziałek lutego, kwietnia, lipca, września.

Radziejów. 1) Środa po niedzieli Kwietniej; 2) środa po św. Zofji; 3) piątek po bł. Jakóbie Strepie, 1. 6.; 4) piątek po WW. ŚŚ.

Pow. Płocki.

Płock. Od wtorku po św. Michale, 3 dniowy.

Bielsk. 1) Środa po bł. Andrzeju Boboli; 2) środa po niedzieli Kwietniej; 3) środa przed św. Janem Chrzcicielem; 4) środa przed Ścięciem głowy św. Jana, 29. 8.; 5) środa po św. Urszuli, 21. 10.; 6) środa przed św. Tomaszem apost., 21. 12.

Drobin. 1) Czwartek po św. Agnieszce; 2) czwartek po Zwiast. N. M. P., 25. 3.; 3) czwartek po św. Zofji; 4) czwartek po św. Jakóbie apost., 25. 7.; 5) czwartek po M. B. Bolesnej, 15. 9.; 6) drugi czwartek po św. Katarzynie P. i M., 25. 9.

Bodzanów. 1) Druga środa po Nawróceniu św. Pawła, 25. 1.; 2) Środa po Niedzieli Środopostnej (3-ej przed Wielkanocą); 3) środa

przed błog. Bogumiłem, 10. 6.; 4) środa po M. B. Śnieżnej, 5. 8.; 5) środa przed św. Łukaszem ewang.; 6) środa po św. Klemensie, 23. 11.

Wyszogród. 1) Piątek po Trzech Królach; 2) piątek przed św. Józefem; 3) piątek po św. Stanisławie; 4) piątek przed św. Marją Magdaleną, 22. 7.; 5) piątek po M. B. Siewnej; 6) piątek przed św. Salomeą, 17. 11.

Pow. Płoński.

Płońsk. 1) Wtorek po Trzech Królach; 2) wtorek po niedzieli Kwietniej; 3) wtorek przed św. Pankracym męcz., 12. 5.; 4) wtorek po bł. Czesławie Odrowążu, 20. 7.; 5) drugi wtorek po św. Bartłomieju, 24. 8.; 6) wtorek po WW. ŚŚ.

Czerwińsk. 1) Piątek przed M. B. Gromniczną; 2) piątek po św. Wojciechu; 3) piątek po św. Piotrze i Pawle; 4) piątek przed M. B. Zielną; 5) piątek przed św. Szymonem i Judą, 28. 10.; 6) piątek przed Niepok. Pocz. N. M. P.

Sochocin. 1) Czwartek po św. Błażeju, 3. 2.; 2) czwartek po św. Zofji; 3) czwartek po św. Dominiku, 4. 8.; 4) czwartek przed św. Klemensem.

N.-Miasto. 1) Środa po Niedzieli Wstępnej (6-ej przed Wielkanocą); 2) Środa przed niedzielą Kwietnią; 3) środa po bł. Jolancie; 4) środa po św. Rochu, 16. 8.; 5) środa przed św. Jadwigą; 6) środa po św. Damazym, 11. 12.

Pow. Pułtuski.

Pułtusk. 1) Wtorek po św. Pawle Pusteln.; 2) wtorek po św. Józefie; 3) wtorek po św. Stanisławie; 4) wtorek przed M. B. Szkapl.; 5) wtorek po M. B. Bolesnej; 6) wtorek po św. Jadwidze; 7) wtorek po św. Elżbiecie, 19. 11.

Nasielsk. 1) Piątek przed Niedzielą Środopostną (3-cia przed Wielkanocą); 2) piątek po św. Wojciechu; 3) piątek po bł. Czesławie Odrowążu, 20. 7.; 4) piątek po św. Michale arch.; 5) piątek po WW. ŚŚ.; 6) piątek po św. Łucji, 13. 12.

Serock. 1) Środa po Trzech Królach; 2) środa po św. Kazimierzu, 4. 3.; 3) środa przed św. Piotrem i Pawłem; 4) środa po św. Wawrzyńcu męcz., 10. 8.

Wyszków. 1) Czwartek przed św. Apolonją, 9. 2.; 2) czwartek po św. Grzegorzu W. pap., 12. 3.; 3) czwartek przed św. Antonim z Padwy; 4) czwartek przed Przemienieniem Pańskiem, 6. 8.; 5) czwartek po św. Wawrzyńcu Justynianie, 5. 9.; 6) czwartek przed Niepokalanem Poczęciem N. M. P., 8. 12.

Pow. Przasnyski.

Przasnysz. 1) Wtorek po M. B. Gromnicznej (Oczyszczeniu N. M. P.); 2) wtorek po Niedzieli Kwietniej; 3) wtorek po św. Zofji; 4) wtorek przed św. Jakóbem, 25. 7.; 5) wtorek po św. Ładysławie z Gielniowa; 6) wtorek przed św. Katarzyną, P. i M.

Janów. 1) Poniedziałek po św. Kazimierzu; 2) poniedziałek przed św. Janem Chrzcicielem; 3) poniedziałek przed św. Bartłomiejem, 24. 8.; 4) poniedziałek po św. Andrzeju ap.

Dzierzgowo. 1) środa po bł. Andrzeju Boboli, 21. 2.; 2) środa po Zwiastowaniu N. M. P.; 3) środa przed bł. Jolantą, 16. 6.; 4) środa po św. Bronisławie, 1. 6.

Chorzele. 1) Czwartek przed Niedzielą Kwietnią; 2) czwartek przed św. Stanisławem; 3) czwartek przed M. B. Szkaplerzną; 4) czwartek po M. B. Siewnej; 5) czwartek po WW. ŚŚ.; 6) czwartek po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Baranowo. 1) Piątek po św. Agnieszce; 2) drugi piątek po św. Janie Nepomucenie, 16. 5.; 3) piątek po św. Piotrze i Pawle; 4) piątek p. N. M. P. Jasnogórskiej, 26. 8.; 5) piątek po św. Janie Kantym, 20. 10.

Pow. Radzymiński.

Radzymin. 1) Środa po św. Dorocie, 6. 2.; 2) środa po św. Wincentym Kadłubku, 8. 3.; 3) środa po św. Juwencjuszu, 1. 6.; 4) środa przed św. Joachimem, 16. 8.; 5) środa po św. Remigjuszu, 1. 10.; 6) środa przed Niepokalanem Poczęciem N. M. P., 8. 12.

Wołomin. 1) Czwartek przed św. Janem Złotoustym, 27. 1.; 2) czwartek po św. Klemensie, 15. 3.; 3) czwartek po św. Paschalisie, 17. 5.; 4) czwartek po św. Szymonie z Lipnicy; 5) czwartek po św. Eustachym, 20. 9.; 6) czwartek po św. Gertrudzie, 15. 11.

Tłuszcz. 1) wtorek po św. Andrzeju Boboli; 2) wtorek po św. Anastazym, 15. 4.; 3) wtorek po bł. Jolancie, 16. 6.; 4) wtorek przed św. Bronisławą, 1. 9.; 5) wtorek po św. Jadwidze; 6) wtorek przed św. Tomaszem apost.

Jadów. 1) Środa po Trzech Królach; 2) środa po św. Helenie; 3) środa po św. Stanisławie; 4) środa po św. Józefie Kalasantym, 4. 7.; 5) środa po Narodzeniu N. M. P.; 6) środa po św. Karolu Boromeuszu, 4. 11.

Pow. Rawsko-Mazowiecki.

Rawa Mazowiecka. 1) Wtorek przed św. Maciejem, 24. 2.; 2) wtorek po św. Stanisławie; 3) wtorek przed bł. Czesławem Odrowążem, 20. 7.; 4) wtorek po M. B. Siewnej; 5) wtorek po św. Barbarze, 4. 12.

Nowe Miasto nad Pilicą. 1) Czwartek po M. B. Gromnicznej; 2) czwartek po św. Kazimierzu; 3) czwartek po św. Małgorzacie, 10. 6.; 4) czwartek przed św. Wawrzyńcem męcz.; 5) czwartek po św. Tekli, 23. 9.; 6) czwartek przed św. Marcinem.

Biała. 1) Piątek po św. Wojciechu; 2) piątek po bł. Jakóbie Strepie, 1. 6.; 3) piątek po Podniesieniu Krzyża św.; 4) piątek przed św. Tomaszem apost., 21. 12.

Pow. Rypiński.

Rypin. 1) Wtorek po św. Macieju; 2) wtorek po św. Wojciechu; 3) wtorek po św. Piotrze i Pawle; 4) wtorek przed św. Ignacym wyzn., 31. 7.; 5) wtorek przed bł. Janem z Dukli, 1. 10.; 6) wtorek przed WW. ŚŚ.

Dobrzyń nad Drwęcą. 1) Piątek po św. Kazimierzu; 2) piątek po św. Stanisławie; 3) piątek przed św. Janem Chrzcicielem; 4) piątek przed św. Bartłomiejem; 5) piątek przed św. Jadwigą; 6) piątek po św. Katarzynie P. i M.

Skrwilno. 1) Czwartek po Trzech Królach; 2) czwartek po bł. Wincentym Kadłubku, 8. 3.; 3) czwartek po M. B. Śnieżnej; 4) czwartek przed św. Stanisławem Kostką, 13. 11.

Chrostkowo. 1) Poniedziałek przed bł. Andrzejem Bobolą; 2) poniedziałek przed bł. Bogumiłem; 3) poniedziałek po bł. Bronisławie; 4) poniedziałek po N. M. P. Loretańskiej, 10. 12.

Pow. Sierpski.

Sierpc. 1) Sobota po Oczyszczeniu N. M. P., 2) sobota przed św. Markiem, 25. 4.; 3) sobota przed św. Witem, 15. 6.; 4) sobota po M. B. Jasnogórskiej, 26. 8.; 5) sobota po WW. ŚŚ.; 6) sobota po św. Łucji, 13. 12.

Bieżuń. 1) Wtorek po Trzech Królach; 2) wtorek po św. Stanisławie; 3) wtorek po św. Małgorzacie; 4) wtorek po św. Brygidzie, 8. 10.

Raciąż. 1) Wtorek po św. Agnieszce; 2) wtorek po Niedzieli Kwietniej; 3) wtorek przed św. Władysławem; 4) wtorek po M. B. Zielnej; 5) wtorek po św. Jadwidze; 6) wtorek po św. Andrzeju, 30. 11.

Żuromin. 1) Poniedziałek przed św. Maciejem; 2) poniedziałek po św. Piotrze i Pawle; 3) drugi poniedziałek po M. B. Siewnej; 4) poniedziałek po św. Stanisławie Kostce.

Pow. Sochaczewski.

Sochaczew. 1) Wtorek po św. Prysce, 18. 1.; 2) wtorek przed niedzielą Kwietnią; 3) wtorek po św. Wojciechu; 4) wtorek po św. Marji Magdalenie; 5) wtorek po św. Urszuli, 21. 10.; 6) wtorek przed św. Tomaszem Apost.

Leoncin. 1) Czwartek po św. Andrzeju Boboli; 2) czwartek po św. Zofji; 3) czwartek po M. B. Zielnej; 4) czwartek po Ofiar. N. Marji Panny, 21. 11.

Iłów. 1) Środa przed św. Walentym; 2) środa po 40 Męczennikach, 10. 3.; 3) środa przed św. Bazylim bisk., 14. 6.; 4) środa po św. Idzim, 1. 9.; 5) środa po św. Jadwidze; 6) środa przed N. M. P. Loretańską, 10. 12.

Pow. Skierniewicki.

Skierniewice. 1) Czwartek po Trzech Królach; 2) czwartek po Niedzieli Środopostnej; 3) czwartek po św. Filipie i Jakóbie, 1. 5.; 4) drugi czwartek po b. Czesławie Odrowążu, 20. 7.; 5) czwartek po bł. Bronisławie; 6) czwartek po św. Elżbiecie wd., 19. 11.

Pow. Warszawski.

Nowy Dwór. 1) Środa po Nawróceniu św. Pawła, 25. 1.; 2) środa przed św. Józefem; 3) środa po św. Serwacym, 13. 5.; 4) środa po św. Henryku, 15. 7.; 5) środa po św. Nikodemie, 15. 9.; 6) środa po św. Salomei ks.

Zakroczym. 1) Czwartek po św. Pawle Pustelniku; 2) czwartek przed św. Katarzyną Sjen., 30. 4.; 3) czwartek po św. Marku i Marcelin, 18. 6.; 4) drugi czwartek po św. Kindze, 24. 7.; 5) czwartek po M. B. Siewnej; 6) czwartek po św. Marcinie.

Piaseczno. 1) Wtorek po Niedzieli Starozapustnej (10-ta przed Wielkanocą); 2) wtorek po Niedzieli Kwietniej; 3) wtorek przed bł. Czesławem Odrowążem, 29. 7.; 4) Wtorek po św. Michale Arch.; 5) wtorek po św. Łucji.

Pow. Włocławski.

Włocawek. 1) Wtorek po Trzech Królach; 2) wtorek po Janie Bożym, 8. 3.; 3) wtorek po św. Stanisławie; 4) wtorek po św. Dominiku, 4. 8.; 5) wtorek przed M. B. Siewną; 6) wtorek po św. Leonardzie, 6. 11.

Przedecz. 1) Poniedziałek po św. Andrzeju Boboli; 2) poniedziałek po św. Antonim z Padwy; 3) poniedziałek po św. Wawrzyńcu męcz.; 4) poniedziałek przed św. Jadwigą.

Chodecz. 1) Środa po św. Józefie; 2) środa po św. Janie Nepomucenie, 16. 5.; 3) środa przed św. Tomaszem à Ville nova, 22. 9.; 4) środa po św. Łukaszu ewang.

Lubień. 1) Czwartek po św. Pawle Pustelniku; 2) czwartek po Niedzieli Przewodniej; 3) czwartek po św. Łucji.

Brześć Kujawski. 1) Wtorek po św. Walentym; 2) wtorek przed św. Stanisławem; 3) wtorek przed św. Józefem Kalasantym, 4. 7; 4) wtorek przed WW. ŚŚ.

Lubraniec. 1) Poniedziałek po św. Błażeju; 2) poniedziałek po św. Julji 22. 5.; 3) poniedziałek po św. Aleksym, 17. 7.; 4) poniedziałek po św. Procie i Jacku męcz., 11. 9.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.

Starostwo Turek. Dobry. Jarmarki w poniedziałki: 21 lutego, 9 kwietnia, 28 maja, 24 września, 5 listopada, 17 grudnia. Jarmarki miesięczne w poniedziałki: 29 stycznia, 26 lutego, 26 marca, 30 kwietnia, 25 czerwca, 30 lipca, 27 sierpnia, 29 października, 26 listopada, 24 grudnia. Targi tygodniowe w każdą środę. — Turek. Jarmarki: Po Trzech Królach 11 stycznia, po niedzieli Palmowej 23 marca, po Bożym Ciele 24 czerwca, po Wniebowstąpieniu N. M. P., 23 sierpnia, po św. Łukaszu, 25 października. Targi tygodniowe we wtorki i piątki. — Uniejow. Jarmarki: W końcu miesiąca lutego po św. Macieju, po Przewodniej Niedzieli Wielkiej Nocy we wtorek, w trzecie święto Zielonych Świątek we wtorek, przed św. Wawrzyńcem w początku sierpnia, po św. Michale na początku października, po św. Andrzeju na początku grudnia.

Starostwo Słupeckie. Słupca. Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca; targi w dni wtorkowe i piątki każdego tygodnia. Kleczew. Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca; targi w dni wtorkowe i piątki każdego tygodnia. Pyzdry. Jarmarki po 15-ym każdego miesiąca; targi we wtorki i czwartki każdego tygodnia. Zagorow. Jarmarki w środy po pierwszym każdego miesiąca; targi w środy każdego tygodnia. Lądek. Jarmarki w czwartki przez 2 lutym, 4 marca, 8 maja, 16 lipca, 8 września i 1 listopada. Grodziec. Jarmarki we wtorki po czternastym każdego miesiąca; targi w środy każdego tygodnia. Kazimierz. Jarmarki w styczniu w poniedziałek po Trzech Królach; w marcu we wtorek po św. Józefie; w kwietniu we wtorek po św. Wojciechu; w czerwcu w poniedziałek przed św. Janem; w sierpniu w poniedziałek po Wniebowzięciu N. M. P. i w lstopadzie w poniedziałek po św. Marcinie; targi w środy każdego tygodnia. Skulsk. Jarmarki po 8-ym każdego miesiąca; targi w środy każdego tygodnia.

Starostwo Brzezińskie. Brzeziny. Targi w każdy czwartek. Tomaszów Maz. Targi w każdy wtorek i piątek. Stryków Jar-

marki w pierwsze czwartki po 1 — 15 każdego miesiąca; targi w każdy wtorek. Główno. Jarmarki po 25 lipca każdego roku w następujący wtorek; targi w każdy wtorek. Jeżów. Targi w każdą środę. Ujazd. Jarmarki w poniedziałki po 2 lutego, po 12 marca, po 10 sierpnia, po 4 października, po 13 grudnia i 5 czerwca; targi w każdy poniedziałek. Będków. Targi w każdą środę. Kowalszczyzna. Targi w każdy wtorek.

Starostwo Kolskie. Koło: 6 jarmarków głównych we wtorki po 2. 2., po niedzieli Środopostnej, po 8. 5., po 14. 9., przed 28 października i po 25. 11. Targi miesięczne odbywają się w czwartki po 14 każdego miesiąca. Dąbie: 6 jarmarków w roku. — Kłodawa: 6 jarmarków głównych, a mianowicie: we wtorki po Trzech Królach, po Niedzieli Środopostnej, po św. Wojciechu, po św. Jakóbie, po św. Idzim i po św. Klemensie. Jarmarki miesięczne odbywają się we wtorki po każdym 1-ym dniu miesiąca. Brudzew: 12 jarmarków po 1-ym ka..ego miesiąca w poniedziałki. Babiak: Jarmarki —. Sompolno: Jarmarki kwartalne w każdą 1-szą środę każdego kwartału. Prócz tego jarmarki miesięczne w każdy pierwszy czwartek po 1-ym dniu każdego miesiąca. Iżbica: Jarmarki kwartalne w środy po Trzech Królach, po św. Stanisławie, po św. Janie Chrzcicielu i po św. Michale.

Starostwo Łaskie. Łask. Jarmarków 6 we wtorki po: Trzech Królach w styczniu, Niedzieli Palmowej w kwietniu, Zielonych Św. w czerwcu, Nawiedzeniu N. M. P. w lipcu, Wniebowzięciu N. M. P. w sierpniu, św. Michale w październiku. Duże targi w czwartki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. Szczerców. Jarmarków 6 we wtorki po: św. Agatonie w styczniu, św. Józefie w marcu, św. Urbanie w maju, św. Jakóbie w lipcu, Narodzeniu N. M. P. w sierpniu, Wszystkich Świętych w listopadzie. Targi odbywają się w czwartki każdego tygodnia. — Dłutów: Jarmarki po 1-ym i 15-ym każdego tygodnia; targi w poniedziałki. Dąbr. Widawska. Jarmarków 6 w poniedziałki po: Niedzieli Zapustnej, 3-ciej Niedzieli postu (6-dniowy), we wtorek po Zielonych świątkach, w poniedziałek po św. Małgorzacie, po św. Marcinie, po 3-ciej Niedzieli Adwentu. Zwykłe targi w poniedziałki. Zelów. Odbywają się tylko targi w każdą środę. Lutomiersk. Jarmarków 6 w środy po: św. Walentym w lutym, Palmowej Niedzieli w kwietniu, św. Piotrze i Pawle w lipcu, św. Bartłomieju w sierpniu, św. Jadwidze w październiku, św. Barbarze w grudniu.

Starostwo Łęczyckie. Łęczyca. Jarmarki odbywają się we wtorki po: św. Franciszku à Paulo, Aleksandrze Biskupie, św. Aleksym, św. Jadwidze, po św. Katarzynie, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P. Ozorków. Jarmarki odbywają się w środy po Oczyszczeniu N. M. P. przed Wielkanocą, przed św. Janem Chrzcicielem, przed Wniebowzięciem N. M. P., po św. Michale, po św. Andrzeju. Dalików. Jarmarki po: św. Dorocie, św. Wojciechu, św. Piotrze i Pawle, Wniebowzięciu M. B., św. Jadwidze, św. Łucji. Grabów. Jarmarki w osadzie Grabów odbywają się co trzy tygodnie w środy. Wartkowice. Jarmarki po: św. Agnieszce, św. Kazimierzu, św. Zofji, św. Wawrzyńcu, św. Rafale, św. Mikołaju. Poddębice. Jarmarki. — Piątek. Jarmarki.

Starostwo Łódzkie. Zgierz. Jarmarki po 15-ym każdego miesiąca przez 1 dzień; targi w piątki i wtorki każdego tygodnia przez jeden dzień. Aleksandrów. Jarmarki po 10-ym każdego miesiąca we

czwartki przez 1 dzień; targi w piątki każdego tygodnia przez 1 dzień. Konstantynów. Jarmarki po 1-ym każdego miesiąca w środy przez 1 dzień; targi w poniedziałki każdego tygodnia przez 1 dzień. Kazimierz. Jarmarki co drugi miesiąc w ostatnią środę, przez 1 dzień. Tuszyn. Jarmarki po 1-ym każdego miesiąca w poniedziałki, przez jeden dzień; targi we wtorki każdego tygodnia przez 1 dzień.

Starostwo Piotrkowskie. Bełchatów. Targi w każdy poniedziałek. Jarmarków 6: W poniedziałek po Niedzieli Środopostnej przed św. Stanisławem, we wtorek po św. Erazmie, przed Narodzeniem N. M. P., po św. Aniołach Stróżach i po Bożem Narodzeniu. Grocholice. Targi w każdy czwartek. Jarmarków 6: W poniedziałek po Trzech Królach, po Niedzieli Kwietniowej, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po N. M. P. Szkaplerznej, przed Bartłomiejem i po Wszystkich Świętych. Kamieńsk. Targi w każdą środę. Jarmarków 6: W środę po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Józefie, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Jakóbem i Filipem, po św. M. Magdalenie, przed św. Tomaszem A. Piotrków. Targi w każdy wtorek i piątek. Jarmarków 4: We wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Jakóbie Apost., po św. Marcinie. Rozprza. Targi w każdą środę. Jarmarków 6: W czwartek po Trzech Królach, po Niedzieli Środopostnej, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Bartłomieju, Niepokalanem Poczęciu N. M. P. Sulejów. Targi w każdą środę. Jarmarków 6: W poniedziałek po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu N. M. P., po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Leonardzie. Wolborz. Targi w każdy czwartek. Jarmarków 6: We wtorek po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P. Gorzkowice. Targi w każdy wtorek. Kleszczów. Targi co drugi wtorek.

Starostwo Radomskie. Radomsk. Jarmarki: W poniedziałki po Trzech Królach, 1-szy poniedziałek Wielkiego Postu, po Niedzieli Kwietniowej, we wtorek po św. Małgorzacie, w poniedziałek po podwyższeniu Krzyża i po św. Andrzeju Apost.; targi w czwartek każdego tygodnia. Koniecpol. Jarmarki: W poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Trójcy, po św. Marji Magdalenie, po św. Michale i po św. Marcinie Biskup.; targi w czwartek każdego tygodnia. Pławno. Jarmarki: We wtorki po Trzech Królach, po Wielkanocy, po Bożem Ciele, po św. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po św. Marcinie; targi we wtorki co dwa tygodnie. Brzeźnica. Jarmarki: W poniedziałki po św. Walentym, po Niedzieli Kwietniowej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Wawrzyńcu, po św. Mateuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M.; targi w poniedziałki co dwa tygodnie. Bajeczno. Jarmarki: W poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniowej, we wtorek po św. Antonim, w poniedziałek po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P. i po św. Leonardzie; targi we wtorki co dwa tygodnie. Wielgomłyny. Targi w poniedziałki co tydzień. Sulmierzyce. Targi tylko w środy co dwa tygodnie. Żytno: Targi tylko w środy co dwa tygodnie.

Starostwo Konińskie. Konin. 6 jarmarków kwartalnych w czwartki przed: Niedzielą Mięsopustną, Niedzielą Palmową, Niebo-

wstąpieniem Pańskiem, po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, przed czwartą Niedzielą Adwentu; 12 jarmarków miesięcznych, które odbywają się w czwartki po pierwszym każdego miesiąca. Rychwał. 6 jarmarków kwartalnych, 12 jarmarków miesięcznych, które odbywają się we wtorki po pierwszym każdego miesiąca. Golina. 6 jarmarków kwartalnych w poniedziałki przed: Niedzielą Zapustną, Wielkanocą, Zielonymi Świętami, św. Wawrzyńcem, św. Marcinem, Bożem Narodzeniem. Tuliszków. 6 jarmarków kwartalnych w środy przed: 2. 2., 4-tą Niedz. Wielk. Postu, 8. 5., 21. 9., 1. 11. i przed 8. 12.; 12 jarmarków miesięcznych, które odbywają się w środy przed 1-ym każdego miesiąca. Ślesin: 12 jarmarków miesięcznych, które odbywają się w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca Władysławów. 6 jarmarków kwartalnych w środy przed: 19. 3., Zielonymi Świątkami, 24. 6., 24. 8., 1. 11. i przed 1-szą Niedzielą Adwentową. Rzgów. 12 jarmarków miesięcznych, które odbywają się w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. Kramsk. 12 jarmarków miesięcznych, które odbywają się w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. Krzymów. 12 jarmarków miesięcznych, które odbywają się w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca.

Starostwo Wieluńskie. Wieluń. 6 jarmarków; targi odbywają się we wtorki każdego tygodnia. Wieruszów. 12 jarmarków w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca; targi odbywają się w środy i piątki. Praszka. 14 jarmarków. Bolesławiec. Jarmarki w poniedziałki po 15 każdego miesiąca; targi w poniedziałki każdego tygodnia. Działoszyn: 5 jarmarków; targi w czwartki każdego miesiąca. Lututów: 8 jarmarków; targi w czwartki każdego tygodnia. Osjaków. Jarmarki w poniedziałki po 1 każdego miesiąca; targi w każdy drugi, trzeci i czwarty poniedziałek w miesiącu. Kraszewice: 6 jarmarków. — Skomlin: 26 jarmarków. Kiełosy. Jarmarki odbywają się co drugą środę. Rudniki. Jarmarki odbywają się co dwa tygodnie w poniedziałki.

Starostwo Sieradzkie. Burzenin. Targi w każdą środę. Sieradz. Jarmarki po 1-ym każdego miesiąca; targi we wtorki i piątki. Szadek. Jarmarki we wtorki po: 14. 2., Palmowej Niedzieli, Zielonych Świątkach, 25. 7., przed 28. 10. i przed 2. 12.; targi w każdą środę. Warta. Jarmarki w czwartek po 25. 1., Wielki Czwartek, w czwartek po 8. 5., po 4. 10.; targi w poniedziałki i czwartki. Zduńska-Wola. Jarmarki we wtorki po: Niedzieli Środopustnej, 23. 4., 23. 10., 23. 11., przed 23. 12.; targi we wtorki i piątki. Złoczew. Jarmarki w poniedziałki po 15 każdego miesiąca; targi w poniedziałki. Brąszewice. Jarmarki w środy po 28 każdego miesiąca. Klonowa. Jarmarki we wtorki po 1 każdego miesiąca. Zadzin Jarmarki we wtorki po 15-ym każdego miesiąca.

Starostwo Kaliskie. Kalisz. Jarmarki na 2 tygodnie przed Wielkanocą, w 2 tygodnie po św. Michale, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., przed św. Markiem, po św. Idzim, po św. Jadwidze, po św. Marcinie; targi w każdy wtorek. Błaszki. Jarmarki we wtorki po: 21 lutego, 28 marca, 25 kwietnia, 20 czerwca, 22 września, 6 października, 28 listopada, targi w każdy poniedziałek. Stawiszyn. Jarmarki w poniedziałki po: Trzech Królach, Śródpościu, Wniebowstąpieniu Pańskiem, św. Piotrze i Pawle, św. Bartłomieju, Niepokalanem Poczęciu N. M. P. Ceków. Jarmarki w pierwszy poniedziałek po 14 każdego miesiąca.

Chocz. Jarmarki w pierwszy wtorek po 1-ym każdego miesiąca. Godziesze. Jarmarki w pierwszy czwartek po 14-ym każdego miesiąca. Iwanowice. Jarmarki we wtorki po: Trzech Królach, św. Kazimierzu, św. Trójcy, św. Jakóbie, Przemienieniu Pańskiem, Narodzeniu N. M. P., św. Katarzynie; targi w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. Koźminek. Jarmarki w środy po: 1 stycznia, 16 lutego, po 29 czerwca, przed 10 sierpnia, po 8 września, przed 1 listopada i w środy po 1-ym każdego miesiąca; targi w środy każdego tygodnia. Opatówek. Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca; targi w każdą sobotę. Staw. Jarmarki w czwartki przed 1-ym każdego miesiąca. Strzałków. Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.

Starostwo Będzińskie. Będzin. Dorocznych tak zwanych walnych jarmarków niema. Stałe tygodniowe targi odbywają się w każdą środę na wszystkie bez różnicy zwierzęta domowe. Dąbrowa Górn. Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy piątek. Koziegłowy. Stałe tygodniowe targi w każdy czwartek. Siewierz. Stałe tygodniowe targi w każdy czwartek. Żarki. Stałe tygodniowe targi w każdą środę.

Starostwo Częstochowskie. Częstochowa. Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta w każdy wtorek. Kłobuck. Stałe targi na wszystkie zwierzęta co drugą środę. Krzepice. Stałe targi na wszystkie zwierzęta co drugi czwartek. Mstów. Stałe targi na wszystkie zwierzęta co drugi poniedziałek. Przyrów. Stałe targi na wszystkie zwierzęta co drugi wtorek.

Starostwo Jędrzejowskie. Jędrzejów. Stałe tygodniowe na wszystkie zwierzęta targi w każdy czwartek. Małogoszcz. Jarmarki: Stałe tygodniowe na wszystkie zwierzęta domowe; targi w każdą środę. Sędziszów: Stałe tygodniowe targi na trzodę chlewną w każdy wtorek. Wodzisław: Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta w każdy poniedziałek.

Starostwo Iłżeckie. Iłża. Jarmarki: Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdą środę. Wierzbnik: Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy czwartek. Kazanów: Stałe targi w każdy poniedziałek. Lipsko: Stałe targi i jarmarki na wszystkie zwierzęta domowe co drugi wtorek. Sienno. Stałe targi i jarmarki na wszystkie zwierzęta domowe co drugi wtorek. Solec: Stałe targi na wszystkie zwierzęta domowe co drugą środę. Tarłów. Stałe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy poniedziałek.

Starostwo Kieleckie. Kielce: Stałe tygodniowe targi na konie, bydło. świnie, owce w każdy wtorek. Chęciny: Tygodniowe targi na konie, spęd bardzo mały — w każdy poniedziałek. Bodzentyn: Stałe tygodniowe targi na konie, bydło i świenie w każdy poniedziałek. Daleszyce: Stałe tygodniowe targi na zwierzęta domowe w każdą środę. Słupia Nowa: Stałe tygodniowe targi na zwierzęta domowe w każdą środę. Łopuszno: Tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy czwartek. Mniów: Targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy poniedziałek. Piekoszów: Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdą środę.

Starostwo Koneckie. Końskie: Stałe tygodniowe targi na konie, bydło i świnie w każdy wtorek. Przedbórz: Tygodniowe targi w każdy wtorek. Szydłowiec. Tygodniowe targi w każdą środę. Gowarczów. Tygodniowe targi w każdy poniedziałek. Kamienna. Tygodniowe targi w każdy wtorek. Radoszyce. Tygodniowe targi w każdą środę.

Starostwo Kozienickie. Kozienice. Tygodniowe targi na bydło, owce i trzodę chlewną w każdy czwartek. Głowaczów: Tygodniowe: targi na konie, bydło, owce i trzodę w każdy wtorek. Gniewoszów: Tygodniowe targi na konie, bydło, owce i trzodę w każdy wtorek. — Zwoleń: Tygodniowe targi na konie, bydło, owce i trzodę w każdy czwartek.

Starostwo Miechowskie. Miechów. Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy wtorek. Brzeźno N. Stałe targi na wszystkie zwierzęta domowe co drugi czwartek. Proszowice. Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdą środę. Słomniki. Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy czwartek.

Starostwo Olkuskie. Oolkusz: Targi we wtorki i piątki. Wolbrom. Targi w każdy czwartek. Sławków: Targi co drugi czwartek. Pilica: Targi w każdy wtorek. Skała: Targi w każdą środę. Żarnowiec: Targi w każdy poniedziałek.

Starostwo Opatowskie. Opatów: Stałe targi tygodniowe na wszystkie zwierzęta domowe w każdą środę. Ostrowiec. Jarmarki: Po Trzech Królach, przed Popielcem, na św. Józefa, po Wielkiej Niedzieli, po Wniebowstąpieniu, po Bożem Ciele, na przem. Pańskie, na św. Idziego i św. Michała, Szymona i Judy, na św. Katarzynę; targi na trzodę chlewną w każdy poniedziałek i zwykłe targi w każdy czwartek. Iwaniska. Targi we czwartki. Łagów: Po Trzech Królach, po Oczyszcz. N. M. P., po św. Wojciechu, przed św. Janem, po św. Bartłomieju, po św. Marcinie; targi tygodniowe na wszystkie zwierzęta domowe w każdy czwartek. Ożarów: — Raków: Targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy wtorek; stałe targi w każdy wtorek i każdy piątek na konie.

Starostwo Opoczyńskie. Opoczno: Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy czwartek. Klwów. Targi na wszystkie zwierzęta domowe co dwa tygodnie we wtorki. Odrzywół: Targi na wszystkie zwierzęta domowe co dwa tygodnie we wtorki. — Przysucha: Tygodniowe targi na świnie, owce i bydło w każdy czwartek. Żarnów: Targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy poniedziałek.

Starostwo Pińczowskie. Pińczów: Stałe tygodniowe targi na konie, bydło i trzodę chlewną w każdy wtorek. Działoszyce.: Stałe tygodniowe targi zwykłe, lecz nie na zwierzęta w każdy wtorek. Koszyce: Stałe tygodniowe targi tylko na bydło i trzodę chlewną w każdy wtorek. Opatowiec: Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdą środę. Skalbmierz: Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy czwartek. Wiślica: Tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy czwartek.

Starostwo Radomskie. Radom: Jarmark na św. Jana 4 dni. Stałe tygodn. targi na wszystkie rodzaje zwierząt domowych w każdy czwar-

tek. Białobrzegi: Tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdą środę. Przytyk: Tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy poniedziałek. Skarzysko: Na wstępy (w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu) 3 dni: niedziela, poniedziałek i wtorek. Tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy wtorek.

Starostwo Sandomierskie. Sandomierz. Jarmarki: Po 15. 5. i przed 15. 9. Stałe tygodniowe targi odbywają się tylko na bydło i chlewną trzodę w każdy poniedziałek. Staszów. Jarmarki: W poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. Zwykle targi w trzy poniedziałki w ciągu każdego miesiąca. Zawichost. Jarmarki: Środa po Nowym Roku, Środa po św. Michale, Środa po Wszystkich Świętych. Targi zwykłe tygodniowe w każdą środę. Klimontów: Wtorek po 21. 1., wtorek po 19. 3., wtorek po 23. 4., wtorek po 15. 8., wtorek po 15. 10., wtorek po 15. 11. Tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy wtorek. Koprzywnica: Stałe tygodniowe targi-jarmarki na wszystkie zwierzęta domowe w każdy czwartek. Osiek: Zwykłe tygodniowe targi na bydło i trzodę chlewną w każdy wtorek. Połaniec: Zwykłe tygodniowe targi na bydło i trzodę chlewną w każdy wtorek.

Starostwo Stopnickie. Busk: Targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdą środę. Chmielnik: Targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy czwartek. Pacanów: Targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy czwartek. Szydłów: Targi na szystkie zwierzęta domowe w każdą środę. Stopnica: Targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy wtorek. Nowy Korczyn: Targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy poniedziałek.

Starostwo Włoszczowskie. Włoszczowa: Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy poniedziałek. Lelów: Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdy czwartek. Szczekociny: Stałe tygodniowe targi na wszystkie zwierzęta domowe w każdą środę.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE.

Starostwo Bielskie. Biała Podlaska. Targi: Co czwartek każdego tygodnia. Terespol. Jarmarki: We wtorki po 10-ym każdego miesiąca. Łomazy. Jarmarki: W poniedziałki po 10-ym każdego miesiąca. Sławatycze. Jarmarki: W poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. Kodeń. Jarmarki: We wtorki po 15-ym każdego miesiąca. Piszczac Jarmarki: We środy po 1-ym każdego miesiąca.

Starostwo Biłgorajskie. Biłgoraj. Targi: Co tydzień w każdy czwartek. Józefów. Jarmarki. Targi co tydzień w każdy poniedziałek. Krzeszów. Targi co tydzień w każdą środę. Tarnogród. Jarmarki: po Trzech Królach, po Niedzieli Palmowej, po Nawiedzeniu N. M. P., przed św. Wawrzyńcem, po Podwyższeniu św. Krzyża, przed św. Szymonem Judą; targi co tydzień w każdy wtorek.

Starostwo Chełmskie. Chełm. Jarmarki: We wtorki każdego tygodnia; targi: w piątki każdego tygodnia. Siedliszcze. Jarmarki: we czwartki każdego tygodnia. Sawin. Jarmarki: We czwartki każdego tygodnia. Rejowiec. Jarmarki: W poniedziałki każdego tygodnia.

Starostwo Garwolińskie. Garwolin. Targi: w środy każdego tygodnia. Łaskarzew. Targi: we wtorki każdego tygodnia. Parysów: we wtorki każdego tygodnia. Ryki: Targi we czwartki każdego tygodnia, Żelechów: Targi we wtorki każdego tygodnia.

Starostwo Hrubieszowskie. Hrubieszów: Jarmarki we wtorki każdego tygodnia. Dubienka: Targi w czwartki każdego tygodnia. Grabowiec: Jarmarki w poniedziałki co dwa tygodnie. Kryłów: Targi we czwartki każdego tygodnia. Uchanie: Jarmarki we wtorki co dwa tygodnie.

Starostwo Janowskie. Annopol. Jarmarki we wtorki po: 2. 2., 25. 3., 8. 5., 26. 7., 8. 9., 8. 12.; targi w czwartki każdego tygodnia. Gościeradów: Targi w poniedziałki każdego tygodnia. Janów Lubelski. Jarmarki: W pierwszy dzień powszedni po 1. 1., 4. 3., 24. 6., 1. 12. i 8. 12. Targi w czwartki każdego tygodnia. Kraśnik. Jarmarki: W styczniu po Trzech Królach, w lutym na św. Walentego, po Palmowej Niedzieli w poniedziałek, w maju na św. Serwacego, w czerwcu na św. Antoniego, w lipcu na św. Bibljasza, w sierpniu po Wniebowzięciu N. M. P., we wrześniu na Narodzenie N. M. P., w październiku na św. Franciszka, w listopadzie na św. Marcina, w grudniu na św. Barbarę. Targi we wtorki każdego tygodnia. Modliborzyce: Targi w poniedziałki każdego tygodnia. Urzędów: Jarmarki. — Zaklików. Jarmarki w poniedziałki po: św. Agnieszce, Niedz. Śródpostu, św. Annie, św. Bartłomieju, Wszystkich Świętych, św. Łucji; targi w środy każdego tygodnia, Zakrzówek: Targi w czwartki każdego tygodnia.

Starostwo Krasnostawskie, Krasnystaw: Targi we wtorki każdego tygodnia. Izbica: Targi w piątki każdego tygodnia. Turobin: Targi w czwartki każdego tygodnia. Wysokie: Targi w środy każdego tygodnia. Żółkiew: Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Starostwo Konstantynowskie. Janów Podlaski: Jarmarki we wtorki po 10-ym każdego miesiąca. Łosice. Jarmarki w środy po: św. Agnieszce, Środopościu, Niedzieli Przewodniej, św. Janie, Wniebowzięciu N. M. P., św. Michale; targi w każdą drugą środę.

Starostwo Lubartowskie. Lubartów. Jarmarki stare we wtorki po: Trzech Królach, Niedzieli Kwietniowej, św. Stanisławie, św. Annie, św. Bartłomieju, św. Dyonizym; jarmarki nowe we wtorki co dwa tygodnie; targi we wtorki i piątki każdego tygodnia. Łęczna. Jarmarki stare: główny 8-mio dniowy na Boże Ciało, główny 8-mio dniowy od 1 do 8 września. Jarmarki nowe jednodniowe w poniedziałki każdego tygodnia; targi w piątki każdego tygodnia. Czemierniki. Jarmarki stare we wtorki po: św. Agnieszce, Zwiastowaniu N. M. P., św. Stanisławie, św. Piotrze i Pawle, św. Szymonie, św. Andrzeju Apostole. Michów. Jarmarki stare w środę po: św. Macieju, św. Józefie, św. Marka, św. Michale, Wszystkich Świętych, Niepokalanem Poczęciu N. M. P.; targi w środy każdego tygodnia.

Starostwo Lubelskie. Lublin. Jednodniowe w poniedziałki po: Niedzieli Kwietniowej, św. Michale, Wszystkich Świętych, przed Bożem Narodzeniem; siedmiodniowe: na tydzień przed św. Bożego Narodzenia, 23 sierpnia; targi w czwartki każdego tygodnia na inwentarz (Kalinowszczyzna). Bełżyce. We wtorki po 2 i 25 lutego, 19 marca, 25 kwietnia, 6 maja, 15 czerwca, 13 lipca, 10 sierpnia, 29 września, 1 listopada i 13 grudnia; targi we wtorki każdego tygodnia, a w razie święta w dniu

następnym. Bychawa. Jarmarki: 7 stycznia, 2 kwietnia, 30 kwietnia, 23 lipca, 24 września i 22 października; targi we wtorki każdego tygodnia. Niedrzwica Mała: Jarmarki w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Piaski. Jarmarki w środy po: św. Macieju, Niedzieli Kwietniowej, św. Kiljanie, Podwyższeniu św. Krzyża, Wszystkich Świętych i przed św. Tomaszem; targi w środy każdego tygodnia.

Starostwo Łukowskie. Łuków. Jarmarki we wtorki po: Niedzieli Postu, Palmowej Niedzieli, Przewodniej Niedzieli, Zielonych Świątkach, Narodzeniu N. M. P.; targi w czwartki każdego tygodnia. Kock. Jarmarki we wtorki po: św. Józefie Ob., św. Wojciechu, św. Franciszku, Serafinie, św. Karolu Bor. Oczyszczeniu N. M. P. i po św. Łucji; targi we wtorki każdego tygodnia. Stoczek. Jarmarki we wtorki po: Trzech Królach, Niedzieli Środopustnej, św. Wojciechu, św. Janie Chrzcicielu, św. Mateuszu i św. Karolu Bor.; targi we wtorki dwa razy miesięcznie. Adamów. Jarmarki w poniedziałki po: 6 marca, 1 maja, 19 czerwca, 28 sierpnia, 16 października i 4 grudnia; targi co tydzień w poniedziałki.

Starostwo Puławskie. Puławy. Jarmarki: Co tydzień w środę; targi co tydzień we wtorki i piątki. Wąwolnica. Jarmarki: co tydzień w środę; targi: co tydzień w środę. Irena. Jarmarki: co tydzień w środę. Kazimierz. Jarmarki: co tydzień we wtorek. Markuszów. Jarmarki: co tydzień w poniedziałek. Józefów. Targi: co tydzień we czwartki. Opole. Jarmarki: co tydzień w poniedziałek; targi: co tydzień w poniedziałek.

Starostwo Radzyńskie. Radzyń. Jarmarki: w poniedziałek po 1-ym każdego miesiąca; targi: co tydzień w środę. Międzyrzec. — targi: we wtorek i czawrtek każdego tygodnia. Wohyń. Jarmarki: w pierwszą środę po Wszystkich Świętych. Komarówka. Jarmarki: w środę po: 1. 2., 1. 4., 1. 6., 1. 8., 1. 10. i 1. 12.

Starostwo Siedleckie. Siedlce. Jarmarki w każdy pierwszy wtorek po Trzech Królach w styczniu, Oczyszczeniu N. M. P. w lutym, na wstępy czyli Śródpostu w marcu, na św. Florjana w maju, po: św. Trójcy w czerwcu, św. Janie w czerwcu, św. Annie w lipcu, św. Mateuszu we wrześniu, św. Marcinie w listopadzie; targi we wtorek i piątek każdego tygodnia. Mordy. Jarmarki: roczne — w czwartki po św. Michale i św. Kazimierzu. Miesięczne — w poniedziałek po 1-ym każdego miesiąca; targi co czwartek każdego tygodnia. Mokobody: Jarmarki we wtorek po św. Jadwidze.

Starostwo Sokołowskie. Sokołów. Jarmarki w czwartek po: 6. 1 Trzech Króli, w Wielki Czwartek, w czwartek po Bożem Ciele, po dniu 16. 8. św. Rocha, po 29. 9. św. Michale, po 13. 10. św. Edwardzie; targi co czwartek. Kosów: Jarmarki w pierwszy wtorek po dniu 19. 3. św. Józefie; targi co piątek. Sterdyń: Jarmarki w poniedziałek po 21.. 1. św. Agnieszce, 24. 2. po św. Macieju, 10. 3. po 40 Męczennikach, po Palmowej Niedzieli, 1. 5. po św. Filipie i Jakóbie, 15. 6. po św. Wicie, 26. 7. po św. Annie, 24. 8. po św. Bartłomieju, 21. 9. po św. Mateuszu, 15. 10. po św. Jadwidze, 28. 10. po św. Szymonie, 11. 11. po św. Marcinie; targi co poniedziałek.

Starostwo Tomaszowskie. Tomaszów Lub.: Targi co czwartek. Tyszowce: Targi co środę. Czerkasy: Targi co wtorek. Komarów: Targi co poniedziałek:

Starostwo Węgrowskie. Węgrów. Jarmarki we wtorki po: św. Agnieszce, Niedzieli Staropustnej, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Idzim, po św. Katarzynie; targi we wtorki i piątki każdego tygodnia. Liw. Jarmarki w czwartek przed: Niedzielą Zapustną, Niedzielą Kwietniową, ,Zielonemi Świątkami, Wszystkiemi Świętymi. Miedzna. Jarmarki we wtorki po: Zwiastowaniu N. M. P., św. Stanisławie, przed św. Mikołajem. Stoczek: Targi co drugi poniedziałek. Korytnica: Targi co drugi czwartek.

Starostwo Włodawskie. Włodawa. Jarmarki w 1-sze czwartki po: Zielonych Świątkach, św. Janie, Wniebowzięciu Matki Boskiej, 1-ym października; targi w poniedziałek i czwartek każdego tygodnia. Parczew: Jarmarki w pierwszy wtorek po 1-vm każdego miesiąca; targi we wtorek i czwartek każdego tygodnia. Ostrów: Jarmarki w każdy pierwszy poniedziałek każdego miesiąca; targi co czwartek.

Starostwo Zamojskie. Zamość. Jarmarki w poniedziałki po: 7. 2., 9. 3., Wniebowstąpieniu Pańskiem, 1. 7., 21. 9. i 8. 11.; targi co czwartek. Szczebrzeszyn. Jarmarki w dniach: 14. marca, 25 kwietnia, 20 czerwca, 22 sierpnia, 3 października i 5 grudnia; targi co wtorek. Skierbieszów. Jarmarki: doroczny w dniu 8 lipca. Frampol: Targi co poniedziałek. Krasnobród: Targi co wtorek. Zwierzyniec: Targi co środę.

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE.

Starostwo Augustowskie. Augustów. Jarmarki we wtorki po: Nowym Roku, Niedzieli Palmowej, św. Stanisławie, św. Antonim, św. Piotrze, św. Wincentym, św. Bartłomieju, św. Marcinie; targi we wtorki i piątki. Lipsk. Jarmarki we wtorki po: Katedrze św. Piotra, św. Jerzym, św. Pelagji i przed Szymonem; targi nie odbywają się. Raczki. Jarmarki w poniedziałki po: Niedzieli Zapustnej i Przewodniej, św. Trójcy, Przemienieniu Pańskim, św. Łukaszu; targi w poniedziałki. Sopoćkinie. Jarmarki w poniedziałki po: św. Trójcy i św. Edwardzie; targi w piątki. Sztabin. Jarmarki we wtorki po: Gromnicznej, Zwiastowaniu, św. Trójcy, św. Annie, św. Mateuszu i Wszystkich Świętych; targi nie odbywają się. Bazgłów. Jarmarki we czwartki po: Nawróceniu św. Pawła, św. Krzyżu, św. Janie Chrzcicielu, Wszystkich Świętych i Niepokalanem Poczęciu Najśw. Marji Panny; targi nie odbywają się.

Starostwo Białostockie. Białystok. Jarmarki: Wielki Czwartek, Trzy Króle; targi we czwartek. Knyszyn. Jarmarki: Wielki Czwartek, Trzy Króle, 15 marca; targi we czwartek. Goniądz. Jarmarki: 1. 10 — jeden rocznie; targi we wtorek. Jasionówka. Jarmarki: 1 listopada i na Wszystkich Świętych; targi w poniedziałek. Zabłudów. Jarmarki: 15 marca i na Wszystkich Świętych; targi we czwartek.

Starostwo Bielskie. Stoczek: Niema jarmarków; targi w poniedziałki. Hajnówka. Niema jarmarków; targi w środy. Narewka. 8 jarmarków; targi we czwartki. Bielsk. 5 jarmarków po Zielonych Świątkach; targi we czwartki. Brańsk: Targi w poniedziałki. Boćki: Jarmarki co środę po pierwszym każdego miesiąca; targi we środy. Ciechanowiec: 6 jarmarków w czwartki co 2 miesiące; targi we czwartki. Drochiczyn: Jarmark 3-dniowy — począwszy

od 29 października; targi w poniedziałki. Kleszczele: Jarmarków niema; targi w poniedziałki. Mielnik: Jarmarków niema; targi we wtorki. Mała Narewka: Jarmarki co 1-go każdego miesiąca; targi we wtorki. Siemiatycze: Jarmarki co wtorek po każdym 1-ym miesiąca; targi we czwartki. Grodzisk: Jarmarków niema; targi we wtorki. Orla: Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca; targi we wtorki. Rudka: Jarmarków niema; targi we środy. Perlejowo: Jarmarków niema; targi we wtorki. Topczewo: Jarmarków niema; targi w środy. Milejczyce: Targi we wtorki.

Starostwo Grodzieńskie. Krynki: Targi we czwartki. Skidel: Jarmarków niema; targi we wtorki. Jeziory: Targi we czwartki. Indura: Jarmarków niema; targi we wtorki. Brzostawica: Jarmarków niema; targi we wtorki. Wołpa: Jarmarków niema; targi każdego 15-go w miesiącu. Grodno: Jarmarków niema; targi w poniedziałki.

Starostwo Kolneńskie. M. Kolno: Jarmarki we czwartki i przed 12 marca, 4 maja, 8 lipca, 4 października; targi w czwartki. Kolno. Jarmarki: po 23 wrześniu i 25 listopada; targi co czwartek. Jedwabno: Jarmarków niema; targi co środy.

Starostwo Łomżyńskie. Nowogród: Jarmarków niema; targi we wtorki. Rutki. Jarmarków niema; targi co środy. Śniadowo. Jarmarków niema; targi we czwartki. Zambrów. Jarmarki we wtorki każdego miesiąca; targi co czwartek. Łomża. Jarmarki w poniedziałki: po Matce Boskiej Gromnicznej, po Niedzieli Palmowej, po Niedzieli Przewodniej, po Matce Boskiej Szkaplerznej, po św. Michale, po św. Stanisławie Kostce, w 1-szy poniedziałek W. Postu; tragi w każdy wtorek i piątek.

Starostwo Ostrołęckie. Ostrołęka. Targi co wtorki. Troszyn. Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. Goworowo. Jarmarki w każdy czwartek po 15-ym każdego miesiąca; targi co czwartek. Czerwin. Jarmarki we wtorki po Niedzieli Zapustnej, po Niedzieli Palmowej, po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, po św. Łucji; targi co wtorek. Myszyniec. Jarmarki: po Trzech Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., po św. Michale, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu, po św. Marcinie; targi we czwartki.

Starostwo Ostrowskie. Ostrów. 12 jarmarków w poniedziałki, a mianowicie: po Nowym Roku, po św. Błażeju, po Półpościu, po św. Franciszku, po św. Stanisławie, po Bożym Ciele, po Nawiedzeniu A., po Matce B. Anielskiej, po Narodzeniu A. P., po św. Jadwidze, po św. Feliksie, po św. Barbarze; targi w poniedziałki i czwartki. Bżok. 5 jarmarków po: św. Agnieszce, św. Grzegorzu, św. Małgorzacie, św. Michale, św. Łucji; targi nie odbywają się. Zaręby Kościelne. 6 jarmarków w środy po: Trzech Królach, św. Benedykcie, św. Filipie, św. Małgorzacie, św. Franciszku, św. Barbarze; targi co środę. Czyżew. 8 jarmarków we wtorki po: Nowym Roku, św. Józefie, św. Macieju, św. Stanisławie, św. Jakóbie, św. Michale, św. Szymonie, św. Mikołaju; targi we wtorki. Nuż. 5 jarmarków we środy po: Półpościu, Zielonych Świątkach, św. Pawle Pustelniku, Matce Boskiej Szkaplerznej, św. Jadwidze; targi nie odbywają się. Andrzejewo. 4 jarmarki w poniedziałki p: Wniebowzięciu, św. Piotrze i Pawle, św. Bartłomieju, św. Marcinie. Długosiodło. Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca; targi nie od-

bywają się. Poręba. Jarmarki w środy po 15-tym każdego miesiąca; targi nie odbywają się. Wąsewo. Jarmarki w środy po 20-tym każdego miesiąca; targi nie odbywają się. Sejny. 12 jarmarków co wtorki po każdym 1-ym miesiąca; targi co wtorek.

Starostwo Sokólskie. Sokółka. Jarmark na św. Michała, 29-go września; targi w poniedziałki. Suchowola. 8 jarmarków w 1-y czwartek po: Nowym Roku, Gromnicach, Zwiastowaniu, Niedzieli Palmowej, św. Stanisławie, św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu N. P. M.; targi we czwartki. Kuźnica. Jarmarków niema; targi w czwartki. Nowy Dwór. Jarmarków niema; targi w środy.

Starostwo Suwalskie. Suwałki. 10 jarmarków w środy po: św. Benedykcie, św. Stanisławie, św. Rochu, św. Justynie, św. Andrzeju, Gromnicznej, św. Antonim, M. B. Szkaplerznej, św. Franciszku, Trzech Królach; targi we wtorki i piątki. Filipów. 6 jarmarków w poniedziałki: po Niedzieli Starozapustnej, po Niedzieli Kwietniowej, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Mateuszu, po św. Marcinie; targów niema. Wizajny. 7 jarmarków we wtorki: po św. Michale, po Zwiastowaniu, po M. B. Zielnej, po Niedzieli Palmowej i Przewodniej, po Gromnicach, po Niepokalanem Poczęciu N. P. M. Bakałarzewo. 6 jarmarków we wtorki: po oczyszczeniu N. M. P., po niedzieli Środopustnej, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po świętym Jakóbie, po Wszystkich Świętych.

Starostwo Szczuczyńskie. Szczuczyn. Jarmarki we wtorki po: Trzech Królach, św. Macieju, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Michale, po św. Marcinie; targi we wtorki. Grajewo. Jarmarki w poniedziałki, po: św. Agnieszce, św. Trójcy, Wniebowzięciu N. M P., WW. Świętych, we wtorek po św. Józefie; targi w poniedziałki. Rajgród: Jarmarki we wtorki po: Oczyszczeniu N., M. P., św. Kazimierzu, Niedzieli Przewodniej, św. Stanisławie, Narodzeniu N. M. P., św. Franciszku; targi we wtorki. Radziłów. Jarmarki w poniedziałki po: Trzech Królach, św. Marku, św. Alojzym, Niepokalanem Poczęciu N. M. P.; targi we czwartki.

Starostwo Wołkowyskie. Świsłocz. Jarmarki co miesiąc każdego 15-go; targi w poniedziałki. Zelwa. Jarmarki: każdego 3-go w miesiącu; targi we czwartki. Roś. Jarmarki każdego 10-go w miesiącu, w Śródpościu, 2 października i 3 listopada; targów niema. Pieski. Jarmarki każdego 25 w miesiącu oraz 7 i 27 grudnia; targów niema. Wołkowysk. Jarmarków niema; targi co czwartek.

Starostwo Wysoko-Mazowieckie. Ciechanowiec. 6 jarmarków w poniedziałki: po 2 lutym, 23 kwietniu, po Bożym Ciele, po św. Wawrzyńcu, po św. Mateuszu, po św. Andrzeju; targi w poniedziałki i czwartki. Sokoły. 6 jarmarków we wtorki: po Niedzieli Wstępnej, po św. Józefie, po Niedzieli Przewodniej, po św. Antonim Padewskim, po św. Małgorzacie, przed św. Michałem; targi co czwartek Mazowieck. 6 jarmarków w poniedziałki po: Trzech Królach, Niedzieli Starozapustnej, Niedzieli Kwietniej, św. Filipie i Jakóbie, Narodzeniu N. M. P., Wszystkich Świętych, nadto po 1-ym każdego miesiąca; targi w poniedziałki i czwartki.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

Brodnica: 5 lutego, 2 kwietnia, 7 maja, 2 lipca, 3 września, 3 grudnia — na bydło i konie; 11 marca, 9 września — kramne.

Brusy pow. Chojnice: 10 marca, 15 września — kramne, bydło i konie; 14 lipca, 10 listopada — bydło, konie i świnie.

Brzeźno pow. Chojnice: 7 lipca, 3 listopada — kramne, bydło i konie.

Bukowiec pow. Świecie: 10 lutego, 9 czerwca, 15 grudnia — kramne, bydło i konie.

Bysław pow. Tuchola: 12 marca, 18 listopada — kramne, bydło i konie.

Cekcyn pow. Tuchola: 10 czerwca, 14 października — kramne, bydło i konie.

Chełmno: 19 marca, 14 maja, 9 lipca, 3 września, 29 października, 3 grudnia — bydło i konie.

Chełmża pow. Toruń: 18 lutego, 18 marca, 22 kwietnia, 17 czerwca, 22 lipca, 16 września, 21 października, 18 listopada — bydło i konie.

Chojnice: 12 marca, 12 listopada — kramne, bydło i konie, 4 czerwca, 10 grudnia — bydło i konie.

Czarnowo pow. Toruń: 11 listopada — kramny, bydło i konie.

Czarze pow. Chełmno: 5 maja, 3 listopada — kramne, bydło i konie.

Czersk pow. Chojnice: 10 lutego, 9 czerwca, 15 grudnia — kramne, bydło i konie; 14 kwietnia, 13 października — bydło i konie.

Drzycim pow. Świecie: 7 kwietnia, 5 listopada — kramne, bydło i konie.

Działdowo: 13 stycznia, 10 marca, 14 kwietnia, 12 maja, 9 czerwca, 11 sierpnia, 13 października, 10 listopada — bydło i konie.

Gniew: 18 maja, 19 listopada — kramne; 13 marca, 25 maja, 17-go września, 8 października — bydło i konie.

Godziszewo pow. Tczew: 27 marca, 25 września — na świnie.

Golub pow. Wąbrzeźno: 17 marca, 16 czerwca, 22 września, 22-go grudnia — bydło i konie.

Gowidlino pow. Kartuzy: 2 kwietnia, 5 listopada — kramne, bydło i konie.

Górzno pow. Brodnica: 17 marca, 19 maja, 21 lipca, 15 września, 17 listopada — bydło, konie i świnie.

Grodziczno pow. Lubawa: 14 lutego, 14 listopada — kramne, bydło i konie.

Gruczno-pow. Świecie: 16 czerwca, 20 października — kramne, bydło i konie.

Grudziądz: 2 stycznia, 6 lutego, 6 marca, 17 kwietnia, 1 maja, 26 czerwca, 28 sierpnia, 2 października, 13 listopada, 4 grudnia — bydło i konie.

Jabłonowo pow. Brodnica: 19 maja, 18 sierpnia, 17 listopada — kramne, bydło i konie, 17 marca, 16 czerwca, 22 września — bydło i konie.

Kamień pow. Sępolno: 26 marca, 4 czerwca, 20 sierpnia — kramne, bydło i konie.

Kartuzy: 11 marca, 8 lipca, 9 września, 9 grudnia — kramne, bydło i konie; 13 maja, 14 października — bydło i konie; 14 stycznia, 11 lutego, 8 kwietnia, 10 czerwca, 12 sierpnia, 11 listopada — na świenie.

Kielno pow. Wejherowo: 7 kwietnia, 3 listopada — kramne, bydło i konie.

Kiełpino pow. Kartuzy: 8 października — kramny, bydło i konie.

Kiełpiny pow. Lubawa: 10 marca, 13 października — kramne, bydło i konie.

Konarzyny pow. Chojnice: 13 maja, 12 sierpnia — kramne, bydło i konie.

Kościelna Jania pow. Gniew: 12 czerwca, 12 listopada — kramne, bydło i konie.

Kościerzyna: 7 kwietnia, 16 czerwca, 22 września, 17 listopada — kramne, bydło, konie i świnie; 17 lutego, 19 maja, 21 lipca, 20 października, 22 grudnia — bydło, konie i świnie.

Kowalewo pow. Wąbrzeźno: 5 marca, 5 listopada — kramne; 3-go kwietnia, 1 maja, 4 września, 6 listopada — bydło i konie.

Krokowo pow. Puck: 12 maja, 30 listopada — kramne.

Kurzętnik pow. Lubawa: 17 czerwca, 18 listopada — bydło i konie.

Leśno pow. Chojnice: 28 kwietnia 27 października — kramne, bydło i konie.

Lidzbark pow. Brodnica: 2 stycznia, 6 marca, 5 czerwca, 7 sierpnia, 4 września, 2 października — bydło i konie; 9 marca, 5 października — kramne.

Liniewo pow. Kościerzyna: 31 marca, 3 listopada — kramne, bydło i konie.

Lipnica pow. Chojnice: 29 kwietnia, 9 września — kramne, bydło i konie.

Lipusz pow. Kościerzyna: 3 marca, 1 grudnia — kramne, bydło i konie; 1 września — bydło i konie.

Lisewo pow. Chełmno: 30 czerwca, 17 listopada — kramne, bydło i konie.

Lubawa: 4 lutego, 4 marca, 1 kwietnia, 3 czerwca, 5 sierpnia, 2 września, 4 listopada — bydło i konie; 11 listopada — kramny.

Lubichowo pow. Starogard: 3 marca, 3 listopada — konie, bydło i świnie.

Lubiewo pow. Świecie: 1 kwietnia, 2 września — kramne, bydło i konie.

Luzino pow. Wejherowo: 12 maja, 10 listopada — kramne, bydło i konie.

Łasin pow. Grudziądz: 12 lutego, 8 października — kramne, bydło i konie; 10 czerwca — bydło i konie.

Łąkorz pow. Lubawa: 19 marca, 4 czerwca, 24 września, 10 grudnia — kramne, bydło i konie.

Łęg pow. Chojnice: 26 marca, 26 listopada — kramne, bydło i konie.

Nieżywięć pow. Brodnica: 14 kwietnia, 13 października — kramne, bydło i konie; 23 czerwca, 11 sierpnia — bydło i konie.

Nowacerkiew pow. Starogard: 8 maja — kramny, bydło i konie; 13 listopada — buhaji rozpłod.

Nowa Grabia pow. Toruń: 17 marca, 18 listopada — kramne, bydło i konie.

Nowe pow. Świecie: 26 lutego, 23 kwietnia, 25 czerwca, 27 sierpnia, 24 września, 31 grudnia — bydło i konie; 26 marca, 22 października — kramne, bydło i konie.

Nowe Miasto pow. Lubawa: 5 stycznia, 2 marca, 4 maja, 6 lipca, 5 października — bydło i konie; 2 listopada — kramny.

Osie pow. Świecie: 26 lutego, 25 czerwca, 22 października — kramne, bydło i konie.

Papowo-Biskupie pow. Toruń: 5 maja, 6 października — kramne, bydło i konie.

Pelplin pow. Tczew: 12 stycznia, 23 czerwca — kramne, bydło, konie i świnie; 24 marca, 17 listopada — bydło i konie; 26 maja, 20-go października — kramne.

Podgórz pow. Toruń: 5 sierpnia — bydło i konie.

Pogódki pow. Kościerzyna: 12 maja, 24 października — kramne, bydło, konie i świnie.

Polskie Brzozie pow. Brodnica: 3 czerwca — kramny, bydło i konie, 7 października — bydło i konie.

Pruszcz pow. Świecie: 4 marca, 4 listopada — kramne, bydło i konie.

Puck: 19 lutego, 20 czerwca, 28 września, 22 grudnia — kramne, bydło i konie.

Radzyń pow. Grudziądz: 23 kwietnia, 8 października — kramne, bydło i konie; 30 lipca — bydło i konie.

Rumja pow. Wejherowo: 12 maja, 15 września — kramne, bydło i konie.

Sadlinek pow. Brodnica: 10 lutego, 15 grudnia — kramne, bydło i konie; 14 kwietnia, 14 lipca — bydło i konie.

Sępólno: 28 kwietnia, 7 lipca, 13 października — kramne, bydło i konie.

Sierakowice pow. Kartuzy: 3 marca, 9 grudnia — kramne, bydło i konie.

Skarszewy pow. Kościerzyna: 10 lutego, 23 czerwca, 24 listopada — kramne, bydło, konie i świnie; 1 kwietnia, 22 lipca, 21 października — bydło i konie; 3 lutego, 7 kwietnia, 2 czerwca, 4 sierpnia, 6 października, 1 grudnia — świnie.

Skórcz pow. Starogard: 3 lutego, 4 sierpnia — bydło i konie; 7 kwietnia, 6 października — kramne, bydło i konie.

Śliwice pow. Tuchola: 1 kwietnia, 14 października — kramne, bydło i konie; 3 czerwca, 12 sierpnia — bydło i konie.

Stara Kiszewa pow. Kościerzyna: 17 marca, 18 sierpnia — kramne, bydło i konie; 8 kwietnia, 10 czerwca, 12 sierpnia, 14 października, 9 grudnia — świnie.

Starogard: 11 lutego, 1 kwietnia, 17 czerwca, 16 września, 21 października, 9 grudnia — konie, bydło i świnie; 30 czerwca, 1 lipca, 3 i 4 listopada — kramne; 6 maja, 11 listopada — buhaji rozpłod.

Stężyca pow. Kartuzy: 18 marca, 4 listopada — kramne, bydło i konie.

Strzepcz pow. Wejherowo: 21 kwietnia, 27 października — kramne, bydło i konie.

Sulęczyno pow. Kartuzy: 14 kwietnia, 9 września — kramne, bydło i konie.

Świecie: 13 stycznia, 3 marca, 7 lipca, 1 grudnia — kramne, bydło i konie; 5 maja, 1 września — bydło i konie.

Swornegac pow. Chojnice: 19 maja, 22 września — kramne, bydło i konie.

Szemud pow. Wejherowo: 25 czerwca, 10 grudnia — kramne, bydło i konie.

Szymbork pow. Kartuzy: 20 maja, 21 października — kramne, bydło i konie; 1 lipca — wełna.

Tczew: 23 marca, 11 listopada — kramne; 20 marca, 12 czerwca, 18 września, 6 listopada — bydło i konie.

Topólno pow. Świecie: 9 kwietnia, 10 września — kramne, bydło i konie.

Toruń: 8 stycznia, 5 listopada, 5 marca, 2 kwietnia, 7 maja, 4 czerwca, 2 lipca, 6 sierpnia, 3 września, 1 października, 5 listopada, 3 grudnia — bydło i konie.

Tuchola: 3 marca, 2 czerwca, 3 listopada — kramne, bydło i konie; 3 lutego, 4 sierpnia, 6 października — bydło i konie.

Turza pow. Tczew: 7 kwietnia, 6 października — kramne, bydło i konie.

Warlubie pow. Świecie: 7 maja, 1 października — kramne, bydło i konie.

Wąbrzeźno: 18 marca, 17 czerwca, 18 listopada — kramne; 5 stycznia, 3 lutego, 7 kwietnia, 5 maja, 7 lipca, 4 sierpnia, 6 października, 3 listopada — bydło i konie.

Wejherowo: 5 marca, 4 czerwca, 8 października — kramne, bydło i konie, 2 kwietnia, 6 sierpnia, 3 grudnia — bydło i konie.

Wiele pow. Chojnice: 28 maja, 17 września — kramne, bydło i konie.
Więcbok pow. Sępolno: 17 marca, 3. listopada — kramne, bydło i konie; 10 lutego, 14 kwietnia, 19 maja, 6 października — bydło i konie; 1 grudnia — gwiazdkowy.

Zblewo pow. Starogard: 2 kwietnia, 6 sierpnia — bydło i konie; 4 czerwca i 1 października — kramne, bydło i konie.

Wykaz targów tygodniowych na rok 1925.

Brodnica: Poniedziałki i czwartki. **Chełmno:** środy i soboty. **Chełmża** pow. Toruń: wtorki, środy, piątki i soboty (w środy i soboty tylko świnie, ptactwo i jagnięta). **Chojnice:** środy i soboty. **Czersk** pow. Chojnice: wtorki i piątki. **Działdowo:** piątki. **Gniew:** środy i soboty. **Golub:** wtorki i piątki. **Górzno** pow. Brodnica: we wtorki. **Grudziądz:** środy i soboty. **Iłowo:** czwartki. **Kartuzy:** środy i soboty. **Kościerzyna:** wtorki i piątki. **Kowalewo:** środy i soboty. **Lidzbark:** czwartki. **Lubawa:** poniedziałki i piątki. **Lubichowo:** we wtorki. **Łasin:** we wtorki i piątki.

Łąkorz pow. Lubawa: czwartki. **Nowe** pow. Świecie: środy i soboty. **Nowe Miasto:** we wtorki i piątki. **Osie** pow. Świecie: czwartki. **Pelplin:** środy i soboty. **Podgórz:** piątki i czwartki. **Polskie Brzozie:** środy. **Puck:** piątki. **Sadlinek:** środy i soboty. **Sępólno:** piątki. **Skarszewy:** środy i soboty. **Skórcz:** soboty. **Starogard:** środy i piątki. **Świecie:** środy i soboty.. **Tczew:** środy i soboty. **Toruń:** wtorki, czwartki, piątki i soboty (w czwartki: bydło rzeźne, trzoda chlewna). **Tuchola:** wtorki i piątki. **Warlubie:** piątki. **Wąbrzeźno:** wtorki i piątki. **Wejherowo:** środy i soboty. **Więcbork:** czwartki. **Zblewo:** **czwartki.**

Przedmiotem obrotu targowego na targach tygodniowych są artykuły wymienone w par. 66 Ordynacji Procederowej z dnia 26 lipca 1900 r. (R. G. Bl. str. 871), a mianowicie:

1. Surowe płody przyrody z wykluczeniem większego bydła.

2. Wyroby, których produkcja stoi bezpośrednio w związku z rolnictwem, leśnictwem, ogrodnictwem, sadownictwem i rybołówstwem albo należy do ubocznych zajęć okolicznych rolników lub też wytwarzane przez prace dziennych robotników z wyjątkiem napojów alkoholowych.

3. Świeże artykuły żywnościowe wszelkiego rodzaju.

W miejscowości Górzno pow. Brodnicki dalszym przedmiotem obrotu targowego na targach tygodniowych jest bydło i konie (wtorki po 1-szym każdego miesiąca).

W Toruniu przedmiotem obrotu targowego na targach czwartkowych jest tylko bydło rzeźne i trzoda chlewna.

Jeżeli w dzień targowy przypada święto — targ odbywa się w dzień poprzedni.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

Barcin, starostwo Szubin, jarmarki: 16 marca, 15 czerwca, 20 sierpnia, 22 października. **Białośliwie,** st. Wyrzysk, jarmarki: 17 marca, 9-go czerwca, 22 października, 7 grudnia. **Bnin,** st. Śremsk, jarmarki: 10 lutego, 26 maja, 18 sierpnia, 10 grudnia. **Bojanowo,** st. Rawicz, jarmarki: 3 kwietnia, 3 lipca, 2 października, 11 grudnia. **Borek,** st. Koźmin, jarmarki: 10 lutego, 8 lipca, 9 września, 2 grudnia. **Budzyń,** st. Chodzież, jarmarki: 16 marca, 16 czerwca, 11 października, 16 grudnia. **Buk,** st. Grodzisk, jarmarki: 9 kwietnia, 30 czerwca, 7 września, 3 listopada. **Bydgoszcz,** st. Bydgoszcz, jarmarki: 7 marca, 7 lipca, 25 sierpnia, 17 listopada. **Bralin,** st. Kępno, jarmarki: 12 marca, 10 czerwca, 10 września, 10 grudnia. **Chodzież,** st. Chodzież, jarmarki: 13 stycznia, 17 lutego, 10 marca, 14 kwietnia, 19 maja, 23 czerwca, 7 wrześcia, 13 października, 14 grudnia. **Czarnków,** st. Czarnków, jarmarki: 5 stycznia, 11 marca, 15 kwietnia, 8 lipca, 9 września, 14 października, 4 listopada, 16 grudnia. **Czempiń,** st. Kościan, jarmarki: 17 lutego, 9 czerwca, 7 września, 7 grudnia. **Czerniejewo,** st. Witkowo, jarmarki: 10 marca, 30 czerwca, 7 września, 1 grudnia. **Dobrzyca,** st. Krotoszyn, jarmarki: 18 lutego, 8 kwietnia, 15 czerwca, 26 sierpnia, 2 października, 9 grudnia. **Dolsk,** st. Śrem, jarmarki: 7 kwietnia, 2 czerwca, 1 września, 15 grudnia. **Dubin,** st. Rawicz, jarmarki: 12 marca, 24 stycznia, 11 września, 12 grudnia. **Fordon,** st. Bydgoszcz, jarmarki: 3 marca, 4 sierpnia, 3 listopada. **Gąbice,** st. Mogilno, jarmarki: 24 lutego, 19 maja, 25 sierpnia, 10 listopada. **Gniezno,** st. Gniezno, jarmarki: 31 stycznia, 12 marca, 22 kwietnia, 22 czerwca, 3 sierpnia,

30 września, 2 listopada, 9 grudnia. **Gniewkowo,** st. Inowrocław, jarmarki: 3 marca, 9 kwietnia, 25 sierpnia, 10 listopada. **Gołańcz,** st. Wągrówiec, jarmarki: 7 marca, 20 kwietnia, 5 września, 5 grudnia. **Gostyń,** st. Gostyń, jarmarki: 12 marca, 16 kwietnia, 10 czerwca, 13 sierpnia, 22 października, 19 listopada. **Grabów,** st. Ostrzeszów, jarmarki: 11 lutego, 8 kwietnia, 8 lipca, 14 października, 9 grudnia. **Grodzisk,** st. Grodzisk, jarmarki: 17 marca, 26 maja, 18 sierpnia, 20 października. **Inowrocław,** st. Inowrocław, jarmarki: 24 marca, 6 maja, 1 lipca, 19 sierpnia, 7 października, 9 grudnia. **Janówiec,** st. Żnin, jarmarki: 12 lutego, 30 kwietnia, 25 czerwca, 8 października, 10 grudnia. **Jaraczew,** st. Jarocin, jarmarki: 9 lipca, 8 października, 10 grudnia. **Jarocin,** st. Jarocin, jarmarki: 8-go stycznia, 6 marca, 13 maja, 19 sierpnia, 4 listopada. **Jutrosin,** st. Rawicz, jarmarki: 13 marca, 7 maja, 14 sierpnia, 6 listopada. **Kamionna,** st. Międzychód, jarmarki: 18 marca, 9 kwietnia, 22 czerwca, 9 listopada. **Kaszczór,** st. Wolsztyn, jarmarki: 24 lutego, 4 sierpnia, 22 listopada. **Kcynia,** st. Szubin, jarmarki: 17 lutego, 8 kwietnia, 10 czerwca, 26 sierpnia, 21 października, 9 grudnia. **Kłębowo,** st. Wolsztyn, jarmarki: 31 marca, 16-go czerwca, 11 sierpnia, 23 października. **Kępno,** st. Kępno, jarmarki: 11-go marca, 10 czerwca, 9 września, 16 grudnia. **Kiszkowo,** st. Gniezno, jarmarki: 28 marca, 6 czerwca, 5 września, 19 listopada. **Kłecko,** st. Gniezno, jarmarki: 16 stycznia, 8 kwietnia, 22 lipca, 12 grudnia. **Kobylagóra,** st. Ostrzeszów, jarmarki: 24 marca, 17 kwietnia, 19 sierpnia, 14 października, 16 grudnia. **Kobylin,** st. Krotoszyn, jarmarki: 10 lutego, 7 kwietnia, 16 czerwca, 11 sierpnia, 2 października, 15 grudnia. **Kopanica,** st. Wolsztyn, jarmarki: 27 marca, 14 maja, 6 sierpnia, 12 listopada. **Kórnik,** st. Śrem: jarmarki: 24 marca, 1 lipca, 30 września, 21 grudnia. **Koronowo,** st. Bydgoszcz, jarmarki: 19 marca, 16 kwietnia, 25 czerwca, 20 sierpnia, 17 września, 20 października. **Kościan,** st. Kościan, jarmarki: 26 lutego, 5 czerwca, 10 września, 5 listopada. **Kostrzyń,** st. Środa, jarmarki: 19-go marca, 19 czerwca, 15 września, 15 grudnia. **Koźmiń,** st. Koźmin, jarmarki: 22 stycznia, 26 marca, 14 maja, 20 sierpnia, 15 października, 17 grudnia. **Krobia,** st. Gostyń, jarmarki: 3 lutego, 7 kwietnia, 15 września, 3 listopada. **Krotoszyn,** st. Krotoszyn, jarmarki: 28 lutego, 30 czerwca, 6 października, 15 grudnia. **Kruszwica,** st. Strzelno, jarmarki: 12 marca, 2 lipca, 10 września, 12 listopada. **Krzywiń,** st. Kościan, jarmarki: 7-go stycznia, 4 marca, 1 kwietnia, 15 czerwca, 21 października, 25 listopada. **Książ,** starostwo Śrem, jarmarki: 3 lutego, 30 maja, 5 sierpnia, 16 grudnia. **Łabiszyn,** st. Szubin, jarmarki: 10 lutego, 16 czerwca, 1 września, 6 października, 3 listopada. **Łobżenica,** st. Wyrzysk, jarmarki: 8 lutego, 6 kwietnia, 6 lipca, 17 sierpnia, 17 października, 14 grudnia. **Leszno,** st. Leszno, jarmarki: 9 kwietnia, 2 lipca, 1 października, 10 grudnia. **Lwówek,** st. Nowy Tomyśl, jarmarki: 12 marca, 27 maja, 13 sierpnia, 19 listopada. **Margonin,** st. Chodzież, jarmarki: 16. lutego, 7 kwietnia, 9 czerwca, 25-go sierpnia, 20 października, 7 grudnia. **Miasteczko,** st. Wyrzysk, jarmarki: 4 marca, 3 czerwca, 2 września, 2 grudnia. **Międzychód,** st. Międzychód, jarmarki: 10 lutego, 10 marca, 23 czerwca, 22 września, 3 listopada, 15 grudnia. **Miejska Góra,** st. Rawicz, jarmarki: 21 marca, 16 maja, 12-go września, 7 grudnia. **Mielżyn,** st. Witkowo, jarmarki: 14 kwietnia, 16-go czerwca, 15 września, 15 grudnia. **Mieścisko,** st. Wągrówiec, jarmarki: 23 kwietnia, 9 czerwca, 18 czerwca, 14 grudnia. **Mieszków,** st. Jarocin, jarmarki: 19 marca, 25 czerwca, 22 września, 17 grudnia. **Mikszfat,** star. Ostrzeszów, jarmarki: 2 stycznia, 30 marca, 16 czerwca, 18 sierpnia, 13-go

października, 15 grudnia. **Miłosław,** st. Września, jarmarki: 11 lutego, 15 kwietnia, 10 czerwca, 26 sierpnia, 14 października, 9 grudnia. **Mogilno,** st. Mogilno, jarmarki: 27 stycznia, 2 marca, 8 kwietnia, 17 czerwca, 12 sierpnia, 2 września, 10 października. **Mosina,** st. Śrem, jarmarki: 19 lutego, 20 maja, 20 sierpnia, 12 listopada. **Mrocza,** st. Wyrzysk, jarmarki: 14 kwietnia, 16 czerwca, 18 sierpnia, 10 października, 15 grudnia. **Murowana Goślina,** star. Oborniki, jarmarki: 10 lutego, 14 kwietnia, 2 czerwca, 11 sierpnia, 6 października, 7 grudnia. **Nowa-Wieś Wielka,** st. Bydgoszcz, jarmarki: 18 lutego, 9 kwietnia, 10 czerwca, 6 sierpnia, 8 października, 12 grudnia. **Nakło,** st. Wyrzysk, jarmarki: 9 stycznia, 6 lutego, 20 marca, 11 kwietnia, 4 lipca, 17 października, 11 listopada, 12 grudnia. **Nowe-Miasto,** star. Jarocin, jarmarki: 19 marca, 25 czerwca, 17 września, 15 grudnia. **Nowy Tomyśl,** st. Nowy Tomyśl, jarmarki: 26 marca, 4 czerwca, 3 września, 17 grudnia. **Oborniki,** st. Oborniki, jarmarki: 3 stycznia, 7 kwietnia, 2 czerwca, 1 września, 3 listopada, 15 grudnia. **Obrzycko,** star. Szamotuły, jarmarki: 12 marca, 10 czerwca, 15 października, 10 grudnia. **Odolanów,** st. Odolanów, jarmarki: 19 lutego, 10 czerwca, 20 sierpnia, 5 listopada. **Opalenica,** st. Grodzisk, jarmarki: 28 marca, 10 czerwca, 8 października, 10 grudnia. **Osieczno,** st. Leszno, jarmarki: 3 marca, 2 czerwca, 1 września, 1 grudnia. **Ostroróg,** st. Szamotuły, jarmarki: 3 lutego, 8 kwietnia, 3 czerwca, 19 sierpnia, 7 października, 16 grudnia. **Ostrów,** st. Ostrów, jarmarki: 20 stycznia, 3 marca, 31 marca, 5 maja, 2 czerwca, 14 lipca, 25 sierpnia, 14 września, 20 października, 21 listopada, 14, 17 i 21 grudnia. **Ostrzeszów,** st. Ostrzeszów, jarmarki: 12 lutego, 16 kwietnia, 10 czerwca, 20 sierpnia, 15 października, 9 grudnia. **Pakość,** st. Mogilno, jarmarki: 6 lutego, 18 kwietnia, 13 czerwca, 22 sierpnia, 10 października, 5 grudnia. **Piaski,** st. Gostyń, jarmarki: 18 lutego, 3 czerwca, 5 sierpnia, 4 listopada. **Pleszew,** st. Pleszew, jarmarki: 15 stycznia, 21 marca, 7 maja, 14 sierpnia, 9 października, 11 grudnia. **Pniewy,** st. Szamotuły, jarmarki: 5 marca, 14 maja, 6 sierpnia, 3 grudnia. **Pobiedziska,** st. wsch. Poznań, jarmarki: 11 marca, 17 czerwca, 9 września, 2 grudnia. **Pogorzela,** star. Koźmin, jarmarki: 5 marca, 28 maja, 10 września, 26 listopada. **Poniec,** star. Gostyń, jarmarki: 12 stycznia, 14 maja, 16 lipca, 17 września, 12 listopada. **Powidz,** st. Witkowo, jarmarki: 12 marca, 10 czerwca, 17 września, 17 grudnia. **Rakoniewice,** star. Wolsztyn, jarmarki: 17 lutego, 12 maja, 15 września, 7 grudnia. **Raszków,** st. Odolanów, jarmarki: 19 marca, 28 maja, 31 sierpnia, 16 listopada. **Rawicz,** star. Rawicz, jarmarki: 12 lutego, 2 kwietnia, 2 lipca, 1 października, 12 listopada, 18 grudnia. **Rogowo,** st. Żnin, jarmarki: 4 marca, 2 czerwca, 6 października, 1. grudnia. **Rostaszewo,** st. Wolsztyn, jarmarki: 24 stycznia, 3 maja, 23 sierpnia, 28 listopada. **Rychtal,** star. Kępno, jarmarki: 5 lutego, 23 kwietnia, 27 sierpnia, 5 listopada. **Ryczywół,** st. Oborniki, jarmarki: 11 lutego, 29 kwietnia, 17 czerwca, 5 sierpnia, 21 października, 9 grudnia. **Radzyna,** st. Leszno, jarmarki: 28 lutego, 30 maja, 29 sierpnia, 21 grudnia. **Rynarzewo,** star. Szubin, jarmarki: 24 lutego, 14 kwietnia, 23 czerwca, 7 września, 17 listopada. **Rogoźno,** star. Oborniki, jarmarki: 19 stycznia, 3 kwietnia, 23 czerwca, 7 sierpnia, 29 września, 11 grudnia. **Sarnowa,** st. Rawicz, jarmarki: 17 lutego, 12-go maja, 18 sierpnia, 17 listopada. **Sieraków,** star. Międzychód, jarmarki: 14 lutego, 4 maja, 6 lipca, 12 października, 17 listopada. **Skoki,** star. Wągrowiec, jarmarki: 27 stycznia, 21 marca, 28 lipca, 17 listopada. **Śmigiel,** st. Śmigiel, jarmarki: 7 kwietnia, 24 czerwca, 16 września, 9 paź-

dziernika. **Solec,** st. Bydgoszcz, jarmarki: 9 marca, 10 czerwca, 13 sierpnia, 12 listopada. **Śrem,** st. Śrem, jarmarki: 3 marca, 2 czerwca, 13 października, 1 grudnia. **Środa,** star. Środa, jarmarki: 10 marca, 9 czerwca, 8 września, 7 grudnia. **Stęszewo,** st. Zach. Poznań, jarmarki: 26 stycznia, 23 maja, 23 września, 16 grudnia. **Strzelno,** star. Strzelno, jarmarki: 10 marca, 16 czerwca, 22 września, 1 grudnia. **Sulmierzyce,** st. Odolanów, jarmarki: 3 lutego, 9 czerwca, 3 listopada. **Swarzędz,** st. Wsch. Poznań, jarmarki: 23 kwietnia, 20 sierpnia, 22 października, 10 grudnia. **Szamocin,** st. Chodzież, jarmarki: 14 stycznia, 11 lutego, 18 marca, 23 kwietnia, 14 maja, 10 czerwca, 16 lipca, 19 sierpnia, 17 września, 15 października, 19 listopada, 17 grudnia. **Szamotuły,** star. Szamotuły, jarmarki: 3 marca, 10 czerwca, 10 września, 17 grudnia. **Szubin,** star. Szubin, jarmarki: 19 lutego, 9 kwietnia, 3 września, 5 listopada, 16 grudnia. **Trzemeszno,** star. Mogilno, jarmarki: 18 marca, 3 czerwca, 22 września, 9 grudnia. **Ujście,** star. Chodzież, jarmarki: 10 marca, 9 czerwca, 7 września, 15-go grudnia. **Wągrowiec,** star. Wągrowiec, jarmarki: 15 stycznia, 19 lutego, 2 kwietnia, 14 maja, 16 lipca, 20 sierpnia, 1 października, 3 grudnia. **Wieleń,** star. Czarnków, jarmarki: 28 stycznia, 18 czerwca, 13 sierpnia, 22 października, 17 listopada, 18 grudnia. **Wielichowo,** st. Szmigiel, jarmarki: 11 lutego, 14 maja, 16 września, 1 grudnia. **Witkowo,** star. Witkowo, jarmarki: 10 lutego, 10 marca, 19 maja, 18 sierpnia, 1 września, 6 października, 10 listopada, 15 grudnia. **Wolsztyn,** star. Wolsztyn, jarmarki: 10 lutego, 10 marca, 19 maja, 1 września, 6 października, 10 listopada, 15 grudnia. **Wronki,** star. Szamotuły, jarmarki: 19 marca 20 maja, 9 lipca, 3 września, 15 października, 10 grudnia. **Września,** star. Września, jarmarki: 24 marca, 7 lipca, 6 października, 15 października. **Wyrzysk,** star. Wyrzysk, jarmarki: 12 lutego, 10 marca, 30 maja, 3 września, 29 października, 17 grudnia. **Wysoka,** star. Wyrzysk, jarmarki: 19 marca, 20-go maja, 25 sierpnia, 24 listopada. **Zaniemyśl,** star. środa, jarmarki: 12 stycznia, 12 maja, 11 sierpnia, 13 pździernika. **Zbąszyń,** star. Nowy Tomyśl, jarmarki: 5 lutego, 10 kwietnia, 28 maja, 2 lipca, 25 sierpnia, 2 października, 18 grudnia. **Zduny,** star. Krotoszyn, jarmarki: 15 stycznia, 12 lutego, 15 maja, 10 lipca, 11 września, 13 listopada. **Żerków,** star. Jarocin, jarmarki: 5 stycznia, 10 lutego, 10 marca, 7 kwietnia, 12 maja, 9 czerwca, 7 lipca, 11 sierpnia, 7 września, 13 października, 10 listopada, 7 grudnia. **Żnin,** star. Żnin, jarmarki: 26 lutego, 9 kwietnia, 20 maja, 2 lipca, 24-go września, 16 listopada.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.

Starostwo Biała. B i a ł a. Jarmarki: Trzeci poniedziałek po Trzech Królach, drugi poniedziałek po św. Janie, Nep., trzeci poniedziałek po św. Jakóbie, pierwszy poniedziałek po św. Szymonie, dzień św. Józefa 19. 3., ostatni poniedziałek przed Niedzielą Palmową, w dzień św. Filipa i Jakóba, w dzień św. Jakóba, dzień św. Wawrzyńca, w dzień św. Bartłomieja; targi co każdy wtorek, czwartek i sobotę. K ę t y. Jarmarki w poniedziałek po 15-tym każdego miesiąca; targi co poniedziałek, oprócz poniedziałku po 15-ym każdego miesiąca. W i l a m o w i c e. Jarmarki pierwsza środa każdego miesiąca; targi druga, trzecia i czwarta każdego miesiąca.

Starostwo Bochnia. B o c h n i a. Jarmarki co drugi czwartek; targi co drugi czwartek. N i e p o ł o m i c e. Jarmarki co pierwszy czwartek

każdego miesiąca; targi co drugi wtorek. Niegowice. Jarmarki we wtorki co tydzień; targi co 4 tygodnie w dzień wtorkowy. Lipnica Murowana. Jarmarki co trzecią środę; targi co drugi czwartek. Łapanów. Jarmarki co trzeci poniedziałek; targi co poniedziałek. — Trzciana. Jarmarki co trzeci wtorek. Ujście Solne. Jarmarki co trzeci poniedziałek; targi co poniedziałek. Wiśnicz Nowy. Jarmarki co trzecią środę; targi co piątek.

Starostwo Brzesko. Brzesko. Jarmarki co trzeci wtorek każdego miesiąca; targi każdego wtorku, z wyjątkiem wtorku, na który przypada jarmark. Radłów. Jarmarki co środę każdego tygodnia. Cchów. Jarmarki co trzeci wtorek każdego miesiąca, począwszy od wtorku po jarmarku. Szczurowa. Jarmarki co drugi czwartek. Wojnicz. Jarmarki co trzeci poniedziałek. Zakliczyn. Jarmarki co trzeci poniedziałek. Chrzanów. Jarmarki w drugi poniedziałek po Trzech Królach, poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. Panny, dzień św. Grzegorza, św. Jakóba, św. Małgorzaty, św. Jana Chrzciciela, Wniebowstąpienia N. M. P., św. Jakóba apostoła, św. Franciszka Borg., św. Szymona i Judy, św. Marcina ap., św. Mikołaja; targi w każdy czwartek, w razie święta uroczystego w dzień przez Zwierzchność gminną oznaczony. Trzebinia. Jarmarki w poniedziałek po Trzech Królach, po Gromnicznej, po Niedzieli Białej, 23 kwietnia, 8 maja, 29 czerwca, po św. Jakóbie, po 25 sierpnia, po św. Szymonie i Judzie, po św. Katarzynie, 21 grudnia; targi co czwartek. Alwernia. Jarmarki — Jeleń. Jarmarki: wtorek po Nowym Roku, po Gromnicznej, poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, wtorek po św. Józefie, po Znal. św. Krzyża, po św. Janie Chrzc., po podwyższ. św. Krzyża, po św. Franciszku Seraf., po Wszystkich Świętych, po św. Mikołaju. Jaworzno. Jarmarku niema; targi we wtorek, w razie święta dzień następny. Krzeszowice. Jarmarków niema; targi w każdy poniedziałek.

Starostwo Dąbrowa. Dąbrowa. Jarmarki co drugi poniedziałek. Żabno. Jarmarki co drugi poniedziałek. Szczucin. Jarmarki w każdą środę.

Starostwo Gorlice. Gorlice. Jarmarki we wtorek po Trzech Królach, św. Marcina, po niedzieli Palmowej, św. Filipa i Jakóba, Wniebowstąpienia Chryst., św. Jana Chrzciciela, św. Marji Magdaleny, Wniebowstąp. M. B., św. Marcina, po 3 Niedzieli Adwent.; targi we wtorki. Biecz. Targi w każdy poniedziałek. Rzepiennik Strzyżewski. Targi w środę.

Starostwo Grzybów. Grzybów. Targi w każdy poniedziałek. Ciężkowice. Targi w każdy poniedziałek. Bobowa. Targi w każdy czwartek. Lipnica Wielka. Targi w każdą środę.

Starostwo Jasło. Jasło. Targi każdego piątku. Osiek. Targi każdego czwartku. Żmigród Nowy. Jarmarki na Gromniczną, na Środopuście, na św. Wojciecha, na św. Jana w czerwcu, na św. Jakóba w lipcu, na św. Jadwigę, na św. Łucję (wtorki); targi każdego poniedziałku, w razie święta wtorek Kołaczyce. Targi co drugi poniedziałek każdego miesiąca. Olpiny. Targi co pierwszy i trzeci czwartek każdego miesiąca.

Starostwo Krakowskie. Czernichów. Jarmarki po pierwszym każdego miesiąca. Liszki. Jarmarki w poniedziałek po pierwszym każdego miesiąca. Kraków. Targi we wtorki i piątki.

Starostwo Limanowskie. Limanowa. Jarmarki co drugi poniedziałek. Kamienica. Jarmarki co drugi poniedziałek. Łukowica. Jarmarki co trzeci czwartek. Mszana Dolna. Jarmarki co 2-gi wtorek. Skrzydlna. Jarmarki co drugi czwartek. Tymbark. Jarmarki co drugi poniedziałek.

Starostwo Mielec. Mielec. Jarmarki w czwartki po N. M. P. Gromnicznej, św. Trójcy, Wniebowzięciu, św. Mateuszu, św. Marcinie; targi co czwartek, w razie święta w środę. Radomyśl Wielki. Jarmarki w czwartki po Nawróceniu św. Pawła, Zwiastowaniu N. M. P., św. Wawrzyńcu, Wszystkich Świętych; targi co czwartek, w razie święta w środę. Przecław. Targi w każdą środę, w razie święta we wtorek. Borowa. Targi każdego wtorku, w razie święta targu niema.

Starostwo Myślenice. Myślenice. Targi co drugi poniedziałek. Maków. Targi co drugi czwartek. Jordanów. Targi co drugi poniedziałek. Lubień. Targi każdej pierwszej środy w miesiącu. Rabka. Targi co drugi poniedziałek. Sułkowice. Targi co drugi poniedziałek. Zawoja. Targi co drugi wtorek.

Starostwo Nowy Targ. Nowy Targ. Jarmarki co drugi poniedziałek w miesiącu. Krościenko. Jarmarki każdy następny poniedziałek po jarmarku w Nowym Targu. Czarny Dunajec. Każdy następny poniedziałek po jarmarku w Nowym Targu.

Starostwo Nowy Sącz. Nowy Sącz. Jarmarki we wtorki i piątki. Krynica. Jarmarki co druga środa. Łabowa. Jarmarki co drugi czwartek. Łącko. Jarmarki co trzeci czwartek. Muszyna. Jarmarki co drugi poniedziałek. Piwniczna. Jarmarki co druga środa. Stary Sącz. Jarmarki co druga środa. Tylicz. Jarmarki co drugi czwartek. Zbyszyce. Jarmarki co czwarty czwartek.

Starostwo Oświęcim. Oświęcim. Jarmarki w każdy pierwszy i drugi czwartek każdego miesiąca; targi w każdy trzeci i czwarty czwartek w miesiącu. Zator. Targi każdego poniedziałku.

Starostwo Pilzno. Pilzno. Targi każdego poniedziałku. Brzostek. Targi w każdą środę. Jodłowa. Targi co drugi wtorek.

Starostwo Podgórze. Podgórze. Jarmarków i targów niema. Skawina. Targi każdego czwartku, w razie święta dzień poprzedni.

Starostwo Ropczyce. Ropczyce. Jarmarki: 7. 1., Trzech Króli, poniedziałek po Niedzieli Wstępnej Postu, poniedziałek po Niedzieli Przewodniej, wtorek po Zielonych Świętach, na Marję Magdalenę, na Podwyższ. św. Krzyża, na św. Szymona i Judy, po św. Niepokalanego Poczęcia N. M. P.; targi — każdego poniedziałku. Dębica. Jarmarki na Nowy Rok (2. 1.), na M. B. Gromniczną, na 2 tygodnie przed Wielkanocą (biały jarmark), na św. Marka, na św. Małgorzatę, w poniedziałek oktawy B. Ciała, na św. Bartłomieja, na św. Jadwigę, na św. Barbarę; targi — w środę każdego tygodnia. Sędziszów. Targi: w piątek każdego tygodnia. Wielepole. Targi: co drugi poniedziałek.

Starostwo Śpiż i Orawa. Orawka na Orawie. Targi: w każdą sobotę w czasie postu przed Wielkanocą. Łapsze Niżne na Spi-

ż u. Jarmarki: co drugi czwartek. Jabłonka na Orawie. Jarmarki: co drugą środę.

Starostwo Tarnów. Tarnów. 12 jarmarków corocznie, a to: 1-szy poniedziałek w styczniu, 3 lutego przez 8 dni, 30. marca przez 8 dni, 28 kwietnia, drugiego poniedziałku w maju, drugiego poniedziałku w czerwcu, 22-go lipca przez osiem dni, drugiego poniedziałku w sierpniu, 14-go września przez 8 dni, drugi poniedziałek w październiku, drugi poniedziałek w listopadzie, drugi poniedziałek w grudniu; targi: co drugi piątek targi na bydło, konie, owce, kozy i nierogaciznę. Każdego wtorku i piątku targi zwykłe. Tuchów. Jarmarki tygodniowe od r. 1817. Targi: każdego wtorku, w razie święta dzień następny. Ryglice. Jarmarki i targi od czasu wojny nie odbywają się.

Starostwo Wadowice. Wadowice miasto. Jarmarki: w czwartki po pierwszym każdego miesiąca. Pobiedz ad Paszkówka. Jarmarki: co 2 miesiące w pierwszą środę po 2 lutym, 23 kwietnia, 24-go czerwca, 15 sierpnia, 29 września, 15 grudnia. Andrychów. Targi: każdego wtorku. Kalwarja zebrz. Targi: co drugą środę.

Starostwo Wieliczka. Wieliczka. Jarmarki: co czwarty poniedziałek; targi: co drugi poniedziałek. Wiśniowa. Jarmarki: co drugi czwartek; targi: co drugi czwartek. Dobczyce. Jarmarki: co drugą środę, począwszy od najbliższej środy po Nowym Roku; targi co drugą środę. Gdów. Targi co drugą środę.

Starostwo Żywiec. Żywiec. Jarmarki: w poniedziałki po: Trzech Królach, Wniebowstąpieniu Pańskiem, św. Piotrze, św. Michale, św. Bartłomieju, św. Macieju, św. Marcinie, przed Wielkanocą; targi: każdej środy w miesiącu. Milówka. Jarmarki: co drugi wtorek każdego miesiąca. Rajcza. Jarmarki: w pierwszy czwartek po 15-ym. Sucha. Jarmarki: co drugi wtorek w miesiącu.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE.

Starostwo Bóbrka. Jarmarki odbywają się: — targi w czwartki. Chodorów. Jarmarki odbywają się 14 października; targi — w czwartki. Mikołajów. Jarmarki odbywają się: następnego dnia po rusk. św. Stefanie — 10. 1., następnego dnia po rusk. Trech Światych — 13. 2., następnego dnia po rusk. Palmowej Niedzieli, w dniu ruskiego Bożego Ciała, 15. 5. (rzymsko-kat.), 15. 6. (rz.-kat.), 15. 6. (rz.-kat.) w dniu rusk. Uspenia Anny — 7. 8., 15. 9. (rz.-kat.), w dniu rusk. Pokrowy — 14. 10., 15. 11. (rz.-kat). Strzeliska nowe. Jarmarki odbywają się: następnego dnia po św. Jordanie rusk. 20. 1., następnego dnia po ruskich Zielonych Świętach, w sierpniu następnego dnia po gr.-kat. Uspeniu Bohor., w grudniu po gr.-kat. Uwedeniu Bohor. następnego dnia; targi odbywają się w poniedziałki.

Starostwo Brzozów. Brzozów. Jarmarki odbywają się: 6 stycznia w poniedziałek, względnie wtorek po Trzech Królach, 6 lutego w dzień św. Doroty — zawsze w poniedziałek, 16 marca względnie poniedziałek po Środopościu, 23 kwietnia w dzień św. Wojciecha, 26 maja względnie wtorek po Zielonych Świątkach, 29 czerwca w dzień św. Piotra i Pawła — poniedziałek, 22 lipca w dzień św. Magdaleny — poniedziałek, 24 sierpnia w dzień św. Bartłomieja — poniedziałek, 14 września w dzień św. Krzyża — poniedziałek, 4 października w dzień św. Franciszka — poniedziałek, 1 listopada w dzień Wszystkich Świętych —

poniedziałek, 4 grudnia; targi odbywają się: w poniedziałki (w razie święta — wtorki). Domaradz. Jarmarki odbywają się: 7 stycznia w pierwszą środę po św. Walentym, 4 marca w pierwszą środę po św. Kazimierzu, 1 maja w pierwszą środę po św. Filipie i Jakóbie, 2 lipca w pierwszą środę Nawiedzenia N. M. P., 5 września w pierwszą środę po św. Wawrzyńcu, 11 listopada w pierwszą środę po św. Marcinie. Dynów. Jarmarki odbywają się: 10 stycznia w dzień św. Pawła — czwartek, 2 lutego w dzień N. P. M. Promiennej — czwartek, 19 marca w dzień św. Wojciecha — czwartek, 14 kwietnia w dzień św. Walerjana — czwartek, w następny dzień po Wniebowstąpieniu Pańsk., 18-go czerwca w dzień św. Antoniego — czwartek, 25 lipca w dzień św. Jakóba — czwartek, 20 sierpnia w dzień św. Stefana — czwartek, 9 września w dzień po Matce Boskiej Siewnej, 10 października w dzień Matki Boskiej Różańcowej, 5 listopada w dzień św. Elżbiety — czwartek, 6-go grudnia w dzień św. Mikołaja; targi odbywają się: w czwartki (w razie święta — piątek).

Starostwo Lubaczów. Cieszanów. Targi odbywają się: we wtorki. Lubaczów. Targi odbywają się w poniedziałki. Narol. Targi odbywają się we czwartki. Oleszyce. Targi odbywają się w środy.

Starostwo Dobromil. Bircza. Jarmarki odbywają się: 2 stycznia, 29 czerwca, 6 października; targi odbywają się w środy. Dobromil. Jarmarki odbywają sie: 19 stycznia, od 1 do 18 sierpnia; targi odbywają się w poniedziałki.

Starostwo Drohobycz. Drohobycz. Targi odbywają sie w poniedziałki. Podbóż. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się.

Starostwo Gródek Jagiell. Gródek Jagiell. Targi odbywają się w czwartki.

Starostwo Jarosław. Jarosław. Targi odbywają się w piątki. Radymno. Jarmarki odbywają się: — Pruchnik. Jarmarki odbywają się: — Sieniawa. Targi odbywają się w czwartki.

Starostwo Jaworów. Jaworów. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w poniedziałki. Krakowiec. Jarmarki odbywają się: pierwszy czwartek po: ruskim Nowym Roku, Rus. Prwiteniu, św. Józefie, ruskiej Wielkiej Nocy, św. Jakóbie, ruskim Czesnym Chreście, św. Łukaszu, Dimytrze, św. Katarzynie, ruskim Mikołaju; targi odbywają się w czwartki. Wielkie Oczy. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w środy.

Starostwo Kolbuszowa. Kolbuszowa. Targi odbywają się we wtorki. Majdan. Targi odbywają się w poniedziałki. Ranizów. Targi odbywają w czwartki. Sokołów. Jarmarki odbywają się — targi odbywają się w środy.

Starostwo Krosno. Dukla. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w czwartki. Korczyna. Targi odbywają się w piątki. — Krosno. Jarmarki odbywają się: w pierwszy poniedziałek po Nowym Roku, 3 kwietnia, poniedziałek po św. Trójcy, 31 lipca, pierwszy poniedziałek we wrześniu, na św. Szymona i po 28 października — pierwszy poniedziałek; targi odbywają się w poniedziałki. Rogi. Jarmarki odbywają się: —

Starostwo Łańcut. L e ż a j s k. Jarmarki odbywają się — targi odbywają się we wtorki. Ł a ń c u t. Jarmarki odbywają się — targi odbywają się we wtorki. Ż o ł y n i a. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w czwartki.

UWAGA: Prócz tego odbywają się jarmarki o terminie niestałym Ł a ń c u t: 1) czwarty wtorek po wielkim poście, 2) poniedziałek po Wniebowstąpieniu. Ż o ł y n i a: poniedziałek po Niedzieli Palmowej.

Starostwo Lisko. B a l i g r ó d. Targi odbywają się w poniedziałki — w razie święta targi nie odbywają się. L i s k o. Targi odbywają się we wtorki — w razie święta w dzień następny. L u t o w i s k a. Jarmarki odbywają się — według obrządku grecko-kat. — po Nowym Roku, po Strydeni, w środę Środopustną, po św. Jurze, po Wniebowstąpieniu, po Zielonych Świętach, w piątek po 9-tym czwartku od świąt Wielkiejnocy, po św. Piotrze, po Przemienieniu Pańskiem, po Narodzeniu N. M. P., w dniu Łuki (31. 10. rzym.-kat.), po św. Mikołaju; targi odbywają się we czwartki. U s t r z y k i d o l n e. Jarmarki odbywają się tak samo jak i w Lutowiskach; targi odbywają się w środy.

Starostwo Lwów. J a r y c z ó w N o w y. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w środy. N a w a r j a. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w środy. S z c z e r z e c. Jarmarki odbywają się: 2-go stycznia, pierwszy wtorek po Zielonych Świątkach, 13 lipca, 30 września; targi odbywają się w czwartki. W i n n i k i. Targi odbywają się w soboty.

Starostwo Mościska. M o ś c i s k a. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w poniedziałki. S ą d o w a W i s z n i a. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w środy.

Starostwo Nisko. K a m i e ń. Targi odbywają się we wtorki. R u d n i k. Targi odbywają się w czwartki. U l a n ó w. Targi odbywają się w poniedziałki.

Starostwo Przemyśl. D u b i e c k o. Jarmarki odbywają się: — P r z e m y ś l. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w piątki.

Starostwo Przeworsk. K a ń c z u g a. Jarmarki odbywają się w najbliższy wtorek po: Trzech Królach, Niedzieli Starozapustnej, św. Grzegorza, Niedzieli Czarnej, Zielonych Świątkach, św. Piotrze i Pawle, św. Marji Magdalenie, Wniebowzięciu, św. Rozalji, św. Michale, Karolu, Barbarze; targi odbywają się we wtorki. P r z e w o r s k. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki na artykuły spożywcze.

Starostwo Rawa Ruska. N i e m i r ó w. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w czwartki. R a w a R u s k a. Jarmarki tak jak w Niemirowie; targi odbywają się w poniedziałki. U h n ó w. Jarmarki — tak jak w Niemirowie; targi odbvwają się w piątki.

Starostwo Rudki. K o m o r n o. Targi odbywają się w poniedziałki. R u d k i. Targi odbywają się we wtorki.

Starostwo Rzeszow. B ł a ż o w a. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w środy. G ł o d ó w i J a w o r n i k polski. Mimo, że posiadają koncesje na targi i jarmarki, targi i jarmarki po wojnie nie odbywają się. R z e s z ó w. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w piątki. T y c z y n. Jarmarki odbywają się: —

Starostwo Sambor. Ł ą k a. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się. S a m b o r. Targi odbywają się w czwartki.

Starostwo Sanok. Bukowsko. Targi odbywają się w czwartki. Jaćmierz. Jarmarki odbywają się: w poniedziałek i wtorek po: Niedzieli Środopostnej, 8 i 9 maja, 24 i 25 czerwca (podług kalendarza polskiego). Mrzygłód. Jarmarki odbywają się: po ruskiej Matce Boskiej Gromnicznej, Zwiastowaniu, Przewodniej Niedzieli, Bożem Ciele (polsk.), Matce Boskiej Zielnej, Wziesieniu Krzyża, św. Michale, św. Mikołaju. W razie święta najbliższy poniedziałek. Rymanów. Poniedziałki, w których odbywają się jarmarki w Krośnie — odpadają targi w Rymanowie. Sanok. Targi odbywają się w środy (w razie świąt — w piątki).

Starostwo Sokal. Bełz. Jarmarki odbywają się w pierwszy dzień po św. Stefanie mucz. ruskim, w pierwszy poniedziałek Zapustu grecko-kat., w pierwszy poniedziałek po Niedzieli Kwietniej rusk., po Przewodniej Niedzieli rusk., Wielkanocnych Świętach rusk., w pierwszy wtorek po Zielonych Świątkach rusk., 2 lipca, 2 sierpnia, 13 września, 27 listopada, 13 grudnia; targi odbywają się w czwartki. Sokal. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się w poniedziałki.

Starostwo Stary Sambor. Stary Sambor. Targi odbywają się we wtorki.

Starostwo Strzyżów. Czudec. Targi odbywają się w środy. — Prysztak. Targi odbywają się w czwartki. Niebylec. Targi odbywają się w poniedziałki. Strzyżów. Targi odbywają się we wtorki.

Starostwo Tarnobrzeg. Baranów. Targi odbywają się we wtorki. Radomyśl. Targi odbywają się w poniedziałki. Rozwadów. Targi odbywają się we wtorki. Tarnobrzeg. Targi odbywają się w środy.

Starostwo Żółkiew. Żółkiew. Jarmarki odbywają się: — targi odbywają się we wtorki. Mosty wielkie. Targi odbywają się w środy. Kulików. Jarmarki odbywają się: —

Starostwo Miasto-Lwów. Lwów. Targi odbywają się w piątki.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE.

Starostwo Borszczów. Borszczów: targi w poniedziałki. **Jezierzany:** targi w piątki. **Mielnica:** targi we wtorki. **Korolówka:** targi we czwartki, jarmarki: w Śródpoście i Wniebowstąpienie — obrz. gr-kat. **Skała:** targi w środy.

Starostwo Brody. Brody: targi w poniedziałki. **Podkamień:** targi w czwartki.

Starostwo Brzeżany. Brzeżany: targi w środy; jarmarki: 14 stycznia, 1 lutego, w ruskie Środopoście, 5 maja, 22 maja, po Zielonych Św., 1 lipca, 21 września, 13 października, 27 listopada, 19 grudnia. **Kozłów:** targi w czwartki. **Kozowa:** targi w poniedziałki. **Narajów:** targi w czwartki; jarmarki 18 stycznia, 7 kwietnia.

Starostwo Buczacz. — Buczacz: targi w czwartki. **Jazłowice:** targi we wtorki. **Koropiec:** targi co drugi wtorek. **Monasterzyska:** targi co środa. **Potok Złoty:** targi we wtorki **Ujście Zielone:** targi w czwartki.

Starostwo Czortków. — Czortków: targi w poniedziałki; jarmarki: 20 maja, 11 lipca, 27 sierpnia, 19 grudnia.

Starostwo Husiatyn. Chorostków: targi w poniedziałki. **Probużna:** targi we wtorki. **Kopczyńce:** targi w środy.

Starostwo Kamionka str. — Kamionka str.: targi we wtorki. **Busk:** targi we wtorki. **Milatyn nowy:** targi w czwartki.

Starostwo Podhajce. — **Podhajce:** targi w czwartki. **Horożanka. Złotniki:** ma być w niedługim czasie uruchomione.

Starostwo Przemyślany. — **Przemyślany:** targi w poniedziałki. **Gliniany:** targi w czwartki.

Starostwo Radziechów. — **Radziechów:** targi w czwartki. **Witków:** targi co drugą środę. **Łopatyn:** targi co drugą środę.

Starostwo Skałat. — **Skałat:** targi we wtorki. **Grzymałów:** targi w czwartki. **Podwołoczyska:** targi w czwartki.

Starostwo Tarnopol. — **Tarnopol:** targi w środy; jarmarki: 2 stycznia, 12 lutego, 23 czerwca, 25 lipca, 17 sierpnia, 25 września, 19 listopada. **Mikulińce:** targi w poniedziałki.

Starostwo Trembowla. — **Trembowla:** targi we wtorki; jarmarki 7 i 26 lipca. **Bódzanów:** targi w czwartki.

Starostwo Zaleszczyki. — **Tłuste:** targi w czwartki. **Zaleszczyki:** targi we wtorki.

Starostwo Zbaraż. — **Zbaraż:** targi w poniedziałki.

Starostwo Zborów. — **Pomorsany:** targi w środy. **Założce:** targi w poniedziałki. **Zborów:** targi we wtorki.

Starostwo Złoczów. — **Złoczów:** targi w poniedziałki. **Olesko:** targi co drugi wtorek. **Sokołówka:** targi co drugą środę.

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE.

Starostwo Bohorodczany. **Bohorodczany:** jarmarki — 6 lutego, 9 maja, 7 lipca, 28 sierpnia, 21 września, 14 października, 7 listopada, 19 grudnia; oprócz tego: 15 stycznia względnie dnia następnego po Nowym Roku, w środę Wielkiego Tygodnia, dnia następnego, po Zielonych Świątkach (obrz. gr.-kat.); targi w środy. **Łysiec:** jarmarki — 1 stycznia, 11 lutego, 7 marca, 7 maja, 25 czerwca, 12 lipca, 20 sierpnia, 26 września, 26 listopada. **Rosólna:** jarmarki — 21 marca, 10 czerwca, 10 września, 13 listopada, 12 grudnia. **Sołotwina:** jarmarki — 8 stycznia, 14 lutego, 13 marca, 1 sierpnia, 10 września, 2 października, 21 listopada, 19 grudnia. Oprócz tego: w poniedziałek po Przewodniej Niedzieli, w dniu następnym po Wniebowstąpieniu (obrz. gr.-kat.).

Starostwo Dolina. — **Bolechów:** jarmarki — 16 stycznia, 5 maja, 10 lipca, 25 września; targi w poniedziałki. **Dolina:** jarmarki — 23 stycznia, 12 lutego, 10 marca, 14 kwietnia, 12 maja, 2 czerwca, 6 lipca, 7 września 12 października, 17 listopada, 22 grudnia. **Perchińsko:** jarmarki — 4 maja, 23 czerwca, 25 lipca, 7 września, 3 grudnia; oprócz tego: 2-gi poniedziałek Wielkiego Postu ruskiego; targi w poniedziałki. **Różniałów:** jarmarki — 7 lutego, 2 maja, 11 lipca, 12 września, 21 listopada, 4 grudnia; oprócz tego: po ruskim Nowym Roku; targi co środa. **Wełdisz:** jarmarki — 10 stycznia, 18 marca, 12 czerwca, 28 sierpnia, 7 listopada; targi we czwartki. **Czernelica:** targi w poniedziałki.

Starostwo Horodenka. — **Horodenka:** jarmarki — 12 stycznia, 16-go kwietnia, 5 maja, 2 czerwca, 11 lipca, 27 sierpnia, 8 i 21 grudnia; oprócz tego co drugi poniedziałek postu ruskiego; targi we wtorki. **Obertyn:** jarmarki — 17 stycznia, 18 lutego, 9 kwietnia, 9 maja, 25 czerwca, 16 lipca, 1 i 22, 15 października, 7 listopada, 13 i 26; oprócz tego we wtorek po ruskich Zielonych Świątkach; targi w poniedziałki.

Starostwo Kałusz. — Kałusz: jarmarki — 17 stycznia, 11 lutego, 13 marca, 18 kwietnia, 15 maja, 5 czerwca, 20 lipca, 28 sierpnia, 26 września, 27 października, 17 listopada, 9 grudnia; targi w poniedziałki. **Woyniłow:** jarmarki — 17 stycznia, 5 maja, 11 lipca, 18 sierpnia.

Starostwo Kosów. — **Kosów:** targi w środy. **Żabie:** targi w poniedziałki.

Starostwo Kołomyja. — **Kołomyja**: jarmarki — 13 stycznia, 19 lutego, 1 sierpnia, 10 września, 30 października, 19 grudnia; oprócz tego dzień następujący po Wniebowstąpieniu, 10-ty piątek po Wielkiej Nocy (obrz. gr.-kat.); targi w środy i piątki. **Gwoździec:** targi w poniedziałki.

Starostwo Nadwórna. — **Delatyn:** jarmarki — 19 stycznia, 24 marca, 23 kwietnia, 30 maja, 26 sierpnia, 7 wrześni, 19 listopada, 19 grudnia; targi w poniedziałki. — **Nadwórna:** jarmarki — 19 stycznia, 16 lutego, 17 marca, 13 kwietnia, 5 maja, 14 czerwca, 8 sierpnia, 14 września, 4-go listopada, 8 grudnia. **Lanczyce:** targi każdego 1-go czwartku po 1-szym.

Starostwo Peczeniżyn. — **Peczeniżyn:** jarmarki — 18 stycznia, 14-go lutego, 21 marca, 7 kwietnia, 5 maja, 27 lipca, 28 sierpnia, 13 października, 8 listopada, 16 grudnia; oprócz tego we wtorek po Zielonych Świątkach. **Jabłonów:** targi we czwartki.

Starostwo Rohatyn. — **Bursztyn:** jarmarki — 16 stycznia, 22 kwietnia, 26 sierpnia, 11 grudnia; targi we wtorki, w razie świąt targi odbywają się dnia poprzedniego. **Bołszowce:** jarmarki — 2 i 28 stycznia, 13 lutego, 15 grudnia, 26 sierpnia, 19 listopada; targi w poniedziałki. **Rohatyn:** jarmarki — 7 stycznia, 1 lutego, 29 lipca, 10 października, targi w środy, w razie świąt targi odbywają się dnia poprzedniego.

Starostwo Skole. — **Smorze:** jarmarki co drugi wtorek; targi we środy.

Starostwo Śniatyń. — **Śniatyń:** jarmarki — 13 października, 4 listopada, 6 grudnia; oprócz tego: w Środopoście (gr.-kat.), we wtorek po Zielonych Świątkach (gr.-kat.), na św. Eliasza, Narodzenie P. M. (gr.-kat.); targi w piątki. **Zabłotów:** targi we wtorki.

Starostwo Stanisławów. — **Halicz:** jarmarki — 24 marca, 4 czerwca, 13 października; targi w środy. **Jezupol:** jarmarki — 2 stycznia, 13 marca, 5 maja, 29 czerwca, 27 lipca, 18 sierpnia, 29 września, 1 listopada. **Stanisławów:** jarmarki — 3 lutego, 29 marca, 14 maja, 15 czerwca, 6 sierpnia, 13 września, 4 grudnia; targi we czwartki.

Starostwo Stryj. — **Stryj:** targi we czwartki.

Starostwo Turka. — **Turka:** jarmarki — 9 stycznia, 11 lutego, 19-go marca, 10 lipca, 22 sierpnia, 19 września, 10 października, 11 listopada; targi w środy. **Wysoćko wyżne:** jarmarki — 22 stycznia, 12 lutego, 15 maja, 19 czerwca, 24 lipca, 7 sierpnia, 4 i 25 września, 26 października, 6 listopada, 4 grudnia.

Starostwo Tłumacz. — Tłumacz: jarmarki w każdą pierwszą środę po pierwszym, targi w środy. **Tyśmienica:** jarmarki — 5 stycznia, 16 marca, 1 czerwca, 21 września; targi w poniedziałki. **Olynia:** jarmarki — 20 i 30 stycznia, 15 lutego, 21 marca, 2 kwietnia, 14 maja, 11 czerwca, 3 lipca, 20 sierpnia, 18 września, 30 października, 26 listopada, 21 grudnia; targi we wtorki. **Niżniów:** targi w czwartki.

Starostwo Żydaczów. — **Żydaczów:** jarmarki — 16 stycznia, 9-go września, 7 listopada; targi w środy. **Żurawno:** jarmarki — 27 stycznia, 20 września, 12 października, 20 listopada, oraz w czwartek Środopostu, poniedziałek po św. Tomaszu, wtorek po Zielonych Świątkach (obrz. gr.-kat.), targi w środy. **Rozdół:** targi w poniedziałki. **Mikołajów:** targi we wtorki.

WOJEWÓDZTWO POLESKIE.

Starostwo Brzeskie. — **Brześć:** jarmarki każdego 1 miesiąca i 9-go maja; targi w piątki i środy. **Kamieniec-Litewski:** jarmarki 5 każdego miesiąca, 3 i 14 lutego, 15 maja, 25 kwietnia, 15 lipca, 14 września, 21-go listopada, 17 grudnia. **Wysokie-Litewskie:** jarmarki 20-go każdego miesiąca; targi we czwartki i niedziele. **Domaczewo:** jarmarki 15-go każdego miesiąca, 3 października i następny dzień po Wniebowstąpieniu. **Czernawszczyce:** jarmarki 10-go każdego miesiąca. **Małoryta:** jarmarki 15-go każdego miesiąca.

Starostwo Drohiczyńskie. — **Drohiczyn:** jarmarki — **Chomsk:** jarmarki — **Janów:** jarmarki w każdą środę po 1-szym każdego miesiąca.

Starostwo Kamień-Koszyrski. — **K. Koszyrski:** jarmarki — 5-go i 20-go każdego miesiąca. **Wielka Głusza:** jarmarki 16 każdego miesiąca. **Rzeszyca:** jarmarki 8-go każdego miesiąca. **Werchy:** jarmarki 19-go każdego miesiąca.

Starostwo Kobryńskie. — **Kobryń:** jarmarki 10-go każdego miesiąca. **Dywiń:** jarmarki 4-go każdego miesiąca. **Żabinka:** jarmarki 15-go każdego miesiąca. **Antopol:** jarmarki 15-go każdego miesiąca.

Starostwo Kossowskie. — **Kossów:** Targi co tydzień we czwartki. **Różana:** targi co tydzień w poniedziałki.

Starostwo Łuninieckie: — **Łuniniec:** jarmarki w każdy czwartek 15-go każdego miesiąca. **Dawidgródek:** jarmarki w każdy piątek. **Stolin:** jarmarki — **Kożangródek:** jarmarki — **Pohost-Zagorodzki:** jarmarki — 7 i 9 maja, 26 września każdego roku. **Hancewicze:** jarmarki w każdy czwartek. **Płotnica:** jarmarki — 19 października każdego roku.

Starostwo Pińskie. — **Pińsk:** jarmarki — targi co środy i piątki. **Łohiszyn:** jarmarki — **Pniewno:** jarmarki 29-go każdego miesiąca.

Starostwo Prużańskie. — **Prużana:** jarmarki — targi w poniedziałki i wtorki. **Bereza-Kartuska:** jarmarki — **Malecz:** jamarki — targi w każdy poniedziałek. **Szereszów:** jarmarki — tagi we czwartki.

Starostwo Sarneńskie. — **Sarny:** jarmarki — 19-go i 15-go każdego miesiąca. **Rokitno:** jarmarki — 5-go i 18-go każdego miesiąca.

WOJEWÓDZTWO NOWOGRODZKIE.

Starostwo Baranowickie. — **Lachowicze:** jarmarki — w dzień Wniebowstąpienia (st. st.), Boże Ciało (st. st.); targi — w środy i piątki. **Stołowicze:** jarmarki — 15-go sierpnia i 8-go września. **Baranowicze:** targi — dwa razy tygodniowo w poniedziałki i czwartki.

Starostwo Lidzkie. — **Lida:** targi — w poniedziałki. **Wasiliszki:** targi we wtorki. **Bielica:** targi w środy. **Szczuczyn:** targi w czwartki. **Ostryna:** jarmarki — 15-go każdego miesiąca, za wyjątkiem niedziel i so-

bót, kiedy jarmarki odkłada się na dzień następny; targi w poniedziałki. **Żołudek:** jarmarki — na Zesłanie Ducha Świętego 2—3 dni; targi w poniedziałki. **Woronowo:** jarmarki we wtorki za wyjątkiem dni świątecznych; targi — w czwartki. **Dokudowo:** jarmarki co pierwszy wtorek każdego miesiąca.

Starostwo Nowogródzkie. — Nowogródek: jarmarki każdego 1-go lub dnia następnego, o ile 1-go przypada święto; targi w poniedziałki i czwartki. **Lubcza:** targi we wtorki. **Turzec:** targi we wtorki. Korelicze: targi w środy.

Starostwo Nieświezkie. — Nieśwież: większe targi w środy, mniejsze w piątki. **Kleck:** targi w poniedziałki. **Mir:** targi w poniedziałki. **Snów:** targi we wtorki.

Starostwo Stołpeckie. — Stołpce: targi we wtorki. **Iwieniec:** targi we wtorki. **Wołma:** targi we wtorki. **Rubieżewice:** targi w poniedziałki. **Raków:** targi w poniedziałki. **Piorszaje:** targi w piątki.

Starostwo Słonimskie. — Słonim: targi w czwartki. **Dereczyn:** jarmarki 23-go każdego miesiąca; targi we wtorki. **Staro-dziewiątkowice, gm. Marińska:** targi w św. Bożego Narodzenia, św. Wniebowstąpienia, 28 listopada. **Hołynka, gminy Starowiejskiej:** jarmarki 1-go każdego miesiąca. **Kozłowszczyzna:** targi w poniedziałki po 1-ym i 15-tym, ewtl. 1-go i 15-go w poniedz. **Rohotna:** targi 10-go i 25-go każdego miesiąca. **Żdzięcioł:** targi we wtorki. **Mołczadź:** jarmarki — przed świętami Wielkanocnemi, przed Przewodnią Niedzielą, 29-go czerwca (Piotra i Pawła), 20-go lipca (św. Eljasza), 14-go września (Podniesienie św. Krzyża); targi w środy.

Starostwo Wołożyńskie. — Wołożyń: targi w czwartki. **Wiszniewo:** targi w środy. **Traby:** targi we wtorki **Naliboki:** targi w poniedziałki. **Derewno:** targi w czwartki. **Iwje:** jarmarki —

Biblioteka Uniwersytecka w Lublinie Marii Curie-Skłodowskiej

Wyciąg z Dziennika Ustaw Nr. 95 z dnia 31/X 1924 r.
Ustawa Nr. 887.

Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 27/X 1924 r.

„W celu wykonania ustawy z dnia 17 lipca 1924 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę“.

Na zasadzie art. 1 i art. 4 ustawy z dn. 17 lipca 1924 r. w sprawie opłat za paszporty (Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 672) zarządza się co następuje:

§ 1. A. Oprócz opłat przewidzianych w art. 3 ustawy z dnia 17-go lipca 1924 r. w sprawie opłat za paszporty ustala się opłaty:

a) za paszporty zagraniczne	100 zł.
b) za zezwolenie na ponowny wyjazd . . .	100 „
c) za paszport wielokrotny (na wielokrotne przekroczenie granicy w obie strony bez obowiązku każdorazowego uzyskania zezwolenia na ponowny wyjazd)	250 „
d) za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd dla wyjeżdżających w celach handlowych i przemysłowych	25 „
e) za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd dla wyjeżdżających w celach przewidzianych w artykule 3 ustawy z dnia 17/VII 1924 r. . . .	20 „
f) za paszport żeglarski (śródlądowy), wydawany przez urzędy administracyjne I instancji województw: warszawskiego, poznańskiego, pomorskiego i przez Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę.	3 „

§ 4. Paszporty zagraniczne ulgowe za opłatą 20 zł. jak również ulgowe zezwolenia na ponowny wyjazd za opłatą 20 zł. należy wydawać osobom, udającym się zagranicę.

c) w celu uczestniczenia w zebraniach międzynarodwych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych i t. p.

d) w celach społecznych, o ile osoby te delegowane są przez instytucje państwowe, samorządowe, społeczne.

Decyzja co do przyznania ulg osobom, wyjeżdżającym w celach wymienionych w punktach c) i d) niniejszego paragrafu przysługuje urzędom administracyjnym II instancji i dokąd winny być kierowane w drodze instancji należycie udokumentowae podania z odpowiedniemi wnioskami.

Kosy oryg. styryjskie z marką „mała kosa", sierpy, **łopaty,** widły, noże do sieczkarni, łańcuchy, potrzaski, sikawki, maszyny do strzyżenia owiec i koni, podkowy, hacele, gwoździe, **numeratory** do drzew, wagi, **latarnie** stajenne **„Kometa",** narzędzia wszelkie, **towary żelazne,** okucia do drzwi i okien, miary, wyroby nożowe i galanterję metalową, **meble** ogrodowe, **łóżka** żelazne, **naczynia kuchenne,** konserwatory J. Wecka

polecają:

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, plac Teatralny

Filja I: Marszałkowska 124, II: Daniłowiczowska 9.

Rok założenia 1794.

CZYTAJCIE

„PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI DLA HODOWCÓW ŚWIŃ"

M. KARCZEWSKIEJ

Sprzedaż we wszystkich księgarniach.

Skład główny w C. T. R. Warszawa, ul. Kopernika 30.

Książki powieściowe

Książki do nabożeństwa

Książki szkolne

Książki naukowe

posiada stale na składzie i poleca w wielk. wyborze

KSIĘGARNIA KRONIKI RODZINNEJ

WARSZAWA

Plac Zamkowy (Podwale 4)

Zamówienia z prowincji załatwia się natychm. zaliczeniem poczt.

Katalogi wysyła się bezpłatnie na każde żądanie.

Dachówkę azbestowo-cementową

„ETERNIT"

wszelkiego rodzaju **dachówki gliniane, palone, cegłę, wapno, cement, gips** i wszelkie inne materjały budowlane, **oleje** mineralne i **smary**

dostarcza po cenach konkurencyjnych

D-H. St. Matławski i S-ka

Sp. Akc.

Warszawa, ulica Moniuszki Nr. 2

Adres telegraficzny: „Estemat". Telefony 6-68 i 245-90.

Częstochowa 1909. Medal złoty za postęp. fabryk. maszyn młyńskich
Egzystuje od roku 1900.

Fabryka Maszyn i Kamieni Młyńskich

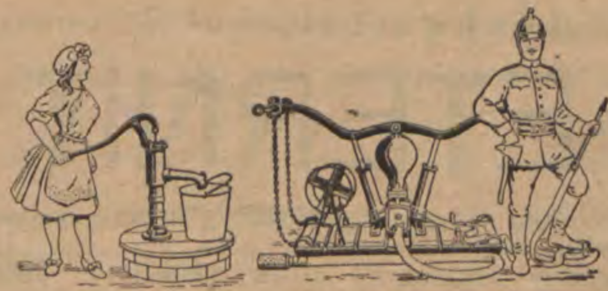
ŁĘGIEWSKI i HARTWIG

Warszawa-Praga, ul. Szeroka Nr. 11. (Dom własny.)
Telefon 16-08

Poleca wyroby własne według najnowszych wymagań techniki wykonywane, jako to:

Dla młynów zbożowych: wialnie, maszyny żubrowe **szmerglowe,** szczotkowe, **postawy walcowe** najnowszego **całożelaznego** modelu c., pytle płaskie samokrężne najnowszego syst., pytle odśrodkowe, wialnie kaszowe, filtry do kurzów i pośladów, filtry i wentylatory do **chłodzenia mlewa** (aspiracji). Kamienie francuskie i sztuczne, gazę jedwabną gwarantowanego gatunku. — **Dla wyrobu kasz:** perlaki z obsługą samodziałającą (automatyczną) i ręczną. Krajalnice, łamacze, sortowniki z wentylacją do kasz perłowych, jagielniki, **transmisje** syst. Selersa z automatycznem obrączkowem smarowaniem. — **Turbiny** wodne syst. Francisa.

Wszelkie artykuły dla młynów. Liczne referencje odbiorców.
Kosztorysy i cenniki na żądanie bezpłatnie.





POMPY STUDZIENNE
SIKAWKI, WĘŻE, KASKI

topory, guziki, ozdoby do mundurów
i wszystkie przybory dla straży ogniow.

poleca

FABRYKA STANISŁAWA TRĘBICKIEGO

BIURO SPRZEDAŻY:
WARSZAWA
(vis à vis Centr. Tow. Roln.) - UL. KOPERNIKA 33
TELEFON Nr. 10-30

NNE

SKI

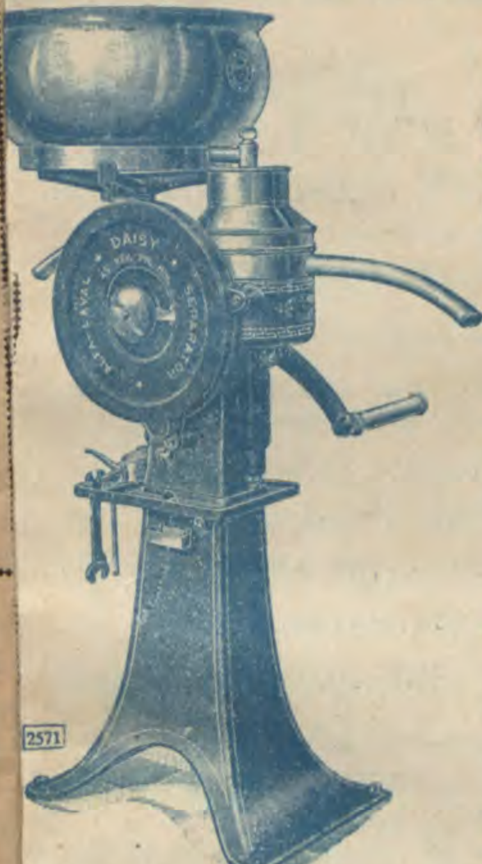
ów

ow.

KIEGO

RNIKA 33

Wirówki do odtłuszczania mleka



ALFA-LAVAL

BYŁY I SĄ NAJLEPSZE

Dla małych i wielkich gospodarstw i dla mleczarń

MODEL 1924 R.

z najnowszemi udoskonaleniami i ulepszeniami

Przeszło 3000000 sztuk w użyciu.

Do 1 lipca 1924 r. uzyskały 1187 najwyższych odznaczeń.

DOGODNE WARUNKI KUPNA

TOW. ALFA-LAVAL Sp. z o. p.

WARSZAWA, Krakowskie Przedm. 60.

Zastępcy we wszystkich miastach Rzplitej.

Biblioteka Uniwersytetu
MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
w Lublinie
4466
CZASOPISMA
1925

Sp. Akc. „[illegible]

Związek Syndykatów [illegible]

dawniej „KOOPERACJA ROLNA"

WARSZAWA, Kopernika 30

Dostarcza za pośrednictwem zrzeszonych organizacyj rolniczo-handlowych:

Nawozy sztuczne (za gotówkę lub zamiennie na zboże)

Nawozy selekcyjne oryginalne

Maszyny i narzędzia rolnicze. Ciągówki.

Materjały budowlane.

Artykuły opałowe, pędne i smary.

PRZESZŁO 100 EKSPOZYTUR W KRAJU.

Własne agentury:

w Gdańsku oraz **w Londynie i Berlinie.**

Oddział w KATOWICACH, ul. A. Mickiewicza 10

dostarcza również artykuły żywnościowe (**mąka, kasze etc.**) oraz pastewne (**otręby, kuchy, owies**).